



36496

I

P

ad 3571.

Biblioteka Jagiellońska



stdr0000671



36496

I

O. VIII
46
I

X. c. 30.

Bibliotheca Collegij Majonis.

ZEBRANIA

PRAC KAZNODZIEYSKICH

Żegomości Xiedza świętey pamięci

M. IGNACEGO KANTEGO
HERKI,

w Przestawney Akadémij Krákovskiej
Filozofij Doktora, y ieyże Krolewskiego
Profesora Kollegi, Większego Kaznodziei
Káatedralnego Krakowskiego Kollegiaty
S. ANNY Krak: Kanonika Plebana
Gajowskiego.

CZĘŚĆ II.



36. 496
I



APPENDIX LOCAL HISTORY

THE HISTORY OF THE
TOWN OF BOSTON
FROM 1630 TO 1800
BY JAMES OSGOOD

BOSTON
PUBLISHED BY
JAMES OSGOOD
1800

THE HISTORY OF THE
TOWN OF BOSTON
FROM 1630 TO 1800
BY JAMES OSGOOD

BOSTON
PUBLISHED BY
JAMES OSGOOD
1800

THE HISTORY OF THE
TOWN OF BOSTON
FROM 1630 TO 1800
BY JAMES OSGOOD

BOSTON
PUBLISHED BY
JAMES OSGOOD
1800

APPROBATIO LOCI ORDINARI.

Conciones Publicas, Illustris, Clarissimi, & Admodum Reverendi M. CLEMENTIS STANISLAI KOSTA HERKA, V.I. Professoris, Collegæ Majoris Iuridici, Eccl: Collegiat: SS. OO. Crac: Canonici, Bobovien: Custodis, Paroch: Droginensis Præpositi, Iudiciorum Consistorii Nostri Generalis Posnaniensis Assessoris, Ordinandorum, & Approbandorum Synodalis Examinatoris, & per Diocesim Librorum Censoris, uti protunc Inclytæ Academiæ Posnaniensis Rectoris, sub Titulo: *ZABAWY &c.* per Menses totius Anni coordinatas, & singulari studio elaboratas, cum nihil in se, præter insignem eruditionem Orthodoxam, & spiritum pietatis, contineant, summæq; utilitati, & commodo omnibus & singulis esse possint luce publica dignas censuimus, utq; typis mandentur, Autoritate Ordinaria facultatem dedimus, & concessimus Datum in solita Nostra Residētia Posnaniæ, Annō Domini 1749 Die 27 Mensis Maji.

JOSEPHUS PAWLOWSKI, Sacræ Theologiæ Doctor, EPISCOPUS Niochenis, in Ecclesia Cathedrali Archi-Diaconus Pscevensis, Vicarius in Spiritualibus. & Officialis Generalis Posnaniensis. *mpp.*



K A Z A N I E.

Ná Nawiedzenie Nayświęt: MARYI Pánny.

Exurgens MARIA, abiit in Montana. Lucæ I.

I potrzebaż to było w Ewangeliu piśać, że MARYA w gory,
czyli w górę poszła, *abiit in montana. P. A.* Czyliż to nowi-
ná, álbo osobliwsza rarytecią MARYI, iść w górę, która w pier-
wszym, Niepokalánego Poczęcia swiego punkcie, nád sámych,
predeterminowaná przed wieki Macierzyństwą Boskiego go-
dnością, wygorowawszy Aniołow, w każdym życia swiego
momenćie, iák w extraordynáryjnych, y żadnemu niepozwo-
lonych stworzeniu prerogatywách, w przyrodzonych, y nád-
przyrodzonych, od náture cudem wyperfekcyowaney, y od
tálki nád podziwienie pomnożoney, sobie dánych tálentách;
iák w cnotách heroiczych, w álcetycznych kontemplacyach,
w niezmíarkowanych żadnym arytmetyki supputem, Boskiey
y bliźniego miłości stopniách, co raz szła wyżej á wyżej,
y zálwie aż w dotykającą się, punktem doskonałości naywyż-
szego Boskiey supereminencyi Tronu, mienádwołnym nigdy
progressem postępowała górę, *Maria meritorum verticem supra S. Greg: bñ:*
omnes Angelorum Choras, usq; ad solium Deitatis evexit. Ták zá-2.in C.1. Reg

wsze znaczne były w Niebotyczną cnot, zaśług, y doskonałości wysokość MARYI progressá, że y sama przez łaskę atemperowana MARYI naturá, do coraz większego, w wyższym w zaśługách postąpieniu, sposobiła się inkrementu, tak dalece, że naturalny nawet sen MARYI, niebył iák bydz powinien, do cnoty opóźnieniem, bo chociaż zwyczajnym ludziom trybem, tak po ręcznych pracách, iák po duchownych zabawách, snem ordynaryinym spoczywała M A R Y A, iednak iáko prawdziwa Oblubienicá Pańska, czuynego nigdy ferdeczney wi-

Cantic: 5. gilarcyi niezawarła oká, *ego dormio, sed cor meum vigilat*, á tym samym, naturalnego zaśnienia tchnieniem, żywą myślą, y nieustaiącym w miłości BOGA áffektem, wyżej się, á wyżej gorowała: *Somnus, qui sepelit in nobis rationis, & liberi arbitrii actum, & per consequens actum merendi, non credo; quod talia in Virgine operatus fuerit, sed Anima illius libere, & meritorio actu tunc tendebat in Deum, unde illo tempore perfectior fuit contemplatrix, quam unquam fuerit, quispiam alius dum vigilavit.* S. Epifan: sentyment, Tá to była Nayświętsza MARYA, Prorockim dawno pod podobieństwem iutrzenki, symbolizowana hieroglifikiem,

Cantic: 6. *quasi aurora*, iz iákó iutrzenká bez wszelkiego iáśności swojej umnieyszenia, od pierwszego swojego wschodu, ząwsze wyżej á wyżej idzie, tak Nayświętsza MARYA Pánná, od pierwszego życia swojego punktu, nie zdefektowanym nigdy, y niepraktykowanym w kreaturách, ząwsze w górę doskonałości wznosiła się biegiem: *Sicut aurora claritas nunquam minuitur, sed semper crescit, ita B. Virgo, sicut Sancta, & sine peccato nata est, ita semper Sancta, & sine peccato permansit, & semper in sanctitate profecit.* nápiśał Helinandus Cistercien: ser: I. de Assumpt: Maria, á co iest iedno, nie dopiero przy nawiedzeniu Elżbiety, ále ząwsze powstaiąca, *exurgens*, ząwsze w górę idąca, *aurora semper consurgens*, lens Hugona de S. Victore, lib: 4. de propriet, & epithetis rerum C. 2. Tá to była palmá, cudownym w łaskách Boskich

skich zǎwsze goruǎca się rośnieniem, *sicut palma exaltata sum*, nietylko ztąd, że ná niewidziány wiekom z pompy świátá przez dobrowolne ubóstwo, z lubości ciátá, przez niezmazáne Panieństwo, z dumy, y ambicyi czartá, przez nieporówná-ną swoię uniżoność, od Bogá náznaczona tryumf, *palma arbor victoriosa, ita B. Virgo victoriosissima fuit, quia mundum paupertate, carnem Virginitate, diabolum vicit humilitate*, mowi uczony Idi-otá, ále też ztąd, że przy zwyczajnych iák ludźiom życia do-czesnego ciężkościách, iák páłma, ktora *sub pondere crescit*, pa-ragonuǎcá zǎwsze z Niebem kontemplacyá, zǎwsze się miała do Niebá, zǎwsze szła w gorę, *MARIA palma, quæ semper in altum crevit, per altissimam contemplationem*, komplet sentymen-tu wspomnionego Doktorá, p. 14. *contempl: 64.* MARYA była owo żywe zǎwsze w gorę wyrastaǎce zródło, *fons ascendebat de terra*, nieustájącym, áni żadnǎ przerywkǎ nieprzeszkodzo-*Genes: 2.* nym oddalenia się od ziemi, á zbliżenia się ku Niebu w gorę, zǎwsze białe impetem: *Maria fons de terra ascendens, quia to-ta vita ejus fuit quidam ascensus, & elongatio à terrenis*, mowi Ri-chardus á S. Laur: L. 9. *de laud: Mariæ.* Nayświétsza MARYA, była to prawdziwa opisána latorośl, *virgula fumi ex aromatibus*, *Cantic: 3.* ktora nietylko dziwniewdzięcznǎ BOGU caot naywyborniey szych wonnością, ále też nigdy do ziemi nienáchylonǎ, co mo-ment wyżej á wyżej wznosiła się intencyá: *Virgula fumi, quæ semper alta petit, per rectitudinem intentionis*, przyznáie *Althelmus Schiveburgensis.* A zátym nie jest to nowiná, álbo iáká osobli-wość, że MARYA w gory, czyli w gorę idzie, przecięż nie gor-no chodzi. Wysokość niezmierzoney práwie Macierzyństwa Boskiego w MARYI godności, przy pospiesznym uniżoney w Domu Zácharyaszá wizyty oddániu, nie wziętá gory nád pokorǎ MARYI, y owszem to prawdá będzie, co z dalszego wyniknie dyskursu, że wielka MARYI pokorǎ, naylepiey się przy Náviedzeniu Elźbiety, ná Solimeyskich, wydała gorách, y otym *Ad M. D. G.*

IEst ro niezawiedziona prawda, że w tym jednym nawiedze-
 nia Elżbiety akcie, wiele się różnych heroicznych MARYI
 cnot pokazało. Nayprzód pokazała się żywa wiarą MARYI,
 że uczynioney sobie od Anioła, o cudownym Elżbiety potom-
 ku, bez wszelkiego powątpiewania uwierzywszy powieści,
 tenże akt wiary, samym radośnego powinszowania potwier-
 dził skutkiem, iako ją sama wysławia Elżbietą, *beata, que*
Lucę 11 credidisti. Pokazała się niewątpliwa w Bogu MARYI nadzieja,
 że iak tylko w Domu Elżbiety stanie, przez przytomność zam-
 kniętego w żywocie swoim Wcielonego Bogą, nie tylko Dom
 Elżbiety osoblwizemi napełni łaskami, ale też y sześciomie-
 sięcznego potomką Janą, nadprzyrodzonym pierworodney
 niewinności udaruie przywilejem, *causa hujus profectiois fe-*
stina, fuit sanctificatio Joannis, ut peccato originali expiaretur, mo-
wi Jaco: Marchan: in vit: floriger: Lec: 18. Pokazała się w MA-
 RYI osoblwiza, Bogą, y bliźniego miłość. Miłość Bogą, kie-
 dy przez to nawiedzenie Elżbiety, pierwszy Syną swojego Bo-
 gą y człowieka, nad Xiążęciem ciemności, wszechmocney
 władzy y tryumfu, pokazała experiment; miłość bliźniego,
 kiedy szczególnie dla zbawiennego Janowey funkcyi interes-
 su, co godzinne kontemplacye, y zwyczajną opuściwszy oso-
 bność, odległe od Nazaretu na mil 20, według Barradyusza z
 nieodwłoczną wizytą swoją, na Solimeyskie spielzy podroże.
 Pokazało się w ten czas niewymowne MARYI, Boskim instyn-
 ktem posłuszeństwo, że iako zawsze wszystko, tak y to spie-
 szne nawiedzenie Elżbiety, ziednoczonym swoim z wolą Bo-
 ską, wykonała konsensem: *Nil unquam elegit, nisi quid ei Divi-*
ferm: 51. de na Sapientia demonstrabat, napisał Bernard: Senen. Pokazało się
Cōcept: C. 3. w ten czas, tak wiele inszych niezliczonych cnot M A R Y I,
 które w tym jednym nawiedzenia Elżbiety akcie, cudownie
 zebrane, y zkoncentrowane były, ale się osoblwizy nad insze
 wielka MARYI wydała, y pokazała pokorą. Zwyczajna to
 jest

jest w inlzych wada Matronách, że płodnością uszczęśliwione,
nietylko inlze okiem przenoszą, ále też pogardzają. Ták A-
gar, że płodną została, zaraz choć własná Pánią swoję zdespe-
ktowała: *Concepisse se videns despexit Dominam suam.* Ták Niobe, *Genes: 16.*
o przylłtym uwiadomiona potomku, szczęśliwizą nád inlzych,
y z nikim paragonować się niechcąc, głoši felicyanną: *Felix*
sum, quis enim neget hoc? felixq; manebo, sum major, quam cui possit
fortuna favere, ták opisał *Ovidius.* Nie ták Najsłw. MA- *Lib: 6. Me-*
RYA, stáie się nie iákiegokolwiek Potomká Mátką, ále się stá- *tamorph.*
ie Mátką prawdziwego w Ciele ludzkim Bogá, Niebá, y zie-
mie Pánią, wielowładną, nietylko ludzi, ále y Aniołow Monar-
chinią, á przecie tym ták wielkim szczęściem, ták nieporow-
naną nigdy, *nec primam similem visa est, nec habere sequentē,* pre-
rogatywą bynajmniey nieuniešioną, wielką słuźebniczym wy-
rażoną tytułem, iáwniey pokazuje, kiedy z náviedzeniem do
Elźbiety, ná trzymiešieczne domowe spielzy usługi, iáko świad-
czy Purpurat Rzymłki Hugo: *Maria abiit in montana cum festi-*
natione, ut serviret Elisabeth. Toć to osobliwiey do uwagi re-
komenduje rokomowny Ambroży, że Páni całego świata do
jedney służy, to jest MARYA do Elźbiety spielzy ná usługi,
Magna humilitas est, quia superior venit ad inferiorem, MARIA ad
Elisabeth. Tey nieštycháney nigdy pokory MARYI praktyce,
wydźwić się nie może S. Antonius, *Et quis unquam audivit talia,*
ut Regina gravida pergat ad servam suam ad ministrandum ei, *Ro. p. 2. tit. 15.*
wá iego. Zgadżam iá się ná to, że ząwsze była wielka MARYI *Cap: 24.*
pokorá, ále to u mnie zá osobliwość, że się tá wielka MARYI
pokorá, nigdy, y nigdzie lepiey, iáko dźś przy náviedzeniu
Elźbiety, ná Solimeyłkich wydałá gorách. Wielka była MA-
RYI pokorá, że Świętym Rołżicom swoim, w najmnieyszym
ząwsze rozkazania ich, była ochotna, y poslušna punkcie, á-
le to tylko domowym, iák wiadomo, ták wiadomo było, ále
do tego Boskim była obowiązáná právem: *Honora Patrem, &*

Matrem. Wielka była MARYI pokorą, przy swoiey w Jerozolimskim Kościele prezentacyi, kiedy tak wielkimi łaskami, y darami Niebieskimi utalentowana MARYA, stározakonnemu Káptanowi, do nog zgłęboką upadła rewerencyą, ále tá pokorą, iednym tylko była ośławiona cudem, że MARYA trzeletnia Pánna, 15. wysokich do Ołtarzá Jerozolimskiego gradu sow, spieszny bez cudzey pomocy przebiegła krokiem: *Jam Dominus in Virginis suae infantia magnum quid operabatur, & quanta futura essent hujus miraculi indicio commonstrabat,* mowi Święty Hieronim.

Lib: de ortu

Virg.

Wielka była MARYI pokorą w ten czas, kiedy od Anioła Boską ogłoszona Mátką, uniżoną bydz wyznáta się flugą, ále to w sekretnym gabinecie, przy prezencyi łámego Anioła było. Wielka była MARYI pokorą w ten czas, kiedy zgubionego w Jerozolimie szukając Chrystusa, w czynionym o tey kwerendzie reporcie, pierwey o Jozefie, niż o sobie wspomniáta, *Pater tuus, & ego, dolentes querebamus te,* ále to nieznácznie było, ále to tak mánierá, Matżeńskiey kazała obferwy.

Luca 2.

Dziś iedná, kiedy MARYA zpowinowaconą sobie nawiedza Elżbietę, z woli y instynktu Boskiego, naylepiey, nayiawniey, nayoczywiściey, swoię pokazuje pokorę. Było w ten czas to, że MARYA z pokornym do nog Jozefá upadnieniem, o Matżeńskie ná odprawienie tey wizyty, prosiła pozwolenie. Było to, że konsens otrzymawszy, klęczący, o szczęśliwą ná drogę JEZUSA prosiła benedykcyą. Było to, że tak wielka z Krolow, Xiążąt, y Patryarchow familiantká, z nikim w godności Macierzyństwa Boskiego nieporównána Páni, nie w karocy, lub w wygodney lektyce, bez wszelkiey apparencyi, pompy, y ássystencyi, pieszo, y to boleśmi nogámi, dosyć w daleką, bo ná mil 20, puszczá się drogę, iáko świadczy rewelacya *Mariae de Agredo.* Było to, że każdemu, ile ná tak publiczney drodze podrożnemu, z nayniższą MARYA skłaniała się rewerencyą. W ten czas stało się y to, że łáma Márya z wielkiey pokory, ży-

czli-

czliwym Elżbietę poprzedziła powitaniem, y oney przez trzy Miesiące, z wielką ochotą, przychylnością, w wszelkich potrzebach, y poufanych służyła rozkazach. A kto wyliczy, iák wielkiemi, y wielorakiemi, w ten czas MARYI pokorą była wstawiona, y wydána cudami. Oto zaráz za pierwszym MARYI przyściem, sześciomiesięczny wżywoć Elżbiety Jan, od radości skacze, prawo piekła, przez tálkę pierworodną ginie, Elżbietá Duchem Świętym nápełnioná, w momencie Prorokinią się stáie, oczekiwanego dąwno Messyaszá Mátkę wita, nád wlystkę płeć biłą, naybłogosławieńszą nazywa: *Benedicta tu in mulieribus, id est, plus benedicta, quàm omnes mulieres*, tłumaczy *Sophronius*. Potym przez dziewięć Miesięcy niemy Záchasfer: *de Asup*. ryasz, cudownie rozwiązánym Bogá chwali ięzykiem, *apertū est os ejus, & Prophetavit*. I mogłas się lepiey tak wiele rázy sekretną skromnością, zákryta MARYI wydać pokorá, iáko przy odprawionej ná gorách Solimeyskich Elżbiety wizycie, która ná to osobliwie, Boską była ordynowána dyspozycyą, áżeby się wielkość pokory MARYI, tym lepiey wydała, iż kto ra Aniołom przedtym, teraz przez náviedzenie Elżbiety, wwszyt kim ludziom, y sátemu z podziwieniem iest wiadoma swiátu: *Voluit Deus excellentiam humilitatis Virginis manifestare, ut qua solis Angelis erat cognita, jam etiam hominibus foret manifesta*. probuie *Jacobus Marchan: in vit: floriger*. Słuchác proszę głosu MARYI, w którym nie inlzego altu wydaie się rezonancya, tylko wielkość, y wysokość pokory MARYI. Mowi Elżbietá do MARYI: coż to zá oobliwość, szczęście, y rarytecá moia, że Matká Paná, y Bogá mego, uniżoną oddáie mi wizytę, *unde mihi hec, ut veniat Mater Domini mei ad me*. A MARYA świętopobożnym wyspiewuie tonem. Wielbi duszá moia Paná, *Magnificat &c*. T i iest ciekáwość. A wíszakże MARYA, była prawdziwą Oycá Przedwiecznego Corką, *Filia Patris*, była prawdziwą Syná Boskiego Mátką, *Mater Filii*, była prawdziwą

Du-

Duchá Pańskiego Oblubienicą, *Sponsa Spiritus Sancti*. Czemuż nie mowi: Wielbi duszą moją Oycá, Syná, Oblubienicą mego? ále tylko, wielbi Paná mego, *Magnificat &c.* ma ná to reflexyą Święty *Antoninus*. To słowo Pan, záwsze znaczy relacyą do sługi. Otoż M A R Y A na Solimeyskich Elźbietę wizytująca gorách, nie wspomina Oycá, Syná, y Oblubienicą, boby się tym samym Corką Bogá Oycá, Mátką Syná Bożego, Oblubienicą Duchá Przenayśw: z niemáłym, y owszem naywiększym honorem swoim ogłosiła, ále gdy głósi, wielbi duszą moją Paná, słuzebnicą się głósi, áby wielka iey pokorą, náylepiey ná Solimeyskich wydała się gorách: *Non dicit Patrem, non Filium, non Sponsum, quamvis, quodlibet eorum dicere potuisset: sed tantum dicit Dominum, ut omni viá proprias laudes fugeret, si dixisset Sponsum, multum se laudasset, si dixisset Patrem, vel Filium, æquæ laudis*

p. 4. tit: 15. *esset, sed dicit Dominum, quod est relativum ad Ancillam, słowá iego.*

Cap: 28. Máło ná tym, głóśniey ielzcze, y wyższym o pokorze swoiey altem, intonuie M A R Y A, *quia respexit humilitatem ancillæ suæ*. Nie wspomina o tym, że miał BOG oko ná niezmażaną MARYI czystość, na nienaruszone Panieństwo, ná niepokalaną niewinność: nie wspomina o tym, że miał BOG respekt, ná tak liczne, y różliczne MARYI cnoty, to tylko publikuje, że Bog weyrzał ná wielką iey pokorę, chcąc pokazać, że między infzemi, tak wielu cnotami, náylepiey przy wizycie Elźbiety, wielka MARYI wydała się pokorą: *Non ait Virginitatem, non innocentiam, non ceteras virtutes, sed humilitatē tantum, ut manifestaret, quantum præminet reliquis humilitas, dowodzi poważnym sentymentem Laur: Justin.* Do którego zdania, y to ná ostatni dokument konfrontować się może, że z tey nayosobliwiey przyczyny, z tey naypryncypalnieyszey okazyi, Boska MARYA do náwiedzenia Elźbiety ordynowała dyspozycya, áżeby się wielka iey, tym lepiey, y iawniey pokazała pokorą: *Prima visitationis causa, fuit summa gloriosissima*

Vir-

Virginis humilitas, konkluduje zemną *Elias à S. Theressia*, in *indice cunctorum pro festis*. Závštydź się teraz dumna światowych ambicyantow pychą, wielką MARYI uniżoną pokorą, która to w ludzkich wyrabiasz imaginatywach, że iakiemśkolwiek nátury, lub fortuny ozdobięni prerogatywami, nie mówię sobie równych, co źle jest, ale częstokroć, albo godniejszych, albo lepiej ukwalifikowanych, co gorzej jest postponują. Uczyć ci się należy od MARYI uniżoności, y pokory, która w każdym, w nádgrode estymacyi bliźniego, stanie za honor, stanie za powagę, *honor in honorante*. Konfunduy się ludzka nie-ludzkości, czyli nie-ludzka ludzkości, która dla partykularney prywaty, ná bliźniego ráunek, ná bliźniego niešťczęście, ná bliźniego pomoc, oká łaskáwego niemáš, á náucz się od MARYI, że tá jest káždego Chrześciańského człowieka obligacya, (którą między sobą, y bestye iednostaynie zachowują) bliźniego w upadku rátować, w niešťczęściu wspomagać, y ile możności czyiey jest, czyli radą, czyli fortuną, czyli poważną protekcyą, bez wszelkiew cielzyć, y wspierać odwłoki. Wydatna w pokorze swoiey, ná gorách Solimeyskich MARYA. bądź nam *Magistra virtutum*, náucz nas zamykajúcego w sobie, wízelką doskonałość przykłądnych cnot twoich sumaryuszu. Przetrzyi nam zácémione ambicyi łuszczką oczy nášze, zápal sercá nášze tą, którąś miała do ráunku Janowego miłostíą, áżebyśmy do powinnego od nas, bliźniemu spieszniemi byli wśpomóżenia. My, gdy támtych ná gorze Syońskiey, twoiey peregrynacyi niemożemy, ná tym tu mieyscu, prędkiego twego, w káždych potrzebách sukurlu, całuiemy ślády, tym do Ciebie wołając aforyzmem, áżebyś nam závšze, w káždych potrzebách nášzych, á osobliwie w śmiertelny życia nášzego moment, prędko ná ráunek przybywała MARYA,
MARIA succurre. A M E N.

K A Z A N I E.

Ná Nayświętszą Pannę Szkaplerzną.

Beatus, qui te portavit. Lucę II.

MAło takich świat liczy Felicyanow, którymby się fortun-
 ná, z prawdziwym nieodmienney stateczności swoiey,
 piaśtować pozwoliła kompromissem. Nie małeć to prawdę mo-
 wiąc szczęście, mieć w rękách, czyli ná rękách fortunę, ále
 rzadki bárdzo fortunat, ktoremuby pierzchliwą swoię, final-
 nie dotrzymać pozwoliła porywczosć, tak dálece: iż ktoby
 tey sztuki dokazał, godzienby bydz za życia beatem, *beatus,*
qui te portavit. Ciężkoć to ciężko, lekkie utrzymać, trudno
 bárdzo szalone powodować szczęście. Słabe to bárdzo, by w
 nayostroźniejszy rękách pieśćidło, z którym iák ze szkłē,
 przy wielkiej postępować sobie náleży rewerencyi, *fortunam*
reverenter habe, ktore gdy lubym blaskiem, serdeczne konten-
 tuie oko, raz z rąk wypadłszy, żałosnym stłuczenia swego u-
 cho rozdrażni koncentem, *dum splendeo frangor.* Słaba fortuná,
 gdy się raz z rąk ztoczy, więcej ná nią nie trąfi, ktorey y sto-
 ręczny Bryaryusz niepodźwignie, y stooczny nieupatrzy Argus,
 chyba z tak płonną, y doremną náleżenia nádzieją, iákby
 chciał szukać wiatru po świecie. Niestateczną fortuná, ro-
 żne ná siebie przybiera symetrye, áby się utrzymać nie dała,
formas se vertit in omnes. Siskay iá náybárdziej w rękách,
 stanie ci się węgorzem, y wysłiznie się, *& compressa dilabitur.*
 Dzwigay iá ná Atlas, bądźiesz rozumiał, iákbyś miał świat
 cały ná głowie, y tak coraz to bárdziej, pod tym uginając się
 ciężarem, ná siłách ustániesz. Nieumiał szczęścia swego pia-
 śtować Amasias Krol Judzki, więc wpadł w nieszczęście, y ná
 śliskim fortunney wygrany podchnąwszy się łodzi, wiecznie
 upadł, *miserum victoria fecit.* Nieumiał nieunolzonego nosić
 szczę-

szczęścia Jozyasz, więc zbyt się szczęściem unosząc, zginął, *elevatum est cor ejus in interitum*. Często to bywa, że fortuną z. *Paral: 26.* ziastrzębieie, y nieugłaskaną rozbuiawszy się płochością, chociażbyś ie y rozkrwawione żałością pokazował serce, y ná Krolewskim nieusiedzie berle. Więc nie pewna, y owszem od nikogo nie praktykowána szczęśliwość, nieunoszoney bydz piasłunem fortuny. Bodayże Świętego Szkáplerzá M A R Y I, nościć ná sobie sukienkę, którą ná sobie nościć, iest doświadczony do wszelkiey szczęśliwości lekret, *beatus, qui te portavit*. Te to święte, ná rozbuiałą fortunę pętá, ktoremi uwikłána, bezpiecznie bydz unoszoná może. Ten to zmoczony, naydroższą Krwią Jezusową Izartat, pewna szczęścia ziastrzębiatego ponętá. A ieżeli w rękách Boskich szczęście násze zostáie, *in manibus Dei sortes nostra*, gdy nam ten nász uniwersalny Oy-Psalms 30: cieć, przez ręce nayukochańszey Mátki nászey MARYI, niegodnym, y marnotrawnym synom, Szkáplerzową podáie sukienkę, współdziedzicámi Niebá, á zátym prawdziwemi fortunátami nas czyni, *coheredes Christi*. W tę Świętą, kto się godnie przybiera inwestyturę, Boskim się stáie Placentynem, á zátym doskonałego szczęścia portytorem, *beatus, qui te portavit*. Tá Święta Sukienká, z nas, w barwę cnot świętych odartułow, czyni przyjemnych Bogu Adonidow. Ten to iest znak zgotowaney nam w Niebie fortuny, ten szczęśliwości názey zádatek, ten affektu Krolá Niebieskiego regat. A ieżeli według Arcybiskupá Walentyńskiego Tomaszá *de Villanova*, nie może bydz większa kreatury szczęśliwość, iáko bydz w ákceptacyi Stworcy swojego, *nulla est major felicitas creaturae, quam suo placere Creatori*, toć z Ewangelicznych słow, *beatus, qui te portavit*, káżdemu Szkáplerzá Świętego portytorowi, wszelka szczęśliwość, gdy mnie tá dalszey mowy wynika máterya, że Szkáplerz Święty, iest to Zbáwienny, ná znak osobliwszy u Niebá ákceptacyi Order. O tym *Ad M. D. G.*

ZE Xiążęce, y Káwalerskie Ordery, są pewnemi Páńskiey akceptacyi, y Krolewskiego respektu znákami, experyencya uczy. Teć to ośobliwsze Pánów, y Monarchow regaty, komu się szczodrá dostáią donatywá, temu wysoká w záslugách, ośobliwszá w respektách wyświadczáią godność. Te godne sere gestymentá, komu przez łaskáwá są udzielone muni-
ficencyá, tego iák ośobliwżego respektu, ták prawdziwey do sere Krolewskich, bydź godnego pokazuią admissyi, wynále-
zione ná dystrynkcyá ośobliwżych faworytow Krolewskich *in-*
signia. Te znáki czynią u Dworow, prędiży do Tronu akcess, snadnieyszá łáski Páńskiey káptuią benewolencyá, y łatwiey-
sze godnieyszych wakansow, czynią dostápienie. Dáleko ie-
dnák większey Szkáplerz Święty godzien estymacyi, ile nie-
rownie większa, bo *á minori ad majus*, wzięta z Szkáplerzem
Orderu iest komparacya. Order, to ludzki podarunek, y swiá-
towy regat, Szkáplerz, to Boski prezent, y Niebá sáme go do-
natywa. Order ludzkiey, Szkáplerz Boskiey, iest znák ię przy-
iáźni. Ten to znák Święty, przez ręce Naywyższey Niebá, y
ziemie Krolowey, imieniem, y powagá, uniwersalnego nas
wszystkich Paná, którym się tylko bez dystrynkcyi płci, y kon-
dycyi, do Dworu Chrystusowego náleżącym, zá dyspozycyá
hliowych ná Karmelu M A R Y I, dostáie Podskarbach, z tą
go odbieráią rezolucyá, że się stáią godnemi, Dworu Niebie-
lkiego faworytami, *vos amici mei estis*. A ieżeli rózne są, ró-
żnych Orderow dystrynkcye, zá te wszystkie, dwoista Szkáple-
rzá Świętego stánie inwestyturá. Przypatrz się tylko pobożną
kuryozyá, Krzyżowá uformowany sztuká, Krzyżowym, bo
krwawey Męki Jezusowey dęplem wyznaczony, stáie się Or-
der. Idźie y w gwiazdę, gdy Imię Jezusowe, który iest *stella*
ex Jacob, gdy Imię MARYI, która iest *Stella Matutina*, remon-
struie. Idźie *in signum Aquila*, kiedy z jednej strony Tego, kto-
ry iest *Aquila alarum magnarum*, z drugiej strony Tę, która nas

piśkłęta swoje, do Niebá wlatować uczy, *sicut Aquila provocās Deutor: 32. ad volandum pullos suos*, reprezentuie Orlicę. Toć jest *vellus aureum*, owo inwencyą samego Niebá uformowane, á w Gedeo-Judic: 6. nowym figurowane runo, w które nieták rośište, iák rzęsište łalk, y faworow Niebieskich płyną influencye, to runo, ná które Baránek Boży, którego Jan palcem wytykał, *ecce Agnus Dei*, y niewinna bez zmázy owieczká, *Maria ovis*, mowi Święty Metodyusz, drogiey záług swoich subministrowatá w łany. To święte prawdźwych Boskich przyiaćiół *insigne*, á zátym zbáwienny &c. &c. *Exodi 39.* Czyni Bog Aaroná ulubionym sobie Ministrem, áż mu záraz dáie ná znak honoru, powagi, y ákceptacyi, zrobiony z dwóch drogich kámieni, złotym łáncuchem ziednoczonych *order*, *portavitq; Aaron, & duos lapides adstrictos*, Figura to bylá Szkaplerzowego orderu. Káždyby z nas chciał byđz ná dworze Krolá Niebieskiego Ministrem, ále tu trzeba byđz Aaronem, to jest w bogomyślności, w pobożney kontemplacyi, w gorácy Bogá miłości, wysokim, czyli gorzy stym, *Aaron, id est montanus*. Stáie się káždy takim, kto ná službę MARYI, ná gorze Karmelu stáwa, *Aron, id est montanus*. Tu w regeltrług MARYI i nię swoje podawszy, przez osobliwsze *privilegia*, indulty, y nábożeństvá, iák w świętobliwości, tak y w respekcie u Niebá byđz może Aaronem, nád inszych gorować może: *Aaron &c.* Więć ná znak tego, odbiera dwa drogic kámiennie, nieolzacowane cáty m Niebem Kleynoty, Najswiętsze JEZUSA, y MARYI Imiona; w Szkaplerzowym spoione orderze *portabitq; duos &c.* *Chr. istus est lapis inestimabilis*, mowi *Lyranus*, *Maria est ctenodium*, mowi *Richardus á Sancto Lauren:* ktorym p. z yozdobiony, w osobliwszey u Niebá zostáie ákceptacyi. *Josue 2.* Rozgniewany Hetman ludu Bożego *Josue*, ná Miásto Jerychónkie, mieczem y ogniem, cáte gubić rozkazał, nikogo od tego dekretu nie excypuiąc, tylko iednę nierządnicę Raab, y z cáłą iey familią. Jákiż proiżę sposob,

do tego respektu miała, powiada Pismo Boże, że posłowie Jo-
zuego, zawieśli w oknie iej wstęgę ponosową, czyli znak Ká-
walerki, albo po nálezmu order: *Faciemus tecum misericordiā,*
si signum fuerit funiculus, iste coccineus. Uczony *Antonius Ginter,*
Consider: 68. num: 3, przez tę wstęgę, rozumie Szkaplerz Świę-
ty. O iák wiele rázy sprawiedliwość Boska, nie jedną Prowin-
cyą, y Miąsto, nieodmiennym kárać zámyślała dekretem, znay-
duie się tám niejedná Ráab, publicznym niewstydem, y gor-
szącym niewinne dusze, báwiając się nierządem. Coż proszę
surowość Boską mityguie, że y tę, y owę grzeszną duszę Rá-
abę, od miecza gniewu swojego libertuie. Oto dány od Posłów
Niebieskich Karmelitow, przed lat 485. zbáwienny Szkaple-
rzá Świętego Order, który ledwie co zágniewanemu BOGU,
poprawę życia obiecująca pokaże Ráabá, záraz wšelką u Nie-
ba znayduią ákceptacyą, *faciemus tecum &c.* Ták ná ten text
Autor wlpomniony mowi, *quemadmodum funiculus ille in exci-*
dio Jerichuntino universe domui Raab salutis signum extitit, ita
Beatum Scapulare, si quis devote gerit, pie, & Christiane vivit, po-
praw życia Kátoliku, w Świętą Szkaplerzá przyltroy się barwę,
á uznasz, że Skaplerz Święty, iest zbáwienny &c. &c. 1. *Regū*
18. Powiada Pismo Boże, że Dawid był w wielkiej, u całego
ludu ákceptacyi, dla tego, że mu Jonatas order swoy Krole-
wiczowski dárował, *expoliavit se Jonatas usq; ad balteum, & de-*
dedit David, & erat acceptus David, in oculis universi populi. Káždy
z nas Dawidem, niby to przewinionym Dworowi Niebieskie-
mu bannitem. Wyniszczył się dla nas ná drzewie krzyżowym,
świętszy Jonatas Chrystus, do oštátney ręką MARYI robio-
ney Szkaplerzowey sukienki, dáie ią z nas káżdemu, *expoliavit*
&c. á przez to sprawuie nam wšelki u Dworu Niebieskiego
respekt, *& erat acceptus David &c.* *Apocal: 7.* Ześlano czterech
Aniołow, áżeby szkodzili światu, áż oto widzi Jan Święty A-
niołá, mającego znak iákis Boga żyjącego, który owym Anio-
łom

łom rozkazał, áżeby światu nie szkodził: *Vidi Angelum, habentem signum Dei vivi, & clamavit 4. Angelis dicens, nolite nocere.* Kto żył Roku 1251, chociażby był nie był Apokaliptycznym Janē, podobną mógłby być widzieć scenę, iáko Bog *administrator spiritus*, posłał ná kárę zeplutego świata, á w tym widziałby był wcielonego Anioła, Świętego Szymoná Stokcyulzá, ná ten czas tego Prześw: Zakonu Generała. Stánął ten Anioł ná gwiazdolitey Kármelu Gorze, dány sobie od Krolowey Anielskiej, Bogá żywego Order, to iest Szkaplerz Święty trzymający: *Vidi &c.* Závałtał pozwoloną łobie iurydykcyą, ná destynowanych do karánia świata Aniołow, áżeby światu nie szkodził, *clamavit &c.* Stoycie wylatujące ná skinienia Boskie Święte Duchy, zálzedł mię z wielkimi od całego Niebá przy wileiámi, zbáwienny Szkaplerzá S. Order, którym świat przez MARYÁ, y przez moie ręce udárowany, osobliwszą u Niebá znaleść powiniē ákceptacyą. Ten tytuł Szkaplerzowi, sama MARYÁ dáła, że iest zbáwienny, ná znak osobliwszy, u Niebá ákceptacyi Order: *Ecce signum salutis, salus in periculis, fœdus pacis, & pakti sempiterni.* Dziękuymyż tedy Państwo moie, Nayiasnieyszey Niebá, y ziemie Krolowey, zá tak drogi z skarbu Niebieskiego regał, dziękuymy y wielkim, wielkiego Eliaśzá Synom, że nam przez tak dáwną, bo piątego wieku, tego Orderu prowiduią konserwacyą. Ale przestrzegam Państwo moie, żeby ten, w tym zbáwiennym niedufał Orderze, kto się Boskim bydz zna rebellizantem. Niema ten u Bogá respektu, kto w błócie grzechowym skáłany, w Szkaplerzową stroić odważa się barwę: *Non libenter Deus videt peccatorem, festiuis indumentis indutum,* mowi Oleaster, bo temu tylko Szkaplerz Święty iest zbáwiennym, ná znak osobliwszey u Niebá ákceptacyi Orderem, kto go ná sobie nosząc, pilną mandatow Boskich, y ustaw Brackich obserwá, prawdziwą życia Chrześciańskiego doskonałością, ná wieczną sobie zásluguie beatyfikacyą: *Beatus, qui te portavit. Amen.*

K A Z A N I E I.

Ná Świętą MAŁGORZATĘ,

Simile est Regnum Cælorum homini. Matth: 10.

ZE człowiek do Niebá podobny, nie jest to *paradoxum*. P. A. Przyznáie dziś Przedwieczna Prawdá Chrystus, że Niebo podobne człowiekowi, *simile est &c.* toć y człowiek jest Niebu podobny. Náuczają Filozofowie, że *relativa sunt simul natura*, á że, zá podobieństwem relacya idzie, *similitudo fundat relationem*, toć ieżeli Niebo człowiekowi, y człowiek Niebu jest podobny. Rozkazuje Chrystus mówić zá sobą paćierz Apostołów, *sic orabitur Pater vester*, gdzie też y to wyznánie kładzie, iák w Niebie, iák y ná ziemi, *sicut in Cælo, & in terra*. A iákże to bydz może: ná ziemi woyná, w Niebie pokoy, ná ziemi głód, y ścisłk, w Niebie roskolż, ná ziemi co moment, to nowe niebespieczeństwo, w Niebie wymierzona wiecznością swobodá. Człowiek ziemią się názywa, *bomo ab humo*, człowiek ziemia, ná ktorey, czyli w ktorey, iák iák ná Niebie, czyli w Niebie, *sicut &c.* Niebo nieskázytelne, żadney korrupcyi nieznájące, *propter formam*, według Filozofow, człowiek nieśmiertelny dla duszy, według wiáry. Niebo jest okrągłe, *Cælum sphericum*, y człowieká symetryą *Laurentius Magnus* ocyrklował, *si inter pedes, & manus mensum accipias, utrinq; perfectum habebis circulum*, słowá iego, *in Anatomia*. Ma Niebo dwa Luminarze, *fecit Deus duo luminaria*, ma człowiek dwie oczy. Ma kázde Niebo inteligencyą siebie dyrygującą, ma kázdy człowiek asystującą Aniołá Strożá. Co Pan, to Niebo, ktorego pogodzie, niezawse wierzyć potrzebá, iák przestrzega *Poeta* *Ridentem Dominum, nec Cælo crede fereno*. Co człowiek w ustatkach mądráwający, to Niebo w ustatkach niesfatygowane ob etá. *... spiritualis, dicitur Cælum, quia semper voluitur, & nunquam retrocedit*.

mowi Hugö Kardynał. Co człowiek sprawiedliwy, to Niebo, *in Psalm: 8.*
 ulubiona Bogu rezydencya, *quod est Calum Dei, est homo justus*,
 mowi Święty Augustyn. Co człowiek mądry, to Niebo, *talis in Psalm: 21*
est sapientis animus, qualis mundi status super lunam, mowi Sene-
 ká. A rzekłszy prawdę, za tym, że Niebo człowiekowi podo- *Epist: 59.*
 bne, *simile &c.* to idzie, że y człowiek podobny Niebu, y ow-
 szem Niebem názwać się może, *homo est Horizon*, mowi Sinesi-
 us. To pewnie, y wielka dżisieysza Solennizantká, Panná, y
 Męczenniczká Chrystusowa, Małgorzatá Święta, byłá podo-
 bna Niebu? tak, á nie inaczey. Podobna byłá Małgorzatá Nie-
 bu, bo Panná, *simile est &c.* podobna byłá Niebu Małgorzatá,
 bo Mądra, *una de numero prudentum*. Jużże, czy te tylko okoli-
 czności probnią, że Małgorzatá Święta podobna Niebu? bynay-
 mniej. Seneká *Lib: 3. de ira Cap: 6.* opisuie Niebo, *pars superi-*
or mundi omni tumultu caret, eodem modo sublimis animus omnia,
quibus ira contrahitur, intra se premit. Ten człowiek iest podo-
 bny Niebu, który wszelkie impety łamie, żadney nátarczy-
 wości zwyciężyć się nieda, bo iáko Niebo ná żadne insulty, y
 tumulty niedba, tak człowiek heroicznego umyśłu, wszelkie
 impety, y nieszczęśliwości, łamie, krulzy, y postponuie. A czy
 kiedy zwyciężyły Małgorzatę Świętą, wywarte ząwziętego
 Glibryuszá tyrannie? Nie apprehendowałá fukow, y pukow,
 Małgorzatá nieustrászona iák Niebo, ktore áni drzy, choć o-
 błoczyste, pionowemi kollizyami pukaia się szwadrony.
 Więc iák to prawdá według Seneki, że ná wszelkie impety,
 Niebo nieustrászony Káwaler, *pars superior &c.* tak y to przy-
 znać potrzebá, że podobna Niebu Małgorzatá, byłá niezwy-
 ciężoną Káwalerskim Męstwem Heroiná. O tym, *Ad M. D.G.*
BYdź wzuchwałości do wlystkiego złego porywczemi, pćci
 białogłowskiey własność, bydź niezwyciężonemi Káwa-
 lerskim Męstwem Heroínami, szczegulnie sámym Świętym Dá-
 mom pozwolony attribut. A czego uporczywy gniew biało-
 głó,

głowski niedokaże? nąd ktory y zázartość lidyiskich tygry-
 fow, y záiadtość Nemeyiskich Niedźwiedzi, y Lwow Hirkań-
 Eccles: 25. skich okrutność mnieysza, *non est ira supra iram mulieris*. Ták
 to opisał Poetá: *Aspide quid pejus? tygris, quid tygride? daemon,*
daemon quid? mulier, quid muliere? nihil.

Gorszy tygrys nąd żmię, czárt nąd tygra złego,
 A nąd czartá niewiaśtá, nąd nię nic gorzszego.

A ieszcze gorzse ná dokazanie wszystkiego złego, lube ukła-
 dności białogłowskiey pieścizoty, ktoremi Adam w Ráiu,
 Sámson ná łonie, Dawid ná łali, Sálomon w Pałacu zwiedžio-
 ny, wieczny drugim wszelkiey od tego wabiku ostrożności,
 zostáwili memoryát, ktorym uwiedzeni w sieć piekielną wpa-
 dli. Ba choćbyś był Alexandrem, zwycięży cię Omphales,
 choćbyś był przezornym Ulyssessem, zwali cię Syrená, & *sapi-*
ens non raro animus constansq; laborū, victor, fameis vincitur ille-
cebris. Lub mądre, lub też do prac fercá przyuczone, bywają
 od niewieścich powab zwyciężone, przyznáie Natan Chytrens
 fol: 508. Káżdemu dálekim trzebá bydz od tego chlebá białe-
 go strusiem, żeby się nieotruł; niełubiącym tych rożyczek chra-
 bąszcem, żeby niezginął, uchodzącym od tego lepu ptałzę-
 ciem, żeby nieuwiązł, trzebá słuch strácić, ná pieśczone tych
 Syren wabiki, żeby w morzu niecnót nieutonął. Ale zginie
 odważne ná cudzą zgubę, w poczet piekielnego werbunku,
 godne bydz w pisane Dahle, mnie dziś náleży, święte, y nie-
 zwyciężone w boiu życia doczesnego milituiące chwalić He-
 roiny, z ktorych milionámi w registr Niebiełki zápisáných,
 stáwa dziś wielka Solennizantká, Panná, y Męczenniczká Chry-
 stuśowa, Małgorzatá Święta, álbo co jest iedno, niezwycięzo-
 na Męśwem Káwalerfkim Heroiná. Woła ná ochotniká Pro-
 werbiałistá Páński, kto mężną wynaydzie Dámę, *mulierem for-*
 Proverb: 31. *ten quis inveniet*. Znáyduię ją dnia dzisieyszego, przez Kázno-
 dzieyską inwencyą, niezwyciężoną Heroinę Małgorzatę Świę-
 tą,

ta, która Córą będąc Odecyuszá znacznego, ná ten czas Boż-
kow pogańskich popa, wewrętrzną Duchá Przenayśw: obia-
śniona illuminacyą, widząc się już bydz w pewney przy błę-
dách pogańskich Niebá przegraney, temi, albo podobnemi, iak
Orygenes nápiśał, przestrogę, odbiera słowami: *Habes arma
Dei, scutum fidei, galeam gratiae, lorica charitatis, gladium spiri-
tus, & certa esto, quia arcus contra te potentium infirmabuntur pra-
munimentis talibus.* Nie lekay się Małgorzato, masz armaturę
Chrystusową, w którą przybrána, już nád tobą gorę biorące-
go, zwyciężysz adwersantá. Czyni tak Małgorzatá Święta,
bierze nieprzebitą Wiary Chrystusowey tarczą, kładzie ná gło-
wę utwierdzaiący święte zámysły, łaski Boskiey szyszak, przy-
biera się w zbroję serdeczney Bogá miłości, bierze miecz Káwa-
lerskiego zá Wiare Duchá, y tak uzbroiona, stáwa ná placu
niezwyciężona Heroiná Małgorzatá Święta, Bogá samego, zá
Káwalerskie sercá Pannieńkiego obieraiąc Męstwo, *tu es Deus
fortitudo mea.* A ieżeli według August: żaden bydz zwyciężo- *Psalmo 42*
ny niemoże, tylko ten, którego męstwo zwyciężone bywa,
kto zaś zá męstwo ma samego Bogá, bydz zwyciężony niemo-
że: *Nullus in certamine cadit, nisi cuius fortitudo cadit, quapro-
pter cuius fortitudo Deus est, tam non cadit, quam non cadit Deus,*
słowa August. Toć ponieważ Bog sam był Męstwem Małgo- *in Psal: 117*
rzaty, Małgorzatá była niezwyciężoną w Męstwie Heroiná.
Judith 15. Opisuje Pismo Boże zwycięstwo Judyty, y Káwa-
lerskie iey przypisuje Męstwo, *viriliter egisti, & confortatum est
cor tuum.* Czemu proszę Męstwo Káwalerskie przyznáno Judy-
cie? dáię rácyą Literá Pańska, iż dla tego, że Judyta czystość
ukochała, *eo, quod castitatem amaveris.* Toż samo Świętłzey Ju-
dycie przyznac należy Małgorzacie, *viriliter egisti &c.* znąc że
Małgorzatá niezwyciężona w Męstwie Heroiná, kiedy poprzy-
siężoney Jezusowi, odstąpić niechciała czystości. Uwiedziony
dziwną, Ameńskiey prawie urody Małgorzaty pięknością, An-

tychoński Stárostá Olibryusz, Małżeński z zápisem wszelkich
 wygod offertuie pierścien. Ale wzgardziłá tá piekielná pomę-
 tá Małgorzatá, y nierák do záslubin, iáko do Káwalerkiego o-
 ná przyszłe zwycięstwo, rękę podała parolu. Więć rozkazuje
 przed sobą Olibryusz stáwić się Małgorzacie. Stánęła dosyć
 stroyno, y zbroyno Małgorzatá, iáko iá opisuie Pelbartus Te-
 melwareński Biskup, *iustitia plena, religione compta, compunctio-
 ne perfusa*, słowá iego *ser: 2. de S. Marga: y z tá zaraz odzywa
 się rezolucyá, nie trzymay omnie stárostó, że mnie twoiá u-
 straszy tyrannia, ia náwet, wet zá wet Chrystulowi, włatne
 gotowam ázardowác życie: Christus seipsum exposuit pro me in mor-
 tem, & ideo, & ego pro ipso meri desidero*. Niewierzy ták wielkiey
 Małgorzaty Świętey odwadze Olibryusz, więc bić niewinná
 Pannę okrutnie, ciáło delikatne osękami szarpać, y w kotle
 wody wrzącey warzyć rozkazuje. Niezwycięzoná temi mę-
 kámi widząc Małgorzatę Świętá niewstydlivy tyrán, gdy roz-
 palonemi pierśi Panieńskie rozkazał przypalić blachámi, z Mał-
 gorzaty uczynił Amazonkę, y tym sámym niezwycięzoná He-
 roinę. A ieżeli męskie Káwalerstwo iest ná wszelkie tyrannie
 nic niedbać, y sámej nielekáć się śmierci, według Anielskiego
 Doktorá, *fortitudo est, quá omnia incommoda contemnuntur, nec i-
 psa mors formidatur*. Toć ponieważ Małgorzatá wszelkich mąk
 y sámej nielekáta się śmierci, byla prawdziwą &c. &c. Cięż-
 ko było Jobowi, przeciwno czartowskiey walczyć potencyi,
 Job 3. ták, że dzień národzenia swiego przeklinał, *pereat dies &c.*, á
 przecię ták się passował, że po Káwalerku wszystko zwycię-
 żył. Stáva ná to mieysce Pismá Bożego Święty Chryzostom,
 y ták *hom: 2. ad pop:* o Jobie mowi, w ten czas został Job nie-
 zwyciężony, kiedy wszystko stracił, *postquam omnia amisit, factus
 est, tunc fortior, & claram contra diabolum victoriá reportavit*. Toż
 się y z Małgorzatá Świętá stáło, straciła u Oycá áffekt, u Stáro-
 sty przyiaźń, u kátow niemilościernych respekt, straciła dobr

Oy-

Oycowskich sukcesyja, słowem, wszystko straciła Małgorzata zmęczona, zkatowana, do ciemnego wtrącona więzienia, już prawie y sama nie swoją, głodem zmorzona, już ledwie ma ducha w ciele. Ale przy tej wszystkiego utracie, Kawalerskiego Święta Heroinę nieutraciła zwycięstwa, y owszem gdy nic nie ma, mężnieyją się stać, czartą w postaći medyką, zranione członki leczyć chcącego, o ziemię uderza, Panieńskiemu depce nogami, heroiczną mówiąc odwagą, *sternere superbe demon sub pedibus femina*, świadczy iej życia historia. I po Jobowemu wszystko straciwszy, niezwyciężoną pokazała się Heroinę, *postquam &c.* Ostatni męstwa Małgorzaty, czyni experiment Olibryusz, kiedy ją pod miecz dekretuje. Nieustraszył obojętny multan, choć w oczy błysnął Małgorzaty, pod dała pod miecz liliową szyję Małgorzatą, a razem pod tryumfalną koronę, która nad nią z wdzięcznym tych słow pokazała się koncentem, *veni Sponsa Christi, accipe immaculatum solum in domo Caestii*. A jeżeli nikt korony nie weźmie, kto się po Kawalersku nie stawi, według assekuracyi Pawła, *nemo coronabitur &c.* jeżeli przy kim jest łaska Pana Bogą, ten nigdy nie jest zwyciężonym, *Dei gratia nos omnino efficit invictos*, mowi Święty Chryzostom. Toć ponieważ Męczeńską odebrała Małgorzata koronę, ponieważ w Boskiey zawsze zostawała łalce, idźcie za tym, że była &c. Przyznacie to Świętey Małgorzacie *Surius*, to o niej pisząc, że iak z wielkim weselem, tak z niemniejszym tryumfem, heroiczney dokonala utarczki, gdy wieczysty heroicznego boiu swoiego przywilej, własnym za wiarę, y czystość, zapieczetowała życiem, *cum ea, quae explicari non potest, exultatione Trinitatem laudans, cursum suae decertationis peregit*. Słowá Suryusza. Nábywaymyż sercá, z Kawalerskich S. Heroiny Małgorzaty czynow. Tak z nas czyn każdy, iak Małgorzatą czyniła, a iako perswaduie uczony *Isidorus Pelusiotta* L. 3. *Epist: 244. forti, & strenuo animo, confiste adversus peccatum*

ad extremum, usq; spiritum dimicando. Wielki to nasz nieprzyja-
ciel grzech, przeciwko temu wielkiemi siłami, do ostatniego
tchu walczyć nam potrzebá. Będzie z nas każdy Hektorem,
gdy będzie siebie samego zwyciężcą, gdy się żadnym marno-
ści powabem, zwieść, y zwyciężyć nieda, *re vera ea fortitudo*
vocatur, quando unusquisq; seipsum vincit, emollitur, atq; inflectitur,
náuká Świętego Ambrożego, *Lib: 1. Offic: Cap: 36,* którą
w świeżey proźę chować pamięci. A M E N.

K A Z A N I E II.

Ná Świętą MAŁGORZATĘ.

Inventa una pretiosa Margarita. Matth: 13.

IEst w tym sekret, że Ewangelistá jednę tylko drogą wynay-
duie perłę, *inventa una pretiosa Margarita.* P. A. A czyliż
máło drogich perel, ktoremi Papieskie *triregia*, Arcybiskupie,
y Biskupie Infuły, Pasterskie Pastorały, Krolewskie Korony, y
Bertá, Xiążęce Mitry, drogie gestamina, koniżtowna, ále y
kosztowna wyborycznych Jubilerow, zdobitá, y zdobit inwen-
cya? á zácoż Ewangelistá Pański, jednę tylko drogą wynaydu-
ie perłę, *inventa &c.* Czyliż niedrogie perły uryañskie, czy-
liż niedrogie perły, ktore z przedwśchodniey róty, w attempe-
rowanych cudowną náтуры dyspozycyá zámkniętey kôchách,
Erytreyskie morze, pod zágniewanemi piorunuiącym grzmo-
tem rodzi obłokámi? á zácoż u Ewangelisty jedná ná oku, *in-*
venta &c. Czyliż niedrogie u Apokaliptysty Pański-go owe per-
ły, z ktorych káždá ná wspaniałá Niebieskiey Jerozolimy wy-
Apocal: 21. starczy bramę, *singula portae, singula Margarita.* A zácoż u E-
wangelisty jedná tylko w cenie, *inventa &c.* Czyliż nie nápa-
trzymy się dosyć drogich perel, w ktorych nie ták ná słuszną,
y dyskretną rek wizy. yá, iáko ná uporeczywá niejedney wy-
kwin-

kwintney stroyniśi wytargowanych importunią, fortuny domowe, liczne, y śliczne pośagi, wypracowane dobytki, zostawione od Antecessorow sukcesyie, folwarki, wiołki, y obszerne dobra, á często, gdy tych niestarczy, wydarte wykrętną extorsyą, cudze mieszczą się prace,? ták, że się o nich niezmyślonym dziśieyszey Ewangelií mowić może aforyzmem, że ná ich sprawunek, nieiednemu Jegomości cáła trzeszczeć muśi fortuná, *dedit omnia sua, & comparavit*. A zá coż Ewangeliá, iedną tylko estymuje perłę, *inventa &c.* Mnie się zda, że tá Ewangeliczna estymatywa, nie do światowych náleży pereł. Bo coż to jest sumniennie, mowiąc, záplacona z nieślusznhey intraty perlá? tylko łza ludzka, co jest Uryańska, álbo Erytrejska perlá, tylko z kámieniałá morskiey piány kropla, iák iá nazywa Poetá, *bulle gelata maris*. Muśi to byđz u Ewangeliśty w cenie, dziśieysza wszelkiego godna szacunku perlá Małgorzará, *una pretiosa Margarita*. iákoż ták jest, bo y ia tego iestem sensu, że wielka Solennizantká, dziśieysza Małgorzatá, jest perlá iedná, á perlá nád walor. O tym *Ad M. D. G.*

ZE Święta dziśieysza Solennizantká Małgorzatá, jest perlá, sámo tego probuje Imię, ktore tey Świętey Pánnie, nie bez oczywistego wszelkiey ceny, y estymacyi dokumentu, nie bez prawdziwego perlý nayszácownieyszey *significatum*, z Boskiey jest dáne dyspozycyi, *Deus Nomina apte imponit*, mowi Święty Chryzostom, że záś jest perlá nád walor, ták dowo-
dzę. *Prover: 31.* Estymuje Proverbialistá Pański dáme mocną nád wszelki walor, ktorego chybá zá kráiem światá szukaćby potrzebá, *mulierem fortem quis inveniet, procul, & de ultimis finibus pretium ejus*. Nietrudnoć prawdá o odważne Heroiny, o meżne Amazonki, o mocne Dámy. Mocna byłá *Cimburgis* Ernestá Xiążęcia Austryackiego Zoná, Fryderyká trzeciego Cesarzá Mátká, ktora dłonią twoią, naywiększy hak wbić w ściá-
nę mogłá, iáko świadczy *Cuspinus*. Mocna byłá Elżbieta, Ká-

rolą czwartego Cesarzów Zoná, która naygrubszą złamać mogła podkowę. Mocna była Domka w Czechách Damá, która w jednej ręce, tak daleko nieść mogła wołu, iák daleko wypuszczona z nąteżoney cięciwy donieść może strzałá, iákó świadczy Autor *Theatri Pragici*. Nie w tym iednák sensie moc Dámy upatruie Augustyn S. in *Psalm: 92.* piszący, ále w pokorze, *omnis fortitudo in humilitate, quia fragilis omnis superbia*, słowa iego, iákó byto iedno, była Damá pokorna, co kleynot, co perłá nád walor. Ták explikue wspomniane Prowerbialisty Pańskiego słowá, uczony *Quirinus Salazar, procul &c. id est pretium ingens*, z którym się zgadza *Cornelius Iansenius*, gdy tákiey Damie cenę nád walor, estymacyą nád łzacunek, drogość nád drogość przyznáie, *procul &c. id est pretium magnum, pretium carum, pretium rarum*, słowá iego. W tym sensie, mocną była dáma Małgorzatá, á zátym kleynotem, czyli perłá nád walor, *procul &c. id est pretium ingens*. Mocna Dama Małgorzatá, która w ciężkicy o siebie sámę, z Olibryulzem Stárością Antyochénskim potyczce, nieustráżonym ná śmierć Męczeńską odważyła się sercem, z tą oświadczałác się rezolucyą, że poświęta za siebie śmierć Chrystusá, własná retaliowác gotowa śmierciá, *Christus seipsum exposuit pro me in mortem, ideo & ego pro ipso mori desidero*. Dosyć męstwá Małgorzaty, kiedy wymyślné męki, niezwyuczayne tortury, więkšie nád siły ludzkie tyrannie, nieustráżonym sercem, y niezwyćiężoną mocą, niewzruszoną wytrzymawszy státecnością, pięć tysięcy ludzi, ná zgodną, y godną cnoty swoiey estymacyą, bo *ad unionem fidei* przyprowadziłszy, ná Niebieską sobie záslużyła koronę, którą iey gotębicá, nád iey głowá pokazaná, przez głos z Niebá słyszány oddawała: *Columba super caput ejus apparuit cum corona aurea, & vox audita est, Sponsa Christi Margarita, accipies immaculatum sertiū, cum electis in domo Celesti*, świadczy autentyczna iey życia historia. Dálekó iednák więkšia moc, y odwaga Małgorzaty w

pokorze, *omnis fortitudo in humilitate*, którą pysznego czartá, pod Panieńskie rzućitá nogi, mówiąc: *sternere superbe damo, sub pedibus feminae*. Mocna tedy, y odważna Dáma Małgorzatá, *mulierem fortem quis inveniet*, według korespondencyi imienia perłá *Margarita*, według szacunku cnoty nád walor, *procul &c.*, ták właśnie, że ieý służyć powinna, y służy tá, którą *Justin: Mirch: Tom: 2. discurs: 346. n. 17.* opisał: większa nád cenę wsze laká táxa, którą naydroższe minerały, y naywybornieysze, iedná perłá Małgorzatá celuie perły: *De ultimis finibus, non terra, nihil enim in terra est, quod pretiū ejus adequet; nam pretium auri, & argenti superat, ac cum pretio gemmarum certat, imò illud ipsum pretium vincit, & transcendit*, sentyment pomienionego Autorá. A co dáwno z instynktu Duchá Przenayświęt: Prorocką Ekklezyastyk Pański opisał spekulacyą, że nienaruszone Panieństwo, káżdą w czystości Bogu záslubioną duszę, droższym nád wszelką cenę czyni kleynotem, *omnis ponderatio, non est digna continentis animae*. To cudowną łaskáwości Boskiey ordynacyą, w dżisieyszey Solennizantce, w Świętey spraktykowało się Małgorzacie, kiedy iá prawdziwą z Imienia perłá, á z Panieństwá droższą nád walor, Niebu y światu pokazátá, *inventa una pretiosa &c.* Szácowatł ci tę perłę Olibryusz, ále iák nierozumny, bo z králow piekielnych kupiec, od nierozumnieyszego Jubilerá Odecyusza, Małgorzaty Oycá, tánio ieý nábyć pragnát, więc mu też w brew z Prowerbialistá Pańskim powiedzieć náleży, że táxuie tę perłę, nie ták iák powinien, bo się nániey niezna, *astimat, quod ignorat*. Dósyć tey perle dodaťá waloru, *Proverb: 13.* niesfałszowána dotrzymáney Bogu wiary proba, *probatio fidei, multo pretiosior auro*. Nierownie iednák większey dodaťo ceny, *1. Petri 1.* niezmażáne przy státecznym męstwie Panieństwo, *si omne aurum in balance, cum una continente anima ponderaretur, plus aestimabitur continens anima*, ták decyduje *Josephus Mansi*, które iá drożTó: 3. f 107 szá, nád wszelki walor uczyniło perłá, *nescit homo pretium ejus. Job 28.*

A że według Pliniusza prawdziwe perły, większą mają z Niebem, niż z morzem sympatyą, *Celi eis major est societas, quam maris*. Tak y perła nąd walor Małgorzatą Świętą, z morzاً światą tego w Niebo przeniesioną, *in corona Sanctorū* osadzona, kiedy Niebo zdo­bi, kiedy ten gorny bogaći skarbiec, u nas w iak naywiększym proszę żeby była walorze, *invēta una pretiosa Margarita.* A M E N.

K A Z A N I E III.

Ná Świętą MAŁGORZATĘ,

Cui assimiliabo te Filia Jerusalem. Thren: 2.

Sagena missa in mare. Matth: 13.

I Akimbym cię dziś wielka Solennizántko, Panno, y Męczen­niczko Chrystusowa, Małgorzato Święta, Káznodzieyskiey pochwały, mógł, y powinien uszanować tytułem? z wszelką tobie należącą przepatrzam rewerencyą, że się w tym punkcie, Jeremiaszowemi ciębie łamey poradzić muszę słowami, *cui te &c.* Jesteś nietylko ordynaryinym Boskiey łaskawości prawe, ale też extraordynaryinym osobliwszey prerogatywy przy­wileiem przysposobiona, y w życiu doczesnym legitymowana, Bogá łamego, á zátym, iak Niebieskiey Jerozolimy dziedziczką, tak y Corą, coż ci za tytuł, co za osobliwsze hono­ru twego należy *pradicatum*, oto proszę, *cui te &c.* kiedy uważá Święta Panno, żeś przedtym z Oycá Odecyuszá, ząbobon­nego pogaństwá Patryarchy zrodzona, w Mieście Antyochii, między próżnemi, y różnemi idololatrii błędami, iak między ościłym chwałtem, á potym przy kwitnącey młodości wio­śnie, prawdziwey Chrystusowey wyuczona wiary, między nie­znośnemi wymyślnych tortur punkturami zostawała, przyro­wnać cię muszę, do niezwiędłey między cierniem lilii, *sicut li­lium*

lilium inter spinas, ále lilią taką, która dla niezblakowanego Pa *Cantic: 2.*
nieńskiey czystości kandoru, Niebieskiey byǳ godną stáć się
korony, y to ci przypisując, co lilii przypisał *Raulinius, meruit*
candere coronam. Kiedy uważam, żeś przy wylanych od zgromadzonego przy śmierci twoiey ludu, też strumieniách, krew
niewinną za wiaré Chrystusową wylać, przyznać muszę, żeś
więcey, niż Jerychońska, Męczeństwa purpurą zarámioną
roża, *rosa plátata super rivos aquarū*. Kiedy się ǳiwuję, żeś pod *Ecclesi: 29.*
ták wielkiemi tyranii Olibryuszá aggrawacyami, w státe-
cznym była nieprzetámana Męstwie, zdámi się, żeś podobna
do palmy, *statura tua assimilata est palma*. Ale mi Ewangeliczny *Cantic: 3.*
kontext przyrownać cię do zápuszczonego w morze rozkazu
ie niewodu, *sagena missa in mare*, bo iáko támten w morzu, ró-
żne zágarnia ryby, ták ty Święta Pánno, w morzu łask Bó-
skich, różne wielu słuźebnic Chrystusowych, w sobie zámykaś
dáry, y perfekcyę. Niechże y ták będzie, żeś do milliono o-
cznego z morza łask Boskich, więcej niż złoty różnych dosko-
náłości połow zágarniającego podobna niewodu, y iá z tąd
wnoszę, co mam powiedzieć: że w Świętey ǳisieyszey Mał-
gorzaćie, różne inszych Świętych Małgorzat prerogatywy, dá-
ry, y perfekcyę, iá zámknięte. &c. &c.

Niepołpolita to prerogatywa, podzielone między inszych,
w sobie zámykać perfekcyę. Osobliwsza to perła kleopa-
try, która zkóncentrowany bogatych całego Egiptu skárbow,
w sobie zámyka walor, drogie to *numizma*, w którym się zná-
czna drobnieyszey monety inkluduje cena, cudowne to rozu-
mu Boskiego *universale*, w którym się wszystkie doskonałego
wyboru znaydują *singularia*. Tá jest pochwała Małgorzaty S.
Było potym ták wiele inszych słuźebnic Boskich, które się tym
Małgorzaty intytuowały imieniem, ále Święta ǳisieysza So-
lennizantká, tych wszystkich nietylko imię, ále y podzielone
w szczegúlności, w sobie zámyka cnoty, y perfekcyę. Tá to

jest Chrystusowa Oblubienicą, zamkniętym nazwana ogrodem,
Cantic: 4. hortus conclusus, a to ztąd. Były insze Małgorzaty, albo czy-
 stością lilie, albo purpurowym wstydem centyfolie, albo za-
 wsze za Słońcem Sprawiedliwości idące słoneczniki, albo uni-
 żone pokorą siołki, albo odorem przykładności peonie, albo
 wznoszące się ku Niebu bogomyślnością tulipany, albo ziele-
 niejące się wyznaniem Bogą prawdziwego narcyssy, albo iak
 inne, partykularną cnotę y własności pięknością, Bogu y lu-
 dźiom miłe kwiaty, ale dziśieyż Małgorzatą ogrodem, w któ-
 rym te wszystkie Niebu na ozdobę, rozkwitłe zamykają się
 kwiaty, *vere hortus deliciarum conclusus, in quo consta sunt univer-*
sa florum genera, & odoramenta virtutum, właśnie iakby o niey na-
 pisał *Sophronius*. Ten przyznać należy Małgorzacie, który Pro-
 werbialista Pańiki, Świętym lakonizmem napisał panegiryk,
Proverb: 31. multae filiae congregaverunt divitias, tu supergressa es universas. In-
 szę Małgorzaty, wielkie prawdę, y różne, od dobroczynności
 Boskiej odebrały donatywy, *multae &c.* ale tobie Święta dzi-
 sieysza Męczenniczko Małgorzato, ta osobliwość służy, żeś ty
 te wszystkie dary, y donatywy łask Boskich, w sobie, iako w
 uniwersalnym skoncentrowała depozycie, *tu supergressa &c.*
 Wielki miała dar od Bogą Błogosławioną Małgorzatą, Beli Kro-
 lą Węgierskiego Corką, że ją przy śmierci, łamą Najswiętsza
 wizytowała MARYA, większy dar dziśieysza miała Małgo-
 rzatą, bo do prawdziwey, prawie w życiu ieszcze, z MARYĄ
 przyszła konfidencyi. Wielki dar miała Święta Małgorzatą Pe-
 nitentką, że iej w boku Chrystusowym, Serce Nays: widzieć,
 y całować godziło się, większy dar dziśieysza miała Małgo-
 rzatą, kiedy iej nieraz malńkiego Jezulą, na rękach piałto-
 wać, obłapiać, y serdecznie całować pozwolono. Wielką po-
 chwałą Świętey Małgorzaty, Molcholina Krolą Małżonki, że
 Pałac swoy na Kościół, po rytulem Troyce Naysw: obrociła,
 większa nierównie dziśieyszey Małgorzaty pochwałą, że łamą
 bytą

była żywą Troyey Nayświętszey Świątnicą, iako świadczy *Gisbertus Scheschovius*. Wielka była Heroína, owa Święta Małgo^{L. 7. de Tri-}rzatá Panná, że smoká ogniſtego, uczynioną do Bogá odegna-^{nit: Cap: 7.}ła modlitwą, więkſza dziśieyſza Heroína Małgorzatá, która nie tylko w poſtáci ſmoká, iedaym Krzyżá Świętego znákiem, źle w poſtáci męſkiey do ſiebie przycho-
dzącego czartá, wielkopomną pod nogi Panieńskie rzućitá odwagą, temi z niego
izydząc ſłowy, *ſternere ſuperbe daemon, ſub pedibus femina*. Wielkie i częſcie Świętey Małgorzaty Wdowy, że Chryſtusowi w poſtáci ubogiego, ieden, który miałá chleb, ná jałmużnę dátá, więkſza nierownie Małgorzaty ſzczodrotá, że doſłátki, deli-
katná urodę, ciáło, krew, y właſne Chryſtusowi aźardowała życie. I ktoż nieprzyzna? że tych wſzyſtkich Świętych Małgorzat prerogatywy, o których *Joannes Nadaſi* piſze, iedná celuje Małgorzatá, *multa filia &c.* Niech ſię ſzczyć Błogoſławiona Małgorzatá *Sprenſis*, że iá bol tercá cierpiącą, widomie nąwiedzaiąca uleczyła MARYA, iako piſze *Belgius*, więkſzy zaſzczyt dziśieyſzey Małgorzaty, że ciáło ie-
y kátowſkiemi podrapane oſękámi, ogniſtemi ſpalone blachámi, ſam Chryſtus w więzieniu, do pierwſzey w momencie przyprowadził porý. Niech ſię ſzczyć Błogoſławiona Małgorzatá *à Caſtello*, że lubo z urodzenia niewidoma, zá inſtrukcyą iednąk Nayświętszey MARYI rák wyuczona zoſtała, że y nayſubtelnieyſzych, cudowną Mądroſcią przechodziła Teologow, Káptańskie Paćierze, y cały Pſalterz ná pamieć odmawiała, iako świadczy *Joannes Gavaſtonius*. Czymſiſ więcey zaſzczycáć ſię może dziśieyſza Solennizantká, że w ciemnoſciach zábobonnych, nádprzyrodzoną oſwiecona illuminacją, że ſámą Duchá Przenayświętſzego informowana inſtrukcyą, Apoſtoliſkie *miniſteriũ* cudownie odprawowała, kiedy nie ſłowem, ále ſámą Męczeńſtwá ſtátecznie znieſionego przykła-
dnoſcią, pięć tyſięcy ludzi do prawdziwey náwróćitá wiary. Wielka prerogatywa Małgorzaty,

Diaż, że z głębokiey studni, osobliwszym MARYI była wyrażana iukkursem, iako świadczy *Lopez*, niemnieysza dziśieyszey Świętey Małgorzaty, że w głębokie wodą napełnione za topiona naczynie, bez wszelkiego szwanku, uznánym, od kilkotyśiączney ludu zgromadzonego frekwencyi, wybawiona została cudem. Wielka cnotą Błogosławioney Małgorzaty Hungary, że każdą festu MARYI wigilią, ochlebie tylko, y wodzie pościła, iako świadczy *Gecarinus*, ale większa cnotą dziśieyszey Małgorzaty, że każdy iey życia dzień, dla mortyfikacyi y postow, był wielki Piątek. Wielka chwałą Małgorzaty Austriackiey, Hiszpańskiey Krolowy, Filipa trzeciego Zony, że iak extatyczney prawie dewocyi, tak przepaściſtey była pokory, według relacyi Antonii *de Balingen*, niemnieysza chwałą dziśieyszey Solennizantki, że przy światowym dobrym mieniu, cała w Niebie, przy wysokim urodzeniu, żywą była pokorą. Ktoż tu zádumiany nie przyzna Małgorzaćie, *multa filiae Ec.* ktora cokolwiek w inszych Świętych Małgorzatách, boiaźni Boskiey, wiary, sprawiedliwości, skruchy, ćierpliwości, y inszych cnot było, te wszystkie w łobie doskonalszą Małgorzatą zkompendyowała prerogatywą: *Beata Margareta fuit, timoris Dei plena, iustitiā pradita, religione compta, compunctione perfusa, patientiā singularis*, napisał o niej *Jacobus de Voragine*.

Ec. Ec. Ec. A M E N.

K A Z A N I E IV.

Ná Świętą MAŁGORZATĘ.

Abſcondit. Matthæi 13.

Częstokroć zukrycia, máią twoię rzeczy dobrą pochwałę. P. A. Jak chętliwa rá publiczny widok ostentacya krytyczney nágany, tak sekretna táemność częſto, y owſzem częſciey

ściey estymacyi, y dobrego imienia, iest okazyą. Milsze oku pogodnym wyglansowane splendorem słońce, kiedy się pod obłoczystą prezentuie umbellą, niż kiedy w południowym stojące merydyanie, wyiskrzonemi wzrok raży promieniami, *gratior in nubilo*. Ma swoje złoto, więkłą między minerałami cennę, że się bárdziey niż insze metalle, w ziemskich ukrywa wnętrznościach. Godzien swego dyament waloru, że się nie tak, iak proste głązy, lada komu ná oko náwiiia, ále się w skáliftych głęboko kryie rozpadlinách, *gaudent pretiosa latere*. Już to prosta dętka, ktora po wierzchu wody pływa, to mi to prawdziwa perłá, krora z otworzoney wypadłszy konchy, ná dno erytreyskiego idzie morza, *tendunt pretiosa deorsum*. Niemasz co chwalić, co ná pospolitą idzie tandetę, iest co szácować, y estymować, co w bogatych zá zamkami kryie się skarbách, *pretiosius est, quod latet*, mowi Święty *Paschasius*. W więkzhey iest rewerencyi Obraz, ktory bywa zá zástoną. Wietrzeią Akwilię, Kambalię, Ambry, y wonne pizma, kiedy ją bez przykrycia. Slicznieysza pędzlá Apellesowego sztuká, pod umbrą wydána, udatnieysza zá rąbkiem pokazána scená, y światło pięknieysze zá cieniem. Ukryć się iednak te rzeczy niemogą, ktore, álbo naturá wrodzonymi kwalitatywami, álbo łáski przywilej, swoiem i rekomenduie cnotami. Wydobywa z ziemi drogie złoto, pracowita inwencya, wynosi y z Erytreyskiego morzá perły, sztuczna nurkow praca, y co iest chwały, y estymacyi godne, tym się bárdziey wydáie, im się bárdziey tái, *es latens erumpit*, mowi *Carolus Bossus*. Tá iest pochwałá, y dziśieyszey Solennizantki Pánnny, y Męczenniczki Chrystusowey, Małgorzaty Świętcey. Tá Święta Panná, y wysokiey rodowitości splendor, pod cieniem Ewangelicznego ubóstwa, y osobliwsze cnot náprzyrodzonych rarytece, w głębokiey ukrywałá pokorze, *abscondit*, iednak, iako krotko probować zámysłá, Małgorzatá z światobliwością swoją choć się ukryć chćiałá, ukryć się niemogłá. Ná honor, tego, qui est Deus absconditus. *Isaie 45.*

TO prawdá, że ukryta cnotá, iák pochwały, ták swojej niema estymacyi. P. A. Skarb to wielki cnotá, ktory, ieżeli skryty, y zákopany zostáie, ták żadney niemá ceny, iák *Ecclsi: 20.* żadnego nie czyni pożytku, *thesaurus invisus, quæ utilitas.* Cnotá, pieniądz to Boski, y Krolá Niebieskiego talent, *dedit talenta*, ktory kto zákryie, schowa, y zátai, náganny sługá, *serve Matthæi 25 nequam.* Doskonáłość, dla exemplarnego wyiawioná, náśladowánie, iest to goreiąca pochodnia, którą w rękách nászych, dla illuminacyi inšzych trzymać powinnišmy, *lucernas ardentes in manibus tenemus, cum per bona opera proximis nostris lucis exempla hō: 13. in Erāmonstramus,* słowá W. Grzegorzá. Nierozumem tráci, á zátym y chwały niegodna ukryta cnotá, *parum sepultæ distat inertia Lib: 4. Oda 4 celata virtus,* mowi Wenuzynški Poetá. Niewiadoma, czyli nie widoma cnotá, tę u Klaudyaná *de 4to Consulatu Honorii,* ma komparacyá: *Vile latens virtus, quid enim submersa tenebris proderit? obscuro veluti sine remige puppis, vel lyra, quæ reticet, vel qui non tenditur arcus.* Ale też y to prawdá, że cnotá, kiedy prawdziwa, sama się wydáie, ukryć się niemoże, *abscondita innotescit,* mowi *Alcibiades Lucarínus.* Táka byłá essencya cnot, y zkompendyowana wszelkich doskonáłości summa, Świętey Małgorzaty, z którą dla wielkiey modestyi, pokory, y dobrowolney siebie wilipensyi, chociaż ukryć się chciałá Małgorzatá, iednáknkryć się niemogła. Jest to Ewangelia *Lucæ 4,* że niemáš nic ták skrytego, coby się wyiawić nie miało, *non est aliquid absconditum, quod non manifestetur.* Kryćie się iák chcecie pamroczne puchacze, nocne nietoperze, z swoiemi, ná ktore nie lubią błogostawione patrzyć oczy, szpetnościami, postáremu was czáśtu swego, ieżeli nie ziem'cy, to Niebiescy wydadzą świadkowie, *sed luna videt, sunt sidera testes.* Toż rozumieć potrzebá, y oukrytey pod sekretną modestyą cnoćie, która záuizę się wyda, iák oliwa ná wierzech. To z rewerencyalną rozumieć potrzebá pochwałá, y o Małgorzaćie. Tá Święta Panná, z ábobō-

ney

ney idololatryi Káptaná Corá , w ciemnościach niedowiarstwá zrodzona, niby to w nocnych pamrokách wschodząca iutrzé-
 ká, cudownie sobie od Bogá dánym , wiary prawdziwey illu-
 minowana światłem, tym się piękniey wydawała , im iá sze-
 tnieysze, Oycowskiey superstycyi zaśłaniały ciemności , *pul-
 chrior in tenebris*. W domowych progach, im się bárdziej z do-
 mową światobliwością, przez poślubione Chrystusowi Panień-
 stwo tái, tym się bárdziej wydaie , kiedy Olibryuszowi o do-
 żywotnią swoię konkurującemu przyiaźń, rezolutnie z dekla-
 racyą wiary Chrystusowej, y poprzyśięzoney czystości, odpo-
 wiada , á tym samym , iáka przez wiarę , czyia przez liliowy
 kandor iest odpowiada, y z tym, z czym się dotąd táitá, zátáie
 się niemoże, *non est aliquid etc*. Powiáda Ekklezyastyk Pański,
 że Święta Matroná, iest to wielka nád łaskę łaská, *gratia super
 gratiam Mulier Sancta*. Wątpić się niegodzi, y niepowinno, że *Eccles: 36*
 Małgorzatá Święta, była prawdziwie Święta, *Mulier Sancta*. bo
 Oblubienicá Chrystusowa, bo mocna wiary prawdziwey defen-
 sorka, bo nietylko ciátem, ále y myślą, nienáruszona Panná,
 krwią własná, ná dotrzymáną raz przy Chrście wziętey nie-
 winności, y prawdy Ewangelicznej, fideiussyá całemu Niebu
 zápisuiąca się Męczenniczká, więc o niey to mowić náleży, co
 Hipponenński *ser: 14*. nápiśał Augustyn, że choć chéiałá, ukryć
 się niemogła, *occulta est gratia, & in abdito latet, non videtur, sed
 inde eminet, quod videtur*. *Gratia Mulier Sancta*. A co o słońcu
 świadczy experyencya , że chociaż pod obłoczystemi zostáie
 kopertymentámi, przez sáme iednák swoje wydaie się skutki,
latet, & adest. To y o wysokiey światobliwości Małgorzaty S.
 rozumieć się powinno. Była okryta Męczeńskimi Małgorzatá
 torturámi, ukryć się w nich niezwyćiężona niemogła cierpli-
 wość, była ná sekretnych u Obbryusza perswazyach, nieprze-
 łamane iey utáić się niemogło męstwo , była w ciemne wrzu-
 cona więzienie , y tám wydał się otrzymany iey nád czástem

tryumf, wydała się przez dziwne raniey uleczenie moc Boska, pokazała się nieustraszona w świętey persewerancyi stałość, y czyli się sama Małgorzata, z świątobliwośćą swoją ukryć chciała, czyli świątobliwość Małgorzaty ukryć chciało, ukryć się niemogła; tak, iak pod obłokiem słońce: *Accidit equidem aestivum solem, nonnunquam nubibus inumbrari, illius tamen vires ad nos penetrant, talis certe est sanctitas, semper clarissime discernenda.* konkludnie *Philippus Picinellus, Lib: 1. num: 192.* A ztąd świętą prawdziwey cnoty, y świątobliwość mieć proszę experyencyą, że się tym bardziej wydaje, im się bardziej kryje, y do Chrześciańskiej ztąd mieć *motivum* perciekcy, iż kto chce być prawdziwie dobry, trzeba żeby o nim mowiono *abscudit.* A M E N.

K A Z A N I E V.

Ná Świętą MAŁGORZATĘ.

Regnum Caelorum profert nova, & vetera. Matth: 13.

Niezawsze dobrze z nowemi, y starymi popisować się rzeczami. P. A. Niezawsze ná dobre wychodzi, wydana z skrytości starych, lub nowych rzeczy ostentecą, częstokroć zły odbiera skutek. Pokazał Krol Sálomon, odłaiący sobie wizytę Krolowy Sabevskiej, zoltawione do posiadcyi swojej, od dawnych predecessorow depozytą, pokazał, y nowonabyte, z liczoney intraty skárby, y było to z ośobliwym jego honorem, bo dla wielkiego tak znacznych bogactw, tak wspaniałey apparencyi podziwienią, w zádumieniu iak wryta stannawszy Sabba, *non habebat ultra spiritum*, wkłar wyznała, że Sálomon wżelką o sobie dobrej sławy przechodzi publikatę, *maior est sapientia tua, & opera tua, quam rumor, quem audivi.* Pokazał wielkiemu Krolestwu nászego Pośłowi, postronny Monarcha,

chá, liczne dosyć po tak, wielu Państwá swóiego Koronatách, zostáwione skárby, y lamuly, y było to zkontemptem, y konfuzyą iego: kiedy Pańka wspaniałego, w Polskim Ablegacie ánimusz rezolucya, tak wielkich nie apprehenduiąc bogactw, drogi z własnego palcá wrzuciwszy pierścień, uczynionym zlotá do zlotá augmentem, źle rozumiejącą o fortunie Polskiej zkonfundowałá ostentacyą, *addo aurum auro*. Chwali się kto z tym, co dawno, ále źle zrobił, wspomina, że takim, álbo takim sposobem, *tranquillitatem publicam* zamaćić, że łaskawym, á podobno przez instancye, y korrupcye wyrobionym dekretem, sprawę niesłuszną wygrawszy, do fortuny przyszedł, że nie jednemu przewrotną rádą, podanemi prawnymi wybiegami, z fałszyfikowanymi dokumentami, z dobrym swoim przyśłużył się profitem, to pokazuje stáre rzeczy, *profert vetera*. Powiada, że przez subtelność swoię tego, którego jeszcze práwo niemiałó, *pro & contra* służącego, jest inwentorem sposobu, że nową pseudopolicyą, ludzkie umie sobie káptować sercá, to pokazuje nowe rzeczy, *profert nova*, ále táka tych stárych, y nowych rzeczy ostentecá, iák zła, tak náganna, *quid gloriaris in malitia*. I takieć częstokroć, stárych, y nowych rzeczy ostentecę u ludzi bywają, ná które y patrzeć, o których y słuchać nie miło. Ale Ewangeliczną Niebá, z prezentowanymi od siebie nowymi, y stáremi rzeczami, któż zgani. Skarb Niebo, *simile est Regnum Caelorum thesauro*. Co Święty, lub Święta, to nieoszacowany ná chwalebnią ostentecę kleynot. Prezentuie Niebo Świętych Patryarchow, Prorokow, y inszych Stározakonnych Elektow Bożkich, y w ten czas *profert vetera*, prezentuie tak wielu prawá nowozakonnego Świętych, y w ten czas *profert nova*, między temi coś nowego, coś ośobliwšiego dziś prezentuie, gdy Świętą Matgorzatę, iákó drogą u siebie wynalezioną perłę, *inventa una est*, ná publiczną Kościółowi Świętemu, wyśławia ostentecę, *profert nova*, iákoby to chcąc

powiedzieć, czego ja dowodzić będę, że Małgorzatą Świętą; była dziwnie przyjemną Bogu rarytecią, y nowalią.

Niech się świat z swoimi rarytecami schowa. Wszystko na świecie starchyzna, niemasz nic nowego, coby doskonałą uczynić mogło kontentecę. Zlustrował świat cały Mędrzec Pański, y osądziłwszy, że wszystko znikomą będąc prożnością,

Ecclesi: 1. vanitas vanitatum, & omnia vanitas, ztąd wnosi konsekwencyą, że nic niemasz na świecie nowego, *nil sub sole novum*. Upiętrzone wywyższą galantonią pulcherye, strojne nową modą Pandory, które coś nowego bydz się zdadzą, a wszakże według Ewangelii, są to stare tylko coś pobielone grobowce, *si-*

Matthai 13 miles sepulchris dealbatis. A jeżeli co nowego, co pięknego, y uludzone kontentującego zmyśli świat pokazuje, wnet to z

1. Cotint: 7. momentalną gnie, y niknie alteracyą, praterit figura hujus mundi. To tylko, co sobie Bog za kontentecę obiera, osobliwszą od światowej znikomości excypowane szczegulnością, iako nigdy niepowszednieie, tak zawsze jest w akceptacyi, y estymacyi coś nowego. Jako wielka Męczenniczka Chrystusowa Małgorzatą Świętą, która przez tak wiele wieków, a przecię w komunał nieposzła, przecię dotąd jest iak była, dziwnie przyjemną Bogu rarytecią, y nowalią. Co za osobliwszą Prowerbi-

Proverb: 25. alista Pański ma sobie rarytecę, margarita fulgens, to taką bydz Małgorzatę, samo Imię *Margarita* probnie, *Margarita*, nazywa się perłą osobliwsza, y droga, która według naturalistów, jest czysta, mała, y cnotliwa: tak Małgorzatą Świętą, była czysta przez nienaruszoną Panieństwą konserwacyą, była mała, przez głęboką przy wżgardzie siebie samey pokorę, była cnotliwa, przez nadprzyrodzoną wielkich cudów operacyą: *Beata Margarita fuit candida per Virginitatem, parva per humilitatem, virtuosą per miraculorum operationem*, mowi *Hist: Lomb*. A iako támtą perłą ma moc przeciwko krwi płynieniu, przeciwko sercá bołeniu, y przeciwko osłabieniu. Tak Małgorzatą

miała moc, przeciwko niewinnemu krwi własney wylaniu, przez niewzruszoną w Męczeństwie śtateczność, miała moc przeciwko bołeniu serca, to jest, przeciwko zdrádlwym czartá náiazdom, przez otrzymane nád nim zwycięstwo, miała moc ná zemdlą ślábość, przez zbáwienną náukę, którą tak wiele tysięcy dusz, Bogu obumarłych ożywiła: *Beata Margarita habuit virtutem contra effusionem sui sanguinis, per constantiā, contra cordis passionem, id est diaboli tentationes per victoriam, contra spiritus confortationem per doctrinam*, mowi Arcybiskup Genewęński, *Jacobus de Voragine*, á zátym, co wlpomniona u náaturalistów perłá, to Święta Małgorzatá, u Bogá, y Niebá rarityteca, *una Sc. Apocal: 21*. Coś nowego Apokaliptyk Pański widział, kiedy widział nowe Miásto, iák Oblubienicę, czyli Oblubienicę iák Miásto: *Vidi Civitatem novam ornatam, sicut Sponsam*. Zápeвне wielka rarityteca, nowość niepoślednia Oblubienicá iák Miásto. Táka jest rarityteca, wielka Solennizantká dziśieysza, Małgorzatá Święta, oná to byłá nowym, á z Niebá rodem, czyli z Niebá zstępującym Miástem, bo lubo z Odecyuszá zábobonnego, u poganow Arcykáplaná, w Antyochii zrodzona Corá, w czternástym iednák Roku Baptyzmalná Chrztu Świętego, Niehn odrodzona regeneracyą, świętą stawszy się duszą, státa się z Niebá ná ziemię zstępującą Jerozolimą, *anima sancta Jerusalem est*, mowi Purpurat Rzymłki *Seripandus*, á zátym státa się przybraną w inwestyturę niewinności, w purpurę Krwi Męczeńskiey, y w drogi cnot Świętych złotogłow, sá-mego Chrystusá Oblubienicą, *vidi Civitatem Sanctam, sicut Sponsam*, o ktorey, gdy przez latającą, te słowá były słyszane gołębicę, *Sponsa Christi Margarita*, właśnie, iákby Apokaliptyczna byłá ogłoszona deklaracyą, że jest żywym ná ulubioną Bogu obranym rezydencyą Miástem: *Vidi Civitatem sicut Sponsam, & audiivi vocem, ecce tabernaculū Dei*. Mocne to Miásto było, wszel- *Apocal: 4.* ká Męstwá, śtateczności, y finalney persewerancyi, obwarowa-

ne trunicę, przeciwko któremu zawzięty Olibryusz, Antyochijski Stárostá, wymyślnemi okrutney tyrannii szturmując impetami, iák pierwszego wiary prawdziwey, iák drugiego Panieńskiey czystości, niemógł, y niepotrafił dobyć belluardu. Pędzey to Święte Miásto Małgorzatá, przy áktualnym Męczeństwą swego attaku, iednym Imienia Jezusowego hasłem, do prawdziwego Wiary Świętey autoramentu, cudowną do Chryśtuślowey milicyi, pięć tysięcy ludzi námowia perwazyą, iáko świadczy *Surius*. I lubo pierwszy Miásta tego okop, to iest Małgorzaty Ciáło, przez tyrańskie żelaznemi chakámi szarpanie, przez odcięcie Panieńskiey od karku liliowego głowy, rozkopany, y zdemoliowany został, sámo iednak to Święte Miásto, *anima Sancta Jerusalem est*, przy wszelkiey swoiey czystości, piękności, y ozdobie, iák z Niebá ná ziemię przyšlo, iák z ziemi do Niebá poszło. Więc, kto to Święte Miásto, tę Oblubienicę Chryśtuślową widział Małgorzatę, iákby osobliwszą widział nowalią, *vidi Civitatem novam, sicut Sponsam*. Prorokował dąwno Jeremiasz, że Bog miał nową iákąś, ná świecie pokazać rarytecę, to iest niewiastę chwytającą, czyli trzymającą Męża, *novum creavit Dominus super terram femina, circum-*

Jerem: 31. dabit Virum. Nie rozwodzę się, bo do Káznodzieyskiej z tego punktu, áni czas, áni miejsce moralizacyi. Ten text inża wersya czyta, *femina triumphabit Virum*. To Jeremiaszá Proroctwo, ná Małgorzacie Świętey, swoje odebrało weryfikacyą. Tá to Święta Matrona, y Heroína, tą nową iest od Boga ná ziemi, pokazaną rarytecą, *novum creavit &c.*, która nietylko konkurującego o siebie, niegodziwemi perwazyami Káwalerá Olibryusza, cudowną, y owszem nád podziwienie większą w passyach, y niewstydných záwodách, utrzymała mocą, *femina circumdabit Virum* ále też náwet Mężá owego, który się nazywa

Psalms 129 vir iniquus według Psálmisty, to iest czartá przekłétego, iáko onim te słowá tłumaczy *Dionysius Carthusianus*, więcey niż mę-

ską odwagą, zwyciężyła, bo procz tego, że gdy iey się czart w postaci gotowego na pożarcie iey pokazał smoka, Krzyżem go Świętym od siebie odżegnała, ale też y wten czas, kiedy ją w więzieniu zostająca, w postaci Medyká, rany zadane krować chcącego, wizytował, Boskim, że był czart poznawszy instynktem, mocną za łeb porwawszy go ręką, o ziemię uderzwszy, zwycięską kark dumny przystąpiła nogą, temi mówiąc słowami: sciet się mężny piekła mocarzu, pod niewieście nogi, *sternere superbe demon, sub pedibus femina*. Ktoż nieprzyzna, że wyprorokowaną od Jeremiaśz, a Bogá dziwnie kontentująca, była rarytecią, *novum super terram &c.* I nas Państwo moje, na to Doktor Narodów nańwia, ażebymy z nas samych, nową, y Bogu miłą, używali rarytece. *ut sitis nova creatura*. Więc precz złe stáre nálogi, á niech nowe nástępują cnoz. *Corint: 5. ty, prout sint vetera, nova sint omnia*. Bierz káżdý ná siebie, nową nowego człeká, to jest, nowego po ludzku życia symetrią, *induite hominē novā*. Mów káżdý tak ktoś u Apokaliptyt y mowi, *ad Ephes: 4. że wszystko nowe, ale dobre zaczynasz, ecce nova facio omnia. Apocal: 21.*

A

M

B

N

K A Z A N I E

Na Świętý SZYMON z Lipnicy.

Beati servi illi, quos invenerit vigilantes, ut cum venerit,

et pulsaverit, confestim aperiant ei. Luc: 12.

O Sobliwiza káždého sługi dobrego pochwałá, doświadczo-
na w Pańskich usługách pilność, *beati servi, quos invenerit vi-*
gilantes. P. A. Luboć álnowiem wiele do tego potrzebá, áze-
by sobie sługá nieptonnym tytułem, tę mógł przyznáć prero-
gatywę, że jest dobry, czuła iednák w Pańskich interessách pil-
ność, między wżytkami, co do dobrego sługi náleżącemi,
prym

prym trzyma kondycjami, *servorum hac imā bonorum virtus, est vigilare*, napisał *Anonymus Rhythmicus*. Sługa żeby był dobry, niesfałszowaney nigdy potrzebá do tego wierności, którą Pan Ewangeliczny, w dobrym chwali, y rekomenduje słudze, *euge Matthai 25 serve bone, & fraelis*, przeciwnym sposobem, iáko złego, z niewierności gani, y od boku swego alienuje sługę, *quid hoc audio Luca 16. de te, jam non poteris amplius villicare*. Ale fundament wierności pilność, *vigilantibus jura subveniunt*, aforyzm juredykcyjny. Do dobrego sługi należy, w Pańskich nie przebierać rozkazach, bo to sługá ładáco, co z rejestru służy, *si cuncta servitor, & ex praescripto agere servus didicerit, nequam est*, mowi Menander, ále y to się funduje ná pilności, która iák wszelkiego czátu, ták do wszystkiego káżdego sposobi. Znák sługi dobrego jest, kiedy się z szczęśliwych Pána cieszy sukcesów, *servi boni est gaudere de prosperis Domini*, mowi Copestein, ále y tego dowodem jest pilność, ktorey sługá dobry, ná wszelką Pańską przykładá pomyślność. Jeszcze cnotá sługi dobrego jest, ochotne ná wszelkie Pańskie rozkazy posłuszeństwo, którą Doktor Národow Paweł zaleca, *obedite Praepostis vestris, & subiacete eis*, ále y tá się z pilności wydaie, kiedy sługá dobry, poniewolney nie czekając przymowki, káżdego czásu ochotnie, ná Pańskie spieszzy zkinienie, iák owi Jozuego słudzy, *dixerunt: omnia, qua praesepisti nobis faciemus, & quocumq; miseris ibimus*. Tey cnoty, pilności osobliwiey, od sługi swego Biskupa Sardynskiego, sam Chrystus przez Apokaliptycznego pretendował manualistę, *Angelo Sardie, scribe esto vigilans*. Dobrego sługi kondycya jest, z Pańskiego czołá, myśl Pańską z oká skinienie poznáć, *servus vultum suum, ad vultū Domini comparat*, náucza Plautus, ále tey sztuki nie co inszego, tylko ustawiczna náuczy pilność, *mentis secretū docet vigilantia nosse*. O to Paweł Święty, serio sług wszy stkich nápominać kázáć, áżeby byli ná dobre Pańskie rozkazy, *ad Titum 3. zăwŹe gotowemi, admone illos, ad omne opus bonum paratos esse*.

Z tey

Z tey ośobliwie cnoty, Nebemiafz swoje wychwalał infanterya, *omnes pueri mei, congregati ad opus erant.* Z tey cnoty, pe-2. *Esdra* wnego Pańskiego faworyta *Silius*, że dla czuyności, y pilności, mało co czasu, do swego pozwalał wywczasu, *vigil ille, nec ullam facilis ad requiem, credensq; abscedere vitae, quod sopor eripuit tempus.* Słowá jego *Lib: 2.* Dostyc dobry był slugá Labana, Jakub, á przecię naypryncypalnicy, doskonałości słuźby swej z pilności dowodzi, *tu nosti, quomodo servierim tibi fugi.* *Genes: 30.* *abat somnus ab oculis meis.* Oto y w dźisieyszey Ewangeliu, cała beatyfikacya, cała łzczliwość, cała slug pochwata z pilności, *beati &c.* W tym slug Boskich regestrze, znaydow. ł się wielki Solennizant dźisieyszy, Błogostawiony Szymon Lipnicynsz. W całym życiu swym, ná wszelkie Boskie rozkazy gotowy, w káźdey słuźby Boskiej cirkumstancyi, był z áwżze pilny. A iáko pilność czekájącego ná Paná slugi, w tym się pokazue, żeby nie komu iní demu, tylko Panu przy chodzącemu, spieszno otwierał, *ut cum pulsaverit &c.* ták, że był pilny, y do skonały slugá Boski Błogostawiony Szymon, ztąd znáć było, że u Błogostawionego Szymoná z Lipnicy, dla Bogá z áwżze otwarto, dla swiátá z áwżze było zamknięto. O tym *Ad M. D: Gloriam.*

NA tym przezorna káźdego dobrego slugi z áwżsa pilność, ná żeby powierzoney sobie, pod stráž, Pańskiey rezydencyi, nikomu, tylko Panu, áłbo do Paná náleżącemu, nie otwierał. Ná což się áłbowiem zda pilność slugi, ieżeli w tym rozeznány niebędzie, kogo, kiedy, y poco zá prog Pański puścić. Já by straży niebyło, y pilności, kiedy do gabinetu Pańskiego, káždemu wnić będzie wolno, kiedy Pański pokoy, przecho-dnią stánie się kámienicą, do ktorej wnić, y z ktorej wynić, kto tylko chce, może. Wszyłcy iesteśmy iednego Paná nád Pany, to iest, Bogá nášzego slugami, więc káždy z nas ták pilnie rozsádný, iák rozsádnie powinien bydź pilny. Pokoik

tego Pańa, iest to nā rezydencyą iego, należące káždego z nas serce, w ktorym sam tylko, bez siasadā, y komořnikā, miesz-
kąc! pragnie, ktoremu samemu tylko w szczegulności, iākō Pa-
nu zā rezydencyą, iākō Krolowi zā nierozdzielną Monarchią,
iākō nayosobliwizemu przyasielowi, zā sekretny, y nikomu
niepozwolony gabinet, káždego z nas serce, wiecznym bydź
powinno oddane prawem, *unum tantum Regnum numero, unum*

Cassiodorus. tantum Dominum habeat, unum Monarcham. Ten Pałac, czyli ga-
binet swoy, to iest serce nāsze, oddať káždemu z nas, pod pil-
ną zdrowego rozumu strażą, ktoremu do dyspozycyi zostawiť
klucz, *liberum arbitrium*, to iest, wolną, y dobrowolną wolą, w
tym iednak pilnie, y surowo napominając, āżebysmy tego do-
mu sercā nāszego, nikomu in szemu nieotwierali, tylko iemu
samemu, āżebysmy tego domu sercā nāszego, swiatu, ciātu,
lub czartu, y nā momentalną arendę, zā szkodliwym nam sās-

Psalms 133. mym, nieprzypuszczali kontraktem, *elegit in habitationem sibi.*
Ale āch! iāk często naymem serce nāsze chodźi, iāk często do
otworem stojącego sercā nāszego, mniej potrzebni goście, ā
częstokroć y niezbyćci wchodzą importuni, y w nim się zām-
knąwszy, wolney w nim dziedzicznemu Pānu, to iest Bogu nā-
szemu, niepozwalaia lokandy. I lubo im Sākramentalnym pō-
kuty słowem, z tego domu sercā nāszego, wypowiadamy mie-
szkanie, lubo im przez przyobiecāne Kāpłanom przedsięwzię-
cie, konieczną rozkazujemy rumacyą: cōż potym, kiedy zno-
wu lubemi, złudzeni pōnętami, ten klucz woli nāzey, z pod
straży rozumu odebrāny, znowu do woli ich oddāiemy, kto-
rymby sobie, iāk, y kiedy chcieli, otwierali, ā gdy tak u tego
kluczā, przez częste grzechom otwieranie, to iest przeszły
zwyczaj, y nātog, registr regularnego życia popsuie się, przy-
chodźi nā to, że kołacącemu się przez instynktā, y perlważye
Kāpłāńskie, Bogu otworzyć niemożemy. Nietāk tego Boskie
go Pałacu, to iest sercā swojego, pilnowať wielki singa Boski,

Solennizant dziśieyzy, Błogosławiony Szymon Lipnicyusz, Ják ten dom sercá iego, przy zwyczajney Chrztu Świętego ceremonii, mocná Krzyżá Chrystusowego ręká, Kápłańską zám knęťá klauzurá, ták go Szymon pilnowá, že go nigdy swiá-tu, y adherentom iego nieotworzył, Bogu tylko sámemu, iá-ko iedynemu, y cáłowładnemu, tego domu dziedzicowi, zá-wlze otwarto było. Wiedział ten slugá Boski, dány sobie raz ná zázse od Bogá przykaz, ážeby sercá swoiego, z wízelką pilnowá ostrożností, *omni custodia serva cor tuum*. Włec, czy Proverb: a li swiátu znikomemi ponětámi, czyli ciátu momentálnemi lu-bostíám, czyli czartu importunnemi tentáciami, do tego pu-kaicému się nigdy nieotworzył pałacu, tym ich zázse zby-waiac, že to tu uprzywileiowaná raz ná zázse charakterem Chrztu Świętego zápisána, Bogá sámego rezydencya, *Deus cor-dis mei*, y ták u Szymoná Lipnicyuszá, dla swiatá zázse zám. *Psalmo 72* knięto, dla Bogá zázse otwarto było. Ták sobie postápit Błogosławiony Szymon Lipnicyusz, iák ow Ewangeliczny O-blubieniec, ktory dom, czyli pałac swoy, dla mądrych Pánien otworzył, *quinq; prudentes intraverunt*, dla głupich zámkná, y znác się do nich niechciá, *clausa est janua, nescio vos*. Serce Błogosławionego Lipnicyuszá, prawdziwie to destynowanym ná szczegulná, y osobliwšá Bogá rezydencyá, bylo Niebem, w ktorym dla ułtawiczney Bogá, przez łáskę poświęciáca przy tomností, dla bogomyšlney tego, co się w Niebie dżicie kon-templacyi, iák *propter lumen gloriae*, dla nienústanney káždym práwie tchnieniem, y pulsem chwały Boskiey, ták włáśnie by-ło iák w Niebie, *anima iusti Calum est*, mowi Święty Bernard. To Niebo mądrym Pánnom, to iest w moralnym ienšie piáciom, osobliwšym cnotom: pokorze, czystostí, ubóstwu, poslušén-stvu, y miłostí bližniego, á záty u sámemu Bogu otwarte by-ło; gđzie bowiem są cásty, iák nieoddzielne Boga sámego áf-lystentki, ták y Bog. Wlášnie bylo pokorę Szymoná, żywy

był w wzgardzie siebie samego, Franciszkowey unizomości ry-
 trakt, w niezmazaney czystości, y duchowney do ostatniego
 życia terminu wziętey na Chrście Świętym niewinności, pra-
 wdziwy w ciele Anioł, w dobrowolnym tak się zakochał ubo-
 stwie, że nie tylko Professorskie funkcyi Akademicckich tyt-
 ły, a zátym y iakieżkolwiek do nich przyłączone, które go
 czekały prowentá, y przyzłże honory, ale też y wszystko co
 miał, albo mieć mógł, zostawiwszy, ubogi za ubogim poszedł
 Franciszkiem. Cnotę pokuszeństwa tak sobie poważał, y tey
 bydź pokazał dzielności, że przeciwko naturze chodzącym po
 rozżarzonych węglach, nowicyuszom iego, ognia gorącość o-
 chłoda była, władzone extraordynarynie do gory korzonka-
 mi drzewá, y iarzyny przyimowały się, y fruktyfikowały. Coż
 mówić o serdeczney bliźniego miłości, która to w Błogosła-
 wionym sprawowała Lipnicyutzu, że z opowiadaniem duch-
 owney dla poprawy bliźniego náuki, ná Ambony, z pracami
 Spowiedniczemi dla usprawiedliwienia grzeszników, do kon-
 fessyonatów z wielką ród chodził ochotą, a co większa, pod-
 czas morowego powietrza, (które on Juileutzem wybranych
 Boskich bydź nazywał) ná usługę zapowietrzonych, po ryn-
 kách, ulicách, y kámienicách chodząc, zdrowie, y własne a-
 żardował życie, z kąd zśák był, że u Szymoná kaźdey cnotie;
 a zátym y Boga, z áwzse otwarto było, *intraverūt*. Zaś według
 Augustyná Świętego, z którym się zgáła *Ambolicus Genuensis*,
 głupie Pánnay, są to nierządzące się rozumem zmysły, *virgines*
fatuae, id est, sensus externi, które do Błogosławionego Lipni-
 cyszá puszczone niebyły, *clausa janua*, kiedy wżelkim były
 umartwione spósobem, *per oclusionem januae, custodia sensuū in-*
telligitur, mówi Speranzá *pun: 113*. Wielkieoby na to potrze-
 bá czasu, iáko Błogosławiony Lipnicyusz, wżyskie swoje, nic
 im niepozwalając mortyfikował zmysły, to jednak niech krótko
 wyświadcza, prawie codzienne posły, krwawe dyscypliny, że-
 lazne

lazine w światło wpoione paski, bezsenne ná modlitwách stráwio-
ne nocy, słyszane z násmiewiskiem swoim, á cierpliwie znie-
sione szepty, częste w smrodliwym lochu, różnemi nápełnio-
nym robakami śledzenia, których to fetorem siebie, á zaś
zgłodniałe robaki, iáko to ossy, komory, baki, sierczenie, wła-
snym ná káśanie, y gryżenie, podánym kontentował ciátem.
I niebyłazże prawdá, że Błogosławiony Lipnicyusz, tak w u-
stáwicznych umartwieniách żyjąc, iákby właśnie był nie swoy,
do swoich wcale nieznał się zmyśłow, *nescio vos*, á zátym, że
u Błogosławionego Lipnicyusza, dla ludzácego te zmyśły, zá-
wże było zámknięto światá, *clausa est janua, per occlusionem ja-
nuae, custodia sensuum intelligitur*. Ten to był Mąż Błogosławio-
ny Lipnicyusz, owym u Apokaliptysty Pańskiego opisany sen-
sem, *habet clavem David, aperit, & nemo claudit, claudit, & nemo
aperit*. Miał ten Święty Mąż klucz Dawidow, to jest rozumie-
nie, y mądre Pisma Świętého tłumaczenie, *clavis David, est re-
feratio, & intelligentia sacrorum*, tak expłikuie Rupertus, Ambro-
sius, Anselmus, y inși, którym to dla Boga záwże otwierał, dla
światá záwże swoie zámykał serce, *aperit, & claudit*. Przy
Szkolnych, á godnie podiętych pracách, przy Kaznodziey-
skich, á żarliwie odprawionych funkcjach, powstájące pod-
czas, wielkiego o sobie rozumienia, próżney chwały wiátry,
chciały koniecznie, otwarte Bogu Lipnicyuszowe zámknąć
serce, ále dármo, *aperit, & nemo claudit*. Publiczne ludzi, prac-
Lipnicyuszowych estymacye, domowe od Przełożonych, y in-
szych Zakornikow Lipnicyusza pochwały, chciały się niby-
śákie kluczyki, do Lipnicyuszowego nádać sercá, áżeby go
iwiátu, przez iáká chępliwość otworzyły, ále dármo, *claudit,
& nemo aperit*. Ani prześladowánia, áni násmiewiska, áni po-
táiemne cenzury, áni uszczypliwe słowká, otwartego Bogu
zámknąć, áni czynione sobie rewerencye, áni konferowane
nietaz z honorem Zakonne urzedy, zámkniętego raz ná zá-

włze światu, Lipnicyuśzowego otworzyć niemogły sercá, *aperit, & nemo claudit, claudit, & nemo aperit*. I tak przy kluczu, zawsze obserwowany Piłma Świętego náuki, u Błogosławionego Lipnicyuśzá, dla Boga zawsze otwarto, dla światá zawsze zamknięto było, *habet clavem David, &c. &c.* O gabińecie Sálomoná wípomina Literá Pańika, że w nim sam tylko spoczywał Sálomon, y áżeby do niego nikogo niepuszczano, sześćdziesiąt wybornych zawsze ná warcie stało Káwalerow, *lectulum*

Cant: 3. Salomonis, 60. fortes ambiunt. Taki był gabinet sercá Błogosławionego Lipnicyuśzá, ulubiony łamego nieśtworzonego Sálomoná spoczynek, *lectulum Salomonis*, do ktorego, áżeby nigdy świat z łwoiemí ádherentámi, wolnego nie miał ákcessu, mocná stráž y wartę, Błogosławiony postanowił Lipnicyuśz. Postawił 10. Bożych, 5. Kościelnych Przykázan, postawił 12. Artykułow Wiáry, 8. ob ecanych błogosławieństw, siedm dárow Duchá Przenayświętszego, siedm Sakramentow postawił, trzy Teologiczne, cztery Kardynalne cnoty, postawił ná ostátek cztery ostáteczne rzeczy, z ktorych to w zysłkich, mocna ná stráž tego Sálomonowego pokoiku sercá Lipnicyuśzowego, w sześćdziesiąt rey moralney Káwalery, zawsze stała liczbá, *cor justí, est lectulum Dei, ubi deliciatur, quod debet 60. fortes armati ambire*, nápiłá uczyny Kopełtein. Przy tak liczney tedy, y mocney strážy, bez wątpienia u Błogosławionego Lipnicyuśzá, dla Boga zawsze otwarto, dla światá zawsze zamknięto było. Ztąd wstyd náš! że my przeciwnym sposóbobem, dla Boga zamykamy, dla światá, y adherentow iego, náizé otwieramy sercá. Stoi przy drzwiách sercá nášzego Bog, y koláce, *ego sto*

Apocal: 3. ad ostium, & pulso, nášzá winá, y wielka winá, ieżeli mu przedko nieotwieramy, ieżeli go z w zelką nie przyimujemy ochotą, culpa nostra est, si non admittatur, ipse ad cordium nostrorū ostia pulsát, nec ei aperire volumus, aut nonnisi, dum nobis placuerit fores cordis referare decernimus, w brew nam wymáwia Ioséphus

Man-

Manſi. Weźm'vż ſobie ná przykład, pilney ſercá náſzego ſtrá-
ży, wielkiego ſtupę Boſkiego, Błogoſławionego Szymoná Li-
pnicyuſzá; á proſm'y gó; áżeby náſ nauczył, iák Bogn otwie-
rać, iák ſwiátu náſze o ámy zámýkác ſercá. Wbiemy ſobie w
pámięć; zbáwioná Hiponeńſkiego Iofuátá *ſer: 252. de tempo-
re náuke; habitaculum cordis noſtri claudatur diabolo, & aperiatur
Chriſtos & ita laboremus; ut nobis bonorum opérum clavibus januam
Regni Caeleſtis aperire poſſimus.* A M E N.

K A Z A N I E

Ná Święty ELIASZ.

Elia unum. Lucx 9.

Niech będzieliákie chce, dyſkursu Pióſrowego *ſuppoſitum*, iá
o pówinnych wielkiemu Karmelowey Familii Patryarſze
myſlący pochwałách, wątpliwym nád tym, ſtáwam zámýſtem,
czyliż doſyć ná jedno dla Eliáſzá zdobyć ſię *Elogium*, *Elia u-
num*; ciebie odecyżyá proſzę P. A. I niegodźnienie tego Eli-
áſza; áżeby ukwalifikowaney wielkimi cnotámi, życia iego
ſwiątobliwości, uprzywileiowaney iemu ſzczegulnie pozwo-
loná trwáiącego w nowym, y ſtárym teſtámenćie Patryarchy,
tytułu prerogatywą, gódnóſci, tyſiącnie pochwały, milliono-
we korreſpondowały enkomizacye, zácoż oiednym mowa *E-
lia unum*. Eliáſz prawdziwy Karmelowey Familii, Roku od
ſtworzenia ſwiátá 3133. przed národzeniem Chryſtuſowym
930. według Jákuſa Sabaná záczętey, dotąd, według arytm-
tycznego komputu, iuż przez 2668. lat trwáiącey, y według
dánéy od MARYI obietnicy, do ſádnego dnia trwác máiącey,
tey mowię Karmelowey Familii, Oyćiec, prawdziwy Oyćiec, y
Patryarchá; ieſt to ſwięte ogniste y honor Boſkiey zelozyi,
lihowey czyſtoſci, dobrowolnego uboſtwá, y ianych wiela
cnot

cnot' wyborycznych *subjectum*, a iakże mu iedno tylko korre-
spondować może *predicatum*, *Elias unum*. Z wszelkiey okoli-
czności, z wszelkiey miary, y punktu, co raz to nowe służy
Eliażowi pochwały, różne różnym prerogatywom iego, kor-
respondując enkomizacye, a ieżcze ma bydź dotyc iedną? *E-*
lias unum. Uważyć Eliażá, ołobliwszą według natury godność,
y wychwalić iey niepodobną, którą po Chrystusie y MARYI, ni-
komu prymu nieustępuje Eliaż, *Elias excepto Christo, & Deipa-*
ra, in nature dignitate nulli cedit, mowi Święty Augustyn, *Se-*
nibus vet: & nov: test: se: 26. Ciało Eliażá, to nowe, a cud-
owney pochwały materya, które extraordynaryjną Włzechmo-
cności Boskiey dyspozycją, w iednym wykonterspektowane, y
wykofigurowane momente, lubo było, y jest śmiertelne, od
pierwszego iednak koncepcyi punktu, niecierpieliwości prero-
gatywą ozdobione, *Corpus Elias, in instanti productum fuit impa-*
ribile, sed tamen mortale, mowi Święty Hieronim, *ad Pammachi-*
um Epist: 61. Dusza Eliażá, to żywa chwala, która rzadko
komu pozwolonym przywilejem, w Macierzyńskim ieszcze
była poświęcona żywocie, *Elias in utero fuit sanctificatus*, mowi
Tertulianus *Lib: de Car: resur: Cap: 8*. Ciałe Eliażá *compositum*,
czyliż mało, a coraz nowych, ma dla siebie pochwał? Wiel-
ka Eliażá chwala, że z Káptanśkiey linii respektem Oycá, we-
dług Epifaniusza *de vita Prophetarū*, z Krolewskiego rodu, re-
spektem Mátki urodzony, według Pinedy, *in Monarchia r: par:*
Lib: 3. Cap: 26. §. 3, ani choroby według Tertulianá, *de resur:*
Car: ani stárości według Augustyná, de gratia Christi Cap: 13,
ná znak przywroconego sobie pierworodneý niewinności stá-
nu, według Klemenśa Alexandr: iák przedtym, tak dorád nie-
znał! Wielka Eliażá pochwała, że nigdy nie zgrzeszył, we-
dług wspomnionego Tertulianá, że był Naywyższym, w stá-
rym Zakonie Káptanem, według Izydorá, *de Patribus vet: test:*
że publicznie powinno Bogu oddawał ofiary, według Balbiná

Epist:

Epist. ad Anton: Imper: ze ielſzcze ztąd nie przenieſiony ná gorę Horeb, w klar Boſką widział iſtotę, iák twierdzi *Justinus Martyr: Ec.* 89, że w życiu doczeſnym, Święty rázem, w podroży życia błogoſławiony komprehenſor, iák go *Nicolaus Sarrarius in 3. Reg:* piſzący tytułnie. Wielka Eliaſzá pochwałą, że ieſt obránym ná przyſzłe Chryſtułowe przyiſcie Marſzałkiem, według Malwendy *de Antichriſto Lib: 9. Cap: 3*, że ieſt A-poſtołem, y Ewangeliftą, według Świętego Hieronima *Lib: 2. ſer: de Elia*, że ieſt rázem Doktorem, y Męczennikiem, według Bedy *hom: ſuper. Cap: 9. Luc.* Te, y inſze ſą nieſliczone Eliaſzá pochwały, á iákże iedno dla Eliaſzá dołyć *Elogiū? Elie unum.* Ale z wielkiey pokory, do tych, y inſzych pochwał, znać ſię niechce Eliaſz, to u Eliaſzá ſzczegulną pochwałą, co ieſt z iedyńą Bogá ſamego chwałą, *non nobis Domine non nobis, ſed Nomini Tuo da gloriam.* Czyni abrenuncyacyą, wſzelkim ſwoim pochwałom Eliaſz, tym ſię ſzczegulnie ſzczyć, z czego Bogu honor. Bogu honor z Eliaſzá Synow, toć prawdą, że ſzczegulna, y iedną Eliaſzá z Synow iego pochwałą doſtateczna: *Elie unum.* O tym *ad M. D. Gloriam.*

Nie zawiſze Rodzicom, iák ná konſolacyą, ták ná pochwałę, ukochane wychodzi potomſtwo. Bywa to częſto, że y dobrych Rodzicow potomkowie, iákby nie tey náтуры byli, ódrodnemi do złego inklinacyami, Roſłócielskiey nie korreſpondując nádziei, ták ſię przez złe odmienianą náłogi, iákby nietych byli potomkowie Rodzicow; *ſape fit ut pariat pravos bona Mater alumnos,* nápiſał *Gvilberinus Lib: 11.* Tráſia ſię, że y z ſlicznego malogranatu, frukt robaczywy będzie, z drogiego kruſzczu, częſto ołow bywa, z ſłoneczney náwet Xiążęcia Pla-netow Tyrána operacyi, brzydki urodzi ſię buſon, y z winney latoroſli, miáſto groná, głóg koleczyłty wykwitnie, *naſcitur ex vite rubus,* mowi Grzegorz Názyan. Závſze prawdą, to ieſt náтуры *intentum*, á żeby ſię z dobrych Rodzicow, dobre ro-

dziło potomstwo, coż! kiedy tego zamyślu, nie zawsze do po-
winney, może przyprowadzić efektuacyi, *natura quidem vult
ex bonis bonum generari, sed plerumq; non potest*, mowi Arystote-
les 1. *Pólit: Cap: 6.* Płonna częstokroć Rôdźcow expektatywa,
powziętą z potomstwá konsolacyi, y honoru swego, omyla ná-
dzieię, *in sobole frequenter fallitur*, mowi *Olaus Lib: 4.* Goday Mo-
narchá Nerwa, á przecię tak złych miał Synow, że się nieraz
Oycowskię odprzysięgał relacyi, *in eam fortunam veni, ut or-
bitas mihi, quam alii detestantur Parentes optabilis esse deberet*,
świadczy *Livius Lib: 40.* Miarkuyć się Rodźce, czym to i-
dzie, álbo złązone nie z Boskiey wokacyi, nie z Boskiey bo-
iaźni Małżeństvá wásze, álbo złą, y swywołną, przy zbytnich
pieszczotách, y licencyi edukacyą, álbo podáne z was sámych
dziátkom własnym zgorźzenia, Bog częstokroć złym karze
potomstwem. Nie zawiodł się ná Synách swoich, wielki Oy-
ćiec, y Patryarchá, Karmelitańkiego Zakonu Eliaasz S. Ten to
Duchowny tak wielkiey Karmelowey familii Oyćiec, tym,
ktorych przez równą Ewangelicznemu práwu, życia Zakon-
nego zrodził regułę, swoim przypatrując się Synom, w niczy n
sobie nie odrodnych bydz widząc, z wszelką Oycowskiego ty-
tułu rekognicyą, przyznáć się tak do własných, tak iák Pá-
weł przyznáwał się do Koryńczykow, *per Evangelium ego vos*
1. *Cor: 4. genui.* Ma prawdá dosyć honoru, y chwały z siebie sá-nego E-
liaasz, wszelkiego iednáak Eliaaszá zaszczytu elekcyi, w świętey
y światobliwey Synow iego iest zkoncentrowána familii, kto-
rych częścią iuż w niebie wieczystą komprobowana remune-
racyą, częścią w Kościele Świętym, wszelkiemi wstawiona ho-
norámi, mądrości, światobliwosci, y życia przykładnego go-
dność, ná iedynie szczegulną, ále dostáteczną, Eliaaszowi wy-
chodzi pochwałę, *dignitas Elii gloria Patris*, mowi uczony *Errath.*
Jeżeli według náтуры mowiác, cały ludzkiego honoru, ná do-
brych Synách gruntuie się fundament, *gloriosum est bonis homi-*
ni-

aihus, conſimiles habere filios, mowi Święty Cyprian *ſer: 2.* Dál-
leko bárdziey rák liczna, y ſliczna nieodrodných w żyćiu przy-
kładnym, y Zakonney doſkonáłości, Synow Eliaſzowych mul-
typlikácy, zkompendyowaną honoru, y chwały Eliaſzá Świę-
tego názwać ſię powinna ſumma, *glorioſum eſt Elia, conſimiles
habere Filios*. Ktoby chćiał wiedzieć, czym, y iákim ieſt, y był
Eliaſz, każdy Syn Eliaſzá, każdy Karmelitá, ieſt to żywa cno-
ty, ſwiątoſliwości, y eſſencyalney pochwały, Eliaſzá definicya,
omnis Filius Patris ſui, tacita ratio, & definitio eſt, mowi *Nicetas*,
ſuper Orat: 43. z Grzegorzem Názyań. A iáko do pokazánia, y
explicákcy rzeczy iákiey, ułożona, w proporcjonalne predykátá
doſyć ieſt definicya, ták iedyna, y ſzczegulna Eliaſzá, z tego
Synow pochwałá doſtateczna, w których żywy cnoty Eliaſzo-
wey wydáie ſię memoryál, *in Filiis virtute preſtantibus vivit Pa-
tris memoria*, mowi *Anto: de Guevar: L. I. Cap. 15. num. 96.* *Ec-
cleſ: 11.* Decyduje mądry Sálomon, że Mąż godny, z ſynow po-
znány bywa, *in filiis ſuis agnoſcitur Vir*. Eliaſz, wſzákże Mąż
Boſki, *Elias Vir Dei*, Mąż zelożyá o honor Boſki zápalony,
Mąż ná wſzelkie perſekucye, ná wſzelkie impety rezolutny.
Ow to Mąż Eliaſz, który Monarchow ſtrofował, Krolow de-
tronizował, ow Mąż Eliaſz, który Niebieſkiemi ná ſpuſzcze-
nie, lub zátrzymanie deſzczu, wládnął kataráktámi, który
Baalowych Pleu oproferow, trupem ná placu położył, zabo-
bonne rozrzućił oſiary, bałwochwalne demoliował oſtatze, ow
Mąż Eliaſz, który dziwnym ſekreten, nákę, y olej rozmno-
żył, Jezabellę Krolowá, pſom ná požarcie dekretował, pułki
żeńſkie, i prowadzonym ná iedno ſwoie ſłowo, popalił o-
gniem. Zkáżże poznać, iák ten Mąż godny, iák ten Mąż chwa-
lebny, oto doſtateczna chwały Eliaſzá z tego Synow indaga-
cy, *in Filiis ſuis agnoſcitur Vir*, którzy że ſą prawdziwi, y nie-
ocrońni, w cności, w doſkonáłości Eliaſzá Synowie, dáwnoto
Naywyzſze Koſciół Chryſtuſowego decydowały Głowy, to

mając do niezawiedzoney *motivum* decyzji, że w nich zupełna
 na życia Zakonnego oblerwa, dziedziczną prawie od Eliaśza
 powziętą, trwa, y trwać będzie sukcesyą, *observatio Monastica*
disciplina hereditaria successione in Carmelitis perseverat, mowi
Sixtus 4. in bulla cum attenta, & Greg: in bulla ut laudibus. Ec-
clesi: 48. Pisze Mędrzec Páński, dosyć piękny Eliaśzowi Pane-
 giryk, chwali go, że ná rozkaz Boski, ná káranie excessow,
 ná prędkie káždemu prawdy powiedzenie, Eliaśz był iák o-
 gień, *surrexit Elias quasi ignis*, że słowo iego iák káždemu do
 żywego doieno, iák rozpalona pochodnia, *verbum ejus &c. ze*
 ná gorze Synai y Horeb, swoy trybunał záołożył, *qui fecit in Si-*
nai iudicium, & in Horeb, y in se chwały godne, Eliaśzowe kom-
putue prerogatywy, summaryusz iednak wszelkich pochwał
w tych koncentruie słowách, qui facis Prophetas successores post-
te, iákoby chciał wyrazić, á ná co długą, elogiarnę Eliaśza po-
chwały rozciągac amplifikacyą, dosyć powiedzieć, że Eliaśz
jest ten, ktory Synow Prorockich, Synow swoich, to jest Kár-
melitow prawdziwych, iák cnoty, iák honorn swoi-go zostá-
wił sukcesorow, hoc quod dicit, qui facis Prophetas successores post-
te, ad literam de Carmelitarum Ordine intelligitur, mowi *Diegus*
de Coria, y Kartagena. Chwali tam kogoś Sápięnt Páński, że
 w den u Boskim, iák słóńce zásaśniał, że świeci iák słeczna
 mię izy obłokami tęcza, że się iák wydáie, iák drogie náczy-
 nie, wszelkim drogim ozdobiłone kámięniem, *quasi sol refulsit*
in Templo Dei, quasi arcus refulgens inter nubes gloria, quasi vas
auri ornatum omni lapide pretioso Te tytuły, y allegoryczne prę-
 dykatá, nie hiperboliczną Eliaśzowi S. przyznac náleży affeku-
 tacyą. Słóńce Eliaśz, wżákże iák własne iego interpretuie i-
 mę, *Elias interpretatur sol*, wowi Święty Chryzostom. Słóńce
 Eliaśz, á słóńce żywe, głósem ogniistych słow swoich, oobli-
 wia cięmych rozumow spráwujące illuminacyą, *de ore illius*
ad illustrationem audientium, ignitum coruscavit eloquium, mowi
 Gve-

hom: 2. de
 Elia Tom: 1.

Boie
 praw
 zaje
 ranie
 Cym
 ządac
 qui m
 Amb
 Karm
 że sa
 albo
 to y s
 quasi
 nych
 cza E
 kolo
 szni
 tá sl
 ktor
 ur nu
 że y
 ri, z
 tości
 Augu
 Poter
 ności
 á dro
 Eliaś
 znay
 ści d
 ty, k
 weni

Guericus Abbas. Słońce Eliaſz, ktorego operacyą ná pokazanie prawdziwego Boga, choćiaſz choynie zlana wodą, cudownie zaięta ſię ofiarą, ktorego operacyą, pułtrzećioroczniá ná ukaranie złego Achabá trwała ſuſza. Słońce Eliaſz, więcey niź Cymeryſkie w kráiách Judzkich wypędzając umbry, dzień po-
 żądany prawdziwey zápalające náuki, *Elias diem faciebat illis, qui in eius operibus lucem videbant ſpiritualis gratie*, mowi Święty Ambroży. Słońcá tego promienie, ktoremi ten Choryzontu Kármelićkiego iáśnieie Hyperyon, nie zblądze, gdy oſadze że ſą Kármelići, każdy Syn Eliaſzá, álbo w Niebie *lumine glorie*, álbo tu ieſzcze *virtutum & ſapientie ſplendore* iáśniejący Święty, to y ſwietny tego ſłońcá promień. Ale też ieſt y tęcza Eliaſz, *quaſi arcus*. Tęcza Eliaſz, przez cudowną ubogich, y ſtrápio-
 nych koſolacyą, częſte ſmutnych też oſulzająca humory, tę-
 cza Eliaſz, ſliczno farbownemi cnot różlicznych delineowana kolorámi, przez ſwoię interpozycyą pożądaný Bogu, z grze-
 ſznikámi ſigurująca akkord. Obłoki chwały, między ktoremi tá ſlicznie wydaie ſię tęcza, ſą Karmelowi Eliaſzá Synowie, o
 ktorych to moie zdanie, że ná owę kweſtyą, *qui ſunt iſti, qui ut nubes volant*, doſyćby odpowiedzieć, że Karmelići. A wſzak
 że y to prawdá, że ieſt złotym Eliaſz náczyniem, *quaſi vas au-
 ri*, złote to náczynie, z wyborneho Boſkiey, y bliźniego mi-
 łoſci wykoſterfektowane złotá, *aurum eſt charitas*, mowi S.
 Auguſtyn, náczynie to wyborne, *vas electionis*, ktore przed
 Potentatámi, y Monarchámi, po różnych národách, Boſkie
 noſiło imię, *ut portet nomen meum coram gentibus, & Principibus*,
 á drogic kámiennie, ktore to złote zdobią náczynie, ſą godni
 Eliaſzá Synowie. Droga to gora Karmel, w ktorey te drogic
 znaydują ſię kámiennie. Tu trwaie w nieodmienney Zákonno-
 ſci dyamenty, tu Niebieſkiey náuki glans májące karbunku-
 ty, kándor czyſtoſci koſerwuące dykſztyny, purpurylſe mę-
 czeńſtwá iáśniejące rubiny, żelazne ſercá, do Boga ciągnące

magneły, z Niebem się konformujące hyacynty, y inſze Niebieſkiey godne korony kleynoty. Oto: iáko ſłońcá cáta iáćnoſć *Eccleſ: 43.* z promieni, według Ekklezyaſtyká, *ſol refulgens radius ſuis*, iáko tęczy cáta ſlicznoſć, z ſliczno farbowaney obłokow transparencyi, iáko złotego náczyńia, cáta z drogich kámieni ozdoba, ták tego ſłońcá Karmelowego Eliaſzá, naywiększy bonoru ſplendor z tych promieni, tey allegoryczney tęczy dekorament z tych obłokow, tego złotego náczyńia apprecyacya, z tych drogich kleynotow, to ieſt, doſtáteczna Eliaſzá ziego Synow pochwałą. *Matth: 12.* Jeſt wyraźna Przedwieczney Mądroſci informacya, że naybárdźiey drzewo poznać z owocu iego, *ex fructu arbor cognoscitur*. Chwalemy urodzayne drzewo, albo z tąd, że z wyſokoſci ma ſwoię wſpaniałość, álbo z tąd, że z rozłożytoſci ma ſwoię pięknoſć, álbo z tąd, że z gęſtego liſcia ma ſwoię ozdobę, ále całą drzewu naywiększą dáiemy pochwałę, z dobrych iego owocow, *ex fructibus &c.* Jeſteſmy ludzie iák drzewá, *homines velut arbores*, káždy z nas według Filozofow drzewo, *homo arbor iuverſa*, miarkuymyſz ſię, iákie teź fruktá wydáemy? Wołaią ná nas Káznodźieie, Spowiednicy, áżebyſmy pokuty owoce rodźili, *facite fructus penitentiae*. Uważmyż, ieżeli te pokut náſzych fruktá doyrzate bywaią, czyli teź długo trwaią? czyli ſię w nie prędko zgólizna oziębłoſci, álbo robak grzechow y niewkrada. Nie ſeden z nas podobno ieſt iák owa figa, *Luca 13*, która, y po długiey goſpodarza Niebieſkiego expektatywie, żadnego zbawienne go nie przynoſi fruktu. Strách ná takie nieurodzayne drzewá, *Iſaia 15.* którym wycięcie, y ná ogień wrzucenie obiecáno, *omnis &c.* Są y niektóre pozorną pięknoſć á, hipokrytyczną ſwiątobliwoſcią, okazałe drzewá, ktorych, lubo teraz trudno rozeznać, ále w ten czás, kiedy fruktá ich ná uniwerſalną poydą próbę, będzie ſwiat cały wiedział, co za byty. Drzewem ná gorze Karmelu zaſadzonym, prawdziwie

tytułować ſię powinien, wielki Patryarchá Eliaſz. Drzewo to
 Niebielką bogomyślnością wſpaniałe, obſerwą Zakonną, od
 ſtárego, aż do nowego teſtamentu, doſyć rozłoży-
 ſte. Drzewo Eliaſz, z Karmelu, do Ráiu transplantowane, to
 drzewo iákiey ieſt cnoty, iákiey pochwały godne, z fruktow
 tego, to ieſt z Synów Eliaſzá poznać. Teć to tego Drzewá fru-
 ktá, Bogu do kontentecy, Maryi do rozkoſznego przypadły
 guſtu, tak dálece, że ten Zakon Márya, ſwoim nazywając Za-
 konem, káżdego Karmelitę, do wyſokiey Synoſtwa ſwego przy-
 puſzczając prerogatywy, Synów Eliaſzá, iák naydelikatnieyſze
 łobis Imakue fruktá, *fructus ejus dulcis gutturi meo*. Więc to *Cantic: 2-*
 drzewo Eliaſz, cały ſwoy honor, y doſtáteczną chwałę, z tych
 odbiera fruktow, ſzczegulny, ále doſtáteczny tego Drzewá, z
 tych fruktow honor, *fructus honoris*. Jeżeli według *Pſalmiſty Cant: 4.*
 Páńskiego, doſtáteczną pochwátą iedno imię, *ſecundum nomen, Pſalm: 47.*
ſic & laus, podź ny do Eliaſzá imienia. 4. *Eſdra 6.* Dziękuje Bo-
 gu Prorok, że dwie duſze ſtworzył, iedney dał imię Enoch, á
 drugiey Lewiatan, *duas creaſti animas, nome unius vocaſti Enoch,*
nomen ſecunde uocaſti Leviathan, że w tym imieyſcu Prorok, E-
 nochá, y Eliaſzá opifuie, ná dowod tey prawdy, wolna káżde
 mu dálſzego kontextu legendá. Dla czegoſz proſzę Bog Elia-
 ſzá, drugim nazywa imieniem Lewiatan? Stáva tu uczony
 Pinedá, y powiáda, że to imię Lewiatan, znáczy zgromadze-
 nie wielu, *Leviathan, ſignificat copulationem plurium*. Otoż Bog
 chcąc takie Eliaſzowi wynaleſć imię, w którymby iednym doſta-
 teczna zkōcentrowana byłá pochwałá, od zgromadzenia wielu,
 to ieſt Synów Eliaſzá, dáie mu denominacyá, *Elias eſt Leviathan,*
qui fecit copulationem plurium, ideſt Ordinem ſuum inſtituit,
 ſłowá Pinedy, ná dowod, że iedyna, y ſzczegulna Eliaſzá, z
 Synow iego pochwałá doſtáteczna, *dediſti nomē &c. Leviathā ſi-*
gnificat &c. I teć to, iák naywiększą Eliaſzowego honoru impor-
 tancyá, wzięli byli ná zęby zázdroſni Zoiłowic, Synowſkiey

Karmelitow do Eliafz, y Oycowskiey Eliafza do Karmelitow, przecząc relacyi, ále tę, ták zuchwałą, przytłumił im przę, Naywyższy Kościoła Bożego Rządca Benedykt XIII, kiedy Roku Pańskiego 1727, w Watykańskim Kościele, kámienną stá-
 tuę, z przyznánym Oycá, y Patryarchy Karmelitow tytułem, Papieskim, ná honor Eliafz, wystáwié kazał edyktem, iákoby do cátey honoru Eliafzowego fibryki, *ultimum adiciendo lapidē*, y tym sámym znáć dając, że iákoby cátey Eliafz negował pochwałę, ktoby mu tego, że jest *Leviathan copulatio plurimū*, nie przyznáwał tytułu, y *ē converso*, że maiuż dołvé Eliafz pochwałę, kiedy Papieskim zá Oycá, y Patryarchę Synow swoich, jest przyznány dekretem, á zátym, co przedtym niebyła, iuż te-
 raz jest, y będzie, z Imiennego Patryarchy, y Oycá, *Leviathan* tytułu, dostateczná Eliafz z Jego Synow pochwałá, ná kto-
 rey y sam przestáwał, kiedy iuż ná ow czás Zakon swoy fun-
 dowawłzy, iák twierdzą poważni Autorowie, dla tego do Bo-
 3. Reg: 19. gá mówił, *sufficit mihi Domine, tolle animam meam*. A iáko De-
 mosthenes, całą Filippá Krolá Macedońskiego pochwałę, w tym
 iednym zámknął, że miał Syná Alexandrá, *sufficit tibi habere
 Filium Alexandrum*, ták ia Synow Eliafza, iedną prawdá, ále
 dostateczną bydz sądząc pochwałá, *sufficit Tibi Te Filios habere
 Carmelitas. Elia unum*. A tu my Pánstwo moje, krotkie miey-
 my adintend. Mamy wżyscy Oycá nášzego w Niebie, ktore
 go wżyscy wyznájąc Oycem, iego bydz wyznáemy się Syná-
 mi, *Pater &c.* Uważmysz, á tylko prawdziwie uważmy, ieżeli
 też ten Oyciec Niebieski, ma z nas Synow Ewy, honor, y chwa-
 ię. Ten Oyciec Niebieski, jest rázem Oycem, y Pánem naszym,
 my powinniśmy bydz kochającemi iego Synámi, wiernemi ie-
 go sługami, słuchaymysz, á trwożmy sobá, iák się ná nas przez
 Proroká żali: ieżeli iestem Oycē wázym, mow. Bog, á gdz eż
 honor moy, ieżeli iestem Pánem wázym, á gdzież reweren-
 Malachi: 1. cya moia, *si Pater ego sum, ubi est honor meus, si Dominus ego sum,*

ubi est timor meus. Ey Pánstwo moie, usłuchaymy Świętego Cypryana, *tractatu de bono patientia*, tak do nas mowiącego, jeżeli Boga za Oycą, y Paną mamy, więc Jego słuchać, Jego naśladować we wszystkim powinniśmy, bo iako sługom, nieposłusznymi, tak dzieciom, niegodzi się bydź odrodnymi. *Si Dominus nobis & Pater, Deus est, sedtemur Patrem, & Dominum, quia & servos, oportet esse obsequentes, & filios non decet esse degeneres.*

A M E N.

K A Z A N I E I.

Na Świętą MARIĄ MAGDALENĘ.

Habeo tibi aliquid dicere: Lucæ 7.

IAko widzę, że sobie y Chrystus po ludzku, przy Faryzeuszowym postępie stole, kiedy przy choynym traktamencie, iako gość naypryncypalnieyszy, nowy zaczyna dyskurs: *Habeo tibi aliquid dicere.* Połpity albowiem iest zwyczaj, grzeczna ludzkość, y nienaganna polityká, przy stołach, roznoe, ale nie o ludzkiey sławie prowadzić dyskursá. Traktament bez dyskursu, iest to, iak naylepsza potrawa bez soli: *Inseavis est mensa, quam sales non condiunt*, napisał *Anonymus*. Delikatny to przy stole przyśmak, mądra, roztropna, y dobrze zażyta rozmowa, *bellarium est sermo moderator in epulis*, mówi *Arbano*. Tym *Horacyusz*, twoy traktament okraść obiecał, kiedy ná niego *Torkwata* zapraszał, *Impune licebit astivam sermone benigno fallere nocte*. Podobna ná traktamentách, iak ná łowach konsolacya, tam zwierzyná, tu dobrym przyprawna dyskursem kontentue nowiná, *In sylvis lepores ad mensam quare lepores*, mowi *Poeta*. Tym sposobem z ludźmi, po ludzku żyjąc, postępuje sobie y Chrystus; kiedy gościem w domu Faryzeuszá będący, nowy, z okazji nowo gołzającey Magdaleny, zaczyna dyskurs:

H

Ha-

Habeo tibi aliquid dicere. Nie rozmawia Chrystus, o ukrytey, pod przyjaćielską ochotą Faryzeuszą hippokryzy, nie dyszkurue, o układney stołu symetryi, nie chwali wybornego w potrawách gustu, ale osobliwszą, y nie polpolitą z pokutuiącej przy Nogách swoich Magdálenny, bierze sobie, do dyskursu materią: *Habeo tibi aliquid dicere.* Poufłá z ochotnym gospodarzem, zábiera konfidencyą, y ná ktorey się dumny Faryzeusz nieznał polityce, ktorey goszczącemu JEZUSOWI, nieświadczył uczynności, tey się od Magdálenny uczyć każe: *Vides hanc mulierem.* Cudowną Magdálenny, z grzesznice w penitentkę odmienność, iáko zá osobliwszą bierze do dyskursu rarytecę, *habeo tibi aliquid dicere.* Jákoż: nie pospolity to moim zdaniem, Chrystusá dykurs, bo kiedy uważam, mówić, o pokutuiącej Magdálennie, iest o czym mówić. O tym *Ad M. D. G.*

Niebyło o czym mówić, mówić o grzesznicy Magdálennie. Byłoć to prawdá, y przedtym o Magdálennie co mówić, że Magdálenná *Mulier in Civitate peccatrix,* było co, y przedtym o Magdálennie mówić, że Magdálennę, nie ták w literalnym sensie, siedm czártow, iáko w moralnym rozumieniu, siedm grzechow głównych opętáło, *de qua ejecerunt septem demonia.* *Per septem demonia, vitia designantur,* explikue Święty Grzegorz. Nie czyniła nie przedtym Magdálenná, coby zálечения y chwáły, coby dobrej godne było mowy. Przedtym mowá o Magdálennie, álbo niewinne gorszyła uszy, álbo skłonne do zázáných lubości, ieszcze bárdziej náklaniała fercá. Dopiero, kiedy Magdálenná złe náłogi, publiczne nierządy, gorzące nie wíltydy porzuciła, kiedy się do prawdziwey udała pokuty, nową, y osobliwszą, życia poprawionego, stała się historyą; o ktorey mówić, iest co mówić. Tą żywą pokuty, ták świętoudney historyą. uważyc proszę, iák w Ewangelicznym Historyograf Pański, opisuie kontexcie, opisuie z energią, opisuie, z osobliwszą, iáko nowe, y nigdy práwie niesłycháne, rary-

tecy expressyą: *Ecce mulier in Civitate peccatrix, stans retro secus pedes ejus, lacrymis capit rigare pedes ejus, & capillis capitis sui tergebat, & osculabatur, & unguento ungebat.* To słowo *ecce*, iáko *terminus demonstrativus*, znaczy rzecz wielką, rzecz nową, rzecz osobliwszą, o ktorey z podziwieniem, y zádumieniem się, iáko oczym nowym, y dziwnym, mowić należy, *ecce mulier*, oto niewiaśtá, ktora przedtym była publiczną w Mieście grzeźnicą, teraz jest publiczną, w domu Faryzeuszá penitentką, *ecce mulier!* oto niewiaśtá, ktora była uniwersalnym całej Jeruzolimy zgorśzieniem, teraz stała się generalnym światu całému pokuty przykładem, *ecce mulier*, oto niewiaśtá, ktora, dla attemperowania fetoru lubieżności, drogiemi ciáło swoje nąpyszczala perfumami, teraz ie ná JEZUSOWE wylewa No-gi, y láma, *Christi bonus odor*, według Apostoła, wyborną Chryśtuśta stáie się wonią, *ecce mulier*, oto niewiaśtá, ktora wytrefnionemi wymyślnie dla więkzszego, ná powabny pozor kształtu włosá-mi, ludzkie śidliła dusze, teraz niemi JEZUSOWE ociera No-gi, *capillis capitis sui tergebat.* *Ecce mulier*, oto niewiaśtá, ktora przedtym śmiejące się, y łámym, żywo przymilających się obro-tow, wabiące do siebie spoyrzieniem oczy, ná bezwstydne rzucała obiektá, teraz ie, w wyćśnionych z serca skrzutzone-go, łzach gorzkich nurza *lacrymis capit rigare*: ták, tę, Ewan-gelicznego kontekstu energią uważa, uczony *Didacus Stella*, *ecce ait Evangelista, advertite, considerate, attendite, memorabile, & inauditū narrabo facinus*, słowá tego. Jáko by chciał wyraźniey powiedzieć, uwagi pilney, y wielkiey godna attencyi, cudow-na náder, y nigdy dotąd niesłychána, o pokutującey Magdá-lenie relacya, bo oniey mowić, jest pewnie oczym pomowić, *inauditum narrabo facinus, & memorabile.* Miał oczym Bog z Izá-iaśzem mowić, kiedy o Babilonie mowił, *Babylon dilectā mea, posita est, mihi in miraculum*, miał oczym mowić y Chryśtus z Isaiá 21] Faryzeuszem, kiedy o Magdalenie mowił. Ten ci to Babilon

Magdalená, publiczną, dla rozwiozło swawolnego życia, znająca konfuzyą: *Babilon confusio interpretatur, & signat Magda-*

S. Bernar: s. lenam, quæ peccatorum confusionibus plena erat. mowi S. Bernardyn.

46. in Fer: 5 Ten Babilon, do tego, po cudowney swoiey z stanu grzechu,

Dom: Passio: do stanu łaski, transmigracyi przyszedł, *post trasmigrationem Babilonis*, że się stał Boskim ukochaniem, podziwieniem mił. ści,

pokuty cudem: *Babilon dilecta mea, posita est mihi in miraculum.*

Czyliż to nie cud, że Magdalená przedtym, całe o duszy zapomniawszy, aż nad to ciążu pozwalała? a teraz w ciełe ludzkim Anioł? czyliż to nie cud, że przedtym Magdalená, cała

w drogich złotogłowach, delikátnemi przyśmakami, y łámemi tylko tuczyła się specyałami, a teraz w ostrey tylko wło-

ściennicy, surowo pościł? czyliż to nie cud, że przedtym Mag-

dalená, cała w ziemskich zatopiona marnościach, teraz po siedm

rázy ná dzień, nie lercem tylko y duszą, ále y całym ciążem,

pod sámó unosi się, y wzbija Niebo? *in humanis artibus, Ange-*

licam personam agebat, sine cibo, sine potu, sine veste, solis Celestibus

inhians. nápiłáł o niey Święty Tomasz á *Villa Nova.* Záprawdę,

cud poprawionego życia, cud tak nagłey, a tak dołkonáley

pokuty Magdalená, ná ktorey pochwały, że w szelka, naywy-

mowniejszego ięzyká, nie wystarczy obfitość, tym łámy m'o

Magdalenie mowie iest o czym mowie: *Quidquid potest lingua*

enarrari, minus est laude tua, & gloria tue o Magdalena, słowá

S. Bern: 1. 49. Bernardyná Świętego. Mowili już przez tyle wieków, y mo-

in F: 5 Dom: wie corocznie będą, z kościelnych Ambon Káznodzieie, piłali

Passio: 3 o 7. już wiele Doktorowie Święci, y późnieysi ieszcze piłáć o niey

będą Ałcerowie, przecięż, iák było przedtym co piłáć. iák

będzie y potym, iák było przedtym co powiedzieć. iák

łędzić z áwłze, y potym, o Magdalenie co wowie.

Habeo tibi aliquid dicere. A M E N.

KA-

K A Z A N I E II.

Ná Świętą MARYĄ MAGDALENĘ.

Conversus ad mulierē, dixit, Simon vides hanc mulierem.

Lucę 7.

I Ná coż proszę JEZUS, leżącą u Nog swoich, Szymonowi pokazuje Magdalene, dla czego iej się prosi, tak pilnym przypatrować rozkazuje mu okiem, *Conversus &c.* Znał dobrze Szymon Magdalene, wiedział dobrze, kto, z kąd, y co zac była Magdalena, y ná coż mu ją Chrystus wytyka, y pokazuje: *Vides hanc mulierem.* Znał mowię dobrze Szymon Magdalene, że była wyłokiey, y wspaniałey statury, iako świadczy *Cornelius à Lapide*, *Magdalena fuit alta, & procera*, czego dowod jest, y *Corn: à Lap: in Luc: 7:* fowey Relikwiy, iako to, z Głowy ogromney, y wielkiey, która w *Massyli*, z Nogi niemney szerokiey, iak długiey, która w Rzymie w Kościele *S. Celsi*, iak w podziwieniu, tak w osobliwsz y zostaje rewerencyi. Znał ją, że była dorodna cząsu swiego pulcheryą, y miłym, lubo niebezpiecznym oczow ludzkich powabem. Znał ją, że była wymyślna stroynią, więcej ná wszystkie Jerozolimskie damy, złocemi, y dyamentowemi trzęsidlami, naturalney swoiey, ná ponętę serc ludzkich, przyczyniająca wspaniałości. Wiedział dobrze Szymon, że była szlachetnych, bo z pokolenia Krolewskiego pochodzących Rodziców familantką, iako świadczy *Historia Lombardica*, z Oycą, który się nazywał *Sirus*, z Mátki, ktorey było imię *Eucherya* zrodzona; iako świadczy *Vilelmus Molitor*. Wiedział, że była wielkiey fortuny dziedziczką, Miałtą *Magdalu*, od ktorego, *Magdalena* nazwana była, posłessorką; rodzoną Martty, domatorką, y sławney przez Ewangelią gospodyni, y Łazarz, ná ten czas w wołyku służącego Siostrą; iako pilze *Ja-*

cobus de Voragine. Wiedział y to, że dla zbytnich, á szpetnych konfidencyi, ktore zwyczajnie z urody, y z fortuny bywaią, zá publiczną miána byłá, w całym Mieście grzesznicę *mulier in Civitate peccatrix*; y nácoż Chyřtus rozkazuje Szymonowi, żeby się przypatrzył Magdalenie, ná co? obroćiwszy się do niey, palcem iá niby wytyka, y iák nieznáiomą pokazuje? *Conversus ad mulierem, dixit Simoni, vidēs hanc mulierem*. Ale nie tá byłá, tey demonstracyi Chryřtusowey intencya. Nie dla tego pokazuje Magdalenę Szymonowi Chryřtus, iákoby mu przed tym nieznáiomą, ále dla tego, żeby iey się lepiej teraz przypatrzył, ktorą przedtym krytycznym cenzurował okiem: *vidēs hanc mulierem*. Explikuje, tę intencyą Chryřtosową Purpurat Rzymski, Hugo Kardynał: *non de corporali visone quærit, sed ac si dicat, debes videre, idest considerare opera mulieris*. Nie ten był sens słow Chryřtusowych, á żeby Szymon, materyalnym, tey, ktorą znał dobrze, przypatrował się okiem, ále iákoby mówił; przypatrz ieno się Szymonie, uczynności tey matrony, uważ, co ma zá miłość, co zá skrucbę, co zá žal przelżte go życia swiego pokazuje; konfrontuy dáwné iey, ktoreś cenzurował uczynki, z temi ktore widziřsz, máie od niey świadczone przyřugami, á uważ pilno, czy teraz znářz dobrze Magdalenę, *debes videre &c.* I řlusznie bárdzo Chryřtus, przypatrować się Szymonowi każe, płaczącey przy Nogách swoich Magdalenie, bo u Nog JEZUSOWYCH Magdalená, iuż nie tá, co byłá przedtym, ále cále inřza. O tym &c. *Ad M. D. G.*

Wielkaż to raryteca! rzadkiż to widok! człowiek ze złego, cále odmieniony w dobrego, człowiek, zwierutnego niecnoty, cále potyin iák inřzy. Odmieniamyć się prawdá, rázema z czafámi ludźie! *Tempora mutantur, tam nos mutamur in illis*, ále rzadko w lepszych. O iákże często! prawdziwą przy konfessyonatách, obiecuiemy poprawę, á przećię! (miarkuemy się) iák często, że po prostu rzekę, poprawiamy się z piecá ná

łeb!

Heb! Ták właśnie niejednemu, wierząc słowom iego, obiec-
 ie Spowiednik, iák niegdyś *Saulowi Samuel*; kiedy pokutuiesz,
 wstąpi w ciebie Duch Boski, y będziesz iák inszy; *insiliet in te*
Spiritus Domini, & mutaberis in virum alium, á długoż proszę te. 1. Reg: 10.
 go? oto w krotce, do żałośney przychodzi wymowki, *stultè*,
egisti, & non custodisti mandata Dei. Osobliwze to Ręki Boskiey 1. Reg: 13.
 dzieło, zupełna grzeszniká, w inszego całé odmiána! *hec mu-*
tatio dextera Excelsi. Wielki iest cud, wszechmocne światá cá- *Psalmo 76.*
 łego stworzenie, ále więkzzy nierownie, usprawiedliwienie
 grzeszniká, y złego w dobrego odmienienie! *Iustificare impiũ*,
majus est, quàm creare Cælum, & terram, náuka Anielskiego Do- 1. 2. q. 113.
 ktorá. To zaś, że się nie całé winnych odmieniamy, z tąd po- a. 9.
 chodzi, że ieszcze coś pozostátého grzechu, to iest, álbo in-
 klinácyą, álbo pamięć lubości, álbo okkazyą do złego, w ná-
 szych zachowuiemy fercách! Oddaiesz, zá grzechy twoie Ká-
 toliku, spalone ogniem miłości Boskiey, złe lercá twoiego
 chęci, tákże i- pal, iák práwo Boskie *Levit: 6.* przykazuje, że-
 by całé w perzynę obrocone, y naymnieyżey po sobie niezostá-
 wiły iskierki, z ktoreyby prędká bydz mogła do złego pod-
 nietá! *cremabitur usq; ad favillam!* Chcesz, żebyś był grzeszni-
 ku całé inszy! niezostawuyże, przy twoiey pokucie, nic tá-
 kowego w sobie, czymbyś mógł bydz do tego, coś był przed-
 tym podobny! *Nil prorsus præterita occasionis, in vero penitente*
remaneat! kondycya od Ambrożego Świętego *lib 2. de peniten:*
 záłożona. I táká to byłá odmiána, w dzisieyżey Penitencie
 Chrystusowey, Magdalenie Świętey! iák śnieg od upału słoń-
 cá, w szczerą, y nie podobnego, do śniegu niemaiącą zámienia
 się wodę, ták Magdáléna, przez operacyą Słońcá spráwiedli-
 wości Chrystusá, z oziębłego śniegu, cáła się w łzy, y pokutną
 zámienia wodę, iák to sama o sobie, pięknym gładkiego Poe-
 ty znác dáie sensem: *Nix ego Sol Christus radiorum ardore lique-*
scio, nil mirum, ex oculis, quod fluat unda meis. Jam śnieg, á Chry-
 stus

stus Słońce, od niego topnieję, nie dziw, że z oczow zdroie, też obfitych leię. Nic á nic w Magdalenie nie zostało, z czego by kto zmiarkował, że jest do tey, co przed tym była, podobna Magdálena! bo się tak, przy JEZUSOWYCH płacząca odmieniła Nogách, że nie tá już będąc co była, ále inszą stała się. Pokazuje Chrystus Faryzeuszowi, pokutującą Magdalenę, *vides hanc mulierem*, á ná co. Wiedział, Chrystus, co myślał Faryzeusz. Myślał, y mówił sam w sobie Faryzeusz, znám ci ia dobrze to żółtko, że pokrzywká, znám ia dobrze tę rożyczkę, że nie jednego światowego; otruła chrabąszcza, znám dobrze, to piękne ná pozor szkielek, iáko nieraz, przez ciężki w grzech upadek stłuczone, nie jednego sumnienie zraniło; *pulchrum, sed fragile!* znám dobrze tę wdzięczną Syrenę, iáko wiele nieostrożnych, ná morzu światá tego *Ulyssesow*, w piekielne wprowadziła *charybdy*, słowem: znám dobrze Magdalenę, że grzesznicá, otoż mu się Chrystus lepiej przypatrzeć każe Magdál nie, *vides hanc mulierem*, iáko by wyraźniej chciał mówić; mylisz się Szymonie, już to nie owa, pełna zewsząd ciernia grzechowego rożyczká, upałem *Wenery*, nietylko z wionniących dobrej sławy listków, ále y z purpury witydu opadła, ále prawdziwa, przywroconá sobie, przez zupełne się utprawie illwienie niewinnością lilia! już to nie szkielek stłuczone, ále nowe szczerey pokuty zwierciádło! już to nie tá, co ludzi ludzi Syrená, ále zbiorem dárow Niebieskich ozdobna *Pandorá*, słowem: już to nie owa grzesznicá Magdáléná, ále Święta, á tak już nie tá co przed tym była, ále całé inza: *Vides hanc mulierem falleris, si eandem peccatricem insolentem, immundam &c, quae prius erat esse credis*, explikuie pilnący ná to miey

pau: 107

187.col.1

f lce uczony Speranzá. Ledwie co záproszzonego Szymon, trątkować zaczyna Chrystulá, wbiega do pokoju obfies Magdáléná, potrefnione rozpuszcza, y plaie fryzury, drogie zrzuca pierścienie, układne włolow miefza promienie, rozplata war-

ko-

kocze,
cała
kazyw
niewo
dacie,
Dei,
dawał
przy
jest, w
chnąc
chowy
czony
bielki
szczęś
trix,
nitati
tá w
me, p
nád i
nemu
plius
diorg
znac
Coma
konce
Chry
odmie
Praw
dobu
blech
siaga
przyr

kocze, targa bindy, &c. &c. á ná co proszę? oto ná znák, że się
 cáła odmienia; związane, układne, y potrzebne przedtym po-
 kazywały, włosy, że Magdalená przedtym, prawdziwą piekłą
 niewolnicą była, z rozwiązanych, y roztarchanych teraz znáć
 dáie, że iuż ná wolność Synów Boskich, *in libertatem Filiorum*
Dei, szczęśliwie wyszła! wykształcona przedtym głowa wy-
 dawała. że była effronterią Magdalená, rozczochrane teraz
 przy Nogách JEZUSOWYCH włosy, pokazują, że żywym
 jest, wstydu doskonałego wizerunkiem, złane przedtym, pa-
 chnącemi wódkami włosy, znakiem były, że się w morzu grze-
 chowym, y z głową nurzała Magdalená, teraz pokutnemi zmo-
 czone łzami, y z ciężkiego powiktane żalu, znáć dają, że Nie-
 biejskiem Duchá Przenajświętszego, obwiana Zefirami, ná
 szczęśliwy státeczney ląd cnoty wypłynęła! *Paulo ante mere-*
trix, subito pudica processit, & profundis obruta peccatis, portum sere-
nitatis agnovit, mowi o niej Chryzostom Święty. Dopiero by-
 ła wżęta ná ludzkie ięzyki, nierządnicą Magdalená, iużci sá-
 me, pomierzwione ná głowie pokazują włosy, że jest czystszą
 nád insze, iákoby w wieku niemowlęcym, kiedy po dziecin-
 nemu, o żadną włosow niedbającą układność Panienką! *Non am-*
plius peccatrix permansit, sed illico, quavis Virgine castior, verecun-
diorq; evasit, napisał Chryzolog Święty: á zátym, y z sámych
 znáć włosow, że nie tá, co była Magdalená, ále iuż cale insza:
Coma vincla fuit indicium servitutis, soluta, est indicium libertatis;
 konceptuie píšący *in Lucam* Wielki Grzegorz. Przeymuie tu
 Chrystusowi, zácztę dyskurs Jeremiaśz, ieżeli też ryś, może
 odmienić cętki swoje? *Si pardus potest mutare varietates suas.* Jerem: 13
 Prawdę mówiąc: co komu naturá dáła, odiać mu tego niepo-
 doba. Myi iák chcesz kruká, przecię kruk zázwsze czarny,
 blechuy, iák tylko możesz murzyná, przecię nie zbieleie, przy-
 ciągay, álbo postaw, y ná Olimpie karfá, przecię go nie nie
 przyrośnie. Zły zaś náłóg, daleko do wykorzenienia jest cięż-
 szy,

izy, niż samo przyrodzenie: *Desit esse remedio locus, ubi, quæ fu-
ere vitia mores sunt*, napisał Seneká. Przyucz się do czego złego,
álbo się nigdy, álbo tylko, z wielką bárdzo ciężkością, nieod-
uczyłz. I toć to jest Jeremiałzowe, w sensie moralnym pytá-
nie, *si pardus potest mutare varietates suas?* ná które odpowie-
dzałbym prawdziwie, że mi się to rzecz niepodobna bydź
zdáie, gdybym takowey w Magdálennie nie widział odmiany.
Przedtym Magdálená rys bezrozumny, *comparata jumentis insi-
pientibus*, ná cudzą niewinność rys drapieżny, tylą cętkami, i-
lą grzechowemi znaczna mákułami, krożby się był spodział,
że się te cętki, y mákuły grzechowe, tak nágle, tak prędko,
y tak cudownie odmienić ná Magdálennie miały! objawiono to

L. Inifin: p. Świętey Gertrudzie, iáko sama świadczy, która w dzień dzi-
4. c. 47. ściejszy widziałá Magdálénę Świętą, tylą złotemi kwiátami, y
dziwnie świetnemi kámiennymi ozdobioną, ilą przedtym grze-
chami zmazána byłá. I iákże się nie záłziwie! *Si pardus potest
mutare varietates suas?* iák nie przyznáć że tak cále odmienio-
na Magdálená, iż nie tá, co przedtym byłá, ále cále infa.
Dwie ákcy Magdálény, opisuią Ewangelistowie SS, pierwszą
opisuié Mateusz Matt: 26, że przylzłá w dom Szymoná trędo-
watego, y drogi ná Głowę JEZUSOWÁ wylałá oleiek; *acces-
sit mulier habens alabastrum unguenti pretiosi, & effudit super Caput
ejus*; y nazywa iá tu tylko niewiaślá, *accessit mulier*. Drugą iey
ákcya opisuié Jan Święty, iż przylzłá w dom Szymoná, y dro-
ginu Nogi JEZUSOWE námazałá oleykiem, *Maria accepit li-
bram unguenti, & unxit Pedes JESU*, y iuż iá tu własným nazy-
wa Imieniem Márya. Czemu proszę przy pierwszej ákcyi Ma-
gdáléná, tylko niewiaślá, od iednego Ewangelisty Świętego, á
przy drugiey, iuż własným Máryi imieniem, iest od drugiego
nazwana? y piękną tego naznacza racya Augustyn S. Pierw-
izn Magdálénv ákcy, byłá to ludzka przez się, y cále nie do
pokuty nie náleżąca uczynność, dla tego też przy niey Mag-
dále-

dálená tá, co y dawno niewiaſta, *mulier*; ále druga ákcya, że
była oczywiſtym ſerdeczney pokuty wyſwiadczeniem, więc
przy niey iuż Magdalená, Márya, to ieſt, iáko przedtym ma-
ſzcząca Głowę, *mulier peccatrix*, ták potym maſzcząca Nogi,
Maria, ideſt gratia, á ták, iuż y tym ſámy, kiedy u Nog JE-
ZUSOWYCH płacząca, iuż nie ta, co przedtym była, ále cále
inſza: *Matthaeus nomen tacet, ſed tantum mulierem dicit, quia Ca-*
put unxit, Joannes nominat Mariam, quia Pedes unxit, ſłowá Au-
guſtyná Świętego. Widział to, ále nie nieuważał ná to, du-
mny u ſiebie Faryzeuſz, dla tego ſzeptał ſobie, *quia peccatrix*.
Więc rozniewany Chryſtus, mowi do niego; *vides hanc mulie-*
rem? umyſlnie dodáie, to ſłowo *hanc*, tę niewiaſtę, iákoby chciał
wyrażniey powiedzieć, iuż to ieſt tá cale inſza, á nie támtá,
co była Magdalená; *verè hac non illa nam amplius, quæ fuerat non*
erat, mowi Święty Chryzolog. Do czego przypifuie ſię, też ſá-
mę ſłow Chryſtuſowych uważaiąc energiá, y *Cornelius à Lapi-*
de, quia peccatrix eſt, iratus eſt Dominus ab hac verba, non erat e-
nim eadem, ut olim, ſed alia Magdalena. Stáraymyż ſię y my, o
prawdziwą ná lepiſze, w życiu náſzym &c. &c. odmianę, áżeby
ſię nie zpełniła y ná nas, owa ſtraſzna Ewangeliczna pogroź-
ká: *Niſi poenitentiam egeritis, omnes ſimul peribitis*. A M E N.

K A Z A N I E III.

Ná Świętą MARYĄ MAGDALENĘ, w Káte-
drze Krákowskiéy.

Vides hanc mulierem. Lucæ 7.

Nie trzeba prawdę mowiąc, do ſpoyzrzenia ná biało-
głowę, ludzkiego ná-máwiać oká: *Vides &c.* Nie ták bowiem ſło-
necznik do ſłońcá, żelázo do magnesu, dźbło do burſztynu,
iák oko ludzkie, do biało-
głowickiey urody, ſympatyczná mieć

zwykło inklinacyą, bo tamte, iako *in distans agere* niemogące, za cudzą tylko, dla proporcjonalney approxymacyi aplikacyą, Igną do siebie, oko zaś ludzkie, prędzey niż potrzebą, y niż się godzi, do tego kieruie się obiektem: *Magna est inter utrumq; sexum adhibenda custodia, quoniam operante hoste antiquo, in illa chrara societate, naturali vinculo colligata, periculum dulce*

L. 9. c. 32. ingestum est, nąpisał *Simon Cassianus*. A kto nąmawiał Dąwidą, áżeby z Krolewskiej sali, ną kąpiąca się u siebie, zpoyrzzał *Bet sabeg?* á przecię, ledwie nie sárno z pod powieki, ną to, głupie ciekawe *videre*, dárto mu się oko: *Vidit mulierem lavantem*

2. Reg: 11. se. Kto nąmawiał? owych bezwstydaych stárcow, áżeby choć przez okulary, pożądliwemi, za niewinną Zuzanną strzelali oczami? á przecię woleli ie od Niebá, choć ták ślicznego oderwać, á ną ieý obroćić urodę, *Et videbant eam senes, Et declinave-*

Daniel: 13. runt oculos suos, ut non viderent Cælum. Choć zwyciężka *Dyoxyp-powi*, ną tryumfalnym z woyny powracájącemu wóz, wstręt czyniłá publiká, przecięż skrytą uwiedźzione chętką, za mią-iącą woz, oko y z głową, kierował pulcheryą, mocno za to od *Dyogenesá* wyśmiany: *Videte Athletam, cui puella cervicem in-*

Plutarchus. torquet. Choć pobożną niby, Jowiszowi czynił Nero ofiarę, przecięż, porywczego, ną Westalską Panienkę, nie wstrzymał oká, á przytym y sercá, rázem y ięzyká: *Tibi cor, Et oculos, Deo fumum.* Rzadkiż to *Cyrus*, ktory ną záchwaloną *Panthei* urodę, tym bárdziej ciekawe chąmował oko, im bárdziej godną widzenia powiadáno ieý piękność, *tanto magis abstinendū est, quā-*

Idem Plut: to magis digna videri! rzadki bárdzo *Job*, ktoryby się záprzy-śiągł z oczema, że o spoyrzzeniu ną dąmę, áni pomyśli nąwet!

Pipigi fœdus cum oculis meis, ut ne cogitarem quidem de Virgi-
Job 31. v. 1. ne. I zácoż tedy Chrystus, patrzyć ną Magdálennę rozkazuje? *Vides hanc mulierem.* Ale dobra bárdzo, y w niczym nie nąg n-na, bo zbáwienna Chrystusá perłwazyá. Rozkazuje Chrystus widzieć pokutuiącą Magdálennę, bo widzenie Jey, iest do zbu-

do-

dowánia. Przedtym, kiedy publiczną bytá effronterya, widzenie jej bytá do grzechu, ále teraz, kiedy już w szczerą prawię, iest odinieniona wstydlwość, *paulo ante meretrix, subito pudica processit*, mowi *Speranza*, iest docnoty. Gdy tedy Chrystus, *michi 335.* patrzeć ná Magdálę kaže, *vides &c.* już nie tę co bytá pokazuie, *si eandem, quæ prius fuerat esse credis, falleris*, mowi Święty Chryzolog, bo przedtym, zgorńzeniem bytá Magdálęna, teraz zaś pokutująca, iest osobliwym, y miłym Niebu widokiem. Ná Twoię to chwátę &c.

Wiele prawdá potrzebá do tego, żeby co, nád wszystkie, które świat dáć, lub mieć moze, osobliwym, y miłym zwát się mogtá widokiem, to iednák wíszystko, przy ták cudowney Magdálęny, znayduie się pokucie. Jeżeli bowiem świat, to dowcipne inwencye, to melodyine glosy, to świętne, y piękne stroie, to rozliczne w widokách swoich, pokazuie ozdoby, y osoby; to wíszystko, y ieszcze więcey nád to, w pokutującey u Nog JEZUSA, znayduie się Magdálęnie. Oto, miásto melodyinych glosow, przedziwnie miłe, uszom Boskim, płaczu rzeu liwego flety, oto, miásto wyboryczno osobliwego stroiu, śliczna, Boską ná dulzy Magdálęny, wyrobiona ręká niewinności sukienká, oto, miásto subtelney inwencyi, wíszystkie przechedzający dowcipy, Boskiey w Magdálęnie dobroci, y Wszechmocności, że z ták wielkiey grzesznicy, ták wielką w momencie pokuty stała się Świętą, *concept, majus est opus justificatio impij, quam creatio universi*, náuká Anielskiego Doktora, oto rozliczne, y prawie iakie tylko ma Niebo, wiedney Magdálęnie ozdoby, y Osoby! Przypatrz się żywey Magdálęny w Chrystusá wierze, á w niey obaczysz Wyznawcow, przypatrz się mocney, ná wízelkie zá grzechy, dla miłości JEZUSA kátownie, rezolucyi, obaczysz Męczennikow, przypatrz się piórwzemu w Niey, ták iáwney, y ták serdeczney pokuty przykładowi, obaczysz Patryarchow, uważ w Niey, przeyzrzą

ną, w potężney, w miłosierdziu JEZUSA ufności, usprawiedli-
 wienia swojego pewność, iakbyś widział Prorokow, uważ ná-
 ostatek, publiczne Jey potym wszędzie Imienia JEZUSOWE
 GO, y náuki opowiadanie, iakobyś w niey widział Aposto-
 łow! Ach! z iakimże podziwieniem patrzyli, ná ten ośobliw-
 szy w Magdalenie widok, zgromadzeni do stołu Szymonowe-
 go goście, z iakim cała Jerolima zádumieniem, z iakim piekło
 zgrzytaniem, y żalem, á Święci Aniołowie, y Niebo całe we-
 Luca 15. selem: *Gaudium erit super peccatore penitentiam agente.* Ten tak
 cudowny, y ośobliwszy widok, opisał Prorockim piorem Izá-
 Isaię 41. iasz: *Ponet desertum, quasi delicias, & solitudinem, quasi hortam Do-*
mini, gaudium, & letitia invenientur in ea, gratiarum actio, & vox
laudis. Czyliż Magdalená przedtym, prawdziwą nie była pu-
 stynią, w ktorey tylko łzoki, bazyliżki, iaszczurki, węże, y
 żmije grzechowe, twoie miały leżyska, ocoż Chrystus, przez
 cudowną łaski twoiey inwencyą, tę tak okropno straszłą pu-
 stynią, w Ray roskoszny, w śliczne áktow pokutnych obfitu-
 iący fruktá, y w ośobliwszy, wdzięcznowonnemi, cnot nád-
 przyrodzonych záfadzony kwiatámi, ogrod, w iednym punk-
 cie, y mgnieniu oká, zámienia, y transformie: *Ponet desertum*
in delicias, & solitudinem, quasi hortu Domini; w tym Mistycznym
 Ráiu, y Niebieskim prawdziwie Ogródzie, słychać śliczną, wo-
 li Magdaleny, z wolą Chrystulá zgadzającą się harmonią, sły-
 chać wdzięczny, głosu pokornego depres, słychać wysokiey
 Bogomysłności alt, słychać wesóło, z poćiechy, fercá skaczą-
 cego ákty, czyli táńcy, słychać melodyiną, kochánia JEZU-
 SOWEGO ámorkę, słychać, nie słychanie piękne, też éichych
 głósy, słychać precudowne, passyi uspokoiionych mutety,
 słychać náostaték, ośobliwszą, miło zádzięczającego Chry-
 stusowi, świadczone łaski, dziekczynienia sonatę, *gaudium, &*
letitia invenientur in ea, gratiarum actio, & vox laudis. Nad czym
 wszystkim, nietylko świat cały wydziwić się dotąd niemoże,

ále y sámó Niebo: *In admiratione posuerat, non solum homines, sed etiam ipsum Cælū,* nápiśat Święty Bernardyn Seneńki. 2. Mach: 5. 46. Fer: 5. 1. Ołobliwszy cu łownie stał się wi lok, iż ledwie co ná ofiarę Dom: Passion woda polaną, iáśnemí Słońce uderzyło prómieńmi, nátych-^a. 1. c. 18. miał z podziwieniem wszytkich, wielki záiał się ogień, *ut tempus affuit, quo sol refulsit, accensus est, ignis magnus, ita ut omnes mirarentur.* Tákovýż właśnie, w Faryzeyłkin Szymoná. 1. Mach: 1. domu, stał się z Magdáléną pokutującą widok. Magdáléná, by-ła to żywa Bogu Wcielónemu konsekrowana ofiará, która wo-da też pokutnych obficie zlána, w tym punkcie, iák tylko łá-skáwa ná Nę, Słońcá Spráwiedliwóści uderzyłá reperkussya, cudowną odmianą, z wielkim Niebá, y ziemi podziwieniem, w niewygaśle Bolkiey miłóści rozplómiénitá się ognie: *Audeo dicere, lacrymas penitentis, in ignem fuisse mutatas, erat enim tota charitate ignita, ab illo tempore, ex quo illi gratiarum, Sol mitissimus Jesus affulsit, nápiśat uczony Ginther, á ták osobliwszym, Cösid: 51. n. 6 y miłym itała się dla wszytkich widokiem: Prodigium omni po-pulo, carens exemplo, ták Jey to przyznáie uczony Josephus Masi. disc: 1. de S. Właśnie prorokowany od Zácharyaszá widok, erunt lebetes in M. Mag: n. 2 do no Domini, quasi phiala coram altari, ná pokutującey iáwnie Zachar: 14. się pokazał Magdálénie! Grzesznicá przedtym Magdáléná, to prośty, sadzámi piekielnemi zákopcony kościeł, otoż teraz cu-downym łáski Chryśtusowey sposobem, w śliczny, y ná ozdo-bę Bolkiego zdádzący się Ołtarzá, w którym, nie iuż szperney wody, ále Winá Anielskiego, to jest, też pokutnych: *Vinū Angelorum, sunt lacryme penitentium,* mowi Święty Bernard, pełno, przemieniona jest puar, *erunt lebetes in domo Domini, quasi phiala coram Altari;* co pięknie o niey, y rytmiczny wyrażił Poetá, *post fluxa carnis scandala, fit ex lebe phiala, ex vase contumelia, in vas translata gloria.* Wydziwić się temu widokowi niemoże, u-czony Speranza, *o Divinam penitentiae metamorphosim, quā vilia in pretiosa, quā fæua in pulchra transmutantur.* exklamacya pomie-
nio-*

mionego Autora. Czyliżby to nie był? cudowny, y ośobliwszy widok, gdyby nie z Niebá ná ziemię, ále z ziemi ná Niebo pa dały deszcze? otoż taki widok, z pokutuiącej stał się Magdále ny. Ziemią prawdziwą Magdalená, Niebem był Chrystus! otoż tá ziemia, cudowną odmiáną, dżdżem łez pokutnych, Niebo ubośtwione skrápia! *Mirum est mutatur ordo rerum, plu-
viam terræ Cælum dat semper, nunc rigat terra Cælum*, woła ządu-
ferm: 93. miony Chryzolog Święty. I teć to te, tak cudowne, y miłe
oraz, niedościgłym łáski JEZUSOWEY wynalazkiem, naMa-
gdalenie uczynione, tak dziwnie odmiany, ośobliwszym, y mi-
łym, ná podziwienie Niebu, y światu, Magdalenę uczyniły wi-
dokiem, *hæ sunt Christi mutationes, ac conversiones*, konkluduje
f. 3. de Multi- Ambroży Święty. A nam ná konkluzyą, to niech dosyć będzie
cere Samar. adintende, umiemy náśladować grzełznicę Magdalenę, náśla-
dujemyż konieczne penitentkę! *habemus Magdalenam, quam si-
cut secuti sumus pedibus errorum, sic sequamur pede penitentiae*, per-
swaduje Speranza: bo nam y dla tego Chrystus pokutuiącą Ma-
gdalenę, mieć ząwśze każe ná oku: *Vides hanc mulierem. Amē.*

K A Z A N I E IV.

Ná Świętą MARYĄ MAGDALENĘ.

Vides hanc mulierem. Lucæ 7.

MUśi to byđź w tym iákaś ośobliwość, że Chrystus poglą-
dác ná Magdalenę każe: *Vides &c.* Ile rázy bowiem, iák
Bog, tak Chrystus, ná iákie obiektum, oczy obroć ć rozkazu-
je, ząwśze w takim spoyzrzeniu, iáká tájemnicá, ośobliwość, y
sekret byđź muśi. Rozkazał Bog Abrahánowi, áże by spoy-
Geneſeos 15. zrzał w Niebo, *suspice Cælum*, áż to Abrahánowe w Niebo spoy-
zrzenie, nie było bez ośobliwości, kiedy go Bog swoin affido-
wał głósem: *Sic erit semen tuum*. Jákoś widział Abrahámie, iá-
sno-

Snopromienne ná Firmamencie Niebieskim gwiazdy, y iákoś
ich z ráchowac niemogł; ták ia, iasnoświętne uczynię, y ták
rozmnożę plemię twoie: *Sic erit semen tuū*. Rozkazał Bog Moy
żeszowi ná publiczny widok, ulanego z miedzi wystáwić wę-
żá, y w niego się wpatrywać, áz y to, choć ták, nie niby oso-
bliwego nie májące w sobie widzenie, á bez sekretu wielkiego,
y wielkiey tájemnicy nie-było; bo ktokolwiek od ognistych,
ktorych był zestał Bog węzów, skáliczony, ná owego miedzia
nego spoyzrzał, zdrow zostáwał, *fac serpentem aeneum, & pone*
eum pro signo, qui percussus aspexerit eum vivet. Záchodzi rozkaz Numer: 21.
Boski, wspomnionego iuż odemnie Moyżeszá, ázeby wszedł-
szy, ná wyłoki, gory *Fasga* rzeczoney wierzchołek, ná całą
świátá, od wschodu do záchodu, od południá do pułnocy, cyr-
cumferencyą obrocił oczy; *dixit Deus ad Moysen, ascende cacu-*
men Phasga, & oculos tuos circumfer ad occidentem, & aquilonē, au-
strum, & orientem, & aspice, áz y to Moyżeszowe z rozkazu Bo- Deuteron: 3.
skiego patrzenie, bez osobliwości nie było; bo mu w ten ezás
Bog, poprzyśężonym obiecáną słowem, pokazał ziemię: *Hac*
est terra, pro qua iuravi Abraham, Isaac, & Jacob, dicens: semini
tuo dabo eam, vidisti eam oculis tuis. Rozkazuie nam Chrystus, Denter: 33.
latájącym po wolnym powietrzu, przypatrować się ptaszętō,
Respicite volatilia Caeli, iáko nie orzą, nie sieią, nie przędą, nie Matt: 6.
zbieráią, á przecię ich dostatecznie Boska żywi Opatrzność,
y śliczno farbownemi okrywa piorkámi; y zaráz nam z widze-
nia tego, ná zbawienną, oczy otwiera náukę, ázebyśmy zámie-
gow náłzych, cále, y zupełnie, w doczęsnych nie zátapiali stá-
rániach; ále naypryncypálniey, y naybárdźiey, odulzy stára-
jąc się zbáwienie, całą nászę w Prowidencyi Boskiey pokládá-
li nádziciej: *Quærite ergo primum Regnum Dei, & iustitiam ejus, &*
hac omnia adicientur vobis. I dzisiejszy, tedy, przypatrywać
się Magdalenie Chrystu: á rozkaz, muśi iáką mieć w sobie oso-
bliwość, y tájemnicę: *Vides hanc mulierem, Ták iest, á nieiná-*

czey; bo życie Magdálenny, iest to iednodwoyne, różnie Magdálennę reprezentuiące zwierciadło. O tym *Ad M. D.G.*

GDyby mi przyszło ludzkie symbolizować życie, tedybym go adumbrował zwierciadłem. Jako albowiem w zwierciadle, rozliczne, ná przemianę, przychodzą, y odchodzą reprezentacye, tak w życiu ludzkim, różne doczesnych ponęt obietká, uśtáwiczná práwie, odmieniaią się waryacyą; *nihil est toto*
L. 15. met-quod perstat in Orbe, cuncta fluunt, omnisq; vagans, formatur imago,
mor: nápiśat *Owidyusz.* Jako zwierciadło, tak życie ludzkie, iákim kto iest, takim go pokazuje, *spectantis praefero vultum;* to iednak życia ludzkiego zwierciadło, nie káždemu wiadome, y widome, bo ielzcze pod śmiertelności oponą! niechże śmierć, tę zdeymie záśtonę, prędko się, kto czym był, y iákim, pokaże; *quod quis studio, & affectu vivens fuit eum moriens ostendit.* nápiśat
in thesauro *Cnapius.* Zwierciadłem było Magdálenny życie, ále iednodwoynym, ktore Magdálennę Świętą, rozliczná, y dziwnie odmieniającą reprezentowało figurą. Seneká *L. 1. Natur: Quae:* y *Plinius L. 3. c. 9.* wspomináją o takim zwierciadle, ktore iednemu czło-
Polon. wiekowi w ś. ebie patrzącemu, wiele pokazywało ludzi. Oroż podobnym było, życie Magdálenny zwierciadłem, nie iedne, ále wieloraká, y cudownie się odmieniającá, reprezentuiące Magdálennę. Życie Magdálenny, Fizycznie, czyli rzetelnie, iedno było; moralnie, przed pokutą, y po pokucie dwoiákie, w którym, niby to w iednodwoynym zwierciadle, tu inszą, tam inszą, wydawała się Magdálenná. Wtamtym pokazywała się Magdálenná, publiczną grzesznicą, *mulier in Civitate peccatrix*, w tym, pokazuje się publiczną penitentką. Wtamtym, pokazywała się Magdálenná, udzielná po Pańtku, w wspaniałym *Magdalenae* rezydentką, w tym pokazuje się, odludną, y ubogą, w Maśsylijskiej skále pustelnicą. Támtó pokazywało, iáko Magdálennie śwátowi inamoranci, lub oddawali wizyty, to pokazuje, iáko Magdálennę, śiedmkroć ná dzień, Święci náwiedzáli

Anio-

Aniołowie. Tąmto pokazywało, iako Magdalená, przy wymyślnie zařstawionych zářiadata řtořách, to pokazuje, iako Magdalená w puřtyni, korzonkámí, řziořkámí, y wodą řyie. Tąmto, pokazywało Magdalenę, řstroyną, y przy niey, bogatą, y rořnych rarytec, y galanteryi, pełną gotowalnią, to pokazuje Magdalenę, ořtre *cilicium* ná sobie, á przy sobie, dyřcypliny, řtańcuszki, y trupią mąiącą głowkę. Wtąmtym widąć było, iako Magdalená, iuř prawie w řębách, pařczy piekielney zořtawata, w tym widąć było, iák z wieczney wyrwana zguhy, w Niebie řzczęřliwie řtawa, *quę tot commisit crimina, ab ipsa fauce tartari, redit ad vitę limina*. Wtąmtym widąć było, iako Magdalená, niewřtydu, ochydy, y nieřtawy pełna była, w tym widąć, iako ieř wybrane chwařy, y řwiątořliwořci náczynie: *Post fluxę carnis scandala, fit ex lebetes phiala, ex vase contumelie, in vas translata gloria*, intonuie Kořciół řwięty. Wtąmtym wydáwata řię Magdalená, iák obrzydliwa fetoru niezmiernego mixelurá, w tym pokazuje řię Magdalená, iák naysřlicznieyřza, operacyą řtońcá Spráwiedliwořci Chryřtusa, do Nieřbieskiej zgodna korony perlá: *Sicut sol suis radits ořstream, in pretiosam margaritam convertit, ita Chryřtus, illustratione gratie Magdalenę peccatricem, convertendo ad pęnitentiam, effecit Margaritam*, mo- in c. 7. Luca. wi Cornelius á Lapide. Tąmto pokazywało Magdalenę, áni zewnęřznego, áni wewnęřznego niemąiącą wřtydu, to pokazuje Magdalenę. poznáním grzechow řwoich, zkonfundowaną wewnęřznie, ále dla więkřzey pokuty, publicznie w oczách ludzkich, wřtydźić řię zá řiebie niehcącą: *Quia semetipsom graviter erubescibat intus, nihil esse credidit, quod erubesceret foris*, ná piřat ř. Grzegorz. Tąmto pokazywało, iako Magdalená, řwa- homil: 32. wolnych řamazow řwoich, wybornewi trąktowata řtruńkámí, to pokazuje, iako Magdalená, y Bogá řámego, wedřug ř. Chryřost: ř. 93. *Deus fitit lacrymas peccatorũ, y řwiętych Aniołow, wysřmieni tym pokutnych řez řwoich częřtuie winem: wedřug řiodopřyn*

nego Bernardá: *Lacrymæ penitentiû, vinum sunt Angelorum*. Tâmtoto pokazywało Magdalenę daleko, od drogi zbawienia błędzącą, to pokazuje, ná prostym do Niebá trakcie, bo przy Nogach JEZUSOWYCH będącą, *quæ diu malè ambulaverat, vestigia recta quarebat*; koncept Augustyná Świętego. Wtámtym widać było, iákoby ná Magdalenę co żywczkazywano, y wołano, áżeby záżyła światá, poki służą latá, *nullum sit pratum, quod non pertranseat luxuria nostra*, w tym widać, iáko Magdalená, ná głos Świętego Janá, *Ecce Agnus Dei*, prędkim idzie do Chrystusá pędem: *Videtur Magdalena, audivisse hanc vocem de Christo, ecce Agnus Dei*, zdanie Korneliuszá à Lapide. Tâmtó, przeszłego życia Magdaleny zwierciádło, pokazywało Magdalenę, więkłą nád inne grzesznicą, to drugie pokazuje, przy wroconą sobie życia niewinnością, wszystkie celującą Panny, *ista in Evangelio meretrix Virgines quoq; ipsas honestate superavit*, nápiśał Chryzostom S. Wtámtym widzieć było Magdalenę, tyłą brzydkimi makulami, ilą grzechami zeszpeconą, w tym widzieć rozlicznemi cnotami, y łaskami Boskimi ozdobłą, wtámtym widzieć było Magdalenę, piekłą niewolnicę, z ufryzowanemi włosow kędzierami, tu z rozpuszczonemi, y zroczoobranemi włosami, wolności Niebieskiey corkę, *coma vin-*
in Luca c. 2. Et indicium servitutis, soluta libertatis, koncept Grzegorzá S. To tedy iedno lwoyne życia Magdaleny, dziś nam Kościół Święty stáwia przed oczy zwierciádło, *aut in Magdalena proponuntur specula, primû fugiendû, alterum imitandum*, mowi *Joannes Baptista Romanus*, áżebyśmy się takimi, iáką się bydz pokazue Magdalená, w pierwłzym wystrzegali, *primum fugiendû á takimi, iáką w drugim widzieć dáie się, koniecznie bydz stárali się, alterum imitandum.*

hom: 6. in
Matth.

in Luca c. 2.

A M E N.

KA

K A Z A N I E V.

Ná Świętą MARYĄ MAGDALENĘ.

Mulier capit lacrymis rigare Pedes Ejus. Luca 7.

ZDałaby mi się, z pierwszej przynajmniej apprehenlyi, mniey należąca do dzisieyszey Ewangeliczney historyi, narratywa; że niewiasta płacze: *Mulier capit lacrymis &c.* Ják nie wielka rarytecá, ták y máło godna, á ieszcze Ewangeliczney kroniki máterya, płacz niewieści; ktoremu, iák wiąć dáwać, ták w Chronologiczne wpisować go autentyki, całé niepotrzebna; *Fletus mulieri, vix non ita est proprius, ut risus homini*, nápiśał *Anonymus*. Płacz, iest to pospolity płéi niewieściey zwyczaj, tę tylko, ále náganna, często w sobie máiący ołobliwość, iż częstokroć ná eluzyą, ná kłztałt, y ná pozor bywa; *didicere flere famina in mendacium*, mowi *Syrus*. Białogłówskie oko, ledwie nie záfwsze, ná cudze złe zmierza! á náwet y w ten czas, kiedy rozrzewnione łzy leie, pewną gotuie zdráde! *nam lacrymis struit insidias dum famina plorat*, nápiśał *Cato*, ták, iák krokodyl, ktory w ten czas człowieká zábija, kiedy nád nim płacze, iák świadczy *Photius*. Płakáła nád *Samsonem Dalila*, y tym go sámym, co nád nim wypłakała, zdrádziła. *Judic: 14.* Znał się, ná zmyślonych oká białogłówskiego łzách *Omidyusz*, więc uczouym káżdego przestrzega poetyzmem, żeby im áni wiáry, áni żadney nie dáwał estymacyi: *Ne de puellarū lacrymis moveare caveto, ut flerent oculos erudiere suos.* Więc y ten punkt, że Magdalená niewiastá, á ieszcze grzesznicá, rzewliwie płacze, zdáłoby mi się, że mniey do Ewangeliczney był potrzebny norandy: *Mulier capit lacrymis rigare Pedes Ejus.* Wspomnieć było Ewangelisto Páński, że Magdalená drogie stroie, kółztowne trzęśidła, złote łańcuchy, y manele zrzuca, y depce, że drogiego ná Nogi JEZUSOWE, nie żáłnień olejku,

to ieszcze iest rzecz do wspomnienia godna, ále płacz iey wy
rażać, ły opisywać, podła to niby, do historyi Ewangeliczney
máteryá: *lacrymis capit rigare Pedes Ejus*; ile że łya, rzecz bár-
dzo tánia, ktorey, ile u białogłowy nie kupić, botylko iest pro-
sty, oká rozdrażnionego humor, według Kálepiná: *Lachryma*
est humor ex flentium oculis manans; y nic prędzey nád ły nie
nikaie, y nie wysycha, według Cyceroná: *Lacryma nil citius*

L. i. de Inyē. arefcit. Ale niegodzi się tak trzymać ołżach Magdáleny! Nie
tak trzebá szánować, y szácować, całą od Magdáleny wzgar-
dzoną fortunę, álbo kołztowne, dla Chrystusá odżałowane o-
leyki, iáko ły! ktore sobie y sam naybardziej szácował, y
poważał Chrystus, bo ły pokutniácey Magdáleny, były to nie
oszacowane w estymacyi Chrystusowey perły. O tym *Ad M. D. G*

Nie wlyzłtko u Bogá podłe, co u ludzi; y owszem częścíey
Bog, wzgardzone od ludzi estymuie rzeczy, często sobie
szácuię bárdzo, y powaža, co u ludzi, nic, álbo zbyt máło wa-
ży. W szacunku u ludzi bytá, owa w Kościele Jerozolimskim,
od Panow, y bogaczow złożona offertá, á przecię sobie Chry-
stus, dwa pieniążki ubogíey wdowki, więcey dáleko, nád całą
od wlyzłtkich zrzuconą estymował summę: *Vidua hac pauper*

Marcii 12. plus omnibūs misit. Máła rzecz u nas náprzykład szeląg, á prze-
cię y ten wielką mieć może u Bogá, z łzczerey dáný ubogíey
mu miłości cenę, według Świętego Chryzostoma: *Da nummū,*
ut accipias Regnum. Wiele sobie estymował Judasz, drogi ole-
iek Magdáleny, *ut quid hac perditio*, á też zá nic niemiał, prze-
ciwnym sposobem Chrystus, pokutne ły Magdáleny, iák nay-
droższe, y owszem nieoszacowane, w swoíey miał estymacyi
perły. Náuká iest náaturalistów, że rosy ránney krople, w o-
twartą spadájące konchę, przez operacyą słońcá, w drogie prze-
mienią się perły. To Ewangeliczna w sensie moralnym pra-
wdá; Magdalená przedtym iák konchá, w świeckich iák w be-
zdennym morzu pływająca roskoszách! w ktorey prosty też

nátu-

naturalnych zamykał się humor, ale iak prędko cudowna, Stępną Sprawiedliwości Chrystusa, przystąpiła operacya, tak Magdaleną w drogie Conchilium, a każda łzy iej kropla, w drogą przemienila się perłę: *Sicut sol radiis suis ostream, quae est aquae us, et fatidus humor latens in concha, in pretiosam margaritam convertit, sic Christus Illustratione gratiae, Magdalenam peccatricem convertendo ad penitentiam, effecit margaritam*, mowi Cornelia Lapide. in Luca c. 7. Apocal: 7. Affekturowano, Ascetę Patmcyjskiego z Niebá, że Bog, każdą łzę, z oczu wybranych swoich oćierać będzie, *absterget Deus omnem lacrymam ab oculis eorum*. Ták sobie łzy pokutne, a ták miánowicie, pierwizey, w Nowozakonnym prawie penitentki, Magdaleny Świętej Bog estymuje, y poważa, że każdą iej łzę, własnemi prawie nieiako zbierał rękami. Aniołom, y inlym kreaturom, inżte powierzył rzeczy; łzy Magdaleny, iako drogie kleynoty, y perły, áżeby ktora nie zginęła, własnemi z zapłakanych oczu, ściera rękami; *non creatura aliqua, non legatus, non Angelus, sed Deus ipse, officium lacrymas abstergeri sibi reservat, alia aliis credidit, id propriū est manus Divinae*, nápił uczony Baeza. Tym łzom z oczu Magdaleny, *tomo 2. in Evangel: l. 5.* ná Boskie spadającym Ręce, przypatruiąc się Klarewalleńskiemu Opat Bernard Święty, taką czyni exklamacyą! *o felices, ut pretiosae lacrymae, quas Manus Conditoris abstergit!* á Hieronim Święty in Apocalipsim piżacy, czystemi, y szacownemi, názywa ie perłami: *Lacrymae sunt calculi candidissimi, videlicet uniones*. To, o łzach swoich co Dawid, pokutuiąca mogła mowić Magdalená: *Domine Deus meus, vitam meam annuntiavi Tibi, posuisti lacrymas meas in conspectu tuo*. Uczony Speranzá cwyta; *posuisti lacrymas meas in thesauris tuis*. Pánie, y Boże moy, w ludzkim utáiony ściele, mowić mogła Magdalená, otom Ci iuż, nie ták słowami, iak łkaniem, całe moje przeszłe opowiedziałá życie, *Deus meus, vitam meam annuntiavi tibi*, á tyś Pánie łzy moje, przed obneczem twoim, niby drogie w skarbie twoim zácho-

wał perły, *posuisti lacrymas meas, in conspectu tuo, in thesauris tuis*,
 wżak tak y Chryzostom Święty o Dawidowych, co y iá mo-
 hom: 30. in wię o Magdálenny łzach, nápiśał, *quidnam oro illis oculis Magda-*
 Genes. *lenae formosius perpetuo lacrymarum imbre, quasi margaritarum deco-*
re exornatis. Zywe to konchy, oczy Magdálenny! w ktorých łę
 drogie łez pokutnych rodziły perły, *lacrymae penitentis, sunt pre-*
tiosi uniones, mowi Święty Makaryusz. Ktore, iáko wiele u śie-
 bie wążące, łáma Bogá łámego Ręká, w swoich zámyka skár-
 bach: *Lacrymae conduntur in thesauris Dei*, nápiśał Andr. Kopstein.
 Co to iest? że w Ewangelií Świętey, o oleyku, ktory przynio-
 śła Magdálenná, to nápiśáno wyraźnie, że był drogi; *attulit a-*
 Joannis 12 *labastrum unguenti pretiosi*. A kiedy przylżło łzy Magdálenny o-
 piśować, nie przydáno tego, że były drogie, ále to tylko wy-
 rażono, że łzami poczęła skrápiać Nogi JEZUSOWE, *lacry-*
mis cepit rigare Pedes Ejus, solwuie tę kwestyá uczony Paolet-
 tus. Zwyczayaie, co mieć swoy száunek może, tego ceny
 wyraźná kłádziemy determinácyá, co záś iest nád walor, y
 nád táxę, o tym mowiemy, że iest bez ceny, y że száunku
 niema. I takie były prawdziwie, w estymacyi JEZUSOWEY,
 łzy Magdálenny! ktore, iáko naydroższe, y nieoszácowane per-
 ły u niego będąc, dla tego żadnego wyrażonego, o sobie nie-
 miały száunku: *Communiter dicitur, aliquid inestimabile, pretiū*
non habere, hujus generis, & qualitatis erant lacrymae Magdalene,
quae non sicut unguentum, esse pretiosae dicuntur, eo quod tantum apud
Deum valeant, & aestimentur, ut nullam earum pretium inveniri pos-
sit, łłowá pomienionego Autorá. Bierzmyż przynaymniey
 ná uwagę, kiedy álla niezmiarkowanego száunku, brác nie-
 możemy ná wagę, łzy Magdálenny, á prośmy tey Świętey
 Pátrouki, áżeby temi, perłopłynnych łez swoich kley-
 notámi, náłze przed Bogiem wspomagała potrzeby,
 y zaciágnione, w łprawiedliwości Boskiey, wy-
 płacała długi, iá dodáię A M E N.

KAZA-

KAZANIE I.

Ná Świętą ANNE.

Simile est Regnum Cœlorum homini. Matth: 13.

Powiedziałem tu niedawno, że człowiek dō Niebá podobny, y owszem Niebem názwać się może, *homo est horizon*, według Synezyusza, ále iákim iest człowiek Niebem, dziś powiem. Ják różne sã Niebieskie sfery, ktore według różnych Planet, álbo konnaturalnych przymiotow iáko denominacyã, ták y swoię máiã dystrykcyã, ták różne sã ludźi kōdycye, ktore swoiemi do cnot, álbo różnych występkuw inklinacyami, wielkie do różnych sfer Niebieskich, máiã podobieństwo. Co człowiek szczery, y prawdziwy, *vir simplex*, to Niebo krzyształowe, *Cælum crystallinum*, w którym wszystko, iák w krzyształu obaczyć możesz. Co człowiek obłudny, w obietnicách niestáteczny, to Niebo Księżycowe, *Cælum Luna*, státecznym w spráwach swoich niestátkiem, różne máiacy lunacye, *mutatur imagine Luna*. Co człowiek machiawel, przewrotny wykrętarz, to Niebo Merkuryuszowe, *Cælum Mercurii*, niechwalebniemi káżdemu wiadome wybiegami. A człowiek zázdrośny, gniewliwy, to Niebo Sáturnowe, *Cælum Saturni*, co to ná cudzą fortunę, ná dobre powodzenie, ná nieprzyziacielã, álbo też czasem y ná niewinnego, patrzy iák *Saturnus*. Co pyśzny ambicyant, to Niebo Jowiszowe, *Cælum Jovis*, co się to nád in-szych wynosi, nawet y z iásnieyszym od siebie, gorniey, álbo przynajmniey obok, chodzie prágnie Febem, chce się pokazać, choćby y zginãł, *dum luceam, peream*. Co lubieżny Karnalístã, niewstydlivy inamorat, co gorsząca cudzą niewinność effronterya, to sfera Wenery, *Cælum Veneris*, wszystkie swoie obroty, do niegodziwych lubości, do wyuzdaney kierniąca swawoli. Ale to tákie Niebá piekłã godne, ná ktorych się błą-

L

dzą-

dzące wiefzaią planety, *sidera erratica*, takie sfery, za punkt swoy centrum piekła mąjące, sfery świetne, ale nie święte, *sphæra profana*. Świętsze Niebo, wielka JEZUSOWA Babcia, Mátki Boskiey Mátká, Anná Święta, *sacrum Cælum*, już to Niebo nie Wenery, nie Săturná, ale ulubioną BOGA Wcielonego Stolicą, *Sedes Dei*. Jáko się w dalszym pokaże dyskursie, którym ja tego dowiodę, że Anná Święta, była Empireyskim ná ziemi Niebiem. O tym *Ad M. D. G.*

Niebo ná ziemi zakłádác, nie ludzkiey to inwencyi sztuká. Szalonym potomne wieki názwały Kozdroaizá, że sobie szkláne, głupią imprezą, budować rozkazał Niebo. Smiecie się *Plutarchus*, z Demetryuszá Macedońskiego Regnantá, że się ná pompę, w taki paludament ubrał, ná którym sfery, y Plánety Niebieskie, pracowitym były delineowane chaftem. Dla żartu *Majolus Tomo 3.* nápił, że Cyrus Krol Perski, Pałac sobie wystáwił, w którym wszystkie suffity, ná kształt sfer Niebieskich wyrobione były. Ale y temi czasy, jest wiele Kozdroaszow, Demetryuszow, y Cyrułow, którzy sobie głupią imaginatywą, Niebo ná ziemi zakłádaią. Káždy, kto się w marnościách światowych kocha, myśl, y serce w doczesnościách zátápiá, káždy mowię taki, ma ziemię zá Niebo. Taki był ow szalenciec, pewny w Polszcze nászey fortunat, który bluźnierskim to wymowił ięzykiem: gdyby mi Bog w takich delicjach, y wygodách, sto lat żyć pozwoił, jużbym Bogá z Niebá kwitował! Zywe ná ziemi *Empireum*, Ręká łámego erygowane Bogá, Anná Święta, w ktorey doskonátym życiu, przez światobliwość, przez łask Boskich, y dárownádprzyrodzonych depozycyą, tak było, iák w Niebie. Niebo Empireyskie, według náuki Teologow, y Doktorow Świętych, jest kwadrátowey figury, *solum Cælum Empireum, est quadratum*. Święty Ambroży *in Apoc:* piszący, przez kwadratową figurę, doskonátosć światobliwości rozumie, *per quadraturam, perfectio designatur*.

Anná

Anná Świętá, Niebo to kwadratowe, bo żywa doskonałości
 świątobliwość, albo świątobliwości doskonałość, *per quadraturam* &c. Niewzruszona w cnotách státeczność, státeczná w do-
 legliwościách, y rożnych przypadkách cierpliwość, AnnęS. iák
 w kwadrat ułożonym uczyniłá Niebem, *Cælum quadratũ*. Coż,
 był czterdziestoletni czas, przez ktory niepłodnością umor-
 tifikowana Anná Świętá, áni uszczypliwemi przymówkami,
 áni publicznemi násmiewiskámi, niewzruszona w cierpliwości
 trwałá, był to kwadrat doskonałości, *per quadrataram, perfectio*
designatur. Genes: 28. Obaczył Jákub Patryarchá Niebo ná zie-
 mi, y názwał go Domem Boskim, *verè hic non est aliud, nisi Do-*
mus Dei. Coż jest inzego *Empireũ*, tylko Dom Boski, á tym byłá
 ná ziemi Anná S, w ktorym sobie Troycá Przenayś: ulubioná zá-
 łożyłá rezydencyą, w niey przez łáskę, y osobliwsze przemiesz-
 kiwaiąc fawory, *Domus Domini fuit S. Anna, in qua Sãctissima Trini-*
tas, per gratiam habitavit. mowi *Richardus à S. Laur.* Kiedy się
 Święty Atanázy, bogomyślną kontemplacyą, Národzonemu
 w Betleem przypatrował Chrystusowi, zdáło mu się, że owa
 Betleemska szopká, Niebem się ná ziemi stálá, dla tego, że w
 sobie Národzonego miałá JEZUSA, *stabulum visum est esse Cæ-*
lum, słowá iego. Jeżelić iedno ná czas krotki JEZUSA złoże-
 nie, Niebem stáienkę uczyniło: *stabulum visum est esse Cælum in*
terra. Dáleko bárdziey Anná Świętá, Wcielonego ustawicznie
 piastuiąc Bogá, powinna byđz názwana Empireyskim ná zie-
 mi Niebem: *Anna visa est esse Cælum in terra. Apoc: 4.* Widział
 Jan Święty, áż oto otwarte Niebo, y w nim Tron, czyli Máie-
 stat położono: *Aperitũ est ostiũ in Cælo, & ecce sedes posita erat.* Co
 Apokaliptystá Páński widział, to przedtym w Annie S. ducho-
 wnym káždy widzieć mógł okiẽ. Niebẽ byłá Anná S, ále Niebẽ
 zámkniętym, ná zámek niepłodności. Otworzył potym Bog
 to Niebo, *apertum est ostium in Cælo,* kiedy ten zamek niepłodno-
 ści odemknął, áż się w tym Niebie Tron, czyli Maiestat Bogá

sámego pokazał, *Ecce sedes posita erat in Caelo*. Tronem Boskim jest, Nayświętsza Cora Anny MARYA: *Maria est Thronus Dei*, mowi Święty Ildefons. Ten Tron Boski, był zbudowany w S. Annie, toć Anná Niebem ná ziemi była: *Apertum est ostiū Caeli*, *Ecce sedes posita erat*. Niebo Empireyskie, często Piśmo Boże nazywa Ráiem, iáko 2. ad Cor: 4. *scio hominem, qui raptus est in Paradisum*, ktore słowá, iáko y podobne Apoc: 2. Doktor Aniel ski Tomasz S, 2. 2. Q. 183. a. 3. o Empireyskim Niebie bydz rozumie. Anná Święta, Ráiem to Boskim była, *Paradisus Dei*, drzewo żywotá máiącym MARYA, *Maria lignum vita*, mowi Andr: Cret: Ráiem w miłe Bogu sámemu, łask, y prerogatyw nadprzyrodzonych obfituiącym delicye: *Anna in terris conversationis sanctitate, vita morum honestate, se exhibuit Paradisum Dei*, tak iá Święty tytułue Damascen. Ráiem Boskim Anná była, *Paradisus Dei*, toć Empireyskim ná ziemi Niebem. 1. Cor: 2. Przypatrzył się Páweł Święty kontentesom Niebieskim, oktorych powiada, że są niewypowiedziane, *non licet homini loqui*. w AnnyS. widzieć było Niebieskie konsolacye, duchowne, łask, y faworow Boskich kontentese, jedno to było, iák widzieć w Niebie niewypowiedziane roskolzy. W ten sam partykularny moment, kiedy się w żywoćie Anny, Nayświętsza poczynala MARYA, taką radość, y ukontentowanie Anná Świętá miała, że ludzki wyrazić nie może ięzyk, iáko sama Nayświętsza

L. 7. cap: 9 MARYA, Świętey rewelowała Brygicie, *cum anima mea sanctificaretur, & corpori uniretur, tanta Matri meae advenit letitia, ut impossibile esset dictu*. Dokumentuąc, że taka Niebieskiey weselość: wielkość, Empireyskim ná ziemi Annę uczynila Niebem, *non licet homini loqui*. Widział Ascetá Patmeyski Święte Miasto, z Niebá zstępujące, *vidi Sanctam Civitatem Jerusalem, descendentem de Caelo*. Kto by był widział rodzącą się z Anny MARYA, widziałby był Miasto Święte z Niebá zstępujące, *vidi Civitatem Sc.* Miasto Święte MARYA jest, *Maria est Civitas S.*

mówi Genebrardus, toć Anná jest tym Niebem, z którego to S. zstąpiło Miásto, *vidi Civitatem Sanctam, descendantem de Caelo*. Tá-
ką wnośi konsekwencyą, S. Hieronim, *ser: de S. Anna* przyzná-
wając, że Anná Święta, naywyższym, bo Empireyskim była
ná ziemi Niebem, *huc est Caelum excelsum*, słowá iego. Podnoś-
myż Páństwo moje, sercá, y affektá nasze do Anny, iák do Nie-
bá. Jákbymy Niebo mieli, gdy łaskáwą ná nas mieć będzie-
my Annę, ktorey protekcyá Niebá nam przychyli, gdy Bogá
zkápuie. A M E N.

K A Z A N I E II.

Ná Świętą ANNE.

Inventa una pretiosa Margarita. Matt: 13.

Coby to zá perłá była, o ktorey dziśieysza wspomina Ewan-
gelia, ktora iedná tylko znalezioná, á droga, *inventa una*
pretiosa margarita, różne są o tym Świętych Doktorow zdánia.
Dáwno to ci Święci Jubilerowie, ná swoję, tę perłę wzięli u-
wagę, y według różnego Písnu Bożemu kwadruiącego sensu,
różne o niey dávali sentymentá. Słowo Boże, zbáwienná ná-
uká, Káznodzieyska exhortá, że jest drogá perłá, *margarita*,
pretiosa est Verbum Dei, decyduje *Petrus Posnan:* w ten czás tylko
iednák, kiedy nie jest wykształtowana, dla próžney ostenta-
cyi dętká. Drogá jest perłá łaská Boska, *margarita pretiosa est*
gratia Dei, mówi *Oforius*, á tak drogá, że ná ieý nábyćie, wszy-
stko co ma człowiek,łożyć ochotnie powinien, *dedit omnia*,
qua habuit, & *emit eam*, ták drogá, że wszystko co człowiek
mieć może, bez tey iedney zanic. *Quid prodest &c.* Dáie tu
znowu swoy sentyment *Pelbartus Themesvariensis*, y decyduje,
że to tá iedyná, á drogá perłá, jest Anielska, nieskázytelney
czystości enorá, *hac pretiosa margarita, est Virginitas*, słowá ie-

go. I niebez fundamentu przyznam się. Tąc to Panieńska cnota, droższa, niż *Kleopatry* perłá, która, nie Egiptu, ále całego Niebá, w sobie zámyka walor! Stáwa tu, y wielki Kościołá Bożego Doktor, Grzegorz Święty, y wzięwszy ná uwagę, czekającą nas nádzieią w Bogu, y ktorey my utęskliwie czekać wzáiemnie powinniśmy, wieczną chwałę, y Niebieską szczęśliwość, tą iedną, á drogą byđź iá decyduje perłá: *Hac una pretiosa margarita, est Celestis gloria*, zdanie iego. Jedná to perłá, między millionowemi wszelkich, ktore tylko rozum ludzki wymyślić może kontentec perłámi, naydroższa perłá, ná dostateczną cnot, y záslug nászych remuneracyą, cudowną, á oraz dobroczynną Bogá sámego wynáleziona inwencyą, *inventa una pretiosa margarita*, ná ktorey nábycie, nietylko honor nász, y fortunę, ále y sámó náwet, spendować powinniśmy żyćie, *dedit omnia, quæ quæ habuit, & emit eam*. Inni iednak Doktorowie Święci, ná zgodną ten text Písmá Świętego, w allegorycznym sensie wzięwszy uwagę, przez tego Ewangelicznego kupcá, iednorodzonego Syná Boskiego, przez tę zaś iedyną szczególnie, od niego znalezioną perłę, Nayświętszą byđź rozumieią MARYA, którą gdy ten Niebieski Kupiec, między niezliczonemi Świętych dusz perłámi, naydroższą, y naykosztownieyszą wynalazł, całą nieskończonych záslug swoich, y naydrożsey Męki, pryncypalniey, y osobliwieyłożył substancyą, áżeby iá w swoiey miał záwzwe possessyi: *Magis fuit intenta à Christo Redemptio Matris suæ, quàm omnium servorum suos*. *f. 15. de Festorum*, nápisał Bernard Święty. Tá to perłá kóztowna! *Maria Virg: cap: 3. est margarita pretiosa*, mowi *Richardus à S. Laur:* tá perłá naydroższa, *Maria margarita pretiosissima*, mowi Święty *Methodyusz;* tá perłá prawdziwą, tercá klientow swoich, w wierze, nádziei, miłości, y wszystkich utwierdzaiąca cnotách: *Maria est margarita, quæ habet vim confortandi eos*, mowi *Leonardus de Utrino*. Co ieżeli tak jest, że MARYA prawdziwą jest perłá, i-

dzie koniecznie za tym, że Anná Święta, iáko MARYI Mátká, prawdziwą tey perły jest konchą. O tym *Ad M. D. G.*

Wielką prawdziwie, y tytuły Anny Świętey, y chwały, od tytułów, y pochwał MARYI, mają depēdencyą. Prawdą to jest, że Anná Świętá, z osobliwých cnot swoich, iáko to z wiary, którą zwiastującemu sobie Nayświętszą tę Corę, dała Aniołowi, z nadziei, którą y o przyłzłym nawet, w Bogu zawsze pokładała potomstwie, z miłości Bogá, y bliźniego, ktorey znákomitemi, codzienne dowody, zawsze dawała áktami, z pokory; y gorącego nábożeństwa, w którym przez dwádzieścia, według S. Wincentego Ferreryusza, á według infzych, przez pięćdziesiąt nieplodności swoiey lat, nigdy nieustawała, z łez, które ná modlitwie wylewała, z postów, które przez całe życie swoje, á osobliwie przez dni czterdzieści, przed cudownym Corki swoiey poczęciem, obserwowała, z uczynności ku bliźniemu, którym w każdéy okázy, z wielką służyła ochotą, z peregrynácii, które często z Názaretu, aż do Jerolimy, ubogo, y bosemi z Joachimem Mážonkiem swoim, odprawowała nogámi, z cierpliwości, którą ow kontempr, Mážonkowi swoiemu, od Isachará Arcykáptaná uczyniony, żego iáko nieplodnego, do ofiáry przypuścić niechciał, bez wszelkiego zniósłá *cordolium*, y z infzych tak wielu Heroicznych áktow, z wysokiey Genealogii, z godnych predecessow, dosyć swoiey mieć może pochwały, naywiększa jednak Anny S. pochwałá, naywiększy honor, zaśczyt, y tytuł, że była bydz godną Mátki Boskiej MARYI Mátką, *et si clara Proavorum titulis, meritorumq; magnitudine, sed incomparabiliter clarior generositate prolis*, mowi Święty Dámascen. A ieżeli MARYA nazy-s. z. de Nati-wa się fruktem, Anná byłaby drzewem, gdyby się godziło MARYA nazy-R YA nazywać Słońcem, Anná byłaby tego Słońcá Niebem, gdyby się godziło nazywać MARYA nieoszacowanym Kleynotem, Anná byłaby tego Kleynotu skarbnią. To y ten depen-

du-

dujący od MARYI Anny Świętej tytuł, że ponieważ MARYA prawdziwie jest perłą, o *Maria tu es pretiosa margarita orbis terrarum*, woła Święty Cyrillus. Anną Świętą, jest drogą tej perły konchą. Bo iako koncha perłę rodzi, tak Anną zrodziła MARYA, iako koncha, lubo z siebie dożyć ma waloru, naywiększą iednąk z perły, którą rodzi, odbiera cenę, z kąd iey przypisano, *me proles nobilitat*, tak Anną Świętą, lubo dożyć zaśczytu, z własney ma świątobliwości, naypryncypalnieyszą iednąk z naygodnieyszey między corkami ludzkiemi, Corki swoiey MARYI, odbiera prerogatywę: *Santa Anna, Mariae Virginis felicissima Parens, supremum, ac inestimabilem splendorem, ab hac Lib: 6. u 84. gloriosissima Filia sua recepit*, mowi Philippus Picinellus, iako to pięknym uczony Tarduvius opisał poetyzmem: *ut grata decus, dat lactea gemmula concha, sic decorat Matrem candida Virgo suam*, Tyle ozdoby Annie MARYA dodała, ile dodacie ceny koncze perłą białą. Koncha z rosy Niebieskiej, perłowym napełnia się płodem: *Caelo fecunda marito*, przypisał iey Carolus Rancetus, Anną Świętą, nieordynaryinym natury konkursem, bo y w latach podeszła, y niepłodna, ale z cudowney łaski Niebieskiej influencyi, iako koncha prawdziwa, tę nieoszacowaną perłę, poczęła MARYA, *natura voluit cedere gratia in conspectu Virginis, ut non ex carnis concupiscentia, sed ex Divina gratia mirabiliter orire-*
f. 2. de Natur, sens Świętego Damascena. Toć y z tej proporcji, prativ: Virg. wdziwa tej perły konchą, Anną Świętą, hujus margarita cō-
Tom: 3. f: 73 chylum S. Anna fuit, mowi Josephus Mansi. Znak był u Gedeoná zbawienia Izraelá, *Jud: 6. napełniona spuszczoną od Bogá rosą konchą, concham rore implevit*. Jawnieyszy był znak, w krótcie przyszłego światá całego zbawienia, kiedy tá mistyczna konchą Anną Świętą, rosą nádprzyrodzoney, przez łaskę Boską płodności napełniona, Mátkę prawdziwego Messyaszá, á co jest iedno, nieoszacowaną *ad hypostaticam unionem*; należącą perłę, poczęła MARYA: *Anna fens in horto suo, cum petitionem*

suam obtulisset pro impetranda prole, promeruit accipere S. Mariam Matrem Dei, quæ omnium hominum, & etiam Angelorum, est præstabilissima, tena zostawił w skryptách swoich memoryał Anastasius in bibliotheca veterum Patrum. A iáko wszelkiego waloru, ceny, y estymacyi, prym między drogiemi kleynotámi perłá trzyma, principium, & culmen omnium rerum pretii margarita tenent, świadczy Plinius. Ták Nayświętsza MARYA, między wśzyst-L. 9. C. 35? kiemi kreaturámi, w łaskách, y prerogatywach Boskich, iák iedná, cudowną sámeogo Bogá, wynáleżiona inwencyą, gorę bierze perłá, inventa una pretiosa margarita, á że iest Corką Anny, sáma łobą probuie, że wielkiey, y wszelkiey estymacyi, godną Anna Święta konchą; ktora tę iednę, ktora rowney sobie niemiałá, y mieć niebędzie, nec similem visa est, nec habere sequentem, una pretiosa margarita, z siebie światu perłę wydałá MARYA, felix concha, quæ talem edidit margaritam Beatissima Anna, komprobuie Joannes Ferdinandus C. 96. Tá nayczystsza, bez oryginalney skázy perłá MARYA, z tey Świętey konchy, z wszelkim Anielską náwet czystość przewyższáiącym wydána kándorem, do ktorey produkcyi Matżeńska Joachyma, y Anny kooperacya, osobliwizá łáski Boskiey prezerwatywą, od wszelkiey podniety ciátá depurowaná, y odtáczona zostáłá: Filius meus conjugium Patris mei, & Matris, tanta castitate conjuxit, ut tunc non inveniretur castius conjugium, & voluptas in eis mortua erat, sáma S. Brygicie Lib: 6. revelationum C. 9. Nayświętsza rewelowałá MARYA. Uważa to Święte Matzeństwo Święty Hieronim, Epist: 22. ad Eustachium, y MARYA, iák perłę, Annę, iák drogą estymuie konchę, laudo has Nuptias, quæ mihi Virginem generant, lego de concha margaritam. Więc, co Filipowi Macedońskiemu Krolowi, zá poważnym Demostenesá zdánię, ieden Syn Alexander, zá cały stánął panegiryk, sufficit te Filium habuisse Alexandrum. To zá iednostaynym Świętych Doktorow senslem, zá skompendyowaná Annie Świętey, iedná Cor-

ká MARYA, stánie pochwałę, *sufficit te Filiam habuisse Mariam*, nie ináczey, iák zá cály morłkiey konsze walor, iedná perlá, *sufficit una*. Wtym tedy skoncentrowane Anny Świętey prerogatywy, że godna bytá byđz MARYI Mátką, ktore y Kościół Święty, w tych zámknął słowách, *Deus, qui Beata Annæ gratiā conferre dignatus es, ut Genitricis Filii Tui Mater effici mereretur, á co iest iedno, że bytá byđz godną tey perlý nieosłácowaney konchą, concha purissima Divinæ margaritæ*. Konkludue Buteorí in hymno Græco fol: 130. Záložze przed Bogiem Anno Święta, nášzę powinny u Niebá walorem indygencyą. Záložy tá droga konchá, to, w czym przed Bogiem niedowázamy, ále próżę, żeby záwsze w nábożney bytá estymacyi. A M E N.

K A Z A N I E III.

Ná Świętą ANNE.

Similis homini Patrifamilias, qui profert de thesauro suo, nova, & vetera. Matthæi 13.

PARaboliczna w dżisieyszey Ewangeli, Bogá do Gospodarszá komparacya, nayoczywistszą práwie, ná dżisieyszey Solennizantce Annie Świętey, ma weryfikacyą: *Similis &c.* I ná naymniejszyym ci prawdá stworzeniu, to uniwersalse Bogá nášzego, prawdzi się gospodarstwo, kiedy iednak porządek nie tyko náтуры, *lineā naturæ*, ále też y porządek łáski, *lineā gratiæ*, uważyć przyidzie, z większą to, ná Annie Świętey pokazue się expressyą, *similis homini Patrifamilias &c.* O wśyłtkim, co tylko stworzył, pilne ma záwsze, ten Gospodarz Niebieski stáć, *Deus cui cura est de omnibus*, bo zá umknietą iego, y ná moment, by też naymniejszyą konsrwyacyą, wśyłtkoby tak w nic poszło, iák z niczego wyprowadzone bytá: *Vergeret in nihilum, quod fuit ante nihil*. Naywiększa iednak, tego Gospoda-

Barzã Niebieskiego piecza, którą łzczegulnief, o swoich, ile do łask ofobliwłzych, wybranych zwykł miewać, ná Annie S. ofobliwiey się wydaie, którą do naypryncypalniefszego dziełã, to iest, do naywiększey, według poiętności stworzoney ná tury, *per unionem hippostaticam*, Bostwã swego komunikácii, zá instrument do tego sposobny, przed wieki przeyzrzał, obrał, y wieczystym determinował dekretem: *Erat Anna in mente Divina, ante mundi constitutionem per gratiam praordinata*, nápiłat *Joãnes Tritemius*. A zátym, chcąc z wszechmiar godną, do przedwiecznych zámyśłow swoich wykonania, uczynić Annę Świętą, zwyczajem dobrych gołpodarzow, otwiera nieprzebrane łask swoich depozytã, otwiera dárow nádprzyrodzonych skárby, áżeby niemi, záczyćte w przeyzrzanej Annie; á potym wiele, bo sumnę okupu całego światã importować májące, złączenia się z ludzkã naturã, zápomogł gospodarstwo: *Similis hominui Patrifamilias &c.* Z tych swoich depozytow, wybrał dla Anny Świętey stãre rzeczy, to iest wszelkie stãrozakońnych Matron prerogatywy, wybrał y nowe, to iest, wszelkie, y ofobliwłze Świętym swoim słuzebnicom, w nowym testãmentie wyznãczone łãski, áżeby obituiacã we wszytko uczynił Annę: *Similis &c. qui profert &c.* Ale niechcę iã tu, bo y niepodobna iest, wšytskich Gospodarzã Niebieskiego, wylypanych ná Annę Świętã, z skárbow, y depozytow, łask, prerogatyw, y dárow, wyliczãc w łzczegulności sumptow, bo tym sãmym, y w tym sãmym, *nova, & vetera* skárbow swoich, skoncentrował Bog w Annie Świętey, że iã Mátkã obrał MARYI. A co iest iedno, nayofobliwłsza z rãd Anny Świętey pochwałã, że godną bytã, bydt Mátki Boskiej MARYI Mátkã. O tym *Ad M. D. G.*

MA wielkich, y sãma z siebie Annã Świętã, wiele bãrdo pochwał. Nie máta to iest dla Anny Świętey pochwałã, że bytã tãk wielkã, z Krolãmi, Xiãżetãmi, y Patryarcãmi zkolli-

gowaną Familiantką, w ktorey Genealogii, 14. Krolow, 14. Patryarchow ráchuie Mateusz, iáko to nanotował Święty Ber-

S. Bern: Sen. nardyn Seneński. Wielka iest Anny Świętey pochwałá, z ká-
t. 1. s. 61. żdey iey cnoty, ktorych iż tak wiele było w Annie Świętey,
a. 2. cap: 1. że niemi wszystkie inne celowałá, y przechodziłá Mátrony,
 tym lámym tak wiele, y pochwał: *Annam propriarum virtutum*
venustas summè decorat, ut in hoc ipso cunctis feminis præstet, nápi-
 sał świątobliwy *Lanspergius*. Ale! iák morze nád wszystkie rzé-
 ki, iák niebotyczny Olimp nád wszystkie gory, tak nád wszy-
 ſtkie Anny Świętey pochwały, tá naywiększa chwálá, że go-
 dná byłá bydz, Mátki Boskiey MARYI Mátką. *Cantic: 6.* Mo-
 wi Duch Święty o Oblubienicy ſwoiey, że iest iedná Mátki ſwo-
 iey, wybraná Rodzicielki ſwoiey, *una est Matris suæ, electa ge-*
nitricis suæ. Ten Duchá Przenayświętszego dyskurs, że iest o
 MARYI, poſpolitsze Doktorow, y expozytorow Piſmá Świę-
 tego iest zdánie, ná tym ugruntowane fundamencie, że MA-
 RYA, iest Duchá Przenayświętszego Oblubienicą, *Sponsa Spi-*
ritus Sancti. Chciał tu Duch Przenayświętszy, przy pochwa-
 łách MARYI, pomieścić rázem, náleżyłá, y Anny Świętey po-
 chwałę, ná ktorey zupełnieylze wyrażenie, nie przywodzi, wy-
 ſokiey, y godney rodowitości, y Parentelii, nie záchwála, áni
 wylicza cnot żadnych, ále tylko Macierzyńską do MARYI
 wyraża relacyą, zá naywiększą Anny Świętey to determinu-
 iąc tym lámym pochwałę, że iest Oycá Przedwiecznego Cor-
 ki, Syná Mátki, á ſwoiey Oblubienicy Mátką: *Spiritus Sanctus*
in hoc loco S. Annæ mentionem facere videtur, siquidem de Sponsa, per
quam MARIA intelligitur loquens, eam Matris suæ solam, & unicā
eam fuisse docet, & quidem excellentior hujus Venerabilis, & magnæ
Sanctæ, deduci non potest gloria, quàm ex hoc verbo Matris suæ, zdá

Confider: de nie piſzącego ná to miyſce uczonego Gintherá. A iáko kon-
S. Anna. chá z tąd naywiększy ma walor, że z ſiebie drogą wydaie perłę,
 według owego, co iey Symboliſtá przypilał, *me proles nobilitat:*

ták

ták Anná Świętá z tąd naywiększą chwałę, że nam wydała MARYĄ: *Felix concha, quæ talem edidit margaritam*, nápisł *Joannes Fernandinus* c. 96, co pięknie y *Rudolphus Agricola*, gładkim wyraził Poetyzmem: *Conspicuos præstant alios benefacta Parêtum, Tu contra, natæ Nobilitate nites. Magna quidem, meritisq; tuis, pietate, fideq; quis neget? at Nata hæc splendidiora facit.* Innych ozdabiać zwykły Rodzicow ich czyny, Annę zaś Corká zdobi z przeciwney przyczyny. Chwalebnaś Anno cnotą, wiara, pobożnością, lecz chwalebniejszy bárdziej, Twey Corki godnością. A iáko tá jedná MARYI pochwałá, że iest Mátką Boską, wżyskie inne przechodzi pochwały, tak y tá Anny Świętey, że Mátki Boskiey iest Mátką, nád wżyskie inne, y większą, y osobliwszą bydz musi: *De MARIA asserere, quod Mater Dei est, superat omne, quod dici potest, ergo etiam de Anna dicere, quod Mater Matris Dei est, superat omnem laudem.* Argument S. Damascená *de laud: Virg:* bo iáko, po ludzku mówiąc, nieiáka Bosstwá sámego partycypacya, z Syná MARYI, ná MARYĄ, tak z bliskiey Anny Świętey, z Wcielonym Bogiem kolligacyi, przez MARYĄ, y ná Annę Świętą ściąga tę: *Verè Sancta Anna quodammodo Deificata videtur, quia consinia Deitatis attigit, et quod habeat Divinalem ratione Filie cognationem.* mówi poważny *Pelbartus*. Wszelką Jozefá Świętego pochwałę, w tym naywiększą pokłada Dámascen Święty, że był godnym MARYI Oblubieńcem, *hoc est prorsus admirabile, & nihil præterea dici potest, stowá tego.* A wżákże więcej iest bydz Mátką, niż Oblubieńcem MARYI, toć ieżeli Jozefowi Świętemu zaślubiny MARYI, dáleko bárdziej Annie Świętey Mácierzyństwo MARYI, zá naywiększą stánąc powinno pochwałę: *hoc est prorsus admirabile, & nihil præterea dici potest.* I ztądci wspomniony Doktor Święty, niezbitą tego, że iákonaywiększey Anná Święta godna iest chwały, wnośi sobie konkluzyą: *Maximè dignum est eam laudare, quæ talem nobis fructum edidit, ex quo dulcis JESUS*

prodiit, słowá iego. *Exod: 5.* Mieysce to, ná którym Stáro-
 zákonna Arká złożona bytá, z tąd szczegulnie nayosobliwzey
 czci, y wenerácii godne bytło, że w sobie owę zamykało Ar-
 kę! Arká dáleko świętsza! Nowego testámentu M A R Y A!
 mieysce zaś ná dziewięć miesięcy, tey świętizey Arki prze-
 mieszkanie, od sáмого Bogá obrane Anná Święta! toć ieżeli
 w itárym testámenście, mieysce gdzie Arká bytá, z sáмого w
 nim Arki złożenia, naywiększą miało uczciwość. Anná Świę-
 ta dáleko bádźciey, z tąd, że w wnętrznosciách iej, przez dzie-
 więć Miesięcy nie przemieszkała tylko, ále y z nich, Bogu, y
 Niebu, wydana bytá MARYA, naywiększey godną musi bytż
 chwały, wszák zá to sámo naybardźciey, y Kościół Święty dzi-
 śiay, w swojej Bogu dziękuje Modlitwie: *Deus, qui B. Annę gra-
 tiam conferre dignatus es, ut Genitricis Unigeniti Filii Tui Mater*
Matth. 13. effici mereretur. Cály walor, cáła táxá, y estymacya owey roli,
 bytá z zakrytego w niey skárbu; *vendit omnia, quę habuit, &*
emit agrum illum. Rolą bytá Mistyczną, ziemią osobliwiey po-
 święconą, y błogosławioną Anná Świętą, według Świętego Win-
 centego Ferreryuszá. Szácowną bytá z tąd tá rolá, że nigdy
 z roly łask Boskich nie oschtá, chwalebna z tąd bárdzo, że w
 wszelákcie cnót Świętych buyna zawniz bytá rodzaie, z tąd ie-
 dnák naychwalebnieysza, że MARYA w sobie zamykała, kto-
 ra skarbem iest Boskim, *MARIA est thesaurus Dei*, nápiłá u-
Pro: de Con- czony *Idiota.* I toć to iest, dla czego áni Ewangelistowie SS,
templi Virg- áni pierwsi, y dawnieysí Oycowie, nic, álbó bárdzo máło, ná
 chwałę Anny Świętey píłali, że uznawali, iż nietylko dostá-
 teczną, lecz y naywiększą, to sámo Anny Świętey bytło pochwa-
 łá, to sámo, by też naywiększe, y zamyka w sobie, y przecho-
 dzi chwały, że Anná Święta, godną bytá, Mátki Boskiey MA-
 RYI Mátką: *Hoc unum omnia encomia, omnia alia merita, quan-
 tumvis insignia sint, in immensum excedit, quod ipsam Matrem Ma-
 tris Dei fuisse omnibus constet,* zgodne zemną zdánie wipomnio-
 ne.

nego Gintbera l. c. Winiżuiemyć tak wielkiey, wielka nálezPa-
tronko, Anno S. godności, nie zapominażę o nas, którzy się
Twoiey, całym sercem, y affaktem oddaemy prorekcyi, ale
z powierzonego Tobie z Macieczyństwem MARYI, darów Bo-
skich skarbu, y dawno utraconą przywroć, y nową, do cnot
nowych upros u Bogá łaskę: *Confer nova, & vetera. A M E N.*

K A Z A N I E IV.

Ná Świętą ANNE.

*Simile est Regnum Caelorum thesauro abscondito, simile ho-
mini quarenti bonas margaritas, simile sagenae missae in
mare. Matth: 13.*

Nie jest to bez táiemnice, że Kościół Święty, ná Solenną
Anny Świętey, Babki JEZUSOWEY Uroczystość, nie in-
fzą, tylko tę náznaczyć Ewangelią, *simile est &c.* Jáko álbo-
wiem Kościół Święty, we wśyżtych sprawách, obrządách, y
zwyczáich swoich, instynktem Duchá Przenayświétszego rzą-
dzony bywa, tak, cokolwiek determinuie, náznacza, y dyspo-
nuie, nie jest to bez osobliwszego, Mądrości Bożkiey sekretu,
nie jest bez przyczyny, y táiemnice: *Hoc distante Magistro, res
non caret mysterio.* Tá Duchá Przenayświétszego, w Kościele
Chrystusowym asystencya, partykularnie, y w determinácii
róznych, ná różne Świętá Ewangeli, wydaie się; ktore, jáko
z rózných okoliczności, róznym Świętom, y róznym ákkom-
moduie Świętym, tak y ná Fest Anny Świętey, że tę, á nie in-
fzą náznacza Ewangelią, *simile est &c.* nie jest to bez rácyi, nie
jest bez táiemnice, y przyczyny. A wszakże ná Uroczystość
dziśieyszą, mógł owę Kościół Święty náznaczyć Ewangelią,
*nolite timere pusillus grex, quia complacuit Patri vestro, dare vobis
Regnum, ile że w dobrowolnym ubóstwie, Joachim, y Anná, z Lucą 12.*

miałą niedostatniego domu swego, lubo wielką przez Krew Ge-
nealogią, y urodzenie, żyjący Familią, byli to iák *pusillus grex*,
którym iednąk w wielkiej Corce MARYI, podobano się Bogu,
dąć swoje Krolestwo: *Maria est Regnum Imperatoris Caelestis*, we-
dług Bernardá Świętego. A wżakże mógł ná dzień dżisieyszy,
álbo owę Kościół Święty náznaczyć Ewangelią, *misit eos binos*,
ante faciem suam, á to z tey okoliczności, że požądany Messy-
asz Chrystus, przed przyściem swoim, *ante faciem suā*, tę świę-
tą, Joachima y Annę, w drodze stározakonnego obserwy prá-
wa, iáko naybliższych poprzednikow swoich, przesłał parę,
misit eos binos, Toć tedy bydź bez sekretu, y táemnicy niemo-
że; że przecię nie inszą, tylko tę, náznaczył Ewangelią, *simile*
est &c. Jest prawdziwie wtym sekret, jest táemnicá, y wiel-
ka. Chciał Kościół Święty, áżeby przez tę Ewangelicznego
kontextu aplikacyą, wysoka godność Anny Świętey, y z sá-
mym wekwał idąca Niebem, przez te iáwniey pokazała się
podobieństwá, chcąc przez to pokazać, co y ia dalszym obja-
śnień dyskursem, iż to troiákie do Niebá podobieństwo, ośobli-
wszym ná Annie Świętey sposobem wydało się. O tym *Ad M.*
D. Gloriam.

Prawdá jest, że sam sens literalny świadczy, iż te w dżisiey
izey Ewangeli wyrażone podobieństwá, rozumieć się po-
winny o Niebie, bo onim Chrystus mowę mając, á chcąc go
sładnieyszym, słuchaczowi swojemu, wystáwić przed oczy
wyrażeniem, to troiste ná tym S. Ewangeliu opisáne mieyscu,
przyprował dla tego podobieństwo; w mistycznym iednąk
sensie, tę Chrystusową, biorąc do uwagi náukę, prawdziwie z
niey, służące Annie Świętey, iáwne wynikają pochwały. An-
ná Święta, to Mistyczne ná ziemi Niebo. Niebo, jest przez o-
śobliwizną Bogá sámeo poświęcone prezencyą, Anná Świętá,
nieiákim sposobem, po ludzku mówiąc, y iák to bydź może,
jest ubóstwiona; kiedy będąc Mátki Bogá Wcielonego Mátką,

á tym

á tym samym Jego Bahką, Bostwá nieiáko sámeo, ták bliską tym samym, tyka się Kolligacyą, wszakże to nie moie w tym tylko, ále y uczonego Pelbartá zdánie: *Verè Sancta Anna, quodammodo deificata videtur, quæ confinia Deitatis attigit, eò, quòd habet Divinalem cognationem*, słowá iego. Niebo, iest ulubionym Bogá mieszkániem, *Cælum Cæli Domino*. Anná Świętá, bytá miłą Bogu rezydencyą; w ktorey cáła Troycá Przenayświętá, przez nádrprzyrodzoną przemielzkiwatá łáskę: *Domus Domini fuit Sancta Anna, in qua Sanctissima Trinitas, per gratiam habitavit*, mowi *Richardus à S. Laurentio*. Niebo, żadney skázytelności nie podlega, *Cælum est incorruptibile*, według Filozofow, Anná Świętá, w cáłym życiu swoim, iáko uczynakowey grzechu nieznátá korrupcyi, ták bez wszelkiego, przed Bogiem, y ludźmi, nieskázytelną bytá náruszenia: *Vita Anna, pia & recta, apud Deum, & apud homines irreprehensibilis erat*, świadectwo Hieronimá Świętego. To to iest żywe Niebo Anná, z ktorego zá-ranná Jutrzenká, wesztá, czyli wysztá MARYA! *Hoc est Cælum excelsum, de quo Stella matutina MARIA, ad ortum processit*, słowá pomienionego Doktorá. A ponieważ Niebem iest Anná S, toć co podobnego Niebu, to y Annie Świętey, do czego podobne Niebo, do tego y Anná Świętá, á ták troiste w dżisieyszey Ewangeliu Niebá podobieństwo, osobliwszym ná Annie Świętey sposobem, wydác musiało się. A nayprzod według Ewangeliu, podobne iest Niebo do skárbu zákrytego w roli, *simile est Regnum Cælorum &c.* y Anná też Świętá, podobna cále do roli, skárb zákryty w łobie máiącey, *similis agro absconditum habenti thesaurum*. Uważac Annę Świętą, że bytá Mátką MARYI, iedno to iest, co powiedziec, że bytá rolą, skárb wielki w łobie máiącą: *Quis non videt Annam, hunc campum fuisse, in quo pretiosus ille, & Divinus absconderetur thesaurus*, mowi *Josephus Mansi*. Ziemia to Káptańska Anná Świętá, bo z Káptańskiego idąca pokolenia, *terrâ Sacerdotalis*, ziemia błogosławiona, *ter-*

ra benedicta, mowi Święty Wincenty Ferreryusz, która skarb
 nieodzaczowany MARYA, na publiczne natusy ludzkiey wy-
 dała dobro, *Anna felix terra, tam pretiosum protulit thesaurum, unde*
& Ecclesia militans, & triumphans est ditata, napisał Joanes Fer-
 nandus. Nayświętza MARYA, była to drogim zbawienia
 S. scientia. Skarbem, *thesaurus magnus salutis*, mowi *Andreas Cretensis*, S. An-
 na, w Macierzyńskim swoim Annę Świętą nosząca żywocie,
 była to świętą, skarb ten zakrywającą rolą, *S. Anna illum the-*
saurum, seu MARIAM, in agro corporis sui complexa fuit, słowá
 wspomnianego już odemnie *Josepha Mansi*. Jest znówu Niebo
 podobne, człowiekowi szukającemu dobrych perel, *simile est*
&c. otez y to Niebá podobieństwo, do powinnych Annie S.
 kwadracie się pochwał. Przez perły w sensie moralnym, dobre
 rozumieć powinno się potomstwo; tak *Kornelia* Senatorka Rzym-
 ska, z swoimi prezentującey się kleynotami drngiey dámie, na
 swoje pokazawszy dzieci, odpowiedziała dowcipnie, te to są
 perły, te najdroższe kleynoty moje, *hi sunt gemma mea, hac*
Lib. 4. cap. 4. clenodia mea, iako pilze *Valerius Maximus*. Każda Mátká, jest
 to iak Erytreyska konchá, która wten czas perłę, gdy godne-
 go rodzi potomká, *hac prole superbit*. Anná! w Świętym żyjąca
 Matzeństwie, á przez lat 20. bezpotomną będąca, gdy ustáwi-
 cznie gorąco Bogá o potomstwo prosiła, coż proszę była? ie-
 żeli nie człowiek, dobrych szukający perel? *similis homini &c.*
 Znalazła potym Anná Święta, drogá, y owszem nieodzaczowa-
 ną perłę, kiedy Nayświętszą Corę porodziła MARYA! o *MA-*
RIA! tu es pretiosa margarita orbis terrarum, wśákże ją tak ty-
 tułuje *Cyryllus* Święty, którą, áżeby była Anná Święta, choć ie-
 Neftor. dę, ále wśytskich, á wśytskich cenę przewyższającą, zna-
 lazła, *inventa una pretiosa*, wśytsko co miała, fortunę, ná-
 iatmużny, y ofiary, ciało ná umartwienia, łzy, y posły, duszę
 ná bogomyślność, y nieustanne pobożności ákty, łożylá, y
 wydała, *dedit omnia, qua habuit, & comparavit eam*. Náostátek,
 przy-

przy-
 morz-
 &c.
 Szez-
 dary-
 tobie-
 z teg-
 cnot-
 na &c.
 Pro-
 ni Ap-
 fus, &c.
 łosć P-
 ney ná-
 semine-
 za est-
 ryber-
 rodza-
 niewo-
 ie Sw-
 podob-
 łober-
 kim,
 á tak-
 p

NáP

TR

przyrownywa Chrystus Niebo, do niewodu zápušczónego w morze, wszelkiego rodzaju ryby zgromadzającego, *simile est &c.* Otoż y to podobieństwo, służy Anny Świętey honorowi. Szczodroblivość Boska, niezbrodzone to jest morze, rozliczne dary, łalki, y prerogatywy, niby to różnego rodzaju rybki, w łobie zámykającym! Anná Święta! była to złotym niewodem! z tego niezbrodzonego Boskiey szczodroty morzá, rozliczne cnot, dárow, y prerogatyw, zágarńnięcym rybki! *Similis fagena &c.* Była w Annie Świętey, wiará Patryarchow, nádziejá Prorokow, náuká Apostołow, bo się státa Mistrzyniá, Mistrzyni Apostolſkiey MARYI! *Magistra Deipara*, mowi *Petrus Canisius*, ćierpliwość Męczennikow, státeczność Wyznawcow, czyštość Panieńska, bo iedynaczkę swoię MARYÁ, bez zwyczajney nád bieg náтуры, poczętá, y poródziłá *kommixtyi*: *Sine semine Parentum meorum, ex Divina charitate caro mea compaginata est.* Stowá MARYI do Świętey Brygity, to jest wszelki, tych *L. 1. Revel: cap: 9.* rybek Niebieskich, (dary Boskie, y cnoty święte rozumiem) rodzaj, od tego Mištycznego Anny Świętey, jest zágarńniony niewodu, *Santa Anna, omni virtutum genere florebat.* Konkluduje Święty Damascen, á tak, iákom powiedział, troiste Niebá podobieństwo, osobliwszym ná Annie Świętey wydało się sposobem: *Simile est &c. &c.* Stáraymyž się y my, w tym wízyłskim, com krotko powiedział, bydž podobnemi Annie Świętey á tak nádziejá w Bogu, stániemy się podobnieyszemi, álbo przynajmniey sposobnieyszemi do Niebá. AMEN.

K A Z A N I E

Ná Porcyunkulę, czyli Święto N. M. P. Anielskiey

Hodie. Luca 19.

TRudno bárdzo o taki dzień, w pozwolonych nam, życia

Ná

ná-

nászegò latách , ktoremuby się długo trwającego, życzyć go-
dziło *hodie*. Wlzyſtkie dni życia nášzego, ſzczerą wyznając
prawdę, nieſzczęśliwe! do tey nas przyprowadzają paſſyi, że im
trwać długo nie życzymy. Káždy dzień, nie ták z momentow,
y godzin, iák z nieſpodzianych złożony kaſulow, iákò nowa
zawſzè, ſmutku; y alteracyi nášzey okkazy, ták ná to zá-
wſze, z náaturalnego, dobrze życzący ſobie inklinácii, wy-
chodźi inſtyktu, iż tego życzymy, áby iego, niedługie było
hodie, y żeby iákò nayprędzey minął, *nulla dies merore caret*,
ſed nova ſletus cauſa miniſtrat, nápił Seneká *in Traged*. Ják dzień
ſzczęśliwy gdybyſmy go mieli, radźibyſmy, żeby był wiekié,
ták dzień nieſzczęśliwy, radźibyſmy, żeby y jednym nie trwał
momentem, żeby iákò nayprędzey, zá nigdy niedoczekáne zá-
mienić ſię intro, álbo niepowetowanym, chwili wczorayſzey,
zginąwſzy zniknięciem, żadnego nie miał *hodie*. Ułożył u ſie-
bie Dawid, że dni ſwoie, iák paięczynę imaginować będzie,
dies noſtri, ſicut aranea meditantur, áżeby ſię tá dni paięczyná,
ná ktorey ſię doſyć wiele prochu nieſzczęśliwoſci wieſza, iák-
ko nayprędzey oberwał! Radby káždy, żeby dzień zły
Pſalmo 102. káždy, był iák kwiat, *dies ſicut ſlos*, ktoryby wiedzonym mógł
bydź zerwany momencie, kiedy ſzczęściem nie pachnie! Ják
dym oczom, ták dzień nieſzczęśliwy nie miły ſercu! *ſicut fum*
Pſalmo 101. *dies*, radby káždy, żeby prędko minął. Dni nieſzczęśliwe, któż
by temu przyczył, żeby ták, iák źli nátemnicy byli! *ſicut dies*
Job 7: *mercenarii*, żeby ich można, kádey pozbyć ſię, y odprawić
minuty! Wspomniał ſobie ná dzień, pierwſzego nieſzczęśliwo-
ſci ſwoiey początku Job, y tego mu życzył, żeby był pierwey
zginął, niż mu determinowane czáſu ſłużyło *hodie*. *Pereat di-*
es, in qua natus ſum, żeby to dziś! w ktore ná ſwát wyſzedł,
między kilkoletnym roku całego *hodie* nie matońneyłá, *non*
Job 3. *computetur in diebus anni*. Komputuią dni ſwoie młodzi y życzą
ſobie, áby iákò nayprędzey poważney doczekali ſię ſtaroſci!
li.

liczą dni swoje stárzy, y przykrząc sobie pragną, áżeby im się młodsze wrociły lata! Ták káždy dzień życia nášzego, nową nieukontentowania, y nieszczęśliwości iákiey prowadzący zá sobą transakcyą, radzibyśmy, żeby iák naykrotsze miał *bodie*, áżeby momentem się stawszy, w dzień wczorayszy, ktorego już niemałz zámienił się, *tantum dies hesternus, quae praeteriit*. Od te *Psalmo 89.* go wszystkiego compowiedział, ma swoię excepcyą dzień dziśieyszy! Dzień dziśieyszy, dzień porcyunkuli, dzień ołobliwego z łáski Chrystusowey Jubileuszu, tego, u wszystkich iest go dzień, żeby mu iáko naydłuższego życzyć *bodie*. Ten ci to iest dzień, w który się nowa nášza zaczyna szczęśliwość, kiedy się w niego, wszelkie, nieszczęśliwości nasze, konkludują przy czyny, *dies finitionis*. Ktożby to dał, áżeby ták szczęśliwe, dniá *Ecclesi: 20.* dziśieyszego momentá, wiekami wymierzone bydź mogły! z ktoremiby, uproszonego przez Franciszka, zá wielowładną MARYI interpozycyą, łáski, y miłosierdzia Boskiego szczęścia, záżywać, iáko naydłużey godziło się! Dziśieysze *bodie*, Franciszkowi, dla całego pozwolone światá, ołobliwze to iest, łáskawości Chrystusowey dzieło: *Hac est dies, quam fecit Dominus*. Dzień szczęścia, bo zbáwienia nášzego, *dies salutis*. Wiéć *Psalmo 117.* imaginuy sobie, kto chcesz, iákiekolwiek długo trwajúcey szczęśliwości *bodie*, ia, z indultu sáмого Chrystusa, przez który, ná záwsze dzień ten, wiecznym uprzywileiował szczęścié, byż dnem nayfortunniejszy ładzę, y to w klar powiem, że Franciszkowe *bodie* nayszczęśliwsze. Ná honor dziś ołobliwiey dla Franciszka, ná nas łáskawego Boga, á zá twoią benedykcyą, któraś dzień ten ziednáła, Nayświętsza MARYA &c.

I Ak natura ná dni szczęśliwość, od ukrytey obrotow Niebie skich, ták moralna, od cudowney łásk Boskich influencyi, swoię ma dependencyą. Podobne łáská Boska, *in linea morali*, nád dniami naszymi, z tym, ktore Niebies konstellacya, *in linea physica*, trzyma *pradominium*. Niebá sprawuią, że nam dni

násze, dó zdrowia, y honoru, y do pomyslnych są szczęśliwe sukcesow, łaska zaś Boska czyni, że nam dni nasze, do enoty, y miłości Boskiej, do pokuty, y życia poprawy, y zarobienia sobie, na wieczność szczęśliwą służą. Niechayże tedy, uczona Astronomow obserwacya, naturalną dnia każdego szczęśliwość, z Niebieskich prognostykuie aspektow, ia daleko w ęskzą, bo duchowną. *hodie* codziennego fortunę, z łamey tylko łaski Boskiej bydz uznać respektow, ktorych, że większych nád dzień dziśieyszy, żadne nigdy niemiąło *hodie*, mówić bezpiecznie mogę, y mówię, że Franciszkowe *hodie* najszczęśliwsze. Szczęśliwy był ow dzień, w który Eliaśz *Galatym*, po nieszczęśliwym, trzechletniej, y sześciomiesięczney suchości przeciągu, deszcz pożądaný uprosił: *Oravit, & Caelum* Jac: 5. v. 18. *dedit pluviam*. Dąleko nierownie szczęśliwszy dzień dziśieyszy z różnych cudownie sobie służących okoliczności, bydz przyznany powinien. Tam stąrozakonny Eliaśz, pod hieroglifikę tylko, w obłoczku symbolizowaną widziawszy MARYĄ: *Ecce* Reg: 18. *nubecula parva, quasi vestigium hominis*, deszcz naturalny wyiechną, dziś nowozakonny Eliaśz Franciszek, osobliwzym, a od wielu z Synow swoich widzianym, na ognistym po Eliaśzowemu powożie, uprzywileiowany cudem, nie pod hieroglifikę, ale samą Boską, goszczącą w ubogim domku swoim widzący MARYĄ, nie deszcz iákikolwiek, ale więcej niż perłopotynną, łask Boskich, na oschłe grzesznikow sercá, uprosił affluencyą: *Pluvia terra infusa, accommodam qualitate suppetitat, gratia, in corda fidelium influens, convenientes virtutibus adiones largi* de lege spirit tur, taką czyni łaski z deszczem komparacyą, Marcus Eremita. Szczęśliwy był ow dzień, który na Dom *Obededom*, za konfystencyą Arki Pańskiey, błogostawieństwo zprowadził, *benedictus* Regum 6. *xit Dominus Obededom, & domum ejus propter Arcā*. Dąleko szczęśliwszy dzień dziśieyszy, który, dla stąwajúcey w domu Franciszkowym skąrbow Niebieskich Arki, *MARIA est Arca Divi-*

rerum thesaurorum, quā non legis tabula, sed ipse legislator contine-
batur, mowi Didacus de la Vega, iuż nie ná sam tylko Franci-
szká Dom, ále ná swiát cały, wieczystym pozwolone przywi-
leiem, winę rázem gładzące, y kárę, sprowadzita błogosta-
wieństwo. Dosyć Chrystus ow dzień uszczęśliwił, Joan: 5, że
przy prezencyi Máryi Magdálény, czterechdniowego trupa o-
żywił Łazarzá, ále dáleko bárdziey, uszczęśliwił dzisieyszy
dzień, kiedy przy Márcie swoiey Nayświętzey MARYI, nie
raz tylko, ále przez tak wiele wiekow, nie jednego, ále mil-
lionowych, z zaśmięrgłego grzechow śmiertelnych grobow-
cá, ożywia, y Synom Franciszkowym, ożywiać pozwala Łazá-
rzow: Lazari nomine quemvis peccatorem intelligere licet, qui diu-
turna vitiorum consuetudine sepultus, tandem gratia Divina voce, in
vitam spiritualem revocatur, mowi Philippus Picinellus. Cud był L. 3. n. 450.
szczęścia ow dzień Jozuego, kiedy według woli iego, słońce,
y miesiąc w swoim stánęto biegu, poki swoich woýłko iego,
nie zwęć żyło nieprzyaciół: Steterunt sol, & luna in ordine suo,
donec ulcisceretur se gens de inimicis suis, non fuit antea, nec postea,
tam longa dies. Większego iednak nierownie cud szczęścia, Josue 10
dzień Porcyunkule! oto Słońce sprawiedliwości Chrystus, Sol
justitia Christus, mowi Święty Izydór, oto mistyczny Xiężycz. de mundo
MARYA, Luna plena semper MAKIA, mowi Święty Piotr Da- cap: 15.
manus, świętly Jozue Franciszek, cudownie zadržymie! ste. f. de Assumpt.
terunt sol, & luna &c, áżeby nietylko pod záciágiem Reguły ie-
go, duchowne zwodzającym utarczki, ále y całemu Kościoła
wojującego, komputowi, ná lzczeńliwe z piekielnych Gabaoni-
tom zwycięstwo, dzień taki był pozwolony, nád ktory długo-
letnieyszego w szczęśliwości, niebyło, y niebędzie: Non fuit
antea, nec postea, tam longa dies. Zdumiewa się ná ten cud lzczeń-
ścia, Franciszkowski dzis pozwolonego, Bernard Święty: O pro-
digium! o stupor! o dignatio nunquam audita, quod Creator creatu-
ra, Deus homini obediat, słowá iego. Niech sobie kto chce ima-

ginię, iák ow dzień był szczęśliwy, ktorego się leżący przez lat 38. przy sadzawce Jerozolimskiej, doczekał paralytyk *Joan: 5.* wżelką! wżelákciey szczęśliwości przechodzi imaginacyą, dzień dziśieylzy! Oto pokazuje się w domu Franciszkowym, doświadczona, ná uleczenie, y uzdrowienie, gdyby też naycięższych defektow, y chorob, sadzawká *MARYA*, wżelák-

L. 9. de laud: że ią tak zowie *Richardus à S. Laurentio*, *M A R I A est piscina Virg. probatica.* Porusza tę sadzawkę Mistyczną, pokorną swoją instancyą, wyższy w swojej Zakonney Hierarchii, nád Cherubinow Anioł Franciszek: *Ascendit Franciscus super Cherubin*, &

in Psalm: 17. volavit, nápiśał Święty Antonin, á tak, nie jednego iuż tylko, ále niepoliczonych corocznie w ten dzień uzdráwia Paralitykow. A tu, niech żaden, przeciwnym tey prawdzie argumentem, w kontr nie idzie, ! że dni náprzykład, Wcielenia, Národzenia, Zmartwychwstania Chrystusowego, y inne tym podobne, iákó zbáwieniu naszemu naypożyteczniejszy, tak zátym szczęśliwsze dáleko były, od dziśieyszego Franciszkowego *hodie*; bo gotowá mam zaraz ná to, z Pismá Świętego, y náuki, Doktorá Anielskiego odpowiedź. Dosyć były sołenne, y szczęśliwe w stárym testámenście dni, dzień wyprowadzenia z Egiptu, *Exod: 13*, dzień oddánia przykazánia Bożkiego przez Moyżeszá, dni názwáne *tubarum, tabernaculorum*, á przecię Bog, *dies expiationis*, dzień, w ktory się Izraelitowie, z swoich usprawiedliwiali *excessow*, zá naysołennieyszy, y zá nayszczęśliwszy

Levit. 23. mieć kázal: *Dies expiationis erit celeberrimus, & vocabitur sanctus.*

1. 2. q. 102. Dáie tego rácyą, Anielski Doktor Tomasz Święty, *quia hac die a. 2. ad 4. deflebant peccata sua, placabantq; Deum offensum.* Dzień ten usprawiedliwienia w stárym testámenście, dzień był naysołennieyszy, dzień nayświętszy, dzień nayszczęśliwszy, bo w niego Izraelitowie optakiwali g zechy swoje, y zágniewanego błaga li Bogá, *deflebant &c.* Dni táciemnic zbáwienia naszego, figurowane były w stárym testámenście, przez owe insze dni, wy-

żey

zey wyrażone, dzień zaś dzisiejszy, figurowany był, *per diem*
expiationis, przez dzień oczyszczenia. Jako tedy, w itárożakō-
 nym prawie, dzień *expiationis*, był dzień, nād inſze dni nay-
 szczęśliwſzy, ták Franciſzkowe *hodie*, dż eń Porcyunkuli, nād
 te dni, nierownie więkſzą ma ſzczęśliwość. Bo ná cżby ſię
 zdáły prace, y Męki JEZUSOWEY záſlugi, g' yby nie były
 áktualnie, ná uſprawiedliwienie, przewiniętego Bogu appli-
 kowane grzeſzniká! że zaś nie przy dniu inſzym, ále przy Frá-
 ciſzkowym *hodie*, nayoſobliwizá, ſą aplikowane prerogatywá,
 bo ſą aplikowane, ná wieczne, y zupełne, nie winy tylko ſá-
 mey, ále y káry odpulzczenie, dla tego dzień dzisiejszy, dzień
 ieſt naydoſkonálſzy, człowieká z Bogiem rekonceyliacyi, dzień
 nayſwiętſzy, Święto naywiękſze, á zátym Franciſzkowe *hodie*
 nayſzczęśliwſze: *Ubi amputatio peccatorum, ibi reconciliatio Domi-*
ni, ubi reconciliatio Domini, ibi feſtum maximum, dieſq; feliciffimus,
 zdánie Złotouſtego Chryzoſtoma. Szczęśliwie ſię udáto owobó: *de Cruce.*
hodie Luc: 19, w ktorym Zácheuszowi, y cátemu iego domowi,
 požádané ſtáło ſię zbáwienie, *hodie huc domui ſalus*; ſzczęśliwie
 ſię udáto owo *hodie*, w ktorym Łotrowi, zbáwienny do Ránu
 deklarowano ingreſ, *hodie mecum eris in Paradifo*. Szczęśliwie Luca 23.
 ſię ná áto owo *hodie* Abiatarowi, *hodie te non interficiá, quia por-* 3. Regū 2.
taſti Arcam Domini, ſzczęśliwiey iednák nād te wſzytkie, Fran-
 ciſzkowe *hodie* udáto ſię. Franciſzkowe *hodie*, ſzczęśliwſze nād
hodie Zácheuſzá, w ktore nie ſámemu tylko Franciſzkowi, w
 ubogiá domu ſwom, Niebieſkich JEZUSA, y MARYÁ, wi-
 tájącemu goſci, nie ſámemu tylko Zákonney Familii Jego do-
 mowi, ále cátemu ſwiátu ſtáło ſię zbáwienie, *hodie ſalus toti*
mundo. Franciſzkowe *hodie* ſzczęśliwſze, nād *hodie* pokutujące
 go łotrá, bo w nim nie iednemu, ále wſzytkim prawdziwym
 penitentom, iuż nie Ray, ále Niebo ieſt obiecáne, ták, że ká-
 żdemu po doſtápionym odpuſcie dzisiejszym zehodzącemu,
 Chryſtuſowym tá deklarácya ſłuży ſłowem, *hodie mecum eris*

in Caelo. Franciszkowe *hodie*, szczęśliwsze nad *hodie* Abiatorá; bo támtemu táł ná dżis tylko, y doczesne tylko dárowane iest życie, tu zaś nie ná dżis tylko, y niedoczesny, ále ná záfwsze, y wieczny deklárowany iest żywot! toć nad wfzytkie iane, ktore tylko szczęśliwe mogły byđ kiedy Franciszkowe *hodie* nayłczęśliwze. To to dżis *hodie*, w ktore pożądańza dáfleko dla wfzytkich grzeszników, niż dla Jeremiasza niegdys

Jerem: 40. stąnęłá deklaracya, *apparuit Dominus dicens, ecce solui te hodie de*

catenis. Ten dzień łczęśliwy, w ktory Niebieski Ptolomeusz, nie jednemu zbyt odważnemu, ná rebelliją przeciwko Bogu, winfuze Alexandrowi, że się do obiecaney sobie, Niebieskiej Oyczyzny, powrócił ziemi; *felix dies ista, in qua reversus es ad*

1. Mach: 10. *terram Patrum tuorum.* Ten dzień niepraktykowanego nigdy

szczęścia, w ktory, iuż nie ná Szymoná Arcykápláná, ále ná pierwłzego ziemłkich Scrafinów. Patryarchy Fráńciská iustacyá, Niebieski Demetryusz, nie jednemu iuż Izraelowi, ále światu całemu, tę dáć rezolucyá, że wfzytkie krzywdy, obrażonego Majestátu wfstępkí, náganńe niewiadomości, y zatrzymane, łumnienney powinności długi, w wieczną á wieczną pufzczá amnestyá: *Remittimus ignorantias, & peccata, usq; ad hodiernum diem, & si quid erat tributarium, jam non sit tributarium.*

1. Mach: 13 A co táł dáfno przedtym, dekretowanym iuż ná śmierć winowaycom, owo *hodie* było nayłczęśliwze, w ktore, in się

salwować od śmierci, w mieście ućieczki zdárzyło, to bez kōparacyi, łczęśliwze Franciszkowe *hodie*, ktore wfzytkim, wiecznego potępienia godnym grzesznikom, tyle małł ućieczki, ile Franciszkowych domów, ná bezpieczne od śmierci wieczney salwowanie się otwiera, *multi in infernum nunc essent missi, nisi in hunc sacrum locum se reciperent, qui eis est in manu*

Jerem: de B *causa, ut olim Civitas refugii, nápiłł Miodopłyony Bernard.*

Virgine Węc przyznać potrzebá, że w ubogich, domu Franciszkowego przyśionkach, náł tysiączne, inłzych dni milliony, to *hodie*

nay-

najszczęśliwsze: *Melior est dies una, in atriis tuis super millia.* Psalm 83.
Niechże już, ciekawey więcej niebędzie kwestyi, który też dzień, do duchowney kuracyi, który do pokutnych zaszczepienia fruktow, który do obfitego łask Boskich zbioru, który do duchownego, nádrzynowanego niewinności zbudowania najlepší, naysposobniejszy, najszczęśliwszy, bom ja już nietylko powiedział, ale y pokazał, że do tego wszystkiego, nád wszystkie dni najszczęśliwsze Franciszkowe jest *hodie*. Amen.

K A Z A N I E I.

Ná Święty WAWRZYNIEC.

Si quis mihi ministraverit, honorificabit eum Pater meus.

Joannis 13.

Nic pewnieyżego jest nád to, że kto Chrystusowi służy, zá pewno się honoru dośłuży: *Si quis mihi ministraverit &c.* Tylko to w światowych służbach, nie záwsze, y nie każdy dośłużyć się czego dobrego może! tylko to światowe służby, y asystencye, uwiedzione chęci, y płonnemi utudzone obietnicami, omylają nádzieie, kiedy zá poprzyiężoną prawie obiecanej exaltacyi, y większego w próżney pompie urośnienia expressyą, w tym cięższą, im bárdziej nielpodżianą, nieślawy, y poniżenia, zámieniąją depressyą, w których, ieżeli kto trafunkiem w górę idzie, to się dla tego dzieie, áżeby w krotkim czasie, tym ciężey, im niżej upadł, *surgit in altum, ut casu graviore ruat*. A czyż się raz tráfia, że nie jeden światowy *fidelis* służący ná respekt, záśłuży ná despekt, który wszelką swoią nádkákując aplikacyą, spodziewa się, że ná większy w ministeryach Pańskich postąpi *ascens, serve bone supra multa te constitutam*, częstokroć powinie mu się nogá, y ieszcze, choćiaż zá pilne fortuny Pańskiej dochowane, powiedzą z kontemptem

serve nequam. A wylzłaż ná honor *Amanowi*, owa u *Asferusa* służbá, kiedy mu zá wszystkie jego usługi, prace, zábiegi, y wybiegi, sromotną rekompensá, bo sámá záplacono szubienicą:

Esther 7. Suspensus est Aman in patibulo. Przeciwnym sposobem służba Chrystusowa, iáko záwsze z pewną, á nie iákązkolwiek, ále stokrotną nádgradą, *centuplum accipiet*, ták z niezawiedzionym jest záwsze honorem, *si quis mihi ministraverit &c.* Służyć Chrystusowi, jest to iedno, co udziałnym byđź Pánem, á wyraźney mówiąc, jest iedno co krolować, *servire Deo regnare est*, mowi *Thomas Kempensis*. Ledwo co Chrystus, y tego, y owego, do boku swego przyiął Apostołá, *sequere me*, áż oni záraz cáley ziemi Xiążętá, *Principes super omnem terram*, áż ich sławą świat cáły nápełniony ze stał, *in omnem terram, exivit sonus eorū.* Doznał tego, wierny sługa Chrystusow Wawrzyniec Święty, który służąc Chrystusowi, nietylko tu doczesnego, że w Kościele Świętym, był Watykańskim Purpuratem, iáko świadczy *Marchanysz*, ále też y wiecznego dośłużył się honoru, kiedy go Bog na záłczył Niebá, ná podziwienie wszystkich wieków, uczynił osobliwym niewyciężoney cierpliwości cudem. O tym *Ad M. D. G.*

I Est o tym pospolite Oycow Świętych, y Kościół Bożego zdanie, że Męczeństwo, jest naywiększą ná Niebo záługą. Dáią tego fundamentalną między inżemi dowodami rácyą, że Męczeństwo, jest to naydoskonalszym prawdziwey Bogá miłości dokumentem, bo jest takim miłości áktem, nád którą, według zwyczajney providencyi, y porządku, byđź doskonalsza nie może, bo jest ochotą dla teyże, y z teyże Bogá miłości, życia własnego, za niego położeniem: *Magis charitatem nemo habet, quam ut animam suam ponat quis.* W tym iednak jest animadwersya, iż Męczeństwo, im cięższym, y okrutniejszym bywa zádané sposobem, tym większą bywa záługą. Między wszystkimi záś, wymyslonych tortur sposobami, nayokrutniey

fzy

szy jest sposób Męczeństwa przez ogień: *Ignis inter cetera supplicia, est supplicium gravissimum*, mowi *Petrus Camusus*, który tym więkzey dodać męki, im jest wolniejszy, y nie nagle palący. Takie było męczeństwo przez ogień Wawrzyńca S. Całą noc zapalczywy Tyran, ná ogniomym Wawrzyńca strawił męczeństwem, kiedy nie kontentuiąc się ciężkim biciem, gęstemi ciętami ranami, zadanym głodem, okropnym więzieniem niewinnego Wawrzyńca, nie w gwałtowny ná prędkie spalanie rzuca ogień, ale ná rozpaloney wolnym ogniem, y podkładanym przez całą noc żarzewiem, piecze krać. Widzieć było w ten czas, wyćagnionego, ná tym ognistym instrumencie Wawrzyńca, iako go ziedney, ná drugą stronę przewracano, iako ognia do ognia, dla téższej przeymniącey męki dodawało, a uważać, iako Wawrzyniec, wtak okrutnych zostający torturach, noc, miał sobie zá dzień iasny, *mea nox obscurum non habet*, rozrżone węgle, zá wonne róże, kratę ognistą, zá miętkie łóże, ogień zá ochłodę, iako dostatecznym męstwem, zá wiarę Chrystusową, dla dostąpienia Niebá, tak ciężką ogniovą znosił cierpliwie mękę, przyznać należało, że był ołobliwym, niezwyćężoney cierpliwości cudem. 1. *Corinth*: 4. Ianiem Apostołów, którzy różne dla Chrystusa wytrzymali męczeństwa, mowi Paweł, że się stali cudem, czyli dziwnym widokiem, Bogu, Aniołom, y ludziom: *Spectaculum facti sumus, Deo, Angelis, & hominibus*. Toż samo, wielkiemu Męczennikowi Chrystusowemu, Wawrzyńcowi Świętemu przyznać należy, był w Męczeństwie swoim Wawrzyniec cudem Bogu, który się wielkiej Wawrzyńca przypatrywał cierpliwości, y jego był w ognistym żarzewiu Protektorem, sił do zniesienia męki, y męznego do stateczności dodając mu umysłu. Był Wawrzyniec cudem Aniołom, tak dobrym, którzy go w tak ciężkiej pilnowali, y ratowali torturze, iak y złym, którzy tak wielkiej wyćwiczyć się niemogąc cierpliwości, bárdziej á bárdziej Tyranná, do więkz go pobudzali okrucieństwá. Był

Wawrzyniec Święty cudem y ludziami! był cudem Hippolitowi, ktorego z całym domem, przez to nād cierpliwością swoią zdumienie się, do Chrystusa nawrócił, był Lucylloni, ktoremu Chrześć Święty dāwłzy, wzrok przywrócił, był Romanowi, który widząc że Anioł, występujący nā piekące się Wawrzyńcā ciało pot, delikatną ocierał tuwalnią, wiārę Świętą przyjął. Był cudem, tāk wiele tysięcy ludzi, ktorzy nā tāk niewidziane nigdy Wawrzyńcā patrząc męczēństwo, zgodnym, y Chrystusa, y świętą, ā prawdziwą wiārę wyznawali głosem: *S. Laurentius, factus est spectaculum Deo, qui fuit Protector ejus in medio ignis, vires illi, & animum invictum suggerens, Angelis, tam bonis, qui ipsum confortabant, & vulnera tergebant, quā malis, qui furorē in persecutoribus magis suscitabant, hominibus, qui ejus patientiam, & magnanimitatem mirabantur.* mowi uczony Marcha-cyusz. Wleki był cud Daniel: 3, że owe w piec Babiloński wrzucōne Pacholētā, w ogniu, iāk w chłodniku, wesole Bogu wyspiewywały pienie, āle dāleko więkšzy cud Wawrzyniec, nā ognistej pieczony krācie, bo tāmte Pacholētā, żadney od owego ognia nie cierpiały mēki, iako wyraźnie kontekst Piśmā Świętego świadczy, *non tetigit eos omnino ignis, nec contristavit, nec quidquā molesti intulit.* A Wawrzyniec Święty, nā krācie rozpaloney leżācey co cierpiał? pryszczytā się od ognia skorā, padało się ciało, rwały się przepalone żyły, piekły się nā żywym żarzewiu, żywe członki, ā Wawrzyniec Święty, w Wierze stāteczny, w cierpliwości niezwyćięzony, Bogā chwali, y dzięki mu wyspiewuie wesole: *Gratias tibi ago, quia januas tuas ingredi merui.* Przewracać się nietylko pozwala, āle y rozkazuje, *assatum est jam versa.* w tāk wielkiey mēce, wesolego bynajmniey nieodmienia umyśłu: *In hoc illis Laurentius videtur praecllere, quod gaudens ipse tanta pateretur, cum illi nil penitus patiēdo Dei laudes canerent, uważa Petrus Camusius.* Dziwował się Moyżesz Exodi 3, że krzak ogniem gorzał, ā przecię nie zgorzał,

rzak, *vadam, & videbo visionem hanc magnam, quare rubus ardeat, & non comburatur*, większy daleko widok, y dziwniejszy cud, Wawrzyniec Święty ná ognistej kracie. Wawrzyniec krzak Laurowy, według prawdziwego ziemienia Anágrammatyzmu, *Laurentius Laurus in te*, płomieniem obtoczony, żarzewiem obsypany, tle powoli, á zgorzeć niemoże, *videbo visionem hanc*, y lubo ciało w popioł, y w perzynę idzie, iednak wiara Wawrzynca w całości, śtateczność nieporuszona, umysł nie zwątlony, cierpliwość niezwyćężona zostáie: *An non rubus tibi videretur in medio ignis Laurentius, sine diminutione vigoris, & viroris, accede, & vide visionem hanc magnam, admirare iuvictum patientiam, agnosce mentis vigorem illasum, & incorruptum*, táka iest wśpo minionego odemnie Marchancyusza exklámacya. Nam ztąd Moralne ná instrukcyą niech będzie *adintende*, ieżeli w tym, które Wawrzyniec Święty pokazał, náśládować go niemożemy męłtwie, przynajmniej ogień, chuci áppetytow, y passyi nászych tak temperuemy, áżebyśmy w tych ogních będąc nie zgorzeli, áżebyśmy, od tych zápatow, y podniet, žádncy sumnienia, y cnoiy nie ználi korrupcyi. A M E N.

K A Z A N I E II.

Ná Święty WAWRZYNIEC.

Nisi mortuum fuerit. Joan: 12.

O Sobliwsza raryteca, w śmierci życie ználeś. Ktoż álbó-
wem w ogniu wody, álbó w wodzie ognia ználeś spo-
dziewa się, kto gubiąc znáyduie, kto pożytkuie gubiąc. Dzi-
wnaby to rzecz byłá, żeby się kto trucizną leczył, żeby kto
przez chorobę, czerstwego nábywał zdrowia, żeby kto umie-
rając ożył. Osobliwsza, y nád mądrość Sálomoná większa sztu-
ká, z próżnego się nápić, w piołunie cukrowego doieść się sma-
ku,

ku, ogniem się chłodzić. Właśnieć miał się z czego Zeno Filozof cieszyć, (iako pisze Swidas) że w ten czas dobrze żeglował, kiedy okręt rozbił, *nunc bene navigavi, postquam naufragium feci*. Dziwny to trefunek, że Zona złego, a chorego Męża, zmieszana z żywym srebrzem chcąc otruć trucizną, do pierwszego przyprowadziła zdrowia, iak się dziwnie Aulonius, *quam pia vota Deum! prodest crudelior uxor, & cum fata volunt bina venena juvant*. Chcąc wziąć życie, kurwie Zona o moy Boże, gdy ty chcesz, y dwoiaka trucizna pomoże. Nie ordynaryina to praktyka, ale cudowny przypadek, że Achilles, pchnąwszy raz dżidą Telepha, gdy drugi raz wioż miejsce trafia, pierwszą ranę goi, *vulneris auxilium Relias hasta tulit*, napisał Ovid. Zginąć było potrzebą Prometeuszowi, śmiertelnym Lacydeta, Argiwow Krola cięciem, a on ieszcze zdrowszy, niż przedtym został, gdy mu Lacides wrzod ikancerowany, dziwnym przeciął trafarem, iako pisze Plutarchus, *auxilium Domino, vomica pressa tulit*. Tylkoć się to ná ziarku, w ziemię wrzuconym prawdzi, które ieszele nie obumrze, w plonny kłos nie ożyie, *nisi mortuum fuerit, nullum fructum adfert*. Ale y wielki Męczennik Solennizant dż sieyły Wawrzyniec Święty, tey dokazał iztuki, który w utracie bogactw, między ubogie rozdanych, dobr niekończonych obitość, w mękách delicye, w ogniu płomienistym, zbawienną ochłodę, w śmierci doczesney, życie znałał wieczne. Więc iemu Ewangeliczne, dzisieysze służy *epigraphe, nisi mortuum fuerit*. Umarł Męczennik Wawrzyniec S. śmiercią, dla tego wiecznie żyie, narodził się Ni-bu, że w ogniu zgorzał, *nisi mortuum fuerit*. Toć prawdziwy będzie dalszy assumpt, w którym Wawrzyńca Świętego, Niebieskim pokaze Fenixem. O tym *Ad M. D. G.*

Człowiek ná ziemi, iak ptak ná powietrzu. Iak różne są ptaśtwa rodzaje, tak różne ludzi kondycye, każdy człowiek do pracy narodzony, iak ptak do latania, *homo nascitur ad labo-*

rem, & avis ad volatum. Ludzie ubodzy, są to wroblikowie, co Job 5.
 to sobie zawsze śpiewają ćierp, a na cudzą przeniczkę patrzą.
 Człowiek zdziercá, oppressor cudzą pracę, y cudzą fortuną ży-
 jący, jest to iák owá u Libaniusza, apologiem opisaná, w cu-
 dze piorká uстроiona wroná, która, gdyby z niey każdy pracy
 swojej wykubnął piorko, zostałaaby gołą, *ne dum forte suas re-
 petitum venerit olim, grex avium plumas, moveat cornicula risum fu-
 ratis nudata coloribus*, napisał Horacyusz. Strojne światowe pul-
 cherye, to wspanialsze pawice, które po wierzchu coś, a we-
 wnętrz na łumieniu pfe, ozdobá wykwinna, a postęпки łpe-
 tne, z kądby im potrzebá, owym dáwnym dáć *adintende* przy-
 słowim: spoyrzyj pawiú na łwe nogi, gdy rozłożył ogon
 drogi. Jákże máło kochájących czystość Łabędziów, iákże má-
 ło wyśpiewuiących chwale Boską łkowronków, *alauda, a lau-
 de*, iák máło przyiemnych, w prostocie Chrześciańskiej, bez
 żołci gołębiów, ktoremibyśmy wszyscy byđż powinni, *estote
 simplices, sicut columbae*. Nie łkápó ścierw lubiących kruków,
 dybiących na cudze iástrzębiów, kraczących na honor bliźnie-
 go wron. Ale iák máło wogau, miłości Bogá, y bliźniego,
 Niebu rodzących się Fenixów! O obliwła Niebá rarytecá, wiel-
 ki Męczennik Chrystusów, dziśieyszy Solennizánt, Fenix Nie-
 bieński Wawrzyniec Święty. *Prover: 17.* Powiáda Duch Prze-
 nayświatczy, że ozdoba łynów, są godni Rodźice, *gloria filiorū
 Patres eorum*. Tegoć się mocno trzymają, światowi familianci,
 z wylokiego urodzenia, z godney prozapii, nieták powagę,
 iák dumną czyniac sobie ambicyą, a nie wiedzą co Sátyrą ná-
 pisał *Juvenalis*, że to mizerny honor, cudzym pysznić się ho-
 norem, *miserrum est aliena incumbere fama*. Uczyć by się takim
 trzebá od Fenixa, który rarytecá uświatá, że nie familiant,
 ptałzek o obliwłszy, że nie parentelat, pochwaty godny, że go-
 dności urodzenia łwego niema z Rodźicow, *Phenix nobilitatē* *serm: de Re-*
sus generis, non a Parentibus accipit, mowi Święty Zeno. Święt- *surrectio.*
 ły

szy Fenix Wawrzyniec Święty, ztąd prawdziwie Fenixem nązwany byđź może, że pochwałę swoię, nie ná cnotách Rodzielielskich, ále ná swoich fundował, *Phanix nobilitatem &c.* Ba lubo Oyćiec Wawrzyńcá Świętego *Orentius*, Mátká imieniem *Patientia*, godni w Mieście *Uxama* názwany, Krolestwá *Ará-*

Consider: 31. gońskiego Indygenaći, iáko świadczy *Antonius Ginter*, święto-
numero 2. bliwi, y pobożni, dżisieyszego Solemnizantá Rodzice byli, nie chełpił się z tego Wawrzyniec, sam poślubioną Bogu czystośćią, złączoną przy pokorze mądrością, wielkimi u Bogá, y u ludzi záślugami, Káznodzieylkiami w Kościele Bożym pracámi, osoblwizá u Świętego *Syxtusa*, Naywyższego Papieżá ákceptácyą, y niezwyćieżoną, zá Wiaré Świętą rezolucyą, z cnot, prac, y záślug swoich, nie z Rodzielielskiey chwały, zácność swoię máający Fenix, *Phanix nobilitatem &c.* *Proverb: 27.* Przyrownywa Prowerbialistá Páński Mężá, swoię poślesyą opulzczájącego, do ptaszęcia z gniazdá wylatuiącego, *sicut avis transmigrans de nido suo, sic Vir, qui derelinquit locum suum.* Wawrzyniec Święty, lukcessyą fortuny Oycowskię opulzczájący, w ubóstwie cáły zátopiony, skárby Kościelne, między ubogie rozdájący, to właśnie od gniazdá swego odlatuiący ptaszek, *sicut avis &c.* Zostáw ł w ten czás, y opuścił mieysce swoje Wawrzyniec, *Vir, qui derelinquit locum suum*, y iák ptaszę z gniazdá wylećiał, *sicut avis &c.* Kiedy od oprawcow *Decyusza* Tyranná

Trenor: 3. zlápany, mogli fobie ten tren *Jeremiaszá* nućić, *ceperunt me, quasi avem. Levit: 1.* Kiedy miał byđź Pánu Bogu ptaszek iáki ofiarowany, niepowinien był byđź żelazem rąbany, ále ognie spalony, y miała to byđź wonna Bogu ofiará, *non secabit, neque ferro dividet eam, & adolebit super altare lignis, igne supposito holocaustum est, & oblatio suavissimi odoris Domino.* Idzie ná ofiarę Wawrzyniec Święty Bogu, iák niewinny ptaszek, nie każe go *Decyusz* rąbać toporami, mieczem nie ućina głowy, ále ná kracie żelazney, podnieconym pali go ogniem; *non secabit, neq; ferro di-*

dividet, á tak stáie się wonną Bogu ofiarą, *oblatio est suavissimi odoris Domino*. Wszak to sam Wawrzyniec Święty, temi przyznał słowa, *ecce me obtuli Deo sacrificium, in odorem suavitatis*. A iáko Fenix dobrowolnie goreie, á potym z prochow owych żywy wylatuie, *post fata superstes*, tak Wawrzyniec Święty, ochotnie ná ognistej goreie kraćie, á przez to Niebieskim stáie się Fenixem, z kąd mu z Klaudyaniem przyznąć potrzebá, *nam sponte crematur, ut redeat gaudetq; mori, festinus in ortum*. Tak to piękną opisał imaginacją Balthazar Bonifacius, *quo te dira par: 1: Extrahit rabies ignobile vulgus? Sanctum tu ne putas posse perire Virū, pigr: 8. falleris indigna sepelis, quem morte peremptum, dormiet hic paulum, mox redivivus erit, haud aliter (si parva licet componere magnis) unica post obitum viva resurgit avis.*

Szálaciez z twą cholera, Tyrannie ząwzięty,
Ty rozumiesz podobao, że ginie Mąż Święty,
Myłisz się, bo ktorego umorzą twe męki,
Zásnie w Bogu, á potym ożyie ná wieki.
Tak właśnie iáko Fenix, co gdy w ogniu spłynie,
Żyw potym wylatuie, gdy już ogień ginie.

Chwali się Job, że umrze, á potym ożyie, *in nidulo meo moriar*, Job 29.
Et sicut palma multiplicabo dies meos, te słowá sicut palma, Fagniny
y inśi, á ołobliwie text Grecki czyta, *sicut Phenix*. Te słowá,
właśnie służą Wawrzyńcowi Świętemu, ognista Wawrzyńcá S.
kratá, to ulubione Niebieskiego Fenixa gniazdo, *craticulā supplicii lectum quietis putabat*, mowi Święty Chryzolog. Mogł sobie *serm: 135.*
mowić Wawrzyniec Święty, ná tym ognistej kraty gniazdzie,
umrę zá Wiarę, ále iák Fenix odrodzę się Niebu, *in nidulo meo*
Ec. Tak ná to mieysce Pisma Bożego, konceptuie Paulus Ares-
sus, Infułat Xertoneński: *Admirabilis nidus Phenicis mihi ante*
oculos obicitur, in quo ut renascatur se voluntarie hac avis comburit:
ita Sanctus Laurentius, ut novam, & gloriosorem vitam sortiatur,
voluntarie moritur, quare merito dicere potest in nidulo meo Ec. Zą-

łożoną dokumentując prawdę, że Wawrzyniec S. w życiu, y
w śmierci, Niebieskim pokazał się Fenixem, i jakimby był nie-
był, gdyby był życia w ogniu niezakńczył, *nisi mortuum fuerit*

A M E N.

K A Z A N I E I.

Ná Wniebowzięcie Nayświęt: Panny MARYI.

MARIA partem elegit. Luca 18.

Z Kimże to MARYI Niebo w podział idzie, *MARIA partē elegit.* Ktoż się to prosię z M A R Y A Niebem dzieli, z kim prosię MARYA, tę Niebieskiey possiſsy czyni exdywizyą? Wchodzi dnia dzisiejszego do Niebieskiego goSyonu, święt-
1.. Regū 5. iza Nowego Testamentu Arká, która, że nie parcyalney, w Empireyskiey Świątnicy godna lokandy, anagramu atyzmem Imienia swojego pokazała, kiedy z támtąd, dawno pyszny bo-
żek, *ero similis Altissimo*, ustąpił Dagon. Nie rozumiałbym, áże-
by Naywyższy Atwerus Oyciec Przedwieczny. goszczącą w Pałacu swoim, Świętszą Elterę witając MARYA, ktorey *virgā*
Psalmo 109 *virtutis suae*, współ istotnego sobie Syná, nie tylko pocátować, ále piałtować pozwoił, z tym miał potkać komplementem, że Jey część swojego wydzielił Krolestwá, *dimidiam partem Regni dabo Tibi*, bo nierozumiem, kreby z MARYA, w ten dzie-
Ester 5. dzielstwá Niebieskiego wchodził dyspartymént. Nien oże wcho-
dzie pierwszy národu ludzkiego Rodzic, bo pierwey potom-
kow swoich záboycá, niż Oyciec, MARYA Mátká życia, *Mater vitæ*, bo utracysz, á MARYA znaleźycielká Niebá, w kto-
rym, że u się bydz dośáto, to zláski MARYI, *per Mariam, habet viam &c.* Niemogá wchodzić w ten Niebá dyspartymént Aniołowie, bo MARYA nád nich wywyższona, że uczynio-
nych przez Lucyperowską rebellą, między ich Hierarchiami

pu-]

pusztek, znaczną dnia dzisiejszego czyni reparacyą, tryumfal-
 na to MARYI sprawuie w Niebie prezencya: *Patria Caelestis*
Cives vident per MARIAM, semirutam suam redintegrari Civita-
tem, mowi S. Anzelm. Nie wchodzą Święci Patryarchowie, y Pro-
 rocy, bo ktorą w tak wielu figurách oznaymowali, y wenero-
 wali, tey szczęściu, y honorowi wżysztko przypisują, cokol-
 wiek Niebá godnego má á: *Deus MARIAM vult esse omnium*
honorum principiū, mowi Święty Ireneusz. Nie wchodzą w tę ex-
 dywizyą Niebá, Święci Męczennicy z MARYĄ, bo wiedzą, że
 im ich więcey, niewypowiedzianym trzechdniowey nád Mę-
 ką Syná kompaſyi, przewyższyła Męczeństwem, tym więcey
 sobie gruntownego, do Niebieſkiey poſſeſſyi przyczyniła pra-
 wá: *Gloria datur juxta proportionem meritorū,* náuká Teologow.
 Nie ważyliby ſię w tę exdywizyą wchodzić, y Apostołowie,
 ktorých Miſtrzynią MARYA będąc, *MARIA Magistra Apoſto-*
lorum, ná to ſobie gruntuiącemi, pierwsze Koſciół Chryſtuſo-
 wego fundamentá, pracami ſwoiemi zaſłużyła, że powinna
 nád wſzelki Niebieſkiego dziedziſtwa ekwał, ma excepcyą,
 ktorey wielkość zaſług, ná ſámych Troyoſoſiſtego Boſtwa,
 kończy ſię Tronie: *MARIA verticem meritorum ſuorum, ad ſoliū*
uſq; Deitatis erexit, ſens Świętego Grzegorzá. A czy można,
 żeby liliowa Świętych Panien kompania, do rownego z MA-
 RYĄ Bratá ſię podziału, ktora bez wſzelkiey proporcyi, wię-
 kſzą Panieńkiey czyſtoſci widząc w MARYI prerogatywę, y
 złączonemu z nienáruſzoną nigdy czyſtoſcią dziwując ſię Ma-
 ćierzyńſtwu, wchodzącey ná Dwor Krolá Niebieſkiego, ſuſzne
 czynią ſekwito, *adducentur Regi Virgines poſt eam.* Krotko mo- *Psalm 44.*
 wiąc, wſzyſciey Święci Niebá indygenáci, niemogą z MARYĄ
 w ten Niebá wchodzić dyſpartymen, nád ktorých wſzyſtych
 rázem zkomrendyowanych Błogoſławieńſza MARYA: *Ipsa*
ſola amplius eſt erecta, quam omnis creatura ſimul ſumpta. mowi *Tó: 3. ſer: 61*
 Święty Bernardyn. Ktoż ſię tedy proſzę z MARYĄ, Niebem *Cap: 3.*
 P3 dzie.

dzieli, *MARIA partem elegit*, mnie się zda, iakoż tak, a niei-
naczy jest, że to Oyciec Przedwieczny, między Chrystusá, y
MARYÁ, nánáczoną przed wieki, dobr Niebieskich czyni
exdywizyá. Dżís ci to przed wieki zkoncypowána, á wczásie
wziętego z MARYI Chrystusowego Ciátá, palcem ręki Przed-
wiecznego Oycá wypisáná, *digitus Paterna dextera*, przyobie-
cánego w Niebie MARYI poságu, do skutku przychodzi in-
tercyza, według ktorey Oyciec Przedwieczny, jednákowá
MARYI z Chrystusem czyni cessyá. Ná ten sobie Tá Duchá
Przenayświętszego Oblubienicá, á Oycá Przedwiecznego Co-
rá, záslużyłá respekt, że przy tryumfalnym Wniebowzięciu
swoim, rowny z Chrystusem chwały Niebieskiey, odebrałá
podział. Ten jest assumpt ná honor Assumpcyi Twoiey MA-
RYA &c. *Ad M. D. G.*

MAcierzyństwo Boskie, jest to cały godności MARYI fun-
dament. Ten przeyzrzáney przed wieki MARYI, zgo-
dnym całej Troyce Przenayświętszey konsensem, obiecány
przywilyi, jest okazyá do tego, że jest więcej, niż przyspólobio-
ná Oycá Przedwiecznego Corá, ktorey w Boskim uformowa-
ney intellekcie, podobná *per analogiam*, iáko Synowi Boskie-
mu od Oycá Przedwiecznego, Kościół Święty przyznáie ge-
Ecclesi: 24. nealogiá, *ego ex ore Altissimi prodii*. Ten przywiley spráwił, że
ná MARYÁ, pierwszá zaráz po Chrystusie, przed wszystkie-
mi kreaturámi, przeznáczenia do chwały, padłá sentencyá,
primogenita ante omnem creaturam. Z tego przywileiu, iáko z o-
ryginalnego zródłá, extraordynáryina od grzechu pierworo-
dnego prezerwacya, nádprzyrodzone cnot nayosobliwszych,
áktow teandrycznych, rosnácey niezmiernym inkrementé
Bogá miłóści, niewzruszoney wszystkich Prorockich kompro-
missów wiáry, niezgruntowaney pokory, státeczney nádżiei,
y inszych wielu prerogatyw, do Wcielenia Syná Boskiego wy-
płynęły *preparatoria*. Ztąd pószło, że MARYI, nieiáka łask,
dá-

dárow, y faworow Boskich, udzielona była nieskończoność:
Oportuit, ut sic dicam feminam elevari ad quandam, infinitatem Di-
vinam, per quandam, quasi infinitatem perfectionum, & gratiarū, ná-
 pisał Bern: Senen. Ztąd polzło, że MARYA przyWniebowzię-Tó: 1. Conc:
 ciu swoim, rowny z Chrystusem odebrała podział. Bo lubo 61. a. 1. C. 12
 zaśluga MARYI, niebyły tak wielkiego waloru, *ex ratione sup-*
positi, iák Chrystusowe, przywilej iednák Macierzyństwa Bo-
 skiego, *per redundantiam*, od Syná, extraordinarynym, *bene-*
placiti Divini, y naywiększego w M A R Y I upodobania, był
 prawem, áżeby, ile poiętność nayosobliwszego stworzenia mo-
 że, równą chwały Chyrtusowej MARYA miała partycypacyą,
debet Dei Matrem ea, quæ sunt Filii possidere, alleguie Święty Da-
 malcen. Czworaką Chrystusową chwałę, uczoni náuczają. Pier-
 wsza iest *gloria Verbi*, która iák Bogu prawdziwemu náleży,
 druga iest *gloria animæ*, którą miał od punktu poczęcia swego.
 Trzecia iest *animæ, & corporis*, którą teraz ma Chrystus w Nie-
 bie. Czwarta iest *gloria Nominis*, którą ma iák Syn Boski Wcé-
 lony. Nie wchodzi M A R Y A, w ekwał pierwszey Chrystusa
 chwały, bo Bogie nie iest. Nie wchodzi w ekwał y drugiey, bo
 iák Doktorowie Święci komputują, ósm. rázy tylko w życiu
 doczesnym, miała *visionem beatificā*, ále chwały imienia chwa-
 ły, Dulze, y Ciáta, rowny naby z Chrystusem odebrała podział. *Ad*
Hebr. 1. Proporcya chwały Chrystusowej, którą wżytkie An-
 nielkie przewyższa Chory, bierze Doktor národow z imienia,
tanto melior Angelis effectus, quanto differentius præ illis Nomen hæ-
reditavit, toć y my proporcya chwały MARYI, z Imienia MA-
 RYI bierze y. Imię MARYI, iest JEZUSOWEMU podobne I-
 mię mowi. Woła Apostoł, áżeby ná Imię JEZUSA, wżytkie
 upadało. kolano, *in Nomine JESU &c.* téż świadczyć każe Imię
 mowi MARYI rewerencyą, mądry Lwyotá, *in Nomine MARIE*
 &c. ák Imię JEZUSOWE, tak Imię MARYI, tetragrammaty-
 czne, *Nomen JESU, & Nomen MARIE, sunt Nomina tetragram-*
 ma-

in Gen: Cap: mata, mowi *Fernandus*. Toć równość Imienia MARYI, z I-
2. selt: 16. mieniem JEZUSOWYM, nieiakką chwały MARYI, z Chrystu-
numero 4. tem dokumentuie równość, *tanto melior Angelis effectus &c.* 1.

Reg: 30. Wojuie Dawid z Amalecytami, z ktorego woyskã, iedni zostali ná straży rzeczy obozowych, drudzy się mężnie z nieprzyjacielem potykali, po szczęśliwey wygraney, gły przyzło do exdywizyi zábranych spoliatów, feruie dekret Da wid, áżeby ten, ktory taborow pilnował, y ten, ktory się z nieprzyjacielem potykał, rowny obozowej rekompensy ode brał polział, *aqua pars erit descendentis ad pralium, & remanentis ad sarcinas, & similiter dividet.* Dae rácyã tey równości *Corn: à Lap:* ná to mieylce pisząc: rowna ná wszystkich padła exdy wizya, bo rowna wszystkich do zwycięstwa była kooperacya, *quia aequaliter ad victoriam cooperati sunt*, słowã iego. Większą miał Świętszy Dawid z Amalecytami wojnę, którą przy okru tney Męce swoiey, ná Kalwaryjskiey expedyował gorze. Wiel ka woynã, bo ná wieczysty słoczona tryumf, *ut qui in ligno vincebat, in ligno quoq; vinceretur.* Ucierał się ná tey wojnie sam Chryłtus, y w ten czas przy wylaniu Krwi, tryumfu dokonał, kiedy skonał. Była ná tey wojnie, niezwyciężona Heroiná MARYA, ale się iák Ch-yltus, z piekielnym nie potykała ad werlantem, tylko Nayświętzego taboru, Ciółã Jego pilno wała, *MARIA in Cruce pralianti Christo adstitit, & quasi ad sar- cinas mansit,* mowi *Iust: Miech.* Przyszedeł czas, że Nayświętszy Tryumfator Chryłtus, w Niebieskim po rekompensę stanął *Capitolium*, przyszedeł czas, że y Nayświętsza Heroiná, pilną ná Kalwaryjskim placu, trzymającã, straż w Niebie stanęła przy Assumpcyi, aż Oyćec Niebieski, y Chryłtusã, y MA RYĄ kontentującã, kładzie sentencyã, *aqua pars erit &c.* Pra wdã Synu Jednorozzony, że Ci iáko Tryumfatorowi piekła, wieczysta należy rekompensã, *oportuit Christum pati &c.* ale też y tey Heroinie, pilną straż ná placu trzymającej należy MA-
RYI,

Tł. 2. dyskur
142. No. 16

RYI, więc ponieważ MARYA, równą z Tobą Synu moy, do tey wiktoryi czyniła kooperacyą, tak oá Sercu, iák ná Ciele cierpiąc, y swoię z Twoią konformuiąc wolą, *una tunc erat Christi, & MARIE voluntas, unumq; belocástum ambo offerebant Deo, hic in sanguine carnis, illa in sanguine cordis.* mowi Arnoldus Car-Trac: de launot. Więc niech z Tobą Synu moy, równy chwały Niebieskiey *id est Virginis* odbiera podział, *aqua pars erit &c.* Chcąc Paweł S, równość chwały Chrystusá, iák Syná Bożego, z chwałą Oycá Przedwiecznego wyrazić, tey záżył allegorii, *sedet à dextris Majestatis Dei in excelsis.* Ták ten text Písmá Bożego explikuie Święty Atanazy, *Orat: contra Arianos, Święty Dámascen, Lib: 4. de fide Cap: 2. Święty Chyzostom, hom: 12. ad Hebr. Sedet à dextris Dei, id est in equalitate glorie Patris.* Obaczył w duchu Wniebówzięcie MARYI ukoronowany Prorok, áż powiáda, że stánęła Krolowa po prawicy Boskiey, *adstitit Regina à dextris tuis.* Toć iák Jednorodzony Syn Boski, wszelką ma z Oycem Przedwiecznym Chwały równość, że ná prawicy siedzi, ták MARYA, prawą przy Tronie Chrystusowym máiáca rękę, równy chwały Niebieskiey z Chrystusem odbiera podział: *Sicut Christus sedet ad dextrā Patris, id est in potioribus bonis Paternis, sic ista Virgo gloriosa, in potioribus bonis Filii sui sublimata,* sentyment Świętego Bernardyna. Stoi iednák, nie siedzi po prawicy MARYA, ná znak, y dowód, że chwałą Jey, nie z chwałą Chrystusowi, iák Bogu náleżącą, ále z chwałą Ciałá, y Dusze Chrystusowej, iest iedná, *non dicitur sedere ad dextram, sed ad stare inquantum honor Filii participative redundat in ipsam, inquantum est Mater Dei, sed non Deus,* náuká Akwinar: Tomaszá, bo iák iedno in 4. dist: 11 iest Chrystusá, y MARYI Ciałó, ták iedná MARYI z Chrystusem chwałą: *Sicut eadem est Caro Christi, & Caro MARIE, sic eadem est gloria Christi, & MARIE,* argumentuie uczony Sylwe-irá. Wet zá wet oddał Chrystus MARYI, bo iák mu MARYA Ciałá y Krwie swoiey udzieliła, ták Chrystus MARYI, równą

Q

chwa-

chwały swojej udzielił komunikacją, *sicut enim MARIA communicavit Carnem suam, & Sangvinem, ita Filius communicavit Ei suam gloriam.* Z tym ci się zachwala Niebieska Koronátka MARYA, że iáko Cedr ná Libanie wywyższona będąc, równą chwały z Chrystusem odbiera exdywizyą, *sicut Cedrus exaltata sum in Libano,* ktore słowá, tak ná dokument záłożoney prawdy, Święty Antonin Arcybiskup Florencki explikuje, *Libanus designat statum gloriae, in isto ergo Libano monte gloriae, MARIA exaltata est quasi Cedrus, quae est JESUS.* Gora Libañska, błogostawioną symbolizuje Empireatę, ná tym tedy Libanie, to jest ná gorze chwały, równą z Miłyticznym Cedrem Chrystusem, MARYA odbiera exaltacyą, *MARIA exaltata est &c.* tak dálece, że *Arnoldus Carnotensis trac: de laudibus Virgin.* Chwałę Chrystusá, y chwałę Wniebowziętey uważając MARYI, żadney uzać nie może differencey: *Filius gloriam cum Matre, non tam comunem iudicio, quam eandem.* *Isaia 30.* Co dawno Izáasz Prorokował, to się przy tryumfalnym MARYI zisćilo Wniebowzięciu, *erit lux luna, sicut lux solis.* Już przyszedł czas, że Miłytyczna Cynthia MARYA, *pulchra ut luna,* równym z Słóncę sprawiedliwości, *Sol iustitiae Christus,* chwały wieczystey záśniatá splendorem, *dicere possumus B. Virginem pari cum Sole Aedific: 6. de Asterno gloria claruisse, rezolucya Josephi Mausi. Psal 61.* Przyzná sumptione. ie Chrystusowi Píalmistá Páński, moc, y miłosierdzie, *potestas Dei est, & tibi Domine misericordia.* Bierze ten text ná reflexyą Paryski Kanclerz Gerlon, y dochodzi, że to chciał Dawid wyrażć, że Królestwo Chrystusowe, ná dwie dziełi się częścí, w dwóch Boskich attrybutach, naypryncypalnicy się wydać, cáła chwały Chrystusowey wielkość, ná moc ładowey i sprawiedliwości, y ná miłosierdzie dziełi się: *Regnum Christi, in duas partes dividitur, scilicet in potestatem iudicariam, & misericordiam.* Wlzystko to przed Wniebowzięciem MARYI, do Chrystusá náležáło *potestas Dei &c.* ale gay ná tryumfalną swoję wchodzi

w Nie-

w Niebo MARYA intronizacyą, dzieł się tą zupełną chwałą
swoję posłasy z MARYĄ Chrystus, tobie sprawiedliwość,
MARYI oddając miłosierdzie, *potestate Domini remanente, cessit,*
pars misericordie Matri, Christi Spargens; Regnanti, koncept Ger-
sona. A iako między temi attributami różności niemasz, *o-*
mnia attributa Dei, sunt equalis perfectionis, tak ponieważ MA-
RYA ma komunikacyą attributu miłosierdzia, rowny odbie-
ra chwały swojej z Chrytusem podział, *divisum Imperium, cum*
Jove Mater habet. Tak zaraz wchodzącą w Niebo, Chrystus
przywitał MARYĄ, poydź wieczystą wybraną elekcyą Mátko
moją, tyś mi dała niepokalaną Ciąta swego inwestyturę, ia To-
bie daie własny chwały moiej dekorament, dzieł się z To-
bą Krolestwem Oycá mego, ia biorę sprawiedliwości, Ty bierz
miłosierdzia berko: *Veni electa mea, Tu me vestisti substatia Car-*
nis Tue, ego Te vestio gloria Majestatis mee, partior tecum Regnum
Patris mei, ut ego Regnem per justitiam, Tu imperes per misericordi-
am, relacya Ferreryulzá. *S. Math: 10.* Jest wyrażony Przedwie-
czszej Prawdy kompromis, że kto przyjmie Proroká w imieniu
Proroká, nádgrodę Proroká odbierze, á iako iasniey *Justinus*
Miechov: Tom: 2. discor: 142. num: 15. explikuje, nádgrodę Pro-
roká, to jest, taką nálgrodę, iák y Prorok odbierze. Przyszedeł
ná swiat Chrystus, Prorok ná Prorokow, przyięta go w Dom
niepokalanego Zywota swego MARYA, toć MARYA za tę
tak wielką uczynność, też, którą ten Prorok wielki, chwały
Niebieskiej odebrała nálgrodę, *qui recipit etc. id est hanc, quam*
ipse Propheta accepturus est, á co jest iedno, MARYA przy try-
umfalnym swoim Wniebowzięciu, rowny z Chrytusem chwa-
ły odbiera podział: *Cum Deipara Ventrís sui hospitio, maximá Pro-*
phetam Christum suscepit, in Patria Cœlesti Ejus, mercedis particeps
efficta est. Konkluduje *Justinus Miech: Nam* ztąd poćechá Pán-
stwo moie, że Pána, y Páná w Niebie, z tey, co y my mamy,
kondycyi: *O quantum gaudendum est nobis, quod Dominū, & Domi-*

*nam, habemus ex hominibus, exklamacya Bonawentury Świętego. Winszuymy MARYI, tego Fortuny Niebieskiey podziału, senssem Gwerrykã Opatã, ser: 4. de Assump. Wołając do MARYI; zążyway o Mátko miłosierdzia, chwały Synã Twoiego, zążyway, á nam więcej, niż kanárowe počiech Niebieskich, spuszczaý odrobiny, inżes do stołu Niebieskich delicy; zaśiadłã, więc ná nas zgłodniałe mieý respékt szczeniétã, áżebyśmy łask Twoich wiwendã zaśileni, z Tobã żyli ná wieki: *Satiare o Mater misericordie, gloria Filii Tui, satiare, & dimitte reliquias parvulis tuis. Tu jam sedes ad Mensam Domini, nos sub mensa catellos benignè respice, ut familia Tua famelica, praestoletur alimentum vitæ, & ut in æternum tecum vivamus. AMEN.**

K A Z A N I E II.

Ná Wniebowzięcie Najswiętszey Panny.

Exaltata est Sancta Dei Genitrix. Hymn: Eccl.

Dic ergo. Lucæ 10.

Nie jest od rzeczy, áni bez fundamentu, tá wyiętego z hymnodyi Kościelney punktu, *Exaltata est Sancta Dei Genitrix*, z dwiema słownym, z Ewangelicznego kontekstu excerptem konnexya, *Dic ergo*. Tym samym álbowiem, że przy cudownym M A R Y I Wniebowzięciu, radośnych Niebieskiego zgromadzenia okrzyków, od wojującego przeiętych Kościoła, wesóły głos, applaudniącym tak wysokiemu MARYI, bó nád Chory Anielskie wywyższeniu, słychać rezonem, *Exaltata est &c.* koniecznie, nie tylko uszy Chrześciańskie, ále y podobne sercã cieszący, bydz powinien słyszány odgłos: *Dic ergo*. Nie tylko ztąd, że wchodząca w Niebo MARYA, *exaltata est &c.* głośną odprowadzających siebie, z ziemskieý podróży, do Niebieskieý Oyczyzny ziemianow, mieć powinna waledykcyã,

keya, *dic ergo*, nie tylko ztąd, że gdy od nas MARYA odcho-
dzi, rzewliwemi, y głos przy żalu mającemi, *lacryma pondera
vocis habent*, już prawie niepowetowaną sieroctwá nášzego kō-
dycyą, oświadczać powinniśmy łzami, *dic ergo*, nie tylko ztąd,
że przy ták wielkim, inaugurowaney, ná wielowładną, y ow-
szem wlızystko władną, Niebá y ziemi Monarchią, Najsł:
MARYI honorze, *Exaltata est*, nie tylko każdy klient MARYI,
ále y każda, z światem rázem, dla MARYI stworzona kreatu-
rá, ty dotąd dla Jey szczegulnie konserwowana protekcyi, iáko
ná to poważny sens swoy dáie *Galatinus*, ná iáką byđz może
powinowzownego komplementu, zdobywać się powinna ex-
pressyą, *Dic ergo*, ále też y ztąd, że z Assumpcyi Najsłwieższej
MARYI, różne konsekwencye, z ták wielkiego Jey, náđ Cho-
ry Anielskis wywyższenia, *exaltata est &c.* różne byđz mogą
koniektury: *Dic ergo*. Ze wchodzi do Niebá MARYA, *exalta-
ta est*, mowić się nayprzod może, *Dic ergo*, że się adumbrujące
cudowne MARYI Wniebowzięcia, sprawdźły figury. Spraw-
dziło się, że tá Świętszego Nászego architektonią zbudowana
Arká, z potopowey światá powodzi, już nie ná Armenńskich
Genes: 8, ále ná Świętych, całego Nieba zgromadzenia, stá-
nęła gorách: *Quilibet Sanctus est mons*, mowi Święty Ambroży. *L. 8. in Luc.*
Sprawdziło się, że tá Świętsza nowego testámentu Arká, ży-
wey Bołtwá Wcielonego manny skarbnicá, od Świętszego Da-
widá Chrystusa, do Niebieskiego wprowadzona Syonn, *2. Reg*:
6, że tá rośtopaieysza *Debra*, nie tylko Prorokini, ále Křo-
lowa Prorokow, już nie ná gorze *Ephraim*, ále w Niebieskiey
wyłoskości, pod palmą, iáko pod znakiem wieczystey zásiada
wygraney. *Judic*: 4. Ze tá dziwnie śliczna *Rachel*, O, czyście
opusć wlızy granice, do ziemi obiecáney idzie, *Gen*: 24, że tá
prawdziwa, Niebieskiego *Sámsona* Mátká, niewymownie sma-
kowitey, Niebieskiego kanáru, od Syná sobie udzieloney zá-
żywa skodyczy. *Judic*: 14, że tá mężna, po siedmdzieśiát letney

Job 7:

(według wielu poważnych Autorów) życia swojego utarczycze,
militia est vita hominis super terram, extraordinaryną łaską Bo-
 ską umocniona *Juith*, większą nad podziwienie z piekiełnego
Holofernesa otrzymawizy wiktoryą, z niewiżanym od wie-
 ków, do Niebiełkiey Jerozolimy, ingres czyni tym samym *Ju-
 dith*: 19. Ztąd, że MARYA, przed wieki obrana czyli Boską
 Proverb: 8. ordynowana elekcyą, *ab æterna ordinata fuit*, przy Wniebowzię-
 ciu swoim, wysoko wyniesiona, *exaltata est*, przy pompaty-
 czney swojej, na uniwersalną swatą całego Monarchią inau-
 guracyi, posłasyą Krolewłkiego odbiera Tronu, koniekturo-
 wać należy, *dic ergo*, że zatrzymaniu wezyscowym sekwestrze
 inkarcerać, wieczną z przywilejem Synostwá Boskiego otrzy-
 muią libertacyą, *in libertatem filiorum Dei*, y na powiną, iako
 Krolowy swojej wychodzą asystencyą: *Quia enim Regina coro-
 nabatur animas è carcere dimitti*, *Reginamq; suam sequi par erat*,
 super Magni mowi Joán: Gerson. Ztąd, że MARYA, wiktoryą z Świętych E-
 fikat tract: 4. lektów, tylko sobie samey w szczególności, pozwoleny w pra-
 in fine. wem, z Duszą, y z Ciałem, ziemłkiey niemáiąca lkażytno-
 ści, w Niebo się gorwie, *Exaltata est*, powinizowaą tak wiel-
 kiego szczęścia dyceryą, *Dic ergo*, tę wność należy konsekw-
 cyą, że bydz musiata żywym ná ziemi Niebem: *Gratulemur
 Virgini Immaculata, quia nullis terrenis inquinata affectibus, sed
 Celestibus educata cogitationibus, non in terrā reversa est, sed cum
 esset animatum Cælum, in Celestibus tabernaculis collocata, napisał*
 Disc: 342. *Justinus Mischevionensis*. Ale te, y inize, ktore tylko bydz mogą
 z Wniebowzięcia MARYI koniektury, y konsekwencye, do-
 stoyności tylko, honorowi, y powazdze M A R Y I służyć, a ná
 nález też poćiechę, ztąd, że MARYA, nad Anielłkie wynie-
 siona Chory, *Exaltata est &c.* iaka przelę bydz może konie-
 ktura, y konsekwencya? *Dic ergo*. Z exaltacyi Wniebowziętey
 MARYI, nie potrzeba, y owszem nie godzi się tego wność,
 że nas iuz opuścila MARYA, y owlzem, że z exaltacyi Wnie-
 bo-

bowziętey MARYI, *exaltata est &c.* tá nieomylna wynika prawda, że Wniebowzięta MARYA, im jest wyżej, tym nas jest bliżej. O tym *Ad M. D. G.*

Swiatowe ludźi exaltacye, nie zawsze drugim ná dobre wychodzą. Wynoszące álbowiem ludźi w górę, ziemskich honorów wysokość, nie tak ich nád inżych wynoszą, iáko ich od inżych oddaláią, nie tak są eminencye, iák elongacye, nie tak exaltacye, iák oddálenia się bywają. Częstoć bywa, że nie jeden w godność, y honor wyrosłszy, nie tak bywa wyniesiony nád ludźi, iák oddáiony od ludźi. Doświadczył tego Józef, zinkarcerowanym rázem z sobą *Faráoná* Podczászym, kto remu pewne po trzech dniách, ná dáwny honor wywrożyłszy przywrocenie, gdy mu się właskáwą rekomendował pamięć, *memento mei, cum tibi bene fuerit*, on się nietylko osobą, ále ty affektem od *Józefa* oddáł; kiedy o nim zapomniał: *Oblitus est interpretis sui*. Tácy Honoryuszowie, są podobni do *Genes: 39.* owego ćieraiowego krzaku *Iudicum 9*, który, zgodnemi inżych drzew wotniących głosami, ná godność Krolewską wyniesiony, y sámym náwet honor ten, ná niego rezygnuácy *Cedrom*, ogniem groził; *eggređiatur ignis, & devoret Cedros Libani*. Podobni są do owego upatrzoného okiem *Psalmisty* dygnitaryulzá, który wysoko postąpiwszy, wżyskich okiem przenósł, y sercem, y owżem tak się cále od nich oddáł, iákby go cále niebył: *Vidi impium superexaltatum, & elevatum, & transiit, & ecce non erat*. Nie táka jest wyniesione y nád Cho-*Psalmo 36.* ry Anielkie, Wniebowziętey MARYI exaltacya. Wchodzi w Niebo MARYA, ále má rázem wzgląd y ná ziemię, zostáie inaugurowaná swiátá całego Pániá, przecięż do náłzych bydź zázłze gotową usług nie przestáie, odchodźi od nas, ále nas nie opuścza, idzie wyłoko w honor wieczney chwáły, ále się od nas nie oddá, y owżem, Wniebowzięta MARYA, im jest wyżej, tym nas jest bliżej. I lubo w tym, com powiedział,

zdá-

zdáie się byđź kontradykcyą, áżeby rzecz' odległa, y oddáło-
 na, bliską rázem byłą, iednak to ná sobie rzeczywiście, Wnie-
 bowzięta weryfikuje MARYA. Zgodne Filozofów zdánie, iák
 przytomność, ták bliskość rzeczy iákiey, dwoiáką náznacza.
 Inśza iest bliskość rzeczy przez istotę, y zowie się *propinquitas*
suppositi, inśza iest bliskość przez iáką własność, operacyą, lub
 skutek iáki, y zowie się *propinquitas virtutis*. Po rózne tego e-
 xemplifikacye, ciekawe rozumy, do szkoły odsyłam, mnie to
 dosyć, ná Wniebowziętey dowieś, y pokazać MARYI. Pra-
 wdá iest, że istotą swoją; dáleko bárdzo iest od nas oddalona
 MARYA, bo nád wszystkie sfery Niebieskie, á náwet, y nád
 wszystkie Chory Anielskie, z Duszą, y z Ciałem wyniesiona,
Exaltata est &c. ále dobroczynnością swoją, skutkami łask swo-
 ich, y Protekcyą swoją, bárdzo nas iest bliska, *propinquitate vir-*
tutis. I lubo każda Niebieska sfera, *suppositio*, to iest istotą swo-
 ią, tym dáley iest od nas, im iest wyższa, ále im więkźze, y
 skuteczniejszy czyni influencye, tym nas iest bliźsza, *propin-*
quitate virtutis, ták podobnym sposobem, Mistyczne Niebo MA-
 RY A, im iest od nas dáley, bo wyżey sáma osobą, tym nas
 iest bliźey swoją łaską, y Protekcyą, *propinquitate virtutis*. Nie
 dla tego M A R Y A, ták wysoko w Niebieskiej wyniesiona
 chwale, áżeby o nas, ná tym padole płaczu zostáwionych, zá-
 pomniała wygnaćć, ále y owszem dla tego, áżeby tym
 więkźze, z niewypowiedzianego, Bołkiey Dobroczynności uc-
 częstnictwá, ná nas sputzczała łaski: *Processit nos Regina nostra,*
quia tanquam misericordiae Mater, suppliciter, salutis nostra negotia
s. i. de Assump. pertractabit, mowi Święty Bernard. Dáwno to, com powiedział,
 różne w Piśmie Bożym, Wniebowzięta adumbrujące MARYA,
 symbolizowały figury. 3. Reg: 18. Pod czas wielkiej suchości,
 zá którą głód nástąpił w Izráelskim kráiu, ná znak ułaskáwio-
 nego Niebá, pokazał się malińki z morzá, w gorę się wynotzą-
 cy, podobieństwo człowieka májący obłoczek, który im się
 bór-

bárdziey w górę wznosił, tym rześistszym sprágnioną ziemię
 skrápiał deszczem: *Ecce nubecula parva, quasi vestigium hominis*
ascendebat de mari, & facta est pluvia grandis. Przez ten obłó-
 czek, rewelował w ten czas Bog Najsłwieńszą MARYĄ, iáko
 twierdzi *Joannes XLIV. Patriarcha Hierosolimitanus.* Ten to o-
 błoczek MARYA, Prorockiemí Izáiasza przepowiedziany *Resolut: de In*
 wami, *ascendet Dominus super nubem levem.* według zdánia Świę- *cap: 33.*
 tego Ambrożego, ten obłoczek malénki dla pokory, *ecce nubecu* *Isaia 19.*
la parva, podobieństwo tylko człowi- *ka* móiaący, dla większey, *S. Ambr: in*
 nie tylko nád ludzi, ále y nád Aniołów, cnót doskonałości, *exhortati ad*
quasi vestigium hominis; przez ten obłoczek, właśnie z morza *Virgini*
 światá tego, w Niebo idąca figurowana MARYA, *ascendebat de*
mari. Sprágniona bytá, bez dżdzu łask Boskich ziemia, *sicut*
terra sine aqua, iákże tylko ten Mistyczny obłoczek, z tego
 docześnieści wylewu, w górę poszedł, ták zaráz, obitá łask Bo-
 skich ná ziemié sprowadził *affluencyą,* im wyžey idąc, tym się
 bárdziey do ziemi, przez obfitosć łask spływałących zbliżając-
MARIA athera conscendente, arida terra facies multiplici gratia-
rum varietate irrigata refluuit, przyznáie Święty Tomasz *à Vil-*
la Nova. A ieżeli ieszcze dowód tego co mówię, iest iák *sub nu-*
be, przypatrzeć się Niebieskim proszę luminarzom. Przyro-
 wnywa Duch Pańki MARYĄ do Xiężycá, y Słońcá, *Pulchra*
ut Luna, electa ut Sol. Xiężyc MARYA ztąd, iż iáko Xiężyc, *Cantic: 6.*
 rzeczy ná ziemi zostájące, swoiemi konserwuje *influencyami,*
 ták MARYA, wszystkich do siebie się ućiekających swoiemi
 łaskami: *Sicut Luna benigno influxu inferiora vegetat, ita Beatif-*
simia Virgo, suam opem implorantes benignè complectitur, gratiá im-
petrat, ad salutem provehit, mówi *Cornelius à Lapide.* MARYA *in c. 12. Apoc*
 Xiężyc ztąd, iż iáko Xiężyc, im wyžey będąc w pełni światłá
 stáwá, tym większe ná ziemi spráwuje *influencye,* *operosior un-*
dè splendidior, ták przy Wniebowzięciu swoim MARYA, im ná
 wyższym wieczney *iszczęśliwości,* stáwając stopniu, w pełni,

naydoskonalszey nād wszystkich Niebianow chwały, *in lumine gloriæ iāśniecie*, tym dzielnieyszą, y dziwnieyszą, y dobroczynnych łask swoich; w nas sprawnie operacyą: *Luna quò est altius, & in pleniore luce, majores influxus causat, Deipara Virgo ad Caelos Assumpta, tanto copiosiore gratiarum influxu, in animas sibi devotas, effunditur, quò sublimius gloriæ fastigium conscen-*

L. 1. n. 219. dit, napisał *Philippus Picinellus*. Do tego, nie bez fundamentu, Słońcem się nazywa MARYA, *electa ut Sol*, nietylko ztąd, iż iako Słońce, inżeluminarze światłością celuie, y onym splendoru dodać, tak Nayświętsza MARYA, iāśniejących iak gwiazdy Świętych, niewygaśłym nigdy chwały wieczystey światłem, przewyższa, y przechodzi: *MARIA sicut Sol in gloria sua rutilans, super omnes Angelos, & Sanctos, gloriæ suæ illuminationem extendit*, mowi Seraficzny Doktor Bonawentura Święty. Nietylko ztąd, że w chwale Niebieskiej, respektem Ciała jest Xiężycem, respektem Dusz jest Słońcem: *MARIA sicut Sol fulgens, est quantum ad gloriam Animæ, & sicut Luna, quò ad gloriam*

Tõ: 3. f. 10. *Corporis*, słowa Świętego Bernardinā, ale też y ztąd, jest prawdziwie Słońcem MARYA, iż iako Słońce, im na wyższym Zodyaku stawa graduśie, tym iāśniej, y oświeca, y ogrzewa ziemię, y tym osobliwsze sprawnie skutki, tak Nayświętsza MARYA, im na wyższym, załżoney sobie niezliczonemi cnotami chwały Niebieskiej sława stopni, tym się bārdziej ma do nas, y oddalonych od siebie, zbliżonemi łask swoich obiaśnia promieniami; iak mądrze o tym mowi Idyota, *Longè positos radiis misericordia suæ illuminat*, osobiste swoje od nas oddalenie, tym węższą dobroczynności swoicy kompensując bliskość. Zkąd iātna iak Słońce prawdā, iż MARYA im wyżej, tym nas jest bliżej. Należāło się było dziwować owemu Gen. 9. rzródłowi, które, im wyżej z ziemi wytryskało, tym choyniej całą oblywało ziemię, *Fons ascendebat e terra irrigans universam terram*, y im wyżej przez wytrysnienie podnosiło się od.

Od ziemi, tym bárdziej przez spadające z gory ná doł krople, zbliżało się ku ziemi. Ztego iednak zrzodła, záłożoná odemnie wypływa prawdá. Zrzodłem iest, bez naymnieyzego grzechowego kału MARYA, niezgwałconá nigdy łaski Boskiej náznaczonym pieczęcią, *Fons signatus. Cant: 5,* Zrzodłem iest MARYA, w którym Jednorodzony Syn Boski, iáko Niebieski przegládając się Adonides, polnym stał się kwiátem, *ego flos campi,* Zrzodłem iest tym MARYA, z ktorego hyppostatyczna wypłynęła perła, zrzodłem przy Wniebowzięciu swoim MARYA, ná Niebiełki wytrylkuiącym Brydza, á zrzodłem takim, ktore im się wyżej z ziemi wznosi, tym się bárdziej przez spuszczenie, rośniętych, czyli rześniętych łask swoich, ku ziemi, to iest ku nam zbliża: *Fons, id est MARIA, ascendit in Assumptione de terra miseriae, & tenebrarum irrigans gratia, venia, gloria, universam superficiem terre.* Wszak to ále ja mówię, ále B. Woyciech Wielki. Ośobliwszy sobie przypisuje attrýbut, *in Bibliotheca Mariana* Przedwieczna Mądrość, że y cáte obeszła Niebo, á rázem y ná ziemi stąnęła, *Gyrū Caeli circumivi, & in omni terra steti.* Pospolitym Kościoła Bożego, y Świętych Doktorow zdaniem, te Przedwieczney Mądrości słowá, o Najsłwieńszej proporcjonalnie, rozumieć się powinny MARYI. To prawdá, że MARYA cáły Niebá obeszła okrag, kiedy przy Wniebowzięciu swoim, wymiarkowoná sobie cnót, y świętych czynow pełność, więkšzey nád zkoncentrowaná rázem w wszystkich Świętych chwałę, chwały pełnością, cáte nápełniła Niebo, ále też y to prawdá, że razem ná cátey ziemskiej stąnęła, cyrkumferencyi, kiedy nieustannemi ziemię nápełnia łaskami: *MARIA Caelum & terram implet, Caelum per gloriam, terram per gratiam.* Słowa Richardá. To prawdá, że MARYA cáte obeszła Niebo, kiedy w Niebo wzięta, wszystkie niebo y ozdoby, y dolne Niebieskie zlustrowała, posses o obrotá, *Gyrum Caeli circumivi sola,* ále też y to prawdá, że rázem y ná ziemi stąnęła, *in omni ter-*

ra steti, kiedy nam grzełnikom, którzy ziemią jesteśmy, rą-
 tunku, pomocy, y Macierzyńskiej swojej, skutecznie udziela
 Protekcyi, *in omni terra steti, quia inter peccatores, qui terra sunt*
stat, ad velociter adjuvandum ipsos, słowá Miodopłynnego Ber-
 nardá. Nie słow moich godność, ktorey żadney z siebie nie-
 mają, ale wzwyż pomienione, wielorakość dobroczynnych
 łask, M A R Y I wyrażające prawdy słowá, niech mi się godzi
 notować ná Cedrze, wżák wszystkie, że ją ná honor MARYI,
 ztąd przynajmniej są cedru godne, *sunt cedro digna notari*. Mię-
 dzy różnemi, do różnych drzew assymilacyami, wyniesiona w
 górę chwały Niebieskiej MARYA, przyrównywa się do Ce-
 dru, *quasi Cedrus exaltata sum*. Przyrównywa się MARYA do
 Cyprysu, *quasi Cypressus in monte Sion*, áżeby pokazać, iż iako
 Cyprys, nigdy niezwyędeley, od wiatru doczesności, nie stráci-
 ła piękności, *genus hoc arboris, nunquam amittit viriditatem suam*,
 świadczy o Cyprysie Święty Ambroży. Przyrównywa się do pal-
 my, áżeby pokazać, że jest znakiem, swojego, y nálezgonad
 piekłem tryumfu, iák palmie przypisuje lemma Gualberus: *sic*
apta triumphis. Przyrównywa się do różowego krzaku, *quasi*
plantatio rosae, áżeby pokazać, że jest biłą dla czystości, czer-
 woną dla umartwienia różą, *candida propter puritatem, rubicun-*
da propter carnis mortificationem, ták ją opisuie Justinus Mieccho-
 disc: 304. n. 9 *vienfis*. Názywa się oliwnym drzewem, dla dokumentu, że Jey
 ná miłosierdziu, ktore się oliwą wyznacza, nigdy nie zhywa :
 D. 275. n. 19 *Oliwa misericordiae symbolum est*, mowi wspomniony Author. A
 kiedy się MARYA między innymi drzew assymilacyami przy-
 równywa do Cedru, iáma sobą, założoną o łaskách swoich
 probuje prawdę, iż nietylko ztąd jest Cedrem MARYA, że iá-
 ko Cedr wszelkie drzewa wysokością, ták MARYA wszystkich
 Świętych Elektów, godnością, y Chwałą przewyższa: *Sicut Ce-*
drus superat in altitudine ceteras arbores, sic MARIA in gloria cæ-
teras puras creaturas, nápiął Gvilhelmus Pepin, ále też y ztąd,
 że

że iáko Cedr, im bárdziej rosnąc w gorę idzie, tym się bárdziej w ziemię korzeni, á tym sámym, im się wyżej ku Niebu podnosi, tym jest ziemi bliżej, tak Nayświętsza MARYA, im się bárdziej w Niebieskiej gorunie chwale, tym się bárdziej nam swem: udziela łaskámi, tym bárdziej ten Mistyczny Cedr, w nas swoią korzeni się Protekcyą, iáko łáma przyznáie: *Radici tavi in populo honorificati*. A co jest iedno MARYA, im jest wyżej, tym nas jest bliżej: *Cedrus quò altius crescit, eò profundius radicator*. *Virgo mirabilissima ramorum suorum mirabili extensione sese ubiq; terrarum expandit, ut dispersos filios Adæ, ab æstu à turbi ne, & à pluvia, umbra desiderabili protegat*, konkluduje B. Amadeus. Nie przestáwajże tego nigdy, com o Tobie powiedział, *hom: 8. de o Nayświętsza MARYA; ustawicznemi ná nas weryfikować łá-Laud: Virg. skámi; niech się sprowadzi, że od Ciebie godniejszego, y wyższego nád Niebá obłoku, osychające w łásce Boskiej sercá násze, dżdżem łáski Twoiej ożywione będą. Ty, która jesteś Xiężycem, y Słońcem, przyświecaj nam ták w dzień życia, iáko y w rzy smiertelnym zmroku, cudownie z ziemi wytryskujące zrzódło, zásił, y ugas, gorączkę docześnieści cierpiące pragnienia násze, nie oddalaj się od nas ziemianow, któraś jest wyniesiona w Niebo. Świętzy Cedrze, z ziemi do Niebieskiego przeladzony Ráin, w wybranych, czyli obranych do usług Twoich klientách, Twoimi krzew się łaskámi, *in electis mitte radices*. Słowem: nie oddalaj się od nas, lubo często od *Eccles: 24.* Ciebie oddalonych, przez grzech, bo gdy będzieś blisko nas, y z námi MARYA, będziemy y my blisko Bogá, y z Bogiem. A.*

K A Z A N I E III.

Ná Wniebowzięcie Nayświętszey Panny.

Quæ est ista, quæ ascendit, Cant: 8. *Dic ergo. Lucæ 10.*

R₃

Ktoż.

K Tożby rozumiał? że ta o wstępuiący w Niebo MARYI kwestya: *Qua est ista Ec.* iest trudna do decyzji: *Dic ergo.* Iako każdemu, prawdziwie prawowiernemu Kátolikowi wiadomo, iaka dnia dzisieyszego w Uniwersalnym Kościele, po całym świecie odprawią się Festywa, tak nikomu, w regestrze prawowiernych zostaiącemu, ná to pytánie, *Qua est ista, que ascendit*, bydz nie może trudna odpowiedz: *Dic ergo.* Wiadomo (powtornie mówię) każdemu prawdziwie prawowiernemu Kátolikowi, że dzień dzisieyszy, iest dzień ten, w który Kościół Święty, doroczną cudownego MARYI Wniebowzięcia odprawuie pamiątkę, w który, wlystkim przypomina prawowiernym, iako Wielka Wielkiego Bogá Mátká, Nayświęttsza MARYA, po trzechdniowey swoiey do Grobu, we Wsi *Getsemane* nazwaney, ná dolinie Jozafatowey, iako świadczy *Brocardus* zgotowanego, depozycyi, przy prezencyi Jednorodzonego Syná swego Chrystusá, cudownie ozywiona, z Duszą, y z Ciałem, przy niezliczoney Aniołow Świętych frekwencyi, do Niebá iest wzięta: *Assumpta est MARIA in Cælum.* Ten iest dzień, który nayprzód Apostołowie Święci, ná wiecznotrwałą, tak cudownego MARYI Wniebowzięcia, náznaczyli pamiątkę, á potym Świętych Apostołow Sukcessorowie, Naywyżsi Kościoła Świętego Rządcy, doroczną całemu Chrześciaństwu, obchodzić przykazali Uroczystość á, którą nayprzód *Maurycyusz* Cesarz w Państwie swoim publikować, y obterwo-

l. 17. b. c. 18 wać rozkazał, iako świadczy *Nicephorus Callistus.* Ten iest dzień, tym osobliwym od Bogá, zaraz ná początku potwierdzony cudem, iż kiedy Senat Rzymski, ná tę Uroczystość, do Kościoła *S. MARIE Majoris*, kilka świec, znaczney wielkości, y wagi, corocznie oddawał, áżaby się od pierwlych, áż do ostatnich, ustawicznie świeciły Nieszporow, po skończoney solenney dewocyi, też świece, w tey wadze, y wielkość zostaty, iakby się nigdy nie paliły, który cud, trwał przez lat ito kilka

dzie-

dziesiąt, iak za pamięci swoiey nanotował *Petrus Cluniacensis. L. 2: de mi-*
Ten to jest dzień, w który, na dokument wielowładney przez *rac: cap: 3.*
 MARYA Protekcyi, to się stało, co powiem: Za Leoná IV.
 Papieżá, w Roku 847, przy Kościele Świętey Łucyi, Panny, y
 Meczenniczki, pokazał się straszny niewidzianej ogromności
 smok, w pewne dni z swoiey wychodzący iamy, y tchem swo-
 im, w Rzymie całym, morowe sprawuiący powietrze, kiedy
 na tak ciężką zarazę, tysiącami ludzi trupem padało, Święty
 Papież, różnych naturalnych, które nic nie pomagały ponie-
 chwawczy sposobow, udał się do modlitwy, y w dzień Wniebo-
 wzięcia MARYI, solenną z całym Dnchowienstwem, y Rzym-
 skim polpolstwem nąznaczywszy procesyą, sam bosemi no-
 gami, przed zaraźliwą iadowitego smoka przylzedłszy iaski-
 nie, z pokorną do MARYI, na kolana padłszy suppliką, nie
 tak słowami, iak zmieszánym ze łzami modląc się áffektem,
 to u Wniebowziętey wyprosił MARYI, że ow smok iadowity
 cudownie zginął, y zarażające w tym punkcie, nagle ustało
 powietrze, więc ten Święty Papież, na wieczno ząwdzięcza-
 iące MARYI, za tę łalkę podziękowanie, tę Solenną Wniebo-
 wzięcia Jej Uroczystość, corocznie z ósmiodniowym nabożeń-
 stwem, to jest z oktawa, obchodzić, y odpráwiać rozkazał, iá-
 ko w Kronice swoiey świadczy *Sigibertus*. Nie mieliśmy tego
 łzcześcia, áżebyśmy byli w ow dzień żyli, y w Jerozolimie
 przytożni byli, w który Najświętsza MARYA, z tryumfem,
 y chwałą niepoietą, w Niebo wstępowatá, otoż nam Kościół
 Święty ten dzień nąznacza, w którybyśmy się wewnętrznym
 świątobliwey kontemplacyi okiem, tryumfalnemu MARYI
 przypatrowali Wniebowzięciu. A iako, gdybyśmy byli na ow
 czas na to patrzyli, na to pytanie, *Qua est ista, qua ascendit.*
 Coż to jest tá, która do Niebá idzie? śnádniebyśmy odpowie-
 dzieli bez przymułu, *dic ergo*, że MARYA, tak y teraz, praw-
 dziwą ztwierdzeni wiara, na toż pytanie, bez wszelkiey tru-
 dno.

dnosci, tę łamę dąć możemy odpowiedź, że nie czego inszego, tylko cudownego MARYI w Niebo *ascensu*, doroczna pamiątka, y solenna odprawnie się Uroczystość. Ale nie o tym to wątpliwość, kto dziś idzie do Niebá. Arabski text, te słowa czyta, *Qualis est! quanta est? ista, que ascendit?* Wiemy, że dziś idzie w Niebo MARYA, ále tá idąca w Niebo MARYA, iák wielką odziedziczą chwałę, ná iák wielką wyniesiona jest godność, *qualis est, quanta est*, tego nietylko wymowić, ále y pojąć niepodobna. Niemá sz o tym wątpienia, że nie kto nśzy, tylko MARYA dziś idzie do Niebá, ále o tym jest kwestya, iáká w uwielbieniu swoim, iáká w wielkości chwały swojej, wchodzi w Niebo MARYA: *Qualis, & quanta est, que ascendit*. Jákoż mnie się zdáie, y nie bez rácyi, które niżej pokáże, że o godności, chwale, y prerogatywach Wniebowziętey MARYI, *que est ista, que ascendit* trudność, bez rezolucyi, pytanie bez odpowiedzi, kwestya bez decyzyi: *Dic ergo*. O tym ná honor tego, o którym *Job* wyznáie, *si interroget, quis respondebit ei*. Ná powinną niezmiarkowaney, stworzoną pojętnością chwały, MARYI rekognicją &c.

ROżna były o MARYI, czyli do MARYI náleżące trudności, pytania, y kwestye, te iednak trudności, swoię rezolucyą, te pytania, swoię odpowiedź, te kwestye, swoię odebrały decyzyą. Była trudność, z szeptu piekielnego, przez *Nestoryusza* wznowiona, ieżeli MARYA, jest Mátką prawdziwego w cieie ludzkim Bogá, ále tá trudność, przez pierwsze *Concilium Effezyńskie*, jest ułatwiona, przez które MARYI, prawdziwa Macierzyństwa B. skiego jest przyznána, y zá artykuł wiary podána prerogatywa. Było pytanie, przekłętą nayprzód *Jowinianá*, potym *Kalwiná*, y *Bezy* wszczęte inweacyą, ieżeli MARYA, przy Macierzyństwie swoim, nigdy nienáru'zoną, razem zostáła Panną, ále ná to iedenaste *Consilium Toletańskie*, zgodną, y niezawiedzionej wiary godną, dáło odpowiedź,

kie-

kiedy wymyślne wípomnionych, y inszych herezyarchow, pótępiwszy błędy, MARYA. Mátkę Bolką, nienáruszoną nigdy uznáło, y wierzyć kazáło Panną. Rzućń był głupią kwestyá Luter, Kálin, y Celsus, iák to bydź mogło, żeby MARYA, przy ubóstwie swoim Pánią, przy wyraźnym imienia słuźebnicy wyznániu, *ecce ancilla Domini*, bydź miałá Krolowá, ále ten bezrozumny proiekt, tá nic wagi, áni uwagi, niemájąca kwestyá, finalną odebrať decyzyá, kiedy MARYA, y náaturalnym, iák z Krolow, y z Xiążąt pochodząca, y nádprzyrodzonym, iákki extraórdynáryiney práwem, nietylko wśzystkich kreatur podmieśiecznych, ále też y Niebá cáłego, Aniołow, y Świętych Wybranych Boskich, Anieliłkiemi nayprzod głósámi, á potym zgodnym cáłego Chrześciaństwá wyznániem, Pánią, Krolowá, y Monarchinią, uznána, y ogłoszona, á przy Wniebowzięciu swoim, od sámey Troyce Przenáyswiętszey, ná tę intronizowana, y Koronowana godność. Było ták wiele y inszych, o honorze, dóstoyności, cnotách, y niewinności MARYI propozycyi, pytánia, y kwestyi, ále te wśzystkie inż zupełnie, ábo przez Teologiczne konkluzye, ábo przez zgodne Świętych Kościółá Bożego Doktorow sentymentá, ábo przez konfrontowaná, fundamentalnie Písmá Bożego powagę, ábo przez nieomylná nigdy zgromadzonych ná *Conciliach*, Oycow Świętych decyzyá, nieodmienná, y nigdy w prawdzie swojej niezáwiedzioná, odebrały deflutywę. Ten ieden punkt, iák wielką MARYA, przy Wniebowzięciu swoim chwałę, godność, y extraórdynáryinych prerogatyw wielkość odebrať, iák nietylko naynědrszych, w Kościele wojuácyym ludźi, Boskich w Kościele tryumfuiácyym Elektow, ále też, naywyższych między Hierarchiami Anieliłkiemi Intelligencyi, przechodzi, y przewyż za poiętność; tak bydź zrozumiany, wyrażony, y wymowiony niemoże: *Nulla unquam lingua exprimere, & qualiscunque demum intellectus, sive Angelicus, sive humanus capere sufficit.*

ad quantam gloria celsitudinem, Dei Mater Assumpta fuerit, napi-
 disc: 5, u. 1. sał Josephus Mansi. A zátym o godności, chwale, y prerogaty-
 wach Wniebowziętey MARYI, *qua est ista, qua ascendit*, go-
 dnie, y dostatecznie mowić, trudność iest bez rezolucyi, pytá-
 nie bez odpowiedzi, kwestya bez decycyi. Tęć to trudność
 Sálomon cudownemu M A R Y I Wniebowzięciu, Prorockim
 przypatrując się okiem, proponował, *Cant: 3. Qua est ista, qua
 ascendit per desertum*. To pytanie powtórzył *Cant: 6. Qua est ista,
 qua progreditur*. Tę rzucił, y ządał kwestyą, *Cant: 8. Qua est i-
 sta, qua ascendit de deserto deliciis affluens*; a iáko ná trudność
 rezolucyi, ták ná pytanie odpowiedzi ná kwestyą, zupełney
 nie odebrał decyzy: coś mu tylko *anonymè*, y pod podcbień-
 stwem odpowiedziáno; *sicut virgula fumi ex aromatibus, quasi
 aurora consurgens, innixa super dilectũ suum*. Co dównemi przed-
 tym wiekám, Solimeyski Monarchá Sálomon, o przezyrzaney
 Duchem Prorockim, to w determinowanym wieczystemi wo-
 li Boskiey dekretám czásię, Mądrość niestworzona Świętłzy
 Sálomon Chrystus, *ecce hic plusquam Salomon*, o idącey do Niebá
 nayukochańszey Mátee łwoicy MARYI, do zgadnienia zádá-
 ie. Pyta się nayprzód, całego podmieśięcznego świata, y ele-
 mentow: *Qua est ista, qua ascendit per desertum*. Powiedźcie, y
 zgadnieyćie elementá, iák wielkich iest doskonałości, iák wy-
 perfekcyonowanego w náaturalnych przymiotách temperamē-
 tu, tá, ktora się do Nieba od was przenosi, Mátká mojá MA-
 RYA, *Qua est ista, qua ascendit per desertum*. Odpowiada zie-
 mia, nośiłam ná sobie tę Nayświęt: kreaturę, przez lat siedm-
 dzieśiát, y kilka, przyięłam odłączone od Duszy Nayświętsze
 Jey Cíało, musiałam go przy cudownym znouu, z Duszą swo-
 ią złączeniu, w ręce Anielskie oddać, y Niebu ułtąpić, á zátym
 domyslałam się, że to iest ziemia, Prorockim Joélá dówno wi-
 dżána okiem, *quasi hortus voluptatis terra*. Ze to iest ziemia
 tá, z ktorey Przedwieczna w czásię wyszła Prawdá, według
 Psal-

Joél 2.

Přalmisty, *Veritas de terra orta est*. Ze to iest owa ziemia obie. *Psalmo 54.*
 cána, miodem nienárulzonego Panienstwá, y mlekiem Boskie.
 go Macierzyństwá płynąca, *Terra fluens melle Virginitatis, & la-*
cte fecunditatis, iáko mnie náucza *Idiota*. Odpowiadá wodá,
 ia ná to pytanie, dla wstydu moiego milczeć muszę, że w so-
 bie męty, brudy, y kały, w tey zaś Pannie, iáko w cudowney
 krynicy, y najmnieyszego upatrzeć niemogę zákału, więc
 to musí byđz tá wodá, nád ktorą się osobliwizym dáleko niż
 nádemną, Duch Páński unosił sposobem: *Spiritus Domini fere-*
batur super aquas. Musi to byđz tá wodá, od ktorey iest szczę- *Genes: 1.*
 śliwy życia ludzkiego początek, *Aqua initium vite hominis*. Wo- *Eccles: 29.*
 dá ná moje błogosławieństwo poświęcona, *Aqua benedicta*, iá-
 ko mi powiada *Bernardinus Buxensis*. Odpowiadá powietrze,
 ustępuję się z rewerencyą, tey przezemnie w Nieboidącey Pán-
 nie, á iák miarkować mogę, zezwalam ná to, że to iest święt-
 fza acrya, żadney chmury, żadnego wiatru, żadney alteracyi,
 żadnego wichru, y grzechowego gradu nieznáiąca: *Aer, in quo*
nec ulla nebula, nec nubilum, nec ventus, nec turbo, nec grando consi-
stit, iáko mnie informuie *Ernestus Pragensis*. Ze to iest lámym
 Duchem Boskim tchnąca aura, záwsze pogodna, y iáśna, za-
 dney nigdy najmnieyszego przewinienia niepodlegaiąca cie-
 mności, *Aer nullis peccati tenebris obscuratus*, iák mnie náucza
Bernardinus de Buxis. Odpowiadá ogień, ia przed światłością
 przechodzącey do Niebá, przez sferę moię MARYI, gasnąć
 muszę, á przyznáć: że to iest ow dáwno Hieroglifikowany o-
 gień, w ktorym Bog ná ziemię zstąpił *Exodi 10*. Ze to iest o-
 gień, w stározakonnym figurowany práwie, od pierwszego
 wzniesienia swojego, nigdy nie gasnący. *Levit: 6*, że to iest o-
 gień Boski, *ignis Divinus*, iáko mnie náucza Bonawenturá S.
 Zgoła, imieniem wszystkich elementow odpowiadam, że to
 iest iákiś cudowny, nád moc náтуры żywszy, y świat cały o-
 żywiający element: *Elementum magnum, & vivificum*, iákom do

słyszał od Świętego Izydora. Nie kontentuję się ten Świętzy
 Sálomon, tą przez elementá dáńą, proponowaney, o MARYI
 dostoięństwie trudności rezolucyą, 'pyta się wszystkich sfer,
 cyrkułow, konstellacyi, y Asteryzmow Niebieskich, *qua est i-*
sta, qua progreditur. I zaraz sobie wymówia ná to pytanie. Já-
 ka to jest w nieskázytelności, y czystości Tá, która przez was
 o Niebá, do naywyższego wstępuje *Empireum*, że jest piękna
 iák Miesiąc, że jest wybrána iák Słońce: *Pulchra ut Luna, ele-*
sta ut Sol. Niedostateczna, á prawie żadna odpowiedź. Choć-
 byście powiedziały Niebá z Augustynem, że to jest Niebo nád
 wszystkie Niebá wyższe, *Cælum Cælo altius*, álbo z Damáscenē,
 że to jest Niebo żywe, *Cælum vivum*, álbo, że to jest Niebo cá-
 le nowe, *Cælum novum*, iák mowi *Joan: Eubeus*, álbo, że to jest
 cudowny Firmament, tyle gwiazd, ile cnot niezliczonych ma-
 iący, *Cælum innumeris virtutum fideribus adornatum*, iák mowi
Philippus Abbas. Albo, że to jest Niebo to, z którego spráwie-
 dliwość, tákáwym ná świat spoyrzatá okiem, *Cælum, de quo*
Iustitia prospexit, iák mowi *Helinandus Cisterciens*: ieszczeście
 nic o godności MARYI, niepowiedziały godnego, á zátym, y
 ná moje nie odpowiedziałyście pytanie: *Qua est ista*. Pyta się
 náostátek ten Świętzy Sálomon wszystkich Niebianow, wszy-
 stkich Hierarchii, y Chorow Anielskich; widźcie zásiadającą,
 ná Tronie rowney zemną, według człowieczeństwá chwały,
 Mátkę moję, widźcie zá Pánią, y Krolową was, y wszystkich
 kreatur, przed wieki uformowanym, á teraz przy Jey inau-
 guracyi publikowanym, trzech Osobistego Bóstwá edyktem
 Koronowaną; widźcie w iákley chwale, preeminencyi, wie-
 czno nieodmiennych, Niebieskich y zá zástugi swoje nádgrody,
 posessyą odebrała delicyach, więc pytam was się, powiedźcie,
 y decydujcie, iák wielka jest w chwale, iák wielka w Godno-
 ści, iák wielka w nádánym sobie, extraordinaryną Dobroci
 nieskończoncy choynością, prerogatywach, z pustyni światá,

w Nie;

w Niebo idąca MARYA, *qua est ista, qua ascendit de deserto delictis affluens*. Wstało z rewerencyą Adam, y ná iedno z Dyonizym Areopagitą zgodziłwzy się, mowi: Jestem Prawdą całego národu ludzkiego, z ktorego y MARYA pochodzi Oycem, dla wielkiey iednak Jey niewinności, nieważylbym się do Niey, iák do moiey przyznawać Cory, gdyby mi ludzka w Niey dowodem niebyła naturá, y gdybym się ná Twoię o Boże, niezapatrywał Istotę, chwałę Jey, y doskonałość, według pojętności moiey uważając, mowiłbym, że to iákas Bogini. Biorą głos Prorocy, y ná to się tylko zgadzają, że MARYA jest wżyskich figúr, Pisma, y hieroglifikow koniec: *Finis eorum, qua prophetavimus*, nápiłá Joan: Bapt: Romanus. Patryarchowie Święci, cokolwiek bydż może naydoskonalszych, procz Bóstwá tytułow, ná ieden dla MARYI składają Panegiryk; Apostołowie, zá swoje MARYA wenerują Mistrzynią, od ktorey, ośobliwie po Wniebowstąpieniu Chrystusowym, przez 15. lat, iák Doktorowie Święci twierdzą, zbáwienną odbieráli instrukcyą. Męczennicy mówią, że to jest niezwiédła ich tryumfu palma, *palma victoriae*, iáko twierdzi *Bartholomaeus Pisanus*. Wyznawcy mówią, że to jest ich Koroná, słowy Bonawentury S. *Corona nostra*. Panny, naydoskonalszym Panieństwá nominują przykładem, zdaniem Hieronima Świętego, *exemplū Virginitatis*. Święte Wdowy, swoią pociechą, Święci Doktorowie, swoią Náuczycielką, cała Świętych Niebianow Rzeczpospolita, swoią Pánią nazywają MARYA, Anielskie Chory, y wżyskich Hierarchii intelligencye, dáleko nád siebie wywyższoney, zupełnie, y doskonale, doyrzec práwie niemogąc MARYI, sentem Świętego Bazylego wyznają, że im niezwyczajne, tak wielkiego MARYI wywyższenia podziwienie, nic takiego mo wie nie pozwala, coby doskonale godność chwały MARYI wyrażito: *Admiratio non parit verbum, sed silentium*. Słowem, y wżyscy Niebianie, y każdy z osobna, ná proponowaną kwe-

stya, o chwale, godności, y prerogatywach MARYI, Święt-
 szemu Salomonowi, Jeremiaszowemu odpowiada słowy, że ta tru-
 dność, iest bez rezolucyi, trudność bez odpowiedzi, kwestya
 bez decyzyi: *A. A. A. Domine Deus, nescio loqui.* Samemu to
 tylko temu, który tę proponuje kwestyą, iest wiadomo, iak
 wielka iest w chwale, iak wielka w godności, y iak wielka w
 prerogatywach swoich, ukoronowana przy swoim Wniebo-
 wzięciu MARYA, *Quae est ista.* Co Chrystus w literalnym sen-
 sie, o dniu ostatecznym powiedział *Marci 13. De illo die nemo*
scit, neq; Angeli in Caelo, to w sensie allegorycznym, o Wniebo-
 wziętej mówić się może MARYI. MARYA, iest to dzień Mi-
 styczny, *dies Mystica*, według Świętego *Sabby*, dzień żadney
 nigdy nieznający nocy, *dies noctis nescia*, mowi *Mauritius Clu-*
niacensis. Dzień ieden, y od Bogá szczególnie obrany, *dies u-*
na, & singularis, mowi *Richardus à S. Lauren:* Dzień przy two-
 im Wniebowzięciu doskonały, *dies perfecta in sua Assumptione,*
 mowi *Jacobus de Voragine.* Ten tedy dzień, iak iest *lumine glo-*
rie wyjaśniony, tak iest naydoskonalszym błogosławieństwem
 uszczęśliwiony, nikomu tego z ludzi, á náwet y z Aniołów,
 pojąć, áni wymówić nie podobna: *De die illo &c.* Zaczność, śli-
 czność, y doskonałość dnia tego, samemu tylko wiadoma Bo-
 gu, *dies una, quae nota est Domino.* Jak o Oycu swoim mowi Chry-
 stus w Ewangelii: *Nemo scit quid sit Pater, nisi Filius, vel cui vo-*
luerit, Filius revelare, tak o Mátce Jego MARYI rozumieć się
 powinno, że iaka iest w chwale, godności, y prerogatywach,
 nikt tego dacydować, oprócz Jednorodzonego Jey Syná: *Ne-*
mo scit, qualis sit Mater, nisi Filius, quia dignitatem MARIÆ ne-
mo concipit, nisi ipse Christus, mowi *Richardus à S. Laurent.* Ták
 to iest Wniebowzięta MARYA, widziana od Apokaliptryká,
 siedmią nayłobliwszych prerogatyw obwarowaną pieczęcia-
 mi Xięga, ktorey otworzyć, y zrozumieć, żaden stworzony
 rozum niepotrafi, *nemo dignus est aperire librum,* tylko sam iode

Báranek Chrystus: *Liber clausus MARIA, cujus septem signacula possunt dici septem illius magnalia, quæ nemo perfectè novit, nisi Agnus Cælestis, nempe Filius ejus, quantæ scilicet dignitatis extitit in æterna predestinatione, quantæ puritatis in sua sanctificatione, quantæ sanctitatis in sua conversatione, quantæ sapientiæ in nostra reconciliatione, quantæ beatitudinis in Verbi Incarnatione, quantæ pietatis in nostra Protectione, quantæ celsitudinis in sua Assumptione, exagæruie Ernestus Pragensis.* Tãc to interrogacya, *Quæ est ista?* przez in Marciali iap: 85: całą trwać będzie wieczność, nád ktorą Aniellkie, y Świętych Elektow Bołkich, spekulować będą rozumy, á przecię icy nie ogarną, dołkonále nie póymą, y ták ogodności, chwale, y prerogatywach Wniebowziętey MARYI, iest, y będzie trudność bez rezolucyi, pytanie bez odpowiedzi, kwestya bez decyzyi: *Quis respondebit, quis dicere poterit, quæ est ista, si mihi lingua centum, si ora centum darentur, dicere non sufficerem, quæ est ista.* Wyznáie Święty Tomasz á Villa nova. Jáko tedy Błogosławionym Aniellkich Duchow Geniulzom, y wlyzłkim Świętym Niebá rezydentom, niezmiarkowaney nigdy náaturalną kreatury poiętnością, MARYI chwale przypatruiącym się, tylko się dżiwo wać, á nie dołkonále chwałę Jey ogarnąć pozwolono, ták nam mizernym, tu ieszcze ná ziemi tułaczom, ták wielkiego honoru, y chwały, z iák naywiększym MARYI winszować náleży áffektem: iáko tãmci náder znáczny wieczystego wNiebie wesela, z ták wielkiej chwały MARYI, máią inkrement, ták my w płaczliwym tey doczęsności utęśchnieniu, cieszyć się, y rádować powinniśmy, że mamy ná ták wysoki chwały Tron, wyniesioną Márkę, Pánią, y Opiekunkę naszą MARYĄ, ná to się wszelkim sadząc, y sforcuiąc społobem, áżebyśmy ją iák naydołkonáley kochali, kochaiąc, iák naylepiey náśladowali, náśladuiąc, iák naybardżiey chwalili, ktorey, iáko chwałá w Niebie nád poiętność, ták godność iest nád wszelką pochwałę: *Major est omni laude. AMEN.*

Ecclesi: 43.

KAZA-

K A Z A N I E I.

Ná Święty JACEK,

*Filius unicus Matris suæ efferebatur. Luc: 7.**Prædicate nolite. Mar: 10.*

ZE przy solenney Jacká Świętego Oktáwie, zákaz z rozkazem, y mandat Ewangeliczny, nie tak z Kazaniem, iák z zákazaniem wychodzi *prædicate, nolite*, rzecz y podziwienią, y reflexyi godna. Ják rozkazywać chwalić, Taumaturga Polskiego Hiacyntá, *prædicate*, nie potrzebá; tak publiczney świętoscudnych czynow iego, zakazywać enkomizacyi, *nolite*, niegodzi się. Nie potrzebá rozkazywać chwalić Hiacyntá, *prædicate*, bo się do tego Chrześciańska, nietylko Polskiey nálezey, ále też światá całego poczuwa ochotá. Jezzczeć to Watykańskiego niebyło rozkazu, áżeby ten Święty Odrowąż, náleżyty honor, y powinńá swoię miał rewerencyą, á już go poprzedzające S. porywczosć *præceptivum*, Stolicę Apostolskiey *decretum*, pobożnych klientow, y ziomkow Sarmackich affektá, nie tylko zgodnemi głosami, ále też publiczną, czci, y chwały powinney ubeatyfikowały, y ukanonizowały *expressyą*. Godne są tego, cnoty, y świętobliwości Jackowey dokumentá, áżeby się naymędrsze głowy, ná rewerencyą, naywymownieysze języki, ná głośną pochwałę, naybystrzeysze piorá, ná panegiryczne enkomizacye, naydelikatnieysze serca, ná powinne wiecznie obligowaney tego Patroná miłości, *anatemata, sine omni mandato executivo*, przez dobrowolną godności, zasług, y cudow Hiacyntowych dekretowały *submissyą*. Tak sobie dobroczynnemi Jacek serca zdewinkował ludzkie łaskami, że bez wszelkiego incytamentu, á dopiero bez rozkazu, ná honor, y chwałę iego wylatują. Więc niepotrzebá rozkazywać chwalić Hiacyntá, *prædicate*. Ale też y powinnych Jacká Świętego zakazy-

kazywać pochwał, *nolite*, niegodzi się. Niegodzi się tey najsławniejszy, ná Niebie Dominikańskim cynozurze, świetnego, á bárdziej Świętego splendoru, Niegodzi się, temu Pola Sarmackiego kwiátowi, nápełniajacego świat cały światobliwości odoru, niegodzi się temu między Niebieskiemi, Sarmackiego Wiary Świętasy antemuratu fundamentami, naydroższemu Hiacyntowi, więcey niż millionowemi dowodami, komprobowanego nieprzyznawać waloru. Sámej sprzeciwia się naturze, kto żelazowi do magnesu, kto drobney plewie do burztynu, kto Chibleyskiej płczołce, do Pestalskiej wstřet czyni centyfolii. Sámemu kontruje Bogu, kto pobożnym sercom, kto świętym inklinacyom, kto zawdżeczajacy m geniuszom, do Hiacyntowych, zábrania, albo przeliskadza pochwał, ktoremu świat cały, wieczno-nieodmienną, wszelkiego honoru, iáko nayośbliwszemu Świętemu, uczynił rekognicyą: *Hiacinthus in vrum tanta magnitudinis excrevit, ut maximi sancti titulos promeritus, omnes in sui venerationem, & laudem excitavit*, mowi Abraham Bzovius. Więc zakazywać chwaleć Jacká Świę-Concio: 6. tego, *nolite*, niegodzi się. A zácoż prołzę w náznáczoney, ná Solenną Hiacynta Uroczystość Ewangelii, w kontrapunkt idąc, rozkazu, y zakazu przypadają terminy, *pradicate, nolite*. Moie się zda, że to rozum, y wola, iáko dwie ludźmi rzádzące potencye, te kontruiące wydały uniwersały, *pradicate nolite*. Woła ochotna, ná honor Jacká Świętego wola, áżeby głowy, iák nayośbliwszemi imaginatywami, ręce, wyrażajace mu godność Jacká gestami, ięzyki, perlóplynną słow złotowaznych kombinacyą, piorá, dyamentowemi, dla trwałey wiekow pamięci harákterami, Jackową głośily chwałę, *pradicate*. Wola, rozum, áżeby ci wolney woli Ministrowie, *actus imperati*, z swoią pomiarkowawtzy się nieudolnością, ná tę nie odważali się imprezę, *nolite*. Rozkazuje wola chwaleć Hiacyntá, dájac rácyą, że przez tę całą siedmiodniową Solennizacyą, dosyć go-

dae, tak wielu enkomiaſtow prace, nie w Mieſcie Nám, ále w Metropolii Krákovſkiej, nie ná ſmiertelnym *Feretrum*, ále ná Káznodzieyſkim ſuggieſcie, nie do ſepultury, ále áż do Niebá, w prezencyi przytomnego pod Sákramentalnym welamētem Chryſtuſá, oſobliwſzego extraordynarynym *adoptionis* práwem, MARYI iedynáka, *gaude Fili Hiacynthe*, nie barkámi, ále nápełnionemi fakundyá uſtámi, Jacká Świętego wynioſły: *Filius Matris ſuae efferebatur*, toć y dzień óſmy, bez pochwały Jacká Świętego bydź niepowiniem, *prædicate*. Zákaznie rozum, *nolite*, dáiąc rácyá, że nie tylko ói ſiedmio Innowi Roku tego ná tym mieyſcu, ále y inni wſzyſcy, iuż przez kilka wieków, po całym ſwiecie, ná honor Jacká Świętego pracuiący przekonzańci, nie ieſzcze tak godnego, ná doſtateczną Jacká Świętego, niewypracowali pochwałę, coby w zupełny z godnoſcią iego, iſć miało ekwał. Tak ochotá dobrej, ku Jackowi Świętemu woli, nieudolnoſcią nie mogącego wystarczyć ná pochwały Jackowe, rozumu zwyciężona, nie z Kázaniem, ále z zákazaniem ná godne Jacká pochwały, ſtanać nié pozwoſiá. Wynoſzą wieki, tego iedynáka MARYI, co raz to wyżej pochwałami, ále wyſokoſci godnoſci Jacká doſiáć niemogą: *Filius Ecce* bo godnoſć Jacká Świętego, iák dáwno przewyżſzyła, tak y teraz wſzelkie przenoſi honory, *efferebatur*. Trzebá ſię z ſzczera, ná *prædicate* Jackowej godnoſci zátzymać ochotą, *nolite*, bo Jacek Święty, tak ieſt wyſokie enot, y ſwiątoſliwoſci *ſubjectum*, *efferebatur*, że mu rownego pochwał *prædicatum*, *prædicate*, dobrać niepodobna, *nolite*. O tym *Ad M. D. G.*

IUż to muſi bydź rzecz oſobliwſzey doſkonáloſci, która pod trudną bárdzo, álbo niepodobną ludzkiej ciekawoſci podpada inweſtygacyá, bo lubo rzeczy *in linea Phyſica* nieudoſkonáloſcie, pracowite trudnią dowópy, to iednak niewyperfekcyonowana tych rzeczy reſpektem rozumu ſpráwnie proporcya, ále kiedy to ieſt o czym, y ná czym, z lubą oſobliwſzey do-

doskonłości pomyśleć konfideracyą, á przecię rozum, w śl-
mym tylko iák wryty stáwa zádumieniu, iuż to nie pospoli-
tey *objectum* perfekcyi, iák náucza Arystoteles, *ea, quæ sunt*
maxima entitatis, sunt maxima difficultatis. Już to słońce nie-
skrząca się, iednopromiennym blaskiem gwiazdą, ktore zło-
tym splendorem, náaturalną oká tłumi kuryozyą, álbo śámey
wspaniałego Orłá widzieć się pozwala zrzenicy. Już to nie
dętká, ále kosztowna kleopatry perlá, którą ledwie cały otá-
xować potrafi Egipt. Już to nie polna, ále Sabeylska róża, kto-
rá chyba sam mądry Sálomon rozeznać może. Tá iest ołobli-
wiza, wielkiego przed Niebem, y światem Odrowąza, Jacká
Świętego prerogatywa, że doskonłością cnot, cudow, y swią-
tobliwości swoiey, naydoskonallze geniusze, iák naybystrzey-
sze rozumy przenosi, iák naydorodniey (ze, w potęciu pochwał,
y perfekcyi swoich trudni dowópy, *mentes super eminent omnes*.
Słońce Jacek, nieznájącym zachodu, *in splendoribus Sándtorum*
iásniejące południem, za Marzátkującą ná czole Dominiká in
trzenką, *in Polonia* wchodzące *Polo*, ktore po ciemney błędow
zábobonnych nocy, w Polskich, Litewskich, y pogranicznych
Kráiách, pożáłany Wiáry prawdziwey dzień zápalto: *S. Hi-*
acinthus, est sol sanctitatis, atq; omnium gratiarum, mowi *Hilari-*
on Rongontus, y nayzwyczajniey (ze do światłá mądrości, ro-
zumnych ostrowidzow, przerażając zrzenice, doskonále całego
ściebie widzieć niepozwała, *ne non totum cernere licet*. Jacek S,
śnieżysta z drogiey łask Boskich rosy, przy bl. skim Niebie skie
go Erydanu Rzymskim Tybrze, pod szczęśliwym gwiazdy Do-
minikowey asteryzmem, Niebu, y Kościółowi zrodzona perlá,
Hiacinthus margarita vocandus est, mowi *Brevius*, z ktorey Bog *Concio: 8.*
mirabilem ichizmatyczney wkráiách naszych łayssyi, uczynił
unionem, ktora iáko cáte záważa Niebo, tak doskonáley walo-
ru swego, by też naybiegley (zym, w przep. ści (stych n ádrości
skarbach Jubilerom, czynić niepozwała *definitivny*, *pratio pre-*

tiſſior omni. Ten Święty Młodzian Hiacynt, od Niebieskiego Apolliná Chrystuſá, w naydelikatniejszy kwiát zámieniony. *Hiacynthus á Christo in ſtorem mutatus,* mowi *Camillus Ballianus,* który po przytłumionym z podciętą Wojciechą rozą, nauki Chreſciańſkiey zápachu, nową, á przedrym zmyſłom, czyli zábobonnym Sarmatow wymyſłom, nieznájącą, cnot, y prac Apoſkolskich womą, piekieloy niedowiarſtwá wykurzył fe-
tor, który zránione duſze, wyćiſnionym z ſiebie pracowitego potu, wygoił lekwozem, który w mortyfikacyach wyluſzony, w gorącym miłości Bogá, y bliźniego ogniu wyſkazywany, ſtał ſię doſwiadczonym, ná przywrocenie Pol kom, ſtráconego do rzeczy Niebieskich guſtu, konfektem. Ten mowię kwiát Hiacyntowy, tak nádprzyrodzonymi ieſt ukwalifikowany właſnoſciami, że ich y nayciekawſza, przenikających natury ſtwa orzone Pliniuſzow, roſtropnych Galenow, y mądrych Platonow, niedościgne ſubtelnoſć. Tak ieſt wielkimi Jacek Święty udoſkonálny prerogatywami, że doſkonale wyrażającego zacnoſci, y perfekcyi ſwoiey mieć niemoże *ſignificatum.* Albo co ieſt iedno, Jacek Święty tak ieſt wyſokie gołnoſć, cnot, y ſwiątobliwoſci *ſubjectum,* że mu rownego pochwał, cebrać niepodobna *pradicatum.* Zach: 3. Coś oſobliwſzego widział Prorok, bo widział kámiień, ná którym, czyli nád którym, ſiedm oczu było, *ſuper lapidem unum, ſeptem oculi.* Gdybyſ teraz Święty Pro roku zmartwychwſtał, widziałbyſ żywe kámiennie. álbo ſmiertelne poczcíwoſci mauzolea, *ſepulchra dealbata,* álbo niby álabáſtrowe w zmyſłonym bielidle ſtátuy, czyli kámiennie, bo kámiń ſię ná kontempt ſwiatá niechcące niecnoty *idola,* álbo wypięknione niegodziwą tranſmarnowego malowidła, uwdzięczone moſayką, cudowne niewſtydliwie odſłonięte Wenery obrazy, ná ktore, luba głupie oczy wabi galantomia, *ſuper lapidem oculi.* Widziałbyſ nic, álbo mało warte, á reſpekt oczu Pańſkich májące głązy, *ſuper lapidem oculi.* Widziałbyſ proſte,
ogniá

ognia tylko niezgod, y dyssydencyi dodające, á przeciw oczy ná siebie májące, podchlebaśsiow, y obłudnych przyacioł krzemienie, *super lapidem oculi*. Ale że ci niemam czego Święty Proroku życzyć, ná widziany od ciebie, Káznodzieyską i-maginatywą zápatruję się kámiień. Musiał to bydz niewidzia-ny kámiień, ktoremu się nie iedno przypatruie oko. Musiał to bydz kámiień osobiłszy, ná ktorego rozeznanie, nie iednego Jubilerá potrzebá było oczu, *super unum etc.* Prawdziwe to si-łtema Jacká Świętego, ten to kámiień, ná którym Polski wiá-ry prawdziwey antemurał, gruntownie stoi, *non cadet Poloniae felicitas, quia huic innititur fundamento, affidite Hilarion Rango-nius, ná którym ślepa záboboność, podthnąwszy się złamała karku, ktory tyśiącznych pod czas Choćimskiej, y Wiedeńskiej porażł goliatow!* ten kámiień, ná wszelki śmiertelny uraz do-świadczony, wagi, y waloru Koronie Polskiej dodający, ká-mień w pracách za wiaré, y cnotę, folgi niemający. Miał ná siebie ten kámiień oczy, kiedy był w Wawellowych osadzony Koronách. Przypatrowano się pilnie temu kámieniowi, *super lapidē oculi*, y różnie go różni nazywali: Widziało się iednym, że Jacek Święty, dla stateczney w cnotách persewerancyi, dy-ament, według Orygenelá. Drugim, że dla Káznodzieyskiej funkcyi Achatefem, według Berchoryusza, że dla cierpliwości Ametyst, według Hugoná Wiktoryná, że dla niewygáśney Bo-gá, y bliźniego miłości karbunkuł, według Izydora, álbo dla skromności pokornej topaz, według Augustyná, álbo dla wysokiej mądrości Chryzolit, według Bedy, álbo dla wstydl-iwego rubikonu, purpurowy koral, według Lipsyusza. Ták wielu iednak oczy doyrzeć niemogły, czym był Jacek Świę-ty, *super lapidem oculi*. Stáwa Jacek w Rzymie, y tam ták wie-le oczu, ták wielu dziwujących się sobie, z siedmiu Rzymskich pagorkow miał prospektow, *super unum etc.* Przypatrowano się Jackowi, y mowiono, że to Magnes, kiedy *ad polarem Domi*

niką Świętego, udąć się *stellam*, według Gwidoná, że to dwój-
istym inwestytury Dominikańskiej kolorem, iásniący *Beril-*
lus, według Wiktoryná, że to odpędzający iad grzechowy Or-
tá Polskiego Etytes, według Berkoryulzá, że to Niebiańską bo-
gomyślnością Szafir, według Hugoná *de S. Victore*. Zgodzić się
jednak niemogli, czym był Jacek Święty, kámiień Jacek tym
sámy, że w kámieniu urodzony, któż zgadnie iáki? Ia mo-
wię, niech ma kto ná Jacká: iák tám ktoś uEkklezyastyká sie
Ecce: 20. dmiorakie oczy, *oculi ejus septuplices*. Niech będzie nietylko
stoocznym Argusem, ále też ták, iák owo uEzechielá zwie-
Ezechiel: 1. rzę pełnookiem, *totum corpus plenum oculis*, godnego Jackowi
Świętemu, ták pracowitą przezornością, nie wyspekuluie ty-
tułu, ieden ták wielu oczow Jacek *subjectum*, *super unum &c.*
ktoremu rownego chwalebney denominacyi *pradicatum*, upa-
trzyć niepodobna. *Matt: 16.* Pyta się Chrystus, czym go też
ludzie nazywają, *quem dicunt homines Filium hominis*, y niby nie
kontent będąc z polpolitych o sobie nowin, *dixerunt illi, alii*
Joannem Baptistá, alii Eliam, alii Jeremiam, pyta się sámych A-
postołow, á wy czym mnie nazywacie, *vos autem, quem me esse*
dicitis? Sam tylko Piotr zgadnął, czym był Chrystus, ále z o-
sobliwszey Oycá Przedwiecznego rewelacyi, iák świadczy S.
Leo, *per revelationem corporea superans, & humana transcendens,*
serm: in trās confessus est gloriam Divinitatis. Podobny Chrystusowi Jacek,
figuratione. Hyacinthus, similis Christo exstitit, nápisł Bzovius. Wie dobrze,
co onim rozłożone, po cáłym świecie mówią kráie, ále te
wszystkie nierowne Jacká *predicata*. Niech mówią, że Jacek
drugim Janem Prorokiem, ia mówię, że Jacek coś więcej,
Matt: 11. *plusquam Propheta*, bo Ian ná púłzczy, Jacek między domowe-
mi delicyami, y honorami niewianv. Niech mówią, że Jacek
Eliaż, ia mówię, że więcej, bo Eliaż trzechletni nieurodzay,
w urodzay zámienił, ále ordynarynym nátrzyduktem, to iest
skropione dżdżem uproszonym, oraz y zásićwać rozkazując
role,

role, á Iacek zbite gradem we wsi Kościelcu zboża, bez gospodarstwiej pracy, wiedzny momeńcie, w plenną zámienit kreścencyą. Niech mówią, że Iacek Ionasz, ia mówię że więcej, *plusquam Jonas*, bo Ionasz tonie, Iacek suchemi po wodách *Luca 12.* chodźi nogami. Niech mówią, że Iacek wlaną mądrością Salomon, ia mówię że więcej, *plusquā Salomon*, bo Salomonowi *Matt: 11.* mądrość, lube odebrały niewiasty, Iacek przy nienaruszonej czystości, Boski Sapient, bo Salomon ziemskie, z różnych królow skarby, Iacek z Ktiowa, nád świat cały drożize, IEZUSA, y MARYA wynioś. Węc, gdyby nas Iacek Święty spytał, *vos autem, quem me esse dicitis*, chybaby Niebieskiey potrzeba rewelacyi, ktorąby nád zewnętrzne, Iackowey symetryi lineamentá, nád wyłoká, y z łánym Niebem, w ták wielu Świętych skelligowaná, Świętego nášzego Odrowąza Familią, informowany uniożizy się rozum, rowne Iackowi, po chwały doskonałey, mógł zgadnąć *prædicatum, per revelationē corporea superans, & humana transcendens, gloriam confiteretur Hiacynti*. Co u Filozofow *ens*, nazywa się *prædicatum transcendens*, to w Przeświytnym Dominikańskim Zakonie, iest Iacek Święty. Mogę sobie imaginować, że Przeświytny Dominiká Zakon, iest to więcej, niż Porfiryuszowe drzewo, ná którym wszelkich doskonałości *generas*; osobliwsze w Kościele Bożym załug dyfferencye, różne różnych honorow *species*, przez ták wiele wiekow, nie mieniać się mają koordynacyą, tu mądrości substancya, tu łámo broniące milituiącego Kościoła, niezwyćięzonych Tryaryuszow *corpus*, tu nigdy nie mdlejące Zakonności *vivens*, tu niejedno do wozu Chwały Boskiey *animal*, tu káždy, rzeczą, y imieniem, nád ludzi *homo*. Niewyliczam, ktore są Niebu, y światu dawno zálecone, Tomaszow Akwinatyecznych Woyciechow Wielkich, Wincentych Ferreryuszow, Antoninow, Franciszkow Romanow, Wincentych Belluaceńskich, Ianow *de turre cremata*, Ambrożych Katerynow, Piotrow Ka-

rarow, Gosselinow Elokwencyuszow, Rzymskich Papieżow;
 Watykańskich Kardynałow, Polskich, y Cudzoziemskich In-
 fultatow, Inkwizytorow, y inszych tak wielu *individua*, ktore
 swoje w Krolestwach, y dziedziach Kościelnych, mają *pradicata*.
 Nád te wszystkie Iacek Święty, *Genus Generalissimum, Ens trā-*
scendens, w tych wszystkich, Iackowa doskonałość, y tych
 wszystkich, każdá w Iacku skoncentrowána perfekcyá. Ci
 wszyscy, doskonałe chwały swojey, z Iacká iednego mają *præ-*
dicatum, ále Iacek, iáko tych wszystkich *transcendens*, tak jest
 wysokie, y uniwersalne wszelkich doskonałości *subiectum*, że
 mu iáko *supremo*, w tey Dominikańskich predykatow koordy-
 nácyi *enti*, rownego pochwał *pradicatum*, dobrać niepodobná.
 Bo ieżeli pokorę, skromność, czystość, y życia doskonałość,
 w Iacku kto chwalić umyśli. Iackowi w pokorze, w skromno-
 ści, w czystości, y życia doskonałości, nie rownego pokazać
 niemoże, *eo nihil erat demissius, nihil modestius, nihil purius, nihil*
perfectius. Edictum, Klemenśa ósmego, *in bulla Canonizationis S.*
Hiacynthi. Tak dálece, że choćby się wszystkie członki náłze,
 więzyki, iunktury, y arterye, w Oratorskie przemieniły gło-
 sy, wszystkich, y najmnieysza Iacká Świętego akcyá, godne-
 go pochwały miećby niemogła *pradicatum*: *Si omnia membra*
converterentur in linguas, si omnes nervi vocem humanam resonarēt,
nec minima quidem pars ejus, quæ est amplissimorum meritorum suo-
Oratione de rum splendor, & celsitudo recēseri valeret, konkluduje *Cyrus Cam-*
S. Hiacynth. panus. A ponieważ u Filozofow niemoże byđ propozycya, w
 ktorey niebędzie *pradicatum*, więc przepraszam godnego Au-
 dytorá, przepraszam y ciebie Prześwierna Dominikańska Fa-
 milio, że przy Solenney Oktawie Iacká S. niebyło Kazania,
pradicate, á to dla Ewangelicznego zakazania, *nolite*, niebyło
 Kazania, bo niebyło propozycyi, kiedy niebyło godnego, y
 rownego Iackowi Świętemu, nálezytey pochwały *pradicatum*.
 Przed tobą náostátek Cudotworco Polski, świetná, y Święta
 cá-

całego Septemtryonu Cynozuro , pierwszy Raylskiej wiosny kwiecie , ná ziemi nászey rozrośniony , pierwszy , y iedyny Kaznodzieyskiego Zakonu , na tym mieyscu założonego fundamencie , nayprzednieyszy z Herbownym Odrowążu Twoiego Zaakiem , Chrystusowych Kawalerow Hetmanie , niespracowany Kaznodzieiow gorących Wodzu , prawdziwy ogniłą nauki Chrystusowey pochodnią , szerokie Sarmackie Kráie , y ożiębły Septemtryon zágrzewaiący , y rozpalaiący Serafinie , Apostolski w Kráiu pełnym , o honor Boski zelancie , Iacku Święty , z powiną upadam rewerencyą ! ; iednym zemną ziednoczonych , całego Audytora moiego serc affektem , zgodną wszystkich tobie obligowanych Polaków intencyą , y nieodmienną nigdy , całego świata Chrześciańskiego suplikując obligacyą , áżebys honor Oycyzny twoiey , požadaną Miałstą tego melioracyą , y partykularne káždego klientá twego *desideria* , zá punkt sławy twoiey , y zá ośobliwsze wiecznotrwałe pochwały twoiey wziął *pradicatum*. AMEN.

K A Z A N I E II.

Ná Święty JACEK.

Pradicate, infirmos curate, mortuos suscite, leprosos mundate. Matthæi 10.

Omnia fecit. Marci 7.

A Ktoż o tym wątpi , że wielki Solennizant dżisieyszy , ośobliwy Korony Polskiej Patron , Jacek Święty , wyrażone w dżisieyszey Chrystusowey ordynacyi , wypełnił rozkazy : *Omnia fecit*. Tymże sposobem , którym do Uczniow , y Apostołow Chrystusowych , tá władzy od Chrystusa komunikowaney , do Hiacyntá náleżała dyspozycya ; wątpic nie náleży , y owtż wątpić , nie godzi się , żeby iey Jacek , we wszystkich punktách

U

wy-

wypełnić niemiął, *omnia fecit*. Całe życie Jacká, iedno to było solenne, przed Bogiem uczynione *votum*, którym się ná to, świętoudowną obligował rezolucyą, że y najmnieyzego w wypełnieniu rozkazow Chrystusowych, nieopuści punktu, *Matthai 5. jota unum, aut unus apex, non prateribit à lege, donec omnia fiant.*

Wierzyć potrzebá, że y tę, mandatow Chrystusowych, *extensivè* do siebie należącą, bez najmnieyszego defektu, wypełnił ordynacyą, *omnia fecit*. Ják Apostołom po náznaczonym *prædicate*, od Naywyższego Pasterzá, *Ego sum Pastor bonus*, osobliwze uzdráwiania chorych, ożywienia umarłych, oczyszczenia trędowatych, wyrzucania czartow, á przez to wízelkich czynienia cudow, są pozwolone przywileie: tak y Jackowi S, przy odebraney rázem, z Zakonną inwestyturą, z rąk Dominiká Káznodziejskiey funkcyi, tychże cudowney dobroczynności przywileiow, wielowładna od Chrystusa jest dána komunikacya, *prædicate, infirmos curate &c.* Ják Apostołowie, przy zleconey sobie opowiadania wiáry delegacyi, *prædicate*, dány sobie ná potwierdzenie náuki swoiey, ná dokument Ewangelicznejey prawdy, ná niewymowną, przymuujących wiárę konsolacyą, używali mocy, tak rodowity Septemtryonu Apostół Iacek Święty, Dominikowym, ná Apostolską funkcyą zostawízy subdelegatem, idące *concomitanter*, zá konsensem opowiadania wiáry, wielkich czynienia cudow przywileie, udzieloną sobie, osobliwszey łáski Boskiey komunikacyą, ná znaczny honoru Boskiego inkrement, ná wieczny, łudzácego dusze ludzkie czartośćwá kontempt, do doskonałey przyprowadził *execucyi, omnia fecit*. Wzágłuszonych, szalonemi zábebonny idololatrii błęłami, Hiperboreyskich kráicach, dosyć głośny, bo przez tak wiele wieków trwający, wiáry prawdziwey uczynił rezon, y tak pierwszy, Chrystusow wypełnił rozkaz, *prædicate*. Oprocz tego, że piekielnym zaráżony ogniem Septemtryon, y chorujące ná śmierć wieczną pułnocno kráie, cud-

downą Apostolskich prac swoich uzdrowił kuratelą; wszák tak wiele millionow, czyniącym do siebie rekurs, y zdesperowanym w wszelkich chorobach waletudynaryuszom, zdrowie przywrócił, y wypełnił rozkaz, *infirmos curate*. Oprocz tego, że umarłych Niebu, wlanym przez nádtchnienie wiary, ożywił duchem, wszák za żywotá, (bo czynione po śmierci od Jacká cudá, całą przechodzą arytmetykę) wszák mówię za żywotá, trzech wskrzesił umarłych, y uczynił, co Chrystus rozkazał, *mortuos suscitare*. Niemowmy o tym, że Jacek, już nie siedmió raką Jordanu kąpielą, iák ow 4. Kęg: 5. Prorok, ále, álbo zbawieuną Chrztu Świętego, álbo wyprowadzoną, z serdeczney skruchy też pokutnych fontanną, tak wielu, trądem grzechowym zarażonych oczyścić, wszakże tak wielu, różne ciátá cierpiących affekcyę, skutecznie, w iednym wykurował mómencie, y tak wypełnił, co był powinien, *leprosos mundare*. Ieżeli ná tym máło, że zásiedziało w sercách ludzkich, álbo przez pogańską zábobonność, álbo przez ślepą apóstazyą, álbo przez heretycką eluzyą, *verbo virtutis* wyrzucił czartostwo, wszakże w Kriowie z dębu, y potym zwystáwionego ná lasule Rzeki Dniepru polągu, Boski honor sobie przywłaszczającego, nie tak laską, iák cudownie sobie od Boga pozwoloną łaską, wypędził czartá, y tak dánu sobie w Chrystusowym kommissie, wykonał iurydykcyą, *daemones ejicite*. Słowem: Jacek tak wiele tych, y tym podobnych, za życia ieszcze uczynił cudow, toć prawdá, że Jacek wyrażone w dżisieyszey Chrystusowey ordynácii, wypełnił mandata, *omnia fecit*. Ale dosyćże ná Jacká, że *omnia fecit*, bynajmniey; kiedy uinszych inż wszystkiego komplet, *omnia fecit*, u Jacká dopiero początek. Gdzie Apostolskie prace, y wielowładne cudá, swoy miáły koniec, *omnia*, tam Jackowe fatygi, tam cudotworne Hiacyntá czyny, swoy miáły początek. Lubo się niby zdáło, że Jacek inż wszystko wykonał, *omnia fecit*, Jackowi się zdáło, że dopiero zaczął. Y

nie próżna tō była u Iacká imaginatywa, bo się to potym wy-
iawiło, co ia w dalszym ná pochwałę Iacká, pokażę dyskursie,
że gdzie inși świątobliwą, y cudowną życia kończyli dosko-
nałość, tám Iacek zaczął, &c.

Nieskończenie mądra, wszystko dobrze czyniącego BOGA
dyspozycya, iák wszystkim rzeczom, tak cnotom, tak łas-
skom od siebie udzielonym, tak świątobliwey życia, sługom
swoim pozwoloney doskonałości, pewny termin, pewne ná-
znaczyła granice. Ocyrklowała determinowaną świat cały pe-
ryferyą, wyznaczoną długości czasów, uczyniła dymensura-
cyą, nieodmienną rzeczy wyrachowała liczbę, wszystko pod
pewne odważyła ekwilibrium, *omnia posuit in numero, pondere,*
& mensura; tak też: cnoty nádprzyrodzone łaski, życia świą-
tobliwego perfekcyę, różne, różnym pozwolone, pewnym
zálimitowała terminem. Ten Pan Niebieski, drogie faworów
swoich, pod pewnym rachunkiem dācie talentá, *alii unum, alii*
duo, alii tria, káždego sprawiedliwego sługę swego, prostym
mandatow swoich, prowadząc gościńcem. iego záslugom, y
pracom komplet, y termin kładzie, *justum deduxit Dominus per*

Sapient: 10. vias rectas, & cōplevit labores illius. I Mąż według tercá Boskie
go Dawid, wymierzona sobie w mandatách Boskich zákończył

Psalmo 108. podroż, viam mandatorū cucurri I kontentecá braku Boskiego

ad Timo: 4. Paweł, vas electionis, przyznaie, cursum consumavi, że iego do-
skonłości progres, ná swoy termin trafił, *cursum dicitur profe-*
ctus Sanctorum, mowi Doktor Anielski. Nie wnołżę ia ztąd, á-
żeby świątobliwey życia Iackowego doskonałości, iákoby ná-
znaczonego sobie od Bogá, nie miała terminu, nieskończoność
iáką przyznawać należało; dosyć mi ná tym, biorąc ná uwa-
gę cnoty ośobliwsze, cudá tak wielkie, tak znaczne nádprzy-
rodzonym sposobem Iackowi pozwolone prerogatywy, łaski,
y fawoty Boskie, á ztąd doskonałości Iackowej, z perfekcyą
inższych sług Boskich biorąc proporcya, tę nie bez fundamentu,

ná powinna pochwałę iego, formować imaginatywę, że tak Bog ukwalifikował Iacká, że gdzie inszym doskonałości życia położył termin, tam Iackowey perfekcyi náznaczył początki, á co jest iedno, gdzie inși świątobliwą, y cudowną życia kończyli doskonałość, tam Iacek zaczynał. Proszę tu założonego *ad literam* niebrać propozytu, że Iacek iáko nierychley, po tak wielu ślugach Boskich życie, tak też y doskonałość zaczął; bo w tym cała pochwały Świętego Hiacyntá essencya, że pierwszy świątobliwego życia iego początek, z zakończoną inszych równał się doskonałością, czyli że taká była świątobliwości Iackowey, ná początku doskonałość, iáka inszych wielu ná końcu: ztąd wynika, że gdzie inși, świątobliwą, y cudowną życia kończyli doskonałość, tam Iacek zaczynał. 3. Reg: 19. Zyczył sobie Eliaz, życiem samym, swoje zápieczętować pracę, *sufficit mihi Domine, tolle animam meam*. To iuż Eliaz przez to *sufficit*, Zakonności perfekcyą, ognistey żarliwości ferwor, y wielkość Prorockiey kończy godności. *sufficit mihi Domine, ubi dixit sufficit, ibi habet*. mowi Święty Augustyn. Doczekaty in Psal: 69. się wieki, nowozakonnego Eliazá w Iacku; tę tylko od Eliazá, ma Iacek dyfferencyą, że gdzie Eliaz, przez swoje *sufficit*, życia doskonałość, cudow osobliwość, prac známienitość kończył, tam Iacek zaczynał. Wten czas Eliaz iuż mowił *sufficit*, kiedy przed Iezabellą uchodził, wten czas Iacek Zakonną życia, zaczynał doskonałość, kiedy od Iezabelli, to jest świątowości unikał, *Jezabel, vanitatem mundi significat*, mowi Author *imperfecti operis*. Zakończył zelozyą swoją Eliaz, Báalá znioższy pleu i profetowi, *sufficit*, á Iacek, w tak wielu Miałtách, y Prowinicyach, pogańskie bożyszcze, czártowkie posągi rozrucáje, tak wiele tysięcy poganow, y apostatow, prawdziwey wiary konwinuiąc dokumentami, dopiero Apostolską zaczy nał żarliwość! Eliaz, przed samym życia swego końcem, dni czterdzięści posłał, Iacek, od pierwizey młodości, nietylko

ustawicznemi postąmi, ale też ostre, do krwi wylania, dyscyplinami, delikatne mortyfikował ciało. Ze Eliaz, czwartoletni nieurodzay, naturalnym sposobem, bo przez uproszenie deszczu, w urodzayną odmienił plenność, już mu na tym dosyć, *sufficit*; a kiedy Iacek we Wsi Kościelcu, gradem, wniwecz obrocone krescencye, iedną swoją, do doskonałey, y extraordinaryney plenności, przyprowadził modlitwą, to dopiero, Iackowey cudotworności początek. Kiedy Eliaz, ubogiej wdowki, ożywił iedynaka, już się miał, do nąznaczoney życia doskonałego mety, *sufficit*, a Iacek, kiedy trzech umarłych wskrzesił, dopiero pierwsze, w Zakonie Dominiká komputował lata. Słowem, gdzie podeszłemu w latach Eliazowi, na Zakonność, na cudotwornych czynach, na promowowaniu prawdziwey religii, było dosyć, *sufficit*, tam młodemu w latach, y Zakonie Dominiká Świętego Iackowi, był początek. Tak właśnie, iakby o Iacku Świętym; *Eusebius Emisenus* napisał, że w pierwszych życia świętobliwego momentach, nowemi, a coraz to większemi, iasniejących cnotami, tak Iacek zaczynał, iak inni zkompendyowaną, w terminalney limicie kończyli perfekeyą, *cum à prima atate, novis virtutibus ad finem usque, quasi semper inceperit, inter ipsa primordia consumatus apparuit*. Nową pomienionego Doktorá. *Joan: 19.* Czytając Chrystus ostatni na Krzyżu testament, Iana za Syná oddaje MARYI, *Mulier, ecce Filius tuus*. Bierze na reflexyą to szczęście Ianowe, *Thomas Villanus ser: 1. de S. Joanne*, y tak decyduje, że Chrystus tym samym, szczerą na Iana, wszystkich łask swoich łagicyą zakończył, gdy go MARYI za Syná oddał, *omnium dignitatum titulos, omnes gratias, & honores, quos per alios domus sue famulos, sparsim Christus divisit, in hoc uno plenius accumulavit*. To Ian wszelkie łaski, y fawory Chrystusá, na tym zakończył, że był godnym bydz Synem MARYI, a Iacek, na tym samym zaczął. Bo lubo czytamy w Ewangelii, że po tey Chrystusá de-

cy:

cyryi, Ian Máryą, zá Mátkę przyiął, & *accepit eam in suam*, tego jednak wyraźnie, Ewangeliczna nie wlpomina legendą, áżeby Márya, Ianá zá swego przyiętá. Większa w tym nieiáko Jacká prerogatywa, że go Márya wklar, y głólem wyraźnym, swoim bydz wyznáie Synem, *gaude Fili Hiacyntbe*. Tá MARYI Jacká zá Syná rekognicya, która terminalnym bytá u Ianá, wszelkich respektow Chrystusowych komplementem, u Jacká bytá pierwżym Boskich faworow początkiem. Potym dopiero Jacek, częste tey Nayiásnieylzey, Niebá y źiemie Monarchini, niewał apparycye, codziēne prawie Duchow Niebieskich wizyty, co momentalne ná wszelką swoię rekwizycyą, łask Boskich largicye, do ktorych uproszenia, początkiem bytá ogłoszona, od MARYI Jacká zá Syná deklarácya, *gaude Fili Hiacyntbe, quodcumq; volueris, impetrabis*; gdzie tedy Ian swoię u Bogá zákończył ákceptacyą, tám Jacek przy Synostwie MARYI zaczął, ná którym dawno nápisáne, od Mędrocá Pańkiego zprawdziło się Elogium, *consumatus in brevi, explevit tempora multa*. Piękną miał wizyą Patmeyski Rezydent, *Apocal: 1.* kiedy widział podobnego Synowi człowieczemu, świętną ubranego inwestyturą, złotym przepalánego palem, włosy iák śnieg białe, oczy płomienne, nogi metallove máiącego, z uśc iego miecz obościczny wychodził, w prawey ręce gwiazd 7, trzymał, á twarz iego, iák słońce iásniatá: *Vidi similem filio hominis, vestitum podere, praecinctum zona aurea, caput autem ejus, & capilli, erant candidi, tanquam nix, & oculi ejus, tanquam flamma ignis, & pedes ejus, similes aurichalco, de ore ejus procedebat gladius, utraq; parte acutus, habebat in dextera sua stellas septem, & facies ejus sicut sol, lucet in virtute sua*. To figura Jacká Świętego, á Jacek prawdziwe, tey figury Apokaliptyczney figuratum. Jacek, niewinnośćą życia, prawdziwy Anioł, á coś niby iák człowiek, Jacek, od umartwienia y postow, podobieństwo tylko człowieká, Jacek, po wodách suchemi chodzący nogámi,

mi, iák cień człowieka, *vidi similem filio hominis*; Jacek, czyli w świętnym Prałackim Mantolecie, czyli w Świętym Dominiká habicie, ná modlitwie ustawiczny, to Apokaliptyczny w o-
sobliwszey inwestyturze Perionat, *vestitum podere, id est habitu*
pun: 3. fol: *orantis*, explikuie Sperańz. Jacek, w ścśłym czystości zácho-
14. col: 2. waniu, iák w złotym pasie, *lumbos praeingimus, cum carnis luxu-*
hom: 13. *in riam coarctamus*, mowi Święty Grzegorz. Niewinne Hiacyntá
Evangelium myśli, to śnieg kándorem swoim przechodzące włosy, *capilli*
sunt cogitationes, mowi *Anonymus*. U Jacká, nie tylko płomieni-
ste, ále też promieniste oczy, *oculi ejus tanquam flamma*, ktore-
mi y grzechowe rozpędzał nebrý, y oziękłe do kochánia Bo-
gá zápalat sercá. Niech káżdy uważy, niesfatygowane przez
lat czterdzieści y jeden, w chodzeniu o zbáwienie dólz ludzkich,
Hiacyntá nogi, przyznać musí, że musiały bydź metalowe,
pedes ejus similes aurichalco. Głos Jacká, w opowiadaniu wiary,
skáliste przenikający sercá, głos Jacká, wiele mogący u Bogá,
to miecz obościczny, *gladius utraq; parte acutus, est sermo pra-*
dicacionis, penetrativus apud homines, est sermo orationis apud Deū,
explikuie Purpurat Rzymiski Hago. Prezentuie Jacek siedm
gwiazd w ręce swoiey, *habebat in dextera sua stellas septem*, to
jest siedmiu Świętych Jackow, wszystkich dawniey szemi przed
sobą czásy, podiętym zá Chrystusa świętnych męczeństwem,
á sam Jacek cnotą swoią, iák Słońce nayprzednieyszim iásnie-
ie splendorem, *facies ejus sicut sol lucet in virtute sua*. Słońcu Ja-
cek, niewygaśłym nigdy, cnot ośobliwzych iásniejące połu-
dniem, *incredibiles virtutes, sicut alterum solem, istum servum Dei*
splendescere faciebant, mowi o nim *Cynus Campanus*. Słońce Jacek,
w ktorym łask, y świątobliwości, zkompendyowany splendor,
Hiacynthus est sol, sanctitatis, atq; omnium gratiarum, mowi *Hi-*
laron Rangenius. Jaká proporcya słońcá do gwiazd, táka do
inszych ług Bożych Hiacyntá. Gwiazdami są Biektowie Bo-
Daniel: 12. *scy, fulgebunt justii, sicut stella, ále Jacek Słońcem, sol sanctitatis.*

Ják naylepiey wyperfekcyowana gwiazd, złotopromiennych
 iáśność, pierwszy to słonecznego splendoru promień, ták zá-
 kończona sług Boskich doskonałość, Hiacyntowey początek
 perfekeyi; á krotko mówiąc, iák słóńce ták swoię zaczyna
 iáśność, gđ e gwiazdy swoy terminują splendor, ták, gđzie
 inši świętobliwą, y cudowną życia kończyli doskonałość, ták
 Jacek zaczynał, *Hiacynthus, alios Sanctos supergressus est. adhuc*
mortalis, mowi Ignatius Coutin. A oczym dawno Micheasz pro *Trad: 24.*
 rokował, *erit preparatus mons Domini, in vertice montium, & flu-*
ent ad eum populi, & properabunt gentes, to się ná Świętym ziści- *Mich: 4.*
 ło Hiacyńcie. Co Święty, to wysoka gora, *mons est quilibet Sā-*
ctus, mowi S. Ambroży. Co Święty, to gora, która wierzchołki *el. 8. in Lucā:*
 swoim, doskonałość świętobliwości kończy, ále nád temi, tych
 gor wierzchołkami, gora, dla sámeego zgotowana Bogá, Jacek,
preparatus mons Domini, in vertice montiū. Cáltyć to wiek, wybor
 na doskonałey sprawiedliwości śliczność, á zátym gora Święta,
pulchritudo justitia, mons S. Święci Pustelnicy, Paweł, Antoni, Ma *Jerem: 31.*
 kary, wielcy Eremitowie, Hilaryon. Pafnucy, y Arseni, odludni A-
 nachoretowie, Onufry, Palemon, y inni, góry to wielkie, *mons*
quilibet S. ále gđzie te gory, wysokość doskonałości swoiey
 kończyły, ták wyżł: gora Jacek, swoi zakładáł początek, *mons*
preparatus in vertice montiū; wszák to wklar w konspekcie Stolicy
 Apostoilskeiy wyznał, *Hilarion Rangonius, hac erat gloria Sanctis-*
simi Hiacynthi, ingens sanctitatis amplitudo, atq; hi praestantes hono-
res, quibus cum magnis illis, Paulis, Antonis, Macariis, Hilarion-
nibus, Paphnutis, Arseniis, in sui certaminis tyrocinio, conferendus
esse videretur, słowá iego. Ták wysoko wygurowała się tá go-
 rá Jacek, że wśytskie, wysokość tych gor kończące, przero-
 słá wierzchołki, *Hiacynthus etiam fuit sic mentis celsitudine eleva-*
tus, ut verticem sanctitatis, inter cohors supernarum virtutum retule-
rit, poważne Bzowiuszá zdanie. A ieżeli ták iest, że gorá ná *Concion: 6ta*
 gorze wystáwiona, ták się zaczyna, gđzie się támtá wierzchoł

kiem kończy, jeżeli y to prawdá, że nád temi Świętych ſług Bożych gorámi, gorą ieſt ufundowaná Jacek, *mons preparatus, in vertice montium*, toć y to prawdá, że gdzie wysokość doſkonáłości, wierzchołki tych gor kończyły, tám pierwsza bytá, gory Hiacyntá plantá; á co ieſt iedno, gdzie inſi ſwiątobliwą, y cudowną, życia kończyli doſkonáłość, tám Jacek zaczął. O goro Święta! ná záſtęp, od wſzelkich nieſzczęſliwości, Chreſciańſkiemu ſwiątu, ná záſtonę, od gniewu Boſkiego, Poľſkiemu Kroleſtwu, y cátemu Septemtryonowi zgotowaná, *preparatus mons Domini*, iákżes cudowná, *mons mirabilis*, zbiegáią ſię do ciebie liczne ludźi tłumy, ſpieſzą pograniczne, y zágraniczne národy, *fluent ad eum populi, & properabunt gentes*, iedni taſk doznáią, á drudzy, nábożną cudom taſk twoich przy patruią ſię kontemplacyą. Przypatruią ſię żywym operacyi twoiey cudom, Dominiká, y iego ná tym mieyſcu Synom. Tuć to káždy Dominikan, rey ſwiętey gory cudo, nietylko ſwiątu, ále też y Niebu, głęboką, przy wyſokich tálentách uniżonoſcią, wyſoką, przy Zakonných mortyfikacyách mądroſcią, przykłádem życia, ſłowá Bożego predykacyą, honoru, Rożańcowey MARYI promocyą, enot doſkonáłość á, ná podziwienie wyſtáwione, *facti ſpectaculum, mundo, Angelis, & hominibus*. O goro! powtornie mowię cudowná! iákżes wyſoka, *mons in vertice montium*, o ktorey lubom iuż ſkończył, com miał mowić, przyznáć ſię iednák mużę z Pſalmiſtą, zem dopiero zaczął, *dixi nunc capi*. A M E N.

Pſalmo 76.

K A Z A N I E III.

Ná Święty J A C E K.

Quis veſtrum cogitans, poteſt adſicere ad ſtaturā cubitum unum. Matt: 6. Ex Dominica Gratis. Matt: 10.

Dar-

DArmo się czymśś, nie światowe czynisz, *gratis*. Nádśtawiaj się iák chceš, karłowatá z náтуры swoiey, nikczemności światowey magnifiko, większą niż iesteš, y ná ieden nie przyrośniesz łokieć, *quis vestrum &c.* Dáremno się ná to nikczemne, światowych pozorow śádzicie pompy, áżebyście drobności swoiey wielkością, niskości wysokością, lczupłości okazalnością, nádśtawiły; kiedy termin, miarą, y limitą, wielkości wálzey náznáczona, większe mi wam urość niepozwała, *quis potest &c.* Dáremna wálza wyniośłość, dumne Nábuchodonozorow światowych połagi, że się rośtemi zmorzonym smem marności, pokazuiecie oczom, *ecce quasi statua grandis, & staturá sublimis*, bo się potym ná iáwie pokaże, że to wśzystko nic, *Daniel: 2.* y że, y ná pięć iedną, nád proch z ziemią zrownane, większe mi byđź nie możecie, *contrita sunt pariter omnia in favillam*. Mow iák chceš Baltazarze, żeš ty wielki, mappa ná ścianie, trzema odryśowana palcámi, pokazuje, że się więcej nád dłoń nie całą nádśtawić niemożesz, *desine grande loqui, frangit Deus omne superbum*. Podnoście się ku Niebu, Babilońskie światowe pozorności struktury, postáremu to w sámej izeczy prawdą, że wyższe byđź nie możecie, nád miarę, która was z sáma zrownalá ziemią, *alta cadunt, inflata crepant, tumefacta premuntur*, nápiśał *Prudentius*. Idźcie w gorę iák chcecie, światowych honorow pompy, trwałości inkrementu wálzego, y jednym dnię nádmierzyć nie potrańcie, *adeo humana gloria brevis est, ut longum spatium fuerit dies*, mowi uczoney *Naxera*. Co Chamalento wi, ieżeli wierzyć trzeba, wiatrem żyjącemu, muchá złápana, wielką byđź się zdá potrawą, według *Teofrasta*, to człowiekowi krotko, niknącą światowey marności, kontentuiącemu się áeryą, wielkie dostátki, wysokie honory, pieśzczone z dorodnych symetryi delicye, lubo się byđź wielkimi zdádzą, rośleyszemi iednąk, nád iedną byđź niemogą muchę, *si ambis opes, muscam ambis, si ambis formam, muscam ambis &c.* mowi *Cor*

nelius à Lap: in Levit. Każdą światowość cieniem jest, który się większym nad rzecz samę pokazuje, choć bydź większym nie może, *quid quid in hoc saculo magnum videtur, umbra est*, mowi **Libro 6. Aponius.** Przemieniające kontentec doczęlnych pozory, są to iak sceniczne zá cieniem osoby, które małości swojej, wielkością swoją nie nadstawia, bo ná teatrum ziemi, która jest jednym punktem, pokazane, większe nad małość swoją, bydź niemo-gą, *in pusillo nemo magnus*, mowi *Socrates*. Histrion świat obtu-dny, próżną ná rozumy nále apprehensyą, tak nam właśnie dał, iak perspektywę ná oczy, żeby nam się przez nią, wszy-łtko co nam pokazuje, wielkie widziało, tę tylko odiać! y ná jeden atom niczego nie przyrośnie, *quis potest &c.* Przeciwnym sposobem, rzeczy do Bogá, rzeczy do Niebá, rzeczy do zbá-wienia náležące, czyny Niebá godne, ákty światobliwe, cno-ty święte, prawdziwie są większe, niż ich miarkujemy. Nie-potrzebá mi tu ná dowód tej prawdy, trudney, oczywistego komprobamentu czynić kwerendy, żywy dziś ná to stawa do-kument, wielki Solennizant dzisieyszy, osobliwzy Korony Polskiey Patron, Jacek Święty. Miarkuią wieki, miarkuią la-tá, miarkuią coroczne ná tym mieyscu, y ná całym prawie świecie, publiczne ná honor Jacká Świętego, konsekrowane Solennizácy, iak wielkie są cnoty, cudá, łaski Jackowe, iak wielkie były prace, trudy, y tatygi, dla Bogá, dla zbáwienia ludzkiego, od Jacká odcięte, á zmiarkować niemo-gą, y nie-mogły, których chybá samá szczęśliwa wieczność, dostateczną stała się dymensyą. Miarkuią wysokie Gieniusze, dostateczne-mi, ile sposobność pozwala pochwałami, wielkość sławy, y doskonałość Hiacyntá, á jeszcze do wielkości Jego, czegoś niedostate, á ielzczeby wołać ná ochotniká trzeba, kto pro-porcyonalny wielkości Jackowej uczyni wymiar, *quis vestrum &c.* Darmo Rzymscy Tulliuszowie, Oratorycznem pole po-chwał Jackowych mierzyćcie gradacyami, *gratis*, darmo lubtel

ne dowcipy, *fila argumentorum* rozwiać, darmo pracować en
komiaſtowie, ná dowcipnieyszą honoru Jacká *commensura-*
cyą, schinoteniczne peryodow rozciągáć sznury, *gratis*, bo
wielkość cnót, cudów, y świątobliwości Jackowej, ieſt ná
miarę. O tym *Ad M. D. G.*

Wszystko prawdá u nas być powinno pod miarą. Już
tám źle, gdzie miary niemá, *est modus in rebus, sunt*
certi deniq; fines, quos ultra citraque, nequit consistere rectum, nápi
sał Horacyusz. Má, kto z łaski Boſkiej cóć potrzeba, pamię
tajże o owej allegoryi, u Proroká Pańſkiego nápiſanéy, żeś
tego nie ná zbytki, nie ná gorſzące, y niepotrzebne krotofile,
záżywać powinien, *mel invenisti comede, quod sufficit tibi, ne for*
te satiatu evomas illud. Má, fortunę, więc iá nie názbýt ſką. *Proverb: 25.*
pá ściłkay ręką, ná ſupplement ubogich, y ná zupełne, y o
choťne, prowizyi Kłaſztorom, Kościołom, y pracującym ná
znaczonych wypłacenię, ná honor Boſki, ná ozdobę Świątń
Pańſkich, czyn dyspartymenť; ináczey umknie Bog błogoſta
wieńſtwa ſwego, á fortuná iák węgorz, im iá bárdziej ściłkáć
będzieſz, wyśliźnie ſię *ut anguilla; dum multum premi-*
tur, elabitur, nápiſał *Garnerus*. Otoć ſię Bog ná nas ciężkognie
wa, że ná łány, ná kondycye, ná fortunę, y powinność
náſzą, w zbytnich galantoniach, w ſtrojach wymyſlnych, w
niepotrzebnych apparencyach, w bankietách, y trákramen
tách, miary niemamy. Utrzymać też to, ile przy dniu poſt
nym, od Imaczney appetyt potrzeba barwanny, kiedy miełzek
ledwie wystarczy ná kiełbiká, *ne multum cupias, cum sit tibi go-*
bio tantum in loculis, przestrzega *Juvenalis*. Od tego, com po
wiedział, czynię Káznodzieylką, ná Hiacyntá Świętego exce
pcyą. Wſzystko u nas być powinno pod miarą, ále honor, á
le chwala, ále eſtymacya, y wdzięczność, od nas Jackowi Świę
temu powinna, być powinna ná miarę. Powiáda o ogniu
Sapient Páńſki, że ogień nema miary, *ignis, nunquā dicit suffi.* *Proverb: 26.*

Psalms: 111.

cit, taki bydz powinien, naszey ku Jackowi Świętemu miłości
 ogień, któryby w wydawaniu, wdzięcznych áffektu naszego
 płomień, w zapaleniu lerc naszych ná wieczny, á coraz więk-
 szy, Jackowi Świętemu honor, miary nie miał. Ná tę sobie
 świętobliwością swoją zarobił decyzyą, że wieczystey iest go-
 dzien pamięci, *in memoria eterna &c.* więc ieżeli ná wdzięczną,
 łask, usług dla nas, y Oyczyzny naszey, od Hiacyntá świad-
 czonych rememoratywę, całą zagarniemy wieczność, tá chy-
 bá, ná proporcjonalny Jackowi iść może wymiar. Nie powin-
 na bydz u nas pamiątka Jackowa pod miarą, bo też y bydz
 niemoże, bo wielkość cnor, cudow, y świętobliwości Jacko-
 wey, iest nád miarę. *Lucę 9.* Stała się w kongressie Apostol-
 skim kontrowersya, kto z nich większy, kto z nich rownego
 niema, kto z nich nád miarę. *quis major est?* O nieszczęśliwa
 ambicyo! kiedyś się też y do Chrytustowego wkradła Kollegi-
 um, *quis major?* I iakże się dziwować, że w zgromadzeniach,
 że w konfessách, że w Senatách o prym, o starszeństwo, opier-
 wsze mieysce kollizye, kiedy y w święte Senatu Apostolskie-
 go *consilia*, ten punkt włożono, *quis major?* Ale rezolwue tę
 kwestyą sam Chrytust, tego nád inszych większego, tego z
 inszemi miary nie mającego przyznając, kto nád inszych nay-
 mnieyszy, *qui minor est, hic est major.* Toć iuż nie trzebá wá-
 pić, że od iák naymnieyszey máłości, miara wielkości bydz
 powinna, *ergo minimus, est maximus.* Ilacya Bonawentury Świę-
 tego. Już to widzę apodyktyczna prawdá, że z głębokości po-
 kory, wymiar wielkości idzie, *quantum humilitate cor inclinatur*
ad ima, tantum proficit in excelsu. słowá Augustyná Świętego. Ten
 sposob większego nád miarę inkrementu swego, miał Jacek
 Święty. Upadł w niską głęboko pokorę, á żeby w wielkość,
 wysoko przed Bogiem powstał. Á żeby strukturę świętobliwo-
 ści swojej, iák naywyżey wyprowadził, niezgruntowany w
 pokorze, założył fundament, y iák uczynił, iakoby do niego

Hip-

Hipponieński mówił Infulat, *cogitas magnam fabricam extruere, celsitudinis, de fundamento prius cogita humilitatis*. Od pierwszego zaraz rozumu wzięcia, cały był w pokorze Jacek. I dośłyć zgodney, bo Odrowążow urodzony Familii, ktorey ná ow czas, wszelkiemi w świecie Polskim znakomitey honorami, rowney niebyło. Z tych Jacek urodził się Rodziców, nád których, gdyby mu było pozwolono, cnotą, záślugami, pobożnością godnieyszych, znaleźćby był niemógł, *tales Hiacynto obtigerūt Progenitores, ut etiam si ipsi, ex infinito hominum numero eos eligendi data fuisset optio, nec fortitudine, nec virtute, nec animi celsitudine, nec in Deum pietate illustriores habuisset* mowi Břovius. Ten Conci: 1. de S. drogi krwi, ták Szlachetney Kleynot, sama piaśtowała fortu- Hiacynto. ná, same pielęgnowały honory, aby im niezginał. Iuż tá Ery treyskiego, krwi Odrowążow, Erydanu perłá, w drogim Bononńskiey Akadémii, apprecyowaná skárbie, w Doktorskim S. Teologii, y Prawá oboygá osádzona pierścieniu, á potym w troiśtych, Krákowskiego Wawellu lokowana Koronách, iák tá mądrości, ták tu przykádności, y pracy Káznodzieyskiey nádprzyrodzonym práwie, bo rownym słońcu, iásniatá splendorem, *quod à sole, in subiecto Orbe lux, hoc à Hiacynto exempla, in Alma illa congregatione faciebant*, mowi wspomniony Břovius. in cōmētario Slicznie się w tych Koronách, ten drogi wydáwał Hiacynt, *de vita Hiacynto, cap: 4* choć żadney w pracách Káznodzieyskich, w modlitwách ex-cynthi, tatycznych, w postách práwie codziennych, w nocách bezsen-nych, w mortyfikacyach ustawicznych, nie miał folgi, ktory gdy Honorius III. Naywyższy Papież w Rzymie obaczył, wielką go całego Septemtryonu, bydz ogłosł ozdoba, *Honorius 3. qui tunc Romæ morantem novit Hiacyntum, vaticinatus est, eum futurum esse magnum Septemtrionis decus*, świádczy Cynus Campanus I rozumiatny kto, że się drogó szácował Hiacynt, oto w domu Oycowski, káżdemu z pokory pod nogámi, przy Stryu I-wonie Biskupie Krákowski, záwsze ná ziemi, záwsze w prochu,

chu, gdy zawsze na modlitwie. A iawniey mówiąc, mogły Jackowi dobrego dodawać humoru, wielkie Famiłii zaśzczyty, fortune splendee, oświadczone Doktorskim laurem, mądrości talentá, pierwsze na niego czekające, w Oyczyźnie honory, á przeciw Jacek pokorny, á przeciw Jacek od tego wszystkiego uchodzący, tym wszystkim gardzi, do stop Dominiká S. pada, na hábit ubogi, Purpury, y Palliusze, na laskę podróżną, Krzyże, y Pastorały zámienia, za dostátki, ubóstwo, za lube wygody, Zakonne trudy, za Pańskie preeminencye, posłuszeństwo obiera, w Zakonney obserwie naydokonańszy, nayniegodnieyszym się czyni, y Przełożenstwa unika. Terazże zmierzyc, y zgruntować prozę, pokorę Jacká; á ponieważ prawdá, że iák miarkował uczony *Bovius*, w pokorze iák równego, iák miary Jackowi niebyło, *si species humilitatis propenatur, eo nil erat demissius*, toć y to prawdá, że y wielkość cnot, y świątobliwość tego bez miary, *qui minor est, hic est major.* 1. *Regum* 19. Świadczy Literá Pańská o Saulu, że nad wszystkie gmin zgromadzonego ludu, większą miał, nietylko z głowy, ale też y z rámienia wysokość, *ab humero, & sursum eminebat. super omnem populum.* Nie ważyć się tu równać, y ekwiparować Saula z Hiacyntem, albo Jacká z Saulem. Saulá czárt opętał, Jacek Duchá Bożego pełny, Saulá czárt prześladował, y dręczył, Jacek Święty postrách piekła, y szátanow trwogá, *Hiacynthus diaboli terror, & infortunium*, mowi *Ranconius*; przed którym z drzew batwanow, y polągow, czárci widomie uciekali, y dotąd na Hiacyntá wspomnienie, z ciał ludzkich pierzchają, y uchodzą. Atoli iednak, w tym przynajmniey analogiczna, Jacká z Saulem bydź może komparacya, że Jacek, choć nie sáмым imieniem Saul, przynajmniey tego imienia tradukcyą, wielki, wielkich Saulow Odrowążow, Saulá Pradziadá, y Saulá Dziadá swego Potomek. Dziwowało się co żywo, że Saul był między Prorokow policzony, dziwowali się pokrewni, dzi

wowała się Polska, dziwował się Rzym, że Jacek, tak wielki
 Familiant, y Fortunat, do wszelkich dóstatków, honorów, y
 preeminencyi urodzony, między Synów, Wielkiego Patryar-
 chy Dominiká Świętego, został policzony. A co do moiey ná-
 leży máteryi, nie wielki Saulá zaśczyt, że między wszystkim
 ludem zgromadzonym, wysokością wzrostu swego, był nád
 miarę; ale w sensie moralnym, wielki, wielkiego, Saulow Pol-
 skich Potomká Hiacyntá, honor. A czy máła Świętych sług
 Boskich, elektów Pańskich, Patronów Królestwa nášzego, y
 Świętych Synów Jackowych, w zaśzczepionym, w ziemi Sar-
 mackiey Zakonie liczbá, á w tey iednak tak wielkiey liczbie,
 Iacek naywiększą ma eminencyą, Iacek nád miarę, *Hiacyntho,*
inter Ordinis, sui Viros excelluit, poważne Klemenśá ósmego
 zdanie. Wyższy wielkością swoją nád inszych Iacek, nietylko
 świętą, á dobrze onas myślącą głową, ale też ramięniem, to
 iest ufundowanym w Polsce swoim, y Dominiká Świętego
 Zakonem, gorę bierze. Bo ieżeli Kościół Chrystusow, Ciałem
 mistycznym iest, *Corpus mysticum est Ecclesia*, mowi Akwinaty-
 czny Tomasz, Zakon Dominikański, iest prawym ciałá tego
 ramięniem, iáko go konceptem swoim, Naywyższa Głowa,
 Paweł piąty tytułue, *Ordo Prædicatorum, est dextrum Ecclesie*
brachium, ktorego wysokością, y eminencyą, Świętszy Saul Hi-
 acynt, iest nád miarę, *ab humero, & sursum super omnem populum.*
Ferr: 31. Pyta się Bóg, ieżeli też Niebá. bydź mogą pod miarę?
dixit Dominus, si mensurari potuerint Cæli? To pewna, że ten
 text, nie w sensie literalnym bydź brány powinien, bo wiádo-
 mo dobrze, że pracowita uczonych Astronomów spekulacya,
 wielkość Niebios, obłzerne cyrkułow peryferye, ciekawą in-
 wencyą swoją wymierzyłá, y rozłożyłte sfer Niebieskich am-
 bity, ná subtelnych delinewowałá mappach, ná szczupłych zkó-
 centrowałá globach. Więc tu podobno, o owych, iest mowa
 Niebách, ktore sensiem Psalmisty opisáne, koncentem prac,

biegów, y ząbiegów swoich, Boską opowiadają y ogłaszają
Psalmo 18. chwałę, *Caeli enarrant gloriam Dei.* Teć to są Niebá, ná funkcyą
 Apostolską, ná opowiadanie náuki Chrześciańskiey, Mężowie,
 świątobliwi ludzie, y Duchowni wysładzeni, *Caeli sunt Viri spi-*
rituales, & Apostolici, mowi *Dyonisius Carth.*, o ktorych, co w po-
 spolitości *Robertus Bellarminus in Ps: 18.* pisał, to ia o Jacku
 w szczegulności mowię bez zawodu. Jacek Mąż Święty, Mąż
 Duchowny, niespracowany w *Włoskich, Tatarskich, Tureckich,*
Niemieckich, Moskiewskich, Ruskich, Pruskich, Litewskich, y *Sar-*
mákich Kráiách, Ewangeliczney náuki głosićiel. Jacek niezfa-
 tygowany, w *Umbryi, Hetruryi, Luxytanii, Hiszpanii, w Oryen-*
cie, y Septemtryonie Apostół, to prawdziwe Niebo, Boską gło-
 szące chwałę, *Caeli enarrant gloriam Dei.* Niebo Jacek tak dále-
 ki, y różniący się od światá, iák Niebo od ziemie. Niebo Ja-
 cek, przez ascetyczną, nád ziemię, wyniesione kontemplacyą,
 oblizerne, przez rozłzerzoną miłość, ku bliźniemu, w káżdey
 okkurencyi efektuacyą, iásniejące, przez bezchmurną, splen-
 doru: mądrości komunikacyą, ząwśze pogodne, przez świę-
 tą utopionego w Bogu umyśłu pacyfikacyą, dziwnie prędko
 obrotne, przez ochotne posłuszeństwo: Niebo Jacek, obfity,
 náuki zbáwienney deszcz spuszczał, Niebo, grzmoty, żar-
 liwey predykacyi czyniące, Niebo, błyskawicami cudów, ser-
 cá przeszne przerażającemi, iásniejące, Niebo takie, ktore nie
 od ziemie nie biorące, choyne łask swoich spráwuje influen-
 cyę, ktore, dla doskonałey świątobliwości, bez skázy, y ma-
 kuly, ktore, dla wyperfekcyowaney spráwiedliwości, godne
 było, byđż Empireyską, Bogá sáamego rezydencyą. To Niebo
 Jacek, ná którym dziwną, y cudowną koniunkcyą, nayświęt-
 sze Luminarze, Słońce Spráwiedliwości J E Z U S, pod Sákrá-
 mentalną zakryty umbellą, y śliczny Xiężyc MARYA. áżeby
 pod niedylkretną Tatarskiey inwazyi, nie przysły eklipty-
 kę, przeniośły się. Otoż wątpliwość bez rezolucyi, kwestya
 bez

bez decyzyi, czyli wyłokości, y obszerności swoiey, ma iaką to Niebo miarę, *si potuerit mensurari Caelum*. Niech będzie wielkości Niebios, różna różnych, przez tysiączne, y setne latá, kommensuracya, u mnie Niebo Hiacynt, z tey, którą przez kilkadziesiąt lat, prac swoich niewymownych, uczyniło cyrkulacyą, żadną imaginatywy, y demonstracyi, wymierzone bydz niemoże expressyą. Prętko się to dosyć, o wiarę, o honor Boski, o zbawienie dusz ludzkich, obracało to Niebo, kiedy w krotkim czasie, w *Bolesławie wstydlivym*, Polskim, w *Kołomanie*, Chalickim Książęciu, do nieodmienney Panieństwa konserwy, w Ruśi, Moskwie, Tatarach, częścią w bałwochwaltwie, częścią w Schizmie zostających, w *Danielu*, Ruskim Xiążęciu, do poznania prawdziwey wiary, y iedności Kościoła, w *Tatarskim Chanie*, do Chrtu Świętego, w *Paleologu*, wschodnim Cesarzu, do powinnego, Naywyższemu Kościoła Pasterzowi posłuszeństwa, wtak wielu grzesznikach do pokuty, wtak wielu fortunatach, do erekcyi Konwentow, y Kościołow, świętą sprawiło influencyą. Ieszcze to Niebo w obrotach swoich, całtemu prawie, dziwnie pożytecznych światu, nieustanie; kiedy dotąd umarłych ożywia, chorych uzdrowia, y niezliczone łaski, y cudow, spráwuie skutki. Miarkuy kto chcesz, wielkość Niebá tego, z większych nád słońce samo gwiazd, z prawdziwych Dominiká, y Iego Synow, ktore promieńmi náuki, niewygaśłym nigdy, wżelkich w Kościele Boskim honorow splendorem, iedne ná tym horyzoncie iásnieją, drugie już, *in perpetuas aternitates*, záiasniały; á przyznać musisz, że wielkość Niebá tego, wielkość cnot, cudow, y świątobliwości Jacká Świętego, nád miarę, *si potuerit mensurari Caelum*. A bez allegoryi mówiąc, tak w górę wyszła wielkość świątobliwości Jacká, że w Iacku Świętym, iako ogłoszonym od całego świata, naywiększym Świętym, y Patronie, równości, tak miary nie ma: *Hiacynthus verticem sanctitatis, inter choros, supremarum mentium*

referens, atq; plurimos Sanctorum, magnitudine virtutum praeclares; ab universo terrarum orbe, maximi Sancti, nomenclaturā salatur,

Conferne 6. konkluduje ziemną uczony *Bzovius*. Drobnieje w nieporównaney z tobą proporcji, wszelka powinnych pochwał dymensya, Święty Cudotworco Hiacyncie, kiedy cnot, cudow, y łask twoich wieczność, co momentalny odbiera inkrement, za korych nam niegodnym świadczenie, chyba szczęśliwey wieczności, wieczney naszey, tobie w BOGU chwały, y wdzięczności, zakładamy wymiar. A M E N.

K A Z A N I E IV.

Ná Święty JACEK.

Euntes, predicate. Matthæi 10.

Nie trzeba rozumieć, áżeby te Chrystusowe, z Ewangelii Mateuszowey wyjęte, y za *thema*, Káznodzieyskiey mowy, założone słowá, *euntes, predicate*, do samych tylko Apostołów, á po nich, do Mężow Apostolskich, á ośobliwie do Przeświętnego Káznodzieyskiego náležáły Zakonu, bo to prawdá niezawiedźiona, że y do nas náležá, idąc opowiadaycie, *euntes, predicate*. Nie tak jest limitowany, ten rozkazu Boskiego mandat, áżeby tylko ná Apostołów, álbo ná intzych, w tey mierze ich Sukcessorow, Káznodzieystwá, czyli opowiadania chwały Boskiey, kładł obligacyą, do tegoż samego co rozkazuie, y nas wszystkich w obec prawowiernych Kátólikow, y káz tego zolobna prawdziwego Chrześcianiná obliguie, *euntes predicate*. Lubo to prawdá, że te słowá, naypierwey Chrystus Pan, do swoich dyktował Apostołów, y Uczniow, kiedy ich ná Apostolską misyą, ná opowiadanie Ewangelii, y wiary prawdziwey, z pożegnaniem, y przeżegnaniem, ná świat cały wysłał, *euntes, predicate*, lubo y to prawdá, że po Świętych A-

po-

pościołach naypryncypalnief, Prześwietnemu Káznodzieyfskiemu Zakonowi, tá náleży funkcy, według owych, *od Konradá Nuncyusza Papięzkiego*, w Bononii, Dominikański Konwent wizytującego, á myślą o świątobliwości Zakonu tego wątpiącego, w podánym sobie Míziale, zá dyfpozycyą Boską, od rázu znależonych, y przeczytanych słow, *laudare, benedicere, & predicare*, ále y to wiary, bo zbáwienia tykająca się prawdá, że káždy z nas, koniecznie Káznodzieią bydz powinien, *predicare*. Ktożkolwiek, iákiegokolwiek stánu, y kondycyi iestés Kátoliku, záraz przy Chrzcie Świętym, do wypełnienia tego Chrystusowego, obligowany iestés rozkazu, *predicate*. Rzecz kto, iákimże to może bydz sposobem, ábym ia do Duchownego nie náleżący stánu, tę miał obligacyą, ábym był Káznodzieią. Pomyśli iáki táki, iam prostak, orałem rolą, z teki nie uczylem się Retoryki, iam rzemieślnik, iam żołnierz: pomyśli inny, ia prawdá wiedząc, że do tego potrzebá głowy, nie bez mozgu, lubo się znam ná tym, y owszem często Káznodzieyfskie allegorye, y Duchowne moralizmy nicować, y Pisiná S, y Doktorow Świętych cenzurowac allegacye umiem, jednákże że n człowiek świecki, nie godzi mi się z Kazaniem iść ná Ambonę. Płeć białogłowska, z wielką, ten rozkaz Chrystusow, przyięłaby ochotą. O gdyby ielcze dádom kazywać się godziło, oddałbyśmy, wet zá wet, zá czynione ná nas, á często (ták ony mówią) niewinne inwektywy. Umiemy w domach nászych, Mężom exorty, czemu byśmy w Kościele, niemiałypowiadac Kazania. Ale że nam Paweł milczeć w Kościele káże, *mulieres in Ecclesiis, taceant*, więc rzecz náizá, iáko y inszych, *1. Cor: 15*, nie kázac, ále tylko słuchac. Odpowiadam ia krotko, ná te, y insze, ktore bydz mogą reflexye, do mądrych, y uczonych, do wybranych ná tę funkcyą sług Boskich, náleży kázac słowami, y uczynkami, *verbo, & opere*, mówic y czynic, do káżdego zás Kátolika, náleży kázac uczynkami, słyszeć co mówią, y

czynić cō każą Kaznodzieie. Więc nas Kaznodzieiow dwoi-
ka, bo do słow, y uczynkow, Chrystusowe obliguie *prædicate*,
káždego zaś Kátoliká obowięzuie, áżeby był Kaznodzieią u-
czynkowym. Prędzey ten wyperśwaduie, y wymoże, kto przy
kładem, nie słowem náucza, *longa via est, per præcepta, brevior
per exempla*, całego to, skutecznego Kaznodzieyłtwa funda-
ment, cnotá, y dobry przykład, *exempló docere, est totius doctri-*
in Cap: 1. Iernæ fundamentum, mowi Święty Hieronim. *Agai 1.* Więku A-
geaszá słowo Boskie, *factum est verbum Dei, in manu Agai*, á cze-
mu nie w uściech? Odpowiada *Joannes Baptista Romanus*, áby
wiedziáno, że nietylko mądrze mowić nieumiejący, ále też
y niemy, przez cnoty swoje, uczynkowym bydź może Kazno-
dzieią, *ut elucesceret, quod operantes sunt prædicatores*. Ale wízy-
scy do tego obligowani iesteśmy, áżebyśmy dobrze czynili,
ad Galat: 6. operemur bonū, dum tempus habemus, toć do wszystkich nas, ten
Chrystusow náleży roszak, áżebyśmy uczynkowemi byli Ka-
znodzieiámi, *prædicate, fructus vitæ, sunt verba Dei*, mowi Świę-
ty Bernard, á nie iákokolwiek, ále chodząc, *euntes*, iść z cnoty
w cnotę, z przykładu w przykład, iest to chodzący przykła-
dnie kazáć. W takim uczynkowym Kazániu, nigdy nie powin-
no bydź *Amen*, sáma tylko w większym, coraz postępku, w
cnotách konfirmacya bydź powinna. Iuż to nie iest uczynko-
wy Kaznodzieiá, który uśtáie, *qui non perficit, deficit*, mowi S.
f. 8. de Passiõ Leo, iáko nam *serio* przykazuie, Doktor Národow, *nolite desi-*
2. ad Theff: 3 cere, bene facientes. Ten roszak Chrystusow, *euntes, prædicate*,
Wielki, y Cudotworny Solennizant dżisieyszy Jacek Święty,
ze wszystkim wypełnił, *omnia fecit*, kiedy będąc nietylko słow-
nym, ále y uczynkowym Káznodzieią, nieustannie mowá, y
cáłym życiem predykował. A zátym, ták Jacek Święty, o ho-
nor Boski, o swoje, y bliźniego zbáwienie, chodził, że nigdy
nieustáł, *euntes, prædicate*. O tym: *Ad M. D. G.*

Ják

I Akże nas mało takich, którzybyśmy w drodze praw Boskich chodząc, nieustawali. Mało *Pawłów*, z którychby każdy mógł mówić, *cursum consumavi*, wielu *Dawidów*, z których, nie jeden, przed Bogiem chwalić się pocznie, *viam mandatorū tuorum cucurri*, y jużci ustając przyznając, *defecit in salutare tuum anima mea*. Swiadczą tę prawdę owe nasze propozytá, których *Psalm 118.* nie wypełniamy, owe nasze wotá, które łamiemy, owe nasze dane Bogu, przez Káptańskie rece, życia poprawy, parole, których nie dotrzymujemy. Wyšli żydzi z Egiptu, z wielką ochotą, y dziękczynieniem Bogu ná puszcza, to jest, ná świętą życia peregrynacją, iáko rozumie Święty Augustyn, przez którą, do obiecanej owej świętej, y szczęśliwej ziemi, doysć y trącić mieli, aż gdy w podroży zostają, znacznie ustają, mruścić poczną ná Moyżeszá, że ich ná plac śmierci wyprowadził, *tulisti nos, ut moreremur in solitudine*, aż im się przykrzy, *Exodi 14.* że wiedney barwie, y obuwiách chodzą; *non sunt attrita vestimenta*, spowzedniała u nich, cudownie ich prowadząca kolumna, pryeladła się, dziwne smáki, w sobie zamykająca, z Niebá spuszczone mánna, *nauseat anima nostra, super cibo isto*. I coż *Numer: 21.* zá tą odmiáną? co zá tym tak tęskliwym w podroży, następilo ustaniem? oto to, że szczęśliwej owej obiecanej, nie doszli ziemi. Tak się z námi Kátolicy dzieie: iáke nie raz nas z czartowskiej, piekielnego Egiptu niewoli, Duchowni wyprowadzą Moyżeszowie, zá ktoremi ochotnie, ná prowadzącą do ziemi obiecanej, życia świątobliwego idziemy pustynią, coż się dzieie? oto w tej podroży zbawienia naszego, ustaliśmy, náznaczonych od Spowiedników pokut, dyscyplin, postów, nie wypełniamy, rozumiejąc podobno, że nas ná tej, życia świątobliwego pustyni, chcą pomorzyć, *eduxisti nos &c.* tęskno nas, że cała niewinności sukienká, że święte postęпки dobre, *non sunt attrimenta vestimenta*, rázi nas bárdzo w oczy rozumne, nádprzyrodzonego, łáski Boskiej światła, kolumna, cienia

szukamy, a nawet, y do Niebieskiej, Anielskiej Chleba, gust traciemy manny, *nauseat &c*; coż też za tym idzie? oto to, że do obiecanej zbawienia naszego, niedochodzimy ziemi, iaką na nas Hipponencki Infułat Augustyn Święty, czyni inwektywę, z tej Pismá Bożego historyi, *multi magna aggrediuntur, sed deficiunt in via, multi exeunt in desertum, sed pauci perveniunt* *f. 8. de penes: ad terram promissionis*. Bo na coż się przyda? zacząć iść za Chry-
ad Tract: in Iulium, kiedy ustawił, nie przyjdzie przyiść do Chrystusa,
Ere. *quid prodest Christum sequi? si non contingat assequi*, słowá Bernarda Świętego. Jesteśmy iak owe zegarki, które kiedy po częstej poprawie mutują, albo stawaia, na nic się nie zdadzą: tak y my, jeżeli serdecznym, miłości Boskiej pulsem, nie poydziemy, nie pokaże się na nas, łzczęśliwa wieczności minutá, *sicut horologium consistendo, nihil habet utilitatis, ita capto virtutis cursu, vix quidquam commodi hauries, nisi eundem indefessè prosequaris*, napi-
12. n. 152. *lať Philippus Picinellus*. Koniecznie tego potrzebá, áżebyśmy w Duchownych, nie ustawali progressach, bo trzebá wiedzieć, że kto w cności ustáie, temu się y dáwna cnotá nie nádáie, oco takich wszystkich, upominác káże Święty Grzegorz, *in suo Pastorali, Cap: 35, sunt, qui inchoata bona minimè consumant, cauta circumspectione considerent, quòd dum proposita non perficiunt, etiam quæ fuerant capta, convellūt*. Bierzmy sobie na to domowy przykład, z Ziomká naszego, jeżeli tylko ziomkám iego, nazywác się godni iesteśmy, z Pryncypalnego Korony Polskiej Patroná, Cudotwornego Hiacyntá, a náuczmy się tego, iako on, iak o honor Boski, tak o swoje, y bliźniego chodził zbawienie, że nigdy nie ustał. *Ezech: 1.* Widział Prorok zwierzętá, cztery po stáci májące, człowieká, lwá, wołu, y orlá, *quatuor faties uni, y dokładá, że kázde z zwierząt tych, szło przed sobą, unum quodq; gradiebatur ante faciem suam*. Kiedy się tym, widzianym od Proroká, y ja przypatruję zwierzętom, właśnie iak bym S. widział Hiacyntá. Jacek z Itáropolskiej, Jasne Oświeconych

Odrawążow urodzony Familii, to prawożiwe Orłá Polskiego
 plemię, ktoremu lubo paniećce iedwabie, y łabędzie puchy,
 wszystkie prawie honorow, wieden dom Odrawążow, zgromadzone
 Insygnia, tykające się Nayiaśnieyszych Maiestatow
 Purpury, ustały gniazdo, on iednák z niego raz wyleciawszy,
 dotąd tak obiema, Boskiey, y bliźniego miłości, robił skrzy-
 dłami, *ala dua sunt, amor Dei, & proximi*, mowi *Aretas*, aż same
 go doleciał Niebá. I lubo się iuż był w Prałackim ná Wawel-
 lu, ugnieździł Fiolecie, ztamtąd iednák ná Rzymiski Watykan
 przeleciawszy, cudowną Ręki Boskiey odmianą, *mutatio dex-
 terae Excelsi*, pracowitego ná siebie wziął symetryą wołu, kie-
 dy w Zakonie Dominiká Świętego, iarzmo Chrystusowe przy-
 iął, gdzie się dołyć wielka Iego, w noszeniu ciężarow Zakon-
 nych moc pokazała, bo nieprzełomana, *vis nescia frangi*. Po-
 kazał potym ná sobie Jacek, y niezwyćięzonego lwa symetryą,
 kiedy ze wszystkich mocy, ze wszystkich sił, kochając Bogá,
 wszystkie potencye swoje, ná utrzymanie Boskiego odłożył
 honoru, protestując się z Psalmistą, *fortitudinem meam ad te cu-
 stodiam*. A kiedy Dominik Hiacantá między ludzi wysła, po-
 kazuie, że Jacek człowiek nád ludzi, lubo człowiek do ludzi;
 człowiek nád ludzi, bo nie tak, iák nie lu-zko żyjący ludzie,
 człowiek do ludzi, bo z każdym świętopobożną, á tym samym
 zbawienną, postępujący ludzkością, *cum hominibus conversatus
 est*. To iuż prawdá, że Jacek Święty, iest to opisane u Proro-
 ká, z czterema symetryami zwierzę, *quatuor facies uni*, což iest
 iednák, w tym zá sekret, że Prorok to przydał, że każde z tych
 zwierzat, przed sobą chodźito, *unum quodq; &c.* oto ten, który
 się w záłożoney zámyka propozycji, chodźić przed sobą, iest
 to mieć záwsze wzgląd przezorny, áżeby się náзад nie powra-
 cać, áżeby dálej á dálej postępować, co iest iedno, áżeby po-
 stępując nie uitawać, *qui se, ante se ponit, coram se ambulat, id est,
 qui vigilanter videt, utrum surgat an defluat*, tak exponuie Świę-
 bō: 7. in Ezub

ty Grzegorz. Tákic to od Ezechiela, Prorockim abrysem de-
 lienowane, zwierzę było Jacek Święty, ktore ząwśze przed
 sobą chodźiło, *gradiebatur ante faciem suam*. Ząwśze miał pil-
 ny wzgląd ná to Jacek, áżeby, gđzie szło o honor Boski, o swo-
 ie, y bliźniego zbąwienie, ták ząwśze chodźił, żeby nigdy nieu-
 stał, *gradiebatur ante faciem suam*. Ten to był Orzeł, ktory nie
 zmrużoną, w Słońce Sprąwiedliwosci Bogá, w merydyan ho-
 noru Iego, zápatrywał się zrzenicą, ktoremu w nieustannym,
 o honor Boski, o swoje, y bliźniego zbąwienie, latáiąc, nigdy
 nie ogorzały skrzydłá, *Aquila instar suos obtutus, in Sole verita-
 tis splendidissime, figebat*, ták o nim świadczy *Bsovius Con:1*. Ten
 to niesprácowany wiarzmie Chrystułowym, (rewerencyalną,
 wszákże Proroká, mowię allegoryą) woł, y tám, y w ten czas
 nieprzestanną swoię, pokazał pracę, gđzie, y zkąd doyrzałe,
 pracowitą Iego kulturą, plenne, náwrocone do wiary ludu,
 á do Niebieskiego gumna náležące, z ták wielu Państw, Kro-
 lestw, y Monarchii, niesfatygowaną siłą, sprowadził krescen-
Proverb: 14. *cye, ubi plurima segetes, ibi manifesta est, fortitudo bovis.* Já-
 k człowiek chodźił przed sobą Jacek, *gradiebatur ante faciem suam*,
 ząwśze w obronie honoru Boskiego, w promocyi zbąwienia
 bliźniego, bez fatygi, bez ustánia chodząc. Potrzebá było ho-
 noru Boskiego przed Tátárámi bronić, bronił Jacek, iák czło-
 wiek Boski, *homo Dei*, kiedy z wziętym z Kiowa, Nayświęt-
 Sákramentem uchodząc, przymáwiałą się, przez ciężką, nie
 równie nád siły Iego státnę, o obronę; wziąć mu było nie cięż-
 żko, *MARYA*, áni pod ták świętym nie stęknął, áni nie ustał
Jerem: 10. ciężarem, iáko ktoś, *defeci forte non sustinens*. A z tego, Eze-
 chielowey wizyi, portretu wydało się, y wydać, że Jacek S,
 ząwśze przed sobą chodźił, *gradiebatur &c.* to iest nieustáwał,
 z Pawłem Świętym mowiąc, *que retro sunt oblitiscens ad ea, qua*
ad Philip: 3. *sunt priora extendens me ipsum, ad destinatum prosequor.* Albo (iá-
 ko ten text Święty Ambroży tłómaczy) cokolwiek Jacek S.

zrobił, wszystko miał, za sobą, co miał więcej, á więcej, lepszego zrobić, przed sobą widząc ząwłze o to chodził, áby wyszedł ná lepsze, á co iest iedno, żeby nigdy nieustał, *hoc est sēper extendens se ad priora, ut illa, quæ retro acta sunt, obliviscens, meliora sedetur.* Stowá wspomnienego Medyolańskiego Infułatá. Właśnie Jacká Świętego opisał tym, ktorego Duch Święty dyktował, piorem, Ekklezyastyk Pański, *quasi stella matutina, in medio nebula, & quasi luna plena in diebus suis, & quasi sol effulgens, sic ille effulsit in Templo Dei.* Albowiem Jacek Święty, był *Ecclesi: 50.* to prawdziwą Jutrzenką, za ktorey szczęśliwym, ná horyzont septemtryonalny wschodem, iásny prawdziwey wiary, dzień zaiásniał, *qui sua luce jucundissima, diem optatum Sarmatiae attulit,* mowi *Bfovius.* Był Jacek Świętym, y świętnym Xiężycem, piekielne niedowiarstwa, y bałwochwalstwa, rozpędzającym cymerye, ktory na to, cały bieg życia regulował, á żeby y sam, y honor Boski, y bliźniego zbawienie, było ząwłze w pełni, *donec totum impleat orbem.* Był náostátek Jacek Święty złotopłomiennym, ná horyzoncie Kościoła Bożego stóńcem, *sicut sol effulgens,* á stóńcem, więcej niż iásnoświętnemi, wszelkich cnot, y świętobliwości, iásniejące splendorami, *Sandus Hiacyntus fuit sol sanctitatis, atq; omnium gratiarum,* nápisał *Hilarion Rangonius.* Z tego tedy, ktory *à minori, ad majus,* Ekklezyastyk wzięł assumptu, (wszakże ták idzie) kładę ia konsekwencyą. Jutrzenką, Mieściąc, y Stóńcem, wszák dla Boskiego honoru, *cui Luna, Sol, & Sidera deserviunt per tempora,* wszák dla profitu nášzego, ustawicznym chodzą obrotem, á nigdy nie ustaia, *astra licet semper moveantur, nunquam tamen lassantur,* mowi *Hugo Kardynał.* Ponieważ pokazało się, że Jacek S, przez skonfrontowane, życia z Niebem podobieństwo, był Jutrzenką, Xiężycem, y Stóńcem, idzie za tym, że o honor Boski, o swoje, y bliźniego zbawienie, nigdy nieustał. Wybaczyć proszę pobożne Audytorium, żem załozoney propozycyi pra-

wdę, ná Ezechielá zaczął wole, ále skończyć ná Aniele wole; bo że iuż ten, w Aniołá się przemienił, to iest w Jacká bo to iedno Anioł, co Jacek, y Jacek, co Anioł. *Malach: 1.* Jest Piśmo, *onus Verbi Domini in manu Malachie, Vatablus* czyta, *in manu Malachi, Pagninus* explikuje, *in manu Angeli.* Niemálz nie, przeciwko literalney Piśmá Bożego tygnifikacyi, że w Piśmie Malachiasz, Malachiaszem, *in manu Malachie, Malachi,* uPagniná Aniołem, *in manu Angeli,* bo kiedyby cáte Audytorium widziało było Malachiaszá, nietylko słowem, ále y przykładem Káznodzieię, prawdziwym go od Bogá, dla zbáwienia twego, poślánym názwałoby Aniołem, á tym samym przenikającą, przyszłe rzeczy, dowcipu umiejętnością, Jackiem, czyli Hiacyntem, *si universus populus, non minore sanctimonia, quam mansuetudine, præditum, cerneret Hyacinthum, inferret illum Malachiam.* Potrzebáby mi tu ná świádeństwo, wschodnich, y zachodnich, merydyonalnych, y pułnocnych kráioiw, odpowiedziałyby, że Jacek Święty, był to nowozakonnym Malachiaszem, á dla świátości, y przykádności Aniołem, iennák dosyć mi ná tym, co namienie. Polikie przyśłowie, takim się stáie, z iákim kto prześtáie, *noscitur ex socio.* Jákie Aniołem nie miał bydź Jacek, kiedy ná asystencyą do Chrztu Jacká, Święci wysypali się Aniołowie, iák swoi, do swoiego, iák Anieli, do Aniołá, *dum Hyacinthus ad Baptismum properaret, omnes copia Cælestes, illo tempore sunt delapsæ,* nápiśáł *Brevius Conc: 1,* znáć dáiąc, że iáko oni, w Boikicy, y nászego zbáwienia usłudze, bez facygi chodzą, *Angeli nunquam fatigantur;* náńká Teologow, podobnie Jacek prawdziwy w cieie Anioł, ták miał chodzić, iák o honor Bołki, ták y o zbáwienie bliźniego niesfatygowany, *si in proximū charitatis forma exquiratur, nil potuit perfectius illo exoptari, si Divini cultus propagandi studium, nullius ardentior, konkluduje viva vocis oraculō Clemens 8vus, in Bulla Canonisationis S. Hyacinthi.* Nieustáie y dotąd, tego sámeo czynić, com tylko námienil

Jacek Święty, w Przeświętym, po tak wielu, Państwach, Krolestwach, y Monarchiach, á krocey mówiąc, po całym świecie, nietylko Káznodzieyskiemi, ust, ducha Bożego pełnych słowami, ále też publicznemi, świętych czynow, y cnot przykładnych słowami, słynącym Zakonie swoim, który nákształt bystroptynney, z Erydánu Niebieskiego, dukt swoy máiącey rzeki, iák zaczął, więcey niż z sędmiopłytnym Nilem, ná honor Boski, y zbáwienie ludzkie, wylewać się, tak nieustáie: wżák to dawno z Miodopłytnego wyszło Bernardá, *fluvius est Predicatorum Ordo, non in eodem permanens loco, sed extendens se, & currens, ut diversas irriget terras*, słowá iego. Nieustáie y sam w sobie Jacek Święty, dotąd, y około zbáwienia nášzego, y kóło nášzych doczęśnych chodzić interessow, iákó to tak wielkie, y rózne, Krolestwu Polskiemu, Miástu temu, y wielom partykularnie świadczone cudá, łáski, y dobrodzieystwá komprobują, które gdybym miał w yliczyć, pámięci ná wspomínánie, mowy, ná wypowiedzenie niešťátoby. Nieustáwać by potrzebá, w pochwałách Twoich Święty Patronie, gdyby rozum do poięcia, cudotwornego życia Twoiego, gdyby czas do ogłoszenia, y rozgłoszenia przedziwnych cnot Twoich, gdyby siły, do wymowienia wystarczyły. Więc tym tylko, łáski Twoie zádźwięczáć obiecuiemy, że będziemy, w nášzych ku Tobie affektách, nieustáiącemi, to jest *euntes*. A M E N.

K A Z A N I E.

Ná Konkluzyá Národzenia Nayświętszey
Pánny M A R Y I.

De qua Natus est JESUS Matthæi 1.

Fac conclusionem. Ezech: 7.

Dziś dzień piąty, iákó, mnie nieśpodzianą rekwizycyá, do
Y₃ tego

tego Prorockiem i obligowano słowami, ażebym odprawionych na tym tu mieyscu, na pochwałę MARYI, prac Kaznodzieyskich, finalną uczynił konkluzją, *fac conclusionem*, do ktorey, lubo mi krotkość czasu, y sama moiá wstętu czyniła nieudolność, wszelką iednąk do tey funkcyi, Ewangelistá Pańtki ufacylitował trudność, kiedy mi obśerną pochwał MARYI, lubo krotkim wyrażoną lakonizmem, podał materiją, *de qua natus est Jesus*. Nie trzebá Káznodzieyskiey, długo trudnić inwencyi, iákim sposobem, na godną M A R Y I enkomizacyą, skompendyowany Jey godności, zebrać summaryusz, iuż całá, millionowych MARYI pochwał, summa, zkoncentrowána, tytułów wypracowanych essencya, iuż całá, godności M A R Y I expressya, Ewangelicznym Mateuszá wyrażona stylem, *de qua natus est Jesus*. Jeden Macierzyństwá Boskiego tytuł, który między tak wielu millionámi, rozumnych kreatur, osobliwszym, y iák przedtym, tak y potym, przez całé, niepráktykowanym wieku przywileciem, samey náleży M A R Y I, iest to zebrána, wszelkich cnot, y prerogatyw MARYI, iest ostatnią wszelkiey godności, y chwały MARYI konkluzją, *de qua natus est Jesus, fac conclusionem*. Niech się sforcniá, choćby też Anielskie gieniulze, niech prácniá naymędrsze, Augustynow, Tomaszow, Szkotow, Bernardow, Chryzostomow, Ildefonsow, y inszych Doktorow głowy, niech uczone, nád pa negirycznemi, Tytułów MARYI foliatámi, tępieńá piorá, więcey nie wymyślá, więcey nie wypiszá, o MARYI, nád to; iedno Ewangeliczne *elogium*, że iest prawdziwą, tego, który z Oycá bez Mátki, przed wieki pochodzi, wcześie bez Oycá Mátká, *de qua natus est Jesus*. Czyliż byto nie stáć, Chrystusowych Chronologistow, na millionowe, pochwał Nayświątszey MARYI inwencye? á przecię, ieden tylko Máćerzyństwá Boskiego, MARYI przypisali Tytuł, w którym wizerstko iuż zámknęli, cokolwiek się naygodnieyszego, mowić o MARYI mo-

ze,

že, *sufficit ad plenam ejus historiam, quod scriptum est in thomate, de qua natus est Jesus, sufficit, quod Mater Dei est, in hoc continetur, quidquid de ea dici potest, si mille libri scriberentur*, mowi Arcybiskup Walstyński, *Thomas Villanus*. Z tego tytułu, że iest Boską M A R Y A Mátką, wynika to, że iest Oycá Przedwiecznego Corą, Duchá Przenayświętszego Oblubienicą, Aniołów, y ludzi Krolową, Niebá, y ziemi Pánią, wielowładną, światá całego Monarchinią, *in hoc continetur, quidquid de ea dici potest*. A o pożądanym MARYI mowiąc Národzinách, co też z tąd wynika? Wynika z tąd, że się MARYA, determinowaną przed wieki, rodzi Elektą, á z nią, nowa Niebá ozdoba, upragniona ziemi konsolacya, pożądaná národu ludzkiego rodzi się szczęśliwość. Od Národzenia MARYI, poczyną się cudownie, człowieká z Bogiem poiednání, náтуры ludzkiey, z Izatáńskiey niewoli windyacya, záchyna się Empireyskich ruin reparacya, piekła dezolacya, y z niemowlęcych Národzoney MARYI pieluszek, nowa światá całego, wywia się fortuna. Z záchynájącą życie Národzoną MARYĄ, kończy się gniew Boski, kończą się płacze, lamentá, y serdeczne ięczenia. Przy początku życia Národzoney MARYI, wszystko złe umiera, włożone ná národ ludzki, ginie przeklęństwo, á ieżeli o konkluzyá chodzi, *fac conclusionem*, to powiem, y dowiodę, że Národzenie MARYI, iest szczęśliwą, wszelkich nászych nieszczęśliwości konkluzyá. O tym *Ad. M. D. G.*

S Erce boli, wtpomnieć ná pierwszy, nieszczęśliwości názey Początek. Rzecz słuszná, áżeby krwawe łzy, z oczow wypłynęły, które ow tak ciężki, pierwszych nászych Rodziców, á przy nich, nas wszystkich, w nieszczęśliwość wieczną wyčíska kasus. Ow moment, w który Rodzice nási, prz-z pierwszą, pierwszego mandatu Boskiego przewarykacyą, táłkę Boską, y práwo utracili do Niebá, násze záchął nieszczęście. W ow moment, pozwoloną sobie, całą wiednym iabtku przeleci-

śmy fortunę, na wiecznym struliśmy się zdrowiu, śmierć po-
 knęliśmy: zostaliśmy wygnani z Ráju, ziemi tułaczami, w pie-
 kielną niewolę, a przez to, w ostatecznie wpadliśmy nieszczęście.
 Od tego momentu, nieszczęśliwe na národ ludzki, zaczęły się
 czasy, którym lubo Bog łaskawy, determinowany, w zámy-
 śłach swoich náznaczył termin, ale go długo, bo przez kilka
 tysięcy lat, w tak ciężkiey czekać rozkazał mizeryi, dopiero
 tey nieszczęśliwości koniec, stał się przy požądanym Národze-
 niu MARYI, zgubiła nam Ewá fortunę, znalazła nam ją, y
 przywróciła M A R Y A, *quod Eva tristis abstulit, tu redit almo*
germine. Wzdychaliśmy ciężko w biedzie naszey, aleśmy przy
 Národzeniu MARYI odetchnęli, *finis suspiriorum nostrorum*, mo-
 wi *Germanus Constant*. Wpadliśmy w nieszczęście, przez spro-
 wadzone na nas przekleństwo, ale się to, przy Národzinách
 zakończyło MARYI, *finis maledictionis, quæ olim fuit irrogata*,
 mowi *Sofroniusz*. Otarliśmy łzy z oczow pieluszkami MARYI,
 bo jeżeli nam dla grzechu zle było, Národzona MARYA, iá-
 ko się stała terminem grzechow, tak wszelkiey nieszczęśliwo-
 ści konkluzją, *MARIA finis vitiorum*, mowi *Innocentius Papa*
III. Co dawno Bog obiecał *Num: 24. orietur stella ex Jacob*, to
 się przy požądanych MARYI, ziściło Národzinách. Tą to
 jest Jákobowa gwiazda, Národzona MARYA, *quæ est stella,*
orta ex Jacob? nisi quæ nata est Virgo MARIA, mowi *Gotfridus*,
 przy ktorey szczęśliwym, na nasz boryzont wschodzie, nowy
 nam, nowey szczęśliwości dzień zataśniał. Tá to śliczna, na
 podziwienie wszystkich kreatur Jutrzenka, *quæ est ista? quæ*
Canticorū 5. progreditur quasi aurora, żelazne czasy, w złote zamieniła chwi-
 le, *aurora, aurea hora*. Osychaliśmy przedtym bez dobrego,
 przy biedzie naszey humoru, *rorate Celi desaper*, przy wscho-
 dzie tey Jutrzenki, požądana łask Boskich, spadła na nas ro-
 sá, *ad ortum MARIE, ros gratiarum descendit*, mowi *S. German*
 Były na nas piekielne, wszelkich nieszczęśliwości Akwilony,
 przy

Orat: 2. de
 Presentat.

przy wſchodzie tey Jutrzenki, wdzięczne ſzczęścia nowego, zawiąły zehry, *hodierno die, perflarunt aura letitia*, mowi Świę: Orat: 1. *de* ty Damaſcen. W gorzkiey biedzie náłzey, z gor Miſtycznych, *Nati: Virg.* Joachimá, y Anny, więcej niż nektarowey, doczekaliſmy ſię ſłodocy, *Joachim, & Anna, tanquā ſpirituales montes, dulcedinē ſpillaverunt*, mowi pomieniony Doktor. Zálewały nas, poruſzone burze nieſzczęśliwoſci, morza ſwiátá tego tumany, które tak prędko uſtáły, iák tylko tá Gwiazdá morza záiaſniała, *bodie Stella Polaris exorta eſt, cujus luce, diſſipata ſunt tempeſtates*, mowi *Joſephus Manſi.* Zá wſchodem tey Jutrzenki, otrzymaliſmy pożądaná, z przeciwnego nam Anioła, wiktoryá, *dimitte me, jam enim aſcendit Aurora.* Słowem, prawdziwa Jutrzen- *Gen: 32:* ká MARYA, bo iákó jutrzenká ieſt konkluzyá nocy, tak Národzoná MARYA, ieſt ſzczęśliwą, wſzelkich náłzých dolegliwoſci, wſzelkich nieſzczęśliwoſci konkluzyá, *sicut aurora, eſt finis noctis, ita MARIA, eſt finis dolorum*, mowi *Rupertus.* Toć ſię to ſigurowało w owey *Jud: 6.* tranſakcyi, wpadli Izraelitowie, w ciężką Madyanitow niewolá, *oppreſſi ſunt valde ab eis*, która w ten czas ſię ſkończyła, gdy przy wielkiey cátey ziemi ſuchoboſci, ſámo Gedeoná runo, cudowná było nápełnione roſá, *ſi ros, in ſole vellere fuerit, & in omni terra ſiccitas, ſciá, quód liberabis Iſrael.* Wpadliſmy, iuż nie Izraelſcy, ále Adámá ſynowie, nie w Madyanitow, ále w Xiążąt piekielnych niewolá, w ciężkim ięzechliſmy iarzmie, *jugum grave, ſuper filios Alam,* *Job 37* z którego, iákó ſiedzący ná Majeltatách Potentaći, tak tuſiający ſię mizeracy, iákó w Purpurách, y honorách Monarchowie, tak w nayproſcieyſzych ganiach oraze, głowy podoieſć nie mogli, *á residente, ſuper ſedem glorioſam, uſq; ad humiliatum in terra, & cinere ab eo, qui utitur hyacintho, & portat coronam, uſq; ad eum, qui operatur in limo.* Wten czas dopiero, tá tak 'ciężka lkō *Eccleſ: 40.* czyła ſię niewola, kiedy ſámo, Niebieſkiego Gedeoná runo, MARYA, ná ołychającyey bez dżdzu, tak Boskich ziemi, ob-

fiat faworów Boskich, *gratia plena*, nápełnione pokazało się rósą, *vellus Virgineum, ut celestis imber, placido se fudit illapsu*, *serm: 143.* wá Świętego Chryzologa. Toć to runo nowonarodzone, *MARYA*, w ten czas cudownym, zgromadzonych sobie łask Boskich, nápełnione wylewem, *MARIA vellus, imperceptibilis roris*, mowi Święty *Methodius*, kiedy cała ziemiá, w Boskich osychała faworách, iako to pięknym uczony *Massanius*, wyraził Poetyzmem: *Immaduit sudo, vellus Gedeonis Olympo, Sicca tamen circum, rore carebat humus. Tota salutare, tellus sitiebat ad aquas, Virgo Deum tacito, condidit una sinu.* Jak w runo Gedeoná, deszcz wlały Niebiosy, Gdy ziemia bez potrzebney, osychała rosy. Tak kiedy ziemiá cała, bez dżdżu łask spragnęła, Boskich faworów rosa, w *MARYA* zptynęła. To tedy Runo, które samo łzczegulnie godne było, by dź influencyą łask Boskich nápełnione, iák się tylko ziawiło, tak zaraz ciężká synów Adámovych, skończyła się niewola, tak Národzenie *MARYI*, stało się łzczęśliwą, w łczekich náłzych nieszczęśliwości konkluzją, *ubi primum natalis Virginis illuxit mundo, mox genus humanum, a gravissimo iugo, respirare capit, mo*
disc: 11. w *Laurentius Spalatinus*. To samo, Prorockim przezyrzał o-
Psalmo 118. kiem Dawid, *omnis consumationis vidi finem*, kiedy národzić się mającą, przezyrzał *MARYA*; przezyrzał Národzić się mającą *MARYA*, y zaraz obaczył, gniewu, y przekleństwa Boskiego, czártowłkiey potencyi, płaczu, y lamentow, á przytym w łczekiey náłzey nieszczęśliwości koniec, *omnis consumationis vidi finem*, bo Národzenie *MARYI*, iest tego w łczyłkiego teru in,
ro: 1. ser: 61. *MARIA, finis omnis consumationis*, mowi Bernard: *Sanen:* bo Národzenie *MARYI*, w łczekiey náłzey biedy, w łczekiey mizeryi, w łczekiey nieszczęśliwości konkluzją, *MARIA terminus*
ser: de As. npt *miseria nostre*, mowi *Adam de Persepolis*. Nie w padamy już więcej Pánstwo moje, przez nieszczęśliwy, do grzechu rewers, w zakończoną, przy Národzinách *MARYI*, nieszczęśliwość ná-

szę, ná tę wschodzącą, y myślą, y sercem zápatrujemy się Jutrzenkę, áżebyśmy w piekielne niezápadli pamroki, skrapiałymy obfitą łaską, tego Runá rosą, oświeć do miłości Bogá, dułże nášze, niech będzie MARYA końcem, zákończoného ztego życia, prośmy MARYI, áżeby nayprzód grzechow nášzych, á potym łzczęśliwą życia, przy śmierci uczyniła konkluzją, *fac conclusionem.* A M E N.

K A Z A N I E I.

Ná Podwyższenie Świętego KRZYŻA.

Nunc iudicium est. Joannis 12.

Czyliż to bydz może prawdá, że się dopiero teraz zaczęły sądy, *nunc iudicium est.* Dáwno było, y iest dosyć Sędziów, y sądów nierozładnych, ná których, tak dáwnym nie zbywało, tak y terazniejszym nie zchodzi wiekom, *temerarii iudicis, plena suat omnia,* mowi Hipponenński Infułat. Já k ludzie życie, tak y sądy zaczęli, w których o sobie arcydobrze, o inšzych arcyźle częstokroć sądząc, nierozładnie ładzą. Byli, y są Kaimowie, ktorzy niewinnych Ablów, przy inštygującey ná śmierć dekretnią zázdrości, *Genes: 4.* Byli, y są Araonowie, ieżeli nie w klat, to przynaymniey szeptem, o ulubionych Bogu, źle sądzący Moyżeszách, *Num: 13.* Byli, y są Dawidowie, ktorzy máło winnych dehnkwentów, zá iedną owcę garłem karzą, *filius mortis est,* á tamt siebie zá cudzołóstwá, y záboystwá, iednym w pierśi nultyńku á uderzeniem, *peccavi, 2. Reg: 12.* Byli, y są stárzy Katonowie, ktorzy o niewinnych, bezprawnie ładzą Zuzannách, *Daniel: 12.* Bądź Janem, Antelkka wćiele prowadząc życie, nie iedz, áni nie piy, powiedzą ludzie, żeś czárté, ktorzy bez pokarmu, y nápoju życie, postępný sobie znowu podobnym Chrystusowi procederem, iedz, y piy, iák ludzie, y

tak cię osądzą, obżercą, y pijak, *venit Joannes, neq; manducans, neq; bibens, & dicunt demonium habet, venit Filius hominis, manducans, & bibens, sicut, ecce homo vorax, & potator vini.* Kochay szczerą prośotę, powiedzą żeś symplak, miewy iakikolwiek przy rozumie obrot, przypiszą ci, żeś krytką, mow prawdę, iak trzebá, powiedzą żeś plotká, milcz, y nic niemow, osądzą żeś niepotrzebny dyskrety, żyj iak chcesz, zawsze u ludzi ná sądách będiesz. Czy mało Paryżusów? ktorzy tak dobrze o sobie trzymają, że są, *omni exceptione majores*, że nád ludzką, bydź powinni cenzurę, *non sum sicut ceteri*, innych iawnogrzeźnikami, publikánami sądzą, *sicut iste publicanus*, chociaż sami wierutni, od podciwości bannitowie, ná wieczną zaślużyli kōdemnatę. Bodayże zginęły takie sądy! ktorych, Naywyższy *Matthai 7.* Prawodawca Chrystus, surowo zakazał, *nolite judicare*, boday iak nayprędzey, ná terminalną, takie sądy, przyszły limitę! ná ktorych, y naylepsza, często bywa przegrána spráwa. Szczęśliwszy się zaczął, ná nasze lepsze, Trybunał Krzyżowy, *nunc judicium est*, do tego sprawiedliwości Boskiey Areopagu, káżdemu w i prawach, y interessách swoich, apellować życzę, w nim sobie, w káżdey okkurencyi, ordynaryjne zapisowac *forū*, do tego naywyższego, y uniwersalnego *subsellum*, tak widomych, iako y niewidomych przypozywać nieprzyjaciół, przy nim, káżdey, tak do duży, iako y do ciátá należącey, popierać transakcyi. Dobrze w intentách, y interessách swoich, káždy stánie, kto przy tym sądowym, Sędz.ego Chrystusa stánie krzeście, bo iá tak sądę, *nunc judicium est*, że przy Krzyżu Chrystusowym, káżda spráwa wygrána. O tym *Ad M. D. G.*

Długo się rytać nie trzebá, czym to iżcie, że ná sądách ludzkich, często bywa przegrána spráwa. Coż to są subtelne, wyraźonego prawa interpretacyeś ciótkałe przysiętych, z dobrą kontekstacyą interessów attendencyeś pozorowawczych? nieślumienne dylacyeś niegodźwe, z obiemá litonami, dla nie

szczęśliwych korupcyi konferencye, co są, nie tak *beneficia*,
iako prawdziwiey mówiąc, *diffugia juris*? co są, Patronow wy
myślne wybiegi? skryte nąmowy? *munimentow*, y dokumen-
tow, przeciwney stronie komunikacye? w zápisách, y papie-
rách, terminow ekwiwokacye? w świadkách, krzywoprzysię-
stwa? a Sędziow respektá? fawory? korupcye? Ispoloby to,
niepráwiedliwego, by naylepszey sprawy, przegránia. Nie-
prawdziwa to, wtrącona, wręczę Temidy szala, ná ktorey, wię-
cety respekt Sędziogo, niż práwo waży, *melior favor in Judice*,
quam lex in codice. Inaczey ná wlystkich, do sądu náleżących,
woła Bog, *si veritatem loquimini, recte judicate filii hominum*. Ale *Psalm 68*.
to máto, w ludzkich spráwę przegrác sądach, przegrac w są-
dach Boskich, rzecz wielka. W sądach ludzkich przegrac, do-
czelna szkoda, przegrac w sądach Boskich, wieczna szkoda.
Jákże wiele mamy interessow nászych, ktore się w Boskiey
agituią Assesoryi, do ktorych wygránia, sposob naylepszy,
Krzyż JEZUSOW. Tym znakiem, widomych, y niewidonych,
zwycięzamy nieprzyaciół, tym znakiem, zagniewanego ná
nas, Sędziogo błagamy Bogá. Niech nędzie już práwie niepe-
wna, wygránay, w náleżących, czyli do duszy, czyli do ciáta
interessach, spráwa, przy Krzyżu JEZUSOWYM každá wy-
grána. Czyż mogła bydz gorsza, iako ukontentowánia *Genesi*
3, pierwlych nászych Rodzicow spráwa; wyszła od Bogá in-
hibicya, pod utratą życia, áby się kósztować owocu, z drze-
wá wiadomości złego, y dobrego, nie wáżyli, *de ligno scientie*
boni, & mali, ne comedas, in quocunq; enim die comederis, morte mo-
rieris. Uczynili to y tak łutowey, kontrawencyą inhibicyi, *tul-*
lit de fructu illius, & comedit, & dedit Viro suo. Wychodzi od lá-
mego Bogá *monitum*, *A tam ubi es?* idzie spráwa ná inkwi-
zycyą, *quare hoc fecisti*; ále przecię dekret do exekucyi nie
przychodzi. Czemu mólił Bog, exekucyą Dekretu swego,
zostáwia *in suspensio* czemu ty, pierwlym, pierwizego inter-

dyktu przestępcom, życia nie bierze? czemu ich śmiercią nie karze? zkąd w sprawie, *stricti juris beneficium*, otrzymali? przy czym tak złą sprawę swoją, szczęśliwie utrzymali? przy Krzyżu Świętym. Jak pręko tak złą zrobili akcyą, tak zaraz pod drzewo, które Krzyż Chrystusow figurowało, ukryli się, *abscondit se Adam, & Uxor ejus, in medio ligni*. To drzewo B O G, pierwszą, od początku świata wyznaczył figurą, iak przyznaje Kościół Święty, *in se lignum tunc notavit, damna ligni, ut solveret*. Zaraz Bog po plantacyi Raju, taskawe miał na to drzewo, Krzyż figurujące oko, *Deus ante tot secula, ab ipso mundi exordio, tom: 2. f. 75. oculos suos in hacce lignum direxit*, mowi *Josephus Mansi*, przy którym, iak tylko pierwszą naszą stanęli Rodzice, tak zaraz osobliwizy, Sę iżnego Bogą, odebrali respekt, tak zaraz szczęśliwie, *hom: in Gen.* swoją wygrali sprawę: taką dale racją uczony *Origenes*, *impulsi quodam, primos Parentes ad arborem, tanquam ad asyllum se contulisse, putandum est, ut significaretur, quod jam tunc unicum peccatorum profugium, constitutum est sub arbore Crucis*. Sekretownym instynktem, stanęli pierwsi kryminalitowie pod drzewem, y ferowanego na siebie uniknęli dekretu, pierwsze na sobie tak fortunne pokazując *praedictum*, że przy Krzyżu Chrystusowym, sprawa wygrana. Wygrawał tyle razy, w wojennych z Amalecytami, lud Izraelicki okkazyach, ile razy wielki Hetman Moyżesz, swoje rozć agnął ręce, *cumq; levasset Moy Exodi 17. ses manus, vincebat*, bo tym ręk swoich wyciągnięciem, Krzyżową reprezentował figurę, *Moy ses manus in monte extendit, ut Crux adumbrata, victoriam ferret*, mowi Grzegorz Nazyanzeński. Wygrał Dawid, że od Saulowey nie zginał włóczni, i. *Reg: 16*, że w ręce swojej lutnią, Krzyż JEZUSOWY figurującą, trzymał, *cythara, figura Crucis erat*, mowi *Vene Beda*. Prz. był wszystko niebespieczeństwą lud Izraelicki, z Egipskiej wyprawadzony niewoli, przyznającey Krzyż JEZUSOW kolumnie, *habens columnam figuram Crucis*, mowi *Venantius*. Przegrał, trupa

po na placu położony Goliat, Dawidowym w to miejsce, gdzie Krzyża uosyło, ugodzony kamieniem, *videte fratres, ubi David Goliat percussit? ubi Crucis signum non habebat*, uwaga Hipponenckiego Infułatá. Wygrali spráwę, od surowego śmierci, *ser: 119. de excypowani dekretu, ktorzy krzyżowá litery tau, byli názná-* *tumpe:*
czeni figurá, omnem, super quem, videritis tau, ne occidatis. Nie. *Ezech: 19.*
 zginęli potopem, ktorzy się przy Noego utrzymali Arce, *Gen: 6,* bo Arká, Krzyż figurowatá Chrystusow, *Arca, figura Crucis erat,* mowi *Isidorus.* Ktożby tę był spodziewał, że Anániasz, Azaryasz, y Misael, z Krolewskiego dekretu, w piec ogniasty wrzuceni, swoje, lubo przy niewinności, wygrać mieli spráwę, y przy własnym, w płomienistych pożarach, utrzymać się życia, á przecię iák się zdało, od wybuchających, wyżej nád pięć czterdzieści łokci, nienaruszeni płomieniow, ferowaney ná siebie uszli sentencyi, bo wyciągnionemi modląc się rękami, Krzyż wyrażali Chrystusow, *extenderunt in altum, velatam extinxerunt flammam, manuum extensione, Crucem adumbrantes,* mowi *Andreas Cretensis.* Jużci to było, po ferowanym od *Orat: 2. de Jezabelli, ná Elaszá dekrecie, hac mihi faciant Dii, nisi cras po-* *Exaltatione*
suero animam tuam, á przecię wygrał szczęśliwie, że pod figurą *S. Crucis.*
 iącym Krzyż JEZUSOW, stanął drzewie, *sub juniperio, tanquá* *3. Reg: 19.*
sub forma Crucis quiescebat, mowi *Paulinus.* I toć to jest, o czym Duch Przenayświętzy *Prov: 20.* mowi, *Rex, qui sedet in folio judicii, dissipat omne malum, intuitu suo.* Ten ci to jest sądowy Maiestat, Krzyż JEZUSOW, *in Cruce est Tribunal Dei,* mowi Święty *Leo,* ná którym, Krol nád Krolmi zaśiadający, oobliwzym *serm: 8. de Possione.*
 łaskawości swojej respektem, wżyskie nieszczęśliwosci, w
 szczęśliwości zamienia, do ktorego schodzić się Chrześciańskiemu ludowi, zbiegać się wiernym Narodom, Złatonsty roskazuje Chryzostom, *convenite Christiana gentes, concurrite fidelis-*
sima Nationes. Dominus enim Rex noster, in Tribunal Crucis ascendit, *ser: de feri-*
 bu przy tej, tego łaskawego Staziego Stolicy, *6. P. fion.*

- zu JEZUSOWYM, wżyskiego złego banniczya, á káżdą sprá-
wa wygrána. Iasby wiedział o przyszłej swej wygraney, Ias-
Job 13. tejski Xráżę Iob, *si iudicatus fuero, scio quod iustus inveniar*, y o-
wżem tuż tobie wykrzyknie, swóię przed tą tem wygraną,
Job. 23. *perveniat ad victoriam iudicium meum*, bo przy wyznaniu two-
iey, do widzenia Boga n egodności, wyraźną uczynił w dy-
menfyi, czterech części światá, Krzyża Świętego delineacyą,
si ad orientem, si ad occidentem, si ad sinistram, si ad dextram iero,
non videbo eum; wżak że to nie moje, ále poważne, wielkiego
w Kościele Bazyli Doktora, Hieronima Świętego zdanie, że
cztery Krzyża Świętego rogi, w czterech światá, wydają się
częściach, wyższy rog, wschod wyraża, prawy pułnoc, lewy
południe, a niższy, wyraża zachod, *ipsa species Crucis, quid est?*
nisi forma quadrata mundi, oriens de vertice fulgar, arcton dextra
tenet, auster in laeva consistit, occidens sub plantis firmatur, Nowá po-
mienione go Doktora. Ale tego tylko wygrána spráwa, przy
Krzyżu, kto do Krzyża náleży. Nie náleżał tott nieszczęśliwy
do Krzyża, y przegrał, nie bo á do Krzyża náleżeć, przyszli
ná un wśfalnym náleżeć kcondemnacji, y wiecznie przegrają,
ite maledicti, ten zaś do Krzyża nie náleży, kto iest przez prze-
stępstwo przykazań Bożkich, przez życie złe, Chrystusowym,
y Krzyża tego nieprzyjacielem, iáko ich Paweł Święty wyty-
ad Philip: 3. ka, *multi enim ambulant, quos dico inimicos Crucis*. Przy Krzyżu
Świętym, státa się roborowana, spráwy zbáwienia náleżego,
wygrána, á przytym státa się, otrzymaney ná nas, wieczney
ad Coloss: 2. kondemnaty káśfanda, *delens, quod adversus non erat*. W wśel-
kich nieszczęśliwosciach, zázwsz pewna przy Krzyżu wygrá-
na, ále tego, kto do szczyliwego przy Krzyżu, przez cnoty,
y święte czyny, náleży *forum*. Bądź powien káždy, z Iobem,
kto się nie ták rękami, iák sercem nabożnym, Krzyża IEZU-
SOWEGO trzymał, że nietylko w doczęlnych transakcyach,
ále y w owym, wátorym o zbáwienie poydzie interessie, two-
já wygrána będzie spráwa, *si iudicatus fuero &c. Amen.* KA-

K A Z A N I E II.

Ná Podwyższenie Świętego Krzyża.

Oportet exaltari. Joannis 12.

Nie potrzebá rozumieć, y owszem nie godzi się rozumieć, iż przypadkiem iákim stało się, iż Kościół Święty, Solenną Podwyższenia Krzyża JEZUSOWEGO, odprawuje Uroczystość. Jáko wszystkie Kościoła Świętego dyspozycye, rozkazy, y obrządki, nie z przypadku iákiego pochodzą, ále się ná niezmyśloney nigdy, przytomnego sobie Duchá Świętego fundują dyrekcyi, tak, że y doroczna, Podwyższenia Krzyża JEZUSOWEGO Festywa, ná dzień dzisieyszy, z ustáwionej Kościoła Świętego przypada ordynacyi, nie jest to iáki trefny kowý przypadek, lub przypadkowy trefunek, ále rzecz konieczne potrzebna, *oportet exaltari*. Nie stało się to, ślepym iákim szczęściem, że my prawowierni Chrześciane, Uroczystość Podwyższenia Krzyża JEZUSOWEGO obchodźiemy, ále się stało, w niczym niemogącą byđz nágauną, tego, który wszystko wie, który wszystko widzi, providencyą, że Kościół swoj, do tey Festy dzisieyszego wzruszył ustáwy, która ná honor Krzyża JEZUSOWEGO, konieczne jest potrzebna, *oportet exaltari*. Nie był to przypadek, ále cud Wszechmocności Bóskiej, Gen: 7, że Arkę Noego, wyłane po całym świecie, wyloko wynośli wody, *aqua elevaverunt Arcam in sublime*, ho te wody Arkę Noego, od łámego Bogá, ná konserwacyą kilku dólz z inwentowaną, nie iáko poznáwały; dáleko bárdziej potrzebá tego było, áżebyśmy Chrześciane, iáko rozumne wody, Krzyż Święty, Arkę Świętą, w ktorej Nowozakonny Noe Chrystus, cały Národ ludzki, od grzechowego salwował poropu, w chwałę, w honor, y powinne uszanowanie, wyloko wynośli, *oportet exaltari*. Taką do tey Arki Krzyża Święte-

tego, *Basilus Seleucensis Ora: 6*, ma allokucyą, *'escapha admirabilis! quæ usum navigantibus prastitisti, servans in aquis, & ex aquis eripiens, fluvium meum*. I to pewnie nie przypadkiem, ale sekretną Bogą samego stało się mocą, co *Dan: 2.* opisano, że malleński kámyczek od opoki, w pyszną statwę uderzywszy, w wielką wyrost gorę, która całą nápełniła ziemię, *lapis, qui percusserat statuam, factus est mons magnus, qui implevit universam terram*: nierownie bárdziey Krzyż Święty, iáko Mistyczny żywey opoki Chrystusá Kámięń, *Petra autem erat Christus*, który to statwę arcypyszną, y straszną, to jest zbuntowaną ná nas, piekłą całego skruszył, y zniszczył potencyą, swoiey dorocznie w gorę, powinnego uszanowania po całym świecie, jest godzien exaltacyi, *oportet exaltari*. Jeżeli w tym był poszanowaniu ow miecz Dawidá, Fihstynskiey tryumfatorá gigantomachii, że go Arcykáptan w samey Swiętyni, zaraz przy Arce Páńskiej, iáko osobliwą swiętość, z powinną powiesił rewerencyą, oczym *1. Reg: 21.* Nierownie większey jest godności Krzyż JEZUSOW, którym, iáko mieczem Swiętzy Dawid, sadzającego się ná zgubę ludu Bożego, szczęśliwie, á wiecznie pokonał Goliatá, iák mowi uczony Kopesteyn, *gladium Goliat cassi, Sacerdotes in sanctuario, iuxta Arcam testamenti suspenderunt, trophaum Davidica fortitudinis, & victoria admirande; quæ to dignius, lignum Sanctæ Crucis, in quo mons, satanasq; devictus fuit, tanto cum honore exaltatur?* Więc potrzeba bárdzo, nie z przypadku iákiego pochodząca, Krzyżá JEZUSOWEGO exaltacya, *oportet exaltari*. Sam to ná to, krwawo pracował Chrystus, áżeby wszelkim podobnym sposobem, Krzyż Swięty, swoię miał exaltacyą, swoie miał podwyższenie: ktoreby zasłużyły do exaltacyi Krzyżá JEZUSOWEGO sposobu, Káżno z takim wywodem trybem. *Ad Act. D. G.*

Ieszcze to dáwaemu, przed przyściem Chrystusowym wiekami, u różnych Národow, (z cudownego musiało bydz in-

styna-

stynktu,) znak, czyli figurá Krzyża, w poszánowaniu, czyli w rewerencyi byłá: *Marsilius Ticinus, lib: de 3plici vita* świadczy, że Arabi y Astrologowie, mięczy inshemi gwiazd Asteryzma-
mi, żadnego Świętzego, żadnego większey godnego reweren-
cyi, nie mieli znaku, nád znak Krzyżowy. *Rufinus in Ecclesia-*
stica historia świadczy, że Egipcyanie w Alfabeście swoim mię- *Lib: 2. c. 29*
dzy literámi, ktore się nazywają Káptłańskimi, żadney Świę-
tzey, nád literę Krzyżową niemáią, ktora to literá według nich,
znaczy żywot przyszły, *vita ventura*. Przydaje *Petrus Crinitus, L. 8. de hone-*
że kiedy się u Egipcyanow Kościół, naywiększego z Bogow *sta vita di-*
ich, Serapidesá obalił, nálezione były krzyżem znaczone ká- *sciplina.*
mienię, ktore z wszelką konsekwowali uczciwością. Już to by-
ły znaki, już były zádatki, przysztęgo honoru, przysztęy e-
xaltacyi Krzyża Świętego, iáko drzewá żywota prawdziwe-
go, *erant hæc presagia, venturi honoris Cruci, vera vite*, mowi *Bes-*
seus. Przyszło ná to szczęśliwe Krzyża Świętego Podwyższe-
nie, ktore sam Jednorodzony Syn Bóski, w ludzkim cieie Chry-
stus, wielorakim uczynił sposobem. Nayprzód podwyższył
Chrystus drzewo Krzyża Świętego, kiedy przedwieczyłá Oy-
cá swóiego Niebieskiego, predestynácyą, dla hipostatyczney
unii, będąc głową wszystkich Aniołów, y ludzi Panem, wszy-
stkich żyjących, y nieżyjących, kreatur Krolem, Niebá, y zie-
mie, uniwersalnym światá całego Pánem, iednym, y cáłowła-
dnym, wszystkich rozumnych kreatur Sędzią, *Pater totum ju-*
dicium dedit Filio, zá Tron, y Majestat Krolewski, zá Sędziwe *Joannis 8.*
krzesło, Krzyż Święty obrał sobie, rozkazując tey elekcyi swo-
iey edykt, owemi Syońskiego Koronáta publikować słowami:
niech wszystkie národy, niech wchod, y záchod, południe, y
pułnoc, arktyczne, y antarkryczne *hemisferium*, publiczną o
tym máią wiadomość, że Pan Zástępów, przez intronizacyą,
ná Majestat Krzyżowy odebrał dziedziczną, y nieskończoną,
Regni ejus non erit finis, Monarchii światá całego *possessya, di-*

*Psalmo 95. cite nationibus, quia Dominus regnavit à ligno, y'w'szystkim Tró-
nu Krzyżowego Assessorom, & vos sedebitis judicantes, nie in szą
powagą, nie in szą władzą, nie in szą jurysdykcyą, tylko przy*

*Apocal: 22. Krzyżu zostawił, potestas eorum in ligno vite. I nie iestże to wy-
soka, drzewá Krzyżowego exaltacya, że iest Tronem, Krolá
nád Krolow, Regnavit Dominus à ligno, y lubo te słowá à ligno,
Hebrayscy Rabinowie, z Pismá wyrzucáją, iáko świadczy Ter-
tulianus lib: 3. contra Marcianum y Justinus Dial: contra Trypho-
nem, iednak honoru Krzyżá JEZUSOWEGO, przytłumić nie
potrafią, non est consilium contra Dominum. Nie iestże wysoka,
drzewá Krzyżowego exaltacya f kiedy się stał Sądowá, Nay-
wyższego Sędzięgo Stolicá, iáko go beatyfikuje Mędrzec Pań-*

*Sapient: 14. ski, benedictum est lignum, per quod fit justitia. Powtore, wywyż-
szył Krzyż swoy Chrystus, kiedy z drzewá, naywiększey ochy-
dy, wstydú, y nieślawy, uczynił Krzyż Święty drzewem, y
znákiem, naywiększego honoru, sławy, y godności, o czym sam
Chrystus, przez Proroká swojego, tę czyai manifestacyą, ego*

*Ezech: 17. Dominus, exaltavi lignum humile. Wzgardzone to drzewo przed
L. 17, C. 26 tym byto; bo iáko świadczy Plinius, że Rzymianie dawni ná
krzyżu, náwet płow wieszali, á to zá to, że rsi w Rzymskim
Mieście będący, w ten czas zamilkli, kiedy Francuži Capitoliū
Rzymskie náieźdzali. Atenczykowie ná tych miejscach, ná
ktorych złoczyńcow grzebli, krzyże wystáwiali, iáko świad-
czy Suidas. Ták zkontemptowane, ták wzgardzone drzewo
Krzyżá, Chrystus ná honor, y ná powinną całemu światu, wy-
wyższył ádoracyą, ták dálece, że ktore żydowśka, y pogań-
skańka złeśś, zá żywotá, ná naysprosnieyła kárę to Chry-
stus naywiększey chwały, y zaszczytu, uczynił instrumentē,
de instrumento, quod iniquitas judaeorum paravit ad panem, poten-*

*serm: 4. de iis Redemptoris, gradum fecit ad gloriam, mowi Święty Leo, kro-
Passione. re przedtym byto fromotną, ná miejscách publicznych, zło-
czyńcow exekucyi izubienicá, teraz ná Pańskich, Cesariskich,*

Kro-

Krolewskich, Xiążęcych głowach, teraz ná Arcybiskupich, Biskupich, Opackich pierśiach, teraz ná Senatorskich, y Kawalerskich Orderách, jest znakiem, honoru, godności, y preeminencyi; *Crux honorata est, quia de locis suppliciorum, transiit ad frontes Imperatorum*, tak mowi Święty Augustyn, ktore było ludzkiey káry instrumentem, Chrystusową mocą, stało się znakiem zbawienia, y wieczną, od wiecznego karania libertacyą, *quod erat damnationis instrumentum, damnatis hominibus, libertatis fructum produxit*, słowá Świętego Atánazego. Ktore w naywiększey przedtym, u niewiernych było ochydzie, teraz w większey przedtym, u niewiernych było ochydzie, teraz w domách, w rynkach, w puścyniach, ná drogách, ná gorách, w polach, ná morzu, w Pańskich Pokoiách, wszelką uczciwość, wszelką ma weneracyą; *Crucem Sanctam ubiq; celebrari, videlicet in domibus, in foro, in solitudine, in viis, in montibus, in mari, in bellis cernimus*, mowi Święty Chryzostom. Po trzecie, wywyższył Chrystus Krzyż swoy Nayświętszy, że go ubóstwionym Ciałem swoim, przez cztery godziny ná nim wiszący, dotykając się, Krwią swoią Nayświętszą zmoczywszy, poświęcił, y wszelkiey godnym uczynił áderacyi; tak zemną trzyma S. Dámalcen, *lignum Crucis adeo pretiosum, ut Corporis, & Sanguinis Jesu Christi contactu sanctificatum, omni cum reverentia adorari mereatur*, sentyment iego. Tę Krzyżá JEZUSOWEGO exalta-

serm: 36.

serm: 5. in Parasceve.

hom: de Cruce

lib: 2. de fide

cap: 3.

zliczoney prawie, Kozdroała potencyi, ktorego szczęśliwie
 zniósłszy, Krolestwo odebrałszy, od Siroela, itarszego Syna
 Kozdroaszowego, który potey expedycy, dla zázdrości Kro-
 lestwa, y Oycá swego, y Bratá młodszego Medersoná, zabił,
 świątobliwy mowię Heraklius, przez paktá wojenne, Krzyż
 Święty odebrał, y ná gorę Kalwaryi, z solenną pompą, przy
 asystencyi Zácharyasza, Biskupá ná ow czas Jerozolimskie-
 go, własnemi wniósł barkámi, gdzie iáki honor, iákie wy-
 wyższenie, miał Krzyż JEZUSOW, millionowe cudá, nád-
 przyrodzone łáski uznáne, wyświadczyły. Wywyższony iest
 y teraz Krzyż JEZUSOW, cudem nienistannym, że lubo go
 władzą, y powagą swoią Oyciec Święty, partykułami udziela
 po całym świecie, iednak go bynajmniey nie ubywa, iáko
 świadczy Święty *Paulinus epist. 11. ad Severum*. Ostatnia Krzy-
 żá JEZUSOWEGO exaltacya, będzie ná Sądzie ostatecznym,
 kiedy przychodzącemu ná Trybunał ostateczny, uniwersálne
 mu Sędziemu, Marszałkować będzie, o czym w Ewangeliu, *tunc*
Matthai 24 patebit signum Filii hominis. Ktorych sław, Kalwin, y Mária-
 rus, bluźnierską uporczywością, o Krzyżu przyznać nie chcą,
 iednak wiará, y zgodná wszystkich Świętych Doktorów przy-
 znaie náuká. Po odprawionym ostatecznym Sądzie, z asysten-
 cyą Aniołów, z applauzem wszystkich do Niebá wybranych,
 Krzyż Święty do Empireyskiego Niebá zániesiony, y ná zgo-
 towanym sobie, postáwiony mieyscu, z niewymowną wszyst-
 kich Niebianow konsolacyą, nieporównanym, ze wżyltkiemi
 całego Niebá światłámi, iásnieć będzie splendorem, y tak wie-
 czną, przez cały wieki mieć będzie exaltacyą, *oportet exaltari*,
 iáko wielu rożnych, liczniejszych nád pámiętánie, iest zdá-
 nie Autorow. O Boże! czy ia też tak Solenney, ná ow czas
 Krzyżá Świętego, asystować będę godzien introdukcyi, czy-
 liż mi ten znak zbáwienia, nie pokaże się znakiem wieczne-
 go potępienia, czyliż się mnie rázem, y ze wszystkiemi czar-
 tami,

támi, tym Krzyżem nie odżegnáią, *ite maledicti*. Boię się w prawdzie o siebie, boię się y nie o iednego z Audytorow móich, á osobliwie o tych, ktorzy ná kontempt Krzyża JEZUSOWEGO, bliźniemu swojemu, krzyże infamii, krzyże potajemnych, y publicznych, z záwpodam sumnienia obmow, krzyże krzywoprzysięstwa, krzyże zrády, y niegodziwey wyrábiać umieią supplantacyi, tákie krzyże kto sobi, wiele sobie ná ogień wieczny, przysposabia materyálu. Wiem, y rozumiem, że się tu nie ieden, ná ten affekt zdobędzie, *o Crux ave!*, *spes unica*, wiem zem godzien, á nieraz godzien, ábym nie był godzien, po tey drabinie krzyżowey, do Niebá wstąpić, ábym był zepchnięty, y ná dne piekielne ponížony, *oportet humiliari*, ále łączę mocną nádzieię, z nádzieią Audytora, ále ieżeli nie z móich, tego y owego záslug, to szcęgulaie z nieśkończonych záslug Méki twoiey, rzeczesz zbáwienne, o Sędzio nayłaskewszy słowo, że nas do Niebá pociągniesz, *oportet exaltari*. A M E N.

K A Z A N I E III.

Ná Podwyższenie KRZYŻA Świętego.

Cum exaltatus fuero, omnia ad me traham, Joan: 12.

Z Wyczayna iest światowym ludziom, przy swoich exaltacyach, wlałość, iż gdyby można, wszystkieby do siebie przyciągnęli. Káżdy honorat światowy, co ná wydatniejszy wyższego honoru postępuje stopień, tę sobie zakłada maxymę, á żeby zkad mógł, y iakby mógł, dla przyczynienia apparen-
cyi, dla okazałości dworu, dla przyczynienia więkšzey assystēcyi, lub z poddanych, lub z kogo poćagnął, albo przynajmniey zaciągnął fortuny, *cum exaltatus fuero, omnia traham ad me*.
Przedtym niż ten, lub ow ná honor, ná urząd postąpił, nie-
dbał

dbał tak o zgromadzenie intraty, oddawał prowizye, dziesięć
 ćiny Kościołom, nie tak bárdzo sobie, cudze kaptował respe-
 ktá; iákże mu przyszedł, owego honoru alcens, aż on y Ká-
 płańskie prowentá, y Kościelné dochody zátrzymuie, y grabi,
 wziąłby podobno y z Kościołá, aż cudze áffektá, sercá, y
 umysły, iprawiedliwości zápomniawłzy, do siebie wabi, *cum*
exaltatus fuero, omnia ad me traham. Słońce, że rzy swoim
 wschodzie malénkie, że nisko chodzi, miałoby bránia, tedy
 obitá spuszcza rolę, *liberalis in ortu*, iákże tylko ná merydyo-
 nalną wygornie się wysokość, aż tzy z oczow patrzących wy-
 tacza, aż nietylko humory, ále też y mizerne do siebie ciągnie
 áatomy, *trahit omnia sursum*. Xiężyc poki ná nowiu, lub w pier-
 wszey kwadrze, przyiażny ziemianom, aż iák w pełni stánie,
 radby y cáte wciągnął w siebie morze, *mare in plenilunio aestuat*,
 oblerwa náaturalstow, coż? kiedy się ielszcze złączy, *cum Prin-*
cipe Phabo, umyka dobroczynnych promieni, záćmienie iprá-
 wuie. Sliczna, y różnemi kolorami liczna tęczá, iák jest mgli-
 ste, nisko ná ziemi unoszące się *meteorum*, okrywa ziemię, *se-*
cut nebula tegit terram, niechże się ná wyższą powietrzá wygo-
 ruie sferę, niech się w purpurę, y szarłat, y w zorzystá przy-
 stroi barwę, iużci cáłą sobá, ná wyciągnienie ziemskich prá-
 cue chumorow, *purpureo bibit ore lymphas*. Symbola to są ain-
 bicyantow światowych, wyniesionych ná exaltacyą godności
 honoryuszow, ktorzy iák słońce w merydyanie, nie jednemu
 dopieká, nie z jednego fortunę wyluszá, y wciągná, *traham*;
 iák Xiężyc, żeby byli záwize w pełni, y do słonego cudzych
 potow. máią się Oceanu, *traham*; iák wyloko wznieśtione, pię-
 kną apparencyą tęczę, wyssać, y záskornią kroplę gotowi, że-
 by się pięknie wydawali. Nie z tym pretextem, iák Chryštu-
 slowa exaltacya, ták Krzyżá JEZUSOWEGO, było podwyż-
 żenie. Podwyższony ná Krzyżu Chrystus, nie do siebie nie
 pociągnął cudzego, y owtżem, ze wizyńskiego się wyniszczył,

exinanivit semetipsum. Jáko przedtym protestował się, że Państwo, Monarchia, Krolestwo iego, nie jest z tego świata, *Regnum meum, non est de hoc mundo*, tak ná Tron krzyżowy wywyższony, rzez publiczne zanieśiony antentyk, Kroleń ogłoszony, dał sobie Ręce do Krzyża przybić, że nie brąć niechce, dał Nogi przykować, że mu o nic niechodźi, dał Serce przebić, że mu iuż ná nic, Najsświętsze nie drży Serce, tylko ná sercá nasze, które nie inaczej do miłości swoiey pociąga, tylko Krzyżem swoim. Zkąd wynika to, co ia powiem, że Krzyż Święty, jest to magnes, ludzkie do Bogá ciągnący sercá. O tym *Ad M. D. G.*

Tak jest, czyli zepsute, czyli krnąbrne, w upórczywości swoiey serce ludzkie, że się nie ma samo do Bogá, ciągnąć go potrzebá. Łamać zepsutey swoiey natury niechce, choć może, y powinno, áżeby się w górę ku Niebu, y Bogu wznosiło, iák raz oćiężało do ziemi, tak niechce dążyć do Niebá, że się pytać przychodzi, *quare aggravatur corda vestra*, żadney. *Regum 8.* ná to odpowiedzi niemáiz, ktorą każdy z Jobem, wyznáć ná siebie powinien, że sam dobrowolnie do Bogá oćiężał, *factus sum, mihi met ipsi gravis.* Ják się żelazne, á tym samym ciężkie, *Job 7.* ná Synow Adamowych dostało iármio, *jugum grave, super Filios Adam,* tak odtąd podźwignąć się, y podnieść pod nim nie. *Eccles: 40.* możemy, y gdyby przyšlo czynić inkwizycyá, czemu tak są oćiężałe do Bogá sercá ludzkie, *fili hominum, usquequod gravi Psalmo 4.* corde, ktokolwiek prawdę kocha, wyznałby, że to ciężkie nieprawości spráwuią, *iniquitates meae, sicut onus grave, gravatae sunt super me.* Zákopaliśmy ludzie, gwałtem oderwane od Nie. *Psalmo 37.* bá, w ziemi sercá nasze, *oculos suos,* (á iáko insza wersya czytá) *cor suum, statuerunt declinare in terram,* coż zá dziw? że *Psalmo 16.* sercá nasze, w rudę ziemską obrocone, piekielny Wulkan, w chucie złych chuci, w żelazne przekuť, *ferrum de terra tollitur, Job 28,* coż z tąd idzie? oto, że śnádnicy cętnar żelazá do gory wy-

wiudować, niż ludzkie do Bogá pociągnąć serce, *maſſam fer-*
ri facilius eſt ferre, quàm hominem impium. Tak ieſt iednak wiel-
 kie, Páná Bogá náſzego miłóſierdzie, że wſzelkich záżywa
 ſpoſobow, ná ſkuteczne ſerc náſzych, do ſiebie pociągnięcie,
 y kiedy widzi, że już z żelaźiały ſercá náſze, záżywa oſobliwe-
 go inſtrumentu Krzyża Świętego, niby to magnesu, áżeby ſer-
 cá náſze do ſiebie pociągnął. Rożne rożnych rzeczy, cnoty,
 y właſnoſci, przywłaſzczone bydź mogą inſzym rzeczom, *per*
appropriationem. Więc y ia nie biorę tu propozycyi ſwoiey, we-
 dług ſenſu náaturalnego, żebym rozumiał, że Krzyż JEZU-
 SOW, ieſt to magnesowy kámiień, w allegorycznym tylko, y
 moralnym ſenſie, to mowię, że iák magnes żelazo, tak Krzyż
 JEZUSOW, ludzkie do Bogá pociąga ſercá. Co Chryſtus wy-
 rażnym dziśieyſzey Ewangeliu obiecał kontekstem, to, że nie-
 omyſlnie zięcił, ſkutecznie wypełnił, wątpię nię potrzebá, bo
 on ieſt iſtorná prawdá, *ego ſum veritas.* Obiecał Chryſtus, że
 wſzytko do ſiebie pociągnie, *omnia traham ad mē ipſum.* Ara-
 bſki text czyta, pociągnę do ſiebie káżdego, *traham ad me u-*
numquemq;, Syryczyk czyta, pociągnę wſzytkich, *traham o-*
mnēs, kiedyż ſię to ſtało? oto, kiedy był Chryſtus ná Krzyżu
 wywyżſzony, *cum exaltatus fuero.* Jáko Krzyż ſwoy, zá nay-
 doſkonalejſzey ku nam miłóſci, pokázał Chryſtus dokument, tak
 go zá nayſcenniejſzy, do pociągnięcia ſerc náſzych ku ſo-
 bie, obrał inſtrument, *in charitate perpetua dilexi te, ideo adtra-*
hem te. Jáko magnes odległe od ſiebie, do ſiebie ciągnie żela-
 zo, y z ſołą iednoczy, tak Krzyż Chryſtuſow, odległe niewier-
 nych Národow, do Bogá, do iednoſci wiáry, pociągnął ſercá,
 iák ſię tej mocy Krzyża Chryſtuſowego, dziwne Święty Leo
 Papież, *o admirabilis potentia Crucis! traxiſti illa Domine omnia ad*
te, & confitende Tue Maieſtatis ſenſum, totus mundus accepit, ſlo-
 wá iego. Tym ſamym tedy, Ewangeliicznego kompromiſſu
 kontekstem, chęiał to pokazać, y pokázał Chryſtus, że Krzyża
 ſwo-

Jerem: 31. xi te.
 ſer: 3. de P-
 one.

swoiego iák magnesa, ná skuteczne serc ludzkich do siebie, záżył pociągienie, *traham mediante Cruce eo, quod per Crucem omnes ad se trahere volebat*, expliknie *Jouannes Baptista, Sabbat: post Dom: Pass. Eltber 4.* Było postanowione od Alwerá Krolá práwo, ázeby się nikomu do Krolewskiego, wniść nie godziło pokoju, pokiby Krol ná znak łaskáwości swoiey, złotego nie pokazał, y nienáchylił bertá, *nisi fortè Rex auream virgam ad eum tetenderit, in signum clementie*. Podobnež u Niebieskiego Krolá, Bogá nášzego, przed lat tysiącem kilkaset, było w oblerwie práwo. Niegodziło się nikomu, do Empireyskiey, tego Nayświętzego Alwerá, wniść rezydencyi. Ták wiele Patryarchow, Prorokow, ták wiele Oycow Świętych, wolnego nie mieli ingressu, przez ták wiele wieków, zá bramą Niebieską zátrzymać się musieli. Przyszedeł czas, przed wieki náznáczony, wktory ten Niebieski Alverus, *virgam potentie, virgam Regni sui*, bertó, wszytłko włádneý mocy swoiey, bertó Krolestwa swoiego pokazał, Krzyž Święty, *nisi fortè Rex &c.*, ktory skłoniwszy ku sercom ludzkim, one do siebie, łaskáwym pociągnał konsensem, *aurea Regis Averi virga, ad quem nulli, nisi prius ejus tactus processisset, accessus patebat, Crucem Christi adumbrabat, cujus, nisi prius virtute, mortalium corda tangantur ad salutem, nulla ratione converti possant*, ták expliknie *Elias à S. Theresia*. Ták były ludzkie ociążáły sercá, že się do Niebá, do Bogá, podnieść niemogły, czyli prawdziwiey mowiac, niechcáły, więc wynálazł Bog, wiecey niż magnesowy, Krzyžá Świętego instrument, oddalone zbliżył, oddzielone z Bogiem zjednoczył *Cruce reditus ad veterem beatitudinem, comparatus est*, mowi Święty Dámaſcen. Ták to Krzyžowi Chryſtusowemu, *l. 4. c. 12.* uczony przypisał Poetá, *quod ferro mores, humanis cordibus est Crux, consensu tacito, ferrea corda trahit*, iákó magnes želázo, ták Drzewo Krzyžowe, ciągnie do siebie sercá ludzkie, choć stálowe. 1. Reg: 6. Stał się kazus, že pewnemu do rzeki z to-

porzyska upadła siekierą, *accidit autem, ut caderet ferrū securis in aquam*, przychodzi ná ten trefunek Eliaſz Prorok, y drzewo ucięte do wody przyłożywszy, tego cudownym dokazał sposobem, że owo iuż utonione, do drzewa wypłynęło żelazo, *pracidit ergo lignum, & misit illuc, & natavit ferrum*. Co ná pociągnięcie owego żelazá z wody, drzewo stańęło zá magnes, *misit lignum, & natavit ferrum*, to prawdziwiey, á nie mniey cudowniey, bo przez rzeczywistą tey figury efektuacyą, o Chryſtusowym, ludzkie do Bogá pociągającym ſercá, niezawiedziomy ieſt argumēt Krzyż. Jak było to ná ow czas, że żelázo z ręku owego robotniká, w byſtrej rzeki wpadło głębokość, tak było y to, że národ ludzki, czyli ludzkie ſercá, z Ręku Wſzechmocnego Bogá, gwałtem ſię wydarły, y w piekielne západły ieżioro; przyſzedł ná ow czas Elizeuſz, y przyłożonym do wody drzewem, utonione wyciągnął żelázo, przyſzedł Chryſtus, y Drzewem Krzyżá Świętego, pogrążone w Leteyſkich piekła wylewach, duſze y ſercá grzeſzników, z tey wieczney wyprowadził toni, *quomodo securis illa de manu Prophetae, in profundum corruit, ita genus humanum, de Manu Dei Omnipotentis, per superbiam se excuſſit, veniens vero Elifeus, misit lignum, & enatavit ferrum, quid eſt lignum mittere, & ferrum in lucem producere, niſi patibulum Crucis ascendere, & de profundo inferni, humanum genus erigere, & de omnium peccatorum limo, per Crucis mysterium liberare*, dyſkurs Hipponenſkiego Inſulátá. Przypadek to był prawdá, ále z Boſkiey dla figury Krzyżá Świętego, ordynowany dyspozycyi, ktorą Prorockim przeyzrzawszy duchem Elizeuſz, nie inſzego inſtrumentu, do utopionego záżywa żelazá, tylko drzewá, áżeby pokazał, że Krzyż JEZUSOW áko magnes, żelazne grzeſznych ludzi, do Bogá pociąga ſercá, *nec Elifeus, ligni huius mystici virtutem penitus ignoravit, qui securim de manubrio, in gurgitem lapſam, miſſo in flumen ligne, de profundo evocavit, ſignificans; áura corda, & ferreas hominum cervices de profundis*

fundo emersas errore, ligno Crucis, esse postea subjugandas. wyraźne wspomnionego Augustyna Świętego słowá. Pokazał się zaraz *serm: 181: ten skutek Krzyża Chrystusowego, przy pierwszym ná Kal-* *de tempore.* waryiskiey gorze wywyższeniu, przy którym żelazne prawie, twardszych nád Marpeykie kałkazy grzeszników sercá, cudo wną tego magnesu ruszone mocą, zbáwienną do Bogá izły, y wracały się ochotą, *revertebantur percutientes pectora sua,* które *Matthai 27* to do Bogá pociąganie, nie co inszego w nich sprawowało, tylko Krzyż Chrystusow, *Christus per Crucem traxit peccatores, ad se convertentes,* taki ma o tym poważny sentyment, *Elias á S. Theresia,* właśnie podobnym sposobem, iák magnes odle- *l. 3. cap: 17* gte żelázo, ták Krzyż Chrystusow, oddalone od Bogá, do Bo- *fol: 158.* gá éagnie ludzkie sercá, y z nim izczęśliwą łączy sympatyą, które od niego grzechową antypatyą, oddzielone były, *Crux alienatos Deo conjunxit, Crux longè constitutos, Deo proximos presentavit,* konkluduje Złotomowny Chryzostom. Nie bádźmyż *hom: 2. de Cru* nieużytego nád żelázo sercá, daymy się Krzyżowi Chrystusow- *ce & latrone* wemu do Bogá podciągáć, y owizem wšelką nászą, Krzyżá JEZUSOWEGO chwytamy się aplikacyą, áżebyśmy, gdy teraz przez ten zbáwienny instrument, skuteczną mamy do złączenia się z Bogiem sposobność, ná to potym nászą, niezárobili krnąbrnością, bydz ná wieki oddaleni, y odłączeni od

B O G A. A M E N.

K A Z A N I E IV.

Ná Podwyższenie Świętego KRZYŻA.

Oportet exaltari. Joannis 12.

Nie zawniż, y nie káżdemu ná dobre, cudza wychodzi exaltácyá. Tráfia się częłto, że fortunne nieiednego podwyższenie, niefortunnym drugiego itáie się poniżeniem, trá-

fia się, że często cudzy honor, bliźniego dyshonorem, y niewyżałowanym niesteteż! użyczony ambicyantowi gradus wyższy, staie się upadkię, *oportet exaltari*. Jakżż ztąd buyney, iest profit niwie? że wyrosły w stonę, wysoko goruie się kłosek, kiedy czczy w żiarno, choć bogaty w plewy, tey, z ktorey wyrosł, nie kłania się skibie, *asperius nihil est humili, cū surgit in altum*. Jákaż poćiechá ziemi? z wygurowanych zá operacyą słońcá humorow, y exaltacyi, kiedy potym wzlodowaciáte grady, álbo kámieniste zámieniwszy się pioruny, tym tęższym ná nie blią impetem, im wyżey wyszły. Stánęła nowa, nowego Krolá w Egipcie inauguracya, ná coż prolę ludziom ubogim wyszło? oto ná biedę, y mizeryą, *surrexit novus Rex in*

Exidi 1. *Egypto, & ait, ecce populus, venite opprimamus eum*. Zgodne ni głósami uradżyły drzewá, że koniecznie trzebá, áżeby ná Krolewski nád niemi honor, był wywyższony głóg ćernisty, *oportet exaltari*, y práwie w niego, przez importunią uniwersálną, nád sobą wmoviły iuryldykeýą, *dixerunt omnia ligna ad ra-*

Judicum 9. *mum, veni impera super nos, á zaż im ná dobre, tá głogu wylzła exaltacya? wylzła ná zgubę, egrediatur ignis, & devoret Cedros Libani*. Zle się zdáwało Izraelitom, że Jeroboam panował, uradżili, áżeby po nim syná iego, ná Tron Krolewski wysadżili, *oportet exaltari*, ále ná swoje gorsze, bo co przedtym funtę, to potym cetnarámi, swoię ważyli mizeryą, *Pater meus aggravavit jugum vestrum, ego autem addam jugo vestro, Pater meus cecidit vos flagellis, ego autem cadam vos scorpionibus*. Skuteczny

3. *Regum* 12. życzyć sobie káždy może, iák naywiększey Krżvżá JEZUSOWEGO exaltacyi, z ktorey, y zá ktorą, wlystko káżdemu dobrze idzie. Niech tylko Krzyż JEZUSOW, w affekcie, w rewerencyi, w sercu, y pamięci, swoię ma exaltacyą, nieomyl ny ná wlystko złe będzie depres. Zá podnieśieniem tego znáku, szczęśliwe w gorę idą zámysły, niefortunne upadáią kazusy, *oportet exaltari*, bo Krzyż JEZUSOW, iest to Święta Chora-

ragiew, pod którą kto dobrze wojuje, zawsze tryumfuje. O tym *Ad M. D. G.*

Długo kontrowertować nie potrzebá, do czego by ludzkie było podobne życie, nayprawdziwsza jest życia ludzkiego, do wojny komparacya. Świat, jest to szerokie, do tej wojny pole, każdy kto się rodzi, w poczet tego zaciągu wojno-
dźi, z którego śmierć tylko sama abizeytuje. Wojuje ciało z duszą, y dusza z ciałem, *caro concupiscit adversus spiritum, & spiritus adversus carnē*. Czart, y docześnie ponęty, lubę, á wmgnie *ad Galat: 5.*
niu oká ginące kontentece, co momentalną woli, y rozumowi, zmyślom, y sumnieniu wydáią batalią, *militia, est vita hominis super terram*, wktorey wżyscy wojujemy, ále rzadki kto *Job 7.*
z tryumfem wygrawa, *continua pugna, rara victoria*, bo pod letkieni tylko, lekomyślności nászych, nie ták wojujemy, iáke-
xorbitujemy chorągwiemi. Zaciągnąć się proszę, ná Chrystu-
fowe, *venite ad me omnes; chasto!* pod znak Krzyża Świętego, isć pod tę zháwienną Krzyżá JEZUSOWEGO chorągiew, káżdemu życzę, o pewney zázwsze *ffiducię* wygráney, káždy pod tę świętą zaciągniony chorągiew, osobliwą wszelkiego niebespieczeństwá, z sercá złożywszy boiaźń, rezolutną z Hul-
sey skim Káwalerem, mowić może odwagą, *cujusvis manus. pugnet contra me*. W stározakonney Izráelitow milicyi, podzielo- *Job 17:*
ne były ná káзде pokolenie chorągwie, *singuli per signa atque vexilla, castra metabuntur filii Isráel*, ktore nie co inszego, tylko *Numer: 2.*
jednę, zá millionowe wystarczającą, Krzyżá JEZUSOWEGO figurowały chorągiew, bo co ná támtych literá *tau*, w krzyżo-
wą uformowana figurę, pewney wygráney bylá hieroglifiká, to tá prawdziwa Krzyżá JEZUSOWEGO chorągiew, nie e-
nigmatyczną, ále istotną, duchownego tryumfu jest symboli-
zującą, *Crux insigne victoriae*, mowi Święty Chryzostom. Niego- *hom: 55. in.*
dziwe było u Rzymian práwo, áżeby káždy przed Cesarstką, *Mattheum*
ná ktorey był Orzeł wymalowany, ukłekał chorągwią, iáko
pi-

pisze *Valerius Maximus*, ale ten chwalebny, w Świętym Kościele zwyczaj, ażebyśmy powinna, zbawiennej Krzyża JEZUSOWEGO chorągwi, na ktorej Świętszego Ojca, *Aquila ma-*

Ezechiel: 17 gnarum alarum, rozpiętego widziemy Chrystusa, na zawdżęczenie za tak pewne. tryumfu naszego *significatum*, oddawali rewerencyą, na którą, choćby wszystkie ziemskie, y piekielne były potencje, szczerze służącego pod tym znakiem, zbic nie mogą zaciągu. *CruX Christi est tropheum, quod Regum bellis & armis, vinci non potest, hostium pugnatrix, salus fidelium, Rowa Zło-*

ser: de Cruce tośtego Chryzostoma. O tey to chorągwi prorokował Izaiasz, iż iak prętko podniesiona będzie, każdy pod nią w hoju życia woiniacy, w zbawiennej nieustanie w skteryi, *levabit*

Isaia 5. Dominus signum in nationibus, non est deficiens in eo. Zysze. a co jest iedno, woinieiz zwiac katoliku, zycze ci, zwin chorągiewkę, porzuc proporczyki nikczemney, swiata obłudnego pompy, *cur mundus militat, sub vana gloria*, oto Krzyż JEZUSOW!, prawdziwa, nietylko boim Chrześcińskiego, ale też zbawiennej wygrany chorągiew, *CruX militia Christiana vexillum, mo-*

ser: 28. n. 15 wi *Paolettus*, ktora nietylko za znak, pracującego na Niebory cerstwą, ale też za *symbolum*, pewnej zawsze wygranej, to jest za zwycięską, zawlze stanie koronę. *CruX victorum corona*, na-

ser: de exaltatione. pisał Święty Dámián, pod którą naylicznieysze nieprzyaciół, pierzchać muszą szyki, *levavit signum in nationes, & hostes peri-*

Isaia 11. bunt. Jáką ludowi Bożemu Jeremiaśz Prorok, na zburzenie

Babilonu, na otrzymanie tryumfu, przez podniesienie chorągwi, dawał assekuracyą, *super muros Babylonis, levate signum, juravit Dominus exercituum, gloria celestis cantabitur*, taką ia przy chorągwi Krzyża JEZUSOWEGO, na zwycięskie obrzydłego złych nalogow Babilonu zniszczenie, czynię pewność, *super muros Babylonis &c.* pod którą kto dobrze woinie, y z całego piekła tryumfuie, pod którą kto się dobrze potyka, to tryumfalne, zwycięskie, śpiewać sobie może celestis, *juravit Do-*

minus exercituum, celestis cantabitur. Ten to znak jest, Hetma
 ná nášzego, Syná człowieczego Chrystusa, *Crux est signum Fi-*
lii hominis, mowi Święty Dimalcen, pod którym kto státe-
 czeie, kto według zbáwienaych, boiu Chrześciáńskiego służy^{4. Orthodo-}
 regu, záprawne spodziewać się może, że do Niebieskiego z try^{xe fidei c. 22}
 umfem wnidzie Kapitolum, *nulli Celestis janua clauditur, si ve-*
xillum Crucis ab eo feratur, decyzya Seraficznego Doktorá, Bo-
 nawentary Świętego. Więc nábierzmy odwagi, bądźmy do-
 brego pod tym świętym znakiem tercá, świętszego Beniami-
 ná, iáko *Filii dexteræ*, regeneracyą baptyzalná, Niebu zrodze-
 ni Chrystusa synowie, podnośmy łezzeremi affektámi, y po-
 winnym uszánowaniem nád Betakará zley woli nášzey, ię S.
 Krzyża JEZUSOWEGO Chorągiew, *confortamini Filii Benia-*
min, & super Batacarem levate vexillum. Ile iácy się przyda to-
 bie, y tobie Rycerzu Chrystusowi, ná placu stánać, pod tą, nie
 pod inszą, z pewną wygráncy nádzięią, wojuy chorągwiá, *si*
contingat plerumq; stare in acie, hoc vexillum victoriae, miles Christi-
anus, contra hostes accipere debet, perłw aduie Ludolphus Carthusi-
anus, de laude Crucis; á pobożną tego Świętego znáku estyma-
 cyą, powiná przy życiu dokonáłym rewerencyą, to záwze
 mieć w myśli, y pamięci, że tá zwyciężka Krzyżá Jezusowego
 Chorągiew, wszelkicy ná honor Domini Exercituum, Paná Zá-
 stępow, jest záwze godna exaltacyi, *oportet exaltari.* AMEN.

K A Z A N I E.

Na wypiętnowanie Ran Franciszka Świętego.

Qui vult venire post me, abneget semetipsum. Math: 16.

K Toż zbáwienie swoje kochájący, nie strworzy sobá?, tak
 trdná do wypełnienia, w kómpromis Niebá włożoná, u-
 Rylzawszy kondycyá, *qui vult venire post me, abneget semetipsum*

Inaczey wnieść do Niebã niemożna, tylko za Chrystusem idąc, komuż to za Chrystusem sekwito, wzdrygnięcia, y wstrętu nie uczyni? kiedy każdemu za sobą iść chcącemu, tak ciężki do wykonania publikuie rozkaz, mówiąc; kto chce iść za mną, mało to, żeby wszystko opuścić, mało to, żeby sobą, y wszystkim wzgardził, ielzce tego potrzebą, żeby się siebie samego záparł, y prawie wyprzysiągł, *qui vult &c.* Azaż to nie dożyć trudno człowiekowi, lube dobrego mienia, wygody, miłą pięknego z honorem mienia sławę, bogate dziedzicznych, lub nabytych possessyi włości, przyjaźne konfidencye, z pokrewnione przyjaźni, dla Chrystusowej opuścić miłości? coż mówić? iak trudno opuścić samego siebie, záprzeć sie samego siebie, nietylko od wszystkiego, ale y od siebie samego odnieść, a iść za Chrystusem. Wtę drogę za Chrystusem, wybierał się ow młodzienc, *Matth: 19.* opitány, ktoremu, gdy tylko to Chrystus rozkazał, á żeby wszystko co miał, sprzedał, á między ubogie rozdał, *si vis perfectus esse, vade, vende quae habes, & da pauperibus*, on to usłyszawłszy, za bárdzo trudny, do kontraktu ná Niebo mając sobie proiekt, z smutną od Chrystusa odlzedł melancholią, *cum audisset adolescens verbum, abiit tristis*. Coż by było? gdyby mu było siebie samego sprzedać, álbo zástawić, choć nie zostawić rozkazáno. Za wielką rzecz miał sobie Piotr, y z całą kompanią swoją, że rybołowcze niewody, náprawiáne siatki, łodki łaráne opuściwszy, za Chrystusem poszedł, *ecce Matth: 19. nos reliquimus omnia, & secuti sumus te, quid ergo erit nobis.* Mateusz w podziwieniu był u wszystkich, którzy ná to patrzyli, że ná jedno Chrystusa do siebie powiedziane słowo, *sequereme*, liczne, y chciwo liczone opuściwłz zbiorę, za Chrystusem poszedł, *& secutus est eū.* Drzeli prawie ná to Uczniowie Chrystusowi, że Chrystus każdego takiego, z katalogu Palestytów swoich ekskludował, ktoby się Mátki, Oycá, Zony, dziatek, Siostr, Bráci, wyzuwłszy się z naturalnego affektu, niewyrzekł,

*si quis venit ad me, & non odit Patrem suum, & Matrem, & uxorem
& filios, & fratres, & sorores, non potest meus esse Discipulus.* Ták Luca 14.
 iest trudno człowiekowi wrodzony, z sercá wyrugować affekt,
 wyrzec się pokrewieństwá, opuścić fortunę wszystkú, rozlá-
 fować substancyá, ále tá trudność bárdzo mála iest, respektem
 tego, żeby się człowiek sám do siebie nieznał, żeby się zápo-
 mniał, żeby się sám siebie záparł, y cále wyrzekł, *minus est
homini abnegare quod habet, valde autem multum est, abnegare quod
est,* mowi Święty Grzegorz. Jednak, że lubo to iest rzecz tru ^{hom: 32. in}
 dna, przecięż nie iest niepodobna; wzdrygać się tego, y zá coś ^{Evangeliu,}
 niepodobnego śadzić, nie potrzebá, co Chrystus rozkazuje, lub
 radzi, bo to nie Chrześciańska, ále głupia, nie dufają ych tá-
 łce Boskiey, bo też iey niegodnych ákátolikow opinia. Od-
 ważnym ná to, co Chrystus rozkazuje, rezolwować się powin-
 niśmy umysłem, z Doktorem Národow mowiąc, przy łasce
 tego, który wszystko może, *omnia possum in eo, qui me confortat.* ^{ad Philip: 4.}
 Możemy tedy Kátolicy, y dziśieyzy, chociaź niby trudny,
 Chrystulá wypełnić rozkaz, możemy się siebie sámych zá-
 przec, y práwie wyprzysiąc, y owszem powinniśmy, ieżeli
 zá Chrystusem iść, y wnieść do Niebá chcemy, *qui vult &c.* Spy-
 ta się kto, słowami Grzegorza Świętego, á iák tó bydz może?
 żebysmy się nas sámych záprzali, *quo ibimus extra nos.* Odpo-
 wiadam ientem wspomnionego Doktorá, oderwiemy od wśzy-
 stkiego, y od nas sámych affekt, złey náłzey sprzeciwiaymy
 się woli, przeciwnym Práwu Boskiemu rządóm, nie daymy
 powoli, ták się nas sámych wyrzeczemy. Wypełnił doskoná-
 le ten rozkaz Chrystusow, Fránciszek Święty, wyrzekł się, y
 záparł całego siebie, znác się do tego czym był, żadnym spo-
 łobem niechciał; był Serafinem, dla gorącey Bogá, y bliźniego
 miłości, był Cherubinem, dla nádprzyrodzoney mądrości, był
 Prorokiem, dla niezáwiedźionego, przyzłych rzeczy táiem-
 nych, obwieszczenia, był gorącością ducha Eliazem, iáko go

na ognistym widziano wozie, przecież się wszystkiego Franciszek, Janową záparł paremią, *non sum ego*. I kiedy się tak, co jest, y czym jest, sam siebie Franciszek záparł, co go Chrystus swoiemí náznaczył Ránami, áżeby się przynajmniej, tego Franciszek záprzec niemógł, że jest żywy, tájemnych Sekretów Boskich, światu objawionych autentyk. O tym *Ad M. D. Gloriam*.

TO prawdá, że tájemne są sekretá Boskie, y ludzkiey nie proporcjonalne wiadomości. Jeżeli według Filozofów, essencyalnych rzeczom náaturalnym przyzwoitych, ciekaáwa rozumu ludzkiego spekulacya, doýść nie móże rožności, czyli dyfferencyi, *latent nos differentie rerū*, dáleko bárdziey Boskich dociec sekretów, ztąd myślácemu, o tájemnych dyspozycyách Boskich Jobowi, Sophar przyaciél iego, żartobliwą dáwał inwektiwę, nie dońdźielz Jobie sekretów Boskich, chyba żeby z tohá Bog, tak iák ja gadał, *utinam Deus loqueretur tecum, ut ostenderet tibi secreta*. Jak Słońce, Xiężyc, y inšie planety, náaturalnym ná sferách swoich chodzą biegiem, pracowity ludzki doszedł tego rozum, iák Boskie zámyśły chodzą, dońść tego nie potráfi, *investigabiles sunt viae ejus*. Rožne iednák B O G má ná to sposoby, rožnych do tego záżywa instrumentów, áby sekretne swoje, ludzóm objáwiał tájemnice. Mianowicie záżył do tego, záosobliwšy instrument, Franciszká Seraficzego, w ktorym, czyli przez ktorego, Boskie swoje światu, rewelował sekretá. I ówszem sam Franciszek, był rewolowanym światu, sekretów Boskich sekretem. Wieleby ná tu, o Franciszku mówić náležáło, iákó się ná nim, owá Brytayskiey Sybilli, w tych słowach zamknietá, *erit bestia*, (iák tłumaczy *Franciscus de Usino*) *id est Machometes, ab Oriente veniens, stellæ quinq; duæ, id est Franciscus, & Dominicus, consurgent contra* lib: 1. cap: 1. *ut iam*, zpráwdziá allegorya, iák rozumie Bartholus *risanus*, iákó się ná nim owó Zácharyaszowe, *Zach: 11. assumpsi mihi au-*

as virgas, unam vocavi decorem, alteram funiculā, zweryfikowało Proroctwo, iako rozumie *Antonius Flerentinus*, 3. par: *hist: tit: 23. c. 18*, iako prawdziwie o Frąciſzku, owa Apokaliptyczna Janá wizya, *vidi alterum Angelum, habentē signum Dei vivi*, bydź *Apocal: 1:* rozumiana powinna, według sentymentu Świętego Bonawentury, który że w tym pewną miał resolucyą, sam uſtnie ná Generalney Kápitułe Paryſkiey wyznał, o czym piſze *Bernardinus Senensis*, tom: 3. ser: 60. *in principio*. Jáko Bog, czym, y iákim miał bydź Frąciſzek, przez Joachima Opatá wyiawił, który ná ſto lat przed národzeniem Frąciſzka Świętego, obraz ego w Zakonnym habicie, y z piąciá ránami odmalować kazał, który dotąd w Wenecyi, w Koſciele Świętego Marká, z wszelką konſerwuią rewerencyą, iako piſze *Antonius Flaminius*: Jáko imię ſámo Frąciſzka, tájemnym byto ſekretem, kiedy nikomu inſzemu przedtym, dopiero ſámemu nádane Frąciſzkowi, *Francisci nomen á Deo reſervatum, quod nemo ante eum habuit*, nápiſał *Volateranus l. 22*. Jáko Frąciſzka, niepraktykowaną przedtym ceremonią, ſámi do Chrztu trzymali Aniołowie, iako ſwiadczy *Marchantius, in vite ſlorig: p. 7. l. 17*. Jáko Frąciſzek Prorockim nápełniony duchem, przyſzłe w lat wiele rzeczy opowiadał, tájemne ſerc ludzkich wyiawiał ſekretá: gdyby mi o ránách Frąciſzka, ktore Chryſtus w ciełie jego wyraził, Kazuoſcieyſki nie przypadał dyſkurs. Ten to żywy niewypowiedzianych ſekretow Boſkich autentyk, który Chryſtus ná lepſzą u ſwiátá, wyiawionych tájemnic ſwoich Boſkich, wiarę ránami, niby pieczęciami, ſroborował, y ztwierdził. Wiele prawdá Bog przedtym, tájemnic ſwoich wyiawił przez Frąciſzka, ten jeden nayoſobliwſzy, inſze w ſobie zamykájácy tájemnice, ſekret ſwiátu nigdy niewiadomy, cudowne Ran ſwoich wyrażenie dźwignym ná Frąciſzku wyiawił ſpoſobē, ktorego żadnemu z ludzkich nieudzielił, y niekomunikował Synow, *quidam ſingulare conſeſſum fuit Divo Francisco, quod nulli*

lib: 24. c. 1. *inter natos mulierum, legitur fuisse donatum, & hoc est impressio sti-*
gmatum sacrorum, mowi Święty Antonius. Bo lubo o podobnych
 łaskách, inszym Świętym uczynionych czytamy, nie takim
 iednák, iák Francízkowi sposobem. Inszym Świętym udzie-
 lił Chrystus Ran swoich, bez zewnętrzných ná čiele znákw,
 ázeby tylko dla większey swoiey záslugi, ná tych członkách
 boleli, ná ktorých Chrystus przez pięć Ran cierpiat, á ná čie-
 le Francízká, Rány swoje z krawawemi, od wielu widzianemi,
 y dotąd w čiele iego trwającemi, wypiętnował bliźnami. Co
 więktza, że w tych ránách, ktore były ná rękách, y nogách
 wyrażone, gwoździe, iákby właśnie wbite były, nie żelazne,
 ále do żelaznych podobné, czarny kolor, grubość, y twardość
 májące, końcámi, u nog, y rąk záwinione, ktore, álbo z čiatá
 iego cudownie wyrosły, álbo z inszey cudem Boskim stworzo-
 ne były máteryi, iáko rozumie Alexander czwarty Papież, *in*
Bulla, ktora się záczyňa *benigna opera*, gúdzie tak mowi: *illud*
clavorum genus, de subiecto propria carnis excrevit, vel de materia
novae creationis accrevit. I to dziwna, že Francízk tak zranio-
 ny, boleść taką, ktora naturalnie byďz niemože, čier, áce rá-
 ny te, ktore dla dobywájacey się krwi, chusteczkámi záwiíac
 mušíat, przez lat dwie, y więcej, bez wżelkiego zkancero-
 nia, y lkážitelnosti noszácy, w boku ránę tak wielką máią-
 cy, že się w niey ręká zmieścić moglá, zkad się krew toczyła,
 máiący, żyć, cho lzić, y pracować mogł, iákož żył, chodzil, y
 pracował, iáko dziecie Seraficznego świadczą Zakonu. Te cu-
 downe, nákształt gwoździ arterye, ruszone, y obrocone, w
 rękách, y nogách Francízkowych byďz mogły, ále się wyiác,
 y dobyć niemogły, czego probowała Święta Klará, po śmierci
 Francízká Świętego, iáko świadczy Święty Bonawentura, *cap:*
15. O cudowne, przedtym nieślychane, y práwie wiarę ludz-
 ką przechodzące, w ránách Francízkowych wyiáwione, Bo-
 skie sekreta, o ktorých się generycznym Pawłownego kont-
 xtu,

xtu, mōwić może terminem, *mysterium, quod absconditum est à*
saeculis, & generationibus, nunc manifestatum est. Isaia 45. Obie- ad Colossen: 1
 cał tām komus Bog, dąć tciemne skárby, *dabo tibi thesauros ab-*
sconditos, coby to zá skárby były, wyiawia dalszy kontekst: że
 to są niewiadome sekretá, & *arcana secretorū.* Ziścił Bog Wcie-
 lony tę obietnicę swoją, ná Seraficznym Franciszku, kiedy mu
 dał Najswiętsze Rány swoje. Teć to są zakryte skárby; skár-
 by Niebieskie, w rolą ciátá Franciszkowego wkopane, *simile*
thesauro abscondito in agro. Te nieotłácowane auryfodyny, w
 ktore Franciszkowego ciátá żyły, *in venas aureas,* Boskiey
 miłości, ktora iest złotem według Grzegorzá, obrocone, w kto-
 rych iest skarb zakrytych tciemnic, otworzony światu, nie-
 przebrány, niedościgłey w sekretách swoich, Boskiey Mądro-
 ści depozyt, *datus est hominibus thesaurus Sapientiae, & Scientiae*
Dei. Genes: 44. Osobliwszy Literá Boska Jozefa, z Beniami- ad Colossen: 2
 nem opisuie proceder, że Jozef w wor Beniaminá rozkazał
 włożyć kubek włalny, *scyphum meum pone in ore sacci junioris,*
 ten zá kubek był taki, z ktorego Jozef prorokował, czyli se-
 kretá, y tciemnice wyiawiał, *scyphus ipse est; in quo Dominus me-*
us augurari solet. Jest teraz takich kubkow wiele, z ktorych nie
 skápo zpetnionych, o przyszłych koniekturách, o sukcesách
 Oyczyzny, o znieśieniu nieprzyjaciela, o pokoiu, lub wojnie,
 o zwiázkách, y konfederacyach, proroctwa áż názbýt, ále iá-
 kiego, nie mowię, że iedná z tych kubkow, nie Jozefowie
 zyczliwi, ále Iudaszwowie zdrádlivi, prorokują, szpetnie o nich
 y mowić, więc milczę; Figura to była, cudownego Chrystusa,
 z Franciszkiem w wyrażeniu ran ná cieie iego procederu. Jo-
 zefem Chrystus iest, według pospolitego Doktorow Świętych
 tłumaczenia, Franciszek, to kochány tego nowozakonnego
 Jozefa Beniamin, dla przysposobionego, przez prawdziwe ży-
 cia Chrystusowego podobieństwa, pobratelstwa: kielichem iest
 Męká JEZUSOWA, ktora Najswiętsze iego symbolizują Rá-
 ny,

ny, wszak tym terminem Mękę swoją nazywa Chrystus. *trans Joannis 18. seat à me calix iste*, co że tak jest, y uczony ztwierdza *Maldonatus*. Męką tedy JEZUSOWA, jest to ten kielich, z którego, czyli w którym, przez świętszego Jozefa Chrytusa, dekretow Boskich sekretá, wieczystych zamysłów tajemnice, tą spełnio ne, *scyphus, in quo Dominus augurari solet*, w ten czas kiedy wyrzekł, *consumatum est*. Ten tedy Świętzy Jozef, ten pwar y kielich, Boskich tajemnic pełen, w worze Serafickiego Beniaminá Franciszka, zachował, kiedy w ciele jego, pod worem ubo giego habitu zoltaiącym, Mękę swoją w pięciu Ranách wyrażił, *scyphus sub sacco Benjamin, id est calix Passionis Christi, sub sacco vestis Francisci absconditus est*, tak mowi do mego sensu *Petrus Besse: in conceptibus Theologisis*, áżebym w Franciszku, z koncentrowane w kielichu Męki JEZUSOWEY, sekretnie Boskie tajemnice, z Ranami razem wyiawione były, wszak tak właśnie, iákby o Franciszku, mowi S. Páweł, *Et manifeste magnum est pi-*

1. *ad Tim: 3. etatis Sacramentum, quod manifestatum est in carnē*. Iákim Koryńczyków, takim nas Chrześcianów, á zátym y Franciszka nazywa tytułem Doktor národów, że káždy z nas jest listem

2. *Corin: 3. Chrystusowym, Epistola Christi vas estis*. Zárrzeyże w siebie rozumny liście, á zmiarkuy, iákie są w robie kōtentá, reflektuy się, ieżeli w tobie Bogu podobaiąca się jest skłádność, ieżeli ná tobie jest prawdziwy Herb Chrystusow, uważ, ieżeli przyłożona ręką Káptańską, przez Sákramentálną absolucyá mocney poprawy, pieczęć nie złámana. Pożal się Boże, że wiele z nas z listów Chrystusowych, stáie się listami piekielnymi. Gdyby mi się godziło te listy rewidowác, o iákżebym wiele málkamentów, iák wiele brzydkich makul, iák wiele nágannych errorów wynálazł. Wstyd patrzyć ná owe gołe listy, bez zakrywaiącey siebie koperty. Boię się, áby te, áby te, y tym podobne, tak zbrukáne listy, z Niebieskiey wyrzucane Dataryi, *ad Principem tenebrarum, do Xiążęcia piekielnych ciemności*

adrełowane, y ordynowane niebyły. Liść prawdziwy Chrystusow Seraficzny Franciszek, *Epistola Christi*. Liść, nie atramentem czernidła grzechowego, ale złotym Duchá Boskiego zápisány charakterem, *Epistola Christi, non atramentó scripta, sed Spiritu Dei vivi*. Liść Święty, ná którym nie ręká ludzka, ale sam Chrystus, pięć ran, niby to pięć słow, które to wiele w sobie zámkáią sekretow, wynotował, z którychbyśmy o tájemnicách Boskich, dostateczną mieli instrukcyá, *volo 5. verba sensu meo loqui, ut & alios instruam*. Słowem Franciszek liść taki, *1-Corin: 14* palcem Boskim nápisány, *Franciscus est tabula scripta, digitto Verbi Divini*, mowi Święty Bonawenturá. Liść taki, przez który Chrystus korrespondując z światem, tájemne swoje Boskie rowelował sekretá, *ostendit abscondita*. Czytałbym tu wiele *in Eccles: 48* particulari, z tego listu sekretow, aleby mi ná ich wyczytanie, y czasu, y mowy nie stało. Choćbyśmy iák naywięcey łask Franciszkowi świadczonych, cudow przez rány iego uczynionych, cudownych cnót, y ákcy Franciszká, z tego listu widzieli, i rzeczeby to zá pewno mało było, *multa abscondita sunt majora his: pauca, etiam vidimus operum ejus*. Dla ukontentowania tylko káżdego ciekawości prezentuję, prawdziwe tego listu Chrystusowego, tego żywego autentyku kopie, to jest światobliwych S. Franciszká Synow. Z tych káždy regularną reformy Franciszkowey obserwę, ośtrości życia, ustawiczney mortyfikácii, Seraficznej Bogá miłości; niespracowaney dla zbawienia dusz ludzkich usługi, czytać może świadectwo, ia żywy objawionych tájemnic Boskich autentyk, pod pieczęciami Ran Boskich zostáwnię, wszakże być powinien *sub sigillo. Amé*.

K A Z A N I E I.

Ná Święty MATEUSZ.

Dd

Vi

Vidit JESUS Mattheum, & dixit ad eum, sequere me
Matthæi 9.

Nie ná każde láda oká weyzrzenie, ochoczym, nie ná ká-
 żde náमowne słowko *sequere*, trzebá byđz Mateulzem.
 Ludzkie weyzrzenia, czyli respektá, iáko nie zálwze sá do-
 bre, ták nie zálwze prowadzá ná dobre; bywa często, że nie-
 bezpiecny, nieták głowie, iák rozumowi, spráwuá urok, y
 tą wzroku swego infuscynacyá, nierychłó zmiarkowane uwie-
 dżonego serca spráwuá bole, iż często nie iednemu z Jobem
Job 7mo. at me visus hominis. Dosłvé též to w swoiey istoćie, dobre Nie-
 biekie aspektá, mylić się, y omylać kogo, w swoich nieumie-
 iące influencyach, niby to koniecznie ná rzeczách podmieśię-
 cznych, swoje wymulzáią skutki, *Cæli sunt cause necessarie*, á y
 tym nie zálwze, swoiey pozwolić godzi się inklinácii, y ow-
 szem iest wielki dokument cnoty, ztwierdzoną zdrowym ro-
 zumem, pokazać im rezystencyá, *astra inclinant, sed non necessi-
 tant.* Niemniej język w expiessyi wewnetrznych zámyśłow,
 z ludzkim zgadza się okiem, á zátym nie zálwze się prędko po-
 ssusza, ná iego perlwaduiące *sequere* mieć trzebá ochotą. By-
 wa często język ostrym mieczem, *lingua gladius*, według Pál-
 misty, więc prędko się zranisz, ieżeli nieostroźnie ná subtelne
 iego przypadniesz *acumen*. A co w Senatách, w Rzeczypospo-
 litey, w publicznych obradách, w konfessách, w zgromadze-
 niach, zamieszánia, niezgody, nieaffektá czyni, ieżeli nie ie-
 duo, od tego, y owego, temu, y owemu poszepnione, á prá-
 wie wymuszone, w radzie sentencyi, lub decyzyi *sequere*. Wo-
 łá též ná nas świat, czárt, y ciáło, *sequere me*, y trzebaž ná to
sequere, prędką pokazać ochotę f uchoway Boże! oto świat,
 który zá sobą wabi; wołá, że kona, ciáło, które delicyami swo-
 iemi, do siebie záchęca, wołá że zarazá, czárt, który zá sobą

iść każe, woła iż wiecznie zabiła, *mundus clamat deficio, caro clamat inficio, demon clamat interficio*, dostyszał światobliwy Alce-
rą. Szczęśliwsze daleko oko Boskie, fortunniejszy nierównie
wzrostko dobrze, y ná dobre perswadujące Chrystusowe *seque-
re*. Ná dobroczynne oká Boskiego weyzrzenie, ná zbawien-
ne *sequere*, wszystko uczynić, á prędko uczynić, y ochotnie po-
trzebá. Praktykowało się to com powiedział ná Szaule, ná Po-
trze, ná Magdalenie, ná Łotrze usprawiedliwionym, á party-
kularnie mówiąc, do okoliczności Festu dzisiejszego, prakty-
kowało się ná Mateuszu. Obaczył Pan JEZUS Mateusza, *vidit
JESUS Mathaeum*, áż zaráz z bogacza, w dobrowolnie ubo-
giego, z łakomcá, w choynego elemozynaryusza, z iawnogrze-
szniká, w Apostołá, z publikaná, w naypryncypalnieyszego
przemienił Ewangelistę. Rzekł JEZUS do Mateusza, poydź
zá mną, *dixit ad eum sequere me*, áż zaráz ten głos Chrystusow,
wiele inszych skutkow, á partykularnie ten, o którym krotko
mówić będę, uczynił w Mateuszu, że Mateusz zá głosem JE-
ZUSOWYM, tám szczęśliwie trącił, dokąd był bárdzo zbłądził.
Ná honor tego, *qui deducit, & reducit &c.*

I Edna jest prawdá, polpolita życia nášego droga, *in praesen-
ti vita, quasi in via sumus*, mówi wielki Grzegorz, *in morali-
bus*, ále w niey wiele często, od szczęśliwego tey podróży, błá-
dzi terminu. Ile rázy człowiecze, Boskiey nie trzymał się
manudukcyi, ile rázy zá tym, w podróży życia twego, nieu-
daiesz się przewodnikiem, tyle rázy od cnoty, od gościncá
mandatow Boskich, á zátym od Niebá, y od zbawienia błá-
dziysz, *errant, qui operantur malum*. Ile rázy rozum twoy, ślepa *Proverb: 12*
záćmi wola, tyle rázy, y dotąd w ciemnościách chodzi, á zá-
tym y błádziysz, bo dokąd idziesz, sam niewiesz, *qui in tenebris
ambulat, nescit quo vadat*. Jest nie jeden ná takiey drodze, w *Joannis 12*
ktorey wyćieczki, w ybiegi zákretne, czyli wykretne *diffugia*,
ktore trakt życia iego, tám y sam uwodzą, y zda mu się, że

on to prostą drogą idzie, a ta droga, tam częstokroć prowadzi, gdzie zginać, gdzie przepaść potrzebą, *est via, quae videtur ducunt ad mortē*. Tak był zbłądził w podroży życia swego Mateusz, udał się w lewą, co potrzebą było w prawą stronę. Opuścił był bitą drogę przykazań Boskich, a udał się zarostą, ciernistemi bogactw chrapęcinami, ścieżką, *spinae sunt divitiae*, mowi Święty Ambroży, y tak zbłądził był Mateusz od cnoty, a ztym y od Niebá, ná skuteczne iednak usłyszane, pomiarkowawszy się *sequere*, za głosem Chrystusowym, tam szczęśliwie trafił, dokąd był bárdzo zbłądził. Dziśieyſzey Świętey Ewangelii iest relacya, o tym, co powie: przechodził JEZUS nád morzem Tyberyackim, a tam Mateusz, generalny ceł wszystkich Superintendent, a rázem y prawdziwy w perceprách, y ciężkich exakcyach kótraregestrant, przy kassie celniczey siedział, wszystkim w myślach, o łakomych zbiorách, o oppressyach, y szarpaninách zátopiony, y ktoż nie przyzna? że tak Mateusz, w drodze nieprawości zfatygowany siedząc, od drogi żywotá wiecznego zbłądził: a w tym łwey zrzal Chrystus, łaskáwym ná Mateusza okiem, y rzekł do niego poydź za mną, *vidit &c.* aż w tym punkcie otworzył się Mateuszowi oczy, że ná złey iest drodze, w tym momencie poznał Mateusz, że z Chrystusa, ktorego przedtym iuż dobrze znał, szczęśliwy, y prawdziwie dobry, trafił mu się przewodnik, więc zaráz co innego myśleć począł, y ná co się przędko námyślił, wykonał. Co zaś w ten czas Mateusz myślił, rewelował to Świętey Brygidzie temi słowami: ná ten głos ukochanego JEZUSA, zápalło się ogniem cudownym serce moje, tak mi do gustu, y do ukontentowania, Najswiętsze iego przypadły słowa, że m tyle miał do próżnych zbiorów, y apparencyi fercá, iák do plew, dotąd wynotowana z objawienia Brygitty relacya. A tu ná łaskáwe Chrystusa zpozyszenie, *Ma*

Psalm 5. teusz mowił pewnie z Psalmistą, dirige in conspectu tuo viā meā.

Mo-

Mowił Mateusz, poznałem Pánie z oká twego, żeś doyzrzał, y przeyzrzał złe drogi moje, więc náprawdź mnie proszę, ná drogę wieczności, *omnes vias meas praevidisti; vide si via iniquitatis in me est, & deduc me in via aeterna*. Mowił Mateusz, któż-*Psalmo 38.* by mi to dał, respektuiący ná mnie JEZU, żeby tę złe moje wyprostowały drogi, ná nieodmienne spráwiedliwości twoiey strzeżenie, *utinam dirigantur viae meae, ad custodiendum justificationes tuas*, áž mu Chrystus krotkim odpowiada lakonizmẽ,*Psalmo 118.* wszystko będzie, podź zá mną, *sequere me*. Mowił Mateusz, widzę Pánie, žem bárdzo zbłądził, więc zbáwienne drogi moje, pokaż mi proszę, *vias tuas demonstra mihi*, áž Chrystus w dwóch *Psalmo 24.* słowach *sequere me*, odpowiada Mateuszowi, Jeremiašowym sensem, *dirige cor tuum, in viam rectam*. Mowił Mateusz, prolęžę *Jerem: 31.* cie Pánie, o regułę, o práwo drogi twoiey, *legem pone mihi Domine, in via tua*, odpowiada Chrystus, *sequere me*, podź zá mną *Psalmo 26.* Mateuszu, ia twoim będę w drodze do Niebá przewodnikiem, náuczę cie szczęśliwey w tej drodze podroży, *instruam te in via hac, qua gradieris*. Mowił Mateusz, widzę žem iák błędna *Psalmo 31.* owcá, *erravi sicut ovis*, odpowiada Chrystus, *sequere me*, ia iestẽ *Psalmo 118.* dobry Pałterz, *ego sum Pastor bonus*, nayprzod cie do moiey zá-*Joannis 10.* prowadzę owczarni, á potym cie ná Niebieskie záprowadzę pastwiłko, *in loco pascuae*, ták Mateusz, ledwie po momentalney deliberacyi, ochotnie, spieszno, y z affektem, zyski, zbiory, y wszystkie opulzcza fortunę, zá Chrystusem idzie, *& secutus est eum*. Zbłądził był Mateusz z drogi zbáwienia, zbłądził był od życia wiecznego, zbłądził był od prawdy, cały zátopiony w fałtzech, więc gdy zá Chrystusem poszedł, ná drogę zbáwienia, ná nieultaiące życie, ná prawdę istotną trafił, *ego sum via, veritas, & vita*, á zátym, zá głosem Chrystusowym &c. Właśnie *Joannis 14.* owemi Proweroialisty Pańskiego, Chrystus do Mateusza mowił słowami, *audi fili mi, & suscipe verba mea, viam sapientiae monstrabo tibi, ducam te per semitas equitatis, quas cum ingressus fue-*

ris, non habebis offendiculum. Jużś jest moim Mateuszem, przy-
 sposobionym Synem, więc słuchaj, y pilnie przyjmuy słowa
 moje, pisz się, iako nayspierwszy Ewangeliczny regestrant, y
 ná zbawienią zostaw inšzym legendę, *audi fili mi, & suscipe ver-
 ba mea*, ia ci pokażę drogę mądrości, którą nietylko sam szczę-
 śliwie tam trańsz, gážie zámýślasz, *viam sapientie monstrabo tibi*,
 pokażę ci dukt, dobrej drogi moicy, ścieszkami ś, ráwiedliwo-
 ści, puydziesz z opowiadaniem Ewangelii, do Murzyńskiej, y
 Judzkiej ziemi, do Macedonii, y Syryi, *ducam te, per semitas
 equitatis*, tam Mateuszem ná tych, zleconey sobie kurloryi, stá-
 nąwszy ścieszkách, żadnego do męty zbawienia, mateć nie bę-
 dzieś impedymentu, bo tylko rożową męczeństwá przelzedł
 ły brámę, inż będzieś w Niebie, *quas cum ingressus fueris, non
 habebis offendiculum*, Ták tedy Mateusza Chrystus dobrze pro-
 wadził, że cudotworną iego usprawiedliwioną łaską, za zbá-
 wiennym iego głosem, tam trańł szczęśliwie, dokąd był bár-
 dzo zbłądził, *iustum deduxit Dominus, per vias rectas*. Temiż słó-
 wami, ktorými do Mateusza, do káždego w drodze zbawien-
 nej błądrzącego, przez wewnętrzne instynktá, mowi Chrystus,
sequere me, pokazuje nam drogę, do śmierci wiecznej, y dro-
 gę do życia wiecznego prowadzącą, *ego do coram vobis viam vi-
 ta, & viam mortis*, bárdziej jednak, y owszem koniecznie zyczy,
 iść za sobą, do życia wiecznego, *sequere me*, niechże będzie ká-
 żdy w tym punkcie Mateuszem, o ktorým napisáno, *secutus est eum
 Amen.*

K A Z A N I E II.

Ná Święty MATEUSZ.

*Vidit JESUS hominem nomine Matheum, dixit sequere me,
 & secutus est eum. Mathæi 9.*

O Písána w dżisieyszej Ewangelii, Chrystusá z Mateuszem

tran-

transakcya, niepospolitą do podziwienią podać materią. Lubi to albowiem do podziwienią nie należy, że Chrystus jednym oką weyzrzeniem, do swoich sobie Mateusza upodobał usług, *vidit hominem, dixit sequere me*, to jednak uwagi godna, że Mateusz ná jedno usłyszane od Chrystusa *sequere*, zaraz za Chrystusem poszedł, *et secutus est eum*. Owi dwá Uczniowie *Joan: 1*, słyszeli słowá Chrystusowe, y już szli za Chrystusem, *audierunt duo Discipuli, et secuti sunt Jesum*, ále się zreflektowawszy, pyta li się Chrystusa gdzie mieszka, *dixerunt ei; Rabbi, ubi habitas*. Mateusz áni niewie gdzie, áni niewie po co, á przecię ochotnie idzie za Chrystusem, *et secutus est eum*. Ze Piotr ná pierwsze Chrystusa powołanie, był ochoczo posłuszny, to nie dziw! bo był prostym rybakiem, bo był ubogim, bo się ciężką chlebą kawałką dorabiał pracą, *Petrus piscator erat, dives non fuerat, cibos manu, et arte querebat*, mowi Święty Hieronim, ále to dzi. *h. 3. in Math* wna, że Mateusz Pan mający, Urzędnik publiczny, ná jedno Chrystusa weyzwienie, *vidit hominem*, y ná krótkie zawołanie, *sequere me*, wszystko co miał, cokolwiek mieć miał, y owiżę, cokolwiek mieć sobie życzył, opuściwszy, ochotnie poszedł za Chrystusem, *omnia deseruit quae habebat, et quod habere poterat, et quod majus est, quod habere cupiebat*, mowi *Abulensis*. Postrzegł ná rybołówstwie Chrystus Andrzeja, y Bratá jego, y ná pierwsze swoje ochotnych znalazł powołanie, ále im osobliwszey raritytocy obiecał funkcją, kiedy im powiedział, że będą nie ryby, ále ludźi łowić, *vidit Andream, et Fratrem ejus, et dixit, venite post me, et faciam vos piscatores hominū*. Ale Mateuszowi za *Matthai: 4* dnego Chrystus nie dał *motivum*, nic mu nie obiecał, á przecię Mateusz ochotnie poszedł za Chrystusem, *secutus est eum*. Zmieścić się to w głupiej głowie Porfirysza niemogło, heretyká, który iák innych Apostołów, iák osobliwie Mateusza, prędką iście za Chrystusem ochotę, za nierozumną, nierozumnie sądził, iáko o tym świadczy Święty Hieronim, pisząc *l. 1. in Math.*

arguit Porphyrius stultitiam eorum, qui statim secuti sunt Salvatorem.
 Jednakże zbawiennie dziwować się każe Mateuszá postulatę-
 stwu, Święty Ertymius, że Mateusz, y ná krotką náwet rozka-
 zu Chrystusowego, nie biorąc deliberacyą, że ani podufatych
 w tym punkcie nie radząc się przyjaćioł, ále bez wszelkier od-
 włoki, bez wszelkier wymowki, zázraz poszedł zá Chrystusem
admirare perfectam ejus obedientiam, quomodo neq; consultavit apud
se, quomodo nullum super ea re consuluit amicum, sed confestim sur-
in. 9. Luca. gens, secutus est eum, omnibús derelictis, słowá S. Ertymiuszá. Ále
 dziwować się temu nie potrzebá, bo iáko według polpolite-
 go ludzi rozumienia, wzrok y mowa ludzka, (co urokic zwy-
 czaynie názywaią) człowieká odmienia, tak niepodobnie dosko-
 nalizym sposóben, łaskáwy Chrystusá ná Mateuszá wzrok, był
 to święty, szczęśliwy, y zbawienny, ná niego urok, *vidit, di-*
xit, secutus est eum. O tym Ad M. D. G.

URok, według polpolitego ludzi rozumienia, jest to szko-
 dliwe przez wzrok, lub mowę człowieká odmienienie,
 przez ktore człowiek, z zdrowego chorym, z doskonale ro-
 zumnego, práwie głupim, ze swego, práwie nie swoim stáie
 się: ále tá opinia, to rozumienie polpolitego ludu, jest niepra-
 wdziwe, y zábobonne, iáko dowodzi *Delrius l. 3. magicarum di-*
squisitionum. Gdyby to jednak prawdá było, widząc taką w Ma-
 teuszu, zá weyrzeniem, y mową Chrystusową odmianę, ká-
 żdyby mówił, że Chrystus urzekł Mateuszá, y iá to mowie, u-
 rzekł cudownie, szczęśliwie, y zbawiennie Chrystus Mateu-
 szá, kiedy go z celniká, czyli ceł regestrantá, w Ewangelistę, z
 publikána, w Apostołá, z rozkosznego delicyantá, w Męczen-
 niká, z grzełzniká, w Świętego zámienił, że oczym przedtym
 Mateusz niewiedział, z cudowney poznáwszy odmiany, mógł
 mówić do Chrystusá, y owszem temi, ábo podobnemi, mówił
Genes: 16. słowami, tu verè Deus es, qui respexisti me, á iáko Speranzá tío
maczy, qui horum oculorum virtute, cor immutasti. Nie potrzebá

rozumieć, że to, co w dż sievſzey opiláno Ewangeli, przypad
kiem się stało: umyślnie to Chrystus dla Mateusza uczynił, że
y przez Kafarnáum przechodził, y ná Mateusza weyjrzał, y
do niego przemawiał. Wten czas albowiem Chrystus, ośobli-
włą intencyą, y ośobliwszą pilnością, iáko Pasterz, błędzących
szukał owieczek, áz by ie do swotey náprowadził owczarni,
obchodził chorych, iáko Medyk, áby ich uzdrowił, szukał iák
dobroczyenne Słońce, siedzących w ciemnościách, *Sol Justitie*
Christus, ázeby ich oświecił, szukał, iáko zródło nieprzebrá-
ne pragnących, áby ich pośilił, szukał iáko Odkupiciel wię-
źniów, y niewolników, ázeby ich wykupił, y uwolnił. Mate-
usz, był to błędną owieczką, Pasterz niemający, był niebe-
spieczny ná duszy, y chorowity, á o lekarz nieślárający, sie-
dział w ciemnościách grzechowych, oświatło niedbający, był
w niewoli, y ciężkim łakomstwá więzieniu, á o tym niewie-
dział. Otoż przychodzi do Mateusza dobry Pasterz, *bonus Pa-*
stor, ktorego Mateusz, iáko owieczką po głośnie, cudownie po-
znáwa, y idzie zá nim; przychodzi iáko Medyk, y sámym
śmiertelnego ná duszy pacyentá, uzdrawia weywrzeniem, iá-
ko Słońce, w grzechowych siedzącego ciemnościách objaśnia,
iáko zródło niewyczerpane, piekielną łakomstwá gangreną,
zarażonego chłodzi, iáko Odkupiciel, z czartowskiey uwalnia
go niewoli, *notandum, quod dicitur exire, videre, & vocare; exiit,*
ut requireret, vidit, ut attraheret, vocavit, ut ad se converteret,
mowi Seraficki Doktor Bonawenturá Święty. Właśnie, iákby
Mateusza, wzrokiem Chrystusowym odmienionego, opisał Ek-
klezyastyk Pański, *Est homo marcidus, egens recuperatione, plus Ecclis: 11?*
defficiens virtute, & abundans paupertate, & oculus Dei respexit eum
in bono, & erexit eum ab humilitate, & exaltavit caput ejus, & mi-
raculi sunt in illo multi, & honoraverunt Deū: wszák ten text Akwi-
natyczny Tomasz, o náwroceniu Mateusza, bydź rozumiany
náucza: *hoc totum satis bene exponitur, de Beati Mathaei vocatione.*

Mateusz, był to człowiek suchy, poprawy potrzebujący, bo bez rosy łaski Bożej zostający, *homo marcidus, egens recuperatione*, był ubogi w cnoty, w duchowne, przy znikomych zbiorach bogaty ubóstwo, *plus deficiens virtute, & abundans paupertate*, o toż weyrzało na niego, łaskawe Boga Wcielonego oko, *oculus Dei respexit illum in bono*, aż zaraz ten wzrok oką Chrystusowego, upadłego Mateusza podźwignął, *& erexit eum ab humilitate*, aż go w osobliwszą wywyższył prerogatywę, *& exaltavit caput ejus*, kiedy go razem Męczennikiem, Apostołem, y Ewangelistą, uczynił, co się nikomu z Świętych Sług Boskich nie trąfiło, *Matheus fuit Apostolus, Evangelista, & Martyr, quae prerogativa, in nullo alio, simul inveniuntur*, naucza *Jacobus Marchantius*. Wpadło to Mateusza nawrócenie, wszystkim w podziwienie, *mirati sunt in illo multi*, było w podziwieniu u wszystkich, na zgotowany w domu Mateuszowym, dla Chrystusa traktament, gości, których Chrystus do siebie nawrócił, tak twierdzi Święty Chryzostom *hom: 31. S. Hieronim, Tertulianus lib: 1. de pudicitia*: nado wielka z Mateusza. Bogu urosła chwala, kiedy Mateusz Apostolską swoją, w *Judzkiej ziemi, w Pencie, w Azyi, w Murzyńskiej ziemi, w Macedonii, w Syryi*, pracą, tak wiele *millionow* do Boga nawrócił, *& honoraverunt Deum*. I nie byłoż to Święta zbawienna, y szczęśliwa, z wzroku, y z inow y Chrystusowej, Mateusza odmiiana? *quid est respicere Dei, nisi ab*

lib: 30. in iniquitate in melius commutare, mowi Święty Grzegorz. To łaskawe Chrystusa, na Mateusza weyrzienie, to skuteczne dwóch słow, *sequere me*, wymowienie, kiedy affekt, y ferce Mateusza, do Boga poćiągnęło, kiedy zły umysł odmieniło, kiedy rozum, grzechową zaciemioną pamroka, objaśniło, praweż wie Świętym, szczęśliwym, y zbawiennym, nazywać się mogło Mateusza urokiem, *verbum Christi, non solum auribus Mathaei insonavit, sed & affectum adtraxit, animum immutavit, intellectum illuminavit.*

navit. konkluduje *Simon de Cassia*. Przeciwnym sposobem padł na nas, zły bardzo, ciata, światá, y czartá urok, tak dalece, że lubo mamy przed oczami ukrzyżowanego Chrystusa, jednak go w sercu nie mamy, Boskim, y Kościelnym Prawom, byż posłuszni nie chcemy, że się przychodzi z Apostołem żalić, *o insensati! quis vos fascinavit? non obedire veritati, ante quorum oculos, JESUS Christus praescriptus est.* Święty Apostole Mateu. *ad Galat: 3.* szu, odczyńże nam ten tak zły bardzo, umysłow naszych urok, ażebyśmy się tu lumieennie obaczywszy, z tobą się w Niebie szczęśliwie obaczyli. A M E N.

K A Z A N I E III.

Ná Święty MATEUSZ.

Vidit JESUS hominem, nomine Mathaeum, & dixit illi sequere me, & secutus est eum. Mathaei 9.

Niemogą prawdziwie światowi tego zmiarkować ludzie, iak ciężko, y długo potrzebá, ná ludzki zaślugować się respekt. Wszelkie trudności, naywiększe niewygody, choć płoanną ułatwiają sobie, y ciętza nadzieią, y owszem trzymając się *effortizmu*, *& quocunq; vales, arte placere, place*, wszelkich prac, potem oblanych fatyg nie żałują, áżeby u ludzi placen-tydami będąc, ná respekt sobie zarobili, perswaduąc sobie z Poetą, *perfer & obdura, dolor hic tibi, proderit olim.* á nie miarkują, że iak nadzieią, tak y ludzki, nadzieię, często omyla respekt. Nie jeden za łaskawym respektu ludzkiego fawoniutze, iako kwiát, w piękney pokazuje się wiosnie, aż w krotce dysgracyowany, nihy Hiperboreyskim zwarzony akwilonem, płakac nad sobą każe, *flor fueram factus esc.* Dofyć wszelkim, ile mogł sposobem, zaślugował sobie Jakob, ná respekt u Labaná, iako mu w oczy wymawiał, że mu fortuny

Ecz

przy-

przyspolobił, że przez dziesięć lat wiernie służył, że upały, y żmna wycierpiał, że na stroży bezlennie prowadził nocny, *decem annis servivi tibi, die noctuq; astu urbar, & gelu, fugiebatq; somnus ab oculis meis*, a iakiżgoż się doczekał respektu? Oro nie tylko sobie na respekt nie zasłużył, ale y tego, na co za swoje był zkontraktowany, zasługi, nieodebrał, iako się przed nim oczywiście skarży Jakob, *immutasti quoq; mercedem meam decem vicibus*. Tak jest ciężka na ludzki respekt praca, która rzadko komu na dobre wychodzi. Ciężko nie jeden w wojsku pracuje Kawaler, przed eż często rezy, którą zasłużył, nie odbierze szarzy. Prawie nie jeden, na Woiewodzkich, Trybunałskich, Poselskich, Kōmmissarskich, lub innych Funkcyach, częstokroć własną, publiczne Dobro wspiera fortuną, a rzadko nie raz pretendowanego, dostąpi wakanisu. Pracuje nie jeden, o konserwacyą Dobra pospolitego, *& are, & corpora*, y głowę, y izkautą Senator, a rzadko odbierze zasłużony, wyższego ascensu respekt. A prawdę mówiąc, pracuje nie jeden w Kościele Bożym, czyli to w Doktorickiej Katedrze, czyli na publicznych examinach, czyli w Kapitułnych interesach, czyli na Kaznodziejskich Ambonach, mozg służy, głowę turbuje, zdrowiu nie służy, rwie siły, nietylko respektu, ale y pewney za to nie ma rekompensy, samą się tylko nadzieją, iak wiatrem hamaleon paśie, *spes praterea q; nihil*. Tak to ciężka jest, na ludzki respekt zasługa, inaczey sobie Bog znami postępuie, pierwey nam swoy respekt świadczy, niżeli go zasłużemy. bo według zgodney Teologow nauki, *primam gratiam nemo mereri potest*, nie zasługi nasze czynią, żeby nas Bog respektował, ale respekt Boski to czyni, żebyśmy zasługi mieli, iako otym na wielu mieyscach naucza *contra Pelagianos* Doktor Anielski. Świadczy nam tedy Bog swoy respekt, pierwey niżeli my go zasłużymy, ale z tą kondycyą, żebyśmy go odśłużyli. Dowodem tego jest, dzisiejszy Solennizant Mateusz Święty, który tak ká-

wy ná siebie, bez wszelkiey zaślugi, bo celnikiem, y publiká-
nem będąc, odebrał respekt, *vidit &c.* ále też odśluzenia wypel-
nił kondycyą, *& secutus est eum.* á co jest iedno, Mateusz oddał
Chrystusowi, respekt, zá respekt. O tym *Ad M. D. G.*

Respektu jest uludzi, respektu zá respekt oddanie, ále de-
spektu zá despekt, retaliacya bywa y z prowizyą. Ukrzy-
wdzi jeden drugiego szczyptą. odbierze mu to garścią, urazi
kto kogo słowkiem, odda mu to w krotce napisanym, á jeszcze
fide jurata, ztwardzonym paszkwilem. Zákrzyw tylko ná ko-
go palec, á uznasz, że się do pięści brąć będzie. Nieustępie-
my sobie y ná jeden krok, w złych záczypkách, to zá to, wet
za wet, y owszem za złe, gorzszym oddáemy. Zá przekleństwa
stámi, oddáemy tysiącami, zá tysiące millionami, zá millio-
ny, całym wetuiemy piekłem. Pewnego czasu, záproś łá lisz-
ká żurawia ná kollacyą, gdy się żuraw stáwił, kucharz ná pa-
wimentie kámiennym, zacny potás postawił, liszká, áżeby dłu-
gi dziub máiącego skonfundowálá żurawia, wywrociłá misę
ná pawiment, y potás rozlał; żuraw zmiarkowawszy, że to li-
szká ná lztukę zrobiłá, z komplementem zá kollacyą podź-
kował, á do siebie názauntrz liszki ná obiad prosił; którą przy-
jąwszy delikatną porcyą, do bani, szczupłą szyię máiącey, wło-
żoną solennie częstował, wet zá wet oddájąc, iż iáko on, z
gładkiego kámenia, dziubem swoim potażiu zebrać, ták oná
z szczupłego náczynia, delikatney pylczkiem swoim; dostać
niemogłá porcyi. To zmył Ezopa, który *Plutarchus* nánoto-
wał, ále to często się prawdzi, że my zá złą kollacyą, chcąc od-
dać zá twoie, gorzszym częstuiemy obiadem. To my sobie lu-
dzie wzáiemnie nie dobrym, zá dobre, ále gorzszym zá złe we-
tuiemy, dopieroż westchoąc z uboleniem potrzebá, iáko też,
y czym Bogu, zá łáiki, y respektá jego oddáemy. Mamy od
Bogá wzytłko, Bogu wszytkiego żáuiemy, zá honor pychą,
zá fortunę skąpstwem, zá czystwość zdrowia, zbytkami, zá

rozumu piękność wykrętami, za pozwolone urzędy, Dygnitarstwa, y Juredykcyą, opressyą bliźniego oddaemy. Nie mamy nic, czego byśmy od Boga niemieli, a Bogu, y dziesiątey z tego co mamy, żałujemy części. Słowem, ile razy grzeszymy, tyle razy Bogu za respekt, despekt oddaemy. Nietak czynił Mateusz Święty, odebrał osobliwszy dla siebie, weyzrze nia Chrystusowego respekt, *vidit JESUS hominem, nomine Matthaeum*, ale go zaraz, y całym potym rekompensował życiem, kiedy w tymże momencie, od Chrystusa nawrocony, inż się więcej do cła, do bogactw nie powrócił. I kiedy Chrystus nie tylko zewnętrznym, ale też wewnętrznym miłosierdzia swego okiem, nietylko na osobę, ale też na mizerną Mateusza, w stanie grzechu, miał respekt kondycyą, *respexit JESUS Matthaeum, aculo corporali, sed multo profundius aculo pietatis internae, seu compassionis affectu*, mowi Dionysius Caribusia: tak Mateusz, kiedy włzelką, na powołanie Chrystusowe pokazał ochotę, kiedy urząd celniczy, a z nim zbiory, y nieg wżiwą fortunę, porzuciwszy, bez włzelkiego za Chrystusem polzedł omielzkania, kiedy Boskim iego instynktom, dobrowolnym korrespondował zezwoleniem, tym samym oddał Chrystusowi, respekt za respekt, *et secutus est eum*. To te słowa, *secutus est eum*, Doktorowie Święci uważając, wyrazić chcieli, kiedy łaskawą Chrystusa wokacyą, y nieomieszkana Mateusza, na trutynę wzięli ochotę. Wielki był w tym na Mateusza respekt Chrystusa, że go z grzesznika sprawiedliwym, z celnika łakomego, elemozynaryuszem uczynił, ale też korrespondujące temu respektowi, Mateuszowe było postuszeństwo, że nic z oporem, nic z odwłoką, zaraz z ochotą polzedł za Chrystusem, *mox ut vocantis se Salvatoris, audivit imperium, non cunctatus est, non sua disponendi, quasiuit inducias, non amicorum communicanda consilia, sed illico divitias spreuit, carnalium affectuum nexus abruptit, sicque solutus, post Christi vestigia, latus, et impiger properavit*, mowi Petrus

trus Damianus. Ktożkolwiek tedy łaskawy Chrystusá, ná Ma-
 teuszá uważa respekt, korrespondujące zá niego Mateuszowe, *form: 1. de S. Mathao.*
 uważać powinien postuizenstwo, *sicut vidisti vocantis virtutem,*
ita addisce vocati obedientiam, mowi Święty Chryzostom, tak
 wzáiemnie estymować káżdemu, tę Mateuszá ochotę rozka-
 zuie *Joannes Arboreus, vide obedientiam vocati, qui subito jussis Do-*
mini obsecutus est. Jest w tym sekret, że inši Święci Ewan-
 gelistowie, Mateuszá powołanie opisuiąc, iego nie wspominá-
 ią imienia, sam tylko Mateusz Święty, w dźisieyszey Ewange-
 liczney historyi, własne wyraża imię, *vidit JESUS hominem,*
nomine Mattheum. Uczynił to Mateusz, z ołobliwszey ku Chry-
 stusowi, zá łaskę powołania odebraną wdzięczności, oddał
 przez to respekt Chrystusowi, bo iáko wdzięczny medykowi
 swoiemu, zá kuracyą pacyent, áżeby tym pilnieysze iego, o
 sobie mógł wyrazić stáranie, y siebie własnym imieniem, y
 niebezpieczną łakomego zdzierstwá, wymáwia chorobę, *in eo*
suam demonstrans gratitudinem, ut medici artem, quilibet impensius
admiretur, suum ipse & nomen, & vulnus aperit. mowi *Lucas Burgensis.*
 Nádzwierciadłem, wzięte od słońcá promienie, przez
 reperkusyą rozposćieraiącym, nápiśał Symbolistá, *accipit, &*
reddit, álbo iák *Philotheus, lumen pro lumine reddit.* Mateusz S,
 był, to prawdziwym, według tego sensu zwierciadłem, *Matthe-*
us erat, tanquam speculum pellucidum, tak go tytułuię *Rupertus,*
 ktore od słońcá Spráwiedliwosci, wzięte nádprzyrodzonego
 światlá promienie, przez teczyprokacyą, czyli nieciáką reper-
 kusyą, po rożnych rozruciá národách, *accipit, & reddit,* ode-
 brał Mateusz od Chrystusá, supernáturalne rozumu objaśnie-
 nie, zaślepionej zły woli oświecenie, oddał zá to Chrystowi,
 kiedy naypierwszy Ewangelią nápiśawszy, y wedwanásćielac
 powstápieniu Chrystusowym, ná opowiadanie Ewange-
 liczney náuki isć májący, Świętemu Jakubowi, ná ten czas Je-
 rozolimskiemu Biskupowi, swoje zostawił Ewangelią, iák pi-
 sze

sze Salmeron tom: 4. trażat: 26, á sam światła sobie danego od
 Chrystusa, rożnym grubym národom udzielaiać, oddał Chry-
 stusowi światło za światło, á co jest iedno, respekt, za respekt,
lumen, pro lumine reddit. Prosił Bogá Dawid, o łaskawy ná sie-
 bie respekt, *Deus meus respice in me.* Stawa tu Grzegorz Świę-
 ty, y pyta się, co to jest respekt Boski? y odpowiada, że respekt
 Boski, jest to cudowna grzeźniká, ze złego, w dobrego od-
 miána, *quid est respicere Dei? nisi ab iniquitate in melius commuta-*
lib: 30. mo- re, słowá iego. Doznał nád sobą tego respektu Dawid, ále też
tal: cap: 24. przez skuteczną, w poprawie swoiey persewerancyą, oddał re-
Psalmo 24. spekt za respekt, *oculi mei semper ad Dominū.* Podobny w spólobę,
 ten skutek odebrał Chrystusow w Mateuzie respekt, który go
 wcále w inszego łzczęsiwie przemiął, temu dosyć dobrze
 korrespondował Mateusz, kiedy iuż nigdy więcey, do dawne-
 go swego nie wrociwłzy się stánu, myśl, y wewnętrzne sercá
 swego oko, w sámych Bogu zátopił, *oculi mei semper ad Dominū.*
Luca 5to. W pomina Ewangelistá, że po popowótaniu swoim,
 Mateusz, Pański tráktament spráwił Chrystusowi, *fecit illi con-*
vivium magnum. I tu sobie Mateusz, záwdzięczaiącą z Chrystu-
 sem postąpił polityką, iáko uważa wspomniony *Lucas Burgen-*
sis. Zmiarkował Mateusz, że przez tę wokacyą swoię: osobli-
 wwszy od Chrystusa odebrał respekt, kiedy Ewangeliczny, y A-
 postolski odebrał honor, więc przez tráktament, y ucztę, wiel-
 kiego w domu swoim respektuiąc gościa, chciat oddać, y ow-
 szem oddał Chrystusowi, respekt, za respekt, *voluit splendido*
convivió Dominum excipere, quó eum honoraret, á quo quod vocatus
est, se censebat honoratum, konkluduje wspomniony Autor. Na-
 uczmyś się od Mateusza téy, zá respekta nam od Bogá świad-
 czone wdzięczności, y lubo *de condigno,* iák mizerne stworze-
 nie, Stworcy swoiemu oddać niemożemy, *de congruo* iednáć, z
 affektow serdecznych, y niestygnaćey w nas nigdy iego miło-
 ści, czynmy retaliacyą, áżebysmy sobie, ná wieczny potym
 zástżyli respekt. Amen.

K A Z A N I E I.

Ná Konkluzyá Niedźieli Rożańcowey.

Liber. Matthæi i.

Multi vocati, pauci electi. Matthæi 22.

Wesołą, ále rázem y smurną, pełną poćiechy, ále rázem pełną y żalu, bárdzo radośną, ále rázem y strážną ká-
żdemu prawowiernemu Kátolikowi, z Ewangeliczney Księgi
Liber, wyczytam, y ogłószę nowinę, wielu wezwanych, á má-
ło wybranych, *multi vocati, pauci electi*. Poymnie to, y poiąć
powinien, ále rázem tępieć, y tępieć powinien, káżdego pra-
wowiernego Kátoliká rozum, skákać od radości, ále rázem o-
bumierać od boiaźni powinno serce, kiedy tę kategoryczną, w
máteryi zbáwienia słyszý propozycyá, wielu &c, *multi &c*. Poy-
mnie to światłem wiáry objaśniony, káżdego Kátoliká rozum,
że wielu wezwanych, bo wierzy, iż káždy człówiek, á osobliwie
prawowierny, ná to iest od Bogá stworzony, á żeby tu żyjąc,
Bogá chwalił, iemu służył, á po śmierci, w Niebie wieczney
zázýwał chwały, *multi vocati*, ále nád tym, y nayćiekawszy, y
naysubtelniejszy, y nayuczeńszy tępieć musí dowcip: máło
wybranych, kiedy z tak wielkíey wezwanych wielości, *multi
vocati*, iestzcze niedeterminowaney wybranych máłości, *pauci
vocati*, doćiec, zmiarkować, y zgádnąć żádnym niepotráfi spo-
sobem, *non est mortale, quod optat*. Skákać od radości powinno
serce, kiedy w tym terminie, *multi vocati*, wiecznych konsola-
cyi, nieskończonych poćiech, odbiera kompromis; ále kiedy się
nád drugim finalney eiekcyi reflektować będzie terminé, *pau-
ci electi*, niepodobna, żeby od boiaźni obumierać niemíało,
kiedy z uniwersálnego terminu - *ulti*, niedośćigłą, nie zgádnio-
ną śmiertelnym rozumem, mátey, sámemu tylko Bogu wiá-
domey, wybranych, czyli Elektów Boskich liczby słyszý re-

Ff

stry-

strykcyą, *pauci electi*. Zyiemy wszyscy ná to, ázebyśmy wszyscy w Niebie byli, y ná to koniecznie żyć wszyscy powinniśmy, ále y my wszyscy, y każdy z osobna, y żaden z nas nie wie, czyli tak, y ná to żyć, że będącie w niebie. Záwołać tu z Doktoré Narodow Pawłem należy, w ślącym tylko ná dwołá Bogá, y dyspozycyą stánąwszy zádumieniu: *O altitudo sapiétia, & scientiæ Dei, quam incomprehensibilia sunt iudicia ejus*, która sama sobie, nikomu w stánie smiertelności, náaturalnym nie dosięgła y niezrozumiana sposobem, czas życia każdego człowieka, pewnym, y nieodmiennym zalimitowawszy terminem, przylży czálu życia tego skutek, y los zbáwienia, pod szczegulnym mądrości swoiey zostáwiła sekreté, iáko to przyznał godzien wiáry, choć wiáry prawdziwey niemájący Horacyusz: *Prudēs futuri temporis exitum caliginosa mente premit dies*. Kiedy mi tá do dyskursu Káznodzieyskiego przypadła máterya, nie móim, ále Chrystusowym w tym lekrećie, kázac mi przychodzi styllem: *Matt: 7*. Ach! iáak izeroka bráma, y izeroka drogá, która ná wieczne prowadzi potępienie, á wielu tą drogá idá, *lata porta, & spatiosa est via, quæ ducit ad perditionem, & multi ingredi ũtur per eam*, otoż *multi vocati*, ále tak ciálna fortká, y szczuplá ścielzka, która prowadzi do zbáwienia, á málo takich iest, ktorzy przez nię idá, *quæ angusta porta, & arcta via est, quæ ducit ad vitam, & pauci sunt, qui inveniunt eam*, otoż *pauci electi*. Te zaś Chrystusowe słowá, nietýlko o wszystkich ludziách, ále známenicie o sámych prawowiernych Kátolikách, poważni rozumieją Teologowie: iáko to *Cajetanus in cap: 5 Matt: Soares lib: 6. de prædestinat: cap: 3. Gonet Disp: 4. dist: 2. Liranus, Mal donatus*, y inši. I nietrzebaż nam sámym do siebie, owá Pawłá Świętego mówić admonicą, *cum timore, & tremore, operamini salutem vestram*, kiedy pewnoś powołánia do wiáry, radoś, y wesele, *multi vocati*, niepewnoś wybránia do Niebá, y do zbáwienia, boiaźń, y strách spráwuiąc, ze stráchem, y zboiaźniá,

pracować nam ná Niebo rozkazuje, *cum timore &c.* Ná wspomnionym odemnie Kazania Chrystusowego excerptem, zaśta-
nowiwszy się Święty Chryzostom, co do ludu swego Antyo-
cheńskiego mówił, to ja do-zgromadzonego Audytora moie-
go, mówić w tym punkcie muszę, y trętwiejącym od strachu
mowę ięzykiem: *Quot esse putatis in Civitate nostra, qui salvi fi-*
ant? infestum quidem est, quod dicturus sum, dicam tamen, non pos-
sunt in tot millibus centū inveniri, quin & de his dubito, quāta enim
in juvenibus malitia &c. y tām dāley. Ktoż zgadnie, siła też tu
będzie z tey Krákowskięy Metropolii zbáwionych? strážną
rzecz powiem, że z ták wielu ludzi, ledwie się sto wynaydzie,
á ieszcze y o tych wątpię: uważyc tylko, iák wielkie w mło-
dych krnąbrności, iák szpetne w starszych niewstydy, iák wiel-
kie wdoyrzałych oszukaństvá, y zdrády, iák niepomiarko-
wane w starych łakomstvá, nie podobna dobrej o wielu zbá-
wienia tulzyć łobie nádziei, *pauci electi.* Z tey okoliczności,
spytány uczony Mendozá, która też iest większa liczbá, czy
ptiecznaczonych do Niebá, czy potępionych; táką dał ná to
rezolucyą: kto iesteś w tym ciekaawy, idź do Pańskich dworow,
do Trybunałkich, Zádworkich, y inszych Sądow, idź do Ku-
pieckich sklepow, idź do rożnych rzemieślniczych stánow, idź
do Duchownych Kongregacyi, á pilnie uważywłzy, iák w
dworách rozpusty, y zbytki, iák w sądach niesprawiedliwo-
ści, iák w sklepach towarow fałsze, iák u rzemieślnikow
oszukania, iák y w Duchownych zgromadzeniách niezgody,
sumiennie przyznasz, y wyznasz, że máła wielu elektow ná-
dzieiá, *pauci electi.* Tey máłości wybranych do Niebá, z wiel-
kością potępionych, táką AugustynŚwięty czyni komparacyą,
iák daleko iest máiey ziarn przenicznych od plew, ták daleko
iost máiey wybranych do Niebá, od potępionych: *boni in com-*
paratione malorum pauci sunt, sicut multa grana pauca dicimus in cō-
paratione palarum, słowá iego lib: 3. *contra crescentiam* cap: 66.

Wszystkim nam tedy cieliżyć się potrzeba, żeśmy wezwani do Niebá, *multi vocati*, ále nam się śmucić potrzeba, że niewiemy, ieżeli iesteśmy w liczbie wybranych do Niebá, *pauci electi*. Przecięż nie tak strážę, żebym poćieszyć niemiał. Regestruję Rozańcową Księgę, *Liber*, y táń znayduię tym samym, nie szczupłą prawdziwych do Niebá elektow supputacyą, *pauci electi*, niech się millionowe poganow, odszczepieńcow, heretykow, złych, y niekochających Rozań. á Świętego Kátolikow, milliony pod tym mieszczą terminem, *multi vocati*, ále szczupleysza dáleko od nich bez proporcyi prawdziwych Rozáryantow, y ślug Máryi liczbá, bez wątpienia pod tym mieści się terminem, *pauci electi*, bo każdy prawdziwy w Rożancu ślugá MARYI, iest pewny do Niebá elekt, á co iest iedno, y co w terminách Káznoźney skiey powiem propozycyi, że Rożaniec Święty, iest to pewney prawdziwych Rozáryantow do Niebá wokacyi, y elekcyi, w Księdze żywotá zápisána konkluzya.

Cudownego, y naturalnym niedościgłego rozumem, w sprawách swoich Boskiego procederu, inaczey dochodzić, y poy mować niemożemy, chyba przez análogiczną z procederem naszym proporcya, według náuki Doktorá Národow: *Invisibilia Dei, per ea, quae facta sunt intellecta conspiciuntur*. I ták do záłożoney przystępując máteryi, iáko my ludzie mamy księgi, w ktore dyspozycye, sprawy, sentencye, dekretá, konkluzye, lub publiczne, lub prywatne wpisuiemy interessá: ták podobnym nieiáko, według poiętności naszej sposobem, y Bog ma swoje Księgi, á między innemi, ma Księgę żywotá, w którą ká żdego z wolney, y dobrowolney szczegulnie łaskáwości swojej, do wieczney chwały przeznáczonego, wpisuje, i ingrossuje. O tey Księdze żywotá, ná wielu mieyscách wspomina Pismo Święte, Tá Księga mocnemi, niepoiętych tájemnic Boskich, iest obwarowana pieczędiami, ktorey nikomu otworzyć, niko mu czytać, nikomu wiedzieć, co w niej iest, ordynaryinym

prá

práwem niegodzi się, iako otym świadczy Jan Święty *Apoe: 6.*,
 á tá Księgá nie co innego jest, tylko nieomylna w woli swo-
 icy, nieodmienna w determinácii swoiey, pewnieysza nád
 wízelką nappewnieyszą pewność w dyspozycji swoiey wiá-
 domość, y Mądrość Boska, iako otym tak rozumieią, *Cornelius*
à Lapide, *Bercherius*, *Maldonatus*, y inși. W tey tedy Księdze
 żywotá, to jest w nieograniczoney wiadomości Boskiey, wízy
 scy, których nieskończonie wolná, nieskończonie mądra, nie-
 skończonie dobroczynna, ále rázem y spráwiedliwa, Bogá ná-
 szego wola, do wieczney z sobą w Niebie wybraťá społecznó-
 ści, nieodmienną konkluzyá, nigdy nieskassowanym są zápisá
 ni dekretem: *In hoc Libro proprie scribuntur soli electi ad gloriam*,
 słowá Anielskiego Doktorá. Jákim by to záś było sposobem, *p. 4. 25. a. 2.*
 rozum poiąć, pióro opisać, ięzyk wymówić nie potrafi, chyba
 coś tylko námiennieć się godzi. Ják jest Bog Bogiem, á Bog jest
 przed wieki, tak záraz, á było to przed wieki, tá Księgá ży-
 wotá zápisána byťá, tym iednak, iák ludzki rozum poiąć mo-
 że sposobem. Ják tylko Bog determinował, á było to przed
 wieki, stworzyć Anielską, y ludzką náturę, y świat cały, tak
 záraz, á było to przed wieki, poznať ztych upadek Aniołow,
 tak záraz, á było to przed wieki, wakujące po ztych Anio-
 łách wakanse, ludziom deklárował, á że w ten czas, á było to
 przed wieki, grzech pierwszych Rodzicow naszych był Bogu
 wiadomy, ná okup národu ludzkiego, znieiskończonego miłó-
 sierdzia, á było to przed wieki, destynuował Bog Jednorodzo-
 nego Syná swego, ktoremu ile człowiekowi, obtrawszy zá Má-
 tkę Najswiętszą MARYÁ, Jého iáko Dźiedzicá, nappierwey
 wtę Księgę żywotá ingrossował, iáko o sobie mowi przez Pro-
 roká, *in capite Libri, scriptum est de me*, á záraz, á było to przed *capite 39.*
 wieki, nappierwey przed wíszyskimi rozumnymi kreatura-
 mi, wtę Księgę żywotá, Najswiętszą zápisá MARYÁ: *M. 1.*
KL *ante omnem creaturam, in mente Dei predestinata fuit*, nápi- *ser: 1. cap: 4.*

1a Bernardinus Senensis, Dopiero potym, było to przed wieki,
 według sposobu rozumienia naszego nieskończone zasługi,
ex vi unionis hypostaticae, Jednorodzonego Syna swego, z MARYI
 wczásie naturę ludzką wzięć mającego, za zupełne spraw-
 wiedliwości swojej przyjąwszy uczynienie, wszystkie łaski, y
 dobrodziejstwa swoje, MARYI, iako Matce Syna Swiego, w
 dyspozycyą oddawszy, *omnia nos Deus habere voluit per MARI-*
AM, zdanie Miodopłynnego Bernarda, między innymi pre-
 rogatywami, ten Jey nadał przywilej, iż wszystkich prawdzi-
 wych sług, y klientow Jey, na Niebieskie promowować waka
 se gotow. Aże zaraz w ten czas, a było to przed wieki, tajem-
 nicy życia Chrystusowego, z Paćierzem, y Pozdrowieniem
 Anielskim ułożone były, iako najmiłszy Boga, y MARYI na
 bożeństwa sposob; przez niego stanęła na wszystkich tym na-
 bożeństwach, czcic mających MARYA, zbawienna deklaracya,
 a tym samym Rożaniec Święty, jest &c. Jakoż Filozofow
ex promissis prawdy naturalney, tak u każdego Rozaryanta
 prawdziwego z Rożancowego nabożeństwa, pewney zbawie-
 nia nadziei, wynikać powinna konkluzya: *Qui ex toto corde, ad*
serviendum Virgini in Fraternitate Rosarii se contulerit, finaliter non
peribit, mowi Michał ab insulis. Na iedno wynidzie com po-
 wiedział, ieżeli się pokaże, że przez Rożaniec, wstęp pewny
 do Nieba. Będąc w peregrynacyi Jakób Patryarcha, *Genesi* 28,
 widział drabinę od ziemi, do Nieba wystarczającą, a po niej
 Aniołow w Niebo wstępujących: *Vidit scalam stantem super ter-*
ram, & cacumen ejus tangens Caelum, Angelos quoque ascendentes per
eam. Przypatrzył się święto pobożną spekulacyą tej drabinie,
Venerabilis Beda, y tę oniey zostawił relacyą, że ta drabina
 szczeblow piętnaście miała, nad czym reflektuiąc się Bernardus
Senensis, przez te szczeble, piętnaście tajemnic zbawienia
 naszego, a zátym przez drabinę widzianą od Jakoba, Roża-
 niec Święty, który w sobie te piętnaście tajemnic zbawienia

nászego zámyka, być rozumie, *hi 15. gradus, fuerunt 15. myste-
ria nostra cum Deo reconciliationis, unde est figura Rosarii, in quo 15
mysteria redemptionis nostra continentur*, słowá iego. Coż ztąd i-
dźcie, drabiną do Niebá Rożaniec, toć każdy Rozaryant praw-
dziwy, Anioł Niebá pewny, *vidit scalam, & Angelos ascendentes*.
Kto się pilno tey drabiny Rożańcowey trzyma, ma wolny alcēs,
ma wstęp pewny do Niebá: *Rosarium, est mystica scala Jacob, per
quam veri Virginis MARIE amatores, usq; ad conspectum Dei
viventis conscendunt*, zdanie mądrego Kartágeny. Jesteś p aw-
dziwym w Rożańcu MARYI sługą, iużes iest ná pewney wie-
cznego zbawienia drodze, *Rosarii devotio, certissimam viam asse-
quenda aeternae felicitatis demonstrat*, tak utwierdza *Justinus Nie-
choviensis*. A co iest iedno, zápisáno cię w Księgę Rożańcową, *discur: 323*
maż zápis swoy, maż konkluzyą ná pewną do Niebá elek-
cyą, w Księgę żywotá zápisaną: *Cam huic Confraternitati inscri-
bimur, vitam aeternam acquirimus*, słowá pomienionego Autorá. *discur: 343*
Apocal: 2. Słyszal Patmeyński Asceta konkluzyą Bożką. Sem pu-
blikowaną słowami, kto zwycięży, nie zmażę Imienia iego z
Księgi żywotá, y wyznam imię iego przed Oycem moim, y
Aniołami iego: *Qui vicerit, non delebo nomen ejus de Libro vitae,
& confitebor nomen ejus coram Patre meo, & coram Angelis ejus*. S.
Ambroży tak ten text tłomaczy, nie potrzebá rozumieć, że-
by z Księgi żywotá, kto mógł bydz zmazany, bo támten zá-
pis nieodmienny, ále kiedy Bog mowi nie zmażę imienia iego
z Księgi żywotá, iedno iest, iákby mowił ogółszę, deklarować
będę. á co est iedno, półożę konkluzyą, że nie iest wymaza-
ny z Księgi żywotá, *non delebo eum, id est declarabo eum, non esse
deletum de Libro vitae*. *Cornel: à Lapide*, czyniąc reflexyą ná pier-
włze słowá textu tego, tak mowi, *qui vicerit peccatum, & statū
peccati, non delebo nomen ejus de Libro vitae, id est, dabo ei donum
perseverantiae*. Kto zwycięży grzech, y stan grzechu, nie zmażę
go z Księgi żywotá, to iest, dam mu finalne, dam mu státeczne
w łá-

własce moiej wytrwanie. A któż może byđz pewnieyszy tryumfu, y zwyciężenia grzechu, á tym samym, y finalnego wlasce Boskiey wytrwania, iako prawdziwy w Rozańcu sługá MARYI, ktory Rozańcowym nabożeństwem, iako chassem prawdziwey Bogá miłości, grzech, y stan grzechowy zwyciężyć, y pokonać może. Choćby był naywiększy grzesznik, niech tylko prawdziwym affektem, y sercem nabożnym, przez Rozańcową dewocyą, MARYI zá sługę zapisze się, potrafi w to MARYA, że go z grzeszniká, Aniołem Niebá godnym uczyni: *MARIA Coelestibus Angelicarū adhibitis rosis peccatores brutorum more viventes, nedum in homines, sed in Angelos mirabiliter convertit*, lentyment Kartageny. Tę dacie deklaracyą Nayswiętsza Rozańcowa MARYA, przez Mędrá Pańskiego, któżkolwiek ná honor moý, ná promocyą chwały moiej pracować będzie, kto mnie wychwalać, y wyślawiać będzie, y grzeszyć niebędzie, y Niebo mieć będzie: *qui operantur in me, non peccabunt, & qui elucidant me, vitam eternam habebunt*. Ták iest stateczna Rozańcowey MARYI, prawdziwych sług swoich protekcyá, że ich Rozańcowym umocnionych nábożeństwem, zwycięzcami grzechu, á prawie grzeszyć niemogącemi czyni: *Sandæ MARIAE patrocinium latens in Rosario, adeo est efficax ad vincenda peccata, ut qui eo utuntur, sint quasi à peccatis invincibiles, & quasi redantur impeccabiles*, nápisał Moraccius Lucensis. Więć iák w Rozańcu dárú finalney persewerancyi, ták y zbawienia zapisána konkluzya, *qui vicerit &c.* Funduje się tá konkluzya, ná inszey konkluzyi Chrystusowey, *Matt: 10. zapisáney, qui me confessor fuerit &c.* Gdzież może byđz więkze Imienia JEZUSOWEGO wyznánie, y wyślawienie, iako w Rozańcu Świętym, w którym ártykuły wiáry, nádziei, y miłości; Troycy Przenayswiętszey, Wcielenia Syná Boskiego, życia, śmierci, y zástu, niekończonych zamykáią się tajemnice. A zátym wierzyć náleży, że ten, ktory *nec falli, nec fallere potest*, káżdemu prawdziwemu

Rozaryantowi; honor swój, Imię swoje, godność Mátki swojej, przez Różańcowe wyznającemu nábożeńſtwo, raz ná zá-
wíſze zápiſáney, wiecznego zbawienia dotrzyma konkluzyi,
qui me confessus fuerit &c. to ieſt, że do káždego prawdziwego
Rozaryantá, przyzna ſię czáſu ſwego, iák do ſługi właſnego,
wyzna go przed Oycem Przedwiecznym, y wſzytkiemi Anio-
łami, zá ſługę właſnego, á przez tó zápiſaną dla niego elek-
cyi do Niebá w Kſiędze żywotá pokaże konkluzją: *Non de-
lebo eum, id eſt declarabo eum, non eſſe deletum de libro vita.* Táka
ieſt dla káždego prawdziwego Rozaryantá, w Boſkiej żywo-
tá Kſiędze zápiſána konkluzya, z iáką ſię Bog Stározakonne-
mu oſwiadczył Moyſzeſzowi, *ostendam tibi omne bonum.* Poſpo-Exodi 33
lite ieſt Świętych Doktorów zdánie, że w ten czás Bog Moy-
zeſzowi objawił, przyſzłe Jednorodzonego Syná ſwego Wcie-
lenie, umęczenie, tryumfalne Zmartwychwſtanie, y inſze nay-
świętſzego życia iego tájemnice, y zaráz mu deklárował wſzy-
ſtko dobre, to ieſt wieczną w Niebie chwałę, *omne bonum, eſt
aterna beatitudo,* ták explikuje Święty Auguſtyn, *in Pſalm: 26.*
piſzący. Tęż iá nę publikuje konkluzją, káżdemu prawdziwe-
mu Rozaryantowi. Ponieważ macz tyle ſpoſobnoſci, y ſzczę-
ſcia, że przy illuminacyi wiáry, tájemnice Różańcá Świętego,
nabożnym rozpamiętywałſz affektem, átoż miey pewną nádzie-
ię, że wſzyſtko dobre obaczyłſz, *ostendam tibi omne bonum.* Po-
nieważ ieſteſ prawdziwym, przez nábożeńſtwo Różańcowe,
moim, y MARYI ſługą, *ostendam tibi omne bonum,* pokażę ci
zápiſaną dla ciebie, ná pewną do Niebá elekcyą, w Kſiędze
żywota konkluzją, *omne bonum, eſt aterna beatitudo,* ták zemną
poważny *Chriſtophorus de Vega* konkluduje: *Rosarium, eſt Chiro-
graphũ Dei ſigillo munitum, quo veniam peccatorũ conſequuntur.* ſło-
wá iego. A ieżeli prawdá, iákóž niezmyſlona, y niezmylona
prawdą, co Błogoſławionemu rewelowano Alanowi, że przez
Różaniec Święty, (który wteyże rewelacyi ſpiewających ſły-

szaf Aniołów) całego świata okup wypłacony, y wakanse w Chorach Anielskich są napełnione, nie co innego ztąd wynika, tylko to, com powiedział: że Rożaniec Święty, jest to pewną prawdziwych Rozaryantow do Niebá wokacyi, y elekcyi, w Ksędze żywota zapisana konkluzya: *Angelus apparens dixit ei, omnis mundus, per hoc eloquium est redemptus, & reparata sunt ruinae Angelorum*, taką o tym napisał relacją *Philippus Polonus Rosa: 3. fol: 3.* Dla Duchowney reflexyi, przypominam dołożony w propozycji termin, prawdziwych Rozaryantow, reflektuy się każdy, czyli się do tego przyznać możesz, żeś jest prawdziwy Rozaryant. Nie w pisanie do księgi, nie kápa, nie książki, y paciorki, nie wysłone Rożańcá śpiewanie, ále affekt, y nábożna intencya, ále nie przerwane Rożańcowych tájemnic rozmyślanie, ále życia każdego poprawa, w Księgę Rożańcową wpisánego, prawdziwym Rozaryantem czyni, dłuższy czas nie pozwala czynić reflexyi, która u każdego codzienna być powinna. Bać się każdego u potrzebá, żeby się tak do kogo, tak do pewnego MARYA nieznáta, *non est meus*, Dufamy jednak w Macierzyńską twoię, o Nayśw: MARYA łaskawość, że nas, którzy jesteśmy, y tych, którzy będą Rozaryantow, za swoich sług mieć będzie. Rekompentuy zasługami twemi, wszystkie oziębłości, rozrywki, y niedbalstwa nasze, któreśmy w służbie Boskiej, y w Rożańcowych powinnościach popełnili, á my łátecznie stánowiemy, że ci tu tak docześnie służyć pragniemy, żebyśmy ci w Niebie służyli ná wieki. A M E N.

K A Z A N I E II.

Na konkluzyi Rożańcowey Niedzieli.

Liber. Matthæi I.

I Ak przy uroczystym początku, tak y przy solenney Rożań-

cowegō Festu konkluzyi, że Przeświętny Dominikański Zakon, z iedną tylko popisuie się Księgą, *Liber*, rzecz osobliwsza. P. A. A czy mało maż Przeświętny Zakonie, zapisanych, twoiemi piorami foliałow, ktoremiś Watykańskie, Bononńskie, Neapolitańskie, Mantuańskie, Parmeńskie, Panormitańskie, we Włoszech, Salmantyckie, Wallisolińskie, Toletańskie, Gesaraugustański, Meksykańskie, w Hiszpanii, Sorbonńskie, Andegaweńskie, Remeńskie, Toletańskie, Aureliańskie, w Francyi, Konibryceńskie, Eboreskie, w Luzytánii, Kolońskie, Duacenińskie, Moguncie, Trewerekie, w Niemczech, y Czechách, y insze tak wielkie po całym świecie nápełnił Biblioteki? á za což przy ósmiodniowey publice, iedną tylko prezentuiesz Księgę? *Liber*. Maż dzieło rąk twoich, wiekami nieprzeptacone, pracą nieporównane, całej Świętey Biblii konkordancye, nád ktorym się nie inize, tylko Dominikańskie poćity głowy, á żeby wiedney księdze dawno požądany, nie tak przyktad, iako cud pracy pokazały. Maż dosyć, godne Sálomonowá prawie mądrość, y nádprzyrodzoná rzeczy rekognicyá, w sobie zámykająca, Woyciechá Wielkiego tomy. Maż osobliwsze Wincetego Ferreryulzá, Antoniná, Wincetego Belluacensá, y innych wielu Pisma Bożego *commentaria*. Maż tak wielu Teologiczne, y Filozoficzne prace; maż wstawione po całym świecie Eliaaszowym duchem, á prawie *ciężki* rehnących *enteó* Káznońdzioiw *opera*. A choćbyś tych, y wielu inszych nie miał, dosyćby pokazać *auream* Tomazá *catenam*, álbo *Theologicam*, z wieczystym twoim, zászczytem, ná widok publiczny *levare summam*, w ktorey Kościół Święty, tyle cudow, ile artykułow kóputuie. Nád twoiemi to Święty Zakonie foliałami cenzorá, tępiaty piorá uczone, pracowite poćity się, y ustawaty drukar nie, ktorych wieki potomne, nie tylko przeczytać, ále y zrewidować nie wystarczą. A nád to, niepotrzebá *labores manuum tuarum*, Święty Zakonie produkować, dosyć ná tym, że tak

wiele głów Dominikańskich, w Papielskich Tryregiach, w Kardynałskich Kapeluszach, w Biskupich, y Arcybiskupich Infu-
łach, świat Chrześcijański adoruje, tak wiele mądrych, ná eru-
dycyá swoję rachuie Bibliotek, *cujusvis dictum Bibliotheca caput*.
A czemuż iedną tylko ná froncie tolenney publiki Księgá, *Liber*. Ale dochodzę sekretu, y utáioną w tym wyjawię táie-
mnicę, Księgá tá, Rożaniec Święty iest, którą, kiedy Prześwie-
tny Dominikański prezentnie Zakon, iákoby wżyskie prac-
swoich monumentá, millionámi zkomputowane ksiąg, y foli-
ałow prezentował tomy. Księgá Rożaniec, *Liber*, dwiema
Nayświętšzemi, JEZUSA, y MARYI, zápisána słowami, zkō-
pendyowanemi całego Pisma Bożego, nápełniona táieśnicá-
mi, Księgá, całą Niebieńką zámykająca Teologią, która iedną,
zá millionowe stánie Biblioteki, *pro cunctis, unus sufficit iste li-
ber*. Ma wiele honoru Dominikański Zakon, z tak wielu ksiąg
wydanych, zá naywiększy iednák ma sobie honor, że mu tę
Rożancową Księgę, w Niebie zkoncypowaną, światu publiko-
wać kazáno. Tá to Księgá, w Apokaliptyczney Janowi Świę-
temu, rewelowana wizyi, siedmią, siedmiu Dárow Duchá Prze-
nayświętszego obwarowana pieczęćami, którą nikomu, tylko
Dominikowi, z otóblwšzym Zakonu swóego honorém, otwo-
rzyć pozwolono, *Apoca: 5*. Ten éi to łask Boskich nádprzyro-
dzonych faworow, y dárow osóblwšzych Summa yultz, zbior
zbáwieniania nášzego, zkoncentrowána náuk Niebieńskich es-
sencya, Rożaniec, to Księgá *numerosum*, w ktorey Synow Nie-
bieńskiego Izraelá, liczbá bez liczby zámyka się, słowem, Ro-
żaniec iedną Księgá, *Liber*, w ktorey wżelkie wydanych ná-
świat Boskich przywileiow *opera*, y monumentá znajdujá się, á
iásniey, żebym zácztą zákónkludował prawdę, tego dowio-
dę, że w Rożancu Świętym, całá łask Boskich zkonkludowana
summa.

TRudna bárdzo, y owšzem niepodobna, łask Boskich sup-
pu-

putacyá. Płonne pracuje, y daremnie się zawodzi, kto niepo-
 liczone Bogá dobroczynnego łaski, wiednę zebrać usiłuje sū-
 mę. Wolałbym Abrahamá, od trudnego gwiazd święto-pro-
 miennych wyręczyć policzenia, *numera stellas si potes*. Prędzey *Genes: 15.*
 bym się ná niepodobny u Ekklezyastyká Pańskiego, wysypa-
 nego ná lądy moriskie piasku, odważył rachunek, *arenam ma-*
ris, quis dēnumeravit, śnadnieybym Febowym do gory wznie- *Eccles: 1.*
 sione promieniem policzył átomy, álbo słonnoptynne Oceanu
 poráchował krople, ániżelibym zkōpendyowaną łask Boskich
 zmiarkował sumę, *cujus bonitatis non est numerus*. Miarkuymy
 ponowione kilkadziesiąt rázy, od światá stworzenia wieki, kto-
 re nie ták w gmnieniu oká, ginąca długość czasu, iáko jedyną
 łask Boskich, koniecznie do konserwacyi kreatur, potrzebną
 wymierza kontynuacyá, miarkuymy mowię te wieki, ktorých
 już tyle liczymy, prędzey w nich, y naymniey sze, Astologiczną
 spekulacyá, zkomputuiemy minuty, ániżeli nie ták Anielskim
 Intelligencyom, nie ták żyjącym, y nieżyjącym kreaturom,
 iáko nam łamym, *ex statu possibilitatis, ad statum futurationis*,
 ztąd *ad statum existentie*, jedyną szczegulnie dekretu Boskiego
 łaskáwością, transportowanym, wyświadczone Boskie zrachu-
 iemy łaski. Śnádniey poiát Plalmograf Pański, nie mierzące się
 latámi wieczności latá, *annos aeternos in mente habui*, y gdyby ná *Psalmo 76.*
 to było przyszło, prędzeyby cáte, cátey wieczności mógł po-
 iác momentá, ániżeli nieskończoną, sypane choynością dobro-
 dzieystw Boskich, zráchować dokuméntá, *superabundavit gra-*
tia. Tchnienia nasze, mrugnienia, y naymniey sze pulsu bñące *ad Tim: 1.*
 go znáki, iáko millionowe wiedzny żywóści swoiey punkcie
 zkoncentrowane, Boskie wyświadcziá łaski, ták trudnośc, y
 owlzem niepodobność, dokłádnego łask Boskich dokumentuiá
 rachunku. Zá jednym ci to nie skápey ręki Boskiey otwaré é,
 wszędzie wízelkiey pełno szczęśliwości, *aperis tu manum tuam,*
et implebis omne animal benedictione: toć obficie sypane, zá co mo-

mentalnym tej ręki otworzeniem, dobrodziejstwá, y łaski; iáko nád miarę, tak nád rachunek będą. Chybaży Bog sam, iáko swojej wielkości miarą, tak łask swoich liczbą jest, álbo sama łzczegulnie Boskiey Mądrości inwencya, zkonkludowála łask iego summę. Taką Mądrości Boskiey inwencyą; jest Rożaniec Święty, w którym Bog nieźliczonych dobrodziejstw swoich supputacyą, y całą nieźliczonych łask zkonkludował summę. Jeżeli Teologia wszystkie łaski Boskie, ktore nam być udzielone mogą, w troistej koncentruie liczbie, to jest: *donum creationis, redemptionis, & glorificationis*, do których wszystkie, iáko to konserwacyi, usprawiedliwienia, predestynacyi, y in-sze náleżą dobrodziejstwá, Rożaniec tych wszystkich łask zebraniem, y w Rożańcu tych wszystkich dobrodziejstw zkonkludowana summa. Mamy w Rożańcu łaskę stworzenia, *donū creationis*, kiedy w pierwszej części Słowo Wcielone, *Verbi Caro factum*, przez ktore się wszystko, co tylko jest stało, *per ipsum Joannis* *omnia facta sunt*, rozważamy. Mamy łaskę odkupienia, *donum redemptionis*, kiedy w drugiej części, okrutną, á niewinną záokup nasz, podiętą Bogá Wcielonego rozpamiętywamy Mękę. Mamy łaskę naszego uwielbienia, *donum glorificationis*, kiedy w trzeciej części, Zmartwychwstającego od umarłych, razem z naturą naszą, raz ná zawsze ná siebie przyiętą, w Niebowstępującego, y tam nam, przyszłej chwały gotującego rekompensę, wychwalamy Páná. *Genesi* 2. Stworzył Bog Ray, *plantaverat Dominus Deus Paradisum voluptatis*, uważyc proszę, co to był Ray. Był to wszelkiej kontentecy centrum, *locus voluptatis* zgromadzonych Boskich faworow miejsce, w którym tak przyrodzone, iák nádprzyrodzone łaski, pierwszemu dáne były człowiekowi. Było tam drzewo żywotá, było drzewo umiętności, złego, y dobrego, słowem, Ray był zkompendyowanym, wszelkich łask zebraniem, *plantaverat Dominus Deus Paradisum voluptatis*. Ze Rożaniec Święty, dáleko świętzym, y rosko-

rozkoszniejszy jest Ráiem, á kto wątpić może. Tóć to Ro-
żowe *pastum*, ten Niebieskich rozkoszy Wirydarz, ten Ray
szczęśliwszy, nową łaskawości Boskiej Architektonią, wytá-
wiony. W tym Ráiu, dwa naypryncypalnieysze Mistyczne drze-
wá, JEZUS, y MARYA, w tym Ráiu, ile cnot JEZUSA y MA-
RYI, ile cudownych zbawienia nászego tájemnic, tyle nie-
zwiętych lilij, y wonnych znaydziesz belwederow, tyle świę-
tą kontemplacją, ná kontentecę twoię obaczysz kwiátow. Tu
naywdzięczniejszy MARYI żywotá owoc, tu Kwiát polný,
Flos campi, tu Rayłkie iabluszek JEZUS, *malus inter ligna sylva-
rum*. Tu ce lr umbrę łaskawości sprawuiący, *quasi cedrus*, tu
wieczny miętyz Bogiem, y człowiekiem, znącząca pokoy o-
liwa, *oliva speciosa*, tu Jerychońska, bez ciernia Roża, *plantatio
Rosae in Jericho*, tu wdzięcznowonny Syonu Niebieskiego Cy-
prys MARYA, *quasi Cyprius in monte Syon*, tu Niebieskich de-
licyi dziardyn, tu Niebieskich faworow mieysce, tu przywro-
coney niewinności oryginał. Słowem, Świętszy Ray Rożaniec,
w którym wszelkich łask Boskich lokandá, y zkonkludowána
summa: *Quemadmodum Paradisus ille erat omnis virtutis origina-
lis, ac probae voluptatis jucundus secessus, ita Rosarium*, mowi *Petrus
Romanus. Esther* 8. Ná instancją Krolowy Estery, nápiśał list
Krol Aswerus, w którym wszelkie swoje respektá, fawory, o-
sobliwsze przywileie, iuż iuż zdesperowanym Izraelitom, Kro-
lewiká roborował pieczęcią, zá ktorego listu publikacją, swiá-
tło nowe Izraelitom záiaśniało, honor, y zupełne záczeńo się
wesele: *Summa epistolae hac fuit, ut notum foret paratos esse Juda-
os, ad capiendam vindictam de hostibus suis, Judaeis nova lux oriri
visa est, gaudium, honor, & tripudium*. Abrys to tu Rożańcá
Świętego Państwa moie, Krol Aswerus BOGA nászego Este-
ra Nayświętszą MARYA, á list poćietzny, Rożaniec Święty si-
gurnie. Ten to jest list, zá ktorego publikacją, y ogłoszenié,
dzień

dzień nam zbawienney zalaśniał, światło wiary prawdziwey,
 więcey niż piekielne rożnych Herezyi rozpędziło umbry. Ten
 to list Boską Wcielonego roborowany pieczęcią, w którym
 wieczysty, na zwyćężenie nieprzyjaciół naszych, na przywro-
 cenie zgubionego przed Niebem honora, na otarcie łez z o-
 czu, na pokazanie prawdziwego do Niebá dziedzictwa, na
 skuteczne zalterowanego wieczną trwogą serca rozwelelenie
 odebraliśmy przywilej. Ten to list, w którym pożądaney ná-
 szey przed Niebem sławy, z nieprzyjaciół tryumfu, poćiechy,
 y wesela, á krotko mówiąc: wszelkich Niebieskiego Alwera,
 łask, faworow, y respektow, zkonkludowana summa: *Summa
 epistolæ hæc fuit nova lux, gaudium, honor, & tripudium.* List to że-
 lazny, przez który wieczną od piekła libertacyą, kryminałow
 kassanę, wszelkiego dobra possesją, á w niey zkonkludowa-
 ną wszelkich łask Boskich, odbieramy summę: *Rosarium, est
 chirographum Dei sigillo munitum. quo venia peccatorum, & omne bo-
 nū cōsequimur,* mowi *Christop. Vega. Genes. 26.* Swiadczy Piśmo
 Boże, Izaak wykopał studnią iakąś, ktorey dał denominacyą, że
 jest dostátek, czyli obfitość, *apellavit puteum abundantiam,* stá-
 wa ná to mieysce pobożny *Alatus,* y tak go *in Apologia cap. 23*
explikuje: Rożaniec Święty, studni á to łask Boskich nieprze-
 brána, studniá z dwóch rzodeł, z JEZUSA, y MARYI, swoię
 mająca obfitość. Studniá Rożaniec, w którą złączone z Niebie-
 skim łask Boskich Erydanem, wpływaią influeneye, z ktorey
 blisko nam się do Niebá zláre. Dobywa tey studni Izaak, to
 jest káždy pobożny Rożaryant, á tyle rázy dobywa, ile rázy
 pobożnym Rożaniec odprawia affektem. Inacze tey studni ty-
 tułować niemożna, tylko, że jest dostatkim, y obfitością, *a-
 pellavit abundantiam,* w ktorey obfite faworow Niebieskich, ni-
 by wod zebrane, á co jest iedno, zkonkludowana łask Boskich
 summa: *Recitantes Rosarium, sunt Isaac fodientes puteum aquarū,
 gratia, & benedictionis,* mowi wspomniony *Alatus.* Ztąd káždy

czepać może, ná prágnienie Duchowne pośitek, ná gorączkę ochłode, ztąd mieć może śkalanego sumnienia oczyszczenie, y nieprzebranną ná wszelkie doczesne potrzeby obfitość *ad obtinendam temporalium abundantiam optimum remedium est Rosarium* Nápiśał Kartagena. Daie Bog kompromis Moyżeszowi że mu pokáže dobro wszelkie: *ostendam tibi omne bonum*. Jákże wiele iest uładzonych od światá Moyżeszow? którzy ladá marności cácko, zkoncentrowaną z wszelkiego dobra być rozumieią esłencyą! Nieieden inamorát oczy ślepey przedawśy miłości, rozumie że to ta, álbo owá gałántká *omne bonum*: łákomcá nienasycony rozumie że to skárby y zbiory *omne bonum*, beżecny piianicá, rozumie że to wtrunkách y likworách záżytych *omne bonum* á iákże to *omne bonum*! pozorná piekność ktoráci potym obrzydnie, iák że to *omne bonum*! dośłátki ktore ani zwiesz kiedy y kędy się podzieią, iák że to piianstwo *omne bonum*, kiedy ciátu y duszy łzkodzi. *Omne bonum* Bog z ludzką náturą złączony *omne bonū id est unio Verbi cū natura humana* explikuie S. Augustyn. in *Psal̃m 120* To *omne bonum* iezeli chcesz widzieć; podź ze mną do Rożancá *Ostendam tibi omne bonum*. Gdzieśz lepszá tego dobrá zupełnego iáko w Rożancu demonstracyá, ktory uczy y pokázacie iáko to wszelkie dobro z Niebá ná ziemię przyszło, iák lichó od ludzi szánowane było, iák się to *omne bonum* árcy zle ná ziemi miáło, iáko się potym to *omne bonum*, z ziemi do Niebá przeniosło. w Rożancu tedy *omne bonum*, toć wszelkich Boskich dobroczynności summá, *Rosarium est quo omne bonum consequimur* mowi wspomniony *Christophorus de Vega*. Czego w ordynáryinym nátury biegu doszedł Ekklezyastyk Páński, tego iá állegorycznym dochodzę seniem. Doszedł on tego że w Morze wpływáią rzeki: *omnia flumina intrant in mare*. J złotem pieniący się Ganges, y srebro piászczyśty Hidáspes y perło płynny Páktol, y siedmiouśny Nilus y insze wszystkie podzielone po ziemi w Morze wpadáią rzeki, *omnia flumina intrant in mare* więc iedno to iest powiedzieć morze, co zkoncentrowáne rzek wszystkich zebránie, álbo fluentow summá. Nie omylę iá się kiedy insze Święte y łásko świetne Konfraternie rzekámi názwę, ktoremi dlá nás łáski Boskie płyną. Ale Rożaniec morze, bo iáko w Morzu wszystkie rzeki, ták w Archikonfraternii Rożancowey wszystkie mieszczą się, Konfraternie. J iák wiele łásk faworow y przywileiow Boskich insze Bráctwá miáią te wszystkie wráz z sobą w Świętym koncentruią się Rożancu, *hac societas aliarum omnium videtur in se complexa esse divitias* Mowi o Ro-

zancu *Jodocus Beysellius*.. Więc powiedzieć Rożaniec, jest to iedno co mowić wszystkich Bractw morze, wszelkich Niebieskich faworow zebrańie, czyli zkonkludowaną wszelkich łask Boskich. *summā Rosarium est omnium Celestium charismatum meritorum ac virtutum armarium*, Konkluzja *Tomo 2. duie Justinus Miechov*: Tá zkonkludowaną w Rożancu łask Boskich *Miech Disc*: *summā*, w twoich dobroczynnych o Nayswiętszą MARYA deponowaną rękách, inskrypcyą Niebá łamego ná nieskonczonych Syná twoiego zasługách, y ná niezliczonych cnotách twoich, iáko *super mundissimis & liberrimis* lokowaną *bonis*, do wolney dyspozycyi wielkim wielkiego Dominiká oddana Synom, á do pilney straży y Konserwacyi Rożancowey twoiey o MARYA Kredytowaną Archikonfraternii. Zbiegamy się wszyscy do tey summy, bierzemy ją ná duszę naszą, włásnemi w Księgę Rożancową zapisuiemy się imienámi, nie inszą od tey summy tobie o MARYA wypłacać obliguiąc się prowizyą, tylko nábożne w Rożancu Świętym twoich y Syná twoiego, zasług rozpamiętywanie. Widzisz MARYA potrzeby nasze! chćiey że nam wygodzić tá nigdy nieginącą Niebieskich faworow *summā*, áżebyśmy się nią z zaciągnionych u Niebá długow wypłacili, tekwestrowanych w Czystcowym więzieniu Rodziców, krewnych y Konfrátrów Rożancowych wykupili, Kárzącego nás ustawicznemi niepogodámi, zanoszącemi się nágłód czásami, spráwiedliwego Sędziego zkorumpowali Bogá, prosíme o MARYA pozwól náto wšzytko Amen.

K A Z A N I E I.

Ná Święty Fránciszek,

Th: Venite invenietis Matt: 11.

Niepospolite szczęście, szukáiąc znależć. Jáko znak nieszczęścia szkodać gubiąc, tak niepospolity osobliwszego łaskawey fortuny faworu dowód, pozajánym niezawiedzonego szukaniá sukcesem swoiey powetować zguby. Miłá stroikánym sercom kwerendá, którą ulagodzoná fortuna kwádrującá niepłonnym zámysłom kompensuie inwencyą. Jáśniey świecą błędne plánety, kiedy zmylony biegu swóiego trákt, poprawionym znaydują regressem. Jáś by był zá osobliwy miáł sobie szczęście *Dyogenes*, gdyby był niedármo w tak wielkim ludzi

ludzi konkursie, podczas jasnego południa, z zapaloną człowieką
wyszukát pochodnią. Obronił by był Abraám Pentápolisą od ognio-
w siarczystych Prowincyá, gdy by był wniesy dziesięć przynajmniej
sprawiedliwych znalazł *decem quod si inventi ibi fuerint non delebo* Skakało *Gen: 12.*
od radości serce w owej Niebieskiej Amázyi, że długo szukánego zna-
lazłá dylektá *Quaesi & inveni quoniam diligit anima mea.* Zapomnieli od *Cant: 3.*
wielkiej poćiechy trudow różnych, podrożnych niewygod, Oryen-
tálni Monárchowie, że pod szczęśliwym zastánowionej gwiazdy áspe-
ktem, Nowonarodzonego Niebá y Swiatá całego znaleźli Regnantá. *In:*
veniundo purum & Mariam Matrem Ejus gavisí sunt gaudió magnó Z iák *Matt: 2.*
wielką álteracyą w gęstą krzewinę y w przykre gory, zgubionej Ewán-
geliczny Góspodárz szukać poszedł owieczki, z tak niemniejszą poćie-
chą, żálem zkołatane serce znaleźioną ukontentował zgubą. *Quid*
vobis y detur si fuerint centum alicui oves, & erraverit una ex eis nonne vadit
querere eam pastor, & si contrigerit ut inveniat, amen dico vobis quia gaudet. *Matt: 18.*
Przypomnieć się tu godzi owę u Łukaszá S. opisaną domátorkę, kto-
rá grosz zgubiwszy, expenły ná swiece, pracy ná pilną każdego kąta
rewizyá: y drogiego ná szukanie zguby swoiey nieżałowała czasu,
bo iey się to wżytko znaleźioną nadgrodziło monetą, którą znalaz-
szy radości swoiey zátzymać niemogąc, tak osobliwszego konfident-
kom swoim winszować sobie rozkázuie szczęściá; *Mulier habens drachmas*
decem si perdiderit unam, nonne accendit lucernam, & everrit domum, & quatit,
& cum invenerit, convocat amicas & vicinas, dicens: congratulemini mihi, quia
inveni drachmam, quam perdideram. Ták to jest zápewne dowodny szczę-
ściá árgument, y niepospolite osobliwszej radości motywum z práv-
dzoná ná kim Ewángeliczná propozycyá: *qui quatit invenit* Ztym szczę-
ściem wżytkich nás, y każdego zosobná solennizujący pray doroczney
Festu swego rewolucyi, Seráficzny potyká Fránciszek: *venite. invenietis.*
Dáie nám słowo *venite*, ze się wśzukaniu protekcyi iego niezáwiedzie-
my, *invenietis.* J owszem gotowy do wśzytkiego Fránciszek, różnym
różnych potrzebom niezmysłoná swoią dogodzić obliguie się ochotą:
venite invenietis Podzćie do mnie wśzyscy mowi Fránciszek, *venite ad*
me omnes ná niczym nikomu u mnie zbywać niebędzie *invenietis* Podz-
ćie ktorzy ustáwicznie pracuiecie *venite qui laboratis*, u mnie pewny zem-
dlonym ś łom znaydziećie spoczynek, *Ego reficiam vos*, u mnie zeznoionym
potámi skroniom wáżym ochłódę, u mnie sprágnionym ustom niebie-

ską znajdziecie refekcyą. Podźcie zawzięci na bliźniego gniewoszo-
wie, *venite!* u mnie znajdziecie naukę dobroci, *discite a me quia mitis sum*
podźcie dumni ambicyanci *venite!* u mnie pewną nate nądetość znaj-
dziecie receptę; *sum humilis corde.* I ktoż się wymowi iść do Franciszka
venite, u ktorego nieomylny pomyślnego znalezienia kompromis, *inve-*
nietis, Zapraszam y iá każdego *venite,* áffiduiąc że niebędzie daremny zá-
wod, bo w Seráficznym Fránciszku co tylko kto chce, wszystko znaj-
dzie *invenietis. &c. &c.*

Wieleśmy zgubili, y często wiele gubimy. Zgubiliśmy w Rodzi-
cäch stán niewinności, niekazytelność ciała, umiejętność bez
prácy y defektu, ozdobę ciá nąszych, którabyśmy mieli bez po-
kryciá, zgubiliśmy oddaną náá kreaturámi jurysdykcyą. Gubimy y
teráz ták doczesne iák y wieczne dobro, gubimy cnotę, gubimy fortu-
nę. Jedni dlá ślepey miłości oczy strócili, y dlá tego z zgubioną obá-
czyć się niemogą substancyą: *vir qui nutrit scorta perdet substantiam.* Jnni
głowę sobie dumney odebrać pozwolili fantázyi, á tym samym co mie-
li ná głowę strócili, bo nieśłucháli, czyli śłuchác niechcieli owej stá-
rego Tobiaszá rady: *Superbiam nunquam in tuo sensu dominari permittas, in*
ipsa enim initium superfit omnis perditionis. Wymowić niepodobná iák
Eccl: 9. wiele gubi kto grzeszy, *qui peccaverit multa bona perdet,* komu grzech
2. Thessal: 2 Oycem, temu Márką zgubá, *homo peccati filius perditionis.* Ná zgromadzá-
my nieráz prawdá Niebá godney cnot Świętych fortuny, coż potym!
kiedy tá uprowadzaná dlá Niebá pracá, w zmazanych niepráwością
rękách nąszych ginie. Przestrzegá nás wtym Kánclerz Chrytustow.

2. Jo: 7: 8. *Videte! ne perdat is qua operati estis.* Szczęśliwszy wtym punkcie Seráficzny
Pátryarchá Fránciszek, ktory żádneý ták w wiecznych iák w doczesnych
dobrách niepopádł szkody. Pogubione od ludzi kásk y dárow ná-
przyrodzonych prerogátywy, wśzytkie w Seráficznym ták zkonce-
trowáne Fránciszku, że uniego żádná nie zginęła. Pilnowál Kredy-
towáných sobie tych Niebieskich depozytow Fránciszek, á pilnowál bez
szkody, w Którym y teraz, co tylko kto chce, wszystko znajduie. Znajdzie
stánu niewinność, do ktorey Fránciszek w tákiey wygorowál się perfek-
cyi, wiákiey, pierwszy człowiek przed oryginalnym zostawál przestęp-

Dioni Carh: stwem, Franciscus ad conformitatē status innocentie, quē habuit primus homo in pa-
s. 1. de S. 141. so, eminenter pervenit; mowi Dionysius Carthusianu Znajduie się w Frán-
Franc: cisz-

ciśku, nieskazytelność Ciała, które przez tak wiele wieków, bez wszelkier korupteli, iák żywe w cudownym stoi maufoleum. Znajduie się w Fránciszku, doskonała bez pracy y defektu umiętność, bo lubo Fránciszek wlystkich nie uczył się náuk, przez cudowną iednąk Sámeo Niebieskiego Profesora Chrystusa instrukcyą, tak wyuczony zostát, że mądrością swoią naydoskonalszych przewyższał Teologow.

Quonvis. Vir S. apud humanos Magistros non multum dedidisset, ita tamen Sacras literas à Divino Magistro Christo didicit, ut Vinos etiam doctissimos humanitus instructo, sua eruditione & Scripturarum intelligentiâ superaret, mówi onim Bonaventura S. Znaydowała się w Fránciszku, ozdoba Ciała, bez pokrycia, bo y przed Oycem od dziecinney reces czyniąc fortuny, ostatnią pod nogi rzucił sukienkę, y umierając hábit wpołprzedarty zdiął, iáko nie swoy. A o Fránciszkowej nád Kreaturami co rzekę jurydykcyi! którą poprzysiężone Fránciszkowi prawie od wszystkich kreatur miała posłuszeństwo. Posłuszni byli Fránciszkowi Aniołowie, którzy go nieráz wextátyczney mdlejącego miłości trzeźwili, nieráz Niebieską kontentowali melodyą. Posłuszny był Fránciszkowi ogien, bo Fránciszek, to przed *Soltanem Turckim* wrospłomienionym stošie, to w oczách niewstydlivey effronteryi ná rozżarzonych nienaruszony waglách! posłuszne było Fránciszkowi powietrze, po którym go iáko *Ehefza* przeiezdziącego się widziáno. Posłuszna była Fránciszkowi woda, Kiedy się nározkáz iego w *Eremitorium S. Urbana* w wino przemieniła, kiedy po obszernym morzu bez sterniká y wiosła bezpiecznie Fránciszek płynął tak dálece że się nie ieden Fránciszkowi, tak iák Chrystusowi dziwowát *quis est hic qui imperat mari & ventis!* posłuszna była Fránciszkowi ziemia, w Ktorey ledwie co Fránciszek w *Konwencie Senenskim*, suchą utkwil láskę, nátychmiást wobszerne rozrosła się drzewo. Posłuszne były Fránciszkowi nieczniące skały, które ná rozkáz iego, iáko drugiego Moyżeszá, dostátek wody subministrowáły. Miát Fránciszek zupełną nád ptáctwem jurydykcyą, które według rozkáz iego, álbo śpiewáły, álbo też śpiewác przestáwały. Miát Fránciszek jurydykcyą nád zwierzęty, kiedy ná rozkáz iego, wilk, wielkie bárdzo w Mieście *Affzu*, czyniácy szkody, podniósioną, iákoby zamyślem, prawą nogą, prawdziwy, popráwy świętey, dáł Fránciszkowi párol, kiedy wychowány od Fránciszká baránek, według dyspozycyi pewnych godzin, ná kolaná przed Obrázem Nayswiętszey upadał **MARYI**. Miát

jurydykcyą Frąnciszek nąd ciernistym głogiem, który nározkáz iego
 wfrod ostrey żimy, rożowe urodził centyfolia. A ztąd dokument, że
 Frąnciszek iest zkompandyowanym, osobliwzych łask Boskich zbior-
 rem, w Którym co tylko kto chce, wszystko znayduie. *In ipso sunt omnia*
 Zachwala się z tym o żywym, dzisieyszey Ewangelii kon-
 textem, Seráficzny Frąnciszek, że mu wszystko pod iego oddáno dyspo-
 zycyą, *Omnia mihi tradita sunt*. Czego tylko komu potrzebá, wszystko
 má Frąnciszek, bo má BOGA, iáko się sam ztym żyjąc oświadczał. *DE-*
US meus & omnia. Dobrowolne Frąnciszka ubóstwo, to nieprzebrány,
 ná rożne, rożnych ludzi potrzeby, depozyt, który sam BOG, samym so-
 bą bogáci. Frąnciszkowá spiżarniá, BOG sam, skárby wżytkie Frán-
 ciszkowe, BOG sam, z Ktorego co komu tylko potrzebá, wziąć wolno
 Frąnciszkowski *Pauper voluntarius dives est, qui dicere potest, promptuarium*
meum DEUS est, aperiam & tollam necessaria, domus mea vestiaria DEUS est,
aperiam & tollam necessaria, gazophilacium meum DEUS est, aperiam & tollam
necessaria, mowi *Theophilactus*. O Lucyferze nápiisał *Ezechiel*, *Tu signacu-*
lum similitudinis, inśi czytáią *instar moneta figurata*. Zgubił ten tytuł, gdy
 Niebo zgubił, wtrącony w ántypody piekielne Lucyfer, y wráz z miey-
 scem swoim, pokornemu ustąpił Frąnciszkowski, Świętá to monetá Frán-
 ciszek, cudownym rán Jezusowch wyznaczoną stęplem, *instar moneta fi-*
gurata, zá którą czego kto chce u Niebá dostać: *omnia in ipso constant*
ad Colossen. Ná tęc to monetę całę rozłákomito się piekło, y dlá tego w dzień náro-
 dzenia Frąnciszkowego, extráordynáryiná zadrzáło boiáźniá iáko świad-
 czy *Petrus ab Alva*, á potym 3000. wysłáło szatánów, ná niewinnego
 Frąnciszka, iáko pisze *Josephus Mansi*, á żeby tym samym w zwyciężo-
 nym Frąnciszku, zá spoliát całą świátu wydarli fortunę, *deglutiamus eum,*
sicut infernus viventem, omnem pretiosam substantiam reperimus. Opisuie
 Proverbialistá Pánski męża iákiegoś, ná ktorego prawey ręce dni dłu-
 gość, á ná lewey bogactwá y honor lá złożone: *longitudo dierum in dex-*
tera ejus, & in sinistra illius divitiae & gloria. Explikuie ten text Hiponen-
ski Insulát, że długość dni wieczną szczęśliwość, honor zá y bogá-
Aug: si ctwá, osobliwą dobr doczesnych znaczy obfitość *longitudo dierum id est*
aterna beatitudo, divitiae vero & gloria, id est temporalium bonorum copia. Przy-
 pátrzyć się proszę Frąnciszkowski, obáczy! áżdy, że wrękách iego, co
 chce znaydzie. Ná rękách ci to Frąnciszka, iáko wieczney szczęśliwo-
 wości, tak szczęśliwey doczesności przywilej, krwáwym Rán Jezuso-
 wych

Wych jest zápisany charakterem. Zawsze temu dobrze, kto szczęścia
swoiego zrak Fránciszka pátrzy, które nieiednemu ádmisłya do Niebá
wyrobiły, honor strácony powróciły. Ztych zránionych rak osobli-
wize sypá się dobrodzieystwá, z ktorých umárli życia przywrocenie,
iuz bliſcy śmierci, dni swoich przedłużenie, ślepi w zrok, głuszy słuch,
chromi podporę, trędowáci oczyszczenie odebráli, z Których wiará iuz
iuz różnemi heretykami náchyloná podźwignienie, Kościół S. repará-
cyá, omdlała zelozyá, ożywienie, publiczná, y pártikulárná ludzi mi-
zeryá z bogácenie, rozroznione Państwa y Krolestwá uspokojenie, iák z
nieprzebránego bráły depozytu, *longitudo dierum in dextera ejus & in si-*
nistra divitie & gloria. Ná to sobie temi rękámi Fránciszek zárobił, że
iáko osobliwszá dobroczynności swoiey od Chrystusa odebrát pochwá
tę, iák nigdy swoiey przeciwko kádemu nieusłkapi munificencyi, ni-
gdy rak swoich z iák niewyproźni, záwsze w nich co tylko kto chce,
záwsze znajdzie wſzytko: *per magná erga pauperes liberalitatē & misericor-*
dā meruit Franciscus à Christo laudari suum propensum erga pauperes animum nun-
quam remittendo mowi S. Bonawentura. Protestowác się może Se-
ráficzny Fránciszek Apostolskimi Pawła słowámi, że wſzystkim iest *ad Rom: 8.*
wſzystko, *omnia omnibus factus sum* Stáł się Fránciszek ubóstwá Profes-
forem y cierpliwości rytráktem, głosicielem práwdy, świątobliwości
zwierciádem y żywym cátey dokonáłości Ewángeliczney Konterfe-
ktem: *Paupertatis professor, patientiæ forma, veritatis praco, sanctitatis specu-*
lum, & testis, Evangelicæ professionis Exemplar; iák go Seráficzny tytnúie
Doktor, znajduie się w Seráficznym Fránciszku niewinność *Abla*, pobo-
żność *Enocha*, spráwiedliwość *Noego*, postuszenstwo *Abraama*, pracow-
tá pilność *Jakoba*, cichość *Moyższa*, zelozyá *Eliafsza*, meštwo *Jozu-go*, czy-
stość *Jozefa*, pokorá *Dawida*, wzgardá *Swiátem Elizeusza*, mądrość *Sala-*
mona, Boskich rzeczy wiadomość, *Izaiafsza*, politowanie nád bliźnim
Jeremiasza, cierpliwość *Joba*, miłosierdzie *Tobiasza*, wstrzemieszliwość
Daniela, Świątobliwość *Samuela*, wiará *Jozysza*, niezciemniony nigdy
cnot nayiáśnieyszych splendor *Ezechiasza*, Kontemplacyá *Serafinow*, mi-
łość Bogá *Cherubinow*, y nayolobliwize wſzystkich Niebieskich Chierár-
chyi znajduiá się perfekcye, ná ktorých dostáteczne wyliczenie y go-
dne wychwálenie, ięzyk śmiertelny niewystárczy, więc złotego ust zło-
toustych Chryzostomá zażywám sensu, y to co on Doktorskim nápiśał
piorem niemyłácym się wyiawiám głosem; *qua lingua laudibus ejus invenie-*

*tur equalis, cum omnia quae in omnibus sunt bona, anima sua una possideat, & ea cuncta per eam acquirat, non solum hominum sed etiam (quod est amplius) Angelorum, sicut wspomnianego Doktorą, z których tę wnoszą konsekwencyą, że w Seraficznym Francyzku kto co chce wszystko znajdzie: venite invenietis. Tęgo przywileju swego, pozwolili wazemu osobliwie namym mieyscu, cnotami y swiatobliwoscia wstawionemu, godnoscia Imion Pręswiętnemu zgromadzeniu, nieodrodne swiętą życia Francyzkiego professyą Cory, że zakonną wazą Klauzurą wszelką iakiey tylko kto chce wynaleść się może doskonalsc. Tu Bogu poświęcone niewygastłe Boskim ardorem *Wesly*, męstwem *Judy*, roztropnoscia *Praxille*, mądroscia *Pallady*, Niebieską Kontemplacyą *Zuzanny*. Nieprzeszkadzając tu do wynalezienia cnot waznych zakonne cienie, które Swiętym splendorem Swiętą Matką wazą, oswieca *Klara*, które wy same Kándorem cnot waznych, y lasnoswienymi godnych Domow objaśnią Kleynotami, snadno tu może cnot y zaslug znaleść troiste Roze, które do siebie, samego *in odorem suavitatis* zwabiają BOGA, żebym iednak w Pánienkich progach, zakonnie lepiej obserwowal *silentium*, milczeniem moim wazę kontentuię y weneruię modestyą, tę ponawiając przy Konkluzyi aflekuracyą, że do protekcyi Francyzki, żaden się darmo niezapuści, bo w Seraficznym Francyzku, co tylko kto chce wszystko znajdzie; *Ecclesi: 29. fideliter age cum illo, & in omni tempore invenies quid tibi necessarium est. Amen.**

K A Z A N I E II.

Ná Konkluzyą Oktawy Francyzki Swiętego.

Th: Omnia mihi tradita sunt à Patre meo Matt: 11.

Proy: 27. te alienum & non os tuum. Czy tylko wierzyć temu potrzebą? z czym się publicznym Francyzkiem oświadczać głosem, *Omnia mihi tradita sunt à Patre meo. P. A.* Takie albowiem, albo y tym podobne ná sławę publikaty iako się częstokroć z istotną miarą prawdą, tak nietylko trudnych do wierzenia łobie nie ułatwiają umysłów, ale też y ná szusne zarabiania cenzury laudate alienum & non os tuum. Częstokroć to bywa że małe bardziey rozumieją strumienie, że próżne naczynia dźwięk większy wydają: *vasa vacua magis sonant* mowi *Plutar*: podobnym sposobem, głośnie fortunatów o sobie publikaty, często wtym co głoszą, zawodzą y omylają; *vox praereag;*
nihil

nihil. Chwáli się nieieden że fortunát, ráchuie dziedziczne włósci, li-
czy dobrá y máiętności, stroyno się noši y mówi że iá Pán. *Omnia mihi*
tradita sunt á przedięz bywá to często; że iák w dobrách áni gunt, ták y
w stroiách áni nitká nie iego, ták, że nieiednemu takiemu powiedziećby
potrzebá: *nosce domi quantum jussit tibi curia supellex.* A choć by y ták było
że kto Pán całą gębą, otym iednák ledwie pólgebkiera mowić powi-
nien, żebyto z niknący: próżney chwały precz nie poszło wiatrem *qui*
gloriatúr in substantia pauperetatem vereatur. Coż dopiero ztym się publiko-
wać y chwálić czego niemáiz, iest to coś pozornego, á w samey rzeczy
wielkie nic *Magnum in rebus inane* Ktożby ná ten głos Frānciszká uchá
do słuchaniá náktońszy, serce do wierzeniá skłonił: *Omnia* kiedy
wiedząc dobrze że Frānciszek ubogí, nic nie má, wiedząc że pokorny
choć by też co miáć, chlubić by się ztym niepowinien iák znieswo-
im; *si accepisti quid gloriaris? quasi non acceperis.* Śmiało się z Biłása, że nic
á nic niemáię, ztym się oświadczał y chlubił, iż wszystko z sobą nošił
omnia mecum porto. Frānciszek S. ták ściśle wżyciu swoim zachował ubo-
stwo iákie tylko ludzki poiąć y imaginować może rozum S. *Franciscus,*
tanta paupertate pauper erat quanta in humanam potest imaginationem cadere mowi
Josiphus Mansi; iákże mowić może że má wszystko? że mu ná niczym nie
zbywá *omnia mihi &c.* Dáł się słyszeć ztym Piotr, że ná rozkáz Chrystu-
łow wszystko opuścił, choć nic niemáć: *ecce nos reliquimus omnia:* co u-
ważájąc S. Hieronim, wydziwić się temu nie może, że Piotr mizernym
rybákierm będąc, żadney fortuny, żadnych niemájąc bogáctw, cięszką
tylko rąk swoich dorabiając się chlebá Kawátká práca, ztym się śmiał
odezwáć, że iákoby wielki fortunát, wszystko opuścił, porzucił y zostá-
wił *Grandis fiducia: Petrus piscator erat, dives non fuerat, cibos manu & ar-*
te quarebat; & tamen confidenter dixit: ecce nos reliquimus omnia: Słowa po-
mienionego Doktorá. Dálekó bárdziej dziwowáć się tu Frānciszkowi
potrzebá, że uboższym ieszcze od Piotrá będąc, bo żadnego do zárobie-
niá sobie niemájąc sposobu, z samey tylko żyjący iákmużny, ztym się
chlubi, że má sobie oddane wszystko *omnia.* Ieszcze wtenczás, Kiedy mu
Oyciec iego włożoną wtowáry, z całym sklepem do rąk oddáł fortunę,
mogł Frānciszek mowić że miáć w rękách wszystko *omnia;* ále kiedy Oy-
ciec postrzegłszy że Frānciszek rozr. t. y, nietylko p. eniąże ále y bogáte
ná ubogich rozdawáł towáry, kiedy mu nietylko wszystko odebráć, ále
y znależący wydziedziczywszy fortunę, okámiá nawet zdziáć

Eccl: 10.

Matt: 19.

Lib: 3. in

Matt:

z niego suknią, iakże być może prawdą, że mu wszystko do rąk Oycieć oddał *omnia*. Prawdzi się to iednak o Seraficznym Frąnciszku co Ukoronowany w Plal: 48 napisał Prorok: *simul in unum dives & pauper*. przy dobrowolnym uboſtwie Pán maieſtny, Fortunát; w duchowno obſtutia-cy bogactwá Frąnciſzek; *dives ſpiritualibús divitiis* explikuje Hugo Kárdynát; wziął wszystko Oycieć ná ziemi, ále dał wszystko Oycieć Niebieſki Frąnciſzkowi, więc iák się támtęgo przed Aſyſkim wyrzekł Biſkupem, ták tá dla ſiebie Oycá Niebieſkiego przed cáłym ſwiątemi záſczy cá ſię ſzczodrotą *omnia &c.* Ják naturalny Oycieć ták nienáwidził Frąnciſzká, iż go z wſzytkiego ogołocił, ták Oycieć Niebieſki ukocháł Frąnciſzká, że cokolwiek mógł wziąć Frąnciſzek, cokolwiek dać zdobyto Bógá wſzystko dał Frąnciſzkowi *omnia tradita* á co ieſt iedno z okolicznoſci Konczácej ſię Solenney Feſtu Frąnciſzkowego okłáwy: w Seraficznym Frąnciſzku, ieſt to táſk Boſkich dárow y prerogátyw zebraná Summá z Koncentrowaná Konkluzyá. Ná honor tego Ktory ieſt *dives in omnes &c.*

I Eſt to iſotná bez Kontrowerſyi prawdá, że Bog nieiednakowo wſzytkim, táſk, dárow, y ſwoich udziela fáworow. Ten Pán lubo ieſt nieprzebránie ſzczodry *dives in omnes*, lubo wſzytkim ná wſzytkich doſtatecznie ſzáfuje: *dat omnibus affluentem* iednak iáko rázem nieſkonczonie má try, wie, komu, Kiedy, y wiele dać. Otwierá on ſzczodrobliwá rękę ſwoię, y każde ſtworzenie proporcyonálnemi náturze iego napelnią táſkami *aperis tu manum tuam &c.* ále tych táſk v dobrodziejſtw, po náſzemu mówiąc, iednemu ſzczyptá, drugiemu cáłą udziela ręká, wſzytkim iednak y káždemu zádoſyc: *praestat nobis omnia abunde* táczy zchoynoſciá ſwoią, przezorná Boſkiey ſwoiey ſpráwiedliwoſci proporcý, to ieſt *juſtitiam diſtributivam* według ktorey, iednemu mniej drugiemu więcey iák táſkawie ták ſpráwiedliwie dáie *juſtus & miſericors*. Proſił Páweł o więkſzá ánkcyá áż mu odpowiedziáno że mu ná tym co má, doſyc bydz powinno *ſuff. et tibi gratia 2. cor 12*. Chce przezto Bog Filozoficzne wrzetelnoſci práwdy záchowác áxyoma, kiedy do ſpolobnoſci káżdego, ſwoię ákkomoduie ſzczodrotę *omne quod recipitur per modum recipientis recipitur* Ják ſię człowiecze do táſk Boſkich ſpoſobilſz, iákiey do odebraniá dárow Boſkich przy kładáſz ápplikacyi, iák ſię przez coráz więkſze żyćia udoſkonálenie ná záſtugi fáworow Boſkich przepomagáſz, tákci Bog táſk, y fáworow ſwoich udzielić gotow. Ten to Pán Ewángeli-czny, ſługom ſwoim, to piéc, to trzy, to dwá talentá, to podczas ieden dáie

talent

Pſalm 144

1. ad Tim: 6

talent, *unidenit talēta &c.* a czemu niejednako? bo też niejednaka zaśluga, nie
 jednaka była aplikacya *unicuiq; secundum propriam virtutem*. Máz kto
 jeden, máz kto dwa, máz kto trzy lub więcej czyli to przyrodzonych,
 czyli nádprzyrodzonych, czyli to do ciała, czyli to do Dusze należą-
 cych, czyli publicznemu czyli prywatnemu stanowi służących łaski
 Boskiey talentow, także temi talentami, przez wszelką twoię rob y prá-
 cuy kooperacya, áżebyś się z profitem, z zyskiem y zwiększym mógł po-
 szczycić zarobkiem *ecce superlucratus sum* to ci dopiero iáko drugiemu stu-
 dze większych łaski swoiey dobr Pán Niebieski udzieli *euge serve bone su-
 pra multa te constituam*. Inóczy, ieżeli iákiszkolwiek powierzoney łaski
 Boskiey talent w niedbálstwie, o postępek wenoćie, wgnuśney do prác zbá-
 wiennych odcieżałości żákopuiesz, tym samym y inszych większych, y te-
 go któryś miał stáiesz się niegodnym talentu, y ták ná tobie owá Ewán-
 geliczná zpráwdzi się propozycyá *habenti dabitur ab eo autem quod non habet
 & quod habet auferetur ab eo* iáko się ná niehcącym z dánego sobie talentu, *Luc: 19:*
 profitowac zpráwdziło studze *tollite ab eo talētū & date ei qui habet*. Im wię- *10 talenta*
 cey ná przykład odstaniámy okná, tym więcej odbierámy Swiátłości, im *Mat: 25.*
 ieść prozniejszy y czym inszym niezáprzátnione náczynie, tym więcej
 w siebie zabierá likworu, im więcej do ognia przystępujemy, tym się
 bárdziey zagrzewámy; ták duszá naszá, im bárdziey serce przez dobrá in-
 tencyá otwierá, tym więcej Niebieskiego á *Patre luminum* doznaie oświe-
 ceníá, im więcej nářynie leraá swoiego z márności wyproźniá, tym wię-
 cey w niego łásk Boskich wpływá, im kto do Boga, który *ignis consumens
 est* przez postęпки cnotliwe zbliżá się, tym większe w sobie Boskiey miłości
 czuie zápaty, *quod recipitur &c.* Jákci się do ucześnieństvá łásk Boskich
 Fránciszek S. sposobił, iż żadnego sposobu, żadney okazyi nieopuścił,
 którá mu się do większego łáski podała przyczynienia. Ten árcy-
 dobry Niebieskiego Paná słuęá Fránciszek, ták powierzonymi sobie
 szczęśliwie y pilnie robił talentami że całą tego Niebieskiego Paná łásk
 faworow y dárow Niebieskich wręce swoje odebrał fortunę *omnia mi-
 hi tradita sunt*. Ták Bog ukochał Fránciszká ták wnim wielką zbá-
 wiennę sposobności złożył obzerność, że łásk y dárow swoich, osobli-
 wszych prerogátyw zebráná w Nim Summę, y zkoncentrowáná zám-
 knął Konkluzyá *omnia tradita &c.* Tę licznóść, y wieloráká dárow Bo-
 skich rozlicznóść wyliczá Doktor národow *Divisiones gratiarum sunt, alii. Cor: 12.*
datur sermo Sapientie, alii sermo scientie, alteri fides, alteri gratia sanitatum.

alji operatio virtutū alji prophetia alji discretio Spirituū, alji gratia linguarū alji gratia sanitatū &c. hac omnia operatur unus atq; idē Spiritus ktorych to łask y faworow, że Fránciszek S. był zkomperdywowányym zebrániem ob-
 izerny y dostáteczny dowod jest, z całej żyć-á Fránciszkowego
 historyi z ktorego toż samo krotkim dowiodę stylem. Znaydowa-
 ła się w Seráficznym Fránciszku mowa mądrości *sermo Sapientia* to jest
 nieustánne wiecznych y niebiełkich rzeczy rozmyślanie iáko *explicue*
glossa, ktorego wszelká imaginátywá była o Bogu, o Niebie, o duszy, o
 wieczności, ktorego czy wewnętrzną operacyá, czy żewnętrzną pra-
 cą, czy myśl czy mowá, czy chodzenie czy spocznienie, zgorącym miło-
 snego sercá do Bogá wzniesieniem, y znieprzerwáną prawie nigdy, by-
 ło żłączone modlitwą *ambulans & sedens intus & foris laborans & vacans*
semper orationi intentus fuit świádczy *Vadynus*. Znaydowała się w Será-
 ficznym Fránciszku mowa umiejętności *sermo scientia* to jest iáko *Glossa*
interlinaris uczy *de d. vinis intelligentia* Cudowne, y prawdziwie nád ludzki
 rozum więtsze Boskich tájemnic rożamienie, ktorych Fránciszek lubo
 w żádnym Szkołách y Akadémích nieuczony poznawaniem o Bogu, o
 głębokich ártykułách wiáry, o Atrybutách Boskich. o niedościgłym do
 Chwały przeznáczeniu dyskursu, y naysubtelnięyszych, y nayfunda-
 mentáinieyszych Teologow celował, y przewyższał *Franciscus sci-*
entia habuit qua omnes Theologos ex. elluit mowi *Coralap: Commentin Eccl.* Znay-
 dowala się gruntowná, y nigdy nieudawáloná w Seráficznym Frán-
 ciszku wiara *fide*, to jest weding S. Ambrożego nieustrázonego, dár wiáry
 prawdziwey opowiadaniá, *dorū intrepide positiōē & explicandi fidē*. kiedy,
 Fránciszek, w Bábilonyi przed Solánem, w Egipcie, w Syryi, publi-
 cznie, prawdziwą opowiadáiąc wiárę, dzikości národa, strážney gru-
 bego ludu, nieobawiając się niełudzkości, przez się y przez Synow,
 swoich, ná rózne światá części rozestánnych. błątwochwálcow, schri-
 zmatykw, Heretykow, żydow Máhometow, do Bogá y wiáry nawracał,
 z nienstrázoną wylaniá krwi za wiárę rezolucyá *voluit fieri Martyr &*
ideo in Syriá transferavit mowi *Thomas de Trusilo*: ktorego jedná, tak
 stateczną y nigdy nieodmienną, podięciá męczeństwa inten-yá, Bog zá-
 rze. żywićie podięte, przyiął, y kompensował Męczeństwo, *Deus volun-*
tatem ejus ad Martyrium benignē acceptavit świádczy *Patarius*,
 2. Miáł Seráficzny Fránciszek, *gratia sanitatū* to jest dár uzdrawianiá cho-
 rych, kiedy trądem zaráżonego jednym pocałowánim oczyścił, niewiá-
 ste.

Col: Ecc: f
 A. 53.

Theorem:

Re, nienuleczone krwi płynienie cierpiącą, przez jedno hábitu dotchnienie uzdowił, zmarłego już prawie, w Alwerneńskiey puszczy podroznego, przez jedno ręki swoiey położenie zagrzał, y insze niezliczone leczył próxymy; tak dalece że co o Piotrze w dziełach Apostoličkih czytamy, to o Fránciszku w Kronikách swóich, *Wadugus năpisał: efferebant in plateas infirmos. proferebant panes ut benediceret, quos pro morborũ medela servabant*, cò, wiêksza! owo mieysce cierniste, ktore S. Benedykt krwią swoiâ zbroył, po nábożnym Fránciszka pocałowaniu, wtâkie zakwitnęło y dotąd zakwitâ roże, ktore zádoświadczonâ ná wszelkie choroby są medycynę, według świadećtwâ, pomienionego Autorâ. Miâl Seráficzny, Fránciszek, *operationē virtutũ* to iest dár czynienia cudow, ná ktorego, rozkaz ogień chłodził, wodâ, się w wino zámieniała, suchâ laśká zá jednym wziemię wetchnieniem, cudownie zakwitnęła, y wdzienne obrodziła owore. Cyżto niebył cud! kiedy Fránciszek, po Chrystusowemu suchemi pawodách chodził nogâmi! kiedy iáko Eliaż ná ognistym przeieżdżał się wozie! kiedy Fránciszkuwi, prástwo Ryby y dzikie zwierzętâ, we wszystkim poslušne były! kiedy sami náwet Aniołowie prawie ná pomyslenie Fránciszka, z Niebâ zstępując, iemu służyli! żeGo cieszyli żeGo, w ostatecznych, trzeźwili młodościách! kiedy ná rozkaz ie go iák ná rozkaz Moyżeszâ, skály, wodne strumienie wypuszczâły, wyschłe, ośmiudziesiąt letnich niewiâst pierśi, ná posilenie zgłodniałych, niemowlât, wpokárm obítówały, siedmiu powstâło umártych, y ták wiele niewyliczonych mocâ Fránciszka ná ná naturę, yprzeciwno naturze, stâło się cudow, ktore rózne róžnych Autorow napełniły Tomy że Alexander 4. naywiêkszy Kościółá Bożego rzâdcâ tákie *viva vocis ora ule dâť, świadećtwo multis illũ Divina potentia alibi militantē inter homines & demũ in Sanctũ agmine trahere dũ fecerit & alibi fecit miraculis*. miâl Dar prorocćwâ dár rozeznâniâ duchow, to iest przeniknienie myśli y intencyi Sercâ, iáko tłumâczy Cornelis: iák w Seráficznym, Fránciszku wydawał się rozum *Cor: alap* tego poiąć ięzyk wypowiedzieć, ec niepotráł On cudze intencye y zámyśly przenikâł, on dáne od Bogâ, zwykł zgadywâć instynktâ, on rewelâcy y nátechnienia czyli były od Bogâ czy od czartâ, rozeznawał, on przytýkâ á potym nieomylnym sprawdzone skutkiem opowiadał rzeczy, iáko otym iest długi u Bonáwentury, Świętego *ligna* Rożność ięzyków *gratiâ linguarũ* o iák cudownâ w Seráficznym, była Fránciszku! ktory gorące Kazaniâ między wielâ národâmi y tym

ktorym było gdzie trzeba, opowiadał językiem, naytrudniejszych pi-
smá Bożego textow, tłumáczenie bez wízelkiey u Fránciszká, było zá-
wiełości, bogo tego wíszystkiego samo náuczyło Niebo, & si quidē nō habue-
rit sacramentum literarū peritiā divina tamē lucis irradiatus fulgoribus scripturarū pro-
funda miro intellectus scrutabatur acumine słowá Seráfickiego Doktorá I nie-
mogłże prawdziwie to bez próżney chluby mówić Fránciszek że miał
sobie wíszystko od Boga dáne omnia mihi tradita sunt Ey czyliz się nie! praw-
dziło to w Fránciszku co prorockim Dáwid widział okiem: że
wody BOG w iedno iákies skorzáne zgromádził náczynie con-
gregans sicut in utre aquas Psalmo: 32. Był prawdá Fránciszek,
wybránym náczyniem Boskim przed tak wiele národámi, (iákom
námienil) Iego noszącym imię vas electionis, ále żebym prawdę po-
wiedziál, skorzánym! bo dlá postow, niespaniá, dyscyplin y inszych morty-
fikácii; tylko skorá była sicut in utre! w ktorá deštywowáne czyli iemu od-
wiekow zgotowáne łásk dárov y osobliwšych prerogáttyw effiencye
Bog zgromádził congregans, &c. Dionisius Car: tak tłumaczy congregans idest
claudens Dominus Mare in uno loco łáski y fawory Boskie są to Niebieskiego
Erydánu rzeki, z nieprzebránego szczeroty Boskiey wypływájące mor-
rza, aqua sunt gratia & virtutes glossuie Guilielmus Pepin, Ná ktorých
zgromádenie Bog obrát sobie mieysce, to iest Seráficznego Fránciszká,
bo iáko według Doktorow mieysce iest superficies corporis, tak Fran-
ciszek wniewinności cien tylko ciáta superficies corporis, á tym samym zgro-
madzonych łásk Boskich mieysce czyli zamkniętá Konklaźya congregans
idest claudens aquas in utre aqua sunt gratia & virtutes z ktorego to tych wod
Niebieskich mieyscá dostátieczná ná świat cały błogostáwienstw Bo-
skich spływá obfitość, in Francisco tantū dona celestia redundarūt, ut de illius spi-
rituali plenitudine rotas orbis quasi multarū aquarū inundantia se gaudet abundare.
nápiśał Biskup Tudynenski Wadingus Opuszczam tu, właśnie o
Fránciszku zpráwdzone Syracyclesa słowá benedictionē omniū gentiū dedit illi
bo gdybym ich według textu Syryjskiego, benedictionē omniū antiquorū dedit
illt, nie komu innemu, tylko náyswiéto bliwšemu ludzi, Fránciszká. ák-
komodowál życiu, á wíszystkie Patryárchow Prorołow, y inszych Elektow
Boskich partykulárne prerogátwy y fawory w Seráficznym zkoncentro-
wáne wyliczał Fránciszku, nácobymi, nie kilká kwandránšowego iák

teraz

Eccl: 44:

teraz potrzebą czasu; wszystko byto ná toż samo wyszło com powie-
dzał: á ná co się *Josephus Mansi* podpisał: *in Franciscū velut in breve compen-
diū redacta sunt omniū dona, omnes gratia omnes thesauri, & ut in indeficienti Para-
disi errario affluantur* słowá tego. Ze się inż ie inak mroczy, iam advespera-
sc: gdybym był Jozue będąbym náchylájące się do záchodu wbiegu zá-
trzymát słonce, *sta sol ne moveare*, ážebym pokazał, nie to co mówię tak
prawdą iák słonce ná Niebie, ále mi tak cudowney niepotřebá próby,
kiedy mi woczách Eklezyáltyk Pánski sławá, y pokázuiąc Seráficznego
Fránciszka mówi, że iák ná Niebie słonce słoncem, tak w Kościele Chry-
stusowym słoncem Fránciszek, *sicut sol ita iste Sanctus refulsit in Templo Dei Eccl.* 50.
Mogłbym tu wielá z Niebá przyczyn próbować, że słoncem Fránciszek;
ktory iák słonce przy swoim stworzeniu z światłem, tak on w żywocie
Mátki poświęcony z pierworodną národził się łaską *S. Franciscus fuit
in utero Sanctificatus* świádeczy *Carolus Altorit* *L. Stigmatū*. Ze do Chrztu á-
nioł Fránciszka trzymał, dáie otym świádectwo *Jacobus March* *in vite Flo-Jac* 17.
rigera, božebyl słoncem Fránciszek, do niego *motrix intelligentia* należał.
Jelzcze więcey! zkomponował Fránciszek modlitwę którą nazwał słon-
ieczną *hymnum Solis* žeby pokazał że sam w sobie iák w słoncu Bogá
chwálił; piše otym *Wadygus in analib.* Po przestępstwie Adama, wiele *AD.* 1224.
słoncu nbyłó świátłósci, ktorey dopiero po uniwersalnym nábędzie są-
dzie według pisma Fránciszek niezdefektowane słonce, tak przed Bo-
giem w całym życiu iáśniál, iákó iáśniál Adam, splendorem łaski pier-
worodney, *Franciscus ad cōformitatē status innocentia quē habuit primus homo emi-
nenter preuenit* nápisal *Dionysius Cartus*: ktory, y ztąd byđz słoncem probuie
Fránciszka, że cały świat przykładnością, náuką, y sławą cudow iák słon-
ce oświecał *Franciscus multū praeclaro resplenduit conversatione, instructione fama
exemplaritate & autoritate*. Słoncem tedy Fránciszek, bo onim te Ekkle-
zyáltyk Pánskiego byđz powinny rozumiane słowá według *Mans-
ego*, więc iák w słoncu wśyłtkiech splendorow, tak w Fránciszku, wśyłt-
kich, łask y faworow Bożkich y osóbliwzych prerogátyw zebraná sum-
má, zkoncentrowaná Konkluzyá, *nemo dubitet Franciscū perfectiōnē omniū epi-
logū & ceterorū Sanctorū compendū extitisse* tak Konkludie zemną Doktor
Akadémji mojej *Makewius*. Słonicá tego promienie, Seráficzni Seráf-
icznego Fránciszka Synowie, ktorych świátobliwósci y przykładnego ży-
cia splendor, zázwsze w Merydyánie zázwsze bez Ekliptyki, bez zámie-
niá; ktorych, procz Pápieskich, Kardynálskich, Arcybiskupich honorow,

cały

Ecc1: 3.

cały y zupełny z Oycā Seráficoznego Fránciszka honor, gloria ex honore
París Ktorego pochwał że nie kładę epilogu, tę tylko mowę moję
 kładę Konkluzję *Quae enim lingua laudibus ejus inveniretur equalis cū omnia
 quae in orbe sunt bona, anima sua una possident, non solum hominū sed et illud quod est ampli-
 us) Angelorū.* Ktorą napisał *Novarinus.* Amen.

K A Z A N I E I.

Na Dzień Żąduszy,

Audient vocem Joan. sto.

Proszę ogłos P. S. Niebez fundamentu y partykularney przyczyny,
 przydniu osobliwie dziśieyszym o łaskawę wolnego głosu proszę
 pozwolenie, kiedymi ná tym miejscu Ewángeliczny Kontext obie-
 cnie audiencyą *vocē audient.* Tákmí się álbowiem zdáie, żedzień dzi-
 sieyszy, świętemi Uniwersálnego Kościoła Konstytucyami, ná publi-
 czną obradę ná przypádaiającą coroczną konsultę, y ná wálny całego
 Chrześcianstwa seym naznaczony! Jnie mylę się: Dzień dziśieyszy, jest
 to dzień Seymowy! ná to izregulowaną, instynktém Duchá Przená-
 świętżego, obrány y naznaczony roztropnością, ażeby każdy Chrześci-
 ańskiey, Rzeczy pospolity *indigenat*, w pilnym y bárdzo potrzebnym,
 czyszczowych inkárceatów *interessie*, przed światem y całym náwet
 miał głos wolny Niebem *vocē audient*, ażeby wszystkie Chrześcianstwa
 stány, *de statu* dusz w czyścú zostájących, iák náylepiey rádzáły. Tencí
 to jest dzień! w którym wszyscy zgodną jednóstaynie usiłnością wszel-
 kich szukać powinniśmy sposobow, ktoremibyśmy, záciagnione od-
 dusz w Czyścú zostájących wypłacić długi, Boskiey zádotyc u czynić
 sprawiedliwości, ich indygencyą záłożyć, y z dziekiego, tych podzie-
 mnych więźniow, mogli eliberowác sekwestru Ale! kt. z ná tej Świę-
 tey konsultie, nátej świętey obrádzie, ten, ták *Magni momenti* propono-
 wác będż e interes? kto? ták *urgens negotiū* opowiedzieć powinien? do ko-
 go? *Alii* re! remonstrówác náleży? promowáłyby! opowádáłyby! re-
 monstrówáłyby! same duże w czyścú! ále, że náto o! Boskiey sprawie-
 dliwość ko-sensu niemáją, że się nám stáwić choćby chciáły, niemogą
 mieć ten zleciły interes! stawám tedy z charákterem poselsstwa od dusz
 w czy-

czyſcu zoſtających, ſtawam, zleconą, *vigore* funkcyi Káznodzieyſkiej Autoryzowany legacją, przy ktorej, ażeby *meritum* intereſſu duſz czyſcowych Krotko opowiedział przy łaskawey *bene* welencyi proſzę o głos

DO głosu mego żadne tu nieſą mi potrzebne *accessoria*, więc rzecz ſamę Krotkim *explicuię* ſenſem. Nie ſtawam z legacją od zámorſkich, Oryentalnych álbo Occydenálnych Kroleſtw, nie mam poſełſtwá, od Parlámementow. Senatow Xięſtw lub Arcopagow, ále tu ſtawam z iegacją od Rodzicow, Krewnych, Kolligátow, przyjaciół Dobrodzieiow, Sąśiadow, znáimych y wſpół bráci náłzych, od Tych, ktorzy z námi lub przed námi żyli, od tych, ktorzy w rozſzerżoney po cáłym ſwiećie wierze S. tymże co ymy Chrztu S. náznaczeni chará- kterem, tych, co y my, ſwiętych zażywali Sakrámentow, od tych ktorzy ná podobnych iák y my funkcyách, w podobnych iák y my ſtanách y honorách zoſtawali; od tych Ktorzy wtey Kátedrze, w tych ſtallach, w tych Konfeſſyonałách ſiedzieli, ktorzy ná tym ſtawáli mieyſcu, ſłowem wſzytkich duſz w czyſcu zoſtających. Te w cieie ſmiertelnym tu ná ſwiećie żyjąc w rózne częścią dla niezupelney Mandátow Boſkich obſerwy, częścią, dla niewypełnionej álbo niedoſkonále wypełnionej pokuty, częścią z oziębłych nábożeńſtw, częścią z ułomności lub niewiádomości, częścią z iákichkolwiek defektow wpádſzy grzechy, u Boſkiej zádużywszy ſię ſpráwiedliwoſci gdy dla odłączenia od ciała wypłacić im ſię czaſu niepozwolono, w ciężkim, ách ciężkim! zámknione ięczą więzieniu, z Ktorych kaźdey partykulárnym powiedziáno edyktem, że *etiam* tąd niewynidzie póki do naymnieyſzego niewypłaci chalerża: *A-* *Mat: 5to.*
men dico tibi non exies inde donec reddas adreſſimum quadrantem Niedoſyc ná tym że ich do więzienia wtrącono, ieſzcze ognia dodáno! á ognia tak ciężkiego, nád który żadney męki wymyſlić widzieć y uznać niepodobná. *Ille purgatorius ignis durior eſt quám omnia tormenta in hac ſeculo panarum videri cogitari aut ſentiri poſſunt.* mowi, Aug: S. Odięto im władzą iákiey kolwiek pezed Bogiem záſługi, odięto wſzelki ſpóſob, Którymby ſię ratować, wypłacić y uwolnić mogły, ſamo tylko mąk y tortur zoſtawione znieſienie. *in purgatorio nihil omnino poſſunt niſi ſupplicia tolerare* mowi uczony Bellarminus L. 2. *de gemitu columbae* c. 9. Wnáſ tylko iedyną po Bogu máią nádzieię, y ten dnia džiſieyſzego proponuią intereſ, ażebyſmy ich wſzelkiemi ratowali ſpóſobámi, ażebyſmy wodą też pobożnych,

płomieniste ognia czyscowego uśmierzali albo ugaszali pożary, aże-
 byśmy zanie, pobożnemi uczynkami naszymi, serdecznemi modlitwa-
 mi, jałmużnami, najświętszemi ofiarami, Boskiey upłacali albo wy-
 płacali Sprawiedliwości. Gdybys widział żałośny słuchacz, Kto-
 rekolwiek w lekwestrze czyscowym dusze, zdałoby ci się, iakobys wi-
 dził Jeremiasza w głęboki doł wrzuconego *tulerunt ergo Jeremiam &*
proiecerunt eum in lacum Jer: 38 Który, wtym tylko iedynie miał szczęście,
 że się cnotliwy *Abdemelech*, na iego ratunek rozmyślował, a narzucałszy
 mu płątkow ktoremiby zemdlone niewczasem mógł okryć członki, y
 zpnściwszy powrozy, ktorych by się chwycił, opuszczonego od wszyst-
 kich wyciągnął Proroką Tak y tamte dusze, zapadłszy wgłęboką stu-
 dnią czyscową, na to tylko tęskliwie czekają, ażeby się ktory tak Chrze-
 ściański obrat *Abdemelech*, ktoryby ich iakimkolwiek z czyscowego lo-
 chu mógł wywindować sposobem. Zdałoby ci się, iakobys widział *A-*
donizebeka Krola, z obciętymi rękami y nogami pod stołem walecznego
 Hetmana odrobiny zbierającego! *Jesue 20* bo y tam te dusze, iakoby ręce
 y nogi straciły, kiedy sobie nie *meritorie* zarobić y zaśluzyc niemoga, o-
 drobiny tylko, ktoreby z stołu naszego, toiest z zaśluzg naszych, na ich
 pośitek spadły wyglądaia! Zdałoby ci się, iakobys widział *Daniela* mię-
 dzy lwami pod syguetem Krolewskim zawartego *Dani: 5*. wtym tylko
 szczęśliwego, zego *Habakkuk*, od anioła zdalę'a przeniesiony karmi y pro-
 wiątaunie, bo podobnym sposobem y dusze one, pod osoblwą Krola nad
 Krolmi zostają pieczęcią, piekielnemi czartow przeklętych otoczone
 lwami, tylko tego czekają aby aniołowie strożowie nowego kiedy wy-
 szukali *Habakkuka*, ktoryby ich Świętą chrześciańskiego ratunku zaślili
 porcyą Słowem: Dusze w czyściu zostające, iedyny uwolnienia swego
 w ratunkach y pomocach naszych mają sposob, o Który, każda, z mietza-
 nym z Krwawemi łzami na nas woła głosem! *Miseremini mihi miseremini*
mihi Wnoszą do nas zaniemi instancyą SS Doktorowie, poważni Ko-
 ściółka S. Oycowie, wszelkiemi nas naturalnego y chrześciańskiego pra-
 wa Konwinkuiąc obligacyami, ażebyśmy ich ratowali. Wnosi instau-
 cyą Paweł S. ażebyśmy na tych czytowych pamiętali więźniow, ile,
 że y sami podobno tego nieuydziemy więzienia! *momentote victorum*
tanquam simul victi ad Hebr: 3. Więć proszę o zgodne na ten Dusz czy-
 szczowych interes wotą, z Którychby szczęśliwie skutecznego dla nich
 od nas ratunku, bydz mogło ustanowione *laudum*. Amen.

K A Z A N I E II.

Ná Dzień Záduszný,

Procedent in Resurrectionem Vitæ procedent in Resurrectionem Judicii Joan: 5.

Wesołość z smutkiem, radość z trwogą, pościechą ze stráchem, z tych dwóch Chrystaſowych wydań ſię głoſow P A Jáko álbowiem te z Ewángelicznego wyięte Kontextu dwa Chrytuſowe głoſy, ſą ſobie przeciwné, y rózne wſobie zamykają kátegorýe, tak przeciwné w uſzach ſłuchających, w ſercách áprehendujących íprawiając skutki. *procedent &c.* Ná głoſ pierwszy, z Kontentecą uſzow nádſtawiać trzebá, z radością ſerce otwieráć náleży, *procedent &c.* w Którym Chrytuſ nieomylną wiecznego żywotá, Chwały Niebieſkiey wyrażá obietnicę. Ná głoſ drugi uſzy tulić, ſerce zamykáć potrzebá, w którym źle czyniącym, ſurowy bez miłóſierdzia ſąd, y wieczne przyobiecucie potępienie *procedent*. Ná tam ten głoſ wſzelką radoſney Audyencyi, z *Samuelem* pokazywać potrzebá ochotę *loquere Domine quia audit servus tuus* ná ten drzéć z Adámem y ukrywać ſię náleży *vocem tuam timui & abscondi me*. Wtamtym głoſie, ieſt owey wſzelkiego weſelá pełney ſentencyi materyá *Venite benedicti Patris mei possidete Regnum paratum vobis á constitutione mundi* A ktoż ſię ná ten głoſ nieudieſzy? wtym zaś ieſt Materyá ſtraſnieyſzego nád wſzelkie grzmoty y pierony dekretu *ite maledicti in ignem æternum* y ktoż ſię ná niego niezámwoży? Wtamtym głoſie ieſt ſens ten, *gaudium vſtrum nemo tollit á vobis* iákże ná ten głoſ od radoſci nie wyſkoczy ſerce? w tamtym głoſie ieſt ſens ten, *ibi erit fletus* y czy ieſt ná ten głoſ od boiaźni kráić ſię niebędzie ſerce? Tamten głoſ, tę, poſciechy pełną w ſobie zamyká kátegorýá, iże elektowie Boſcy iákó ſli czno promienne nacalą wieczność ſwiecić będą gwiazdy *fulgebunt ſicut ſtelle in perpetuas æternitates*, ktożby go z wſzelką ſwoią niezyczyl ſłuchać radoſcią, ten zaś reprobowanych prawá Boſkiego przeſtępcow w wieczną, żadn-go ſwiatlá niemájącą wtrąć y wpaćhá ciemność *eiicientur in tenebras exteriores* y ktoż ſię nie zámruć, kto ſię niezámuci? Tam ten głoſ, wſzelkie ukontentowánie u Niebieſkiego obiecuie ſtołu, *non eſuri-*

1. Reg: 3.
Gen: 3.

Mal: 29.
Joan: 18.
Luca: 13.

- Isai 49.** *ent neq; sitient.* Ten zaś psim grozi głodem *famem patientur ut caveri.*
- Psal: 58.** iakże tamtego zwesołością, iak, tego ztrwogą nieśłuchać głosu! Tam Chrystus właśnie iakby mówił owego mędrca słowami, że sprawiedliwi żyć będą na wieki *justi in perpetuum vivent* ah! wesołości niepojęta! Tu zaś co Apokaliptyście deklarował swojemu wypełnić obiecuie, że potępienicy co moment umierać będą, a wiecznie nie umrą, choćby koniecznie umrzeć chcieli *desiderabunt mori & mors fugiet ab illis* otrwogą nąd wszystkie strasniejszą boiaźni! słowem: pierwszy głos którym Chrystus wszystkim do rejestru wybranych należącym, *favorabilem sententiam* łaskawą wieczney wygrany publikuie definitywę, jest to prawdziwie głos wesołości głos radości, *vox gaudii & vox letitiae* głos drugi, którym na wszystkich od Niebá Bannitow *irremi ssibiliter*, przez publikacyą ostatniey kondemnacy, wieczną kładzie infamią, na ktorey od boiaźni uszy lchnąć y serce truchleć będzie, *ecce ego facio verbum quod ut audierit tinnient amba aures ejus.* Zgádnicy Kátoliku! który też z tych na sądzie ostatcznym głos usłyszysz? czy ten pierwszy, na który od radości w Niebo skoczysz? Czy ten drugi na który od boiaźni wpiekło przepádniesz! Rozumiem prawdziwie, że sobie żaden drugiego, a każdy pierwszego słuchać głosu życzy: rozumiem, że każdy mocną iak powinien, nie potępienia, lecz Zbawienia ma nadzieię. Jakiż przecię Kátoliku tey nadziei fundáment, iaki znak y dokument. Oto weś sobie na uwagę dziejszą, tuteyszey Archi Konfráterni, Nabożeństwą za dusze czyscowe okoliczność, a reflektuy się; ieżeli wszelkich podobnych na wybawienie ich zażywałś sposobow, możesz się spodziewać że wesoły głos pierwszy usłyszysz, możesz mieć niezawiedzoną dostąpienia wieczney chwály nadzieię; bo iá na skuteczniejsze serc Chrześciáńskich do ratunku dusz czyscowych zachęcenie tego dalszym dowodzić będę dyskursem że usilny dusz ratunek jest to znak pewny zbawienia.
- S**A różne motywa, są wielorákie sposoby, ktoremiby nielitościwe nąd duszami w czyściu zostájącemi sercá, do powinnego im wzbudzone bydz powinny ratunku Częścią, że to jest artykuł wiary, iż procz Niebá zupełnie sprawiedliwym, procz piekła cále y finálne niesprawiedliwym zgotowanego, jest czyscowe mieysce, na doczesne dusz z pochwiecznemi defektami z tego świata zchodzących ukaranie, ktore naszą wieloráką bydz mogą ratowane pomocą; któryto Artykuł wiary nie tylko mocno y nie wątpliwie trzymać, ale samym skutkiem to jest

dusze

dušę czyścowę rátuiąc wykonać powinniśmy. Częścią, że nás dotę-
go, tak starozákonne, iáko y nowozákonne obliguje písmo, SS. Dokto-
row y wielkich Oycow Kościoła Bożego, poważne knimuią perfwá-
zye, wzięty, ieszcze od Apostołów y do tąd nie odmiennie konserwo-
wany, uniwersalnego Chrześciaństwa pobudzą zwyczaj, Częścią, że
się do tego, choć zábobonne, á przecię przez rózne ceremonie poczu-
wało pogaństwo. Częścią, że nás do tego, práwo náтуры, práwo Boskie,
práwo Kościelne, práwo świeckie, obowiązuie y pociągá. Częścią,
że pobożność Chrześciańska, ludzká przychylnóść, wzajemná miłość,
dobrodzieystwy, pokrewieństwa, społecznóścią, álbo inszym sposobem
zobligowaná wdzięczność, z umierającemi, rázem w sercach nászych u-
mierác nie powinny; y owszem ponowioná bárdziey, ztwierdzoná, y nie
rozerwaná zachowaná bydz powinna; że Rodzice y pokrewni, Do-
brodzieie, przyjaciele, iákąkolwiek náтуры lub wiáry, náležący do nás
relacyą wtákim zostáią, ciężkiey swoiey mizeryi stánie że sobie cále nie
á nie, pomoc niemogá y porádzić! szczegulnie tylko iedyney od nás spo,
dziewiaią się, żebrzą y wygládáią pomocy. Ze samá czyścowych mák
y karaniá áprehenśyá, ktore tak iest cięzkie, iż naymni eyszá tego kará-
niá cząstká, wszelkie by naywiększe, by naywymysłniecey, nátym
świecie przewyżżá karanie *minima pena purgatorji excedit omnem penam*
hujus vite mowi Anielski Doktor, powinna w nás kompáśsyá, kommi-in 4to Dist:
zerácyá, y terdeczne nád cierpiácemi tak wielkie męki dúszámi, wznie-21 21. 41.
cać uzalenie. Kiedy iá te, y insze do ratowaniá dúsz czyścowych uwa-
żám motywá, skuteczniecey nie widzę, iák iednę, každę pod u-
trátą zbawieniá álbo przynaymniey pod niebeśpieczeństwem zbáwie-
niá obligácyá. komuż nie iest ten interes zbawieniá miły! kto ná tę u-
trátę Niebá obligácyá, ná wszystko, cokolwiek uczynić może rezolwo-
wać się nie będzie! chyba ten, ktory bárdziey w piekle niż w Niebie,
bárdziey z czartem niz z Bogiem, czego onikim nietylko z Chrześci-
ánów ále y z ludzi nietrzymám) wiekować obierá sobie. Tá iednákim tym
skuteczniecey stánie się obligácyá, im się iáwniecey pokaże, że usilnie
duśz ratowanie iest &c. To prawdá, że poniewáz w ustáwiczney o przy-
szłą wieczność bojáźni, życie násze, dlá záślugi wiecznego zbawieniá
prowádzić powinniśmy *cum tremore & timore vestram salutem operemini.* yad Phil: 12.
wiedzieć doskonále przyrodzonym sposobem niemóžemy, czy miłości
czy gniewu iesteśmy godni, *nescit homo utrum amore an odio dignus.* iednákim, Eccle: 9.

że mądrzy Teologowie y bogomyślni Ascetowie pewne nāznaczą znaki, z ktorych się Człowiek miarkować może czyli rozumnie zbawienia spodziewać może się Tych znakow iā tu niewyliczam, bo się znie-mi rozszerzać y czas y miejsce nie pozwala Ten tylko jeden ze wszystkich, w Którym się insze koncentrują y zamykają, pewny znak zbawienia pokazuje; uśilny, dusz wczyscu zostających ratunek Dāie pewny znak Zbawienia Chrystus, doskonałą przykazań Boskich obserwe si vis

Matt; 19. ad vitam ingredi serva mandata. Daremnā nadzieiā, głupiā nadzieiā, bez zachowania przykazań Boskich spodziewać się niebā si vis &c. Ten jeden szczegulny Akt heroiczny, uśilny dusz wczyscu zostających ratunek, tāk iest doskonały, tāk iest wielkiej zasługi y wāgi, tāk iest akceptacyi u Boga, że człowieka czyni doskonałym wszystkich mandatów Boskich obserwantem. Przez ten Akt heroiczny, to iest przez ratunek dusz czyscowych, zachowanie Człowiek y wypełniā doskonałe owe dwā naypryncypálniejsze kochaniā Bogā, y bliźniego rozkazy, nā ktorych cały doskonałości żyć a ā zatym y zbawieniā zawisł fundament. *in his tota lex pendet.* Kochā Bogā, kiedy to co Bog chce wykonywā, to iest ratunek dusz czyscowych, kiedy Bogu przez wybawienie dusz czyscowych, lubo akcydentálney chce przyczynić y przyczyniā chwāły Kochā bliźniego, kiedy bliżnim swoim duszom czyscowym, tę kompāssyā, to serdeczne ubolewānie, ten iāki bydź może świadczy ratunek. Wtym iednym heroicznym ratowaniu dusz czyscowych, różne y wielkie zamykają się cnoty! Zamykā się wiarā, którą niesmiertelność duszy, zmartwychstanie, karanie grzechu y najmniejszego, czystość, żywot wieczny; zamykā się nadzieiā, którą pewne nāsze zbawieniā oczekiwānie, zamykā się miłość którą, iākom wyżej nāmienit prawdziwy ku bliżniemu āffekt, zamykā się bogomyślność, którą pilne Sprawiedliwosci Boskiej ārazem y miłosierdziā uważanie, zamykā się pokorā, którą nizeczemności nāszej przez przyzłżā śmiertelność uznānie, zamykā się cierpliwość, którą przez pośty, modlitwy, y insze mortyfikacye nā wybawienie dusz czyscowych ośiarowane, oświadczyamy y wyznājemy. Ten heroiczny ratowanā dusz czyscowych ākt, grzesznikom, zbawiennā życiā poprawę y fināl iā pokutę, cnotliwym perfeverāncyā w cnotach, y gruntownā w doskonałości życia u Bogā wyjednywā stāteczność. Jāko tego obfzernie dowodzi *Elias a S. Theresia.* Słowem całą obserwy mandatów Boskich y cnot rożnych perfekcyā.

wtym

Wtym iédnym heroicznym rátwaniu dúsz czyścowych zamyká się ák-
 cie, z Ktorego to wszystko cokolwiek dúszom czyścowym świadczemy,
 ná nás samych dlá wiéktzey zbawienia zlewá się záslugi. *omne quod*
defunctis impenditur, ad salutem nostram refertur. Słowa Ambrozego S a zá-
 tým ušilny dúsz czyścowych ráunek, poniewaž iest iáwnym dosko-
 nátego przykázaní Božskich zachowania dowodem, iest y pewnym zbá-
 wienia znákiem *si vis etc.* Osm znákow wiecznego błogostawieństwa *Matt: 5to*
 wyliczá Chrystus *Beati pauperes beati mites*, y tám dálej, kto sobie ráu-
 nek dúsz w czyšcu zostájących ná rozládná weźmie uwáęę, przyzná, že
 wtých ktorzy wszelkim sposobem czyścowe rátuia dúsze, te, ósmic rákie
 wiecznego błogostawieństwa, á zatým y zbawienia wydáia się znáki.
 Ci ktorzy dúsze czyścowe rátuia, iá *pauperes spiritu* ubogiemi wdúchu,
 bo fortun swoich, bo iákichkolwiek prowentow y dochodow swoich
 dlá dúsz czyścowych niežalúia, one ná iátmužny, nafundácy ná záku-
 powanie Mžy Świętych szczodrá száfuiąc ręká. Są *mites*, to iest ciche-
 go Sercá, bo cále w kompáſſyi nád dúžami czyścowymi upokoieni y
 zátopieni. Są *qui lugent* to iest pláczácy, bo z kommizerácy nád iák ne-
 dzná y opłákaná dúsz czyścowych kondycyá, rzewliwe žy wylewáia
 przy SS. Modlitwách. Są *qui esuriunt & sitiunt iustitiam* Ktorzy te-
 go wszelkim sposobem prágná, ážeby dúsze w czyšcu zostájących iák
 nypředzey spráwiedliwá od Bogá Chwáły Niebieyskiej odebráły zá-
 pláte. Są *miseriordes*, miłosierni, kiedy samým skutkiem świádczo-
 nego dúžom czyścowym ráunku, swoje nád niemi pokázuia miłosier-
 dzie. Są *mundo corde* czyštego Sercá, kiedy przez Sakraméntálne spowie-
 dzi, przez dostápienie od siebie dúžom czyścowym áplikowáne, oczy-
 szczeni indulgencye, pilney do oczyszczenia dúsz cierpiácych przyklá-
 dáia kooperácy. Są *pacisci* pokoy czynácy, kiedy náwet inšzym to iest
 dúžow czyšczowym wiecznego žyeczú pokoiu. Są *qui persecutionem*
patiuntur propter iustitiam, ktorzy přešládowanie dlá spráwiedliwóšci
 cierpiá, kiedy dlá umitygowania šurowey nád dúžami czyścowymi
 spráwiedliwóšci B žkiey, sami sobie přešládowaniem stáia się, sami
 sobie dlužniemi y góřáemi Modlitwámi, naprzykrzáia się y mortyfiká-
 cyami. A iezeli iák iest, toć ušilne dúž cierpiácych woczyšczu ráowá
 nie znák pewny zbawienia *beati*. Tęć to iák zbáwienná dúžom czy-
 scowym przyšluge S Lidwina S Chyřtina S. Auguřyn S. Bernard y iák
 wiele inšzych niezliczonych Świętych, zá pewny dowod, zá nieomylny
 znák

znak swojego mieli zbawienia kiedy wszystkie pracę, dolegliwości; prześladowania, ná to wymyślne dobrowolne mortyfikacye, wszystkie cále á cále święto pobożną duszom czyscowym náwybawienie oddáli cessyá, bo im to wiadomo bárdzo było wszystkim dobrze, że wszystkie násze náylepsze uczynki y záslugi náylepiey y nayskuteczney nám ná zbawienie zárobić mogą kiedy ich zupełnie ná uśilny dusz czyscowych obrociemy ráunek *Optimum est benficere Animabus purgatorij, nulli namq; meliori sint opera nostra destinare possumus usque quoddam lucrum & fructum inde capiamus, quam si eam utilitati earum conscremus* nápiśat **Cap: 21.** *Martinus de statu earum* słowem essencyalná kondycyá do zbawienia, á tym samym pewny zbawienia znak, uśilny y codziennie ponowiony dółz czyscowych ráunek *de necessitate salutis anime est quotidie pro defunctis orare.* mowi *Sidonius in Epistolis* przeciwnym sposobem, kto jest nád duszami w czyscu zostájacemi nielitościwy, kto o nich niedbá, kto ich rátować nie chce, powiem rzecz stráśzną, á powiem nie bez fundámentu, że się niebá niepewnym pokázuie, że się zbawienia niegodnym, że się do wieczney chwály nieposobnym czyni. Funduie się tá prawdá ná Apostolikey Jakubá S. groźbie ktory każdemu niemiłosiernemu niemiłosierny sąd Boski obiecuie *judicium sine misericordia fit illi qui non fecit misericordiam.* Niebédzie ná takiego átemperowáney Boskim miłosierdziem sentencyi, niebédzie respektu y nálitość pámięci, ukogo dusze w czyscu zostájących, są wniepámięci *justo Domini judicio sine misericordia examini subijcitur, qui defunctorum immemor fuit.* mowi Haymo *super Apocal.* Przypisuje się do tego *S. Eusebius*, że taki od wieczney pociechy precz oddáloný bédzie, kto teraz litościwey duszom czyscowym przez ráunek ich nie dáie konsolácyi. *qui defunctis consolationem negat profecto & ipse a consolatione alienus erit* słowá tego: Do każdego o ráunek dusz czyscowych niedbájącego stráśznemi *Izaíasz* prorok mowi słowámi *Długo Bog twoiego Kátoliku nád czyscowemi duszami czeká miłosierdziá, którego ieżeli się nie doczeká, bédziesz wtráconý do piekła, tam, ktory cie widzieć będa, náchylac się do ciebie, poglądac ná ciebie będa, znaśmiewiskiem mowiac; á wszákże to ten, ktory kluczem modlitwy y inszemi pobożnych uczynkow instrumentámi, inkarcerowánym duszom, czyscowego niechciał otworzyć więzienia, ad infernum detraheris in profundum lacu qui te viderint ad te inclinabuntur qui te prospiciet dicet numquid iste est vir qui animabus non aperuit carcerem.* Ey ciężkażto pod utrátą zbawienia obli-

obligacya zaniedbały a co gorszą umyślnie nie dany duszom czyśc-
wym ratunek. Jest fortuna ná komplementa, jest fortuna ná wymy-
ślné Stroie, są pieniądze ná fakoye, ná zbytnie traktamentá, ná debo-
sze, karty y wymyślné krotofile, ná ratunek Rodzicow, pokrewnych,
koligátow, Dobrodzieiow, ná oddanie obligowanych pod zawiędze-
niem sumnienia prowizyi, ná sprawienie co rocznych exekwij, szelagá
niemasz! Słuchaymyż wyraźney Eklezyastyká Pańskiego ná nás inwe-
ktyw! *cor inopis non affligeris, nec proterbas datum angustianti Eccl. 3* Mi-
zerniejsze nád naywiększych mizerákow dusze w czyścú zostájące nie-
godzi się pod utratą zbawienia zadržmywać, odkłádác álbo niedbać
o ratunek ich. Inaczey kto zatyká nielutościwe ucho przed serde-
cznemi dusz w czyścú zostájących lamentámi! łaskáwey ná potym w
w interesie swoim niegodnym czyni się audiencyi, *qui obturat aurem ad
clamorem pauperum & ipse damnabitur & non exaudietur*. Jest tedy interes zbá-
wienia nášego z interessem powinnego dusz czyścúwych złączony
ratunku. Jdlá tego to uniwersalná dusz w czyścú zostájących pámiat-
ká, zaraz po Solenney wszystkich SS. nástępuie festywie! ná dokument;
że kto chcesz że wszyscyemi byđz w Niebie SS. litościw nád Dusza-
mi ten bądź czyścowemi: á co jest iedno; pewny znak zbawienia, u-
śilny dusz w czyścú zostájących ratunek *procedent in resurrectionem Vita*

A M E N.

K A Z A N I E I.

Ná Święty MARCIN,

Sicut lucerna lucens Luc: II.

J Użci nie trzeba więcey, ná pochwałę Marcína S. mowić, nád wy-
ięte z Ewángelij, á za temá záłożone słowa: *sicut lucerna lucens* P A
Dofyc z tąd, zásluzonego przedziwnemi cnotámi honoru, dosyc
powinney Márcinowi S. pochwały, gdy tak w Kościele Chrystus-
wym, iák zapáloná, śliczno promiennym światłem iásnieie świecá, *fi-
cut lucerna lucens*. Kto osobliwsze iásniejącey swiecy uważy cyrkum-
stáncye, wniesy Samey, cudne Márcinowey doskonałości prerogáty-
wy! iák przy świetle zobáczy. Swiecá, dopiero po zapáleniu iásnie-
iáca

Ll

iącą, a przed zapaleniem żadnego z siebie niewydaiącą światła *accensa micabit* to Mărcin S. w zăbobonnych urodzony y wychowany błędach, po wziętym wiary prăwdziwey świetle *lumine fidel* iasniejący *sicut lucerna lucens*. Swięcą jest Mărcin: S. *sicut lucerna* albo ztąd; że iako świecą zapaloną, w wypogodzonym wyiskrzonego, promieniami swoimi Febą postawioną Merydyanie, nikniecie y ciemniecie *sui luminis expers*: ták Mărcin S. nietylko światłem prăwdziwey wiary, ale też y miłości Bogá, y bliźniego ferworem, y święto cudnym życiá przykładnego, objaśniony splendorem, przecięż, w Konspekcie Słonicá spráwiedliwości Bogá, ciemnym, z instynktu pokory, bydź wyznawát się cieniem, á prăwie niczym; tę z Dáwidem czyniąc protestacyą: *sub-*

Psal: 33. *stantia mea tanquam nihilum ante Te*; albo ztąd; że iako świecy w opátrzoney postáwioney latárni, żadne przeciwné zădmuchnąć niemogą wiátry! ták iasniejący Mărciná doskonałości, więcey niż Hiperboreyskim, persekucyi wichrom, żadnym przytłumić nie dąty się sposobem

Psal: 31. *non exinguetur lucerna*. Ale z tych y innych zapáloney świecy okoliczności, tá, z ktorey dalszâ pochwały Mărcinowey wyniknie Materyá, do pobożney niech každemu przypádnie komplăcencyi. świecá zapaloná inszym służy, á żadney niepretenduje nădgrody; o oświecaniu inszych, á o rekompensie nie myśli *non querit qua illius sunt* y chojne dlá wygody wszytkich rozrucá promienie, żadnego do tey szczodroty nie mǎjąc pretextu: Ták Mărcin S. raz się oddáwłzy ná usługę Bogu, dlá bliźniego sam siebie nie swoim uczynił, bez áprehenzyi doręcznego profitu; nietylko swoich prowentów ale też y siebie samego, ták iako świecá nie żółował *sicut lucerna lucens*. Aco jest iedno: Mărcin S. był bez interessu szczodrym. O tym &c. &c.

TRudno tych czasów o takiego, Któryby był bez interessu szczodry. Zmędrzát świat, ná którym, ieżeli w czym, tedy y w szczodrocie racjonalistá każdy, ieżeli co dá, to nie bez rácyi. Ze się komu, zgubiony od szkatułki wynayduie kluczyk, że komu kurcz z ręki uślapi, że wąż z kieszeni wyskoczy, musi w tym bydź pretext niebez rácyi; kto tego y owego ná seymiku ná Seymie szczodrym uczynił Wespazyánem? interes. Kto *mensam apertam* uczynił? interes. Nastáło teráz *dabis zá óddabis*. mieniaią uczynność zá dobrodziestwo, dobrodziestwo zá łaskę choynosc zá szczodroć: *d. ut ars, facio ut facias*. Aco gorzáz: że y święte choyności, chrześcǎńskie szczodroty, nie sǎ bez interessu! Li-

czne fundacye, Kościołow erekcy, wyznaczone herbami Káplice, or-
 nаты y Kielichy, Bog że wiel iezli nie dlatego, áżeby w Grodách y Kon-
 syltorzách, w znakách y nápisach, próżná prozney szczodroty wyda-
 wała się chwala! Już to nie prawdziwá liberaliá, którá dla chluby by-
 wál *non perfecta est liberalitas si instantia magis quam misericordia causa largi-*
aris mowi S. Ambroży Tomito szczodrotá, którá próżney nie pre-L. 1, de: Of: 2
 tenduie ostentecy: *ea est liberalitas prebenda, qua sine periculo existimationis*
est mowi Cicero tomito szczodrotá! którá żadney nieczeká rekompen-
 sy; którá bez pretextu: *ea liberalitas est qua nihil expectat beneficiorum com-*
pensationem mowi: Diogenes A przeciél opák szeczy idá: Gdy temi czá-In Apoph.
 sy, rzádkí taki liberalitá ktorýby był bez interessu: *nemo habet tam cer-*Cap: 5.
tam in beneficijs munus ut non sibi solatur. Słowa Seneki. PartýkularnáEpis: 85.
 to Márcin S prerogatywá, osobá iezá pochwała, że Márcin S: był
 bez interessu szczodry Cokolwiek czynił Márcin, czynił gratis; Bo-
 gu dla bliźniego, bliźnim dla Boga Szczodry, cnotami szczodry choyná
 ubóstwu uczynnością, szczodry, samym życiem Márcin, nie dla preten-
 syi chluby, nie dla estymacyi, nie dla profitu włádnego, ále szczodry dla
 samego Boga, á zátym bez interessu szczodry. Eccl: 50. Jakoby *advivum*
 Márcin S prorockie opisało pìoro, *Sacerdos magnus in vita sua sicut sol*
refulsit in Templo Dei. Prawdziwiec ná Horyzoncie Kościoła Bożego
 Słonce Márcin, Które z pod ciemney idolátryi wybiwszy się chmury
 nietylko Rodzicom włádnym, nietylko całemu Turnowi, nietylko śle-
 pemu w niedowiárstwie Wálentynianá woysku, ále też wielu Kráiom, á
 prawie Swiátu całemu dzień wiáry prawdziwey zapálił *sicut sol &c*
 Márcin oczu Boskich tak miłe *objectum*, iáko nászych słonce, *velut sol in*
conspetu Dei Eccl: 17 Márcin Mądrością naytáiemniejszy oświecający
 skrytości; iáko słonce: *in Sapientia sicut sol Ecc: 27.* Páłł tam ná Jonaszá
 upáł od słonca *percussit sol super Caput Iona & ostendebat Iov: 4* przy prezen-
 cyi Márciná, iáko słonca, w merydyanie Pásterskiego Urzędu iáśnieią-
 cego, Pod Cesarzem Wálentynianem cierpieć nie mogące Biskupiey ir-
 rewerencyi záięto się Krzešto, iáko świádczy Baron: *ad an: 325 percussit sol*
&c Co ciemności pokrywáią, to słonce wyjawiá Márcin iáko słonce od Ma-
 xima Cesarzá ná traktáment záproszony, iész żadná miarą niechce, skry-
 tości Paná reweluie, że Wálentynianowi Pánstwo, á Gracyánowi ode-
 brát życie iáko świádczy *Lipellinus.* Słonce lub szkodliwe wyciągá hu-
 mory, iednák mu nie szkodzi. Márcin, przed Aryáńską do Insulý Gál-
 liná;

linacyi uszedzsy sekta, między inszemi Korzeniámi, zielę trbiacę potknął, iák słońce, bez szkody ná zyciu y ná zdrowiu! słońce ziemię y świat cały oświeca, Márcin, splendorem cnot, cáte podmieściczne nápełnił Kráie. *Martinus terrarum orbem lumine sue virtutis implevit* mowi S. Damascen. Ale ztąd nayosobliwiey słońcem iest Márcin, że iák słońce bez wszelkiey prózby, bez wszelkiego pretextu. y interessu, swoje choyno pa ziemi rozrzucá promienie, żadnego ztąd nie potrzebuiąc profitu, ták; Márcin S. złote fortuny promienie, liczne intráty! bez wszelkiego pretextu, bez wszelkiey nádgrozdzenia pretenzyi; ná nędzne száfował ubóstwo, áżeby pokazał, że był bez interesu szczodry. Szczodrotá z Affektu pochodzi, o Ktorem Chrystus mowi: *Maiorem charitatē nemo habet, quā ut animam suam ponat &c.* inż też więkzey szczodroty niemá; iák kiedy kto, samym száfuię życiem *quā ut animam ponat*. Widzieć proszę y wtym punkcie, szczodrotę Márciná S co wtym był záinteres, że w Konfpekcie Julianá, bez zbroi y oręża Márcin ná nieprzyiácielskie z azárdem życia natárl pułki; żaden. Co był zá interes? że się Auxencyuszowi Arcybiskupowi Medyolańskiemu Aryánow fautorowi y Brykcyuszowi głównemu swemu nieprzyiácielowi, że pogánom y heretykom z niebespieczeństwem życia nárażał? żaden. Co był zá interes? że chcąc pogánom od bálwochwálney sosnowego drzewa odwieść ádoracyi, tę záłożoną przyiáł Kondycyá, że zbáwiennym iego uwierzą periwázynom, y sosnę podetną, byleby ná to pozwolił, áżeby całym ná niego upadłá impetem? żaden. Co był zá interes? że w pewney wsi, Bálwochwálnice rozbúrzáiąc; zbuntowane przez to ná siebie poruszysz pogaństwo, jednemu z nich z mieczem do siebie pędzácemu, głowę pokornie podá? żaden; chyba interes Boski, interes wiáry, interes zbáwienia ále nie interes prywátny, bo Márcin w choynym życia włásnego száfowaniu był bez interesu szczodry. Wielká bylá *Abraham* szczodrotá, że włásnego Bogu nie żałował syná; ále przecię z interese, bo z pewnym ziemi rozkoszney obiecánien! Większá Márciná S. szczodrotá, że inż w ręku miáwszy Niebieskiey Jerozolimy posellá, y tey, z interese, włásnego zbáwienia, dlá usługi bliźniego ustepuie *Domine si adhuc &c.* taką ná to má Miodopłynny Bernard reflexyá: *dum dicis non recuso laborem, obtulisti planē Isaac unicum quem diligis, paratus ab ipso introitu glorie revocari.* J czymże więcey ná fortunę, życie, y Zbawienie, mógł bydz szczodrzejzy Márcin? Niechże się konfun-

duiś proste pospolitwá przyśłowię. wiedział Márcin S: &c. bo Márci-
nowi S. iáko wielkiemu słudze Boskiemu, iáko-temu Ktory przez cno-
tę choyności ná wieczną zárobił rekompensę. Koniecznĳe *ex vi meriti*
to przyznác potrzebá, że był bez interesu szczodry. Amen.

K A Z A N I E II.

Ná Święty MARCIN,

Nemo abscondit, ut luceat. Luc: II.

UNiwersalná to widzę, ná wszystkich, doczęsność kochájących cen-
zurá, iż żadnego niemasz, ktoby światowá, od publicznego wi-
doku zástaniał splendecę *nemo* Tá jest prawdá, Konnaturalná. zni-
komego światowości splendoru włásność, że bydz zá umbrá y zásto-
ná niechce: *ut luceat*; ále téz y to prawdá, że żaden, tey inklinácii w
Kontrápunkt nie idzie? żaden wydzierájącego się ná widok, światowey
ostentecy nie zástania lustru *nemo abscondit*. Cokolwiek mieć może
świat, ná pozor iásnego, záwsze się ztym, koniecznĳe chce świecić *ut
luceat*! takiego niemáż, ktoryby ná to światetko gás uczynił, ktory-
by ten lustr cieniſtym zákrył welámentem *nemo abscondit*. Jowſzem:
gdzie świat, do finalney pozorow swoich przyić niepotráń ostentecy,
tám mu Každy, wszelkim, áby świecił, pomaga sposobem *ut luceat*.
Niepysniłyby się, złote ná skroniách Królewſkich Metálle, niewyda-
wałyby się z Kándorem swoim, z kamieniáte w perłowe graná, rán-
ney rosy krople, nie iásnáłyby dyámenty, gdyby ich z Ziemſkich skry-
tości, z Etytreyskich Konchiliow, z Indyjskich Antypodow ludzká
niewywnętrzała tęka, *ut luceant*. Nie świeciłyby ná Páńskich inwe-
ſtyturách, Sydońskie ſzarłaty, Tyryjskie Purpury, gdyby ná iásną ich
tynkturę, ryb morſkich sztuczna nie exenterowała inwencyá *ut luce-
ant*. Świeci fortuna *nemo abscondit*, trzebá, żeby z niey przez publiki,
y áppárencye widno było *ut luceat*! świecá iásnoſwiętné tytuły *nemo
abscondit*, trzebá áżeby iáwniey y iásniey świeciły *ut luceant*. Świecá
ſtárożytnym splendorem *natales cera. nemo abscondit*; trzebá żeby coráz
to bárdziey iásniały *ut luceant*; świeci nauká y mądrość *nemo abscondit*
trzebá się z nią, choć tám, y wten czas, gdzie y kiedy, nie náleży poká-
zác

zać *ut luceat*. A cō nayżałośniejſze! ſwieci cnotą, ſwieci pobożnoſc, ſwieci ſzczodrotą, trudno o takiego, ktoby ſię wſekretney, pokory y modeſtyi, utaił ſkrytoſci *nemo abſcondit*! u kaźdego, to ieſt podobno *intentum*, ażeby była ná widoku *ut luceat*. O! tey uniwerſalney century, má ſwoię excepcyą Mácín S. Wiedziął Mácín S. że iáſniejącą cnotę, wiátr próżney chwátý gaſi; wiedziął, że luſtr ſwiątobliwoſci prętko gaſnie, ktorego ádaptowańá modeſtyi, niezakrywá Kortyná; wiedziął, że zbytnią bláſku doſkonáloſci oſtentecá, w ciemną próżney chwátý zámienia ſię pamrokę *qui virtutem ſuum publicari vult, non virtuti ſed glorie laborat* mowi Senekas; więc ażeby piękniey y lepiey niewygáſłym cnoty y Świątobliwoſci iáſnił splendorem, *ut luceat*; umbrą pokory, y prawdziwey zakrywátgo ſkromnoſci: *abſcondit*. A ztąd idzie że Mácín S. był ſwiatło, ále ſwiatło zá cieniem.

Nie trzeba rozumieć, że cień ſwiatło gaſi. J owſzem pięknieyſze y przyiemnieyſze, zá cieniem ſwiatło. Niedá ná ſiebie pátrzyć wygorowane ná merydyán ſłońce; mileygo widzieć ná zachodzie pod umbrą! Niemilo nam, gdy wyſkrzónemi zbyt prętko, Syryuſz iáſnieie promieńmi; bárdziey lubiemy, kiedy ſię obłokiem záſłoni! zdrowiey oku gdy ſwiecá iáſnieie zá *umbraculum*! wydatnieyſza ná ołtarzu, zá cieniem lampá! piękniey ſię wydaia, wyſoko illuminowane ná obrázie, Kolory pod umbrą. Tak cnotá; nieginie gdy ſię ukrywá, nie niknieie gdy ſię tái, y pod cieniem modeſtyi nie gaſnie. J owſzem tráci luſtr, y powſzednieie, gdy ſię woczy wdzierá, dáleko piękniey iáſnieie, gdy luſtr iey, umbrą pokory temperuie. *Virtus splendorem ſuum tanto uberius diffundit quod magis mundi oculos ſubterfugere amat.* mowi Philippo Picinel: Tym ſpoſobem, iáſnił przed Bogiem y niebem Mácín S. gły ſię ukrywát przed ſwiatłem! *abſcondit ut luceat*. Swiecił ſwiątobliwoſciá y cnotą, ále ſię z tym ſwiatłem wydawać niechciał; iáſnił życia doſkonáloſciá, ále tę iáſnoſć, umbrą pokory y niſkiego o ſobie rozumienia pokrywát! był mowie ſwiatło, ále ſwiatło zá cieniem Po-wiada Prorok że widziál obłok á około niego była ſwiatłoſć: *vidi & ecce nubes & splendor in circuitu ejus* Ktoźby był nierozumiál? że Mácín S. w zábobonney będąc urodzony idololatrii był obłokiem, á obłokiem ciemnym, obłokiem bezddzyſłym ktoremu zbáwienney Chrztu Świętego brakowało wody *Nubes ſine aqua* ále ten obłok miał ſwiatło *prævenientis gratia*, Ktore w nim dálſza *ad lumen fidei* czyniło dy;

spożycyą; *ecce nubes & splendor in circuitu ejus.* Już wten czas Márcin, wszelkich młodym latom cnot przyzwoitych iasniął splendorem, już się pokazywał światłem wkrótce od ciemności niedowiarstwa mającym być oddzielonym chociaż za cieniem. Jakoż w dziesiątym roku prawdziwey wiary pragnieniem zapalony, przemienił się ten obłok w światło, ale pod cieniem ośmioletniey krztu S. expektaty wyzostające Był światło Márcin, lustr wysokiego y godnego urodzenia mające, ale za cieniem pokory, kiedy; ażeby się Familiantem niepokazał, jednym kontentował się srogą. Ktoremu dla więkšey swojej wżgardy, w ziemiennie swoje świadczył usługi, *Martinus cum esset erat Tribuni filius, ne natalium suorum nobilitas ignotesceret, famulo suo vicissim inserviebat* świadczy *Thomas Villanus.* Zaisniął Márcin serdeczną nad drżącym od zimnâ w bramie Ambiańskiey ubogim kompássyą, ale nie bez cienia, padła ná to światło publiczney od całego woyská illuzyi umbrâ; ktore się z Márcinâ wpoł płaszczu przybranego naśmiewało, *risere quia deformis esset & truncatus habitu videretur.* Świadczy *Severus Sulpitius.* Podobât się Ekklezyâ-Rykowi Pánkiemu iásniejący Kárbunkul, *gemma carbunculi in ornamento auri.* zład podobno, że Kárbunkul iászczy się niéwydâie tylko w cie- *Ecl: 32*
niu *maui obfcurum* napisał o nim Chryz: S. Márcin S. opráwny w prawdziwe Boiskiey y bliźniego miłosci złoto, wiara prawdziwą iásniejący Kárbunkul, *gemma etc.* Wiżak według S. Hiero: *Ignitus fide sicut carbunculus* Jásniât ten Kárbunkul kiedy prawdziwą wiary prawdziwey odwagę bez armatury, y oręża łamym Krzyża S. uzbroiony znakiem, niestrworzoną ná woyská przeciwné uderzyć odważył się rezolucyą, ale iásniât za cieniem, kiedy tę jego odwagę lekkomyślnością Wálen-tyńianowe nazywały pułki. Co Jzafaszowi, to prawdziwie Márcino- *Isaia 49.*
wi światłem Chrztu S. obiasnionemu Bog sekretnym poszepnął instynktem; jużes Márcinie prawdziwym Národow: światłem; *ecce dedi te in lucem gentium* Jakosż: czyliśz niebył światłem národow Márcin Był światłem Oyczyzny swojej, kiedy w niej Rodzicow swoich y tak wielu ludzi wiara S. oświecił, kiedy w tak wielu Miasztách, Krolestwach, y Prowincyách przez opowiadanie prawá Ewangelicznego, przez wykorzenienie bałwochwalstwa, przez rezolutne tak wielu zabobonnych Kościołow z niebezpieczeństwem życia rozburzenie, zabobonne wypędził cymmerye *ecce dedi te in lucem gentium* ale to w umbrách zakonnych pod regułą S. Hilaryusza, w ciemnych skałách y bezludnych u-
kry-

Apoc: 10. krywał się puszczał, żeby było za cieniem. Widział Pátmeyski Aseta Anioła mającego twarz iako Słońce, ale okrytego obłokiem: *vidi Angelum amictum nube & facies ejus erat sicut sol* Niechwałciez się dorodne pulcherye, ani sobie ztąd chętpliwey nie wności Konsekwencyi, że wásze urody są Anielskie, iż wás Eklezyastyk Pánski słońcami nazwał: *sicut sol sic mulieris species*. boć to iaz nie Anielská urodá ktorá bez zástony *vidi Angelum amictum nube* Przyznay się Jánie ieżeliś w tej Anioła symetryi nie Márcin widział, Márcin nienaruszoną do zgonu życia niewinności dochowuiący całość, y iakby był w łacie utwierdzony Duch Niebieski, nigdy śmiertelnego nieznający grzechu, to Anioł w ciebie: *Martinus baptismalem innocentiam omnibus diebus vite sua servavit & nunquam mortaliter peccavit*, świadczy *Severus Sulp*: Márcin cały iako oczu y ręce ustáwicznie w Niebo podniesione pokazywały, w Niebie zatopiony, to Duch Niebieski. Márcin Biskup Turoneński to Anioł wszák ten Jánio Biskupom Anielski przyznáiesz tytuł: *Angelo Ephesi Angelo Smyrna &c.* Jeżeli tam ten Anioł miał nogi ogniste *pedes ejus sicut columna ignis*, y u Márciná takie nogi, ná Ktorego przysćie, gdy dumny Wálentynián, wstác z rewerencyą niechciał, cudowným Krzesło zaięło się ogniem, ogniste u Márciná nogi, ktorego ślady w mroźnych wypiętnowane lodách, w nie wstępujących, ogniem Boskiey zapalały miłości. Jeżeli o światłość idzie, Márcin prawdziwe słońce Márcin słońce, ktore wták wielu kráiach po ciemney niedowiarstwą nocy Zbáwiennej wiary prawdziwy dzień zapáliło, ktore świat cały niebieskim poznaniá prawdziwego Boga obiaśniło światłem, *Martinus terrarum orbem lumine divina cognitionis replevit* mowi *S. Damascen*. Jeżeli o obłok idzie y ten to słońeczne wtym Aniele zástaniął światło: *vidi Angelum velatum nube*. Swiecił ten Anioł, kiedy Turoneńskim zostawał Biskupem ale pod obłokiem zárzuconey sobie Kolumny, że nie dorodny, że nie stroyny będąc; Biskupstwá niegodzien iako świadczy *Severus Sulp*: Swiecił ten Anioł iak słońce Pásteriská odebráwizy funkcýą, ale pod obłokiem nieprzyiązney od Brykcynszá persekucyi, ale pod cieniem nieodmiennej życia pustelniczego obserwy. Swiecił przy stole *Maxima* Cesarzá przykádą poszanowaniá Káptánów náuką, kiedy puár pierwey Káptánowi niż Cesarzowi oddał, ale tam był cien prostoty. Swiecił zęlozyą, kiedy u tegoż Cesarzá iesc niechciał, wymawiając mu! y woczy żażąc że Wálentyniánowi życie á Gracyánowi odebrát Cesarstwo iako

Íako Świadczy Lipellius, ále tam był cien łáskawego nápomnienia, každý promien iáśnieiącey Márciná cnoty, miał w sobie swoię skromno-
ści y pokory umbrę, *quantum in ipso fuit, omnes virtutes latere voluit* mo-
wi Jof: Mansi. Otoż Márcin Apokálityczny Anioł, ták iáśnieiący iák
słońce, ále pod obłokiem *vidi Angelum*, á co iest iedno; otoż Márcin świá-
tło ále zą cieniem, *Martinus Lumen in quo super omnes virtutes humilitas*
magis resplenduit Konkludue Thomas Villanus. Uczmyś się z Márciná
iák przed świátem świecie mamy cnotámi, żebyśmy przed Niebem nie-
zgáśneli, nie zgáśniemy, ieżeli ták iák Márcin świecie będziemy, to iest:
zą temperuiącym świátko cnot naszych pokory y modełtyi cieniem, krot-
ką Grzegorza Świętego hom: 11. *in Evangelii*: ząwżę máiąc ná pámięci
náukę: *ita bono opere proximis praebeamus exemplum, ut tamen per intentionem*
semper optemus secretum. Amen.

K A Z A N I E III.

The- Ut videant Lucæ 11.

Wiele świát ná próżné pokázuie *videre*, chociaś z czym by się go-
dnie pokazał cále nie má *ut videant*. Wszytkie swiátá ostentecę są
tylko ná oko, *ut videant*, zádneý niemá sz któraby godná oká była.
Obrát sobie swiát cáłą zą sżerokie theatrum ziemię, ná ktorey rozne áp-
parencyi okazałości y omylnych pozorow wywodzi sceny, ktoremi im
bárdziey nieznáiących się ná rzeczy kontentuie ludzi, tym ich bárdziey
ludzi; *dum laedit eludit*. Pokázuie wysokie godności, wspaniałe honory,
ktore zámýdlonym proznością oczom cóś się być widzą, aż wgmieniu
oká te wszystkie magnifiká cieništą śmiertelności zákrywšzy oponą, tę
tylko ná zárt zwiedzioney zrenice zostáwnie inskrypcyá: *o quam nil pul-
chrum! quam magnum in rebus inane*. Otwierá skárby, typie pieniądze,
pokázuie depozytá y bogactwá, aż oto Cicero z reflektowánym, ná prze-
strogeś ludzonym oczom przymawia się sensem, ze to wszystko cos tyl-
ko ná pozor, w samey rzeczy bogatá nędzá; *divitia, lege natura composita*
paupertas Rozłupnie piękne nápozor morzá Erytreyskiego konchy, y z nich
wyięte Uryánskie pokázuie perły, rozkópuie Indyá y z niey dobyte pre-
zentuie złoto, co rołtropny obáczywšzy Póeta, táką o perlách y złocie
dáie sentencyá: iest to ściśnioná mroźná áeryá ná morzu rosy obłoczy-

Ecclesi 1.

kiej kroplą, a złoto, jest to co drugie czerwonym od pędzla natury powleczone kolorem błoto: *bulla gelata maris, tum fulva pulvis arena*. Niech kto z inszej przyczyny mądrym być Salomoną śadzi, u mnie w tym punkcie naypryncypálniejszy Salomonowey mądrości dokument, że pozorney światowych okazałości doszedł obłudy, kiedy wszystkie światowych pozorow zwązywwszy cyrkumstancye; decydował, że to wszystko co świat pokazuje, coś tylko na oko, w samey rzeczy nic: *vidi cuncta quae sunt sub sole, & ecce universa vanitas*. Słowem wszystko świat pokazuje dla oka; *ut videant*, a w samey rzeczy niemasz co widzieć. Prezentuje dziś Kościół Święty wielkiego Wyznawcę Chrystusowego &c &c Márciną S. w Którym Bog, Niebo, y świat nawet ma co widzieć *ut videant*. Toć ztąd wynika, że Márcin S. jest osobliwszym światá y Niebá widokiem.

Widok osobliwszy co to jest? biorę sobie na reflexyą. Jże powiem co wiem, tak mi się zdáie, że widok osobliwszy jest to rzecz albo niewidziana, albo bárdzo rzádko widziana, rzecz nietylko oczom nową czyniącą delectacyą, ále też w samym rozumie extraordinaryną ádmiracyą, y niepospolite sprawującą podziwienie. Niechże już tá będzie generalná osobliwżego widoku defnacyá, iá gdy wypróbuję że się Niebo Márcinowi S. dziwowało, a świat się nad Márcinem S. zdumiewał ztąd pokazuje że Márcin S. &c. *Psalms: 4*. Właśnie *antonin* opisał Márciną S. Prorok w Koronie Dáwid, *mirificavit Dominus Sanctum suum*. Alboż to nie cud że Márcin w zábobonney idololatrii, z Rodzicow wiary prawdziwey nieznających zrodzony, w lát dziesiąciu, nadprzyrodzonym osobliwszey łaski Boskiej rektyfikowany instynktem, z domu Oycowskiego w całym pędzie wpadá do Kościoła, y tam do zbáwiennego, krztu czekających z pokorną prozbą ingrossuje się regestru. To to nie cud widzenia, wiedzenia, y podziwienia godny, że Márcin w tęskliwey Krztu S. zostający expektatywie, zastępującemu sobie w postáci żebraká Chrystusowi, własnego w Ambianiskiej brámie udziela płaszczá, pewnie że cud, że widok osobliwy, bo się z nim Chrystus przed całym popisuje y prezentuje Niebem; *Martinus &c*. To to nie cud! że Márcin w Páryskiej brámie, jednym trędowátého uzdrowił pocátowaniem, pewnie że cud y widok osobliwszy, który historycznym *Severus Sulpitius* opisał piorem: *Martinus in porta Parisiensi leprosum osculo emundavit*. Osobliwszy był Niebá y światá widok, ow zawołany wprá-

wprowadził Stározakonny Doktor, iak świadczy litera Pańska, wielki familiant ktorego parentele natymże Piśmá S. mieyscu wolno czytać, zelant o honor Boski Ezdráz, a potym nazwany Jzedeec. Kiedy płaszcz rozzerwawszy, z głowy y brody włosy sobie powyrywawszy, w żalach y lamentach smutną odprawiał sedentaryą: *sedi pallium meum, & evelli capillos capitis mei, & barba, & sedi marens*. Widok osobliwszy Niebá, bo zagniewaną ná chtë Jzraelskie plemie, Boską błagający sprawiedliwość, widok osobliwszy światá, bo tak wielki fam liant, tak wielki fortunaat, w takim despekcie, w takiey mizeryi dobrowolnie zostający Já o Ezdrászu mowę, a wielki Doktor Anielski Tomasz przeymnie mi mowę, o wielkim Solennizancie dzisieyszym Márcinie S. ktory właśnie z Piśmá S. *ut ram* był takim osobliwszym Niebá y Swiatá widokiem. Rozerwał płaszcz Márcin, kiedy iakom namienił w Ambiańskiey brámie, Święty Elemenozynaryusz odciętą płaszczá swojego częścią, godną ko nizeracyi ubogiego żebraká przyodził nágość: *sedi pallium meum*. Pozbył z głowy y z brody włosow, kiedy zakonną S. Hilarego przyjąwszy regułę w wystawionym od siebie Kláštorze w Kompijn j smutk t Zakonnikow mię żkając, wielkie Fámilij Kolligácy, znaczne dz edziczyney fortuny opuścił dochody: *evelli capillos &c*: Odprawiał z łoszą w troskách y S Melancholij sedentaryą, kiedy przy Biskupiey funkcyi, ustáwicznie przy predykacyách y Nayświętszych Ofiatach teledcznemi zalewając się łzami, Boski zá lud powierzony sobie błagał Majestát: *sedi marens*. *Martinus miles pallium scidit ad literam, capillos evu sit Monachus, id est temporalia reliquit, quae per capillos defensa ut, Episcopus marens sedet, quae ad Episcopatum pertinet; precata subditorum fl re*. Słowá Anielskiego Doktorá Tomaszá. Taki był właśnie osobliwszy widok Márcin S: iaki widział Ezechiel Prorok. Widział człowieka cztery twarze: lwá, człowieka, wołu y o. tá mającego, *quatuor facies uni*, bo Márcin w Cesar skim Konstancyuszá woytku Kawáler, mocny y mężny lew, samym Krzyżá S. uzbroiony znakiem, tysiącne nieprzyjaciół łamát szwadrony, przy dworze Julianá, człowiek bez noty, a prawdę mówiąc: człowiek w ludzkim cieie Anioł, w zakonnym eremitorium bárdziej godniejszy, niż ten co teraz jest Nebeskiego zodyáku, w iármie Chrystulowym woł pracowity, a ná Pásterkiev Biskupstwá Turonenskiego Funkcyi gornolotny Orzeł, objemá Boskiey y bliźniego miłości skrzydłami, do słońca Sprawiedliwości wzlátujący; *has omnes facies Marti-*

Esdr: 7:

Paral: 6:

Ezech: 1:

nus representat: in castris Constantij Leo, in aula Julij homo, in eremo bos, in Ecclesia Aquila; tak go opisał Petrus Bessius. Atu proszę wpisać Marcina S: iako prawdziwego Wiary S. głosiciela, poganstwa y szerszący się herezyi gromiciela, lubo nie rzeczą, ale ustawicznym pragnieniem Męczennika, w to SS: Apostołów album, które się Doktoriskim Pawła z tym

7. Corint. 4. odzywa językiem: *spectaculum facti sumus mundo, Angelis & hominibus*. a ztąd snadno będzie każdemu założoney propozycyi illacya: że Marcin Święty iako prawdziwy SS: Apostołów Koadiutor, tak iak każdy z nich był osobliwszym &c *spectaculum &c*. Jezeli zaś o thema idzie, krótka reflexya: że wszyscy przykładem Marcina Świętego, o to się usilnym starać powinniśmy sposobem, ażebyśmy na szczęśliwym chwali Niebieskiej staneli widoku *ut videant Amen*.

K A Z A N I E IV.

Th: *Supra candelabrum* Luc: II.

Piękną rzecz być człowiekowi na publiczney estymacyi widoku iak świecy na lichtárzu *supra candelabrum* P. A. Jak świeca na lichtárzu postawiona, y ozdoby przez rozpędzenie ciemności dodaje, y sobie pochwałę sprawuje, y pożytek w używaniu sobie przynosi, tak człowiek publiczną sławę, pospolitą mający estymacyą y inszym się na wiele przyda, y godnością swoją Familie, Domy, publiczne kongressa lub zgromadzenia zdobi, y sam sobie szczęścia osobliwszego zostaje okazją. Aco po świecy pod korcem? którą przeciwko ordynaryiney dyspozycyi nie na lichtárzu iasnienie, co proszę po człowieku bez honoru y chwali? kiedy na publiczney estymacyi niezostaje widoku. Jak szpetna bardzo kiedy kto bez wstydu godne akcyje straciwszy, nie ma dobrego u ludzi oka, tak piękna kiedy go sobie publiczną ludzi estymatywą iak osobliwszą pochwałę palcem wytyka rarytece: *pulchrum est digitò monstrari & dici hic est* mowi Persius. Za osobliwsze sobie miał szczęście *Martialis*, że z Poematow swoich na zgodną wszytkich poszedł pochwałę: *sed toto legor orbe frequens & dicitur hic est*. Wielce się cieszył Horacyusz, że pokazawszy się Poetą w Rzymie, piękne publicznych pochwał stał się objectum *Monstror digitò pretercuntium Romana fidien hie*. Jak lichtarz świecy, tak zaśluzona cnotami pochwała estymacyi y po-

wagi

wági dodać człowiekowi, taką uczony Berchorius tego állegorycznego sensu czyni komparacyą: *candelabrum in quo exponitur candela, intelligi potest gloria, laus, & publica aestimatio, in qua exaltatur homo.* Márcin Święty prawdziwie był świecą, nietylko splendorem swoim bałwochwálne lub grzechowe ciemności rozpędzającą, ále też y niewygaśłym nigdy Boskiey y blizniego miłości gorejącą árdorem; *erat lucerna ardens et lucens*, że zaś tá świeca była zawsze ná lichtárzu publiczney sławy y Pochwały *supra candelabrū*, któż wątpi? czy Márcin Dwórak, czy Márcin Zołnierz, czy Márcin Pułkownik, czy Márcin Biskup, zawsze był chwalebny, zawsze był ná publiczney estymacyi, iák ná lichtárzu świeca: *supra, &c.* Więc y iá jednák o Márcinie S. powiedzieć myślę: to słowko *supra* po polsku znaczy nietylko *na*, ále też *nad*, ztąd mi dalszy ná pochwałę Márcina S. do mówienia wynika ássumpt: iż Márcin S. w Każdym stánie zyciá swojego nietylko był chwalebny, ále też był *nád* pochwałę *supra*

O Sobliwszą to rarytecią człowiek w każdym zyciá swojego chwalebny stánie. Wrodzoná to z natury, álbo prawdę mówiąc bardziej przez występkek zaciągnioná człowiekowi wadá, iż iáko niezawśze cnotliwy y doskonały, tak niezawśze chwalebny. Człowiek jest to iák mierzając w stanách swoich odmienny *sicut luna mutatur* ráz ná nowiu, drugi *Eccl: 31* ráz *in crescenti*, ábywá też; że y w pełni cnot iásnienie splendorem, coż kiedy się y to trafia, że y ná ostatnią doskonałości przychodzi kwadrę, świecić przestaje y w całe się zaciemni. Człowiek jest to iák owá *statua Dan: 2.* złotą głowę, á nogi gliniáne mająca: *caput ex auro, pars pedum fistilis.* To jest: iż często bywá człowiek z piękną głową ále postępkí szpetne mający, záczenie być godnym wáloru, iák mówią o złocie: *caput ex auro*, á zkonczy ná błocie. *pars pedum fistilis.* Dálekí od tey wády był Márcin S. Który w każdym zyciá swojego stánie &c. z kąd o nim Kościół S. w solenney spiewá Antyfonie: że jest niewypowiedziane, niewymownie chwalebny, á zatym że jest *nád* pochwałę Márcin, *o ineffabilem virum.* Widział Ezechiel zwierze iákies cztery ná sobie postáci mające, to jest *Ezechielis 1* postać człowieka, lwá, wołu, y orła: *Quatuor facies uni, facies hominis, facies leonis, facies bovis, & facies aquile* Stawá tu Uczony Petrus Bessus, y temu od Ezechielá widzianemu przypátruiąc się zwierzęciu, doyrzał że to Márcin S. *similis Martinus, in aula moratus homo, in castris leo, in creto bos, in Episcopatu Aquila.* Te jednego zwierzęciá fizyognomie figurowáły cztery Márcina S. zyciá stány; *similis Martinus*, z Których w Każdym Márcin

cin S. był zawsze Chwalebny, y owszem nad chwałę: *o virum in fide*
bilem. Mácín S. wdzieśiatym zyciá swojego roku, bez wiadomości bá-
 wochwałnych Rodziców do Kościoła pozedłszy, wpoczet Krztu cze-
 kających wpisał się, á potym w ósm lát Chrześt S. przyjąwszy, niemniej
 godny iák y kochány Julianá Cesarzá Dworzánin, to człowiek oby-
 czayny, człowiek cnotliwy; *in aulis homo moratus*: iák niewinny u Fará-
 oná Jozef, álbo cnotliwy u Nábuchodonozorá Dániel, między wygo-
 dami y rozpustami Dworskimi, iák śniezystá między cierniem liliá,
 iák Cesarzowi służył, żeby służył y Bogu, iák u Julianá sobie ná re-
 spekt zástugiwał, żeby u Bogá dysgracyowány niebył. iák się chciał
 podobác Pánu, żeby y Bogu był zawiże Plácentynem: á iák iest wiel-
 kiey pochwały godná rezolucyá, uczynić dworskiey słuźbie vále, á żeby
 tylko cnotá była wcale; *exeat ex aula qui cupit esse p us*: iák że Mácín
 S. przy dworze był iák w Niebie, między swáwolnemi státeczny, mie-
 dzezy obzercá ni Abstem usz, między niewstydniemi páwdziwy pu-
 dyk, między niecnotliwemi, dołkonále cnotliwy; było to náł pochwa-
 łę *o virum ineffabilem!* Tráktuie potym Mácín wojnę, ná ktorey lwem
 pokazał się páwdziwym *in castris bo*: y iáko páwdziwy Chrytusa
 Káwalec. nayprzod siebie w swoich páłlyach zawiże, nieprzyaciela
 zás ná plácu kiedy było potrzebá zwyciężáć. Ráz od Cesarzá ná cięsz-
 ką z licznym przeciwnym woyskiem potyczkę odebráwšy orczyńs,
 iáko nieustráżony Chrytuszow żołnierz, porzucá bron wojenná y dá-
 ie Cesarzowi párol, że: samym Krzyża Chrytuszowego znákem uzbro-
 iony otrzyma wygráná: *ego non Clivo vel hísti sel signo Cuius munus*
obtinebo victoriam y dokazał. Iphicrates Hetman A. enki zwykł był ná-
 wiać, iż żołnierz być powinien łákomy, y w zyciu rozwiozły: *bonum*
militem debere esse avarum, & genio indulgentem iákoż iák się dziecie: wydzier-
 stwá, opressye, niegodziwe swáwole, wymyslné rozpusty, to żołnier-
 ská temi czátý zabawá. Mácín S. przeciwnym sposobem. Służył
 woyskowá ázardem zyciá, ále niesumnienia, szczerotą się popitował,
 nie wydzierstwem, kiedy náwet wydáwšy się z pińędzy dla ubogich,
 zástępującemu sobie w Ambianskiey brámie żebrákowi. gdy dáć co nie-
 miał, włásnym z nim podzielił się płaszczem, y nie iest że to Mácín w
 żołnierskim stánie nad pochwałę. *o virum &c.* Tu iuż Mácín z Woy-
 ská Cesarzkiego przenosi się *ad militiam Regis Regum* zá Hetmaná obiera
 sobie zyciá ołtrego wodzem S. Hilárego Piktáwienskigo Biskupá zá
 ktore-

którego przykładem pustelnicze zaczęła życie. Dopiero Márcin był Káwalierem, iuz ci Eremitą, miało szyszaká káptur, miało mječzá dy-
scypliny, miało Rycerskiego pása, ostre łancuszkí, miało obozowe-
go płaszczá, ostrą ná siebie wdźiewá włošienicę, z godnego Officyerá-
stáie się pustelnikow Oycem *factus Pater Monachorum* mowi Kopestein.
Jakże tu Márcin chwalebny? oto Oryéntálne, Egipskie, Tebaylskie, Mo-
nifickie pułtynie, znaczniejszy w łaskách Bożkich, dziwnieyszego
w cudách, przykładniejszy w ostrości zyciu niewidziáły eremity,
náł Márciná. Godni są chwały Páwłowie, Antoniuszowie, Mákarý-
uszowie, Ewágrýuszowie, Hiláryonowie, Seráphonowie, ále náł tych
wszystkich bogomyślnieyszy Anachoretá, odludnieyszy eremita, ściśle-
szy Pustelnik Márcin, á zátym y tu náł pochwałę, tym senssem onim nápi-
sał uczeń i-go *Servus Sulpitius*. Niemogł się iednáł ukryć w pułtyni
Márcin, cudowá Bogá dyspozycyá Turonenskim zostáie Biskupem. Tám
iáł był chwalebny Márcin? ztąd poznáć byó; że ostrego zyciá, przy
pracáh Biskupich nieodmienił, pokory przy Pásterfskim honorze w py-
chę nieobrocił, przy dochodách ubóstwo záchował, przy wygodách
nie tobie w mortyfikacyách nie zfolgowáł, iáko onim świádczy S Bern:
Chwáli go S Damáscen mowiac: *Martinus nobilis ille Confessor, Sacerdotii*
gloria, gemma Pontificum Monachorum lumen, qui terrarum orbem lumine divi-
nae cognitionis replevit; ále to máł to S. Bernárd uwazáiac owę Márci-
ná S zelozyá: że iuz práwie w progách Niebieskich będacý, ieszcze
się ná świát wtócił, y dlá zbawieniá dusz pracowáć rezolwowáł, náł
Jonaszá, Eliaszá Piotrá y samych Aniołow, á zátym náł wízelká Már-
ciná przekládá pochwałę *Serm: de S. Martino*. Náł ztąd informacyá,
áżebyśmy ieszei chcemy iásnieć *supra candelabrum* to jest *in splendoribus*
Sanctorum, táł żyli żeby z náł káždy w stánie swoim był Márcinem

A M E N.

K A Z A N I E I.

Ná Prezentacyá w Kościele Jerozolimskim
Nayświętszey PANNY, MARYI,

The: Extollens vocem Ec Mulier de turba dixit

Ec. Luc: II.

By-

BYŁO się na co obeyzrec, było się czemu zadziwować, usłyszawszy głośno z rzeszy wołającą niewiastę; *extolens vocem &c.* Jako albowiem niespodziany jednego człowieka z gminu wielkiego głoś, prętką animadwersyą, y pilną wsłyszających sprawuie uwagę, tak kiedy Marcella, z liczego ludzi do Chrystusa zgromadzonych tłumie niespodzianie wielkim głosem woła, słuszną do podziwienią dale okaza. Dziwować się tey Matronie potrzeba ztąd: że zbawienne z ubóstwionych Chrystusa usł usłyszawszy Kazanie, tak wiele uczynionych od Chrystusa obaczywszy cudów, z konwinkowanych Chrystusowemi słowami a przez to y zkonfundowanych widziawszy Faryzeuszow, naten dla Chrystusa zdobywa się panegiryk, w którym wielką tey Matrony wiarą, gorącą miłość, serdeczne między niedowiarkami, bluźniercami, cudów za cudą nieuznawiającemi, niestworzoney Prawdy Chrystusa wyznanie, cudownym wydało się sposobem: *audito sermone, visis miraculis, confutatis phariseis, in hanc laudationem Sancta mulier erupit, cujus fides fervor, confessio inter malitiam incredulorum, docentium negantium signa, quarentium odia eminuit.* mowi na to wieysze piszący *Adamus Contzen.* Dziwować się tey Matronie każe y *V. Beda in Lucam* piszący, iż się w nię wielkiey wiary y miłości Chrystusowej pokazał dokument, i kiedy nie respektując na płec swoją, nie bojąc się zaśluszonych na Chrystusa z krnąbrney zawziętości Faryzeuszow, taką Wcielenie Jego wyznanie rekognicyą, iż y przytomnych na ow czas niedowiarkow bluźnierstwo, y białeczne przyszłych Heretykow Konwinkuie zarzuty: *magne devotionis hac mulier ostenditur, qua scribis & Phariseis Dominum tantibus, simul & blasphemantibus, tantā Ejus Incarnationem pra omnibus sinceritate cognoscit, tantā fiduciā confitetur, ut & presentium procerum calumniam, & futurorum confundat vareticorum perfidiam.* mowi *V. Beda.* Ale daleko większego godną podziwienią ta o ktorey głosem powiedziane od tey matrony prawdzą się słowa, miánowicie przy publicznym swoim w Konspiekie Starozakonnego Arcykapłana Osiarowaniu Najswiętszā Maryi; cud to był nie tylko natury ale y łaski nowo pokazany osiarowanā MARYA, Ktora trzechletniā dawno Bogu poslubionā w rękach Kapłanckich poprzyjęgā Pánienstwo, pod dzieśięcioletniā domu Pannieskiego ochotnie idzie klauzurę, y tam cnot w wszystkich większym nād podziwienie staie się wzorem. A mnie się zdāie iakoż nie bez fundamentu; że solennā N. MARYI w Kościele Jerozolimskim prezentacyā, była

Lib: A. cap:

49.

była to osobliwszą Bogu na Kontentecę, Aniołom y ludziom na podziwienie sceną.

ROżne świat swoje ma denominacye, ale się też właśnie y ta światu Kwadruie; że jest obszerne theatrum, na którym się tyle odprawia dyalogow, iak wiele różnych codzienney odmiennosci pokazuie się kazułow. Tak ten świat nazywa Ekklezyastyk Pański, iż iako theatrum stoi gruntownie, a sceny na nim pokazane przemiią y nikną, tak świat trwa, a na nim tysiączne, bogatych w ubogich, honoratów w despektowanych, mężnych w niedołącznych, z momentami y dniami przemiią odmiány: *generatio praterit, generatio advenit, terra autem stat Eccl: 1* Na świecie iak na theatrum, pokazuią się z Krezusow Iruflowie, z Pompeuszow Balazetefowie, na świecie iak na theatrum, widać śmiechu godne łudzacy fortuny intermedia, momentalne w punkcie ginącej poćiechy komedye, a długimi kończące się lamentami tragedye, iako to swoim sensem opisał Grzegorz Nisse: *hom: 6. in Cant: A Doktor Narodow przyznáie; że to wszystko na świecie iak dyalogiczne nikańie proscenium praterit figura hujus mundi.* Daleki to od światowych apparencyi widok, różná bardo od światowych okazałości pompa, solenná w Kościele Jerozolimskim MARYI prezentacya, to jest: Świętá, inwencyą Bogá wyprawioná, Bogu na Kontentecę, Niebu y ludziom na podziwienie scená, w ktorey, ile różnych nadprzyrodzonych zamyká się sekretow, tyle cudownych inkluduię się tajemnic. Widzieć było iak Najswiętszą MARYA w liczney Pánien y różnych Mátron Jerozolimskich ástystencyi, od SS: Joachimá y Anny Rodzicow do Jerozolimskiego prowadzoná Kościoła. prętkim nád zwyczaj dziecinnosci Krokiem kilkanásce do Ołtarzá przebiegłszy grádusow, do nog Arcykapłaná na ten czas Zacharyaszá upadaiącą, pełnemi prorocstwá witaná słowami, mile przyjetá y Bogu oddaná, Kielkánostoletnią w owym Kościele przyjetá rezydencyą! czyliż niebyło na co pátrzyć? czyliż niebyło czemn się dziwować? Osobliwszą a nie bez cudowney inwencyi na theatrum gory Choreb widziáł Moyzefz scenę Krzák gorejący a nienáruszony: *Vadam & videbo visionem hanc magnan. quare rubus ardeat & non comburatur* To figurá prezentowáney MARYI, á *Exod: 32* prezentowaná MARYA prawdziwá tey figury istotá Poprząsioná poslubionego raz na zawsze Panienstwá Konserwatorká MARYA, przed porodem &c. zázawsze nienáruszoná Panná, to Krzák od ognia nie-

dotchnięty, wszák tak Kościół S: przyznáie: *Rubus incombustus incorruptam tuam significat Virginitatem.* MARYA Niepokalaná, Bogu dziś ofiarowaná to Krzák, cudo, Anielská y ludzká przechodzące ádmiracyá, nay mnieyszą grzechowego ognia niespárzony iskierká: *rubus igne intactus miraculum MARIA peccato inaccessa;* mowi S Damascen orat: 4 de Nat: *Maria* Trzechletniá w Kościele Jerozolimskim prezentowaná MARYA, to Krzák niski przez pokorę, ostry przez mortyfikacye, zielony przez świątobliwóść, kwitnący przez Panieństwo: *rubus parvula per summam humilitatem, aspera per exercitium virtutum, viridis per suam sanctitatem, florida per virginitatem;* mowi Rich: à S. Leuren: lib: 2. de Laud: *Virg:* A niewygástym nigdy Boskiey miłości goráiący ogniem: *rubus ardens MARIA divinó semper flagrans amore:* przydáie Joannes Tritermius Lib: 1. de mirac: *MARIÆ in urficeto cap. 6* Słowem MARYA prezentowaná jest to osobliwíza w Krzáku Moyeszowym figurowaná scená: *rubus quem videns Moyses dixit transiens: videbo visionem hanc magnam* Komprobuie Andre: Cre-

Ezech: 1. ten: Orat: 3 de Virg: dormit: Otwárto Ezechielowi Niebá proscenium *aperti sunt celi,* y osobliwízy iákis mu pokazáno widok, pokazáno mu koło, cztery postáci máiące ktore się potym przemieniło w morze: *hac erat visio, apparuit rota una super terram habens quatuor facies quasi visio maris.* Tákáż włásnie á prawdziwszâ bo wrzeczy samey scená prezentowaná w Jerozolimskim Kościele MARYA: Tâc to jest pokazáne ná ziemi koło, cztery postáci, to jest, cztery Kárdynálne cnoty máiące, *MARIA rota habens 4 facies idest 4. virtutes Cardinales* Sentymet Bernardyná de Buffis *serm: 4. de assimilatione MARIÆ.* To słowo *facies* iníza wersyá *czytá aspectus.* Jw tym sensie táké koło MARYA, czworáki wzrok máiące, má pierwszy wzrok MARYA dó Bogá, swoię zá námi wnosząc intercessyá, má drugi wzrok MARYA ná błogosławionych Bogá rezydentów, onych swoią Macierzyństwá Boskiego delectuiąc godnością, má trzeci wzrok MARYA ná nás ludzi ná świecie żyjących, swoiey nám dobroczynney užyczaiąc protekcyi, má czwárty wzrok MARYA ná Czartá iego potencye łamiąc, iego swoią Wielowładną mocą trwożąc, áżeby nám pod protekcyá MARYI zostájącym nie szkodzić niemógł. *MARIA est rota habens 4 aspectus, quorum unum vertit ad Deum, pro nobis intercedendo, alium ad beatos eos latificando, 3tium ad mundum nobis miserendo, quartum ad diabolum eum exterrendo.* ták nápisá Muaritus de villa probata *serm: 4 corone nova E. MARIÆ V.* To koło przemieniło się w nieprzebra-

brane łask Boskich morze *quasi visio maris* z którego obficie cnot y przy-
kłaćności fluentą wraz z MARYĄ rezydujące przy Kościele Jerozo-
limskim czerpąy Pánienki y wszyscy prawdziwi MARYI czerpają do-
tąd klienci. *Mare in quo est congregatio omnium aquarum, id est omnium gra-
tiarum.* mowi *Jacobus de Voragine in Mariali ser: 2.* O prawdziwie miła
bardzo y oczy Boskie Kontentująca scena! *MARIA spectaculum dulce ac
jucundum* mowi *Jacobus Monachus in Mariali orat: 3.* Scena *S. spectaculum
sacratissimum* mowi *S. Ignacy Męczennik in Epist ad Joan: Evangelii: Sce-
na* cudowna nie tylko ludzką ale też y Anielską przechodząca poję-
tność: *spectaculum omni Angelorum intelligentia majus* mowi *S. Germanus
orat: 2. de dormit: Virg:* ktorey Komu się w Niebie widzieć dostanie (co
day Boże Każdemu) ten zapewne będzie *Beatus.* Amen.

K A Z A N I E II.

Beatus quinimo beati. Luc: 11.

Szczodre czyies iakiegos szczęścia y błogosławieństwa na kogoś wy-
chodzą deklaracye. *Beatus &c. P. A.* Nie skąpa dla jednego tylko
na uszczęśliwienie obietnicą *Beatus*, ale rozrutna prawie na uczy-
nienie wielu fortunatów, na wystawienie wielu felicyanow munificen-
cya: *quinimo beati.* To pewnie trzech na szczęśliwości largicye zmo-
wiło się liberalistów, to jest: cząrt, świat, y ciało, z których Każdy ad-
herentow y faworytow swoich szczęśliwemi uczynić deklaruie *beatus
quinimo beati.* Pewnie się Cząrt z tym odzywá, że kto iego namowom
ucho daie, kto do iego perswazyi nakłania sercá, szczęśliwym będzie,
beatus: ale nie: bo już iest na takich napisany w Xieęgách Sędziego. Boga
dekret że są przekłętymi *ite &c.* To pewnie świat pozornemi splendo-
rámí, znikomemi bogactwámí, nápełnionemi złotem skarbámí szczę-
śliwym swoje chce uczynić *sequito, beatus!* ale nie: bo z instynktu Duchá
P. że ten szczęśliwy y błogosławiony: kto się na złoto niekłakomi, kto
się za światowemi dostatkami niewodzi *beatus &c.* To pewnie ciało *Ecclesi: 312*
tego dokazać chciało, ażeby tak każdego iak Epikureyczyk na ten ná-
kłoniło sentyment, że kto zmysłnościom nic na złość nierobi, kto sobie
pozwalá co duszá ráczy, kto rozwiozłe chęci, wyuzdane chuci, na mun-
sztku czystey wstrzemięźliwości nie trzymá, kto niewstydnym dogá-

Mat: 8.

dzá lubościom, ten szczęśliwy *beatus*: ále nie: bo się temu Iprzeciwiá Ewangeliá, kiedy czystego serca konsekwátorow beatyfiknie *beati mun-*
do corde Precz tedy przy Ofiarowaniu N. MARYI próżne doczelnosci,
doczelsne próżności, y z lwemi Felicyanami: *procul hinc estote profani* łaskawość tu Boská wieczną szafuje szczęśliwością, ná tych którym się
słowá Boskiego słyszeć dostáie *beati &c.* Dáł Bog Słowo MARYI przy
solennym Iey ofiarowania ákcje, że ná kázdego Jey Klientá y dewotá
łaskaw będzie, że kázdego Jey nábožnego sługę wiecznie błogostá-
wionym uczyni *beatus &c.* to jest co ułożoná w terminách do Festu dzi-
sieyszego pokázuje propozycyá: iż kto prezentowaney w Kościele Je-
rozolimskim nábožnie álsystuie MARYI, ten pewná ná Niebiekie bene-
ficiúm má prezentę otym &c, &c.

Między inszemi różnemi sposobámi, ktoremi doczelsne beneficium
otrzymane bydz może, nayczęściey się praktykuje, łaskawá kol-
latorá ná álsystuujących sobie Klientow lub faworytow pámięć.

Zánie pracowite w Kościele Bozym záslugi, gdzie záchodzą pokoiove
przyssugi Jedno słowko od podchlebney wymyslane *pseudopolij: pla-*
ce; zágluszy y zátlumi głośno wołájące o zásluzoná nádgradę práce,
kto bližszy stołká przy stole, ten y chleba Chrystusowego bližszy, kto-
ry Kollátorowie tego wieku nie sług Chrystusowych, ále swoich stołá-
kow názywaiá chlebem: *panis bene merentium*. stoy tylko zá panem uro-
sniesz więkšzym *stantes erant pedes in atris. latatus sum in Domum Domini*
abimus: przyšiadáy fałdow nád prácę Duchowná, chodź ustáwicznie o
chwátę Božá, byway záwsze przytomny ná officyách, skárzyć ci się
przyidzie. *in domo Domini ambulavimus cum contemptu*. Wierć piętá, przy-
sług się w interesach iák może/z, choćby y komu wydrzeć tobie dáć

Psaln: 54.

2. Paral: 1.

pewná deklaracyá: *substantiam & gloriam dabo tibi*, przykladáy prácy, cho-
ciasz bež płácy: á mow o siebie, powiedzą ci owemi u Psalmisty nápisá-
nemi słowámi, niezániechay funkcyi, prácyu státecznie, á obietnicy cze-
kay: *expecta viriliter age*. J ná publicznie intymowaných Konkursách,
nayczęstšá Tomistycznej sentencyi praktyká że bywá przeznáczenie
sine praviss meritis; choćby był Salomonem nie doydzieš *ad meritum*

3. Reg: 1.

coronam, ieželi cię powážná instáncyá niewesprze *Betsabea*: Boiá się
wtenczas myśli, tráca wládzá Apostolskie prowizye, trzeszczy czę-
stokróć sumnienie, zfaltzowane bywáią nárrátywy, trzeszczy często-
kroć *Jus patronatus*, kiedy nie ten kto w záslugi, ále ten kto w respektá

mocniejszy, beneficium bierze. Aleć prawdę mówiąc: y ten Konkurentow omyłá sposób Często fundowaná ná faworze Pańskim omyłá nadzieia, iák *spes in herba*. Często fawor Pański zwiędnieie, obietnicá z pámieści wywietrzeie, y ták z wiatrem znikną zginá nadzieie; & *ferre vide' sua gaudia ventos* nápiłá *Virg*: Nayskuteczniejszy sposób do o trzymaníá nieomyłney ná beneficium Niebieskie prezenty, niezawie- dziony prezentowaney w Kościele Jerozolimskim N. MARYI respekt, ktorego ten się godny staie, kto w nábożney Iey ássystencyi nieustáie: *cui concessum fuerit sapientulci studio posse cogitare de Sanctissima MARIA magnū promerendae salutis indicium esse conjicio áffidui S. Anselm de Exell: Virg: cap. 4.* całą Jurysdykcyą wziął od Oycá swego Jednorodzony Syn Boski ná zupełną konkurentow do beneficium Niebieskiego instytucyą: *omne iudicium Pater dedit Filio Joan: 5.* ále tenże Syn Boski będąc Synem MARYI, ták MARYA iákó swoię uprzywileiował Mátkę, że Iey *totum ius Patronatús*, całą Kollacyą ná Niebieskie oddał beneficium: *MARIA dispensatrix gratiarum, nihil enim concedit nobis benedictus filius ejus, quod non pertranscat per manus ejus piissimas* mówi Uczony *Idiota p 7. centēpl* W prezen- ták doczęsnych nieważná byđż może prezentá, ále kogo Máryá Synowi swoiemu prezentuie, tego Syn zaraz ákceptuie, temu nikt Kontrady- kowác niemoże si *MARIA pro nobis quis contra nos? & si ipsa est qua iustifi- cat, quis est qui condemnet? Słowa S. Bonaventury in spec: B. M. V. L. 15.* Prezentá nieieft co inżzego, tylko znák, zálecenie do otrzymaníá bene- ficium dány: *signū obtinendi beneficii* ták kładzie definicyą *Budius*. Státe- czne y gorące do MARYI nábożeństvo, iest to nábożná MARYI w áf- fecte ku niey ássystencya, znák pewny zbawieniá. á zátym pewná ná beneficium niebieskie prezentá, *signū &c.* Ten znák opowiedziál *J- zariasz cap: 9* *ecce Dominus nse dabit vobis signū*; co uważaiąc Świętomy- ślny *Asieta Ginter*, ztych słow Proroká tę sobie formuie imaginátywę. że inż MARYA ná ow czas byłá dány Zbawieniá pewnym od Boga znakiem, tym wszystkim Ktorzy iá czczą, Izánuią, Ktorzy Iey nábożnie ássystuią: *ex his verbis videtur quod B V jam tunc temporis misiris mortali- bus à Propheta designata sit tanquá signū salutis, qui eā impense colunt* słowá Je- go. Iákóž niezáwiadł się ná swoim sentymencie bo się ná to samo podpisał Błogosławiony *Alanus: habentibus devotionē ad hanc Dei Matrem signū est ordinationis & p: ad destinationis ad gloriā*: wyrázny Iego dowod de *Psalte Virg: cap: 41.* Jeżeli według inszych prezentá iest zálecenie ná benefi-

Confid: 44.

n. 2.

cium: MARYA każdego swego Klienta, każdego dewotą, każdego statecznego sobie asystenta na Beneficium Niebieskie rekomenduje, zaleca, promowuje. Trafiła się że Konkurenci Niebą traciemy u Boga respekt, jeżeli iednak nabożnie asystujemy MARYI, MARYA dla nas łaskę u Syna wymaga. *MARIÆ commendatione rei veniam consequuntur* mowi Catechista. Trafiła się że zasłużonym sprawiedliwości Boskiej dekretem staliśmy się *incapaces* niegodni Niebą, ale jeżeliśmy sobie przez nabożną asystencyą u MARYI na respekt zasłużyli; MARYA nas zaleca prezentując: *MARIA commendatio damnatorum* mowi S. Germanus orat: 2. *in dormitio Virg*: Ktoremi dawno Salomon do Mătki, temi teraz Syn Boski do MARYI; iako do Mătki swojej mowi słowami: Dotrzymujęci o Mătko! danego rąz na zawsze przy swojej w Kościele Jerozolimskim prezentacyi pąrolu: proś o co chcesz, proś za kim chcesz, prezentuj mi kogo chcesz, uczynię, wysłucham y przyjmę prezentę twoją bo tego uczynić niemogę żebym na twoją prozbę wszystkiego nieuczynił, *pete pete*

8. Reg: 2. *Mater neq; enim fas est ut avertā faciē tuā*. Co biorąc na reflexyą poważny *Speranza* tak Konkluduje, że się dla tego dziś prezentuje Bogu MARYA, aby *jus presentandi* otrzymawszy, Każdemu statecznie y nabożnie sobie asystującemu pewną na Niebieskie beneficium dać mogła prezentę: *hinc sese hodie presentat ut veluti Patrona & advocata pro omnibus intercedat*. Słowa jego. któż się z tymi zaśszczyci? że jest prawdziwym y nabożnym MARYI asystentem, każdemu na pobożną y sumienną dając reflexyą: ią tylko do prawdziwey, tej Mătce Miłosierdzia asystencyi, wszystkich wobec y każdego zosobną słowami Miodopłynnego Bernarda *serm: de Nat: MARIÆ* zachęcam: *quid nos alia concupiscimus fratres? quaramus gratiā & per MARIAM quaramus, quia qui quat invenit & frustrari non potest* Służ pilnie MARYI, kto chcesz na Niebieskie beneficium mieć prezentę, to jest kto chcesz być na wieki *beatus*. Amen.

K A Z A N I E I.

Na Świętą KATARZYNE.

Clausula est janua nescio vos. Matt: 25

Dawna a zątym wiary godna paremia, że nieszczęście nie po ziemi lecz po ludziach chodzi, P. A. Wyżey ziemię y nąd ziemią u-

nośi

nośi się nieszczęście, á gdy spada, á żeby do ziemi niedopádo, piá-
stowác się ludziom rozkázuie, niehcąc spadác ná ziemię, ále ná tych
co po ziemi chodzą. *Mar: 8.* Uleczył Chrystus wlytko włádnącą kurátel-
ą ślepego, y zaráz go zpytał coby widziál: *interrogavit eū quid videret* od-
powiádá uleczony Kaleká że widzi ludzi iáko drzewá: *video homines*
tanquā arbores. Ludzie iák drzewá *homines sicut arbores;* iedni iák wy-
niosłe dumną powágą cedry, drudzy iák rozłozyste lipy, złóśliwey
cieniem zázdrosći pomnieyszym drzewkom honoru lub fortuny słoń-
cá niedopuszczáiące, inni iák cierniste głógi, które ledwie co z hono-
rem potkáne, inszym ogniem grozą: *egrediatu ignis Iud: 9* inni iák owe
iesienne bez fruktu świątobliwóści płonki, *arbores autumnales.* A ieżeli *Iud. 7. 12*
ludzie drzewá *homines sicut arbores* cóż zádziw że nieszczęście nie ná zie-
mię, ále ná te iák piorun záwsze bié drzewá. Przyrownáł Chrystus
ludzi do zboża czyli do żniwá *Messis multa Luc: 10.* pewnieże ludzie ná
ziemi iák ná niwie kłósy, między ktoremi o Kákol záwziętości mści-
wey, o plewy grzechow nietrudno, kwitną, wysypuią się, dostawáią,
y iák ktory niewiedzą kiedy ná pokóś śmiertelności poydą, *nescitis diē*
neq; horā Toć ztąd idzie prawdá że nieszczęściá, iák błyskawice,
nie ná ziemię, ále ná te rozumne, padá zarázá kłósy. Bądź iák Páweł
w cudzych krájach, bądź w Mieście, bądź wosobności, bądź ná mo-
rzu, bądź w bráterskiey kompánij, mieyscem nieszczęściá nie uy-
dziesz, nie ná mieysce ále ná ciebie bić bédzie nieszczęście: *periculis in*
Gentibus. periculis in civitate &c. W iedney z drugiemí były kompánij. *Cor: 1. 12*
Ewángeliczne Dámy, á przecię ná nie nieszczęście pádło, że drzwi
przed niemí zamknięto, że się donich nie znáno: *clausa &c.* Gdzieś się
tedy przed nieszczęściem schronić? gdzie szczęściá szukác? iá bym życzył
u Święty Kátarzyny, przy ktorey gdy koło widzę, domysłám się y ták
jest w Sámej rzeczy, że Kátarzyná Świętá jest świętsza światá Chrze-
ściańskiego fortuná.

CO byli różni y różne, u zábobonney stárożytności bogowie y bogi-
nie, to w Świętowierney Chreściańskiey Religij są Święci y Święte
Páńskie. Wierzemy prawdá y życiem íamym tę prawdę pieczęto-
wác gotowi iesteśmy, że Bog jest ieden, ná fundámencie iednák edy-
ktu Boskiego: *ego dixi, diu esis.* Świętych Páńskich, ktorým moc dána
być Synámi Boskiemi; *dedit eis potestātē &c.* nie przez naturę ále przez
Szczegulney łáski przywilej, Bosťwá im przyznáiemy, pártycypá-
cyą:

cyą: *vacuitas ab omni malo Deitas est* mowi Greg: Nisseng. A iako stároży-
tność zábobonná, wlicznym Bogow swoich Kompućie Boginią szcze-
ścia wenerowała fortunę, tak my zbawienną rewerencyą w niepoli-
czonym SS: słuźebnic Boskich regestrze, świętą Chrześcianańskiego
światá fortunę, dzisieyszą Solennizántkę wenerować powinniśmy Kát-
arzynę. Godnieysza tá, niż támtá Konformuiącego się z wiarą świętą
Bogini tytułu, którą Bog Wcielony Chrystus do tey tak wielkiej przez
táskę osobliwszą prerogatywy, dánym ná Pánieński Jey pálec przy-
puścić pierścieniem. Od támtay głupią zábobonność złą suppozy-
cyą táskawey szczęścia czekała dylopozycyi; od tey świętzey fortuny
a czy máte świat Chrześcianański odebrát szczęście? Odebrát dokument
szczęśliwey szczęścia doczesnego wzgárdy, odebrát dowód fortun-
nego honorow, urody y dostátkow kontemptu, kiedy Kátarzynę, Kro-
lewską Genealogią, wielkimi zbiorami, godnemi bo Cesarскими záre-
czynami, pomyslnemi wygodami, wábując ná siebie wszystkich oczy
dziwną urodą, y wszystkim co świat má y mieć może gardzącą widziát.
Odebrát szczęście od Kátarzyny świat Chrześcianański kiedy przez wol-
ną y odważną od Kátarzyny ná Zábobonnego Cesarzá inwektywę,
przez tyle mąk, tortur, y kátowni od Kátarzyny wytrzymanych, przez
tyle cudow, dwunástodniowego w więzieniu bez pokármu y nápoiu
życiá, cudownego Cesarzowy, pięćudzieśiat Filozofow, Kilkuset z
Cesarским prefektem żołnierzy náwroceniá, niepraktykowanego mle-
ká miásto Krwi z Pánieńskiej szyć przy ścięciu swoim wylaniá, grunto-
wną wiary prawdziwey korroboracyą, mocne nigdy niezáwiedźionej
wiary widziát wyznánie, y nie iestże to Kátarzyna świętá światá Chre-
ścianańskiego fortuná. Jest to komment y Poétow figment, że Tymote-
uszowi zasypiájącemu do rozwiedźionej táskawé fortuné miásta y Pro-
wincye náganiáta sieci. To prawdá rzeczywistá że Kátarzyna Świę-
tá przez publiczne wiary świętey wyznánie, przez cudowną zwołá-
nych y záwołánych Mędrcom Konwikcyą, przez wytrzymané nie-
wzruszoną státecznością męczeństwo, nie iedno Miásto, nie iedną Pro-
wincyą, przez Święty swoy przykład do prawdziwey wiary náwro-
coną, nie przez sen ále ná jáwie Nayświętszemu Tymoteuszowi Chry-
stusowi do niebieskiej *simile est Regnum Calorum* sagena nagnáta sieci, y
nie iest że to Kátarzyna świętá &c. Przeklétá zábobonná fortuná,
którá z cnotą zgodzić się niemogła *rara coniunctio virtutis & fortuna* ná-

pisał Lipsius Kátarzyna Świętą z cnotą iedną parą, y owszem Ká- lib: 2. de Admí-
 tarczyna z wszytkiem cnotami y wszytkie cnoty z Kátarzyną, ktorezandi: c. 19.
 gdybym liczył, musiałbym Arytmetykę zacząć nie Kázanie kończyć;
 Kátarzyna generalnie mówiąc: z cnotą iedną parą toć świętsza świata
 &c. Cżemu prołżę przy Kátarzynie koło? niedałżę historyczney bo
 każdemu wiadomey rácyi, ná nieniá piękny respons uczony Mansy.
Scien-tu est: quod dum Princeps aliquis Provinciá subjugat, in signu victorie illius
Provincia, insignia juxta illum depingi solent. Ten iest zwyczáy, iż gdy
 zwycięzcá którakolwiek pod moc swoię podbiie Prowincyą, tey pro-
 wincy herb przy nim zwyczajnie málowany bywá Kátarzyna S: záb-
 obonną zwyciężyła fortunę, wszystko cżymkolwiek tá zmyśloná włada
 łá potentatká tryumfalną zdeptała nogą, otoż herb zábobonney fortuny
 koło, áżeby każdemu wiadomo było, że Kátarzyna iest &c. Juz te-
 dy ná nás nie pálnie straszná przez Jzaiszą komminacyá: *vos qui poni-*
tis fortune mensam, & libatis super eam, omnes in eade corruetis. Wyśta- Jsa: 65
 wione ná honor Kátarzyny Kościoły y Ołtarze, od ták wielu wiekow
 ná honor iey solennizácyé, y nayświętsze Ołtary Kátarzynę świętszą &c.
 publiknią y wyswádeczáią fortunę. Jest wszelkie dlá nás wszytkich
 wrękách Kátarzyny szczęście, ále my się sami przez Święte ákty do
 tey świętey mieymy fortuny; *Manu admoventi fortuna est imploranda:* ná-
 pisał Plutarchus. Amen.

K A Z A N I E II.

Ná Świętą KATARZYNE.

Th: Nescio. Mat: 25.

ZAłożone zá Káznodzieyskie do krotkiego mowieniá themá Ewán-
 geliczne słowo, nietylko ná zawstydzaiącą, niedbálych Pánien, od
 forty god Niebieskich reiektę, ále też ná prawdziwą nieudolno-
 ści moiey fluzy rekognicyá: Nescio P. A. Cobym álbowiem ná po-
 winná Kátarzyny Świętey dziś miał powiedzieć pochwałę, wcale niewiem
 Ewángelicznym przyznaię się terminem *nescio* Wielkość y wielość
 cnot Kátarzyny, przechodzi numerum oratorium, liczná łask Kátarzy-
 nie daná dostateczność, y śliczná w rezolucyi, w dotrzymániu Pánien-
 stwá, w wytrzymániu Męczeństwá, státeczność Kátarzyny, obfitość po-

kazanych w płci słabej męstwa dokumentów, mnie myślącemu o pochwałach S. Hieroiny niedostatek winwencyi, szczupłość w mowieniu, sprawuje, *inopē me copia fecit*. Cudowna tey po Niebiesku rostopney Panny Mądrość, którą honor prawdziwemu należący Bogu, niezawiedzioną wiary Chrystusowej prawdę, przez oczywistą zabobonnemu Alexandryi białwochwalstwu ewinkowała demonstrującą, im większe w mędytującej o godnych tey tak wielkiey imienia Chrześcijańskiego defensorki pochwałach, myśli sprawuje podziwienie, tym bardziej gotując się do mowienia ustą ścisleyszego milczenia pieczętuie sygnetem, według Augustyną, *admiratio non parit eloquium sed silentiū*. Subtelne Oratorskich Konceptów acumiń, przy ostrym Katarzyny tępiecią mieczu, kryją się w brzegi swoje Tulliuszowe fluentą, kiedy z Panieńskiey Katarzyny szyje, słodko płynną nie krwią ale mlekiem wytryskają fontanną. Przy Męczeńskim Jey kole, układne peryody piękną okrągłości swojej tracą symetrią, kiedy Krolewskiego Katarzyny rodu godność z Anielską prawie Jey urody pięknoscią, wysokość Familij z pokorą, czystość z Męczeństwem, mądrość y Świętą zelozyą, niewinność y tortury, odwagą y wstydlivość y inszych cnot millionowych tey Świętey asystujących Pannie, wspaniałą za objęciem pracowitemu rozumowi sławą paradą, w zabierających się do pochwał myślach zamięszanie czynis: *ubi multitudo ibi confusio* kiedy się iednak przynajmniej na okoliczność miejsca refleksję że podtróistemi Wawellu stawam Koronami, ztrudzone dotąd ułatwiam zamyśły, gdy tego Káznodzieyskim rezolwnie się dowodzić Argumentem ze Katarzyną S: nieiedną ale tróistą w Niebie odebrała Koronę.

5. p. qua: 12
a. 6.

Iest to należąca do artykułu wiary prawda, że nie jest iednakową SS: w Niebie Chwałą. Taką jest o tym od Kościoła Bożego approbowana Anielskiego Doktorá nauka. Bo ieżeli według wyraźnego Danielowey profecyi sentymentu, święte w Niebie dłużej są to iak świętne na firmamencie gwiazdy: *fulgebunt quasi stella in perpetuas aternitates Dan: 12.* toć iak gwiazdy nieiednakową wielkości y jasności swojej, tak SS: Elektowie różną wysokośći swojej y chwały w Niebie mają proporcją: według Pawła *sicut stella à stella differt in claritat. si & in numero mortuū*. Skąpy zasług zasiew szczupłym zniwá chwały Niebieskiej musi być kontentować plonem: *qui parvè seminat parvè & metet*. Jak tu kto zarobi tak mu tam zapłacono będzie *unusquisq; propriam mercedē recet*.

2. Cor: 9,

plet secundū labo ē suū. Przeciwnie tey prawdzie Jowinianā ā potym y. Cor. 31
 luttā zdanie, wiecznym Kościoł S: potępił anatematyzmem. I lubo
 iest iednā esencyalnie czyli wistocie SS: Páńskich chwátā; że wszyscy
 Boga widzą, roznā iednāk iest ákcydentálney chwátā dystryncyā, kto-
 rā Teologowie trzemā exemplifikuią Koronāmi, które aureolas nāzy-
 wāiā, trzemā heroicznemi w zwyciężeniu ciātā, przez czystość, w
 zwyciężeniu światā przez Męczeństwo, w zwyciężeniu Czartā przez
 nāukę zāśłużone áktami. Te trzy tryumfy wspomnionemi trzemā spo-
 sobāmi Świętā heroinā otrzymałā Kátarzynā, toć y troistā w Niebie o-
 debrałā Koronę. O pierwszey nienaruszonie záchowanemu Pánien-
 stwu nāleżācey Koronie, wspaninā Pismo S: *dabo eis nomen melius ā filiis* *Isaia 54*
et filibus; to iest: że mieć będą więkšā y osobliwšā od inszych chwátę:
nomen propriū gloriā excellentiamq; significat explikuie *Glossa*. Zāśłużyłā so-
 bie tę liliowā Kátarzynā Świętā Koronę, kiedy wysokā bo Krolewskā
 swoię rodowitość, celuiācā wszytkie polcherye urody pięknośc. *San-
 cta Catharina fuit ē Regio sanguine nimis formosa* świādczy Kopeštein, poty-
 kāiāce siebie rowne sobie w honorze y bog. ctwāch wzgárdziwszy zā-
 ręczyny, wziętā z żywotā Mācierzynskiego ā przy Chrście świętym rāz
 nā zāwsze Bogu poślubionā, bez wszelkiej skāzy Pánienškā dochowā-
 łā czystość. Jest tego dowod ztąd, że sobie Chrystus Kátarzynę, iāko
 czystā Oblubienicę, w záchwycenie wziętā, włożonym nā Pánienški
 icy pālec zāślubił pierścieniem, który onā potym zāwsze nā pālcu noši-
 łā. *Christus Sanctam Catharinam in extasi annu'ō suo desponsavit, quē illā ad se
 revera, in digito reperit, et quōd ad vixit portavit*, świādczy Ribadeneira. Jest
 tego dowod ztąd: że z Pánienškiey icy szyie nie krew, ktorā iest lubości
 ciātā instrumentem, āle mleko nā znāk czystości wypłynęło. Jest te-
 go dowod ztąd, że Kátarzynā nie od ludzi iāk człowiek, āle od Anio-
 łow iāk prawdziwy w dziele ludzkim dlā czystości Anioł, nie nisko nā
 ziemi, āle wysoko bližey Niebā, nā Gorze Synāi pochowanā. Tāc to
 Świętā Fāmiliāntkā zā otrzymāne zciātā dlā dochowania Pánieństwā,
 zwycięstwo, liliowym pārtýkulárney chwátā ozdobionā wieńcem wie-
 cznie tryumfuie; *o quam pulchra casta generatio, in perpetuū coronata triumphat*,
sap. 4 y samā tym się przed cāłym zāszczycā Niebem, że iā Niebieski Iey
 Oblubieniec iāko Oblubienicę swoię, osobliwšā uwieńczył Koronā:
quasi sponsam decoravit me coronā. Drugā Koronę opisuię Apostoł temi słō *3/a: 61:*
wāmī: ut sciatis quāsit supereminens magnitudo virtutis ejus: nā ktore słōwā *Eph: 1:*

tak pisze *Glossa*. Jż nauk do chwały Boskiej potrzebnych uczący Doktorowie, wiarę opowiadający, Ewangelicznę nauczający prawdy, w Apostolskiej przez opowiadanie wiary, przez zbawienne do cnoty świętobliwości Pańskiej zachęcenie pracujący funkcji, osobliwszą nad pospolitą inszych rekompensę, partykularne chwały niebieskiej odbierają przyczynienie: *quoddā incrementū habent SS. DD. ultra id quod cōmuniter alij habebunt*. Katarzyna S: w 12. życia swojego roku, doskonałą wszystkich nauk wyzwolonych umiejętność, którą nie tak naturalnym sposobem, iako bardziej przez osobliwszy łaski Boskiej odebrała przywilej, *duodenis artium liberalium culturā pollebat* mowi wspomniony *Copestein*, całe na znieśienie idolatrii, na oświecenie zaślepionych błędami rozumow obrociła. Niebyłsz to Katarzyna S o honor Boski zelantka! Kiedy w Alexandryi woczach zgromadzonego na publiczne baktwochwałne ofiary stąnawszy ludu, temi albo podobnemi Psalmisty *exhorta* czyniła słowami *Confundantur omnes qui adorant sculptilia, & qui gloriantur in simulacris suis*. Samemu Krolowi: Maxencyuszowi w brew baktwochwálstwo wyrzucała, że te wszystkie posągi prawdziwe czártoństwo mądrze dowodziła, Bog sam ieden prawdziwy na Niebie; *omnes dii gentium demonia, Deus autem Calos fecit*. Niebyłsz to Katarzyna S Profesorka, kiedy naysubtelniejszych z sobą na publiczną o wierze dysputę zwolanych 50. Filozofow, y 200 inszych przytomnych, dowodami prawdy Ewangelicznę zwyciężywszy, lepszego o Bogu prawdziwym nauczyla rozumu. Niebyłsz to Katarzyna S: w Apostolskiej funkcji Mistrzyni! kiedy odważną y mądrą od Duchá P. sobie daną perswazyą Faustynę Maxencyusza żonę, Porfiryusza Stároste, 1200 różney Kondycyi ludzi, y wielu inszych do wiary nawróciwszy Bogu pozyskała: *ardor ille loquendi; libertas in Catharina à S. Spiritu procedebat, quò compitante doctos superavit, & multos ad fidem Christi convertit* mowi *Petrus Posnan*. Toć przyznać należy, że Katarzyna S. iako prawdziwey nauczycielką wiary, drugą á drogą Doktoriską odebrała Koronę: *psuisti Domine super caput ejus coronā de lapide pretioso* Psal: 20. Trzecią SS: Męczennikow Koronę wyrażoną mamy Sap: 5 *accipiet regnū decoris, & diadēma speciei de manu Dei* Jż iako Katarzynie S. za podjęte męki tortury y śmierć samę Boską oddała Ręká: *accipiet &c*. Dowodem tego jest ciężkie Katarzyny więzienie, w którym przez dni 12 głodem morzoną zestaną tylko cudownie zaśilała gotębicá. Dowodem tego jest długie y iż aż ciało od kości odry-
wiałá-

Psal: 96.

Waiące kátowskiemi instrumentámi Kátarzyny bicie Dowodem tego
 iest Tyranská ná czterech kółách z żeláz záostrzonych zrobioná. ná szar
 pánie Kátarzyny zgotowaná, ále cudowná Bogá mocá zgruchotaná má-
 china Jest dowodem tego Pániejská iey od ciała odciętá głowá, miecz
 iey Joánnie Aureliánskiey Pánnie, przez Kátarzynę S: wyiáwiony, z
 ktorego przez dáwność zárdziewiátego wíednym cudownie rzdá o-
 padlá momenćie, iáko świádczy *Joannes Nadasius*. Zasiádał ná krymi-
 nálny przeciwo Kátarzynie dekret Máxencyusz byío tyle ná Kátá-
 rzynę, tyle tyránów ile podchlebných perswázýi, strážácych pogro-
 żek, uporných báłwochwálcow, wšytkich tych iednák mę-
 żnie Kátarzyná zniozšy, nád spożiewánie głupiey zaiádłóści Męczen-
 ská odebrałá Koronę, *Multi tyranni sedent in throno, & insuspicabilis por-
 tavit diatema* Wínšuiemyć tey ták wielkiey w Niebie remunerátýwy *Eccel: 117*
 Swiętá Koronátko! á tę wnošimy supplikę, áżebyś nás wielowládá in-
 tercellýá twojá, tu Kandydatámi, á potým Niebieskiey posessorámi uczy-
 niłá Korony. Amen.

K A Z A N I E I.

Ná Swięty MIKOŁAY.

Serve bone. Mat: 25.

Trudno o tákiego u ludží służyć! ktożyby sobie ná tę elogiárná zá-
 służył ápostrophe *serve bone*. Nietrudno u ludží o służyć, ále o do-
 brego trudno, ktoremuby niežártobliwá Ironiá, áni nie hyper-
 boliczným podchlebstwem przyznáć się mogío że iest dobry *serve bone*.
 Trudno swiátowym Lábánom o Jákobow, ktorzyby Páńskiey práce,
 iác wládnego w głowie pilnując oká, dni bez wygody, nocy bez snu
 nientešknioná tráwili šczerošćią; *die noctuq; urebar astu, & gelu, fugiebatq;
 somnus &c.* Trudno Fáraonom o Jozefow, ktorzyby niežalántomii y *Gen: 38:*
 hypokrytyczney ukłádnošći, ále zpráwdziwey cnoty, ná Páńská sobie
 zášłużyli ákceptácyá; *invenit Josph gratiá corá Domino suo* Nie ieden *Gen: 39:*
 teráz u nowego Eliášá Giezy, ktory od expedyowáných z pokoju Páń-
 skiego interelántow, niewštydnie wytárgowáná dobrze się obławíá do-
 nátywá áby to co Pán ná mowioná ustápił dyskretyá, w iego wpádló
 zęce. *accipisti argentú ut emas oliveta, vineas, & boyes, & oves.* Służy ieden, *4. Reg: 5:*
 y ná

y ná páńskim bryká chlebie, służy mowie kommunalne ná sobie wetyfikując przyślowie má chleb rogi; *incrassatus impinguatus recalcitavit Deut 39* Drugi Páńką zepiuty dobrocią, ná kiej bierze, ná iákich nieiden kwerymonią czyni: *quos enutriti & exaltavi spreverunt me Isa: 1* Ow nieták Panu iák Pańskiey służy fortunie, stoi, ále nie ták o Paná, iák o pracę iego, ták że mu nie ná nogi, ále ná ręce dobrze pátrzyć trzebá: *ita natus, ita educatus, ut plus sit apposit-or ad auferenda, quam ad ferenda mowi Cic: Drugi wierci piętą, ochotnie nádskákuie, y rozumiałbyś że to fidelis, serdutzko nieślugá, á on obłudny zá usniczek, y podchlebny oczkoś pozorną ostentacją Paná, w kontempt w prowadzá: *adulatores sunt arrofores & irrisores dominorum mowi Seneca. Dłaczego prośzę Duch P. służyć* prawdziwie dobrego Páńką nazywá dultzá, *si nomen est servus fidelis, sit tibi tanquá anima tua.* Niezbłądzę gdy odpowiem, bo Pánu o służyć dobrego, ták trudno iák o drugá dultzę Trudno tedy u ludzi o służyć dobrego, ále u Bogá nie trudno. Ten Pán ná Pány milionowemi má służyć tyśiácami, á wśzytkich dobrych, *millia milliū afflebant ei: Kogo do swego ten Pán przyimie rejestru, iuż ten służá dobry, iuż mu przypisać potrzebá *serve bone.* Zták wielu inszych służ Bozych, stawá dziś w Kontspekcie niebá y światá, osobliwsze ludzi y Aniołow dziwowitko: *speculaculū Angelis & hominibus.* Wielki Insulát Mirrenski. Wyznáwcá Chrystusow &c. Mikołay S. Tento służá Boski w wierności, w rostropności, wczułości, ná wybor dobry, *fidelis servus & prudens,* ztym iednák addytamentem, ktory mu ná dziśieyszą wynidzie pochwałę, że był dobry bez ále; bo dobroć Mikołaiá S. bez nágany:**

O Sobliwsza prerogatywá, bydź dobrym bez nágany: máto iest być dobrym, ále być dobrym bez defektu być bez nágany dobrym to rárytecá. Wśzytko prawdá Bog dobre y dobrze stworzył *vidit &c:* ále się to teráz ták wśzytko popsuło, że trudno odobre do ktoregoby się cokolwiek złego nie przymieszáło *nullum bonū est cui aliquid non adhaereat mali* nápisał Menander. Chwálemy rożá zołoru: coż potym gdy kole: *rosa olet sed pungit* nápisał Pierius. Ani słońce bez máku, ani kryształ bez skázy, ani perłá bez wády, ani złoto bez pámy, ani drzewo bez sęku, ani weselość bez smutku, ani słodkość bez gorzkości, ani przenicá bez kákolu, ani człowiek bez ále. bez nágany, *interq; nitentia culta infelix loliū & steriles dominantur avena: przynáie Virg: Bądź iáko naylepszym, záwsze coś wtobie ludzká nagannego upátrzy censurá, pigdy nie bédziesz bez ále: *si volumus equi omniū rerū iudices esse, hoc primū**

ind nobis fradeamus, neminem esse sine culpa: mowi Seneka. Dobry! Dawid ale się Filistyńskim niepodoba Pantom: *rectus es tu & bonus, sed Satrapis non places* Chwali Pismo Boże Salomoná, iednak przecię nie bez ále, bo przez iego, *Reg: 29:* nieporządek polpoistwo ná gorách ofiary czyniło, *verumtamen populus im-* *molabat in excelsis.* Dobry był Amaziás: *fecit rectū corā Domino,* ále nie bez, *Reg: 3:* nagány: *nisi hoc tantū quod excelsa non abstulit:* wszelką przypisnie pochwa-
 łę brátu iwemu Cycero, to tylko wyiawszy że gorączką: *omnes in tuis lau-*
dibus unam excipiunt iramundiam. Boską to prerogatywá, być chwalebny
 bez ále być dobrym bez nagány: *nemo bonus nisi solus Deus Mar: 20* Ktorey
 dobroci Boskiey poniewáz Mikołay S: tak cudowną y nádprzyrodzonym
 sobie pozwolóną sposobem, miał pártycypacyą, że się stáł żywym Boskiey
 dobroci rytaktem *imago bonitatis illius Sap: 7.* iawná pod análogiczná ák-
 ceptacyą konsekwencyá, że dobroć Mikołaiá bez nagány. Ze wpráwie
 natury Nòe doskonałe spráwiedliwy, bez nagány dobry. *Nòe vir iu-*
stus atq; perfectus fuit Gen: 6 ztąd dokument że go bez wszelkiego szwán-
 ku potopowe unosiły wody: *arca ferebatur super aquas Gen: 7.* Ze w prá-
 wie łáski, nowy świętszy Nòe Mikołay, dobry bez nagány, to iest sprá-
 wiedliwy bez wszelkiego występku, doskonały bez defektu, nie tylko
 ztąd iest dowod, że ieszcze zá żywotá cudowná dáleko stynący swiá-
 tobliwością, po wodách suchá chodził nogá, y w morskich tonącym nur-
 tách, o kilká set mil wiedzny mómencie ná skuteczny przybywájąc
 rátunek ná morzu stawáł, ále ztąd nayoczywistszy w niczym nienagán-
 ney iego dobroci dokument, że ieszcze niemowlęciem będąc, od zbá-
 wienney Chrtu S. przyniesiony fontánný, w domowey kąpieli ná nogi
 powstał, y wyciągnąwszy w gorę ręce, sercem y myślá ku samemu nád
 wodą wznosił się Bogu, *ferebatur super aquas.* Już przez to znác byto, że
 Mikołay śmiertelnego grzechowey wády niemiał mieć defektu, że ory-
 ginalney bez wszelkiey zmayı miał dochowác niewinności, á co iest
 iedno że Mikołaiá dobroć miała byđz bez nagány *Sandus Nicolaus nūqm*
mortaliter peccavit, sed semper usq; ad mortem servavit innocentiam, id significatū
est ex hoc, quod cum balnearetur erectus stetit in pelvi in huiusmodi stabilitatis documen-
tum: taki ná to uczony Herolguś formnie árgument. Zá uczynioną od *Reg: 197*
 Jonátý Sáulowi reflexyą nienaganná Dawidá pokazała się niewinność
 że nie zgináł: *dixit Jonathas: David non peccavit, & opera illius bona sunt val-*
de, quare ergo peccas interficiens David, qui est absq; culpis, Saul iuravit, vivit
Dominus, quia non occidatur. Co Jonatas záwziętemu perswadowáł Sáb-
 lowi

lowi o Dawidzie, to instynktem Bogá regulowane Konstantynowi Cesa-
rzowi o Mikołaiu dyktowało tłumienie: *quare peccat interficiens Nicolaus
qui est absq; culpa*; który Mikołaiá od Dyoklecyaná y Maxyminá w cięż-
kie dlawiáry intárcerowanego więzienie, Mirrenikiey Kátedrze iáko
Biskupá, honorowi dánemu, iáko wniczym, nienagánnego przywrocí-
wszy, tą od śmierci libertácya, dobroć Mikołaiá bez wszelkiey być po-
kazał nagány *Nicolaus est absq; culpa non occidetur. Eccl. 2.* dokument do-
skonále dobrego człowieka jest daná mu od Bogá prawdziwá mądrość:
homini bono dedit Deus sapientiam. A kogosz cudowniey osobliwizym nád-
przyrodzoney mądrości, Bog udarował talentem? iáak Mikołaiá! Poká-
zała się tá Mikołaiá mądrość w ustáwiczney tak wielu heretykow, Me-
lecyanów, Nikoláitów, konwikcyi, pokazała się w odwážney zboru
Bogini Dyánni, nád ktory w Mieście Mirrenikim nic pięknieyszego nie-
było, dewastácii, pokazała się ná Koncilium Nicenskum w cudownym
Aryaná pokonaniu, kiedy mu Mikołaj w ściśnionej ręká włásną cegle,
ogien, wodę, y ziemię pokazáwszy, prawdę Troycy Przenáświétszey
oczywistym nád subtelne 318 tám będących Biskupow árgumentá po-
kazał dowodem, á przez to samo swoię bez nágany pokazał dobroć
homini bono &c. Miáło ná ten czas Niceńskie Koncilium tę Mikołaiá do-
broć zá náganná, zá to, że zelozvá uwiedziony, upornemu Aryanowi
policzek wyciął, od używania Infuły y Pastorała odsádziwizy ná nay-
niższym się mu rozkazało mieyscu, ále kiedy pptym samá N. P. MA-
RYA Biskupie Mikołaiowi oddała *insignia*, kiedy Mikołaiá z postuszeń-
stwa, ná ziemi siedzącego, w oczách całego Concilium wyžey nád in-
fzych samá cudownie wyniosła ziemiá, pokazało się, że Mikołaiá do-
broć bez nágany, á o tym *Ja obus de voragine in Lombardica píše historia Jo-
an: 10.* Chrystus jest dobrym bez nagány Pásterzem: *Ego sum Pastor bonus.*
Mikołaj po Chrystusowemu dobry Pásterz, toć Mikołaiá dobroć bez ná-
gany. Chrystus Pásterz bez nagány, dobry ztąd, że tak swego broni Ko-
ścioła, że przeciwo niemu y cáte nic niemoze porádzić piekło *edifica-
bs &c.* Mikołaj Pásterz Mirrenski, tak twego bronił Kościoła że mu
piekielne nie szkodziły impety, Pilze *Lipomarus Tono: 1.* że kiedy w Mie-
ście Licij w którym naywiększe było bálwochwálstwo, wiele tysięcy
pogánow swojá Mikołaj S: do Bogá náwrocił pracę, cierpieć tego nie-
mogacy szatán, pozostałych pogánow náuczył robić pewnego oleiu,
ktory się nazywáł Midyákon namawiając ich, áżeby nim skryć Mir-

Mirrenski namazali Kościół, affiduiąc ich że iak tylko na Kościół Mirrenski tym namazany oleiem iak naymnieyszy deszcz pądnie, cały Kościół nągłym zgorzeie płomieniem. Dowiedziat się o tym zárewelacyą Boską Mikołay, iuż gotowy y skrycie schowany, ząbobonny, cudownie znyayduie oley, na pobliskie wżytek wylewá morze y szatániską ná okowżytkim pokázuie zdráde, bo iak szeroko po morzu ten rozplýnat się oley, tak szeroko morze przeciwo swoiey gorzáło náturze. Atuiuż dowod że poniewáz Mikołay swego po Chrystusowemu, bronił Kościółá, był po Chrystusowemu dobry Pásterz *bonus Pastor* á zátym podobną Chrystusowi prerogátywą dobroć Mikołáá bez nągany *fidelis & omnis culpa & suspicio non invenitur in ea Dani: 6to &c. Amen.*

K A Z A N I E I.

NáNiepokaláne Poczęcie Nayświét: Máryi Pánnny

Liber generationis De qua natus est Iesus qui vocatur Christus Mat: 1. Ab initio & ante

secula creata sum Eccl: 24

U Chodzą szybko płynne bez powrotu wieki, milią ciekawą Archimedesa przewyższające Kalkulacyą bez wszelkiego regresu lata, ubiegają z płynącym czasem solenne Niepokalanego Poczęcia MARYI Festywy, iednak konceptuiący ná koncepcyą MARYI Enkomiaflowie, nie wiécey ná publicznych nie promulgują exedrách, tylko to, co Ewangeliczne pierwszego Notaryusza Chrystusowego ánotowało pioro: *Liber generationis de qua natus est I E S U S qui vocatur Christus P A.* Już to wiécey niz tyśiącznym lotne słońce Sferyczny zodyák zlustrowało powrotem, iako w gwiazdolitey Niebá Empireacie, pełná Boskich táiemnic Nayświét: MARYI Pánnny brzmi festywá, którą przy pierwszym Poczęciu MARYI punkcie, według áttestacyi S. Wincentego Ferreryusza Niebieskie zácęły intelligencye; y tám iednak nie inżestychać było koncenty, tylko te, które Ewangeliczná reprezentuie partyturá, że się Matká, Bogá ludzką wziąć májącego náturę, bez oryginalney poczęła zmázy. Od poczatku tak wielkiego konceptyi MARYI Festu, który w Hiszpanij nayprzod, Pásterską Jakób: S. instytuował

jurydykcyą, a potem, iak relacyą czyni Steph: Ragusinus, Apostolská ná Concilium Jerozolimitánským R. P. 44. Konfirmowalá wládzá do terázniejszego Roku iuz 1683. lat uplyneło, nie inszá jednák máteryą, do pochwał N. P. M. pracowitym Kościół Boski podáie Enkomíástom tylko pełná tájemnic z Kolligowáney z Bogiem Wcielonym MARYI Genealogią *Liber &c* Ták trudno, Niepokalaną w Poczęciu swoim wychwálic MARYA, o ktorey nie więcey przemíáiaće wymyslić niemogá wieki, tylko co Ewángeliczne łzczupłá ábbreviacyą opísaly piorá: *de qua natus est JESUS*. Jnie dziw: wielkiż to samey nieskonczoney Mądrosći koncept Niepokalana MARYI koncepcyá, przed wieki w Boskim uformowány intelekcie, od stworzonych geniuszow żadnym być zrozumíány niemoże sposobem. Cud piękności według Miodopłynnego Bernardá MARYA *mira.ulum pulchritudinis*, w punkcie poczęcia swego cáley do podziwieníá wystawioná wieczności, myśláce o pochwałách swoich gieniułze bárdziey wextáyczne bierze zádumienie, ániżeliám o sobie godnie mówić pozwala *mira.ulum cujus excellentia ad stuporem perducit mentes hominum*, mówi S. t f e m. To naydoskonálsze rąk Boskich dzieło, ná którym się cáłá práwie wedł g Wenáncyusza nieskonczoná wyniszczyłá Wśzechmocność *O Beatissima in te sola Rex ille dives exinanitus est*, niepodobná áby bez ołobliwzego zádumieníá myślić o sobie pozwoliłá, ktorey się sam nie stworzony cudow niepoiętych dziwuie Autor: *be. Virgo Dio stupori facta mori Th: Villa: co y same Cant: z* zpodziwieniem powtorzone komprobniá słowá: *ecce tu pulchra es amica mea. ecce tu pulchra es*. A ktory tu proszę zieniki dowcip, pierwszą w práwie łáski Niepokalánego MARYI Poczęcia tájemnicę, mądrym myśli swoich wychwálic potráfi ob. otam? przy ktorey w pierwzym koncepcyi punkcie trzy tysiące mądrych Cherubinow, według świadcetwa Bernardina de busto zwielką áłlystowáło ádmiracyą. Niech popráw i teniu swego mądry Sálomon ktory Prov: 30. tizy tylko trudne do poięcia rzecz, á czwártą sobie niewiádomą wspomíná: *tria sunt difficilia mihi & quartum ignoro* bo gdy by mu przyšlo cudowne MARYI uwáżoć Poczęcie, y toby, w regestr niepoiętych zápisó sekretow. Niemogá ten wielki Sápiént. sládu lecącego orłá ciekawą wypátrzyć zrenicą, *viam aquila in calo*. MARYA według S. Tho: *de Villa: nám iest Świętá Orlicą, aquila provocans ad volandum pullos & super eos volitans D. ut: 32.* pierwszym przy koncepcyi swoiey z Niebá ná ziemię unolzácá się lotem, *a summo calo egressio*

Jesus, żaden y nąymędrszy Sálomon szybkiego tēy S. Orlicy nie zrozumie lotu, którą z nąywyższego Boskiey predeterminacyi wyleciała gniazdá, *ego ex ore altissimi prodij*. Niemógł tenże Izraelski Mędrzec oczywistych czołgającego się po skále węża rozeznąć znáków; *viam colubri super petram*. MARYA, iák iá intytuńiś *Grevicus Abbas* iest tą opoką, z ktorey cudownie wyniść máiącego Niepokalanego Báranká zapłakáne Oycow SS: wygládity oczy: *emitte Domine agnum dominatorem terra de Petra deserti* Jsa: 16. ále taką iest MARYA opoką, ná ktorey śládu piekielnego węża y nąyciekawszá niewypátrzy zrenicá. Niemógł poiąć wspomniony Pálestynski Monárchá, y nieznácznego płynącey po morżu łodzi biegu: *viam navis in medio mari*. Naysw: MARYA P. od Damaścená S, okrętem nazwaná, zdaleká Chleb Anielski ná pośitek zgłódniałemu wiozącá swiátu *navis institoris de longe portans panem* Prav: 31. ták cudownie przy Niepokalanym Poczęciu swoim po obfzernym swiáta tego płynie morżu, *mundus hic mare magnum* Psal: 103. że żadnego fluitacyi swoiey niezośtawia znáku, ktoryby się przez grzechowy iáki wydáwał mańkament. Jták gdy mądrość przewyższáiące y do poięciá trudne trzy wspomniane rzeczy Niepokalaney MARYI znáczą poczęcie, tym samym każdy sobie inferowác móże, że cudowne MARYI Poczęcie stworzonym do poięciá niepodobne dowcipom. Słowem: ktory gieniń z ná dośtáteczne MARYI wystárczy pochwáły? którą według sentymentu wielu y Anielskiego Doktorá extráordynaryinym náтуры y łáski Boskiey procederem, dośkonáły w punkcie koncepcyi swoiey miała rozum, *MARIA in Conceptione sua habuit perfectissimum rationis usum* Samá Chistoryográfow Ewángelicznych legendá, krotkim bárdzo lákonizmem wielką MARYI wyrażoną pochwátę, w iedney Macierzyństwa Wćielonego Bogá zkompendyowála intytulacyi *de qua natus est JESUS*. Wtym nieiáko nápryncypáinieyszá Swiátu y Niebu pokázuiąc prerogátywę, że przy punkcie Niepokalanego Poczęciá swego, tego krory przed wieki z Oycá bez Mátki pochodzi, zó Mátkę bez Oycá, wieczystym Bogá obraná wyrokiem. Dziwuie się tēy krotkiey Ewangelistow P. o MARYI deskrypcyi: Arcybiskup Wálentynski, Thomas Villá: O Evangelista cur hac à te dicta sunt tã breviter de MARIA Ale ná coż w długiey extátyczney dośtoyności MARYI zoślawać ádmiracyi, ná co trudną pochwát tēy N: Pánny inwencyą nieudolne fatygowác myśli ná co sobie trudność do pochwát MARYI proponowác. Przez tyle wiekow

wysiłeni w pochwałach MARYI Enkomiaſtowie dość ſiła o MARYI powiedzieli, że ią Matką Wcielonego Boga, z naywyżym nieſtworzonego Sworcy zkolligowaną nieiako Maieſtatem, z Ewangeliczney Jeżowego Genetliaku Xiegi, na publicznych Swiātu y Niebu ogłoſili exedrach. *Liber generacionis &c* y tu że wielkie MARYI pochwały uſiły, to nie dziw, bo wiednym Macierzyńſtwie Boſkim wſzytkie MARYI zamykają ſię prerogatywy, z ktorego y koncepcyą bez makuły, poczęcie y porodzenie Syna Boſkiego bez naruſzenia Panieiſtwa, każdy ſobie inferować może. Wybił ſobie y nam zgłowy podziwienie wſpomniony Arcy Biſkup *Valent: Th Villa. Sufficit ad plenam Ejus historiam, quod ſcriptum eſt in themate; de qua natus eſt JESUS. Iquid ultra requiris? ſufficit quod Mater Dei eſt, in hoc continetur quid quid de ea dici poteſt, ſi milie libri ſcriberentur!* A náco Káznodzieyſką do pochwał MARYI trudnić inwencyą, ktore wſzytkie Notaryuſz Chryſtoſow wiednym Macierzyńſtwá Boſki ſkompandyował tytule, do Ktorego w tyſiacznych wyrażone foliátach wſzytkie nayſubtelnieyſze náleżą pochwały Od wiekow zá Mátkę Boſką naznaczoną MARYA, wieczyſtym Niepokalanego Poczęciá ſwego uprzywileiowaną dekretom, *ab initio & ante ſecula creata ſum*, tym ſamym że być miała Mátką Wcielonego Boga, od punktu Niepokalaney koncepcyi ſwoley ſzczęśliwą nam y ſobie záczełá wieczność. A tu nic nowego nie będzie, co powiem: że w Ewangelicznym MARYI tytule *de qua natus eſt JESUS* y ten prawdziwy, niendolnego dowcipu ná pochwałę Nayſwiętſzey PANNY MARYI zamyká ſię áſſumpt, że punkt niepokalanie MARYI poczęciá, ieſt to ten punkt od ktorego nám ręká Boſká cyrkul izczęſliwey odryſowała wieczności. Tá twojá Niepokalanie Poczetá Nayſwiętſzá MARYA będzie pochwała, którą ná honor utáionego pod Sákrámentem Wielkiego Boga d-dykuie. Ty zaś Nayſwiętſzá w poczęciu twoim MARYA *utras tálk twoich lineas* niendolnemu dodaſz Klientowi á ták pochwała Twojá *circulus vitioſus* niebędzie, ktorey o pomoc, Audytora proſzę o nietęſkliwą &c.

Z Proſtego prawdy y podobieńſtwa niezblądził goſcińcá, kto nigdy niezmierzoną wieczność, przez okrągłą cyrkulę wyraził figurę. Jáko álbowiem cyrkulárná peryferiá, jedná tylko ábryſowaną liniá koncá y początku niemá według powážney uczonych Matematyków definicyi: *circulus eſt figura plana una líneá comprehenſu* ták wieczność jednym duracyi ſwoley idącą przeciággiem, bez początku y finalnego zollá-

zostać terminu. Wziął kiedyś do obrotu konfyderacyi swojej ten wieczności cyrkul Ukoronowany Izraelski Prorok *Psal: 16. Annos aternos in mente habui*: iednak konca y poczatku niemajacey iego delineacyi zrozumieć nie mógł, y uvažając że mu do doskonałey tego cyrkulu uwagi konceptu nie staie *deficit spiritus meus*, trutyne swoją podziwieniem zakonczył, *tu es Deus qui facis mirabilia*. Jako w cyrkule, Mądra, wiary godnych Uránii kultorow nauka, pewne instrumentálną dymensyą naznacza grádusy, tak w cyrkule wieczności naznaczone są bez wątpienia stopnie. W cyrkule szczęśliwey wieczności są pewne chwaly nieba grádusy, na których bliżej lub dálej Máięstwu Boskiego, święci lokowani są elektowie. Bo iako w śmiertelnym zostający zyciu większe lub mnieysze SS. Pańscy mieli zasługi, tak w Niebieskiey empireacie, zwiększemi zaszczycający się cnotami, na wyższe, do kontemplacyi Boskiey istoty wstępują itopnie, którzy zaś mniej zasług swoich na sprawiedliwą miłosierdzia Boskiego włożyli wagę, niższą w chwale Niebieskiey bierają lokandę. Wcyrkule nieszczęśliwey wieczności, y tam, w samym wspomnieniu straszne zaydują się grádusy, kogo bardziej niecnotliwe obciążały náłogi, ten od nich głębiej, w bezdenne hędzie zepchnięty piekło, ta iednak nieszczęśliwość, że na ieden mały wporozumieniu naszym odwázyc się excés, iuż wieczney żguby termin, y na pierwszy do piekła wstąpić grádus, tak niebezpieczno, że się na nim posliznąwszy głębiej w paść przychodzi *semel peccasse aeternum perisse est* słowa *Aug: S.* Już tedy bez wątpienia poczatku y końca niemająca wieczność do brze się cyrkulárną symbolizuje figurą na co się y Seráficzny Doktor Bonawentura S. podpisyie *eternitas rotunditas denotat*: Przeyrział Bog od wieków przyszłą w czasie człowieka produkcyą, y zaraz go do szczęśliwey preordynował wieczności. Lecż, ach nieszczęście! przez niepowetowany pierwszego protoplasty naszego excés szczęśliwą strąciliśmy wieczność. Rayskie floresy ktore nam na wieczystą wyrość miały Koronę, w fatalne się nam przemieniły kupressy. Zakazánym iábkkiem Wąż zázdrośny, wszystko Adama otruł potomstwo, letczyką tylko na ugáśzenie zbytecznego rzeczy zakazánym prágniénia zgotowałszy fontannę. Aczemuz proszę surowy excésów popełnionych Sędziá Bog náś fatalnym człowieká mizernego tak zláskawił upádkiem, czemu nietak iák rebelliżujące Anielskie Choty, w bezdenne lochy, na wieczną á nigdy niepowetowaną niedolą, pierwszego w ludzkiej ná-

turze nie destynuje prewerykantá, czemu stráconá, mizernemu czło-
 wiekowi szczęśliwą przywraca wieczność? nie dla czego inszego tylko
 dla MARYI. Widzi Adám że po transgressji interdyltu Boskiego, iuż
 straszná sentencyi wieczney śmierci nástępnie exekucyá, iednak bynaj-
 mniey w Bogu nietráci nádziei, bo według S. Wincentego Ferreryu-
 szá o máiacey wyniść z Genealogij swoiey MARYI komunikowáná,
 sobie od Bogá miał rewelacyá. I tak Bog przed wieki Kryminalny
 y wieczney káry godny pierwszego prewarykantá przezyrálwszy excés,
 zaraz ná sublewáment tak ciężkiego upádku wieczystym MARYA de-
 terminuje wyrokiem, dla ktorey gdy człowieká do łáski y do szczęśli-
 wey przypuścił wieczności stuszenie od punktu iej Niepokalánego Po-
 częciá szczęśliwey wieczności odrysowát cyrkuł. A iá' o do wiecz-
 stego cyrkułu, wiecznego, potrzebá punktu, tak punkt Niepokalánego
 Poczęciá MARYI, od wiekow w Boskim zostáiąc intellekcie, stuszenie
 się punktem wieczney nazywá szczęśliwości. I lubo według powá-
 znego DD. SS. sentymentu przez popeńniony excés, stuszenie Adám fi-
 nálná záfúżył ánnichilacyá, Bog iednak przezyráná od wiekow,
 przyłżłá w czáście Syná swoiego Mátkę, tak bárdzo ukochál,
 że dla niey wieczney człowieká zguby reláxowál dekret, kto-
 rá áby szczęśliwey ludzkiego národu wieczności bylá punktem, Onę od
 woli przešęptwá Adámowego excypowál: *in voluntate Ade voluntas MA-
 RIÆ non inclusa: Hug: Card:* I co w skruszeniu áchu szatánskiego iuż
 upádkemu deklarowál Adámowi, to nie o Ewie, ále o MARYI rozumieć
 się powinno: *non de Eva sed de MARIA dicitur* mowi S: Hier: Jáko nie-
 odmiennosc jest wlástnoścjá wieczności, tak MARYA áby punktem szczę-
 śliwey wieczności bylá, żadney nigdy niepodlegálá odmiánie, kiedy
 nietylko o mutácii Jmienia MARYI nieczytámy dla osobliwszey tego
 imienia godności *MARIÆ nomen adeo perfectum ut nunquam reformari pa-
 tiatur* mowi S. Andr: iáko to imie, ktore tey Najswiętszey Pánnie od
 samey Troyce Przenajswiętszey Konferowáne proporcyonálnego z Jmie-
 niem Jezusowym jest godne honoru, áby po Jmieniu Jezusa, ná Jmie
 MARYI wszelkie kłękáło koláno, zá zdánien mądrego Jdyoty. *dedit ti-
 bi MARIA tota Trinitas nomen, ut in nomine tuo possit nomen unigeniti tui, o-
 mne genu flectatur, celestium, terrestrium & infernorum:* Ale ná więkzy nie-
 odmiennosci MARYI dokument ten był pozwolony przywilej, że zá
 cudowná Bogá strážá nigdy zgtzelzyć nie mogłá MARYA o czym
 testi-

testimonium daie *Franciscus Siores* *MARIÆ impeccabilitas fuit increata.* 3. p. *Tom* 5

Atu kto nieprzyzná że od punktu Najsświętszey *MARYI PANNY* Bog 7. *scilicet* 4. nam cyrkul szczęśliwey odryślował wieczności. Już tedy wątpić nie należy że łaskawy Bog; jedynie dla *MARYI* alienowanego od faworow swoich do łaski swoiey przypuścić człowieka, ale jakim go sposobem od fatalnego miał relewować upadku, inkwirować potrzebą. Stawa tu Akwinatyckie słońce Doktor Anielski Tomasz S: y piękną do dalszey Niepokalanego *MARYI* Poczęciá pochwały służącą podanie kwestyá, czyli istotną kreaturá za popełniony pierwżego prewarykantá excès dostateczną Majeřtátowi Boskiemu. uczynić mogła satysfakcyá. Deklarował Bog straconą człowiekowi konfutowá łaskę, ale przytym y kondycyá dostateczney położył satysfakcyi, ktorey za popełnioná winę, respektém obrażonego Boga, naciągá w sobie zamykającá nieskonczoność, człowiek iáko fatalnemu podlegający terminowi gdy uczynić niemogł, inszego, ná podzwignienie ludzkiego národu trzeba było sposobu. A ten sposob nie inszy był tylko ten, który Anielską Akwinatycký *Thomasz* Święty wyrażá decyzyá, że wieczystá podzwignieniá, *ar: 1. ad: 2.* upadłego człowieka predeterminacyá, ináczey do skutku przyść niemogła, tylko przez cudowne Syná Przedwiecznego Wcielenie. Nie dla tego że Bog nieskonczenie mądry y łaskawy, niemogł álbo niechciał inázey. pop łniony człowiekowi kondonowá winy, którą álbo przez si pernatúrálá łaski grzech gładzáczy kóllacyá, álbo przez łaskawá iákicyk człowiek satysfacyi ákceptacyá mogł ludzkiemu dárować Národowi, álbo nástátek upadłego człowieka, ták iák kondemnowáných Anioł. w, bez wżelkiego zostáwić lewámentu, w instáncyi jednák wieczystego delretu w którym przez nieskończone zdewinkowány miłosierdzie, nieinácy zkonkludowál popełniony człowiekowi kondonowá excès, tylko przez dostateczną Syná swego w ludzkiej náturze zostájącego satysfakcyá, potrzebá było áby drugá Trojcy Przenajsświętszey Osobá z ludzká złączyła się náturá. Ták téż y wieczystego Boga delretu kondycyá, za nieskonczoną obrażonego Boga winę, nieskonczoney nátalwátelę ludzkiej kondycyi rekwirowátá satysfakcyi, ktorey wypełnienie ná Boskiej tylko fundowáło się władzy. Ze zaś tego Syn Boski ná swoiey Boskiej szczegulnie osobie wypełnić niemogł. bo ile Bog cierpieć nie może potrzebá było áby cudowne Wcieleniá swiego odpráwił dzieło, y ták náturę ludzká personálná istoty Boski wy

perfekcyonowáwszy nieskończonością, áby zá okup prewarykacyi ludzkiey dostátieczną, bo nieskonczonego wáloru uczynił satys fakcyą. Już tedy tá seymu Boskiego w Párlamencie Niebieskim agitacyą szczęśliwą odebrała Konkluzyą, bo się sam Syn Boski ochotnie zabierá *ecce mitte me*. Oycieć przedwieczny bez exkuzy Syná Jednorodzonego ná ziemskie destynuje niziny *qui filio non peperit sed pro nobis omnibus tradidit illū ad Rom: 8*. Syn Boski w záiemnie przed wieki zkonkludowaną Oycá Przedwiecznego wolą, bez wszelkiey gotuie się wypełnić prolongacyi: *in capite libri scriptum est deme, ut facerem voluntatem tuam, Psal: 39*. Tá zaś Oycá Przedwiecznego wolá nie inszą była, tylko śmiertelny według ciała Syná Jednorodzonego termin *Voluntas autem Patris fuit Moys Filij mowi S. Eutym* Słowem tá w Konfysltorzu Troyce Przenajsłwiejszey stáła się decyzyą, áby jednorodzony Syn Boski z Oycá bez Mátki, przed wieki pochodzący, wczásie z Mátki bez Oycá był zrodzony, do ktorey Mácieryństwa Boskiego prerogátywy Przedwieczną Troyce Przenajsłwiejszey elekeyą Najsłwiejszą preordynowaną MARYA. *ab aeterno ordinata sum*. A tu inż wiemy iák wielką była *ex suppositione Decreti Divini* Wcieleniá Syná Boskiego potrzebá bez ktorego zgubiony człowiek niemógł ináczey szczęśliwey, przez grzech stráconeý reá uperować wieczności. Ale ztąd nowá wynika trudność, czybybył mógł Syn Boski z żywotá MARYI Niepokalaną ubostwionego ciała wziąć máteriyá gdy by była MARYA pierworodnym zmákułowaną grzechem. Gruntowná Oycow SS y Doktorow Kościoła Boskiego decyzyá, ták tę állegowaną facylituie trudność, iż gdyby była MARYA w pierworodnym poczetá grzechu, niemogło by było być ták godne Syná Boskiego Wcielenie. Jákoż ták náležáło, áby Mátką Syná Boskiego być máiacá MARYA, od tego cále przerwowaná była, czym by iáko kolwiek zmazaná być mogła. Odzywá się Chrystus *Eccel: 24* gdzie go szukać mamy y w pełni wszelkiey świątobliwosci swoię deklaruię lokándę: *in plenitudine Sanctorum detentio mea*. J w Niebie ná Oycowskim łonie, y ná łonie podludzkiey welámentem náтуры, nie insze dlá Chrystusa mieysce t, lko gdzie świątobliwość w pełni zostáie *in plenitudine detentio mea*. Wier náležáło áby y przeczytly MARYI Zywoť, w ktorym Syn Boski ludzká wziąć máiacy náturę miał spoczywáć, był wszelką nápełniony świątostíá co y sam tę cudowną tájemnicę Zwiástuiący Anioł w Uczynionym do MARYI wyraził komplementie: *Ave gratiá plena*. Abytáż by w MARYI

świáto-

świątobliwości pełność? gdy by się była w pierworodnym poczęła grzechu? bynajmniej. Excepcya od oryginalney makuły, pełność świątobliwości do godney Syna Boskiego rezydencyi, koniecznie potrzebną w MARYI pieczętuje. Taki otym Sebastianus Barrad: alleguie sentyment *Laud Beatae Virginis plenitudinem in qua gradum signatū habet, non est nisi dicamus ultra sanctorum omnium merita, concessam illi fuisse ab originali peccato immunitatem, in hac affirmatione sita est plenitudo Sanctorum, in qua detinetur.* Niemogłby Chrystus wzywoć MARYI iwey pokładać lokandy, gdyby wszelka niebył napełniony świątością, ta zaś świątobliwości pełność tylko przez subtrakcyą pierworodnego grzechu wydać się. Minąć się z prawdą Anioł niemogł, gdy MARYA łaski pełną nazwał, pełną zaś łaski niebyłaby MARYA gdy by pierworodnemu podległa grzechowi, tak to poważnym Rich: à S. Laur: komprobuie sentymentem *illi pars sit quandam cum peccato jam non credam quod sit gratia plena.* Aby tedy godną Wcielenia Syna Boskiego stała się MARYA bez pierworodnego być była powinna grzechu. Ta to Przedwieczna prawda *ego sum veritas* ztey od Boga poświęconey wynika *veritas de terra orta est:* inaczey jednak zniey wynieść niemogła, tylko od wszelkiego grzechowego uwolnionej trybutu, *MARIA terra est sine tributo* mowi Pomieniony Doktor. Xiążę pokoiu Chrystus, niemogł sobie stancyi w inszej założyć ziemi, tylko wtey, któraby żadney nigdy piekielnego rebellizantą nie miała inwazyi, tak na to swoim Rich: à S. Laur: konceptuie dowcipem *Principum pacis non decebat in terram descendere nisi omni pugne nota sublata.* Jeżeli pierwszy Adam z ziemi tey, którą jeszcze zostawała w Komplacencyi, Boskiemi był nformowany rękami, daleko bardziesz niemogło być inaczey, tylko aby nowy Adam Chrystus, z tey ziemi to jest MARYI wolny miał ludzkiey natury assumpt, na ktoreyby się nigdy pierworodna nieoparła maledykcyą. *Sicut primus parens fuit ex terra nunquam maledicta fornicatus, ita fieri in secundo Adam oportebat* mowi Canisius. To to drzewo MARYA bez wszelkiego grzechowego zostawać powinno robaczką z ktorego naywymownieyszy za ludzki naród Merkuryusz Chrystus wykształtowany został. Jako Syn Boski w esencyi swoiey istotną jest doskonałością, tak należało aby y Matką Jego być mająca MARYA, w Boskich faworach wszystkich Boskich celowała dylektow. Jakoż tak a nieinaczey jest. Tak pięknie ręką Boską na podziw Niebu y Świętym wykształtowała MARYA, że iey do-

skonałość záledwie się z całą doskonałe kompáruię wiecznością, tak dalece że gdyby mądrość y Wszechmocność Boská przez całą láborowalá wieczność, áni doskonałszy áni czystszy wystáwić by niemogłá kreáture. Nie moy to koncept ále S. y Świętego Fulgencyuszá sentyment *Tanta est pulchritudo Sanctitatis & puritatis MARIAE, ut vix aternitati commensurari queat, nam si Deus in Virginis formatione aternitatis immensitatem consumpsisset, fateor quod nec meliorem, nec puriorem formare potuisset* Ná co się Arcybiskup Wálentynski *Thomas: de Virgine MARIA* y Tu- itenski Opát Rupertus podpísuie. J niedziw cóż wtey Nayswiętszey Pánnie niedoskonałego znależć się może, do ktorey produkcyi Każdá Troyce Przenayświętszey osobá zosobliwszą kooperowalá prerogatywą Bog Oycieć w niey swoię złożył wszechmocność, gdy iey włá- dzy do zamknięciá wzywócie swoim nieograniczonego Boga pozwolił. *Deus Pater posuit in ea suam omnipotentiam in quantum potentiam receptivam Divinitatis illi contulit.* Bog Syn swoię w Niey lokowál Mą- drość gdy nienáruszone z Máćierzynstwem zkolligowál Pánięństwo. *Filius in ea posuit suam sapientiam, in quantum sigillum integritatis integrum servavit.* Bog Duch Przenayświętszy swoich łásk zupełność wtey S. deponowál Pánnie, áby w Niey godne Synowi Boskiemu zgotowál mię- ż kanie *Spiritus S. in illa posuit plenitudinem gratiarum* Słowá Bernardi Bustensis. Ták náležáło wyperfekcyonowác MARYÁ, á zátym y od pier- worodnego prezerwowác grzechu, áby bylá godną Syná Boskiego Má- ką! Podáno Błogosławioną konstytucją *Deut 14.* áby żáden do rezyden- cyi swego niewstępowál dłużnika: *cum repetes a proximo tuam rem aliquam quam debet tibi, non ingredieris domum Ejus:* My wżycy przez grzech Bo- gu debitorámi stáiemy się o ktorych remissją codziennie prosimy: *& dimitte nobis debita nostra.* Podobnymże sposobem y MARYA winná Bo- gu stálaby się debitorką, gdy by pierworodnym w koncepcyi swoiey by- łá zmazaná grzechem. A zátym Bog ráz ferowáną obserwuiąc konsty- tucją, w Domu żywotá MARYI iáko grzechowym obowiazány dłu- giem stájąc by niemogł. teć koniecznie náležáło MARYÁ, od tego Komunalnego excypowác długi, bo ináczey Máćá Syná Boskiego być by bylá niemogłá, gdy by kiedykolwiek do grzechowego náležáła długi, w łák ták S. w Akwinácie Tomášzu. *MARIA non esset idonea Ma- ter Dei si al quando peccasset.* Jeżeli Niepokalaná w Poczęciu swoim MA- RYÁ, według sentymentu *Petri Gelsenis* niewinną owieczką iest, perło-

wym pierworodney czystości ozdobioną runem, *ovis lana primā candidiss-*
ma, iako tą, którą Niepokalanego miała Baranką. Tego sentymentu
 jest y sławny Krakowskiemu Akademu *Laureat Biezanovius* który *Anagr:*
 212. Poetycznym ku Koncepcyi MARYI wyniozszy się Entuzyazmem:
Ut parias Agnum qui tollit crimina mundi. Virgo nam casti es peccatoris agna de-
cet. Byś gładzącego grzechy Baranką zrodziła. Trzebą zehyś o-
 wieczką bez makuły być. J nie bez fundamentu bo gdy by się była
 MARYA woryginálnym poczętą grzechu y Wcielony Przedwiecznego
 Oycą Syn tą musiałby być być zmazany makułą według sentymentu
 Hipponenckiego Infułatą Augustyną S Ktory Doktorскими swoimi
 słowami mówiącego tak indukuje Chrystusa: *si potuit inquinari MARIA*
cum Eam facerem, potui & ego inquinari cum ex ea nascerer: á że Wcielony
 BOG grzechowi podlegać niemoże, toć też należało, aby y MARYA od
 oryginalnego była przerwowana *excessu*. J lubo z podległych prawu
 oryginalnego grzechu Rodziców ludzkiey natury, ále nie grzechowe-
 go małkamentu zabrakła oryginal, od ktorego extraordinaryną wze-
 chmocności Boskiey uwolnioną *excepcyą* iak to pięknym *Jacobus Nasce-*
rius symbolizuje *afforyzmem* *Adami dum in spiritu Flos est Nasaretius or-*
tus, spina fuit crimen sed rosa Virgo Manet: z między kolcow Adamá dżiś
 się kwiát wywiá, kolcem iest grzech lecz samą różą iest MARYA. Jeże-
 lić ow Krzák *Ex: 3.* tak był trwały że go płomienisty niemógł Konfu-
 mować ogień y według relacyi Doktorow SS. winakszym się Bog Moy-
 zeszowi pokazać niemógł, tylko w takim ktoremu by ogień nieszkodził.
 Daleko bardziey mówić o MARYI w gorąjącym symbolizowanej Krzák-
 ku: *nonne in rubo Virginem animadvertis* mówi *Theodoretus*? ktorey się nie-
 mógł inaczey BOG w ludzkim remonstrować cieie, tylko od piekielnych
 przez grzech oryginalny uwolnionej pożarów. Słowem: dosyć te pro-
 dukowane dokumentá niech poważną swoją *Dionisius Carthusias* us
 zamknie sentencyą, ktory z pomienionemi wyżej toż trzymá Doktorá-
 mi, że gdy by była MARYA od pierworodnego nieexcypowaná grzechu,
 Syn Boski Cudownego Jakárnacyi swojej niebyłby od prawił dzieła:
idro ab omni prorsus macula preservanda fuerat ut tanto misterio congrueret mówi
 wspomniony Doktor. Atu inż oczywistá ápodyktyczney propozycyi
 moiey wydać się prawdá. Strácona násza szczęśliwá wieczność *ex pra-*
suppositione Decreti Divini bez wcieleniá Syná Boskiego przywroconá nám
 być niemogła, samo zaś cudowne Wcieleniá Boskiego dzieło bez pun-

ktu Niepokalánego Poczęcia być niemogło, toć y cudowne Syná Boż-
skiego Wcielenie y szczęśliwá nám przywroconá wieczność od cudo-
wnego koncepcyi MARYI zawisła punktu. A tu się wyraża com ná
pochwałę Najswiętszey Panny záłożył MARYI, że punkt Niepokalánego
MARYI poczęcia, iest to ten punkt od ktorego nám ręká Boská cyrkuł
szczęśliwey odrysowała wieczności. *Ipsa ante saecula praedestinata est, ut
esset principium ex quo recreatum esset omne creatum.* Konkludnie S. Antonin
Jaz tedy uznawamy Niepokalanie Poczętá Najswiętszá MARYA, że
nám ręká Boská od punktu Niepokaláney koncepcyi twoiey cyrkuł
szczęśliwey odrysowała wieczności, który tobie Najswiętszá Panno
MARYA ná powinná transformuiemy Koronę. Ustáią w depredykacyi
pochwał twoich nieudolney tak wielą excessami zmazáne ustá, iestes nie
pokalanie Poczętá Panno pieczęcią Duchá Najswiętszego naznaczonym
zrrodłem *Fons signatus*, iestes y wytryskająca ná żywot wieczny Fon-
tánna *puteus aquarum viventium*. Więc grzechowe inundaeyá tak two-
ich obmyi małkamentá, y ná dálsze honoru twego oczyść pochwały.
Niech ten piekielny smok nád siedmiołbistá Herkuleśa stráśznieyszy hi-
dre, ktoregoś ty przewrotná ná násze wywroty głowę Pánienská przy
Niepokalánym Poczęciu twoim skruszyła nogá: niech mowię nigdy wię-
cey grzechowym serc nászych niezaráża iádem. Pływamy po obłzer-
nym Swiatá tego morzu, ty Najswiętszá MARYA morská iestes gwiaz-
dą *stella maris* więc do požádanego wieczney łczęśliwości doprowadź
nas portu. Błádziemy w grzechowych ciemnościách, ty iestes iáśno
świętná Jutrzenką. tám námi dyryguj gdzie dzień bez zmroku iáśmieie.
tytułuielz się czystym bez zmázy zwierciádem *speculum sine macula*: z
tey podobno rácy ktorá Ernestus Prágenfis álleguie, iz iáko od zwier-
ciádá żáden niemá repulsy, tak do ciebie Mátki miłosierdziá wolny
każdemu ákces, *idco dixeris speculum quia sicut speculum neminem respuit ita &
tu*: więc pod twoię prędlzym. niż Hippomená krokiem spielżemy pro-
tekcyá, ábys zágniewány násze mi excessami Boski ubłagałá Majestát, iá
zás nayniegodnieyszy Niepokalánego Poczęcia twego enkomiares, Two-
ich nie kończę pochwał, chyba kiedy z wiecznych twoich prerogatyw
nigdy nieskonczoná brzmieć będzie konkluzyá wtenczas iá dołożę.

A M E N.

K A-

KAZANIE I.

Ná dzień Świętych Młodziánków.

Non sunt. Mat: 2.

I Ktożby nierozumiał, że dwóchletnie y młodsze Bethleemskiego kráia niewinnięta szaloną zaiuszonego Herodá pomordowane tyránnią iuż zginęły *non sunt*. Rzecz niby wiary godná że iuż Betleemskich nie máłz niemowlát *non sunt*. kiedy ich z rejestru żyjących záostrzone Mieczá Herodowego wygluzowało pioro. Ordynáryiná perswádu ie praktyká, że zły bárdzo ná niemowlęcá niewinność w Trybunále Herodowym pádł termin kiedy wołáią *non sunt*. Dawná to otym famá, że Herod zágnięwany Betleemskie pozabíłł dźiátki: *iratus Herodes occidit pueros* że ich iuż niemasz *non sunt*, iákże niewierzyć? Jeżeli te dźieci nowo záciiagnioná nowego Hetmaná były infanteryá, *calesces milites* według S. Chryzostomá *serm: 152.* któż przeczyć będzie, że tá Chrystusowego rekrutu infanteryá, Herodowá zwycięzoná potencyá ná plácu poległá *occidit non sunt*. Jeżeli náležacemi do Kościelnego skárbu były perłámi, według Augustyńá *gemma Ecclesie*, to iuż pewnie żádneý od okrucieństwá Herodowego niemájące folgi swoý zgubiły wálor, y cięszká tyránnyipressurá ná proch śmiertelny ztárte zginęły *non sunt*. Pozwalám iá náto z Hipponéńskim Insulátem, że to były niewinná nowego wczásie á przed wieki práwdziwego Káplná *Sacerdos in aeternum* Chrystusa Osiátá *innocentes victimae serm: 1. de SS. Innocentibus*. Ale kiedy iuż ten Naywyższy Káplán z poświęconego prezencyá swojá szopy Betleemskieý Kościołá, y od żłobowego odchođzi Ostarzá: *parva illa domus Ecclesie figuram continebat, praepe vero altaris Iesus Pontificis formam gerebat* mowi S. Atanázy, kiedy się do Egiptu przenosi *secessit in Egyptum Mat: 2* śnádnó wierzę że iuż poófierze *non sunt*: przyznáię y to z pomienionym Doktorem że były nowo zákwiitájącego rożowemi Męczennikow dźiárdynu kwiatámi: *flores Martyrum serm: 10. de Sanctis* o których fragráncyi y śliczności iáko o pierwszey w Betleem slychác było wiosnie: *flores apparuerunt in terra nostra.* ále y wtym w kontrápunkt íść mi nie zdáie się, że te ślicznowonne Kwiaty ostrým podcięte mieczem niedyskretnym Herodowey chołoty podeptáne tumultem, purpurowego krwi włátney po

zbywszy humoru, powiedniąły; *non sunt*: słowem zdą się to być oczywista prawda, co lamentującą zplączem woła Ráchel że pozabianych od Herodá dźiątek już niemasz *non sunt*. Ale inaczej wierzyć proszę P. A. Niezginęły zginione od Herodá dźiątki które się Niebu y w Niebie znalazły. Przez tę swoją *non sunt* Kondemnatę árcydobrze swoje *in altissimo* Naywyższego Sędziego subsellio wygrały sprawę. Te perły w Niebieskiej są osadzone Koronie, te śliczne kwiáty w daleko wdzięczniejszą Empireyskiego Wirydarzà są transplantowane kwatere. Życie szczęśliwą nieśmiertelnością tą Chrystusową Kawaleryà, y w Niebieskim kapitolium wieczyste intonuie tryumfy *vere vivunt qui pro Christo merentur occidi*: mowi S. Chryzost. g. Zią te S niewinięta w relikwiach swoich w Benedyktynskim S: Gerardá Kláštorze kármurcenski ey Dyccezyi. Worátorium Xiążąt Brábankich w Kościele Fundátorskich Kánonikow iáko otym świádczy Márchantius *in vite florig'ra Lib'* nawet y wtey Wáwellowey Bazylice rozumieć potrzeba świátećká te że y dotych czas iásnieć nieprześláją, chociaż nawet z nášzych nikną oczow *non sunt*. Na ktorey prawdy oczywistý dowod ten do próby Káznodzieyskiej biorę árgument że SS niewinięta są to: nowo pokazane ná Betleemskim Horyzoncie gwiazdy przy swoim naywydatniey iásniejące zácho-

P. fol: 37.

Wielká człowieká do gwiazdy proporcyá. Ják gwiazdy do Sfwer swoich gruntowną prawie przykute árchitektoniá oderwac się od Niebá niedádzá, ták ludzie sercem y myślá áffektem y całym prágnieniem z Niebem się łączyc y od niego się oddzielać niepowinni. Ludzie nieiednakowá stanu różniá się kondycyá iák gwiazdy splendorem. Ludzie nieiednakowá stanu różniá się kondycyá iák gwiazdy splendorem.

1. Cor: 15.

Stella à stella differt in claritate Wielcy Pánowie dygnitarze, honoryuszowie to *imae magnitudinis* gwiazdy, niższej kondycyi ludzie, to pomniejszye świátećká. Ludzie różne inklinácye iák gwiazdy, różne kwalitátywy mają: *non totó vivitur uno*. Swiátowi gálantowie, w ufryzowanych kontentece pokládájący kędziorách to *stella crinita* wywysłne w długich szatách stroynisie, to ogonáte gwiazdy *stella caudata*, iákie y ná Niebie Arnoldus Sorbinus obserwowá. Ják gwiazdy intelligencye dyrygujá ták ludzie rozumem rzádzić się powinni *ratio praeft* mowi Cic: Ludzie przez rák rozciągnięcie, symetriá swoją krzyż reprezentuiá *humana figura*

Tom: 3. serm. demonstrat signum Crucis mowi S Anbr:

56.

iák położone w Krzyżowá figurę ná osmey sferze gwiazdy: *Stella in orbe viro in modum Crucis sunt formatae*, mowi

mówi Calius Rhodius. Jak gwiazdy by też naywiększe y nayjaśnieysze
 by też od wschodu idą do zachodu, tak ludzie by też naygodniejszy od
 wschodu Narodzenia do śmiertelności idą zachodu *sicut stella qua ab orien-*
te veniunt, quamvis sint magna claritatis & virtutis, tendunt tamen ad occa-
sum, sic etiam homines universi, qui ab oriente; id est: per natiuitatem intrant in
mundum, quamvis aliquamdiu rutilent, & clarescant, necesse tamen est quod tandem
ad occasum mortis veniant. mówi Uczony Idiota Lib: 1. de contemptu mundi
 cap: 1. W tym szukają żeby te rozumne gwiazdy y przy zachodzie niegą-
 sły. Ale ach! rzecz żalu godną. Jakże jest wiele takich gwiazd rozu-
 mnych! na wschodzie lat młodszych albo w południu dalszego życia for-
 tuną, honorem świecą, a często y cnotą jaśnieją, a już się do zachodu ma-
 iąc w większe niż cymmeryjskie excessow załzedłszy umbry blask imie-
 nią dobrego, honoru, fortuny, y cnoty straciwszy giną y głąną. Gwiaz-
 dy rozumne wiedzą o tym, że ostatni biegu wálzowego termin życia po-
 każe, jeżeliście nie były *fideri errantia Iudei. 13.* Gwiazdy rozumne które
 to hypokrytyczną przyświecające ostentacyą, pozorną światobliwośćią,
 obłudną jaśniecie cnotą, wiedzą o tym że się to przywálzym pokaże
 zachodzie, jeżeliście nie były Fenomena zmyślonym lśnące się splendo-
 rem. Bodayże tak jaśnieć iak nowopokazane na Betleemskim Horyzon-
 cie gwiazdy święte Niewinięta, które w umbrach śmiertelności niegą-
 sły, y owszem przy swoim naywydatniej jaśniały zachodzie, każde
 z tych SS. niemowlę, Niebieskiey to Empireaty gwiazdą, czyli język nie-
 ba *stella lingua Celi*, tyle promieniami, ile krwi wylanej strumieniami jaśnie-
 iącą, bez mowy y głosu Wielone wyświadczaiać słowo. Szczupłe y
 w Dziecinnych zdrobniące członkach niewinnęta, ale w heroicznym
 wiary, y miłości w cudownym inkudowanych męczeństwie aktach,
 wielcy Męczennicy, wielcy SS. Boscy gwiazdy to na pozor małe, wsa-
 mey rzeczy wielkie: *secundum apparentiam stella sunt parva & in se sunt ma-*
gna mówi S. Bonaventura *serm de S. Apłis* W tych gwiazdach jest niewin-
 ności kándor *puritas innocentia* jest różow y Męczeństwa purpury, *rosius*
Martyrij color chwály wieczney splendor, *lumen gloria.* A iako gwiazdy
 po zachodzie słońca wydają się tak te Horyzontu Betleemskiego lomi-
 nárze, wtendzas kiedy słońce Sprawiedliwości w umbry Egijskie za-
 szło, zajaśniały. SS. *Innocentes Christo sole aeterno è Palestina calo in Egyptum*
pergente clarissima Martirum laurea resplenduerut mówi Philipus Piccolus Jak
 świat światem ielazce gwiazd takich żadną by naybiegleyzych Astrolo-
 Lib: 1. n. 331.

gow nięnanotowała obserwancyą, iakie na Horyzoncie Betleemskim po nowo pokazanym w obłoczku człowieczeństwa Sprawiedliwości słońcu zaiśniały, które przy wschodzie Narodzenia swego ile w umbrach starozakonnego prawa, iako przy zachodzie naywydatniejszym iasniały splendorem, *pr usquam mortis pallor illis obductus esset circum fulserunt radij glorie* mowi Uczony Paleottus *in suo adventuali* f. 115. Te nowe operacyą łaskawości Boskiej pokazane gwiazdy podobnym iako *Jud sto* cudem w liczny y śliczny cyrkumferencyi Betleemskiej użyskowane paracie, już nieprzeciwko Syfarsze ale przeciwko Herodowi za defensę, ukrytego pod umbrellą natury ludzkiej niestworzonego Feba obstawiały: *stella manentes in ordine suo pugnauerunt*: Których iak wiele to jest 14000. w Betleemskiej zginęło okolicy tak wiele gwiazd do Empireykiej przybyło sfery. *Stella lucentes Sanctorum sunt millia* Mowi S. Augustyn Wten czas się prowadziło o czym dawne było proroctwo. *Dominus vocavit lumen & dedit illi, stella autem dederunt lumen in custodiis suis, vocata sunt, & dixerunt adsumus, & luxerunt ei cum iuranditate, qui fecit illas.* Baruch: 3 Coż to jest Nowonarodzony Jezus jest to Niestworzone z Światła niestworzonego światło *lumen de lumine* Coż to jest MARYA jest to światło, przy którym by naywiększą stworzoną ciemnieie światłość, *Lumen ad quod omne lumen est tenebra* mowi S. Augustyn *verbo lux in milloquio*: zawołał na te światła Przdwieczny Oyciec przez Anioła *Dominus vocavit lumen tolle filium & fuge*: aż zaraz ochotnym to światło Panu temu paryerwie posłuszeństwem *& obedit ei*; a gwiazdy Mistyczne SS. niewinięta, iak pod zachodową warty Herodowej chmurą nowym y nigdy niewidziannym iasnieią splendorem: *stella autem dederunt lumen in custodiis suis*. Na Męczeńską za Chrystusa śmierć chuczny Herodowej halastry zawołane tumultem same się zrak Macierzynskich pod Kátowskie wydzierają miecze: *vo cata sunt & dixerunt adsumus*: y gdy te Domow Oyczytych y pociech Rodzielskich gálnąć zdąży się iskierki: *tantquam scintilla sup. 3* tym w iasnieysze Bogu na chwagę, Niebu na ozdobę, Kościółowi Świętemu na honor zamieniaią się gwiazdy *& luxerunt, & cum iuranditate qui fecit illas*. Aże gwiazdom na Nieb'e być przynależy, ztąd te SS. szczęśliwe niewinięta żegdy ich zapalczywy Herod z Ziemię do Nieb'a przenosi, gwiazdami ich czyni: *felicissimi vos innocentes quos impiissimi Herodis gladius de terra eradiavit ut calo in sereret* mowi Uczony Paleottus *in suo adventuali* f. 114. Luca 21. Co w literalnym sensie przy skończeniu

świata obiecano, że na Słońcu, Miesiącu, y gwiazdach znaki iakieś będą: *erunt signa in sole & luna & stellis* to w sensie allegorycznym w opisaney historycznym dzisiejszey Ewangelij kontekstem sprawdziło się transakcyi. Słońce Sprawiedliwości Chry: *Sol. Justitia Christus*, Xięzyc MARYA, *pulchra ut luna*, a SS. Niewinnięta gwiazdy, *astra matutina Job. 38.* Aczylisz to znak mąty był na tym Mistycznym Xięzycu, zadane niewinnym niemowlętom, a MARYI obławione tyranstwo! *Beata Virgo tot vulnera in animo excepit, quot occubuerunt infantes*, świadczy *Lireus in Trisagio Mariano* f. 211. Znak na tym Xięzycu cudowny, że w Egipcie będąc gdy Pánieńskiem i Jezusa karmiła piersiami, kámién czárny, na który kielká kropel mleka MARYI upadło, cudownie w biały zamienił się, który Grecy, Seráceni, Turcy skrobiąc, y z tego proszku bułeczki robiąc, różne niemi leczą choroby, o czym świadczy *Christophorus de castro histo: Deip: cap. 10* Otoż znaki na Xięzycu Mistycznym, *signa in luna*! Czyliż to znak mąty na Słońcu Sprawiedliwości, że do Egiptu uchodząc, drzewa same náchylonemi do ziemi wierchożkami, powinna iako Bogu oddawały rewerencyą, nierozumne na kolana upadały zwierzęta, ptaszęta, złatuiać się dziwnie ślicznemi przyspiewywały głosami, iako świadczy *Abulen*: Czyliż to nieznák na tym Słońcu że przyszedłszy MARYA, *in c. 2. Mat.* z Jezusem do Heliopálim, w ten moment, kiedy do pewnego Meczetu dla schronienia ułtapika, zaraz wszystkie na ziemię spadły Bożysze, ktorých tak wiele było, ile jest dni w roku, o czym relacyą czyni *Tostatu* *Ex: in cap: 2.* Czyliż to nie znak na tym Słońcu! że ten Pán nad Pány na takie Mat: rezolwował się ubóstwo, że często głodem zmorzony, o chleb z płaczem MARYI prosił, a MARYA niemiała, *aliquando filius famē patiens, p. p. 1. c. 23. non petiit, nec unde daret Mater habuit*, mowi *Ludolphus de vita Christi*, O znaki cudowne *signa in sole*: a na was iakie się pokazały znaki nowe Betlemskiego Horyzontu gwiazdy SS. dzieć! *signa in stellis*. Oto na iednych wypiętnowane tyrańskim deptaniem stopy, na drugich o mur rozbitych krew z mozgiem zostawioná, na innych śmiertelne od mieczow rany, na drugich krwią zalane od puginatów sztychy, te znaki na tych SS. niewinniętach, są to chwalebne tych gwiazd ásteryzmy *signa in stellis*: to jest ran zadanych blizny, y po zmártwychwstaniu na ciałach ich SS. pokazują się, y przez całą trwać będą wieczność, SS. *Martyres cum vulneribus L. 22 de civi: hic acceptis resurgent, & illa in aeternum habebunt*, zdanie *S. Aug:* Co za *Dei cap: 20.* chod na gwiazdy w ktorým się kryją, to tyrańskie na te SS. Niemowlęta

był okrucieństwo w którym że Święte, że niewinne dzieci ginąc, Nie-
 bu się znalazły; iak w zachodzie gwiazdy nie pogasły: *boni semper apud*
in 6. r. Gen Deum lucidi sunt, licet sint in mundo despecti: mowi Hugo Kard: J owszem
 tym nowym Horyzontu Betleemskiego gwiazdom, ten śmiertelny zachód
 szczęśliwym był Wschodem, w którym dość wydatnie, kiedy wieczną
 zaiasniały światłością. *Ipsae illis occasus initium gloriae dedit*, konkludnie
 Hipponenński Infułat *serm: 10 de Sanctis*. Już tedy Święte niewinięta, ieste-
 ście iasniejącemi na całą wieczność Niebieskiej Empireaty gwiazdami
estis sicut stella cali Deut 1. użytecziesz nam ciemnym woczach Bożkich
 gwiazdom, przy skutecznych intercessyi waszey influencyach, śliczno-
 promiennego łask waszych splendoru, którymbyśmy gdy nązgo nic, al-
 bo mało mamy, w doczesnym tak świecili życiu, żebyśmy y w śmie-
 relnym niezgaśneli zachodzie. Amen.

K A Z A N I E II.

Na toż Święto.

Non sunt Mat: 2.

WSzytko idzie na świecie, *per non sunt*. P. A Cokolwiek jest, było,
 y będzie, teraz tego niemaż, y potym nie będzie *erant quasi non*
sint Abdia v. 17 Dosłycbymi, nato generalną z listownego pocztu
 Janowey excerptu, położyć probę: *omne quod est in mundo est concupiscentia*
2. Joann: 2. carnis, concupiscentia oculorum, et superbia vita. Pokazuiąc iako doświad-
 czenie uczy, że to wszystko idzie, *per non sunt* iawniey się to iednak
 w szczegulności pokáže, a gdzie są wyuzdani na wszelką lubieźność kár-
 nalistowie, pozwalający y nązbyt ciążu Sardapalowie, dogadzający
 zbyt przekwintnym appetytom Heliogabalowie, na samych zbytkach
 dni swoje trawiający Ewangeliczni bogacze! gdzie są publicznym zgor-
 szeniem bawiące się Raaby, niewstydne effrontery: *non sunt*, to *concupi-*
scientia carnis. Gdzie wabiące do siebie nie ostrożne oko Pulcherye, Au-
 gusty Lędzie! gdzie wystrojone wysmukłą galantonią, na prezent utu-
 dżonym stawiające się oczom łateczki iak lilie? gdzie wielote assamble,
 wrzok kontentuiące krotofile, gdzie owe śmiech radosny wzbudzaią-
 ce, na których to widzenie samo zradośną chęcią wydżiera się oko, ko-
 medye? *non sunt*, to *concupiscentia oculorum*: a gdzie owe Juliuszow, Pom-
 peuszow, Alexandrow, większe nad podziwienią tryumfy? gdzie złote
 Nero-

Neronow Pałace, kryształowe kozdrońszow Niebá, stońiowe Sálomono-
now Májestaty, gdzie Memfickie struktury, gdzie ku Niebu pyszno wznoszące się Bábilonfskie wieże, gdzie stározytne kolossy, obeliski y Mau-
soleá, gdzie siódmiorákíe swiatá cudá *miraculá mundi non sunt!* to *superbia*
vita wszystko to poszło y poydźie *per non sunt*. J długie życia Mátuzálow
wieki, y liczbę przechodzące krezusow bogactwá, y nieprzełománe
Samsoná siły zginęły, y przeszły *per non sunt*. J wysokie honorow pre-
eminencye máleią, y wdzięczne śliczney urody kwiaty więdnież, po-
wábne y poważne prozopopeie uśtáją, y wspaniałe apparencey nikną, y
y ták wszystko ná świecie idzie *per non sunt*; *Suis spatiis transeunt universa*
Ecclesi 3. Zkoncentrowány wíedno wszystkich iásniejących tytułow
splendor, iest to iák błyskawicá, którá dopiero się ná wschodzie poká-
zuie, iuż ci ná zachodzie niknie, *sicut fulgur* &c *Mat: 25*. Te swiatá docze-
sności nazwát Psálmógráf Pański wodámj, z ktorych zá pomocą Boską
szczęśliwie wybrnął *assumpsit me de aquis multis Psal: 17*. bo to wszystko co
iest ná świecie, prętkim y niepowrotnym iák wodá uchodzi biegiem, *digni-*
tates, divitiae, opes, regna assimiliantur aquae. si autem aqua currit & labitur cursu ve-
locissimo, ita haec omnia brevi curriculo transeunt. Kommentuie *Joannes Bapti-*
sta Romanus. Wtenczas kiedy Bog Adámowi swiat cały ze wszystkim do-
rąk wiernych oddawát, táką do niego uczynił przemowę: *dominamini*
piscibus maris, volatilibus cali, & bestiis quae moventur super terram Gen: 1. dáiąc mu
adintende że to wszystko co iest ná świecie, iest śliskie iák rybá, iest lo-
tne, iák pták, iest szypkie w przemiiájącym biegu iák nie-
ugłaskáne w pierzechliwości zwierze: *innuit Dominus dominium labile esse,*
ut pisces, volatile ut aves, & fugitivum ut indomita fera; ták rozumie Pálcottus.
Pokazát czárt wyniesionemu ná wysoką górę Chrystusowi wszystkie
swiatá tego Państwa, Krolestwá, y Monárchie, ále w momencie iák świad-
czy Ewángeliá: *ostendit ei omnia regna orbis terre in momento temporis, Luca 4*.
bo to wszystko co iest ná świecie, dopiero iest, dopiero niemasz, w mó-
mencie się pokázuie, y w momencie idzie *per non sunt*: *manifestandi causa,*
quod omnes res mundanae brevi transeunt, nápiśát ná to mieysce S *Ambrozy*. J
ztąd ci słusznie się dziwuie niekczemności swiatá B. *Jacoponus*, którą
ták krotkim opisał póetyzmem: *cur mundus militat, sub vana gloria, cuius pro-*
speritas est transitoria, tot clari procures, tot rerum spatia, tot ora praesulum, regnaq;
fortia, tot mundi principes, tanta potentia, in ictu oculi clauduntur omnia. Cze-
mu swiat prozney ták chołduie chwále, ktorey sukcesu ledwie moment
w ciele, ták wiele Panow rzeczy rozszerzenie, godność Biskupow y Kro-

leśtw zmocnienie; tak wiele Xiążąt tak wielkie władnienie, wszystko to kryje iedno oką mgnienie: á co jest iedno; wszystko idzie ná świecie *per non sunt*. Nie ná dobre tedy światowey doczesności nieomylne wychodzi *non sunt*. Ale SS. Niewiniętom to *non sunt*, árcyszczeliwie ná dobre wyszło, śmierć którą zá Chrystusa podieli w wieczne życie, Męczeństwo, w niekonczoną chwałę; Herodowá tyranniá, w nieśmiertelny zamieniłá się tryumf: á mówiąc do mego terminu, SS. niewinięta, sprawę zbawienia swojego wygráły *per non sunt*. O tym mówić zaczynam.

O Sobliwszy to Sędzięgo respekt, kiedy kto wygrá sprawę *per non sunt*. Wieleż to potrzebá do tego: áby kto wywiedzionym należycie processem, mógł wynieść ná swoje? daleko bárdziej ażeby bez wszelkiego sprawę wygráł procesu. Przedtym do prawá dwóch tylko trzeba było kondycyi, pieniędzy, które zá podiętą prokurátorow sprawę pracę, szustnie łożyc trzeba ná płacą: *offitium nemini debet esse damnosum*: iák: nieczy prawo, y pilności, którą wiele poptać. *Præter impensas, diligentia: in causis, descendenti plurimum valet*, mówi Cio: Lib. 2. de oratore: teraz już daleko więcej trzeba; á naybárdziej faworu y respektu Sędzięgo, który zá prawo y ówszem więcej, niż zapráwo. stánie: *plus valet favor in Iudice, quam lex in codice*. Przyszedł ná świat uniwersalny u wszystkich ziąjących Sędziá Narodzony Chrystus, y incognito w Betleemskiej szopie swoje fundowáwszy Jurydykcyá, naypryncypálnieyszą, dla ktorey z Niebá ná ziemię zstąpił, iák zbawienia nas wszystkich, tak y SS. Niewiniąt, bierze do sądeniá sprawę, Ten Sędziá ná ktorego żadnego prawá niemasz, który iák naywyższy Prawodawcá, jest ná wszelkie prawo: nie tak iák: by *meritum cause* Zbawienia SS. Niewiniąt kazáło, które żadne niebyło, ále tak iák iego Nayświętszá wolá, iák ábsolutny kazáł respekt, już nie *diffugiis juris*, iák teraz, ále swoją narabiá ucieczką, ażeby w pokorách, wszák od Herodowego uszedł niepokoju, sprawę zbawienia SS. Niewiniąt trzymáł, chciał żeby ich niebyło zazywá Herodowego mieczá, zá pioro, krwi SS. Niewiniąt, zá miniaturę; publikowác káże przez Ewángelistę *non sunt*, y takich wregister SS. Elektow solennie, bo rubro wstawwszy, nieodmienná ich zbawienia ferowáł definitywę, którą gdy regulowaná Duchem Páńskim Kościołá uniwersalnego publikuie Kancelaryá, że od Herodá zabite w liczbie 40000 iák Monologium Grecum ráchuje, niemowlętá są Święte: coż jest inszego, tylko to że Święte niewinięta, przez śmierć otrzymawszy Niebo, sprawę zbawienia swojego

wygrali per non sunt. Jakoż niebezpieczną była zbawienia tych niemowląt sprawa: bo ktoż to wie? jeżeli by byli do lat przyjeżdższy, ná Niewinnego przed Piłatem niewołali Chrystusa tolle &c. á tym samym kto wie, jeżeliby od Niebá odwołani niebyli. *Quis scit? an isti Infantes, de illorum numero futuri non fuissent, qui eo am. Pilato exclamabant tolle &c. si hac immatura, sed felici ssima morte non fuissent coronati martyrio: reflexyá Josephi Marfi* Być by to było mogło, żeby wieluz z tych niemowląt, doskonałego doszedłszy wieku, náwieczną záslużyło sobie Kondemnację, niechcąc jednák Chrystus Narodzony wpołroczników y ziomków swoich, piekielnemu poddać Adwersantowi, zażywá osobliwszego nieprzeniknioną Mądrością determinowanego, przepuszczoney ná nich Herodá perfekucyi sposóbu, którym gdy już życie doczesne bróc dopuszczá, wieczne im dáć. *Multi forsitan eorum condemnarentur, noluit tamé puer natus, pueros secum natos potestati diabolice subiacere,* mowi Paulus á Palatio. Ták wielki wtey sprawie zbawienia Betleemskich Niemowląt, ten nowy z Niebá ná ziemi Sędzía miał respekt iż gdy winnych wolá bez uczynku, inszych wolá z uczynkiem záłączoną; wtych SS. Niewiniętań sam uczynek podiętego bez woli Męczenstwa Niebem kompensuje Saluator humana Salutis occasiones tam copiosa charitate perquirat, ut in aliis voluntatem & opus, in aliis sine opere voluntatem, in his autem sine voluntate opus salutis invenire latetur: sens Biaryusza com in Fisto SS Inio: Ani trzymać nálezy, że tym niewinnym dzieciom dla záslugi Niebá przez Męczenstwo cudem Boskim nádzas y lata doskonały był naddány rozum, bo co chrześć Narodzonym Niemowlętom, to było męczenstwo Betleemskim, o niczym niewiedzącym niewiniętom dostatecznym do Niebá z respektu Chrystusowego pretextem: *non est dicendum in eorum Martyrio rationis usum illis miraculose ante tempus datum esse, sed ipsa Divina gratia ac favor celestis in effusione sanguinis propria voluntatis actum supplevit, ut fieri solit in baptizando parrulos:* Nauká Akwinatyčznego Tomasza S. Dziwicie się temuż *quæ 124 Laur: Iust: iż te niewinięta żadnego do Niebá y nieniały y niewiedziały: 1. ad 15.* prawá, gdy jednák zá Chrystusa giná wiecznie tryumfują, bez formowanego záslug processu sprawę zbawienia swego wygrawá *per non sunt:* áto dla tego, áżeby Bog przez *judicatum* naywyższą swoię: jurydykcyą, y wolny świádczenia miłosierdzia swego komu chce pokazać experiment, o stupenda Dei dignatio! *quæ nolentes plorantesq; transmittit ad requiem, ignorabant equidem legem Dei unde hoc & cur hoc? Communem dare voluit in his.*

jurydykcyą, a potym, iák relacyą czyni Steph: Ragufinus, Apostolská ná Concilium Jerozolimitánskím R. P. 44. Konfirmowala władza do tera-
 znieyszego Roku iuż 1683. lat upłynęło, nie inszą iednąk materyą, do
 pochwał N. P. M. pracowitym Kościół Boski podaje Enkomiařtom tyl-
 ko pełną tájemnic z Kolligowánéy z Bogiem Wcieloným MARYI Gene-
 alogią *Liber &c* Ták trudno, Niepokalaną w Poczęciu swoim wy-
 chwálic MARYA, o ktorey nic więcej przemiájące wymyslić niemo-
 gá wieki, tylko co Ewángeliczne łzczupłą ábbrewiacyą opisały piorá:
de qua natus est JESUS. Jnie dziw: wielkiż to samey nieskonczoney
 Mądrości koncept Niepokalana MARYI koncepcyá, przed wieki w Bo-
 skim uformowány intelekcie, od stworzonych g eniuszow żadnym być
 zrozumiany niemoże sposobem. Cud piękności według Miodopłyn-
 nego Bernardá MARYA *mira.ulum pulchritudinis*, w punkcie poczęcia
 swego cątey do podziwienią wystawioná wieczności, myślące o po-
 chwałách swoich gieniułze bardzies wextátyczne bierze zádumienie,
 ániżeli o sobie godnie mowić pozwała *mira ulum cujus excellentia ad stu-
 porem perducit mentes hominum*, mowi S. *tf em*. To naydoskonalsze rák
 Boskich dzieło, ná którym się cała práwie wedł g Wenáncyusza nieskon-
 czoná wyniszczyła Wřzechmocnořć *O Beatissima in te sola Rex ille dives
 exinanitus est*, niepodobná aby bez otóbliswego zádumienią myřlić o so-
 bie pozwoliła, ktorey się sam niestworzony cudow niepoiętych dzi-
 wuie Autor: *be. Virgo Deo stupori fact mowi Th: Villa: co y same Cant: i*
 zpodziwieniem powtorzone komprobniá sława: *ecce tu pulchra es amica
 mea. ecce tu pulchra es*. A ktory tu prořę źier řki dowcip, pie. wiżá w
 práwie łáski Niepokalanego MARYI Poczęcia tájemnicę, mądrym my-
 řli swoich wychwálic potráfi obrotém przy ktorey w pierw zym kon-
 cepcyi punkcie trzy tyřácie mądrych Cherubinow, według řwiádeřtwa
 Bernardina de busto z wielką áłlyřlowało ádmiracyą. Niech popráwi tentu
 swego mądry Sálomon ktory *Prer: 30.* tazy tylko łudne do poięcia rze-
 czy, a czwártą sobie niewiádomą wspomina: *tria sunt difficulta mihi &
 atum ignoro* bo gdy by mu przyřliř endowne MARYI uw áżáć Poczęcie,
 y toby, w regestr niepoiętych zápisáć sekretow. Nienogá ten wielki
 Sápient. śládu lecącego ordá ciekawą wypátrzyć zrenicą, *viam aquile in
 calo*. MARYA według S. *Tho: de Villa: nám ieř Świętą Orlicą, aquila pro-
 volans ad volandum pullos & super eos volitans* *Dut: 32.* pierwřzym przy kon-
 cepcyi swoiey z Niebá ná ziemię unosiżáć się lotem, a *summo calo egr: ssio
 ejus,*

ejus, żaden y nąymędrszy Sálomon szybkiego tęg S. Orlicy nie zrozu-
mie lotu, którą z nąwyższego Boskiey predeterminácii wyleciała
gniazdą, *ego ex ore altissimi prodij*. Niemogł tenże Izraelski Mędrzec oczy-
wistych czołgającego się po skále węża rozeznąć znákow; *viam colubri
super petram*. MARYA, iák ią intytuńiś *Gvericus Abbas* iest tą opoką, z
ktorey cudownie wyniść máiącego Niepokalánego Báranká zapłakáne
Oycow SS: wygládáły oczy: *emitte Domine agnum dominatorem terre de
Petra deserti Jsa: 16*. ále taką iest MARYA opoką, ná ktorey śládu pie-
kielnego węża y nąyciekawszā niewypátrzy zrenicā. Niemogł poiąć
wspomniony Pálestynski Monárchā, y nieznácznego płynącey po morżu
łodzi biegu: *viam navis in medio mari*. Nąysw: MARYA P. od Da-
mańcénā S, okrętem nazwanā, zdalékā Chleb Anielski ná posítek zgło-
dniątemu wiozącā świātu *navis institoris de longe portans panem Prov: 31*. ták
cudownie przy Niepokalánym Poczęciu swoím po obszernym świātu te-
go płynie morżu, *mundus hic mare magnum Psal: 103*. że żadnego fluitácii
swoiey niezostawia znáku, któryby się przez grzechowy iákí wydáwał
mátkáment. Jták gdy mądrość przewyższáiące y do poięciā trudne
trzy wspomniane rzeczy Niepokaláney MARYI znáczą poczęcie, tym
samym każdy sobie inferowác móże, że cudowne MARYI Poczęcie
stworzonym do poięciā niepodobne dowcipom. Słowem: który gieni-
uśz ná dostáteczne MARYI wystárczy pochwáły? którā według lenty-
mentu wielu y Anielskiego Doktorā extráordynaryinym náture y łá-
ski Boskiey procederem, ddłkonály w punkcie koncepcyi swoiey
miałā rozum, *MARIA in Conceptione sua habuit perfectissimum rationis usum*
Samā Chistoryografow Ewángelicznych legendā, krotkim bárdzo lákó-
nizmem wielkā MARYI wyrázonā pochwáłę, w iedney Macierzyństwa
Wcielonego Bogā zkompendyowalā intyulácii *de qua natus est JESUS*.
Wtym nieiáko nąpryncypáinieyszā Świātu y Niebu pokázuiąc prerog-
átýwę, że przy punkcie Niepokalánego Poczęciā swego, tego krory
przed wieki z Oycā bez Mátki pochodzi, zā Mátkę bez Oycā, wieczy-
stym Bogā obraná wyrokiem. Dziwuie się tęg krotkiey Ewangelistow
P. o MARYI deskrypcyi: Arcybiskup Wáleontynski, Thomas Villā: O
Evangelista cur hac à te dicta sunt tā breviter de MARIA Ale ná coż w długięy
extátycznęy dośroyności MARYI zostáwac ádmirácii, ná co trudną po-
chwał tęg N: Pánny inwencyā nieudolne fatygowác myśli ná co
sobie trudność do pochwał MARYI proponowác. Przez tyle wiekow

wysileni w pochwałách MARYI Enkomiaştowie dość siła o MARYI powiedzieli, że iá Mátká Wcielonego Bogá, z naywyższym nie stworzonego Sworcy zkolligowaną nieiáko Máieştátem, z Ewángeliczney Jezusowego Genetliáku Xiegi, ná publicznych Swiátu y Niebu ogłóšili exedrách. *Liber generacionis &c* y tu że wielkie MARYI pochwały ustały, to nie dziw, bo wiedzonym Mácierzyństwie Boskim wszystkie MARYI zámykają się prerogátywy, z ktorego y koncepcyá bez mákuły, poczęcie y porodzenie Syná Boskiego bez náruszenia Pánieństwa, każdy sobie inferować może. Wybiłá łobie y nám zgłowy podziwienie wspomniony Arcy Biskup *Valent: Tb Villa. Sufficit ad plenam Ejus historiam, quod scriptum est in themate; de qua natus est JESUS, liquid ultra requiris? sufficit quod Mater Dei est, in hoc continetur quidquid de ea dici potest, si mille libri scriberentur!* Anáco Káznodzieyská do pochwał MARYI trudnić inwencyą, ktore wszystkie Notáryusz Chrystusow wiedzonym Mácierzyństwą Boskim skompendyował tytule, do Ktorego w tyśiácznych wyrażone foliáłach wszystkie naysubtelniejszye náležą pochwały Od wiekow zá Mátkę Boską naznaczoną MARYA, wieczystym Niepokálanego Poczęciá swego uprzywileiowaną dekretem, *ab initio & ante saecula creata sum*, tym samym że być miała Mátká Wcielonego Bogá, od punktu Niepokálanej koncepcyi swoiey szczęśliwą nam y sobie záczętá wieczność. A tu nic nowego nie będzie, co powiem: że w Ewángelicznym MARYI tytule *de qua natus est JESUS* y ten prawdziwy, niendolnego dowcipu ná pochwałę Nayświętszey PANNY MARYI zámyká się ássumpt, że punkt niepokálanie MARYI poczęciá, jest to ten punkt od ktorego nám ręká Boská cyrkulá łczęśliwey odrysowała wieczności. Tá twojá Niepokálanie Poczetá Nayświętszá MARYA będzie pochwała, którą ná honor utáionego pod Sákrámentem Wielkiego Bogá d-dykuję. Ty zaś Nayświętszá w poczęciu twoim MARYA *utras* łásk twoich *lineas* niendolnemu dodałz Klientowi á tak pochwała Twojá *circulus vitiosus* niebędzie, ktorey o pomoc, Audytora proszę o nieęskliwą &c.

Z Proste go práwdy y podobieństwą niezbládził gościńcá, kto nigdy niezmierzoną wieczność, przez okrągłą cyrkulá wyrażił figurę. Jáko álbowiem cyrkulárná peryferyá, jedná tylko ábrysowaną liniá koncá y pocztáku niemá według powážney uczonych Matematyków definicyi: *circulus est figura plana una linea comprehensa* tak wieczność jednym durácyi swoiey idącą przeciágiem, bez pocztáku y finálonego zosłá-

zostać terminu. Wziął kiedyś do obrotu konfyderacyi swojej ten wieczności cyrkuł Ukoronowany Izraelski Prorok *Psal: 16. annos aternos in mente habui*: iednak konca y początku niemającej iego delineacyi zrozumieć nie mógł, y uważając że mu do doskonałej tego cyrkułu uwagi konceptu nie stać *defuit spiritus meus*, trutynę swoją podziwieniem zakonczył, *tu es Deus qui facis mirabilia*. Jako w cyrkule, Mądrą, wiary godnych Uránii kultorow nauką, pewne instrumentálną dymensyą naznacza grádusy, tak w cyrkule wieczności naznaczone są bez wątpienia stopnie. W cyrkule szczęśliwey wieczności są pewne chwwały nieba grádusy, na których bliżej lub daley Maieştánu Boskiego, święci lokowani są elektowie. Bo iako w śmiertelnym zostający zyciu większe lub mniejsze SS. Pańscy mieli zasługi, tak w Niebieskiej empireacie, zwiększemi zaszczytający się cnotami, na wyższe, do kontemplacyi Boskiej istoty wstępują stopnie, którzy zaś mniej zasług swoich na sprawiedliwą miłosierdzia Boskiego włożyli wagę, niższą w chwale Niebieskiej bierają lokandę. W cyrkule nieszczęśliwey wieczności, y tam, w samym wspomnieniu straszne znaydują się grádusy, kogo bárdziej niecnotliwe obciążały náłogi, ten od nich głębiey, w bezdenne łędzie zepchnięty piekło, ta iednak nieszczęśliwość, że na ieden mały wporozumieniu naszym odważyć się exces, już wieczney żguby termin, y na pierwszy do piekła wstąpić grádus, tak niebezpieczno, że się na nim pośliznąwszy głębiey w paść przychodzi *semel peccasse aeternum periisse est* słowa *Aug: S.* Już tedy bez wątpienia początku y końca niemająca wieczność do brze się cyrkulárną symbolizuje figurą na co się y Seráficzny Doktor Bonawenturá S. podpisał *aternitas rotunditas denotat*: Przeyrział Bog od wieków przysłał w czasie człowieka produkcyą, y zaraz go do szczęśliwey preordynował wieczności. Lecż, ach nieszczęście! przez niepowetowany pierwszego protoplastá naszego exces szczęśliwą straciłszy wieczność. Rayskie fioresy które nam na wieczystą wyrość miały Koronę, w fatalne się nam przemieniły kupressy. Zakazánym iábkkiem Wąż zázdrośny, wszystko Adamá otrul potomstwo, letczył tylko na ugáśzenie zbytecznego rzeczy zakazáných prágnień zgotowałszy fontannę. Aczemusz proszę surowy excelsów popełnionych Sędzia Bog náś fatalnym człowieká mizernego tak ziskawił upadkiem, czemu nietak iák rebelliżujące Anielskie Choty, w bezdenne lochy, na wieczną á nigdy niepowetowaną niedolą, pierwszego w ludzkiej ná-

turze nie destynuje przewarykantá, czemu stráconá, mizernemu czło-
 wiekowi szczęśliwą przywráca wieczność? nie dla czego innego tylko
 dla MARYI. Widzi Adám że po transgressyi interdyltu Boskiego, iuż
 straszná sentencyi wieczney śmierci następuje exekucyá, iednak bynaj-
 mniey w Bogu nie tráci nádziei, bo według S. Wincentego Ferreryu-
 szá o máiacey wyniść z Genealogij swoiey MARYI komunikowáná,
 sobie od Boga miał rewelacyá. J tak Bog przed wieki Kryminálny
 y wieczney káry godny pierwszego przewarykantá przezyráwłszy excés,
 zaraz ná sublewáment tak ciężkiego upádku wieczystym MARYÁ de-
 terminuje wyrokiem, dla ktorey gdy człowieká do láski y do szczęśli-
 wey przypuścił wieczności słuźnie od punktu iej Niepokalánego Po-
 częciá szczęśliwey wieczności odryśował cyrkuł. A iá o do wiecz-
 stego cyrkułu, wiecznego, potrzebá punktu, tak punkt Niepokalánego
 Poczęciá MARYI, od wieków w Boskim zostáiąc intelekcie, słuźnie
 się punktem wieczney nazywá szczęśliwości. J lubo według powá-
 żnego DD. SS. sentymentu przez popełniony excés, słuźnie Adám fi-
 nálná zasłużył ánnichilacyá, Bog iednak przezyráń od wieków,
 przyśliłá w czáście Syná swoiego Mátkę, tak bárdzo ukocháł,
 że dla niey wieczney człowieká zguby reláxowál dekret, kto-
 rá áby szczęśliwey ludzkiego národu wieczności bylá punktem, Onę od
 woli przestępstwá Adámowego excypowál: *in voluntate Ade voluntas MA-*
RIAE non inclusa: Hug: Card: J co w skruszeniu áchu szatáńskiego iuż
 upádkemu deklarowál Adámowi, to nie ó Ewie, ále o MARYI rozumieć
 się powinno: *non de Eva sed de MARIA dicitur* mowi S: Hier: Jáko nie-
 odmiennosc jest wláсноścią wieczności, tak MARYA áby punktem szczę-
 śliwey wieczności bylá, żadney nigdy niepodlegáá odmianie, kiedy
 nietylko o murácyi Jmieniá MARYI nieczytámy dla osobliwszey tego
 imieniá godności *MARIAE nomen adeo purúum ut nunquam reformari po-*
tatur mowi S. Andr: iáko to imie, ktore tey Najsłwiejszey Pánnie od
 samey Troyce Przenáysłwiejszey Konferowáne proporcyonálnego z Jmie-
 niem Jezulowym jest godne honoru, áby po Jmieniu Jezula, ná Jmie
 MARYI wszelkie kłókało koláno, zá zdániem mądrego Jdyoty. *dedit ti-*
bi MARIA tota Trinitas nomen, ut in nomine tuo posú nomen unigeniti tui, o-
mne genu flátatur, celestium, terrestrium & infernorum: Ale ná większy nie-
 odmiennosci MARYI dokument ten był pozwolony przywilej, że zá
 cudowná Bogá strážá nigdy zgrzeszyć nie moglá MARYA o czym
 testi-

testimoniūm daie *Franciscus Stares* *MARIÆ impeccabilitas fuit increata.* 3. p. *Tom*
 Atu kto nieprzyzná że od punktu Najswiętszey MARYI PANNY Bog 7. *scđ: 4.*

nám cyrkuł szczęśliwey odrylował wieczności. Już tedy wątpić nie-
 należy że łaskawy Bog; iedynie dla MARYI alienowanego od fawo-
 row swoich do łaski swoiey przypuścić człowieka, ále iákim go sposo-
 bem od fatalnego miał relewować upadku, inkwirować potrzebá. Stá-
 wá tu Akwinatyckie słońce Doktor Anielski Tomáśz S: y piękná do
 dálizy Niepokalanego MARYI Poczęciá pochwały służącą podáie kwe-
 stya, czyli istotná kreaturá, zá popełniony pierwzego przewarykantá exces
 dostáteczną Maještátowi Boskiemu, uczynić mogła satysfakcyá. Deklaro-
 wál Bog stráconá człowiekowi konfiterowác łaskę, ále przytym y kon-
 dycyá dostáteczney położył satysfakcyi, ktorey zá popełnioná winę,
 respektem obrażonego Boga, nieiákás w sobie zamykającá nieskonczono-
 ść, człowiek iákó fatalnemu podlegájący terminowi gdy uczynić
 niemogł, inszego, ná podzwignienie ludzkiego národu trzebá było
 sposobu. A ten sposob nie inszy był tylko ten, ktory Anielská Akwiná-
 tyczny *Thomáśz Święty* wyrażá decyzyá, że wieczystá podzwignieniá
 upadłego człowieka predeterminacyá, ináczey do skutku przysić nie-
 mogła, tylko przez cudowne Syná Przedwiecznego Wćielenie. Nie
 dla tego że Bog nieskonczenie mądry y łaskawy, niemogł ábo niechciál
 ináczey, pop łnioney człowiekowi kondonowác winy, ktorá ábo przez
 si pernáturnálná łaski grzech gładzącey kollacyá, ábo przez łaskawá iá-
 kieyko wiek satysfacyi ákceptacyá mogł ludzkiemu dárować Národowi,
 ábo nástátek upadłego człowieka, iák iák kondemnowanych Anio-
 ł. w, bez wólkiego zostáwić lewámentu, w instáncyi iednák wieczy-
 stego delretu w którym przez nieskńczone zdewinkowany miłosier-
 dzie, nieináczey zkonkludowál popełniony człowiekowi kondonowác
 exces, tylko przez dostáteczną Syná swego w ludzkiej náturze zostáią-
 cego satysfakcyá, potrzebá było áby drugá Troicy Przenajswiętszey Osó-
 bá z ludzká złączyła się nátura. Tá tełz y wieczystego Boga delretu
 kondycyá, zá nieskonczoną obrażonego Boga winę, nieskonczono-
 ney ná łalwátełę ludzkiej kondycyi rekwirowálá satysfakcyi, ktorey
 wypełnienie ná Boskiej tylko fundowáło się władzy. Ze zaś tego Syn
 Boski ná swoiey Boskiej szczegulnie osobie wypełnić niemogł, bo-
 ile Bog cierpieć nie może potrzebá było áby cudowne Wćieleniá swo-
 iego odpráwił dzieło, y iák náturę ludzká personálná istoty Boski wy-
 perfe-

perfekcyonowáwszy nieskończonością, áby zá okup prewárykacyi ludzkiey dostátieczną, bo nieskonczonego wáloru uczynił satysfakcyą. Już tedy tá seymu Boskiego w Párlámencie Niebieskim agitacyą szczęśliwą odebrała Konkluzyą, bo się sam Syn Boski ochotnie zabierá *ecce mitte me*. Oycieć przedwieczny bez exkuzy Syná Jednorodzonego ná ziemskie destynnie niziny *qui filio non pepercit sed pro nobis omnibus tradidit illū ad Rom: 8*. Syn Boski w záiemnie przed wieki zkonkludowaną Oycá Przedwiecznego wolą, bez wszelkiey gotnie się wypełnić prolongacyi: *in capite libri scriptum est de me, ut facerem voluntatem tuam, Psal 39*. Tá zaś Oych Przedwiecznego wolá nie inszá byłą, tylko śmiertelny według ciała Syná Jednorodzonego termin *Voluntas autem Patris fuit Moys Filij mowi S. Eutym* Słowem tá w Konfystorzu Troyce Przenajsłwiejszey stáła się decyzyą, áby jednorodzony Syn Boski z Oycá bez Mátki, przed wieki pochodzący, wczásie z Mátki bez Oycá był zrodzony, do ktorey Mácieryństwa Boskiego prerogátywy Przedwieczną Troyce Przenajsłwiejszey elekeyą Najsłwiejszą preordynowaną MARYA. *ab aeterno ordinata sum*. A tu iuż wiemy iák wielká byłą *ex suppositione Decreti Divini* Wcieleniá Syná Boskiego potrzebá bez ktorego zgubiony człowiek niemógł ináczey szczęśliwey, przez grzech stráconey re. uperować wieczności. Ale ztąd nowá wynika trudność, czybybył mógł Syn Boski z żywotá MARYI Niepokalaną ubóstwionego ciała wziąć mátereyą gdy by byłą MARYA pierworodnym zmákułowaną grzechem. Gruntowná Oycow SS y Doktorow Kościoła Boskiego decyzyą, tak tę állegowaną facylikuie trudność, iż gdyby byłą MARYA w pierworodnym poczętá grzechu, niemogło by było być tak godne Syná Boskiego Wcielenie. Jákoż tak náležáło, áby Mátką Syná Boskiego być mającá MARYA, od tego cále prezerwowaná byłą, czym by iáko kolwiek zmazaná być mogła. Odzywá się Chrystus *Ecel: 24* gdzie go szukać mamy y w pełni wszelkiey świątobliwosci swoię dekláruie lokándę: *in plenitudine Sanctorum detentio mea*. J w Niebie ná Oycowskim łonie, y ná łonie podludzkiey welámentem náture, nie insze dlá Chrystusa miejsce t, lko gdzie świątobliwość w pełni zostáie *in plenitudine detentio mea*. Więć náležáło áby y przeczysty MARYI Zywt, w ktorym Syn Boski ludzką wziąć mający náture miał spoczywáć, był wszelką nápełniony świątostí co y sam tę cudowną tájemnicę Zwiástuący Anioł w Uczynionym do MARYI wyrażił komplemencie: *Ave gratia plena*. Abytáż by w MARYI

świąto-

świątobliwości pełności: gdy by się była wpierworodnym poczęła grzechu? bynawymniej. Excepcyą od oryginalney makuły, pełność świątobliwości do godney Syna Boskiego rezydencyi, koniecznie potrzebną w MARYI pieczętnie. Taki otym Sebastianus Barrad: alleguie sentyment *Laus Beatae Virginis plenitudine in qua gradum signatū habet, non est nisi dicamus ultra sanctorum omnium merita, concessam illi fuisse ab originali peccato immunitatem, in hac affirmatione sita est plenitudo Sanctorum, in qua detinetur.* Niemógłby Chrystus wżywoć MARYI swę pokładać lokandy, gdyby wszelka niebył napełniony świątością, ta zaś świątobliwości pełność tylko przez subtrakcyą pierworodnego grzechu wydać się Minąć się z prawdą Anioł niemógł, gdy MARYA łaski pełną nazwał, pełną zaś łaski niebyłaby MARYA gdy by pierworodnemu podległa grzechowi, tak to poważnym Rich: à S. Laur: komprobuie sentymentem *silli pars sit quendam cum peccato jam non credam quod sit gratia plena.* Aby tedy godną Wcielenia Syna Boskiego stała się MARYA bez pierworodnego być była powinna grzechu. Ta to Przedwieczna prawda *ego sum veritas* ztey od Boga poświęconey wynika *veritas de terra orta est:* inaczey jednak znieny wynieść niemogła, tylko od wszelkiego grzechowego uwolnionej trybutu, *MARIA terra est sine tributo* mowi Pomieniony Doktor. Xiążę pokoiu Chrystus, niemógł sobie stancy w inszej założyć ziemi, tylko wtey, która by żadney nigdy piekielnego rebellizantą nie miała inwazyi, tak na to swoim Richar: à S. Laur: konceptuie dowcipem *Principem pacis non decebat in terram descendere nisi omni pugne nota sublata.* Jeżeli pierwszy Adam z ziemi tey, która ieszcze zostawała w Komplacencyi, Boskiemi był nformowany rękami, daleko bardziey niemogło być inaczey, tylko aby nowy Adam Chrystus, z tey ziemi to jest MARYI wolny miał ludzkiey natury assumpt, na ktoreyby się nigdy pierworodna nieoparła maledykcyą. *Sicut primus parens fuit ex terra nunquam maledicta formatus, ita fieri in secundo Adam oportebat* mowi Canisius. To to drzewo MARYA bez wszelkiego grzechowego zostawać powinno robaczką z ktorego naywymownieyszy za ludzki naród Merkuryusz Chrystus wykształtowany został. Jako Syn Boski w esfencyi sweiey istotną jest doskonałością, tak należało aby y Matką Jego być mającą MARYA, w Boskich faworach wszystkich Boskich celowała dylektow. Jakoż tak a nieinaczey jest Tak pięknie ręką Boską na podziw Niebu y Świętym wykształtowała MARYA, że iej doskona-

skonałość zaledwie się z całą doskonałe kompárnie wiecznością, tak dalece że gdyby mądrość y Wszechmocność Boską przez całą láborowała wieczność, áni doskonalszey áni czystszej wystáwić by niemogła kreáтуры. Nie moy to koncept ále S. y Świętego Fulgencyusza sentyment *Tanta est pulchritudo Sanctitatis & puritatis MARIAE, ut vix aternitati commensurari queat, nam si Deus in Virginis formatione aternitatis immensitatem consumpsisset, fateor quod nec meliorem, nec puriorem formare potuisset* Ná co się Arcybiskup Wálentynski *Thomas: de Virgine MARIA* y Tu-
 itenski Opát Rupertus podpisuje. J niedziw coż wtey Najswiętszey Pánnie niedoskonałego ználeść się może, do ktorey produkcyi Każdą Troyce Przenajswiętszey osobą zosobliwszą kooperowała prerogatywą Bog Oycieć w niey swoię złożył wszechmocność, gdy iej włádzy do zamknięcia wżywoćie swoim nieograniczonego Boga pozwolił. *Deus Pater posuit in ea suam omnipotentiam in quantum potentiam receptivam Divinitatis illi contulit.* Bog Syn swoię w Niey lokował Mądrość gdy nienaruszone z Máćierzynstwem zkolligował Pánieństwo. *Filius in ea posuit suam sapientiam, in quantum sigillum integritatis integrum servavit.* Bog Duch Przenajswiętszy swoich łásk zupełność wtey S. deponował Pánnie, áby w Niey godne Synowi Boskiemu zgotował mieřzkanie *Spiritus S. in illa posuit plenitudinem gratiarum* Słowa Bernardi Bústensis. Tak náleżało wyperfekcyonować MARYĄ, á zátym y od pierworodnego prezerwować grzechu, áby była godną Syná Boskiego Mátką! Podáno Błogosławioną konстытуcję *Deut 14.* áby żáden do rezydencyi swego niewitępował dłużnika: *cum repes a proximo tuam rem aliquam quam debet tibi, non ingredieris domum Ejus:* My wżyzcy przez grzech Bogu debitorámi stáieny się o ktorych remissyá codziennie prosimy: *& dimitte nobis debita nostra.* Podobnymże sposobem y MARYA winną Bogu stałaby się debitorką, gdy by pierworodnym w koncepcyi swoiey była zmazaná grzechem. A zátym Bog ráz ferowaną obserwując konстыtucyá, w Domu żywota MARYI iáko grzechowym obowiązany długiem stánać by niemogł, teć koniecznie náleżało MARYĄ, od tego Komunalnego excypować długu, bo ináczey Mátką Syná Boskiego być by była niemogła, gdy by kiedykolwiek do grzechowego náleżała długu, wżak tak S. w Akwinácie Tomászu. *MARIA non esset idonea Mater Dei si al quando peccasset.* Jeżeli Niepokalaná w Poczęciu swoim MARYA, według sentymentu *Petri Gelenfis* niewinną owieczką jest, perłowy

wym pierworodney czystości ozdobioną runem, *ovis lana primā candidi-
ma*, iako tą, którą Niepokalanego miała Baranką. Tego sentymentu
jest y sławny Krakowskiemu Akademu *Laurent Biezanovius* który *Anagr:
212*. Poetycznym ku Koncepcyi MARYI wynioszsy się Entuzyazmem:
*Ut paries Agnum qui tollit crimina mundi. Virgo nam casti es peccatoris agna de-
cet.* Byś gładzącego grzechy Baranką zrodziła. Trzebaż żebyś o-
wieczką bez makuły była. J nie bez fundamentu bo gdy by się była
MARYA woryginálnym poczetą grzechu y Wcielony Przedwiecznego
Oycą Syn tą musiałby być być zmazany makułą według sentymentu
Hipponeńskiego Jnfułatą Augustyną S Ktory Doktorскими swoiemi
słowami mówiącego tak indukuje Chrystusa: *si potuit inquinari MARIA
cum Eam facerem, potui & ego inquinari cum ex ea nascerer:* a że Wcielony
BOG grzechowi podlegać niemoże, toć też należało, aby y MARYA od
oryginálnego była prezerwowaná *excessu*. J lubo z podległych prawu
oryginálnego grzechu Rodziców ludzkiey natury, ale nie grzechowe-
go matkamentu zabrała oryginat, od ktorego extraordinaryną wżec-
hmoćności Boskiey uwolnioną *excepcyą* iak to pięknym *Jacobus Nasce-
rius* symbolizuje *afforyzmem* *Adami dum in spiritu Flos est Nasaretius or-
tus, spina fuit crimen sed rosa Virgo Manet:* z między kolców Adamá dziś
się kwiat wywiła, kolcem jest grzech lecz samą różą jest MARYA. Je-
żeli ow Krzak *Ex: 3.* tak był trwały że go płomienisty niemógł Konfu-
mować ogień y według relacyi Doktorow SS. winakszym się Bog Moy-
zefzowi pokazać niemógł, tylko w takim ktoremu by ogień nieszkodził.
Daleko bardziey mówić o MARYI w gorzącym symbolizowanej Krzak-
ku: *nonne in rubo Virginem animadvertis* mówi *Theodoretus?* ktorey się nie-
mógł inaczey BOG w ludzkim remonstrować ciele, tylko od piekielnych
przez grzech oryginálny uwolnionej pożarów. Słowem: dosyć te pro-
dukowane dokumenta niech poważną swoją *Dionisius Carthusia:* us
zamknie sentencyą, który z pomienionemi wyżej toż trzymá Doktorá-
mi, że gdy by była MARYA od pierworodnego nie *excepcyowa* grzechu,
Syn Boski Cudownego *Jakarmacyi* swojej nie byłby od prawit dzieła:
ideo ab omni prorsus macula preservanda fuerat ut tanto misterio congrueret mówi
wspomniony Doktor. Atu już oczywista *apodyktyczney* propozycyi
możey wydać się prawdą. Stracona nasza szczęśliwa wieczność *ex pre-
suppositione Decreti Divini* bez wcielenia Syna Boskiego przywroconá nam
być niemogła, samo zaś cudowne Wcielenia Boskiego dzieło bez pun-

ktu Niepokalanego Poczęcia być niemogło, toć y cudowne Syná Boskiego Wcielenie y szczęśliwá nám przywroconá wieczność od cudownego koncepcyi MARYI zawisła punktu. Atu się wyraża com ná pochwałę Najswiętszy Panny założył MARYI, że punkt Niepokalanego MARYI poczęcia, iest to ten punkt od którego nám ręká Boská cyrkul szczęśliwey odrysowała wieczności. *Ipsa ante saecula praedestinata est, ut esset principium ex quo recreatum esset omne creatum.* Konkluduje S. Antonin Już tedy uznawamy Niepokalanie Poczęcia Najswiętszą MARYA, że nám ręká Boská od punktu Niepokalaneey koncepcyi twoiey cyrkul szczęśliwey odrysowała wieczności, który tobie Najswiętszą Panno MARYA ná powinną transformujemy Koronę. Ustąia w depredykacyi pochwał twoich nieudolney tak wielą excessami zmazane ustá, iestes nie pokalanie Poczęcia Panno pieczęcią Duchá Najswiętszego naznaczonym źródłem *Fons signatus*, iestes y wytryskaiącą ná żywot wieczny Fontanną *pateus aquarum viventium*. Więc grzechowe inundacyá łask twoich obmyi matkamentá, y ná dálsze honoru twego oczyść pochwały. Niech ten piekielny smok nád siedmiołbistá Herkulesa stráśznieyszy hidge, któregoś ty przewrotná ná nasze wywroty głowę Pánienką przy Niepokalanim Poczęciu twoim skruszyła nogá: niech mowię nigdy więcej grzechowym serc naszych niezaráża iadem. Pływamy po oblężonym Swiatá tego morzu, ty Najswiętszá MARYA moriská iestes gwiazdą *stella maris* więc do požądanego wieczney szczęśliwości doprowadź nas portu. Błądziemy w grzechowych ciemnościach, ty iestes iásno świętą Jutrzenką. tam námi dyryguj gdzie dzień bez zmroku iásnieje. tytułujesz się czystym bez zmázy zwierciadłem *speculum sine macula*: z tey podobno rácyi którą Ernestus Prágenis álleguie, iz iáko od zwierciadła żaden niemá repulisy, tak do ciebie Mátki miłosierdzia wolny każdemu ákces, *ideo diceris speculum quia sicut speculum neminem respuit ita & tu*: więc pod twoię pędzimy. niż Hippomená krokiem spieszemy protekcyá, ábys zagniewány nászemi excessami Boski ubłagała Majestát, iá zaś nayniegodnieyszy Niepokalanego Poczęcia twego enkomiaszes, Twoich nie kończę pochwał, chyba kiedy z wiecznych twoich prerogatyw nigdy nieskonczoná brzmieć będzie konkluzýá wtenczas iá dołożę.

A M E N.

K A-

K A Z A N I E I.

Ná dzień Świętych Młodźiáńkow.

Non sunt. Mat: 2.

IKtożby nierozumiał, że dwóchletnie y młodsze Bethleemskiego kráia niewinność szaloną zaiuszonego Herodá pomordowane tyránnią już zginęły *non sunt*. Rzecz niby wiary godná że już Betleemskich nie máłz niemowlát *non sunt*, kiedy ich z rejestru żyjących záostrzone Mieczá Herodowego wygluzowało pioro. Ordynaryiná perswádu je praktyká, że zły bárdzo ná niemowlęcá niewinność w Trybunále Herodowym pádł termin kiedy wołáią *non sunt*. Dawná to otym fáma, że Herod zágniewány Betleemskie pozabíłł dźiátki: *iratus Herodes occidit pueros* że ich już niemasz *non sunt*, iákże niewierzyć? Jeżelite dźieci nowozáciágnioná nowego Hetmaná były infanteryá, *caespes milites* według S. Chryzostomá *serm: 152.* któż przeczyć będzie, że tá Chrystusowego rekrutu infanteryá, Herodowá zwycięzoná potencyá ná plácu poległá *occidit non sunt*. Jeżeli náležáćcami do Kościelnego skárbu były perlámi, według Auguštyná *gemma Ecclesia*, to już pewnoie záadneý od okrucieństwá Herodowego niemájące folgi swoý zgubiły wálor, y cięszká tyránnyipressurá ná proch śmiertelny ztárte zginęły *non sunt*. Pozwalám iá náto z Hipponéńskim Infułatem, że to były niewinná nowego wczáście á przed wieki práwdźiwego Kápłaná *Sacerdos in aeternum* Chrystusa Ońárá *innocentes víctima serm: 1. de SS. Innocentibus*. Ale kiedy już ten Naywyższy Kápłán z poświęconego prezencyá swojá szopy Betleemskieý Kościołá, y od żłobowego odchodźi Ołtarzá: *parva illa domas Ecclesie figuram continebat, prae sepe vero altaris Iesus Pontificis formam gerebat* mowi S. Atanázy, kiedy się do Egiptu przenosi *secessit in Egyptum Mat: 2* snádnó wierzę że już po ofierze *non sunt*: przyznáię y to z pomienionym Doktorem, że były nowo zákwiłájącego rożowemi Męczennikow dźiárdynu kwiátami: *flores Martyrum serm: 10 de Sanctis* o których frágryncyi y śliczności iáko o pierwszey w Betleem słycháć było wiośnie: *flores apparuerunt in terra nostra.* ále y wtym w kontrápunkt iść mi nie zdáie się, że te ślicznowonne Kwiáty ostrým podcięte mieczem niedyskretnym Herodowey chołoty podeptáne tumultem, purpurowego krwi włátney po

zbywszy humoru, powiędniały; *non sunt*: słowem zdą się to być oczy-
wistą prawdą, co lamentującą zplączem woła Ráchel że pozabijanych
od Herodá dziątek już niemaż *non sunt*. Ale inaczej wierzyć proszę
P. A. Niezginęły zginione od Herodá dziatki które się Niebu y w Nie-
bie znalazły. Przez tę swoją *non sunt* Kondemnatę árcydobrze swoje *in*
altissimo Naywyższego Sędziego subsellio wygrały sprawę. Te perły
w Niebieskiej są osadzone Koronie, te śliczne kwiáty w daleko wdzię-
czniejszą Empireyskiego Wirydarzą są transplantowane kwatere. Życie
szczęśliwą nieśmiertelnością tą Chrystusową Kawaleryą, y w Niebie-
skim kapitolium wieczyste intonuie tryumfy *vere vivunt qui pro Christo*
merentur occidi: mowi S. Chryzost. g. Żyją te S. niewinięta w relikwiach
swoich w Benedyktynskim S. Gerardá Kláštorze kármurcenski ey Dye-
cezyi. Worátorium Xiążąt Brábanckich w Kościele Fundátorskich Ká-
nonikow iáko otym świádczy Márchantius *in vite floruit* *Lib* náwet y
wtey Wáwellowey Bazylice rozumieć potrzebá świátełká te że y dotych
czas iáśnieć nieprześláją, chociaż náwet z nászych nikną oczow *non sunt*.
Na ktorey prawdy oczywistszy dowod ten do próby Káznodzieyskiej
biorę árgument że SS. niewinięta są to: nowo pokazáne ná Betleem-
skim Horyzoncie gwiazdy przy swoim naywydatniey iáśniejące zácho-
dzą.

Wielká człowieká do gwiazdy proporcyá. Ják gwiazdy do Sfer
swoich gruntowną prawie przykute árchitektonią oderwac się
od Niebá niedáda, tak ludzie sercem y myślą áffektem y całym
prágnieniem z Niebem się łączyc y od niego się oddzielać niepowinni.
Ludzie nieiednákowá stanu różniá się kondycyá iák gwiazdy splendorem
2. Cor. 15. *stella à stella differt in claritate* Wielcy Pánowie dygnitarze, honoryuszowie
to *in magnitudinis* gwiazdy, niższey kondycyi ludzie, to pomniejszye
świátełká. Ludzie różne inklinácye iák gwiazdy, różne kwalitáty wy-
maia: *non totó vivitur uno*. Swiátowi gálantowie, w ufryzowanych kon-
tentece pokládájący kędziorách to *stella crinita* wywysłne w długich
szatách stroynisie, to ogonáte gwiazdy *stella caudata*, iák y ná Niebie Ar-
noldus Sorbinus obserwowá. Ják gwiazdy intelligencye dyryguia
tak ludzie rozumem rzádzić się powinni *ratio praeest* mowi Cic: Ludzie
przez rák rozciągnięcie, symetryá swojá krzyż reprezentuia *humana figura*
Tom: 2. *sferm. demonstrat signum Crucis* mowi S. Anbr: iák ułożone w Krzyżową figu-
36. re ná osney sferze gwiazdy: *stella in orbe vivo in modum Crucis sunt formatae*,
mowi

mowi Calius Rhodius. Ják gwiazdy by też naywiększe y nayjaśnieysze by też od wschodu idą do zachodu, tak ludzie by też naygodniejszy od wschodu Narodzenia do śmiertelności idą zachodu *sicut stella qua ab oriente veniunt, quamvis sint magna claritatis et virtutis, tendunt tamen ad occasum, sic etiam homines universi, qui ab oriente; id est: per nativitatem intrant in mundum, quamvis aliquamdiu rutilent, & clarescant, necesse tamen est quod tandem ad occasum mortis veniant.* mowi Uczony Idiota Lib: 1. de contemptu mundi cap: 1. W tym szukają żeby te rozumne gwiazdy y przy zachodzie niegasły. Ale ach! rzecz żalu godną. Jákże jest wiele takich gwiazd rozumnych! na wschodzie lat młodszych albo w południu dalszego życia fortuną, honorem świecą, a często y cnotą jaśnieją, a już się do zachodu mając w większe, niż cymmeryjskie excessow zażędzszy umbry blask imienia dobrego, honoru, fortuny, y cnoty straciwszy giną y głąną. Gwiazdy rozumne wiedzą o tym, że ostatni biegu właszego termin życia pokaze, jeżeliście nie były *sydera errantia Jude 1. 13.* Gwiazdy rozumne które to hypokrytyczną przyswiecające ostentacyą, pozorną światobliwośćią, obłudną jaśnienie cnotą, wiedzą o tym że się to przywłaszczym pokaze zachodzie, jeżeliście nie były Fenomena zmyślonym lśnące się splendorem. Bodajże tak jaśnieć iak nowopokazane na Betleemskim Horyzoncie gwiazdy święte Niewinięta, które w umbrach śmiertelności niegasły, y owszem przy swoim naywydatniey jaśniały zachodzie, każde z tych SS. niemowlę, Niebieskiey to Empireaty gwiazdą, czyli język nieba *stella lingua Cali*, tyle promieniami, ile krwi wylanej strumieniami jaśniać. bez mowy y głosu Wielone wyświadczać słowo. Szczupłe y w Dziecinnych zdrobniące członkach niewinięta, ale w heroicznym wiary, y miłości w cudownym in kludowanych męczeństwie aktach, wielcy Męczennicy, wielcy SS. Boscy gwiazdy to na pozor małe, w samey rzeczy wielkie: *secundum apparentium stella sunt parva & in se sunt magna* mowi S. Bonaventura *serm de S. Applis* W tych gwiazdach jest niewinności kándor *puritas innocentia* jest różow y Męczeństwa purpury, *rosius Martyrij color* chwwały wieczney splendor, *lumen gloria.* A iako gwiazdy po zachodzie słońca wydają się tak te Horyzontu Betleemskiego luminarze, wtendzas kiedy słońce Sprawiedliwości w umbry Egijskie zaśzło, zajaśniały. *SS Innocentes Christo sole aeterno è Palestina calo in Egiptum vergente clarissima Martyrum laurea resplenderut* mowi Philipus *Piccolus* Ják świat światem ielcze gwiazd takich żadną by naybiegleyszych Astrologów

gow niénanotowała obserwancyą, iákie ná Horyzoncie Betleemskim po nowo pokazánym w obłoczku człowieczeństwa Spráwiedliwosci słońcu zaiásniáły, które przy wschodzie Narodzenia swego ile w umbrách starozákonnego práwa, iáko przy záchodzie naywydatniejszy m iásniáły splendorem, *pr usquam mortis pallor illis obductus esset circum fulserunt radij glorie* mowi Uczony *Paleottus in suo adventuali f. 115.* Te nowe operacyą láskawosci Boskiey pokazáne gwiazdy podobnym iáko *Jud sto* cudem w licznym y ślicznym cyrkumferencyi Betleemskiey użykowane parácie, iuż nieprzeciwko Syzarze ále przeciwko Herodowi zá defensę, ukrytego pod umbrellą náтуры ludzkiey nieśtworzonego Feba obstawáły: *stella manentes in ordine suo pugnauerunt:* Ktorych iák wiele to iest 14000. w Betleemskiey zginęło okolicy iák wiele gwiazd do Empireyskiey przybyło sfery. *Stella lucentes Sanctorum sunt millia* Mowi *S. Augustyn* Wten czas się práwdziło o czym dáwne było proroctwo. *Dominus vocavit lumen & dedit illi, stella autem dederunt lumen in custodiis suis, vocate sunt, & dixerunt adsumus, & luxerunt ei cum iuranditate, qui fecit illas.* *Baruch: 3* Coż to iest Nowonarodzony Jezus iest to Nieśtworzone z Światła nieśtworzonego światło *lumen de lumine* Coż to iest MARYA iest to światło, przy którym by naywiększą śtworzoną ciemnieie światłość, *Lumen ad quod omne lumen est tenebra* mowi *S. Augustyn* verbo *lux in milloquio:* zawołał ná te światła Przdwieczny Oyciec przez Anioła *Dominus vocavit lumen tolle filium & fuge:* áż zaraz ochotnym to światło Panu temu paryeruie posłuszeństwem *& obedit ei;* á gwiazdy Miłyczne SS. niewinięta, iák pod zachodową warty Herodowey chmurą nowym y nigdy niewidziánym iásnieią splendorem: *stella autem dederunt lumen in custodiis suis.* Ná Męczeńską zá Chrystusa śmierć chcznym Herodowey halástry zawołáne tumultem same się zrak Macierzynskich pod Kátowskie wydzieráły miecze: *vo cata sunt & dixerunt adsumus:* y gdy te Domow Oyczytych y pociech Rodzicielskich gáśnąć zdáły się iskierki: *tangquam scintilla sup. 3* tym w iásnieysze Bogu ná chwátę, Niebu ná ozdobę, Kóściółowi Świętemu ná honor zámieniáią się gwiazdy *& luxerunt, & cum iuranditate qui f xit illas.* Áże gwiazdom ná Niebie być przynáleży, ztąd te SS. szczęśliwe niewinięta zęgdy ich zápálczywy Herod z Ziemie do Niebá przenosi, gwiazdami ich czyni: *felicissimi vos innocentes quos impiissimi Herodis gladius de terra eradiavit ut calo in feneret* mowi Uczony *Paleottus in suo adventuali f. 114. Luca 21.* Co w literalnym sensie przy skończeniu

świata obiecano, że na Słońcu, Miesiącu, y gwiazdach znaki iakieś będą: *erunt signa in sole & luna & stellis* to w sensie allegorycznym w opisanej historycznym dzisiejszey Ewangelij kontekstem sprawdziło się transakcyi. Słońce Sprawiedliwości Chry: *Sol. Justitia Christus*, Xiężyc MARYA, *pulchra ut luna*, a SS. Niewinnięta gwiazdy, *astra matutina Job. 38*. Aczyliż to znak mały był na tym Miłtycznym Xiężycu, zadane niewinnym niemowlętom, a MARYI obławione tyranstwo! *Beata Virgo tot vulnera in animo excepit, quot occubuerunt infantes*, świadczy *Lireus in Trifazio Marianof: 211*. Znak na tym Xiężycu cudowny, że w Egipcie będąc gdy Pánieńskiemu Jezusa karmiła piersiami, kámiem czárny, na który kielká kropel mleka MARYI upadło, cudownie w biały zamienił się, który Grecy, Seráceni, Turcy skrobiąc, y z tego proszku bułeczki robiąc, różne niemi leczą choroby, o czym świadczy *Christophorus de castro histo: Deip: cap. 10* Otoż znaki na Xiężycu Mystycznym, *signa in luna*! Czyliż to znak mały na Słońcu Sprawiedliwości, że do Egiptu uchodząc, drzewa same náchylonemi do ziemi wierchołkami, powinna iako Bogu oddawały rewerencyą, nierozumne na kolana upadały zwierzęta, ptasząt, złatuiać się dziwnie ślicznemi przyspiewywały głosami, iako świadczy *Abulen: Czyliż to nieznak na tym Słońcu że przyszedłszy MARYA, in c. 2. Mat: z Jezusem do Heliopálim, w ten moment, kiedy do pewnego Meczetu dla schronienia ustatpila, zaraz wszystkie na ziemię spadły Bozyszcze, ktorých tak wiele było, ile jest dni wroku, o czym relacyą czyni Tostatu. Ety: in cap: 2. Czyliż to nie znak na tym Słońcu! że ten Pán nad Pány na takie Mat: rezolwował się ubóstwo, że często głodem zmorzony, o chleb z płaczem MARYI prosił, a MARYA nie miała, *aliquando filius fame patiens, p. p. 1. c. 23. nim petiit, nec unde daret Mater habuit*, mowi *Ludolphus de vita Christi*, O znaki cudowne *signa in sole*: a na was iakie się pokazały znaki nowe Betleemskiego Horyzontu gwiazdy SS. dzieci! *signa in stellis*. Oto na iednych wypiętnowane tyrańskim deptaniem stopy, na drugich o mur rozbitych krew z mozgiem zostawiona, na innych śmiertelne od mieczow rany, na drugich krwią zalane od puginatów sztychy, te znaki na tych SS. niewinniętach, są to chwalebne tych gwiazd álteryzmy *signa in stellis*: to jest ran zadanych blizny, y po zmártwychwstaniu na ciałach ich SS. pokazują się, y przez całą trwać będą wieczność, SS. *Martyres cum vulneribus L. 22 de civi: hic acceptis resurgent, & illa in aeternum habebunt*, zdanie S. Aug: Co za Dei cap: 20. chod na gwiazdy w ktorým się kryją, to tyrańskie na te SS. Niemowlęta*

był okrucieństwo w którym że Święte, że niewinne dzieci ginąc, Nie-
 bu się znalazły; iak w zachodzie gwiazdy nie pogasły: *boni semper apud*
in G. 1. Gen Deum lucidi sunt, licet sint in mundo despecti: mowi Hugo Kard. J owszem
 tym nowym Horyzontu Betleemskiego gwiazdom, ten śmiertelny zachód
 szczęśliwym był Wschodem, w którym dość wydatnie, kiedy wieczną
 zaiasniały światłością. *Ipsae illis occasus initium gloriae dedit*, konkludnie
 Hipponencki Infułat *serm: 10 de Sanctis*. Już tedy Święte niewinięta, ieste-
 ście iasniejącemi na całą wieczność Niebieskiej Empireaty gwiazdami
estis sicut stella calidus Deut 1. użyżcie nam ciemnym woczach Boiskich
 gwiazdom, przy skutecznych intercessyi wászey influencyach, śliczno
 promiennego łask wászych splendoru, którymbyśmy gdy nášzego nic, al-
 bo mało mamy, w doczesnym tak świecili życiu, áżebyśmy y w śmier-
 telnym nie zgásneli zachodzie. Amen.

KAZANIE II.

Na toż Święto.

Non sunt Mat: 2.

WSzytko idzie na świecie, *per non sunt*. P. A. Cokolwiek jest, byto-
 y będzie, teraz tego nie masz, y potym nie będzie *erant quasi non*
sint Abdia v. 17 Dosłycbymi, náro generalną z listownego pocztu
 Jánowej excerptu, położyc próbę: *anne quod est in mundo est concupiscentia*
1. Joani: 2. carnis, concupiscentia oculorum, et superbia vita. Pokázuiać iako doświad-
 czenie uczy, że to wszystko idzie, *per non sunt* iawniey się to iednak
 wszczegulności pokáże, á gdzie są wyuzdani na wszelką lubieźność kár-
 nalistów, pozwalający y názbyst ciáku Sardanapałowie, dogadzający
 zbyt przekwintnym áppetytom Heliogabalowie, na samych zbytkách
 dni swoje tráwiący Ewángeliczn! bogácz! gdzie są publicznym zgor-
 szeniem báwiące się Raáby, niewstydne effrontery: *non sunt*, to *concupi-*
scientia carnis. Gdzie wábłące do siebie nie ostrożne oko Pulcherye, Au-
 gusty Lúcie! gdzie wystrojone wysmukłą galantonią, na prezent utu-
 dżonym stáwiające się oczom łącéczki iak lilie! gdzie wielote ássamble,
 wrzok kontentuiące krotosile, gdzie owe śmiech rádosny wzbudzáją-
 ce, na których to widzenie samo zrádosną chęcią wydżiera się oko, ko-
 medye *non sunt*, to *concupiscentia oculorum*: á gdzie owe Juliuszow, Pom-
 peiuszow, Alexandrow, więkšie nád podziwienią tryumfy! gdzie złote

Nero-

Neronow Pałace, kryształowe kozdrońszow Niebá, słońsiowe Sálomono-
now Maještaty? gdzie Memfickie struktury, gdzie ku Niebu pyszno wznoszące się Bábilonfkie wieże, gdzie stározytne kolosły, obeliski y Mau-
soleá, gdzie siódmiórákíe światá cudá *miraculá mundi? non sunt!* to *superbia*
vita wszystko to poszło y poydźie *per non sunt*. J długie życia Mátuzálow
wieki, y liczbę przechodzące krezusow bogactwá, y nieprzełománe
Samsoná siły zginęły, y przeszły *per non sunt*. J wysokie honorow pre-
eminencye máleją, y wdzięczne śliczney urody kwiáty więdnież, po-
wábne y poważne prozopopeie uśtáją, y wspaniałe ápparencye nikną, y
y ták wszystko ná świecie idźie *per non sunt*; *Suis spatiis transeunt universa*
Ecclesi. 3. Zkoncentrowány wiedzno wszystkich iásniących tytułow
splendor, iest to iák błyskawicá, którá dopiero się ná wschodzie poká-
zuie, iuz ci ná zachodzie niknie, *sicut fulgur &c Mat: 25.* Te światá docze-
sności nazwát Psálmógráf Pański wodámi, z ktorych zá pomocą Boską
szczęśliwie wybrnął *assumpsit me de aquis multis Psal: 17.* bo to wszystko co
iest ná świecie, prętkim y niepowrotnym iák wodá uchodźi biegiem, *digni-*
tates, divitiae, opes, regna assimiliantur aqua. si autem aqua currit & labitur cursu ve-
locissimo, ita haec omnia brevi curriculo transeunt. Kommentuie *Joannes Baptis-*
ta Romanus. Wtenczas kiedy Bog Adámowi świat cały ze wszystkim do-
rák wiernych oddawát, táká do niego uczynił przemowę: *dominamini*
piscibus maris, volatilibus cali, & bestiis quae moventur super terrā Gen: 1. dájac mu
adintende że to wszystko co iest ná świecie, iest śliłkie iák rybá, iest lo-
tne, iák pták, iest szypkie w przemiliájącym biegu iák nie-
ugłaskáne w pierzchliwóści zwierze: *inquit Dominus dominium labile esse,*
ut pisces, volatile ut aves, & fugitivum ut indomita fera; ták rozumie Páleottus.
Pokazát czárt wynieśionemu ná wysoką górę Chrystusowi wszystkie
światá tego Państwa, Krolestwá, y Monárchie, ále w momencie iák świad-
czy Ewángeliá: *ostendit ei omnia regna orbis terrae in momento temporis, Luca 4.*
bo to wszystko co iest ná świecie, dopiero iest, dopiero niemasz, w mo-
mencie się pokázuie, y w momencie idźie *per non sunt*: *manifestandi causa,*
quod omnes res mundanae brevi transeunt, nápiśát ná to mieysce *S. Ambrozj.* J
ztąd ci ślusznie się dziwuie nikczemności światá B. *Jacoponus,* którá
ták krotkim opisał podytyzmem: *cur mundus militat, sub vana gloria, cujus pro-*
speritas est transitoria, tot clari proceres, tot rerum spatia, tot ora praesulum, regnaq;
fortia, tot mundi principes, tanta potentia, in idtu oculi clauduntur omnia. Cze-
mu świat prózney ták chołduie chwále, ktorey sukcesu ledwie moment
wcale, ták wiele Panow rzeczy rozszerzenie, godność Biskupow y Kro-

leśw zmocnienie; tak wiele Xiążąt tak wielkie władnienie, wszystko to kryje iedno oką mgnienie: á co iest iedno; wszystko idzie ná świećcie *per non sunt*. Nie ná dobre tedy światowey doczesności nieomylne wychodzi *non sunt*. Ale SS. Niewiniętom to *non sunt*, árcyfzczęśliwie ná dobre wyszło, śmierć którą zá Chrystusa podieli w wieczne życie, Męczeństwo, w nieskonczoną chwátę; Herodowá tyranniá, w nieśmiertelny zámieniłá się tryumf: á mówiąc do mego terminu, SS. niewinięta, sprawę zbawienia swojego wygráły *per non sunt*. O tym mówić zaczynam.

O Sobliwszy to Sędźiego respekt, kiedy kto wygrá sprawę *per non sunt*. Wieleż to potrzebá do tego: áby kto wywiedzionym náleżycie processem, mógł wynieść ná swoje? dáleko bárdziey áżeby bez wszelkiego sprawę wygráć processu. Przedtym do prawá dwóch tylko trzeba było kondycyi, pińędzy, które zá podiętą prokurátorow sprawę práca, szustnie łóżyć trzeba ná płácá: *offitium nemini debet esse damnosum*: iák: nczy práwo, y pilności, którą wiele popłácá. *Præter impensas, diligentia: in causis, descendenti plurimum valet*, mowi Cui: *Lib. 2. de oratore*: teráz iuż dáleko więcey trzeba; á naybárdziey faworu y respektu Sędźiego, który zá práwo y owšem: więcey niż zapráwo stánie: *plus valet favor in Iudice, quam lex in codice*. Przyszedeł ná świat uniwersalny u wszystkich zyiących Sędziá Národzony Chrystus, y incognito w Betleemskiej szopie swoje: fundowáwszy Jurydykcyá, naypryncypálnieyszá, dla ktorey z Niebá ná ziemię zstąpił, iák zbawienia nas wszystkich, tak y SS. Niewiniąt, bierze do sádzienia sprawę, Ten Sędziá ná ktorego zádnego prawá niemasz, który iák naywyzszy Práwodawcá, iest nád wszelkie práwo: nie tak iák: by *meritum cause* Zbawienia SS. Niewiniąt kazáło, które zádné niebyło, ále tak iák iego Nayświętszá wolá, iák ábsolutny kazáł respekt, iuż nie: *diffugiis juris*, iák teraz, ále swojá narabiá ućieczká, áżeby w pokoiách, wszák od Herodowego uszedł niepokoiu, sprawę zbawienia SS. Niewiniąt: trzymał, chciał áżeby ich niebyło zazywá Herodowego mieczá, zá póró, krwi SS. Niewiniąt, zá miniáturę; publikowác káże przez Ewángelistę *non sunt*, y takich wregestr SS. Elektow solennie, bo rubro wóńawszy, nieodmienná ich zbawienia ferowáł definitywę, którą gdy regulowaná Duchem Páńskim Kościołá uniwersalnego publikuie Káncelaryá, że od Herodá zabite w liczbie 40000 iák Monologium Grecum ráchuie, niemowlętá są Święte: coż iest inszego, tylko to że Święte niewinięta, przez śmierć otrzymáwszy Niebo, sprawę zbawienia swojego

wygrały *per non sunt*. Jakoż niebezpieczną była zbawienia tych niemowląt sprawá: bo ktoż to wie? ieżeli by byli do lát przyzeldźszy, ná niewinnego przed Piátém niewołáli Chrystusa *tolle &c* á tym samym kto wie, ieżeliby od Niebá od wołani niebyli. *Quis scit? an isti Infantes, de illorum numero futuri non fuissent, qui eo am. Píato exclamabant tolle &c. si hac immaturá, s.d. felicissima morte non fuissent coronati martyrio: reflexyá Josephi Marfi* Byc by to było mogło, żeby wieluz z tych niemowląt, doskonałego doszedłszy wieku, náwieczną záslużyło sobie Kondemnację, niechcąc iednąk Chrystus Narodzony wpołtrocznikow y ziomkow swoich. piekielnemu poddać Adwersantowi, zażywá osobliwszego nieprzeniknioną Mądrością. determinowánego, przepuszczoney ná nich Herodá perfekucyi sposóbu, którym gdy inż życie doczelne brác dopuszczá, wieczne im dáie. *Multi forsitan eorum condemnarentur, noluit tamé puer natus, pueros secum natos potestati diabolice subiacere, mowi Paulus á Palatio.* Ták wielki wtey sprawie zbawienia Betleemskich Niemowląt, ten nowy z Niebá ná ziemi Sędz.á miał respekt iz gdy winszych wolá bez uczynku, inszych wolá z uczynkim złączoną; wtych SS. Niewiniętách sam uczynek podiętego bez woli Męczenstwa Niebem kompensuje *Salvator humana Salutis occasiones tam copiosa charitate perquirat, ut in aliis voluntatem & opus, in aliis sine opere voluntatem, in his autem sine voluntate opus salutis invenire latetur: sens Biaryusza com in Fesio SS Imo: An trzymać náleży, że tym niewinnym dzieciom dla záslugi Niebá przez Męczenstwo cudem Boskim nád czas y lata doskonały był naddány rozum, bo co chrześc Narodzonym Niemowlętom, to było męczenstwo Betleemskim, o niczym niewiedzącym niewiniętom dostátiecznym do Niebá z respektu Chrystusowego pretextem: non est dicendum in eorum Martyriorationis usum illis miraculosé ante tempus datum esse, sed ipsa Divina gratia ac favor celestis in effusione sanguinis propria voluntatis actum supplevit, ut fieri solent in baptizando parvulos: Nauká Akwinátycznego Tomasza S. Dziw uie się temuz *quæ 122 Laur: Iust: iz te niewinięta zádneho do Niebá y niemiały y niewiedziały: 1. ad 15.* prawá, gdy iednąk zá Chrystusa giná wiecznie tryumfuią, bez formowánego záslug processu sprawę zbawienia swego wygrawá *per non sunt: áto dla tego, áżeby Bog przez iudicatum naywyższą swoię jurysdykcyą, y wolny świádczenia miłosierdziá swego komu chce pokazać experiment, o stupenda Dei dignatio! quæ nolentes plorantesq; transmittit ad requiem, ignorabant equidem legem Dei unde hoc & cur hoc? Communem dare voluit istis**

his pueris misericordiam suam. Słowa Jego. Prov:9. Mowi litera Pańska że Mądrość iakieś znaczne czyniła ofiary, *sapientia immolavit, victimas suas.* To czytają że mądrość na ofiarę pozabiała Synów swoich *Sapientia immolavit filios suos*, przeciwnym zaś sposobem *Siracides Eccl: 4.* mowi że Mądrość ożywiła Synów swoich: *Sapientia filiis suis vitam inspiravit* Jednoż że to zabić i śmiercią nakarmić y życie dać? być dekreto-
 towanym *criminalem* i awę wygrać, u ludzi niejedno, u Boga ie-
 dno. Tego dokazała mądrość Wcielona że przysposobionych sobie
jure adoptionis przez wieczystą predestynacją w Betleemskich niewinię-
 tach Synów, Oycu Przedwiecznemu na pierwszą oddaie ofiarę, *Sapientia immolavit filios suos immolavit victimas suas:* według Augustina *Innocentes victimae sunt:* tym samym wieczne im daie życie, *Sapientia filiis suis vitam inspirat.* Ta mądrość Niewinorodzona kiedy *decreto permissivo* te Niewinię-
 tka pod miecz Herodow skazuje, tym samym wygrana sprawę zbawie-
 nia ich *per non sunt* decyduje: *Sapientia sapienter jugulavit, dum in vitam, rationaliter dum in gloriam,* powazny starego Tertuliana sentyment. Co
 Chrystus nierychley potym o ziarnie naminił, które w ten czas dopiero
 pożytek, daie kiedy niknie: *nisi granum frumenti cadens in terram mortuum fuerit multum fructum adfert:* To się prędzey ieszcze na SS Betleemskich spraw
 dziło niewiniętkach, te to są wybrakowane wieczystą elekcyą na przy-
 szły do Niebieskiego gumna plon ziarna, które nieznająca się na Chry-
 stusowej Ekonomii Herodową czeladz, lubo nie na uprząwnych kulturą
 prawdziwey w Mesjasza wiary Betleemskich, y Solimeyskich rozsia-
 wszy niwách, choynym krwawego deszczu skropiła wylewem, y wziemi
 śmiertelnie zagrzebła, większy jednak przez to nowemu gospodarzowi
 uczyniła profit, bo z tych lubo drobnych ale dobrych ziarnek śmiertel-
 nie umorzonych, bardo znaczna tak wiele milionow Męczennikow
 wyrosła krecencyą. *Cadentibus igitur his granis paucis, seges multiplicata surrexit, quia inde auctus est in vivis numerus fidelium, unde in morientibus mi-
 nuti videbatur nasci Hugo Vict: lib: 4. de van: mundi.* Z tym się to zaraz
 tych ziarn wyborczych zasiewem przed Oycem Przedwiecznym, *Pater meus agricola est:* nie z małą Niebą całego Chrystus szczycił konso-
 lacją, nieomylną znacznieyszy potym krecencyi z tak pięknie wesołej
 konfeminacyi obiecuiac nadzieję. *Christus transmissit in celum nova semina Patri, ostendit futuram fecundissimam messem, dum in semine tantam exhibet u-
 bertatem, świadczy S. Chryzostom hom: 3. in Mat: A co dotąd pod ewangeli-*
 czną

Mat: 22.

czną było allegoryą że ziarno wtenczas profituie, gdy niknie, si mortuus fuerit multum fructum adfert: to iawná wśamey rzeczy prawdá że SS. Niewinięta wtenczas sprawę swojego wygráły Zbawienia, gdy wotáno non sunt, SS. Martyrum gloria ibi potissimum exoriri capit, quando funeri suo propinquavit komprobuie Philippus Picinellus. Co więcey niż wpuł wie-lib: 1. n. 401 ku potym Páwłowi, to pierwey SS. Betleemskim Niemowlętom śmierć zá Chrystusa podiętá tzcześciem, profitem, y pozytkiem była. mori lucrum ad Philip: 1. Wiele tedy SS. Niewinięta wkoráły, gdy im życie zá Chrystusa wzięto, gdy się z doczesności do szczęśliwey wieczności, z niebieszczentwá do nieodmienney pewności, z dolegliwości, do wiecznych przeniosły roskoszy: quasi sapiens mori lucrum amplectitur: lucrum enim est evasisse incrementa peccati, lucrum fugisse deteriora & ad meliora transivisse, nápi-sał ná to mieysce Słodkomowny Ambrozy: á co iest iedno że S Niewinięta przez swoje non sunt, Sprawę swojego wygráły zbawienia, wszák lucrum z Jurydycznego terminu, iedno co sprawa wygraná, accomode tłómá-czyć się może & mori lucrum. Co to iest że wdziśieyszey Ewangelii Chronologistá Páński wspomina że Ráchel pozabillanych od Herodá serdecznie płakała dziátek, Ráchel plorans &c. A wszákże tá nád dziátka-mi tyraniá, bynaymniey nienależała do Rácheli, bo zábite od Herodá dziećci były z pokoleniá Judy, z ktorego pochodziła Liá, do Rácheli zaś náleżało pokolenie Jozefa y Beniaminá, z ktorego pokoleniá żadne wtenczas niemowlę, ile dáleko od Betleemskiey okolicy będące nie-zginęło: iáko świádczy Origen: hom: 3 in diversis, podobniey tedy było Li-j niż Rácheli płakać. Solwuie tę trůdność Uczony Orygenes, wiedziá-ła przez rewelacyá Ráchel, do iákiego bo wiecznego Synowie Lij przez śmierć zá Chrystusa podiętá przyszli szczęściá, ktorego że się Synom Rácheli niedostało, gdy żywi zostáli lámentuie Ráchel: considerata illorú Infantium, qui ex Juda occisi sunt felicitate, deslevit quod non suos contigerit pro Christo mori. Podpisuie się ná to y Hieronim S. kiedy ten tex Ewán-geliczny tak ákkomóduje, Rachel plorans filios suos quos sciret esse victuros, noluit consolari quia non sunt inventi in numero Infantium pro Christo Domino occisorum słowá iego. Przeciwnym sposobem Liá nie lámentuie, nie płácze wiedząc że iey Synowie przez swoje smirtelne non sunt, sprawę swojego wygráli zbawienia, którą lubo nie ustámi y mową promowo-wáli, ále ná ciáłách swoich iáko ná áutentycznych membranách krwią wśátną zápisáli, y iuż iá dla wieczney wiáry przypieczetowali życiem:

Testis

Testimonium quod nondum poterant sermone, perhibent propositione, & sufficit causa testimonio, licet nondum eloquio distinguatur. Konkluduje S. Cypryan *sermone de cade Innocentium.* To już SS. Niewinięta zbawienia swojego wygrą-
ły sprawę, a naszego też który jeszcze, w życiu doczesnym formujemy
proces, jaką wygrany ma pewność? nieporadziemy sobie sami w tym a-
ktoracie do wygranej: *non sumus sufficientes cogitare aliquid à nobis quasi ex*
2. Cori 3. nobis. Bierzmyż sobie za Patronów do utrzymania sprawy Zbawie-
nia naszego SS. Niewinięta! Oddajmy im punktualnie coroczną powin-
nego nabożeństwa penją. affiduję że gdy tyle ustami ile ranami za
nás do Boskiego perorować będą majestatu, przy należytych naszych
życiá dobrego preparatoryach, sprawę Zbawienia naszego ewikcyą u-
trzymają. Amen.

K A Z A N I E III.

Ná Fest SS. Młodziáńkow.

Fuge, Herodes occidit omnes pueros. Matt. 2.

J Coż za dziw ze w całej Betleemskiej ziemi krwi rozlanie y strá-
sna trwoga *Herodes occidit &c.* kiedy tam już niemalz Wcielone-
go BOGA fuge. P. A. Coż za dziw ze tak okrutnie Herod rozgnie-
wany na niemowlęcą niewinność następnie *occidit omnes pueros* Kiedy o-
broncą niewinności Chrystus *Deus Cali defensor eorum* *Judit: 6.* uchodzi
y ustepnie fuge Dziwować się nie potrzeba że wściekły wilk Hetod wy-
brane do owczarnie Niebieskiej chwytá, morduje y zabija iágnięta kie-
dy już nie nájemnik, ale prawdziwy y árcydobry Pasterz od swojej
uchodzi trzody *bonus fugit, lupus rapit & dispergit ovos* *Joan 10.* Coż sobie
mogły porádzić áżeby nárześ tyráńską nie poszły te niewinne báran-
ki *quasi agni sap: 19* kiedy ich Lew z pokolenia Judy odstepnie *Leo de.*
Tribu Juda. Apocalip. 6. Mleć y więdnąć musiáły, purpurowego krwi
własney pozbywszy wigoru, te delikátne przy pierwszej zyciá swojego
wieśnie tulipány, kiedy nowy nie dawno na Betleemskim pokazany e-
koryzoncie Plánetá od ktorego swoje żywość y wegetacyą miáły *agitante*
celestemus illo niknie y w Egipskie zachodzi umbry *marcescunt Sole cadente.*
Trudno nie miáła zginąć, tá podaná, na pierwszej złości Herodowej o-
gien Betleemská infanteryá, kiedy samego Hetmaná pilny zachodzi or-
dynás

Synans fugę. Jákże niemiáło trupem padać to nowe Izraélá woysko, kiedy świętzy nowozákonný Moyżesz nietylko ręce opuśczał ále y uchodził, *demittente autem Moyse manus suas*. Musiáło czásu nie stárczyć tey Solimey-fkiey Káwaleryi ná opárucie się Judzkiem, ále nie ludzkiem Gabaonowi, kiedy nie było Jozuego, któryby ták szybkie w nieodwłótnym biegu Spráwiedliwości stóńce zatámował, *sta sol ne moveare contra Gabaaen Jos 10*. Strácił pole ten nowy záciágniony infanteryi rekrut, kiedy strácił MARYA *acies Castrorum ordinata*, Ktoremu trudno, miáło sercá y odwági przybywáć, kiedy Jozefa nie było *Joseph accrescens*. Słowem przegrała skonfederowaná niewinność woienным Herodowey uszáryi zwycięzoná wstępem, kiedy swego pozbyła Márszałká, *si JESUS eorum fugit, si timet virtus, si migrat praesidium, quae spes? quod munimen? quae securitas* állegoryczná S. Chryzologa, reflexyá. Jnáczey iednák o tey Świętey zá Chrystusa obstawiającey trzymáć proszę infanteryi. Truie się ten wściekły wilk, tá Niebieská owczárni trzodá, gdy iá z Máćierzynskim rázem chce pochłónáć mlekiem, *non coques huius in lacte matris Ecce 30*. Nie wiédnieie to pierwzé przosu niebieskiego kwiecie, lubo go mrozná Herodowey tyránii zwarzyła Eolia, *jare dicuntur Martyrū flores quos quedam persecutionis pruina decoxit* mowi S. Augus: *ser 10. de Sanctis*. Nietrzebá tu dla przyczynienia czásu ná zwycięstwo mistycznego zátrzymywáć Stóńcá, kiedy tey Chrystusowey Káwaleryi ieden dosyć do tryumfu moment, *unū satis momentū ad victoriam*. Nie ustąpili plácu Herodowym náiazdom ci Káwalerowie, kiedy ná nim polegli, y bez Márszałká swóiego uczynionej nikomu niewiádomym lekretem nie rwá konfederacyi, kiedy iá krwią włásną podpisują. Przegráliby byli gdyby się zá nich był zástawil Chetman, który tym samym że ich ná krwáwy zóstawil experiment. Herodowá zwycięzył junákierý, *Christus non neglexit suos milites sed provexit, quibus dedit ante triumphare quam vivere* mowi S. Chryzo: A záтым tá klęská Chrystusowego záciágu nie była przegráná, y owšem okrutná Świętych niewinniá tyranniá, była práwdziwym nád złościá Herodowá tryumfem. &c

INákszy w światowym, inákszy w Chrystusowym boju, zwycięstwá sposób. W światowych obozách ten tego zwycięzá kto kogo zábiá, lub w ciężká zabierá niewolá. Pod chorągwiá Chrystusowá ten tryumfuie kto umierá, ten zwycięzá kto życie tráci. Nic mnie wierzyć proszę, ále powáznemu S. Maxymá *adámui, qui occiditur pro mundo*

vincitur, cum occiditur, qui autem occiditur pro Christo, non vincitur quamvis occidatur, quia cum occiditur victor efficitur: Słowa iego. W tym Chrystusowym woysku służył niebieskim zaciągniony rekrutem Paweł, y dlátęgo niewolą w wolność, śmierć w życie, y klęskę śmiertelną w zwycięzki uznał zamienioną tryumf. *Paulus ovans in omni impugnatione referebat victoriam, verberibus & iniuriis affectus triumphabat.* mowi S. Chryzostom Tom: 2 num: 2: wtym woysku Chrystusowym służył Wawrzyniec S: ktorego mękę tryumfem bydz wyznał S. Leogdy tak ná Tyrana zawałzał, *auxisti palmam dum aggestisti panem.* świadczy S. Hieronim in vita Moysis. Do tego popisu nálezy obszerny SS Męczennikow y męczenniczek regestr, ktorym BOG nie tylko ludzkie ale náwet piekielne insulty w zwycięzkie zamieniał Kerony, *novit Deus etiam de ipsis diaboli persecutionibus Coronas discurrere Martyribus,* sentyment Hyponenskiego, Infułatá, Lib. 4. *contra Iulianum cap: 7* á że y tá S. Solimeyskiego kráiu infanteryá do Chrystusowego nálezy obozu, uniwersalná to wiary y Kościoła S. decyzyá, ktorá tę Święte dzieci, iáko prawdziwie, dla Chrystusa, y za Chrystusa zgubione zápisalá, toć męczeństwo czyli okrutná Świętych niewinniá tyranniá &c &c *Triumphus est passio Martyrum* decyduie S. Hieronim Apocal. 7 Między inszemi niebieskimi wizyámi, widziál ten Apokálipyttá Páński śliczná pod iden brák kompaniá, ktorá bylá wbiálá przystroioná bárwę, rozkwitłe w rękách swoich trzymajácá pálmy, *amitti stolis albis & palma in manibus eorum* Reflektuie się coby to zá kompaniá bylá y myśli sobie, iuz to nie mody świátowey kompaniá, u ktorey w rękách nie zwycięzkie z niegodziwych inklináci pálmy, ale wstydem się farbuiące po wziętym sobie niewinności kándorze ná głowie czyli w głowie róże *coronemus nos rosas.* Juz to nie owi Pánowie młodzi, w ktorých nietylko o wziętą ná krzcie sukienkę, *accipe vestem candidam* ale y o plátęk podziwosci trudno, iuz to nie owi dworscy czerkiesowie bo u nich nie nádziáki zákazáne, nie gráfanckie demeszy nie wyprużnione więcey niz beztyálíká lepszego piciá emulacyá kielichy. ale pálmy w rękách *Palma in manibus eorum.* Więc gdy zgádnąc niemoże odwázyt się spytać cobyto zá iedni byli, *hi qui sunt amitti stolis albis, qui sunt, & unde venerunt,* áz uslyszál rezolucyá ze to są ci ktorzy z ciężkíey oppressyi do márszátkuiącego sobie przybyli báranká, *& dixit mihi hi sunt qui venerunt de tribulatione magna.* Gdyby bylá ná tenczas Janowi S. przyszlá swieżá Świętych niewinniá od Heroda pozabiiáných remoratywá, zgádt-

zgądtby był do rązu zeto była prawdźiwie Świętá Chryſtuſowey Kompaniá infanteryi, ktorá po ciężkiey tyranſtwá Herodowego oppreſſyi do Niebieſkiego zefzłá ſię kápitolum, *hiſunt*, A zálz to nie była wielká tyranniá! kiedy ná bezbronná niewinnoſć żołnierskie ármowáły ſię ſzyki, kiedy iednych od Mácietyńſkich gwałtem odrywáno pierſi, omuty y ſciány rozbiáno, drugich oſtremi kłuto y przebiáno puinałami, oknámi náulicę wyrzucáno, ná dwie ná trzy, y ná kielká części rozcináno, innych w płynącey potokámi krwi topiono, y o niemewłęce członki chártowne tępiono bułáły, ná łzy rzewliwe, ná desperáckie práwie rák záłomywania, ná prozby y lamentuiące ſtrápiónych Mátek, nárzekaniá, ná targánie włoſow, ná gwałt niebios przebiáających głosow, niedbáiąc. Ztey tedy trwogi y tyráńskiey oppreſſyi Świętá Niewinniá Betleemſkich Kompaniá, álbo zamknięty w 14 tyſięcách według Genebrardá Herodowych tryumfatorów komput, ná znak prawdźiwego ſwego z Herodowey tyránii tryumfu, zwyciężkie w rękách prezentuie páłmy & *palma in manibus eorum*, y lubo w ták wielkiey liczbie bezbronno krwáwym do Niebieſkiego Kápitolum poſtepowáli boiem, z ſzczegulney iednák Boſkich dyſpozycyi nie orężem, ále niewinnoſcią okrutnego zwyciężyli Herodá. *Deus non ſecundū poteſtatē, ſed prout ipſi placet dat dignam victoriam*; y kiedy w ták ſlicznym y licznym ſzeregu, *2 di Mach: 6* w biáley prezentuá ſię bárwie, *amicti ſolis albis*, znáć że to ſą znáczni 15. tryumfatorowie ná wybor, *qui vicerit ſc. veſtietur veſtimentis albis Ap c: 3.* Podpiſaie ſię ná to S. Cypryus: tymi mowiac ſłowami *verſus eſt luctus par-ſer: de Epip: volorū in jubilon ſequente agnū exercitu innocentū, & bajulante glorioſiſſi mi triumphi vexillum*. Wten czás ſię ſpráwdziło o czym dáwno Ezechiel prorokowál, ze náđ Jerozelimá z rozkázu złoſci Herodowey w cáley Betleemſkiey Stolicy, niewinná krew, z niewinnych rozlewaiącą niewinniá, ták okrutnie tyránnizowaná á dáleko bo od zpokrewnionych áſſektow oddaloná, miała tryumfowác niewinnoſć, *Civitas effundens Sanguinem, qua ſunt pro: ul á te triumphabunt de te*. Przeyrzál to ukoronowány *Ezech: 22* Prorok, y iákby to ná ſwoie oczy widziál, wyraźnym Pſalmu olmego wyznál kontextem, ze okrutná Świętych niewinniá tyraniiá, Bogu ná chwálę, Herodowi ná przegráná, á Świętym niemowłętom ná wieczná wyſzłá wygráná, *ex ore infantū &c.* Co iáśniey uczony Joſephus Manſi explikuie, *tenellis hiſce infantibus triumphantibus eo tempore, quo etiam ipſe & tenellus infans eſſet, de ſuis inimicis triumphaturus*. Tákiey ieſt Świętá infanteryá

teryą przy swej niewinności mocy, że wieczyſtym z Herodowej złoſci zſzczycić ſię tryumfem. *o quam pulchra eſt caſta generatio, in perpetuum coronata triumphat, in coinquinatorū certaminū premiū vinēs Sap. 4.* Miłbym wiele oczywiſtych tey prawdy do kumentow z inſzych Xiąg Piſmá Bożego, kontentuię ſię iednak ſłuzącą mi do tey máteryi ápokaliptyczną Xięgą z ktorey iákom zaczął tak Káznodzieyſką *in ſenſu applicato* kończę próbacyą. *Apocal: 12* Widział pomieniony Pátneyſki áſcetá Pániá iuz porodzenia bliſką, ná ktorey Syná czárt okrutny czatował, ázeby go pozárt, álec przecię owá damá ná iákąs uſzłá puſtynią, á potym ow ſtráſzny ſmok ná noge przepádtł, *Vidi & ecce mulier pariens & draco ante pedes ejus, mulier fugiens in ſolitudinē & draco proſectus eſt.* Stáwá ná to mieyſze *L: 11. cap. 12.* piſzący Báradius y tak ten tex expliknie. Páni rodzącá Syná byłą to Nayſwiętſzá MARYA. Wcielonego rodzącá BOGA, ſmok ná pozártie Syná tey Páni czuwájący, był to herod ná zgubienie Chryſtuſa: záużięty, puſtyniá ná którą tá Páni z wláſnym uchodziłá Synem, był to Egipt do ktorego ſię MARYA z nowonarodzonym uchroniła Chryſtuſem, *draco fuit Herodes, mulier ideſt MARIA, fugit in ſolitudinem, ideſt Aegyptum* ſłowá iego. Coz ſię potym z tym ſmokiem to ieſt Herodem ſtáło: oto ſmierciá Świętych niewinniát otrnty wiecznie przegrát y zginát *& draco proſectus eſt*, zginát ten ſmok *proſectus eſt*, á zginát ná zdrowiu y życiu, bo iáko piſze Joſephus Zydowiń, piątego dnia po tey Świętych niewinniát tyránni, wſzelkiemi naygorſzemi y naybrzydſzemi ſciſniony chorobámi. tak wielki cierpiál głod, że ſie zádńá miárą náſycić niemogł, ſmrodliwá y zarázaiącą ludzi płynęłá ropá. potym gdy ſię w prepárowáney według preſkrypcyi Medyków kąpát wánnie. wſzyſtkie iego członki, zmieyſć ſwoich poułępowály, ná ſtatek ciáło iego zkáncorowane tak dálece toczyło wyſadzzone ná obliczach robáctwo że tego zcierpieć niemogąc, podány ſobie niby do kraiania przebił ſię nozem, zginát ná godności, bo lubo Pánſtvo między czterech Synow iego podzielone zoſtáło, zádnemu iednak Krolewſkiego niepozwołono tytułu, bo im ſię tylko Tetrarchámi zwáć kázano: Zginát ná Familij bo lubo nayznácznieyſzá byłą iego familiá, wtróte iednak áni wzmiánki Herodowe go nie było imięniá, zginát ná Zbáwieniu, á tym ſamym zginát y przegrát wiecznie, ſamym ſobą próbując ze okrutná &c. Co y S. przyznáies Fulgen: *ſer de Epiph: ad hac permittit Deus Herodiſ infantem occidere, ut illo de Herode fieret triumphare.* Oſzczęśliwá prawdźiwie woyskowá záfenſe

fenſę Chrystuſową ſtuzbał w ktorey krwi y zycia hazard; ieſt prawdziwym tryumfem, *o felix pro Chriſto pugna, in qua nec occiſus miles fruſtratur victoria*, exklamacyá miodopłynnego Bernardá; Zyczę tedy každemu wkomput tey Swiętey wproſić ſię Káwaleryi, ázeby nám nie ták dlá záſtug, náſzych, iáko dlá oſobliwſzego u Bogá tych Swiętych tryumfatorow reſpektu, niebieſká moglá náležec Koroná; *jure victorum Judiud 21. Amen.*

K A Z A N I E I.

*ná Podziękowání záugafzenie ognia
Szwedzkiego.*

Fratres implemini Spiritu Sancto vobis met loquentes in Psalmis, & hymnis, & canticis Spiritualibus Cantantes, & psallentes in cordibus vestris, Domino gratias agentes, semper pro omnibus in Nomine Domini nostri Jesu Christi, Deo & Patri. ad Ephes: 6.

W Ordynowánym do Efezanów liſtowným od Páwla S. ádrefie, wyrażone Apoſtolſkiey ádmonicyi punktá, do náſ tákze regulowác ſię powinny. Juž do náſ záſzlá tey S. poczty áutentykowaná *Volanté ſigillo* Kommunikacyá, kiedy do publiczney Koſciółowi S. podaná ieſt legendy, więc iákie ſá wnicy *contenta* do náſ wiedziec náleží. Tu czytác iáko mamy byc prawdziwými Chrystuſa Naſládownými, *effote imitatores Dei*, iáko oſprolnych ciátá luboſciách, o ſknerowátym lákomſtwie, u náſ y wzmíánki byc niepowinno, *fornicatio & omnis immunditia aut avaritia nec nominetur in vobis*, iáko iedwábacni niepowinniſmy byc zwiedžioni ſłowámi, *nemo vos seducat inanibus verbis*, iáko wſzelkiego wgorących nápoách wyſtrzegác ſię powinniſmy zbytku, z ktorego piekielny poządliwych zámyſtów zaymuie ſię ogien, *nolite inebriari vinó in quo est luxuria*. To iednák oſobliwiey uwazác náleží, že wielki Apoſtoł Chrystuſow y Doktor Národow Páweł, wtym liſcie nayečſciey powinne Bogu zá dobrodžieyſtwa zalecá dziekczynienie. Ježeli káždé Apoſtolſkiey ádmonicyi *motivum*, ſwoy miec powinno y owiſzem miáto

fundament, co proszę za racyą! że samę o sobliwie Bogu za łaski wdzięczność, po kilka razy Efezeńczykom, a przez nich nam wszystkim zalecay rekomenduje Apostoł. Ale nie bez racyi taką miał do każdego S. Apostoł miłość, że mu wszelkie do otrzymania łask Boskich podawał sposoby, zalecał czystość, zalecał wstrzemięzliwość, zalecał postuszeństwo, ale że do tego wszystkiego łaski Boskiej potrzebą, prawdziwą ku Bogu wdzięczność, przez powinne iemu za dobrodzieystwa dziękczynienie, za najsukuteczniejszy do otrzymania łask Boskich naczyną sposob *Fratres &c.* co że tak jest z dzisiejszey cyrkumstancyi to pokazę, że nábożną powinney Bogu wdzięczności rekognicyą, jest to nowa ná Bogá do większych dobrodzieystw obligacyą. O tym &c.

Wiele mogą u Bogá, y wiele ná Bogu rozneych wymágaią cnoty. Głęboką pokorą ná Boski zarabia respekt, *humilia respicit*; pracą dla Bogá podjętą, ná wieczystą sobie zaśluguie rekrecyą, *venite qui laboratis & ego reficiam vos*, postuszeństwo większą nád cáłopálne ofiary má akceptcyą, *melior est obedientia quam victima*, miłość Chrześcijańska Bogá samego staie się rezydentką, *qui manet in charitate in Deo manet*, cierpliwość tryumfatorką zostáie, *patientia vincit omnia*; Słowem każdá cnotá cos ná Bogá wymaga, ale wdzięczność, ale powinne Bogu, za dobrodzieystwa dziękczynienie wymaga wszystko. Odbieramy co momentálne od Bogá łaski, któryáh zawize więcej nam potrzebą, chcemyż áżeby Bog w łargicy y swoiey nieustál szczodrocie, bądźmyż mu za wzięte od niego dobrodzieystwa wdzięcznymi, átak ná większe sobie u Bogá łaski zaśluzemy. Tak się BOG powinna od nás kontentue wdzięcznością, że choćby pod czas surowá spráwiedliwość szczodrá Jego tánowała rękę, wdzięczność násza ku niemu skutecznie Bogá do łaskawey zniewolá prawie dobroczynności: bo lubo BOG nic nikomu dáć niepowinien, w onczás jednák gdy za udzielone dobrodzieystwa wdzięczne y powinne odbierá dziękczynienie, dziwnym dobroci swojej impulsem, do większych łask prawie dłużnikiem się czyni: bo nábożná. *&c.* *Gen. 4.* Powiá niecnotliwego Syná Káimá Ewá, y powiáda że go porodziáa czyli odebraá przez Bogá, *posse di hominem per Deum*. Co by za sens te słowa miały *posse di &c.* explicuie Uczony *Spanner tit: gratitudo § 3.* że w tych słowách Ewá za pierworodnego Syná dziękowała Bogu, niemiałáć prawdá wielkiey konsolácii Ewá, że chustáá, że bratoboycę powiá Syná, więc áżeby się większey doczekaá konsolácii áżeby

zeby Bogá do większego skłoniťá dobrodziejstwa, y zá ten pierwszy dar solenne czyni dziękczynienie, ktore tak się podobáto Bogu, že ie y potym ná większą počecbę, owego Świętego y Spráwiedliwego dáł Syná Abla: *hoc ita placuit Deo, ut majora ei donaverit quasi diceret: expedire mulier filius quem p. pristi, non est bonus, idcirco ego tibi dabo al. u. longe meliorem, deditq; iussu Abel.* Słowá pomienionego Autorá. Zkąd się pokázáto iák bárdzo Bogá dowiększych łásk wdzięczne náklánia dziękczynienie: *sic provocat gratitudo D. u. ad majora & plura beneficia praestanda.* mowi Uczony Diez. *Ecc. 1.* mowi Duch Przenáswiętszy že ná to mieysce zkąd rzeki wychodzą wracáią się, *ad loc. u. unde exeunt flumina revertuntur:* mieysce do ktorego się wracáią rzeki, y zktorego znówu wypływáią morze iest, ktore tę má náturę, iż im zwiększym zptywáiące rzek do brzegu swoich przyimuie pędem, tym, ie zwiększá náząd dlá pozytku ziemi wylewá exundácyą. Morze nieptzebráne dobroci y nieskonczonego miłosierdzia BOG nász iest, ktorego brzegiem wieczystá bez gránic cyrkumferencyá, wysokością niezmierná nieskonczoność, głębokością niezgruntowaná Mądrość: *o altitudo sapientia, szerokością wszędzie y záwsze obecná prezencyá.* Rzeki z tego morzá wypływáiące są to łáski y dobrodziejstwa choynym ztego morzá ciágnące, się wylewem. Te rzeki tyle rázy się nazád do tego wracáią morzá, ile rázy powinne Bogu zá nie czyniemy dziękczynienia, ktory przez oddaná Bogu wdzięczność tych strumieni powrot, to spráwuie, že się znówu do nás choyniey zlewáią, že znówu obficiey spływáią, Czerpámy co momentálne te łásk Boskich fluentá, chcemy sz žeby nám ich nie brákto, zebyśmy ich obficiey á obficiey do sytości mieli więc ich nazád do tego morzá, to iest do Bogá przez impet wdzięcznego wracáymy dziękczynienia, doświádczemy že ná nás obficiey płynąc będą tak tę állegoryą Anielskim Akwinátyczny Tomáš explikuie konceptem *ad loc. &c. quia ad principiu unde proveniunt beneficia revertu. r, si per gratiaru actiones utiliter fluant, per iteratam beneficioru extinctionem* Słowá iego in Ep. st: Trzebá byto wiele dobrodziejstw Boskich peregrynuiącym z Egiptu Izráelitom, iákifz ná ich utrzymánie wynayduią sposob, oto powinne Bogu dziękczynienie: *Cantemus Domino gloriose.* bo miarkowáli že nábozná powinney Bogu &c: *ut D. u. obstringat ad nova beneficia conferenda statim grates habent de prioribus* wowi *Amar. Orat. 203.* Oczywiste y tey práwdy dokument nátobie *Illustris. & Reverendiss. Capitulum.* Uczynił Bog

ad Rom:

Let: 5.

Exodi: 15.

Bog dla ciebie osobliwé dobrodziejstwo, że od nieprzyjacielskiej. Szwedzkiego ognia konflagracyi, którą nie tylko tutejszey Metropolij, nietylko ukoronowanego Wawellu, ale też całej prawie Polski ozdobę nietylko wspaniała, ale też szczęśliwym S. Kázimierzá Krolewiczá Polskiego narodziem, poświęconá, wperzynę prawie obrociła strukturę że mówię od tej konflagracyi tę prześwietną bez wszelkiego naruszenia konserwował Bazylikę, áprzez to troiste swoje Korony wtym wyposzerowane á niezniszczone ogniu, pokazały się áurum optimum, które ten Boski bárdzo zdo bi przybytek. Czynisz zá to dobrodziejstwo corocznie Bogu dziekczynienie, á toż też co ráz większe á większe od Bogá odbierasz dobrodziejstwa, kiedy cię szczęśliwemi sukcesami, Kárdynálskimi purpurámi, Arcybiskupiem i Pastorałami, Senátorskimi inwestyturámi, y wszelkimi w Kościele Bozym y w senacie ozdobiá honorámi, do których sobie tą wdzięcznością co rocznie łaskawego obli guiesz Bogá. O tę nám wszystkim ku Pánu Bogu stárac się potrzeba wdzięczność, do ktorey przy Konkluzyi Apostólskimi wszystkim namá wiám Słowámi: *Fratres implemini Spiritu Sancto &c: Amen.*

K A Z A N I E II.

Ná toż Święto.

Vovete & reddite Domino Deo vestro Psalmo 25.

Effundite coram illo corda vestra Psal: 61.

NAganna szczodrotá, y owszem nie jest szczodrotá, która jest bez skut ku *vovete & reddite P. A.* Já k piękna jest y chwalebna, kiedy ięzy kowi ręká y choyney intencyi korresponduje skutek, tak szpetná y náganna gdy słow zá dary *verbis ut nummis*, gdy obietnicy zá uczyn ność obłudná zázywáiąc largicyá, ná ow niepojętny Eudemonidesa, o którym pisze Plutárchus zarábia sobie áforizm: *Oratio quidem est admiranda et magnifica, sed qui dicit non est fide dignus.* Każdy taki który złote gory obiecuie á y ołowianych nie dáci, est iák owó Cypryllowe drzewo, które choć pięknie kwitnie, coż potym kiedy zádnego niewydáie Fruktu *verba cupr. ssis plena* nápiśał Phorion Albo iák ow wiátr z zdzysłtemi pomię szany chmurámi, który gdy choynie ziemię zrosić obiecuie, y kropi

nie

niepuści; *nubes & ventus & pluvia non sequentes, non gloriosus & promissa non complens* Prov: 26. Gani takich swoim uczony Garnerus Poetyzmem; ktorzy wiele obiecują, ánic albo málo dają: *res vana & stultu dare nil, promittere multa*. To u ludzi rzecz náganná obietnicá bez skutku. Což mowić u Bogá? dosyć takim ktorzy Bogu swoich niedotrzymują obietnic, Apostolskie Pawła intymować monitorium: *Nolite errare Deus non irridetur ad Gal: 6*. Wiele od Bogá odbieramy ludzie, y wiele też nápowinno Bogu obiecujemy záwdzięczenie, oco upominá się Imieniem Boskim Psalmistá, ázebyśmy uczynione Bogu skutkiem wypełniali obietnice, *vovete & reddite &c.* ágdy tych ná nás wywołać niemoze, przynajmniey się o wdzięczne Bogu od nás upominá serce, *effundite coram illo corda vestra*: wszelkie nasze Bogu obiecané donátywy, iednym wdzięcznym chcąc nádgrozić sercem *effundite*, bo to rzetelná prawda, że záwdzięczając za dobrodziejstwa serce, jest to nayprziemieysze Bogu wotum. O tym krotko mowić będę, ná honor tego, który *benefacit omnibus rectis corde &c. &c.*

Wiele Bogu powiná uczynność ludzká, ná rozne Bogu wotá szcódra często krocá się intencyą. Inni złote y srebrné táblíce, inni perłowe, lub dyámentowe sztuki, ná záwdzięczające konsekruią ánathematá. Inni fortuny cáłe ná fundusze, Kościoły, inni znáczną corocznie intrátę, ná elemozyny, y Kościelne obracáją potrzeby, inni Kościoły, Oltárze, státny wystáwuią, wszystko to dobrze, wszystko to Bogu przyjemno, ieżeli rázem z wdzięcznym bywá oddáne sercem. By naybogátsze wotum, by naywspaniálszá Ofiará, by naychoynieyszá fundacyá, ieżeli iest bez serca szczerego, u Bogá zánić. *Votum* Bogu nayprziemieysze serce wdzięczne, serce Bogu zá láski oddáne, bez ktorego by naywiększe donátywy u Bogá niewážá *parum quidem est omnia nostra illi offerre, nisi illi cor etiam nostrum offeramus* sentyment, Uczzonego Kartágeny. Dość bogáte cáłopálne ofiáry czynił Káim, á przecie ich Bog nie ákceptowál, przecie ie BOG odrzucił: *ad munera autem Cain non respexit Gen: 4*. Niedlátého iák próstá rozumí opiniá, że co naygoršze Bogu ná ofiárę wydzielál, nie dla tego zeby z cudzey krzywdy, álbo z cudzey té ofiáry oddawál fortuny, ále dla tego; że przy tych ofiárách, szczerego Bogu nie oddawál sercá, y ták zle dziełił się z Bogiem, kiedy Bogu bydlétá ofiárując, sercá wlásnego ktore się Bogu naybárdziej podobá, przez záwdzięczającą dobrodziejstwa Boskie nieofiarowál intencyą: *& si recte obtulit, tamen non recte divisit, quia*

Tr sibi

tom : 3. fol: 31.

sibi cor retinuit, male enim ille dividit, cum id, quod magis Deo placet, scilicet cor Deo non tribuit. Tę dając racyą *Stephanus Episcopus Ednensis Lib: de Sacramento Altaris cap: 13.* Chwalebna jest złote, lub srebrnolite Bogu *z*á votum ząwieszyć lámpy, ále dáleko chwalebniejszy, ná takie iák Gertruda S. zdobyć się *votum*, ktorey czasu pewnego pokázawszy się Chrystus, temi ią zpytał słowami: *ecce Ego sponsus venio, ubi est lampas tua*, oto iá Gertrudo przychodzę iák Oblubieniec do ciebie, ágdziesz jest lámpa twoia? ná co ona tę dała Chrystusowi odpowiedź: *ego tibi Domine, cor meum: pro lampate reddo*; oto ci Pánie serce moje zą kontekrowaną dla ciebie oddając lámpę, ktore serce tak wdzięcznie Chrystus przyjął, iż: ie widomie do własnego przytulął sercá, iákó świadczą iey rewelacye, *pte 3. & pte 4. Exodi 13.* Rozkazuje BOG zą naywdzięczniejszy ofiarę, oddawć to, co jest pierworodne: *Sanctifica mihi omne primogenitum.* Figurá to serca ludzkiego: bo iákó w sensie literalnym, kazdá rzecz pierworodná Bogu nayprzyjemniejszy była, tak w sensie moralnym serce ludzkie, ktore jest *primum vivens*, zą nayprzyjemniejszy ofiarę, ná nayprzyjemniejszy: Bogu stánie *votum: Cor est primogenitum hominis, & Deo* *fol: 13. co-* *gratissimum* mowi Rimerá. Rozkazał BOG Ołtarz. sobie wystáwić, ná *lun: 4.* Cę ktorym. by ogień ząwsze gorzał: *adificabis altare, & ignis in altari ardebit* *Lev: 6.* *semper:* to ząwdzięczającym Dobrodziejstwo Bogu kázdego znás sercu rozumiec się powinno. Ják tam Bogu naymilszy był ołtarz. ten, ná którym ząwsze ogień niewygásły gorzał, serce człowieka żywym być powinno Ołtarzem, ná którym iezeli Boskiey y bliźniego miłości, iezeli niewygásley nigdy ku Bogu wdzięczności ogień gorzec będzie, takie serce zą Ołtarz całopalny, y zą nayprzyjemniejszy Bogu stánie *votum, Altare Dei est cor nostrum, in quo iubetur ignis semper ardere, quia necesse est Charitatis flammam nunquam extinguere.* Sentymet Wielkiego Grzegorza *Lib: 25 moral: cap: 7.* Otoć się to *votum* sam BOG kázdemu przymawia *Prov. 23.* *jestem Oycem twóim człowiecze, tyś synem moim, więc oddaymi serce twoie, fili praebe mihi cor tuum*!! całego mi się oddasz gdy mi serce oddasz: *Cor est quid potissimum in homine; imo totus homo* mowi Cornel: *à lapide.* Kiedy iá dziś przy solenney ná podziekowanie Bogu; zą cudowną troy Bazyliki od Szwedzkiego ognia konserwacyą wotywie, rewerencyalnym tobie. Prześw. iętná Kápitúło przypátruje się okiem, z pierwszey ápprehensyi zdámi. się ze widzę *Apocalipticos Seniores*, Herbowne ná ząwdzięczające homágjum, przed tronem Sakramentalnego Báranká,

Wkładających Korony: *mittentes coronas ante thronum*, ále mi się zábárdziey zdáie; że záwdzięczájące coroczniá y nieodmienná solenney dowocyi obszerwá; wiedno *perennantis gratitudinis* ziednoczone *votum*, sercá wásze, zá naywdzięczniejszy Bogu oddáiecie donátywę: mnie y kádemu skuteczne do podobney regráty fikácyi dáiac *motivum*, áżebym swoim, y káżdego imieniem tym się protestowáť poetyzmem: *Dent alij! quacunq; volunt, dent omnia mundi Fer Deus, hoc quod amas, cor tibi dono meum.*

A M E N.

K A Z A N I E III

Ná toż Święto

Efferebatur filius Matris suae, dixit illi Jesus noli flere Luc: 7.

DAwne ále y práwdziwe, świádczy przyśłowie, że nieszczęście nie po-
ziemi, ále po ludziách chodzi. Dobre má nieszczęście nogi, rzádko
kiedy o kuli postępuje: *rare selestum pana deseruit pede claudo* nápiśáť
Horatius, dlá tego tez choć nie po rowninie, bo nie po równey kondycyi
ludziách chodzić się nieboi. Sám tylko człowiek iest sposobne de tzcze-
śliwości subiectum: *solus homo est felicitatis capax* mowi Arystoteles *in Et-
hics*, tak podobnym sposobem sám tylko człowiek, iáko rozumná kre-
aturá nieszczęśliwości podlegá: *homo natus de muliere brevi vivēs tēpore repletur
multis miseriis Job: 14.* sám człowiek przez przestępstwo mandatu Bo-
skiego zgrzeszył, samemu też człowiekowi powinna przez wszelkie
nieszczęśliwości nálezy kará; *radix omnium malorum*. czyli to choroba, *ad Tim. 6.*
czyli defekt náciele, czyli tępość rożumu, czyli ubóstwo, czyli śmierć,
czyli iaká inszá nieszczęśliwość, iest to kará grzechu *pana peccati*, Ze ná
ziemi nieurodzay, że ná wodzie niebespieczeństwo, że ná powietrzu
zarázá, że ná ogniu błyskawice, pioruny, wszystko to zá grzech ná czło-
wieká Boská ordynowáťá sprawiedliwość, *in panam peccati. Luc: 21* opo-
wiadá Chrystus przyszłe nieszczęśliwości, że będą stráśzne ná słońcu y
Xięzycu znáki, *erunt signa in sole & Luna*, że gwiazdy z niebá spadác bę-
dą, *stella de Celo cadent*, że będzie wielkie nćiemiężenie ná ziemi, *erit pres-
sura magna super terram*, á przedćie te wszystkie nieszczęśliwości niepádną
ná ziemie ále ná ludzi, áżeby schli iák kości, od stráchu, *arescentibus homi-
nibus pra timore*. Słowem wszelkie nieszczęście zkonfederowáne, zá-
mieszáne elementá y insze kreáтуры, nie ná kogo inszego tylko ná czło-
wie-

wieką biłą, *pugnabit orbis terrarum propter insensatos sap. 5.* Toż samo dziejeyszą świadczy Ewangelią, kiedy opowiada iako śmierć na młodzianą *efferebatur*, ciężki na serce Mătki owdowiâtey, y iak zół, na spowinowaconych sąsiadów, y iak z wielkim pódł smutek nieszczęściem. Coś się podobnego, y z Przeświętną tuteyszą stało Kápitułą, którą widząc cały ten Wáwelowy zámek Szwedzkim płomieniejący się ogniem, wielkie tuteyszey Báziliki opłakiwała nieszczęście. Już ztego Máuzoleum, iedynaká tey Kápituły, na bezpiecznieysze miejsce przenoszono Stánisławá, *efferebatur filius unius Matris sue.* Ale niemáśz takiego złego na ktoreby niebyło iposobu? oto ządzięczájący przez pokorne modlitwy za obronę tey Bázyliki Przeświętney Kápituły, cudowny wtey Pássyi Chrystus, wewnętrznym ogłosił instynktem, *dixit JESUS noli flere*, y od wszelkiey ogniowey ten Dom Boski zachował szkody: á nám ztąd náuka, ze wdzięczná Bogu obligacyá, y zobligowaná wdzięczność, nie tylko na ogień, ále na wszystko złe gás dowodny. O tym &c:

Tak jest BOG miłosiernie sprawiedliwy, że kiedy na nás iakie nieszczęśliwe dopuszczá przypadki, zaraz takie przewiduje sposoby, ktoremi byśmy byleśmy tylko sami chcieli, złemu zabiegać mogli. Tak dopuścił na Dowidá plągi swoje, na ich odwrocenie dał mu sposób prawdziwey y stateczney pokuty, dopuścił na Ezechiaszá chorobę, dał mu sposób náto mocne popráwy życia posłanowanie, dopuścił na Izráelitów ogniste węże, dał im náto sposób na prospekt wszystkich wystawionego miedzianego węża. A między intzemi przeciw nieszczęśliwościom sposobámi, dał sposób ządzięczájącą wszelkie łáski obligacyá. Wdzięczność przeciwko Bogu tak mu jest przyjemná, że we wszystkich okolicznościách, w wszystkich koniunkturách, koniecznie iczy od nás pretenduje. *Voluntas Dei est in omnibus ut omnes agatis gratias.*

Ad Tessal. 5. Ządłużysz się BOGU Kátoliku, wpádniesz wdzięcki sprawiedliwości jego sekwestr, máśz skárb nieprebrány, wdzięczne za wszelkie łáski y dyspozyeje dziekczynienie, zktorego się BOGU wypłacić możesz; *magnus thesaurus gratiarum actio, magna divitia in sumptum bonum*, mowi Złotoúst Chryzostom kom: *ad popul. Ant. oib.* á tak tym wdzięczności skárbem Boskéy wypłaciwszy się sprawiedliwości, wszelkiego unikniesz nieszczęścia, y przyznáśz że wdzięczná BOGU obligacyá &c. Czyliśz mogły na kogo bydź y bić większe nieszczęśliwości iak na Jobá? iuż mu Sábey:

Sábeyczykové cały oborowy zábráli inwentárz, iuž mu całą y z pá-
stwami ogień spálił owczárniá, iuž mu Cháldeyczykové, wielbłądy
y muły z czeládziá zábráli, iuž mu gwałtowny wicher wywroconým
Pálacém Synow y corki pozábiliá, iuž sam ošlátniá złożony chorobá
zropiáše wrzody kawałkiem skorupy škrobá, á přede mowi literá
Pańská, že Job z tego wszytkiego wysedł, miáł dwa rázy więkšá w
dobytkách šortunę, w potomštwie konsolácyá: *addidit Dominus omnia
quaeque fuerunt Iob duplicia*, iuž nietylko nálezyć wyzdrowiá, ále potym
żył lät 140 *vixit autem post haec Iob 140. annis Iob: 42.* Á iákifz šposob
ná te nieszczęšliwošći znalazł, oto záwdžięczájące Bogu džięczynie-
nie, *sicut Domino placuit sic factum est, sit nomen Domini benedictum.* Ze
Noé y z familiá swojá z ošlátniey toni potopowey, wypłynł, že dány
párolem Boskim głos usłyszál, którym BOG obiecál iuž więcej nie ká-
ráć ziemi, zkądže był gás ná ušmierzenie tych nieszczęšliwošći, kto
ogień šurowošći Boskiey przytłumił, zobligowaná Bogu Noego Pátry-
árchy wdžięcznošć; který wybudowáwšy Ošárz, całopálne oddáwšy
ošáry, ták Bogá Swojá ukontentowál wdžięcznošćiá, že się z tá BOG
do niego odezwál deklarácýá, že gdy ten wdžięcznošći swoiey poka-
záł experyment, nietylko ná ogień Pentápolški, ále teŹ y ná inše nie-
szczęšliwošći gás uczynil: *edificavit Noé altare Domino, & tollens de cunctis
pecoribus & volucribus mundis, obtulit holocausta, odoratusq; est Dominus odorem
snavitatis, & ait nequaquam ultra maledicam terra šwiádeštwó Pišma S. Gen: 8.*
Co po zášepionych šliczná štońcá Serenáta, co po šmútnych, dŹdzu ná-
przykrzonego chwilách wešotá šmiejącego się Niebá pogoda, to po
cięškiey Jzráelskiego obozu pod Judá Hetmánem przez wojško Gor-
giaszá stáło się oppresyi, stáło się že w obošie Judžkim niešposobem,
ludžkim dobrze štychác był; *& facta est salus magna in IŹrael* Czytác
cały czwárty pierwszych Xiág Máchábeyškieš rozdziál, dorczytá še
káždy, iák wielkie ná Judžká kompániá padály nieszczęšćiá, á wtym že
rozdziále S. šwiádecy historyá, že wšroťce potym wšzelkie uštapił
nieszczęšćin, wšroťce potym árcy dobrze był: *facta est salus magna in IŹ-
rael.* Á zkąd náštapiťá požadaná požadanego expektátywá pokoiu,
zkąd přyšťe ná plácu Judžkim plácu publicznego ušmierzenie, kro-
ták přetko ogień Mářšowy ugášł? znáczne krwi rozlánie záštanowiť,
wrzáwy woienne ušpokoiť? šlowem kto wšzytko zlé w dobre zámie-
niť? šwiádecy literá Pańská wtymže Rozdziále, že wdžięczne BOGU

dziękczynienie, *hymnum*, *canebant & benedicebant Dominum*, & *facta est salus magna in Israhel*. Tey jest wagi wdzięczność BOGU zobligowaną, do ktorey Hipponenski Infutát *Epist. 49.* nás wszystkich wabi, iż wszystkie nieszczęścia znoś, niefortunne przypadki támuie, á tym samym zawdzięczać BOGU obligacyą &c: *in quacunq; voluntate benefeceritis, in ipse liberabimini* słowá pomienionego Doktorá. Wydá się to ad literam zká-

2. Mach: 1. zusu opisanego: Kiedy Jzraelczykowie wniewolą do Persydy zábrani byli, zákopáli wgłębokiey fossie ogien, *cum in Persidem ducerentur, ignem absconderunt in valle, ubi erat puteus altus & siccus*: Kiedy zaś powrócili zniewoli, odkopáwszy głęboką fossę, nie znalezli ognia tylko wodę; *non invenerunt ignem sed aquam*. Przez ogień uczony Marínus rozumie wielkie dolegliwości y káry; á wtymże rozdziale wspomíná literá Pámská, że z wszelką wdzięczności obligacyą BOGU dzięki czynili: *per omnia benedictus Deus*. Zkąd dowod; że iáko wodá ogien gaśi: *ignem ardentem extinguit aqua Eccl: 3.* tak żeby pokazał BOG, iż zawdzięczać Bogu dziękczynienie, wszelkie nieszczęśliwości znoś, ogień w wodę zamienił *non invenerunt ignem sed aquam*; ná dowod, że iáko woda ná ogien, tak zawdzięczać BOGU obligacyą &c. *aqua extinguentis natura Sap: 19.* Przyznáię że dobrze Jozafat miejsce ná którym czynił BOGU dzięki nazwał: *Vallem benedictionis, quoniam ibi benedixerunt Domino*.

2. Paral: 20. Ale y iá proszę ręczyć zámną że dobrze powiem; że ten Prześwíctny Wáwel tytułować będę: *montem benedictionis* nietylko ztąd; że tu pod czas tak stráznego ognia, Prałáci ná ow czas będący *benedicebant Dominum*, ále y teraz corocznie przy serdeczney tak wielkiego dobrodziejstwa Boskiego rememoratywie, wdzięczną obligacyą dziękuią BOGU, *benedicunt Dominum*, do czego y iá całego mego animuie Audytora: *Hymnum cantemus Domino*; toiest: po skonczoney solenney Wotywie Spieway Káždy; *Te Deum &c. &c.*



REGESTR PIERWSZY

Kazán w tey Xiędze Znaydujących sie

| | | |
|--------|--|------|
| I. | Ná Náwiedzenie N. MARYI Pánny | 1. |
| II. | Ná Nayswiętszą Pannę Szkáplerzną | 10. |
| III. | Ná S. Máłgorzátę pierwsze | 16. |
| VI. | Ná toż Święto drugie | 22. |
| V. | Ná toż Święto trzecie | 26. |
| VI. | Ná toż Święto czwarte | 30. |
| VII. | Ná toż Święto piąte | 34. |
| VIII. | Ná S. Szymon z Lipnicy | 39. |
| IX. | Ná S. Eliafz | 47. |
| X. | Ná S. Máryą Magdálene pierwsze | 57. |
| XI. | Ná toż Święto drugie | 61. |
| XII. | Ná toż Święto trzecie | 67. |
| XIII. | Ná toż Święto czwarte | 72. |
| XIV. | Ná toż Święto piąte | 77. |
| XV. | Ná S. Annę pierwsze | 80. |
| XVI. | Ná toż Święto drugie | 85. |
| XVII. | Ná toż Święto trzecie | 90. |
| XVIII. | Ná toż Święto czwarte | 95. |
| XIX. | Ná Porcyunkulę, czyli Święto Nayswiętszy MA- RYI PANNY Annielskiey. | 99. |
| XX. | Na S. Wáwrzyniec pierwsze | 107. |
| XXI. | Ná toż Święto drugie | 111. |
| XXII. | Ná Wniebowzięcie N. P. Máryi pierwsze | 116. |
| XXIII. | Ná toż Święto drugie | 124. |
| | XXIV. | |

| | | |
|----------|--|-----------|
| XXIV. | Ná toż Święto trzecie | 133. |
| XXV. | Ná S. Jácek pierwsze po liczbie zmyloney.) | 174. |
| XXVI. | Ná toż Święto drugie | (143 183. |
| XXVII. | Ná toż Święto trzecie | 192. |
| XXVIII. | Ná toż Święto czwarte | 202. |
| XXIX. | Ná Konkluzę Narodzenia N. P. Máryi | 211. |
| XXX. | Ná Podwyższenie Krzyża S. pierwsze | 217. |
| XXXI. | Ná toż Święto drugie | 223. |
| XXXII. | Ná toż Święto trzecie | 229. |
| XXXIII. | Ná toż Święto czwarte | 235. |
| XXXIV. | Ná wypiętnowanie Rán Fránciszká S. | 239. |
| XXXV. | Ná S. Máteusz pierwsze | 247. |
| XXXVI. | Ná toż Święto drugie | 252. |
| XXXVII. | Ná toż Święto trzecie | 257. |
| XXXVIII. | Ná Konkluzę Niedzieli Rozáncowey | I. 263. |
| XXXIX. | Ná toż Święto drugie. | 275. |
| XL. | Ná S. Fránciszek. | 280. |
| XLI. | Ná Konkluzę Oktáwy Fránciszka S. | 286. |
| XLII. | Ná dzień Zádusny pierwsze | 294. |
| XLIII. | Ná toż Święto drugie | 297. |
| XLIV. | Ná S. Márcin pierwsze | 303. |
| XLV. | Ná toż Święto drugie | 307. |
| XLVI. | Ná toż Święto trzecie | 311. |
| XLVII. | Ná toż Święto czwarte | 314. |
| XLVIII. | Ná prezentacyę w Kościele Jerozolimskim N. P. Máryi pierwsze | 317. |
| XLIX. | Ná toż Święto drugie | 321. |
| L. | Ná S. Kátárynę pierwsze | 324. |

| | | |
|--------|---|------|
| LI. | Ná toż Święto drugie | 327. |
| LII. | Ná S. Mikołay, | 331. |
| LIII. | Ná Niepokáláne Poczęć: N. Máryi Pánny | 335. |
| LIV. | Ná dzień Świętych Młodziáńkow pierwsze | 347. |
| LV. | Ná toż Święto drugie | 352. |
| LVI. | Ná toż Święto trzecie (kiego) | 358. |
| LVII. | Ná podziękowanie zá ugáśzenie ognia Szwedz- | 363. |
| VVIII. | Ná toż Święto drugie | 366. |
| LIX. | Ná toż Święto trzecie | |

REGISTR TEXTOW P I S M A

*Których tłumaczenia, w Kázaniách tych znadają się,
Liczba ná końcu, znaczy liczbę Kárty.*

Genesis.

| | | | | |
|------|-----|--|----|--------------|
| Gen: | 1. | Dominamini piscibus maris &c. | f. | 353. |
| Gen: | 2. | Plantavit Dominus Deus Paradisum voluptatis. | f. | 276. |
| Gen: | 4. | Posse di hominem per Deum | f. | 364. & sequ. |
| | | Ad munera autem Caim non respexit | f. | 367. |
| Gen: | 9. | Fons ascendebat è terra | f. | 130. & sequ; |
| Gen: | 16. | Tu verè Deus es, qui respexisti me | f. | 254. |
| Gen: | 26. | Appellavit puteum abundantiam. | f. | 278. & sequ; |
| Gen: | 28. | Vidi scalam stantem super terram &c. | f. | 268. & sequ; |
| Gen: | 32. | Dimitte me jam enim ascendit aurora. | f. | 215. |
| Gen: | 44. | Scyphum meum pone &c. | f. | 245. & sequ; |

Exodus.

| | | | | |
|-----|-----|------------------------------------|----|------------|
| Ex: | 3. | Vadam & videbo visionem | f. | 111 & 319. |
| Ex: | 13. | Sanctifica mihi omne primogenitum. | f. | 368. |
| Ex: | 15. | Cantemus Domino gloriose. | f. | 365. |
| Ex: | 17. | Cumq; levaret Moyles manus. | f. | 220. |

Uu

Ex

Ex: 33: Ostendam tibi omne bonum. f. 271 y 279.

Leviticus

Lev: 6. Aedificabis Altare & ignis- &c. f. 308.

Lev: 23. Dies expiationis erit celeberrimus f. 104.

Numeri.

Num: 24. Orietur stella ex Jacob. f. 214.

Josue.

Jos: 2. Si signum fuerit funiculus iste f. 14.

Jos: 10. Steterunt Sol & Luna. f. 103.

Judicum.

Jud: 6. Oppressi sunt valde ab eis &c. si ros &c. f. 215. & seq.

Libri Regum.

1. Reg: 6. Accidit autem ut caderet ferrum &c. f. 234. & seq.

1. Reg: 18. Ecce nubecula parva. f. 129.

1. Reg: 30. Aequa pars erit &c. f. 120.

2. Reg: 6. Benedixit Dominus Obededom f. 102.

3. Reg: 19. Sufficit mihi Domine f. 187.

Paralipomenon.

Paral: 6. Scidi pallium & evelli capillos &c. f. 313.

Esdra.

4. Esdras: 6. Duas creasti animas unius vocasti Enoch. f. 55.

Esther.

Esther: 4. Nisi forte Rex &c. f. 233.

Job.

Job: 23. Si ad Orientem si ad occidentem &c. f. 222.

Job: 29. In nidulo meo moriar & sicut palma, &c. f. 115.

Job: 29. Sicut palma &c. f. 115.

Psalmi.

Psalmo 71. Assumpsit me de aquis multis. f. 353.

Psalmo 21. Deus meus respice in me. f. 262.

Psalmo 32. Congregans sicut in utre aquas. f. 292.

Psalmo 37. Oculos suos sternerunt declinare in terram. f. 231.

Psalmo 61. Potestas Dei est &c. f. 122.

Psalmo 118. Omnis consumationis vidi finem. f. 216.

Prover.

Proverbia

| | | | |
|----------|------------------------------------|----|-----|
| Prov: 3 | Longitudo dierum in dextera &c. | f. | 284 |
| Prov: 9 | Sapientia immolavit victimas suas. | f. | 356 |
| Prev: 25 | Margarita fulgens. | f. | 36 |
| Prov: 31 | Mulierem fortem &c. | f. | 24. |

Ecclesiastes. & Ecclesiasticus.

| | | | |
|------------|---|----|-------------|
| Eccel: 1. | Ad locum unde exeunt flumina revertuntur. | f. | 365. |
| Eccel: 11. | Est homo marcidus egens &c. | f. | 255. & seq; |
| Eccel: 24. | In plenitudine Sanctorum detentio mea. | f. | 342. & seq; |
| Eccel: 24. | Quasi Cedrus &c. | f. | 122. |
| Eccel: 26. | Non est digna ponderatio continentis animæ. | f. | 25. |
| Eccel: 48. | Qui facis Prophetas &c. | f. | 52. |
| Eccel: 49. | Benedictionem omnium Gentium dedit illi. | f. | 292. |
| Eccel: 50. | Quasi sol refulsit &c. | f. | 52. & seq; |

Canticum Canticorum.

| | | | |
|---------|----------------------------|----|-------------|
| Cant: 3 | Lectulum Salomonis. | f. | 46. |
| Cant: 4 | Hortus conclusus. | f. | 28. |
| Cant: 5 | Fons signatus. | f. | 131. |
| Cant: 6 | Pulchra ut Luna. | f. | 129. & seq; |
| | Una est Matris suæ &c. | f. | 92. |
| | Electa ut sol, | f. | 130. |
| Cant: 8 | Quæ est ista quæ ascendit. | f. | 136. |

Isaias

| | | | |
|-----------|---------------------------------------|----|-------------|
| Isaia 6. | Eccè Dominus ipse vobis dabit signum. | f. | 323. & seq; |
| Isaia 21. | Babylon dilecta mea &c. | f. | 59. & seq; |
| Isaia 30. | Erit lux lunæ sicut lux solis. | f. | 122 |
| Isaia 50. | Dabo eis nomen melius | f. | 329. |

Jeremias.

| | | | |
|-----------|--|----|------|
| Jere: 31. | Dixit Dominus si mensurari potuerint Cæli. | f. | 199. |
| | Fæmina circumdabit virum. | f. | 38. |
| | In Charitate perpetua &c. ideo adtraxi te. | f. | 232. |
| Jere: 51. | Super murum Babylonis levate signum. | f. | 238. |

Ezechiel

| | | | |
|-----------|---------------------------------------|----|-------------|
| Ezech: 1. | Quatuor facies uni &c. unum quoq; &c. | f. | 206. & 315. |
| | Uu 2 | | Hæc |

Hæc erat visio apparuit rota &c.
 Ezech: 17 Dominus exaltavit lignum humile.
 Tu signaculum similitudinis.
 f. 310. & seq.
 f. 226. & seq.
 f. 284.

Joël.
 Joël: 2. Quasi hōrtus voluptatis terra.
 f. 138 & seq.

Michæus.
 Mich: 4. Erat præparatus mons Domini.
 f. 191.

Aggæus.
 Aggæi: 1. Factum est verbum Domini &c.
 f. 204.

Zacharias.
 Zacha: 14. Erunt lebetes in domo Domini.
 f. 71.

Malachias.
 Mala: 1. Onus verbi Domini in manu Malachie.
 f. 210.

Libri Machabæorum.
 1. Mach: 1. Ut tempus affuit, quo Sol refulsit.
 f. 71.

Evangelium Matthæi.
 Math: 1. Pauci electi.
 f. 264.

Math: 2. Rachel plorans. &c.
 f. 357.

Math: 10. Qui recipit Prophetam: &c.
 f. 123.

Math: 13. Vendidit omnia quæ habuit, & emit agrum.
 f. 94.

Inventa una pretiosa Margarita.
 f. 85. & seq.

Math: 16. Quem dicunt homines.
 f. 180. & seq.

Math: 25. Clausa est janua & quinque prudentes.
 f. 43. & seq.

Marci.
 Mar: 13. De illo die nemo scit.
 f. 142.

Luce.
 Lucæ 2. Magnificat. &c.
 f. 8.

Lucæ 4. Ostendit ei omnia regna.
 f. 353.

Lucæ 7. De qua eiecerunt septem demonia.
 f. 58.

Vides hanc mulierem.
 f. 64. & 62.

Ecce mulier.
 f. 59.

Lucæ 9. Quis Major est &c.
 f. 196.

Lucæ 11. Extollens vocem &c. dixit &c.
 f. 318.

Lucæ 21. Erunt signa in Sole. &c.
 f. 35.

Joan.

Joannis.

| | |
|--|---------|
| Joan: 5. Pater totum dedit iudicium filio. | f. 125. |
| Joan: 12. Omnia traham &c. | f. 232. |
| Joan: 19. Mulier ecce Filius tuus. | f. 188. |

Ad Corinthios.

| | |
|--|----------------|
| 1. Cor: 12. Divisiones gratiarum sunt. | f. 289. & seq. |
| 2. Cor: 3. Epistola Christi vos estis. | f. 246. & seq. |
| 2. Cor: 4. Scio hominem qui raptus est in paradisum. | f. 84. |

Ad Ephesios.

| | |
|---|---------|
| Ad Eph: 1. Ut sciatis quæ sit supereminens magnitudo. | f. 319. |
|---|---------|

Ad Philippenses.

| | |
|----------------------------|---------|
| Ad Philip: 1. Mori lucrum. | f. 357. |
|----------------------------|---------|

Ad Timotheum.

| | |
|-------------------------------|---------|
| Ad Timo: 4. Cursum consumavi. | f. 184. |
|-------------------------------|---------|

Joannis.

| | |
|--|----------------|
| 1. Joan: 2. Omne quod est in mundo est &c. | f. 351. & seq. |
|--|----------------|

Apocalipsis.

| | |
|---|----------------|
| Apoc: 1. Vidi similem filio hominis. | f. 189. & seq. |
| Apoc: 2. Qui vicerit non delebo &c. | f. 269. |
| Apoc: 3. Habet clavem David &c. | f. 45. |
| Apoc: 7. Amicti stolis albis. | f. 360. seq. |
| Absterget Deus omnem lachrymam. | f. 79. seq. |
| Apoc: 12. Vidi &c ecce mulier & draco &c. | f. 362. |
| Apoc: 21. Vidi Civitatem Sanctam. | f. 84. |
| Vidi Civitatem novam ornatam. &c. | f. 37. |

R E

REGISTR TRZECI

*Máteryi yrzeczy osobliwszych w tych
Kázaniách znaduiących się, Liczba
ná końcu znaczy Karty liczbę.*

A. A. A.

| | | | | |
|--|----|--------|-------------|------|
| Aáron co znaczy, | f. | - | - | 13. |
| Adamá przestępstwo przyczyną nieszczęścia | f. | - | 213 & seq; | |
| Adamá czemu Pan Bog zaraz po grzechu nie potępił | f. | 219. & | seq; | |
| Adam y Ewá czemu pod drzewo uciekli, | f. | - | 220. | |
| Adam po grzechu czemu nie desperuje. | f. | - | 339. & seq; | |
| Adamá czemu Bog po grzechu surowo nie karał. | f. | - | 340. | |
| Affekt do Rożancowey Pánni Máryi, | f. | - | 280. | |
| Affektá do Niepokaláne Poczętay Pánni Máryi, | f. | - | 346. | |
| Amen w iákim Kázaniu bydz nie powinno. | f. | - | 204. | |
| Ambicyá y w Apostolskim znaydowała sie kole. | f. | - | 196 | |
| Anná S. Niebem y iákim. | f. | 82 | & seq; & | 97. |
| Anny S. naywiększą pochwałą z Máryi. | f. | - | 87. & | seq; |
| Anioł a Jácek iedno. | f. | - | - | 210. |
| Anioł od Janá widziány co osobliwie znaczył. | f. | - | - | 243. |
| Anieli do Krztu trzymáli Franciszka | f. | - | - | 243. |
| Apostołem bydz káždy powinien. | f. | - | 202. & | seq; |
| Arkę dlaczego wynosily do gory wody | f. | - | - | 223. |

B. B. B.

| | | | | |
|---|----|----------------------------|--------|-------|
| Bac się potrzeba że mało wybranych, | f. | - | 263. & | sequ. |
| Beniaminá wor co znaczył, | f. | - | - | 246. |
| Beneficium kto nayprzedzay dostał. | f. | - | - | 322. |
| Bestyá o ktorey prorokowała Sybillá co znaczyła | f. | - | - | 242. |
| Biąteglowy porywsze do złego, | f. | 17. ich sie trzeba strzedz | f. | 18. |
| Biąteglowy różne mocne, | f. | - | - | 23. |
| Biąteglowy milczec w Kościele powinny, | f. | - | - | 263. |
| Biątychglów, płacz zdrádlivy, | f. | - | - | 77. |

Bli-

| | | | |
|---|----|----|--------------|
| Bliskość y odległość rzeczy dwoiaką | - | - | f. 128. |
| Bogą dyspożycye są przed wieki, | f. | - | 267. & sequ. |
| Bogami naszymi iak mamy zwąć Świętych Pańskich | - | f. | 225 & sequ. |
| Bogą nie mieć przy sobie ośtanie niebezpieczeńście. | - | f. | 358. & sequ. |
| Bogactwá tylko ná pozor. | - | f. | 311. & sequ. |
| Bog morzem iest y iak | - | f. | 365. |
| Bog nie wszystko wszystkim dáie. | - | f. | 288. & sequ. |
| Bog podłe u ludzi, wiele szacuje rzeczy. | - | f. | 78. |
| Bog gospodarzem y iakim | - | f. | 90. & sequ. |
| Bog z kim iest ten niezwyćiężony. | - | f. | 19. |
| Bog dáie różne sposoby do uchronienia się złego | - | f. | 370. & sequ. |
| Bog y Niebo iak dni sprawuią szczęśliwe. | - | f. | 101. & sequ. |
| Bog ná co tylko zpozrec każe nie bez sekretu. | - | f. | 72. & sequ. |
| Bog wszystko dáie pod miarą. | - | f. | 186. |
| Bog się gniewá gdy nád stan nasz zbytkuiemy. | - | f. | 195. |
| Bog nie wiele má slug statecznych. | - | f. | 205. |
| Bog nic nie czyni bez tajemnice. | - | f. | 223. & sequ. |
| Bog pierwey nám respekt świadczy niż zasłużemy. | - | f. | 258. |
| Bogu się podobáć naywiększe szczęście, | - | f. | 11. |
| Bogu slużyć naywiększy honor. | - | f. | 108. |
| Bogu zá dobre z tym oddáiemy. | - | f. | 259. & sequ. |
| Bogu wiadomo wszystko przed wieki. | - | f. | 267. |
| Bogu iak się wdzięczność podobá. | - | f. | 364. & sequ. |
| Bractwá rzekami są. | - | f. | 279. |

C. C. C.

| | | | |
|--|---|----|--------------|
| Chleb osobliwie u slużących má rogi. | - | f. | 332. |
| Chorągiew z orłem iak szánowana była w Rzymie. | - | f. | 237. |
| Chrystus kámién. | - | f. | 13. |
| Chrystus dláczego Mágdalénę pokázywał Szymonowi. | - | f. | 62. |
| Chrystusa Bóstwo od Mátrony wyznáne. | - | f. | 318. |
| Chrystus czworáką má chwálę. | - | f. | 119. |
| Chrystus nie chce cudzego. | - | f. | 230. & sequ. |
| Chrystus czyni naybárdziej terca nasze pociągá. | - | f. | 234. & sequ. |
| Chrystusa rozkaz bydz trudny niepowinien. | - | f. | 241. |
| Chrystus dláczego przez Káfarnáum przechodził. | - | f. | 255. |
| Chrystus był sędzią przy Národzeniu. | - | f. | 354. |

Chry-

Chrystus dla czego dopuścił pozabić SS. Niewinniątką. f. 355.
 Chwały SS. Pańskich zabraniać nie trzeba. - f. 174 & sequ.
 Chwała niejednaką SS. Pańskich w Niebie. f. 328. czym się różni 329
 Chwalić się sam żaden nie powinien. - f. 387.
 Cień światło czyni iśnienieysze. - f. 208.
 Cnota skryta nie ma estymacyi. - f. 32.
 Cnotę z i ludźmi zawsze nicują. - f. 217. & sequ.
 Cnoty iak wiele mogą u Bogu. - f. 364.
 Cud iść za Chrystusem bez interessu. - f. 253.
 Cuda podczas uchodzącego do Egiptu Jezusa. - f. 351.
 Czart y światło nie czynią szczęśliwym. - f. 321. & sequ.
 Czartow siedm wyrzuconych z białogłowy co znaczyło. f. 58.
 Człowiek drzewo y iakie fruktą rodzące. - f. 54.
 Człowiek z złego, w dobrego przemieniony cud wielki. f. 62. & sequ.
 Człowiek-zły że się odmienić nie może z kąd pochodzi. f. 63
 Człowiek do Niebą podobieństwa. - f. 81. & sequ.
 Człowiek do ptaków piękne podobieństwa. - 112. & sequ.
 Człowiek ktorzych ma nieprzyjacieli. - 237.
 Człowiek iak może być Chrystusa listem. - f. 246
 Człowiek dla czego często błądzi. f. 249. & sequ.
 Człowiek iak świecą być powinien na widoku. f. 314. & sequ.
 Człowiek jest iak Xieżyć. - f. 315.
 Człowiek czy mógł zadość uczynić za grzech. - f. 341.
 Człowiek do gwiazd piękne podobieństwa. - f. 348 & sequ.
 Człowiek y iaki do Niebą podobny. - f. 16. & sequ.
 Człowiek sam tylko podległy nieszczęściu. f. 369.

D. D. D.

Dániel w dole dla czego szczęśliwy. - f. 296.
 Dawid dla czego nie zginął od włocni. - f. 220.
 Defektu nie mieć wielką rarytecią. - f. 332
 Dai życia żeby były iak naykrotsze dla czego, f. 100. & sequ.
 Dai szczęśliwe kro sprawnie. - f. 101. & sequ.
 Dai szczęśliwe dla różnych z Piśmą. - f. 102. & sequ.
 Dai nieszczęśliwe kiedy się zaczęły. f. 213. & sequ.
 Dobrodzieystwa Boskie, pod miarą. - f. 186.
 Dobrodzieystwa wielu niewdzięcznością oddają. - f. 235.
 Dobrodzieystw Boskich na złe zażywamy. f. 259. & sequ.

Do-

| | |
|--|-----------------|
| Frąnciszek przed sto lat z ranami malowany | f. 243. |
| Frąnciszek iakie rany miał y iak długo żył z niemi | f. 244. |
| Frąnciszkowi posłuszne były wszystkie kreatury &c. | f. 283. |
| Frąnciszkanow pochwała | f. 293. & sequ. |
| Frąnciszkanek pochwała | f. 286. |

G. G. G.

| | |
|---|-----------------|
| Gertrudy z Chrystusem rozmowa | |
| Głos Chrystusow y straszny y wesoły | f. 297 & sequ. |
| Głoly różne Świętych przy Wniebowzięciu Maryi | f. 141. |
| Goliat dlaczego w czoło trąsiony | f. 221. |
| Gorą jest każdy Święty | f. 191. |
| Grąduśy różne w Wieczności | f. 339. |
| Grzech przyczyną że wiele gubiemy | f. 282. |
| Grzechy sprawniā ociążałość w nas do Boga | f. 231 & sequ. |
| Grzech dni zrobił niezcześnie | f. 213. & sequ. |
| Grob Maryi gdzie był | f. 134. |
| Gubiemy co y iak wiele. | f. 282. |
| Gwoździe w ranach Frąnciszkowych iakie były | f. 244. |

H H H.

| | |
|---|-----------------|
| Heretykow o Maryi różne kwestye | f. 136 & sequ. |
| Herezye o Maryi na różnych koncyliach potępione ibidem. | |
| Herod wiele SS. Niewinniątek zabił | f. 354. y 361. |
| Heroda tyranniā nad SS. Niewinniátkami | f. 361. |
| Herod iaką śmiercią umarł. | f. 362. |
| Honor większym nie czyni nikogo | f. 193. & sequ. |
| Homeru y Apostołowie pragnęli | f. 196. |
| Honory przemiliła | f. 353. |
| Honory niezawsze promotorom nadobre wychodzą | f. 177. |
| Honoryuszow światowych piękne symbola | f. 230. |
| Honoryuszow z Pisma podobieństwa | f. 177. |

I. I. I.

| | |
|--|-----------------|
| Izaak S. iak dawno Szanowany y onim | f. 174. & sequ. |
| Izrael w dole dlaczego szczęśliwy | f. 296. |
| Izabel co Znaczy | f. 187. |
| Imię Maryi y Jezusa jednego godne honoru | f. 119 & sequ. |
| Imiona stusują się do rzeczy | f. 23. |
| Interes szczodrymi czyni. | f. 304. & sequ. |

| | | | | |
|---|----|----|---------|--------------------|
| Job Zwycięzył, gdy wszystko stracił. | = | = | = | f. 26. |
| Job iak był nieszczęśliwy, a potem dla czego szczęśliwy. | | | | |
| Jozefa S. w czym naywiększą pochwałą | | | f. | 93. |
| Jozefa kubek co znaczył | | | f. 245. | & sequ. |
| Izraelitowie iakie mieli znaki zwycięstwa | | | f. 238. | & sequ |
| Izraelitowie dla czego w nieszczęściu szczęśliwi. | | | | |
| K. | K. | K. | | |
| Kámenie w morálnym sensie co znaczą | | | f. 178. | & seq; |
| Kámen u Daniela co znaczył | | | f. | 224. |
| Kármelitańska Religia iak się dawno zaczęła, wiele lat trwa, y iak dłu- | | | | |
| go trwać będzie | | | f. | 47 |
| Kármelitow pochwałą | | | f. 51. | & sequ. |
| Kátarzyná S. czemu ma przy sobie Koło. | | | f. | 327. |
| Kátarzyná w Záchwyceniu z Chrystusem záslubioná | | | f. | 329. |
| Kátarzyná iak wiele do wiary nawróciła | | | f. | 330. |
| Kátedry Krákovskiej pochwałą | | | f. | 366. |
| Kázanie S. Chryzostoma do ludu Antyocheńskiego | | | f. | 265. |
| Káznodzieiá každý byđz powinien ále iákim | | | f. 203. | & sequ. |
| Kázac nie tylko Urząd Apostolski | | | f. 202 | & seq; |
| Káznodzieiá uczynkowy naylepszý | | | f. | 204 |
| Klucz do sercá ktory | | | f. | 42. |
| Kollátorowie rzádko Beneficiá záslużonym dáia | | | f. | 322. |
| Kompánii swiátowej opisanie | | | f. | 360. |
| Korony w Niebie troiákie | | | f. 324. | & sequ. |
| Krolestwo Chrystusowe ná dwie dzieli się części | | | f. | 122. |
| Krzywdy iak sobie oddáiemy | | | f. | 259. |
| Krzyżá S. różne z Písmá figury | | | f. 223. | & sequ y o nim &c. |
| Krzyż ieszcze dáwnych wiekow byž w polzánowaniu | | | f. | 225. |
| Kusie wielu prorokámi czyniá | | | f. | 245. |
| L. | L. | L. | | |
| Liberálistow trzech docieśnych | | | f. | 321 |
| Liczbá troiáká ásk Pana Boga | | | f. | 276. |
| Liczbá przeznaczonych Bogu tylko wiadomá | | | f. 263 | & seq; |
| Liczbá ktorá więcsz czy do Nieba czy do piekła przeznaczonych | | | f. 265 | |
| Liczyć ásk Pana Boga niepodobná | | | f. | 255. |
| Liszký y zutawia trokúment | | | f. | 259. |
| Litera Tau u Izraelczykow co znaczyła | | | f. | 237. |
| | | | | Lito- |

| | | | |
|--|----|----------------|-----------------|
| Litera krzyżowa co u Egipcyanow znaczyła | = | = | f. 225 |
| Ludzie kámenie y iákie | - | - | f. 178. & sequ. |
| Ludzi honory nie czynią większemi | - | - | f. 195. |
| Ludzie duchowni Niebem są | - | - | f. 200. |
| Ludzie Swieccy iák mają bydz Káznodzieiámi | f. | 203 & sequ. | |
| Ludzie są iák zegárki | - | - | f. 206. |
| Ludzie niecnoliwi iák. Niebu podobni | - | f. 81 & sequ. | |
| Ludzie w honorách zápomináią o inszych | - | f. 117. | |
| Ludziom trudno się podobác | - | f. 217 & sequ. | |
| Ludziom długo trzeba służyć ná respekt | - | f. 257 & sequ. | |
| Ludzie. niestáteczni bywáią | - | - | 315. |

L. L. L.

| | | | |
|--|----|-----------------|--|
| Łaská Boská wielom przykrzy się | - | f. 205. & sequ. | |
| Łaská ludzká często omylá | - | f. 258. | |
| Łaski Paná Bogá pod miarą | - | f. 186. | |
| Łaski Paná Bogá są niepolíczone | - | f. 275. | |
| Łaski Paná Bogá w troiáki zámknięte liczbie | - | f. 276. | |
| Łaski od Paná Bogá czemu nie iednákowo odbierámy | f. | 288. & sequ. | |

M. M. M.

(336. y 118.)

| | | | |
|--|--------------|-----------------|--|
| Máclerzynstwo Boskie naywiększy dla Máryi honor | f. | 211. & sequ. y | |
| Mágdalená iák wielká grześnicá y iák wielká Świętá | f. | 59 & sequ. | |
| Málgorzáty święte rózne | - | f. 28. & sequ. | |
| Márciná Świętego pochwały y onim | - | f. 315. & sequ. | |
| Máryiá jutrenką, pálmą, zrodłem, owieczką Kleynotem iák iest | f. 1. 3. 13. | | |
| Máryi cnoty przy Náwiedzeniu | - | f. 4. | |
| Máryi nikt się z Świętych równác nie może w chwále | f. | 116. & sequ. | |
| Máryi Wniebowzięcie rózne Symbolizowáły figury | f. | 128 & sequ. | |
| Máryi Wniebowzięciá Uroczyłość kiedy się zaczęła | f. | 134 & sequ. | |
| Máryiá równą z Chrytusem iák má chwale | - | f. 119 & sequ. | |
| Máryi wzrok ná Swiát czworáki | - | f. 320. | |
| Máryi zálecenie iák wáżne przed Bogiem | - | f. 323. & sequ. | |
| Máryiá dla czego prezentowaná w Kościele | - | f. 324. | |
| Máryi NI Porzędzie kto naypierwey uszanowál | - | f. 335. & sequ. | |
| Máteusz Święty iák był zbłądził od Bogá | - | f. 250 & sequ. | |
| Męczeństwo naywiększíná Niebo záslugá | - | f. 108. | |
| Męczennicy Swiéci z rákami będą w Niebie | - | f. 351. | |
| Mikoláj Świętego cudá y cnoty &c. | = | f. 333. & sequ. | |

N.

N. N. N.

| | |
|---|-----------------|
| Nabożeństwo naywiększe Rożanienia | f. 270 & seq. |
| Naróg iak ciężki do wykorzenienia | f. 65. & seq. |
| Nambwa wiele szkodzi | f. 268. |
| Narodzenie Maryi y o nim | f. 214. & seq. |
| Nawiedzenie Maryi y o nim | f. 3. & sequ. |
| Niebo nowe y stare iak prezentnie rzeczy | f. 35. |
| Nieba różne y ich własności | f. 81. & seq. |
| Nieba podobienstwa Ewangelii różne | f. 98. & sequ. |
| Niebo im wyżej tym bliżej nas | f. 128. & sequ. |
| Nieszczęście nasze kiedy się zaczęło | f. 213. & sequ. |
| Nieszczęście różne dla ludzi | f. 214. & sequ. |
| Nieszczęście po ziemi nie chodzi | f. 324 y 369. |
| Niewiaśły iak miłe obiektum oczu ludzkich | f. 67. seq. |
| Niewiaśły rady by były Káznodziełami | f. 203. |
| Niewinność nieuchodzi ludzkich Sądow | f. 218. |
| Niewiniąt Świętych pochwała | f. 347 & sequ. |
| Nowość wszelka náganna | f. 35. |
| Nowego nie mǎsz nie ná Swiecie | f. 36. |

O. O. O.

| | |
|--|-----------------|
| Oblawienie iakie jest o Rożancu | f. 271. & seq. |
| Obiećć niedać náganna | f. 366. & Sequ. |
| Obligacjǎ iaká dusze ratować w Czyscu | f. 302 & sequ. |
| Odmiana złego człowieka cud wielki y rzádkí | f. 62. & seq. |
| Odmienia wielu honor | f. 229. & seq. |
| Odmiana zwyczajná ludziom przywará | f. 315. |
| Ogien naywiększe okrucienstwo | f. 109. |
| Oko ludzkie niepochámowane do lubiżności | f. 67. & seq. |
| Oko mieć ná siebie niezáwsze pożyteczná | f. 248. |
| Oko Boskie szczęśliwe | f. 246. |
| Opuszcć dla Chrystusa wszystko widzi się nie podobná | f. 240. & sequ. |

P. P. P.

| | |
|-------------------------------------|-----------------|
| Pálmy w rękách iakie bydz powinny | f. 360. |
| Pánowie im więkší tym gorsi | f. 229. & sequ. |
| Pátronom adintendá piękna | f. 218. & sequ. |
| Pawła náuka wiele dla nás potrzebna | f. 363. & seq. |
| Perły y o nich | f. 22. & 26. |

| | |
|--|----------------|
| Pewności zbawienia żaden mieć nie może | f. 263. & seq; |
| Placz przyzwoity białym głowom | f. 77. |
| Pochwała nas, od nas samych naganna | f. 287. |
| Podchlebstwo wiele może | f. 322. |
| Pokorą wymiar wielkości | f. 196. |
| Potomstwo nie zawsze na! Konsolacya | f. 49 & sequ. |
| Praca dla wielu bywa bez rekompensy | f. 258. |
| Prędkość do służby Chrystusa chwalebna | f. 253. |
| Prezentą iak się opisują | f. 323. |
| Promocyą na honory szkodzi często promotorom | f. 236. |
| Prorokow dosyć przy kuflach | f. 245. |
| Przegrać Sprawę u Boga rzecz wielką | f. 219. |
| Przykład naylepszy Nauczyciel | 204. |
| Publiką ludziom potrzebną. | f. 314. & seq. |
| Pysznym exhorta | f. 9. |

R R R.

| | |
|---|--------------------|
| Rán swoich Chrystus ik udzielił rożnym | f. 244. |
| Rátunek dusz w czyszczu na czym zawisł | f. 300 y 294 |
| Respekt Páński nieistateczny | f. 108. & seq; 257 |
| Respektu Boskiego niewdzięczni jesteśmy | f. 259 & seq; |
| Roskáz Chrystusow nie powinien bydz trudny | f. 241. |
| Rozáncowi osobliwe od Boga pozwolone łaski | f. 276. & seq; |
| Rozáryántem prawdziwym co czyni | f. 272. |
| Rzeczy nowych pokazanie lub starych niepozyteczne | f. 34. |

S S S.

| | |
|--|----------------|
| Sálononowi trzy rzeczy trudne | f. 336. & seq; |
| Sádowny Chrystusa Májestat ktory | f. 221 |
| Sąd spráwiedliwych wesóły grzesników boiázliwy | f. 297. & seq; |
| Sekretá Boskie niepoięte | f. 242. |
| Serce jest rezydencyą samego Boga | f. 42. |
| Serce ludzkie nie má się do Boga samo | f. 231. |
| Serce szczyre naymilszą Bogu ofiará | f. 367 & seq; |
| Sędziow niepráwiedliwych przykłady z Pismá | f. 217. |
| Skrytość godná chwály | f. 31. |
| Słowo Boże nie w usćiech tylko bydz powinno | f. 204. |
| Słowom nie trzebá wierzyć | f. 268. |
| W służbie Boskiej wielu ustáie | f. 205. & seq; |

Stu-

| | | | |
|--|--------------------------------|-----------------------|---------|
| Słudzy różni, różnie opisani | = | = | f. 333 |
| Służba Swiatowa iżestokroć bez pożytkow | | f. 107 & sequ. | |
| Służba Bogu z honorem | - | f. 108. | |
| Sług dobrych różne znaki | f. 40. rzadcy teraż | f. 331. & seq; | |
| Smierć za Chrystusa życiem jest | - | f. 359 & sequ. | |
| Sprawa w Sądzie czego potrzebuie | - | i. 354. | |
| Sprawy czemu w Sądach często przegrávámy | - | f. 218 & seq; | |
| Stárszeństwa każdy pragnie | - | f. 196. | |
| Sukienka choć święta, nie czyni świętym | - | f. 15. | |
| Swiat bistrion y iaki | - | f. 194. | |
| Swiat jest to obszerne teatr | f. 319 nie ma nic do zaszczytu | f. 311. | |
| Swiat nie ma nic trwałego | f. 352 & seq; | nie czyni szczęśliwym | f. 320. |
| Swiatło za cieniem iśnieysze | - | f. 308. | |
| Swietcy zapaloney własności | - | f. 303 & seq; | |
| Szczęście niestáteczne | - | f. 10. | |
| Szczodry żaden nie jest bez interessu | - | f. 304. & seq; | |
| Szczodrota bez skutku náganna | - | f. 306. & seq; | |
| Szkaplerz y o nim | - | f. 11. & seq; | |
| Szukać a znaleźć to prawdziwie szczęście | f. 280. & seq; | | |

T. T. T.

| | | | |
|--|---|---------------|--|
| Teologowie iaką chwały Niebieskiey nánacząia rozność | - | f. 329 | |
| Traktament bez dyskursu niesmáczny | - | f. 57. | |
| Tron Chrystusa ktory | - | f. 225. | |
| Trudność iak wielka liczyć łaski Pana Boga | - | f. 275. & seq | |

U. U. U.

| | | | |
|--|---|----------------|--|
| Uczynić kogo szczęśliwym nie záwsze nádáie się | - | f. 236. | |
| Ukrywać się żaden nie chce | - | f. 307. & seq; | |
| Umártwienie potrzebne | - | f. 195. | |
| Umierać a ożyć cud wielki | - | f. 111. & seq; | |
| Umrzyć dla Boga żyć jest | - | f. 356. | |
| Urodzenie nie wiele czyni godności | - | f. 113. | |
| Urok co pospolicie znáczy | - | f. 254. | |
| Urok nám od kogo nayszkodliwšzy | - | f. 257. | |

W. W. W.

| | | | |
|---|---|----------------|--|
| Wáwrzyniec S. cud cierpliwości y o nim | - | f. 108 & seq; | |
| Wcielenie Syna Boskiego dláczego potrzebne było | - | f. 341. & seq; | |
| Wdzięczność iak miła P. Bogu | - | f. 364. & seq; | |

Wi-

| | | | |
|---|--------|---------------|---------------|
| Widok czyli spectaculum co jest | - | - | f. 312. |
| Widoku pragnąć powinniśmy | - | f. 314. | & seq; |
| Wieczności różne gráduſy | - | f. | 339. |
| Wielu wezwanych á mało wybranych | - | f. 263 | & seq; |
| Wniebowzięcia Máryi Uroczystość kiedy ſię zaczęła | - | f. 134 | & seq; |
| Wyżſi ſkapiſi mnieyſi ſzczodrzejſi bywają | - | f. 229. | & seq; |
| Z Z Z. | | | |
| Zacząć á nie ſkonczyć ná nic ſię cále przydá | - | f. | 206. |
| Zákonu Dominikańſkiego pochwała &c. | - | f. 181 | & seq; y 203. |
| Zákon Kármelitańſki iák dáwny | - | - | f. 47. |
| Záprzyć ſię ſiebie ſamych iák możemy | - | - | f. 241. |
| Záſługi czynią nám mnieyſzą lud więkſzą chwale | - | f. 328 | & seq; |
| Záſtużonym Bog iákſi dáie | - | - | f. 289. |
| Zbáwienia pewności nikt wiedzieć nie może | - | - | f. 263. |
| Zbawienia znaki ktore bydz mogą. | - | f. 300 | & seq; |
| Zgubiliſmy co y iák wiele | - | - | f. 282. |
| Zwycięſtwo ſiebie Sámeſo | - | - | f. 22. |
| Zycie ſwiątobliwe przykrzy nám ſię | - | f. 205. | & seq; |
| Zycie ieſt Zwiérciádem | f. 74. | woyną f. 237. | drogą 244. |
| Zycie náſze niemile, że nieſzczęſliwe | - | - | f. 100 & seq; |

A P P R O B A T I O LOCI ORDINARII.

Conciones publicas, Illustris olim Clarissimi, & Admodum Reverendi
M. IGNATII CANTII HERKA &c sub Titulo *Zbranie Prac Kážno-
dziejſki h. &c.* poſt ejus fata, ab Illuſtri Clariſſimo, & Admodum Reve-
rendo M. CLEMENTE KOSTKA HERKA, U. J. Profefſore &c. inclytæ
Academiæ Poſnaniæ: Rectore, fideliter collectas, & in Menſes coordinaras
cùm nihil in ſe præter inſignem eruditionem orthodoxam, & pietatem con-
tineant, ac ſummæ utilitati, & cómodo, non ſpiritualibus tantùm, verùm,
& ſecularibus lectoribus eſſe poſſint, luce publica dignas cenſuimus, ut-
que ſic probate, & approbate, typis mandari poſſent, Authoritate Ordi-
naria facultatem dedimus, & conceſſimus Datum Poſnaniæ in ſolita Noſtra
Reſcripta Anno Domini 1749. De 27. Menſis Octobr:

JOSEPHUS PAWŁOWSKI, Sacræ Theologiæ Doctor. Episcopus Nio-
chenſis in Eccleſia Cathedrali Archidiaconus Piſcevenſis, Vicarius in Spiri-
tualibus, & Officialis Generalis Poſnaniæ, mpp.

12.
eq;
39.
eq;
eq;
eq;

66.
3.
7.
1.
76
39.
34
95
2.
22.
eq;
44.
eq;

0

endi
zoo-
eve
ytr
aras
on-
am,
ut-
rdi-
stra

rio-
piri;





